Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe

36-67895-
128*365*

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
57077
09-057077-000-0

57077

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

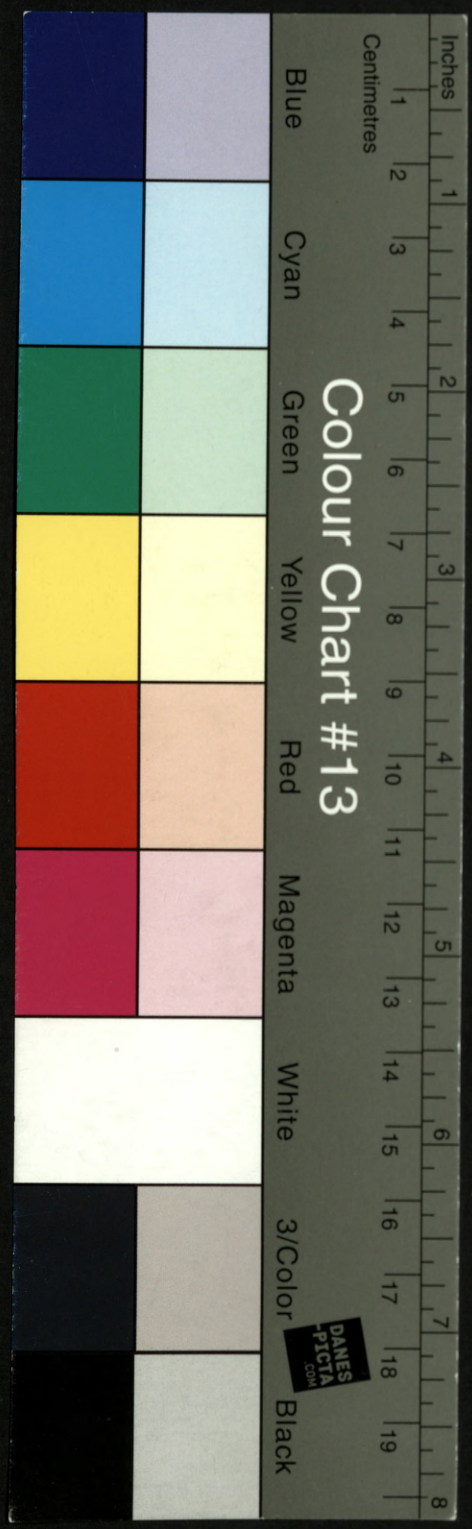

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 57077
Akademii Obrony Narodowej

Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe

Redakcja i opracowanie:
Andrzej Ciupiński
Kazimierz Malak

WARSZAWA 2004

Zespół autorski:

płk dr hab. Andrzej CIUPIŃSKI – kierownictwo naukowe, wstęp, rozdz. 4, 16, 25
dr hab. Kazimierz MALAK – kierownictwo naukowe, rozdz. 20, 21, 22
prof. dr inż. Tadeusz JEMIOŁO, rozdz. 1
dr hab. Stefan KORYCKI, rozdz. 2
dr Jarosław GRYZ, rozdz. 3
kmdr mgr inż. Piotr GAWLICZEK, rozdz. 5
ppłk mgr Tadeusz KUBACZYK, rozdz. 6
mgr Agnieszka LEGUCKA, rozdz. 7, 24
ppłk dr Wiesław ŚMIAŁEK, rozdz. 8
płk mgr Mirosław ROZMUS, rozdz. 9, bibliografia
mgr Maciej FALKOWSKI, rozdz. 10
dr Maciej WOŁOSZYK, rozdz. 11
mgr Joanna HOFMAN, rozdz. 12, 13
ppłk dr Henryk BINKOWSKI, rozdz. 14, 15
ppłk dr Andrzej MAKOWSKI, rozdz. 17, 19, wykaz używanych skrótów
dr hab. Jan CZAJA, rozdz. 18
mjr mgr Maciej PREUS, rozdz. 23
płk dr hab. Janusz PŁACZEK, rozdz. 26

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Adiustacja stylistyczna
Teresa Piątek
Jerzy Wajs

Redakcja techniczna
Beata Klarowska

Korekta
Renata Czerwińska
Jolanta Puchalska

Prace pomocnicze
Małgorzata Zeniuk

ISBN 83-89423-95-2

Sygn. AON 5619/04

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00–910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681–40–55, tel./faks 681–37–52
Zam. nr 1639/2002

SPIS TREŚCI

WSTĘP 9

CZĘŚĆ I. NOWE PODEJŚCIE DO POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA

1. GŁÓWNE TENDENCJE WE WSPÓŁCZESNYCH STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH 13
   1.1. Charakterystyka współczesnych stosunkow międzynarodowych 13
   1.2. Ewolucja znaczenia siły militarnej w stosunkach międzynarodowych 17

2. PRZEMOC ZBROJNA W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH 21
   2.1. Ewolucja znaczenia sił zbrojnych 21
   2.2. Zmiana sytuacji polityczno-militarnej w Europie i świecie 26
   2.3. Znaczenie przemocy zbrojnej w osiąganiu celu prowadzonych działań oraz przemiany, jakie zachodzą w siłach zbrojnych 27

3. SOJUSZ PÓŁNOCNOATLANTYCKI – TRANSFORMACJA ORAGNIZACJI 31
   3.1. NATO w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego 31
   3.2. NATO a nowy kształt i charakter stosunków transatlantyckich 35
   3.3. NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego u progu XXI wieku 39

4. ZNACZENIE REWOLUCJI W SPRAWACH WOJSKOWYCH DLA POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA USA 42
   4.1. Istota rewolucji w sprawach wojskowych 42
   4.2. Definicje i podstawowe założenia RMA 42
   4.3. Konsekwencje RMA dla współczesnych doktryn obrony narodowej 45

5. ISTOTA ZAGROŻEŃ I DZIAŁAŃ ASYMETRYCZNYCH 50
   5.1. Ewolucja zagrożeń we współczesnym świecie 50
   5.2. Kategorie: zagrożenia i działania asymetryczne 52
   5.3. Podejście NATO 54
   5.4. Podejście wybranych państw 55
      5.4.1. Stany Zjednoczone 55
      5.4.2. Francja i Wielka Brytania 56
      5.4.3. Chiny 57
      5.4.4. Polska 57
   5.5. Wnioski 58

6. ŚWIATOWY PROCES ROZBROJENIOWY 60
   6.1. Genewska Konferencja Rozbrojeniowa 60
   6.2. Redukcja broni strategicznych 62
   6.3. Europejski proces rozbrojeniowy 65
      6.3.1. Rozbrojenia konwencjonalne 65
      6.3.2. Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa 67
      6.3.3. Zakaz użycia broni chemicznej 69
      6.3.4. Broń bakteriologiczna 71
      6.3.5. Broń niehumanitarna 72
   6.4. Wnioski 73

7. BEZPIECZEŃSTWO OBSZARU WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW 74
7.1. Instytucjonalny kształt WNP 74
7.2. Koncepcja bezpieczeństwa WNP 76
7.3. Bezpieczeństwo wojskowe 78
7.3.1. Misje pokojowe WNP 78
7.3.2. Miejsce NATO w systemie bezpieczeństwa WNP 81
7.4. Bezpieczeństwo ekonomiczne 83
7.5. Procesy integracyjne i dezintegracyjne w ramach WNP 83
7.6. Wnioski 85

8. WIELOSTRONNA WSPÓŁPRACA WOJSKOWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W PROCESIE GLOBALIZACJI I REGIONALIZACJI BEZPIECZEŃSTWA 86
8.1. Podstawy współpracy regionalnej 86
8.2. Współpraca bałtycka 93
8.3. Trójkąt Weimarski 97
8.4. Wnioski 99

9. STRATEGICZNE PARTNERSTWO POLSKI I UKRAINY 102
9.1. Istota i treść partnerstwa strategicznego 102
9.2. Polityczny wymiar partnerstwa 103
9.3. Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa 104
9.3.1. Wojskowy wymiar partnerstwa 104
9.3.2. POLUKRBAT 106
9.4. Strategiczne partnerstwo w kwestiach gospodarczych 108
9.5. Współpraca kulturalna 109
9.6. Wnioski 110

10. PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW REGIONU MORZA CZARNEGO 112
10.1. Zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa regionalnego 112
10.2. Koncepcje bezpieczeństwa państw regionu 117
10.3. Próby współpracy regionalnej w dziedzinie bezpieczeństwa 122

11. ROLA KBWE/OBWE W PROCESIE BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO 125
11.1. Geneza procesu helsińskiego 125
11.2. Przebieg i wymiary procesu helsińskiego 126
11.3. Problemy bezpieczeństwa na forum KBWE/OBWE 128
11.3.1. Kontrola zbrojeń 128
11.3.2. Dyplomacja prewencyjna 129
11.3.3. Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa 130
11.3.4. Prawa człowieka i demokratyzacja 131
11.3.5. Bezpieczeństwo ekonomiczne i ekologiczne 132
11.4. Struktura instytucjonalna procesu OBWE 133
11.5. Misje OBWE 134
11.6. OBWE a inne oragnizacje międzynarodowe 135
11.7. Udział OBWE w budowie nowej struktury bezpieczeństwa europejskiego 136

12. BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE NA BLISKIM I ŚRODKOWYM WSCHODZIE 139
12.1. Przyczyny destabilizacji w regionie 139
12.1.1. Konflikt bliskowschodni 140
12.1.2. Konflikt w Zatoce Perskiej 144

12.2. Struktury bezpieczeństwa regionalnego 148
12.2.1. Próby sojuszy 148
12.2.2. Wszechstronna regionalna organizacja międzynarodowa 149
12.2.3. Sojusze wojskowe państw arabskich wobec Izraela 150
12.3. Rola mocarstw w regionie 151
12.4. Zagrożenia bezpieczeństwa 152

13. BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE W REGIONIE AZJI I PACYFIKU 155
13.1. Historyczne uwarunkowania instytucjonalnych struktur bezpieczeństwa i konfliktów w regionie Azji i Pacyfiku 155
13.1.1. Rywalizacja mocarstw 155
13.1.2. Zimnowojenne struktury bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie 156
13.1.3. Działalność ruchu państw niezaangażowanych 157
13.1.4. Pojawienie się nowych potęg regionalnych 158
13.2. Zmiana układu sił po upadku bloku komunistycznego 160
13.2.1. Współpraca mocarstw na rzecz bezpieczeństwa 160
13.2.2. Instytucje regionalne 161
13.2.3. Inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe 164
13.2.4. Wyścig zbrojeń i idea strefy bezatomowej w Azji Południowej 165
13.2.5. Inicjatywy odprężeniowe między mocarstwami regionu 167
13.3. Zagrożenia dla bezpieczeństwa azjatyckiego 167
13.4. Wnioski 169

CZĘŚĆ II. NARODOWE POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA WYBRANYCH PAŃSTW

14. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY REPUBLIKI CZESKIEJ 173
14.1. Nowe założenia polityki bezpieczeństwa 173
14.2. System obronny 178
14.3. Współpraca w zakresie polityki bezpieczeńswta z zagranicą 179
14.4. Główne problemy w dziedzinie obronności i perspektywy ich rozwiązywania 182

15. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY REPUBLIKI SŁOWACJI 185
15.1. Uwarunkowania polityki bezpieczeństwa 185
15.2. Kierowanie obronnością kraju 189
15.3. Perspektywy rozwoju polityki obronnej 193
15.4. Współpraca z Polską 195

16. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO WIELKIEJ BRYTANII 198
16.1. Uwarunkowania historyczne 198
16.2. Priorytety polityki bezpieczeństwa 202
16.3. Wobec rozwoju ESDP 203

17. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY FRANCJI 207
17.1. Zasadnicze cechy francuskiej kultury strategicznej 207
17.1.1. Współczesne podstawy mocarstwowej roli Francji 207
17.1.2. Francuski uniwersalizm 209
17.1.3. Niezależność 210
17.2. Francuska polityka bezpieczeństwa i obrony 211
17.2.1. Zasady ogólne 211
17.2.2. Organizacja obrony narodowej 213
17.2.3. Od odstraszania do obrony zrównoważonej 215

17.3. Koncepcja użycia sił zbrojnych 218
17.4. Rola Francji w stosunkach euroatlantyckich 221

18. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC 224
18.1. Sprawy bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Niemiec 224
18.2. Doktryna obrony narodowej RFN 228
18.3. Niemcy wobec europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony 229
18.4. Polityka niemiecka w NATO i stosunki transatlantyckie 231
18.5. Siły zbrojne i system obronny RFN 234
18.6. Wnioski 235

19. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA REPUBLIKI WŁOSKIEJ 237
19.1. Położenie i znaczenie regionalne Republiki Włoskiej 237
19.2. Zakres i treść polityki bezpieczeństwa 238
19.2.1. Realizacja polityki bezpieczeństwa narodowego 238
19.2.2. Obszary i priorytety polityki bezpieczeństwa 240
19.2.3. Dyplomacja wojskowa 241
19.2.4. Zaopatrywanie sił zbrojnych 241
19.2.5. Współdziałanie w ramach organizacji międzynarodowych 242
19.2.6. Udział sił włoskich w formacjach międzynarodowych 244

20. SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA FEDERACJI ROSYJSKIEJ 246
20.1. Istota i zadania systemu bezpieczeństwa 246
20.2. Organy władzy ustawodawczej 246
20.3. Organy władzy wykonawczej 247
20.4. Siły zbrojne FR 249
20.5. System spraw wewnętrznych 250
20.6. Organy wywiadu FR 251
20.7. Organy federalnej służby bezpieczeństwa 252
20.8. Federalna Służba Ochrony FR 254
20.9. Służba Bezpieczeństwa Prezydenta FR 254
20.10. Wojska kolejowe FR 255
20.11. Federalna Służba Budownictwa Specjalnego FR 255
20.12. Obrona cywilna 255
20.13. Organy celne 257
20.14. Organy sądowe 257
20.15. Gospodarcze organizacje państwowe, społeczne i inne 257
20.16. Organizacje społeczne i stowarzyszenia 258

21. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA WOJSKOWEGO REPUBLIKI BIAŁORUSI 259
21.1. Uwarunkowania historyczne 259
21.2. Od neutralności do układu taszkienckiego 260
21.3. Ocena sytuacji międzynarodowej 261
21.4. Narodowe siły zapewniania bezpieczeństwa 262
21.4.1. Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego 262
21.4.2. System kierowania 266
21.4.3. Struktura sił zbrojnych 268
21.4.4. Inne wojska i formacje siłowe 270
21.5. Współpraca z Rosją 271
21.6. Współpraca wojskowa w ramach WNP 274
21.7. Wnioski 275

22. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO UKRAINY 277
22.1. Międzynarodowe i wewnętrzne uwarunkowania polityki bezpieczeństwa 277
22.2. Koncepcja polityki bezpieczeństwa Ukrainy 278
22.3. Stosunki z NATO 281
22.4. Stosunki z Rosją 285
22.5. Wnioski 287

23. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ 288
23.1. Podstawy prawne 288
23.2. Percepcja bezpieczeństwa międzynarodowego 289
23.3. Cele polityki bezpieczeństwa 292
23.4. Realizacja polityki bezpieczeństwa 294
23.4.1. Wymiar globalny polityki bezpieczeństwa 294
23.4.2. Wymiar regionalny polityki bezpieczeństwa 295
23.4.3. Środki budowy zaufania 296
23.4.4. Siły zbrojne 297
23.5. Wnioski 298

24. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA JAPONII 300
24.1. Elementy geostrategii 300
24.2. Uwarunkowania polityki bezpieczeństwa 300
24.3. Polityka bezpieczeństwa Japonii w debacie konstytucyjnej 303
24.4. Nowa rola sił samoobrony 304
24.5. Japonia w koalicji antyterrorystycznej 308

25. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 311
25.1. Priorytety polityki bezpieczeństwa RP 311
25.2. Kierunek atlantycki w polskiej polityce bezpieczeństwa i obrony 316
25.3. Inne kierunki polityki bezpieczeństwa RP 319
25.4. System obronny i siły zbrojne RP 324

26. O POTRZEBIE LEPSZEGO KSZTAŁTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO POLSKI 339
26.1. Identyfikacja pojęcia bezpieczeństwo energetyczne 339
26.2. Stan bezpieczeństwa energetycznego Polski 340
26.3. Propozycje poprawy kształtowania bezpieczeństwa energetycznego kraju 344
26.4. Wnioski 347

BIBLIOGRAFIA 349

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW 355

Wstęp

Problematyka bezpieczeństwa politycznego i wojskowego przez długie lata stanowiła rdzeń stosunków międzynarodowych. Zapewnienie tego bezpieczeństwa było podstawowym obowiązkiem państw, a z czasem także organizacji międzynarodowych o charakterze uniwersalnym (Liga Narodów, Organizacja Narodów Zjednoczonych), czy też regionalnym (KBWE/OBWE). W celu uzyskania gwarancji w sferze polityczno-wojskowej państwa zawierały między sobą sojusze (NATO, Układ Warszawski).

Po likwidacji podziału blokowego zagadnienia bezpieczeństwa politycznego i wojskowego zeszły na dalszy plan głównie dlatego, że zdecydowanie zmalało zagrożenie globalnym konfliktem nuklearnym, a także konfliktem regionalnym wysokiej intensywności, przynajmniej w sferze euroatlantyckiej.

Obserwowaliśmy zjawisko polegające na tym, że demokratyczne państwa Europy Zachodniej zaczęły wyciągać korzyści z pokoju, redukując budżety obronne. Uzasadnieniem tej postawy była teza o malejącej roli czynnika wojskowego. Konsekwencją takiego podejścia, także w Polsce, było między innymi osłabienie zainteresowania problematyką bezpieczeństwa wojskowego. Wystąpił deficyt analitycznych i syntetycznych opracowań poświęconych tym zagadnieniom.

Podręcznik *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe* w założeniu służyć ma jako pomoc dydaktyczna studentom studiów podyplomowych i magisterskich Akademii Obrony Narodowej. Jest on rezultatem współpracy licznego zespołu autorów, którzy podjęli się opracowania podstawowych zagadnień ujętych w programach studiów AON. Z tego też względu ma on charakter komplementarny w stosunku do wcześniejszych wydawnictw z zakresu stosunków międzynarodowych i polityki bezpieczeństwa. Poprzednie podręczniki to: *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny* (Warszawa 2001), *Bezpieczeństwo zewnętrzne* (Warszawa 2002) oraz *Dyplomacja wielostronna* (Warszawa 2003). Poszczególne rozdziały podręcznika zostały zgrupowane w dwóch częściach tematycznych.

Część I – zatytułowana *Nowe podejście do polityki bezpieczeństwa* – obejmuje trzynaście problemów, a wśród nich: podstawowe tendencje w stosunkach międzynarodowych, problematykę rozbrojeniową, zagadnienia regionalizmu, nie tylko kontynentu europejskiego, ale także Azji i Pacyfiku, Bliskiego i Środkowego Wschodu. Zawarto w niej również pewne elementy polityki subregionalnej, np. w odniesieniu do Morza Czarnego. Przedstawiono także przemiany zachodzące w regionalnych organizacjach bezpieczeństwa działających w obszarze euroatlantyckim: NATO oraz KBWE/OBWE.

Czytelnik znajdzie w podręczniku także nowe zjawiska związane z polityką bezpieczeństwa, a jednocześnie mające wpływ na strategię wojskową. Do tych należy problematyka zagrożeń i działań asymetrycznych oraz propagowana i obecnie realizowana przez Pentagon tzw. rewolucja w sprawach wojskowych.

Część II podręcznika ma charakter bardziej podmiotowy i jest poświęcona *Narodowym politykom bezpieczeństwa wybranych państw*. Państwa narodowe, a przede wszystkim mocarstwa nadal pozostają głównymi aktorami stosunków międzynarodowych i to one wpływają na poziom bezpieczeństwa politycznego i wojskowego we współczesnym świecie i w polityce regionalnej.

Katalog państw zaprezentowanych w podręczniku obejmuje zarówno sąsiadów Rzeczypospolitej Polskiej, jak też główne państwa europejskie będące członkami NATO i Unii Europejskiej. Ponadto obszerne fragmenty opracowania poświęcono polityce bezpieczeństwa: Federacji Rosyjskiej, Chińskiej Republiki Ludowej i Japonii. Tę część opracowania zamykają dwa rozdziały poświęcone polityce bezpieczeństwa RP.

Autorzy mają świadomość, że nie wyczerpali wszystkich zagadnień związanych z międzynarodowym bezpieczeństwem politycznym i wojskowym, a także faktu szybkiego dezaktualizowania się wielu danych. Mamy jednak nadzieję, że prezentowane wydawnictwo będzie pomocne w studiowaniu węzłowych zagadnień współpracy i rywalizacji międzynarodowej na płaszczyźnie politycznej i wojskowej.

W imieniu zespołu autorów

Kierownik Katedry Bezpieczeństwa
i Prawa Międzynarodowego
pplk dr hab. Andrzej CIUPIŃSKI

Część I

NOWE PODEJŚCIE DO POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA

1. Główne tendencje we współczesnych stosunkach międzynarodowych

1.1. Charakterystyka współczesnych stosunków międzynarodowych

Współczesne stosunki międzynarodowe cechuje wysokie tempo zachodzących w nim procesów. Stało się to w wyniku rewolucji politycznej w Europie, która nastąpiła w 1989 r. oraz będącym niejako jej konsekwencją upadkiem bipolarnego podziału świata. Zaistniała sytuacja stworzyła warunki kształtowania się nowego ładu światowego. Bardzo często sytuację tę badacze nazywają chaosem. Czynią to zapewne z powodu wystąpienia wysokiego stopnia nieokreśloności zjawisk zachodzących w środowisku międzynarodowym. W stosunkach międzynarodowych pojawiło się wiele nowych podmiotów – są to nie tylko państwa, ale i różnego rodzaju organizacje, w tym także nierządowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że państwa nadal należą do czołowych uczestników stosunków międzynarodowych. Wynika to z tradycji, wysokiego stopnia zorganizowania, jak też jest skutkiem zdolności państwa do przejmowania odpowiedzialności i prowadzenia aktywnej działalności międzynarodowej.

Przełom XX i XXI wieku zaowocował powstaniem wielu nowych państw; ich liczba w 1998 r. wynosiła 201. Spośród nich 196 to państwa suwerenne, a pozostałe stanowią organizmy niesamodzielne. Formalna równość wszystkich państw z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie zmienia faktu, iż są one poważnie zróżnicowane pod względem wielkości terytorium, liczby ludności, wielkości zasobów materialnych i potencjałów gospodarczych, ustroju politycznego, sprawności organizacyjnej, siły zbrojnej i wielu innych czynników, które stwarzają dla nich bardzo zróżnicowane możliwości zajmowania określonej pozycji i roli w stosunkach międzynarodowych. Profesor Zbigniew Brzeziński w swoich rozważaniach dotyczących współczesnej mocarstwowości stwierdza wprost, iż o tym, czy państwo jest mocarstwem globalnym, zaświadcza jego siła (moc) będąca funkcją siły politycznej, ekonomicznej i militarnej. W ślad za powyższym stwierdził, że przynajmniej do końca drugiej dekady obecnego wieku za mocarstwo globalne uznać należy jedynie Stany Zjednoczone. Są one bowiem zdolne do działań międzynarodowych we wszystkich dziedzinach i zakresach w skali globalnej.

Uwzględniając powyższe kryteria, pozostałe państwa świata można zaliczyć do trzech grup:

1) mocarstwa regionalne oraz sektorowe, zdolne do oddziaływań w poszczególnych regionach geograficznych lub też sferach współpracy międzynarodowej (Wielka Brytania, Francja, Chiny, Indie, Japonia, Niemcy);

2) państwa średniej wielkości, zdolne do działań transgranicznych i regionalnych;

3) państwa małe, które nie są zdolne do działań samodzielnych oraz często zmuszane są do ścisłej współpracy z sąsiadami lub innymi państwami.

Każde z państw świata zakłada konieczność zapewnienia warunków do realizacji określonych przez nie interesów narodowych. Tak więc stosunki międzynarodowe stanowią również swoistą przestrzeń pozwalającą na korzystne kształtowanie się tych warunków. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wiele państw po 1990 r. dokonało redefinicji pojęcia interesu narodowego. Ma to bezpośredni wpływ na kształtowanie się polityki zagranicznej państw, w tym polityki bezpieczeństwa. Zasadniczą rolę w tym względzie odgrywa ocena wyzwań i zagrożeń, jakie dostrzegają państwa w kontekście zapewnienia własnych interesów narodowych. Wszystko to tworzy globalne środowisko bezpieczeństwa wraz z jego złożonością i dynamiką.

Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia charakteryzowało przyśpieszenie procesów w stosunkach międzynarodowych, które w znaczący sposób przyczyniło się do kształtowania warunków nazywanych często demokratycznym pokojem. Ma to zresztą ścisły związek z wizją globalnego społeczeństwa demokratycznego, którego zaistnienie upatrują prognosci u schyłku obecnego wieku. O kształtowaniu się takiej rzeczywistości międzynarodowej zaświadcza proces powiększania się zbioru państw demokratycznych, obejmujący obecnie blisko siedemdziesiąt procent państw świata.

Gorącym orędownikiem kreacji zglobalizowanego społeczeństwa demokratycznego był prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton, który z tej idei uczynił ważny instrument amerykańskiej polityki bezpieczeństwa. Wiązał ją ściśle z wiodącą rolą, jaką odgrywają Stany Zjednoczone w procesie postępującej globalizacji w skali całego świata. W tym kontekście często mówił o budowaniu demokratycznego pokoju przez handel. Uważał bowiem, że wzrost wszechstronnych zależności ekonomicznych między państwami będzie odgrywał znaczącą rolę w tworzeniu stabilnej struktury ekonomicznej społeczności międzynarodowej.

Często proces ten nazywany jest także budową pokoju poprzez stosowanie miękkich warunków bezpieczeństwa. Obejmują one również przestrzeganie praw człowieka, uznawanych za wartość podstawową. Stanowi to zarazem odejście od tradycyjnego pojmowania bezpieczeństwa, które zakładało, że głównymi środkami zapewnienia bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych pozostają siła wojskowa i oddziaływania polityczno-dyplomatyczne. Rozumowanie to opierało się na założeniu, że bezpieczeństwo państwa może być skutecznie gwarantowane tylko posiadaniem przewagi wojskowej nad potencjalnym przeciwnikiem. Stąd też wojna była uznana, zgodnie z teorią Karla von Clausewitza, za „przedłużenie polityki za pomocą innych środków", a w praktyce przez wieki państwa traktowały ją jako ostatnią instancję załatwiania sporów międzynarodowych.

W wyniku współczesnych uwarunkowań nastąpiła zmiana w podejściu do wojny jako środka rozstrzygania sporów międzynarodowych. Pojawienie się różnych rodzajów uzbrojenia o ogromnej sile rażenia, mogącej doprowadzić do nieobliczalnych strat ludzkich, spowodowało pewne otrzeźwienie wśród narodów i polityków. Stało się to przede wszystkim za sprawą broni jądrowej, której pierwsze skutki

uderzenia na Japonię unaoczniły światu jej ogromne właściwości niszczące. Był to sygnał, że świat wkroczył w nową epokę, w której wojna może doprowadzić do nieobliczalnych wręcz strat, a tym samym przestaje być efektywnym środkiem realizacji celów polityki zagranicznej. Wystarczy przypomnieć o groźbie wojny totalnej, która wisiała nad światem przez dziesięciolecia. Jej wybuch między dwoma supermocarstwami mógł spowodować bezprecedensowe straty ludzkie w Ameryce i Rosji, wynoszące w ciągu pierwszych kilku godzin około 240 milionów ofiar.

Okres zimnej wojny charakteryzował się wysokim stopniem ryzyka wybuchu wojny totalnej między supermocarstwami, a jednocześnie tworzył warunki do stabilizacji sytuacji bezpieczeństwa międzynarodowego w skali globalnej.

Stan równowagi między tymi aktorami zapewniały ich siły, zwłaszcza militarne, ale także baczne czuwanie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w rejonach własnych stref wpływów. Rywalizacja między obu supermocarstwami czyniła sytuację międzynarodową czytelną, pozwalającą przewidywać zaistnienie określonych scenariuszy w wymiarze globalnym. Obecnie sytuację międzynarodową cechuje niski poziom zagrożenia militarnego, ale też niski poziom stabilności. Ze względu na wielość różnego rodzaju konfliktów, w tym i wojen po 1989 r., często okres ten jest nazywany gorącym pokojem. Większość z nich, co jest osobliwością współczesności, ma podłoże czysto wewnętrzne, a w wielu wypadkach nacjonalistyczne. Stało się to za sprawą powstania nowych państw, które zaczęły podejmować ekstremalne działania w imię realizacji uśpionych uprzednio interesów narodowych.

Wspomniany uprzednio stan chaosu, który zdaje się w części przybierać charakter zjawisk uporządkowanych, stworzył warunki do powstania wyzwań i zagrożeń transgranicznych, z terroryzmem włącznie. Przyjmują one charakter zjawisk globalnych, do walki z którymi nieodzowna staje się zmiana strategii działania państw świata. W dotychczasowym świecie wrogiem były kraje. Teraz są zagrożenia globalne. Ale podczas gdy do zwalczania wrogów narodu tworzono armie narodowe, na zagrożenia globalne nadal nie ma adekwatnej odpowiedzi. Świat po 11 września 2001 r. dobrze zrozumiał, że aby się chronić, trzeba działać zbiorowo na poziomie krajów, regionów i świata. Wyrazem tego zrozumienia było chociażby powstanie szerokiej koalicji do walki z organizacją terrorystyczną Osamy bin Ladena. Uczestniczące w tej koalicji państwa uświadomiły sobie, iż globalny terroryzm staje się istotnie zagrożeniem totalitarnym. O pilnej potrzebie konsolidacji wysiłków w walce z tym zagrożeniem mówił prezydent George W. Bush podczas posiedzenia Bundestagu 23 maja 2002 r.:

> „Nasze pokolenie stoi w obliczu poważnych zagrożeń dla wolności, bezpieczeństwa i samej cywilizacji. Stoimy twarzą w twarz z agresywnymi siłami, które gloryfikują śmierć. (...). Razem stoimy w obliczu tych wyzwań i razem musimy stawić czoła tym, którzy zaatakują wolność człowieka na każdym kontynencie (...). Ci, którzy chcą zdobyć straszną broń, znają też mapę Europy (...). To zagrożenie nie może być ignorowane (...). Bądźmy cierpliwi i rozsądni, pokonamy wrogów wolności".

Atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone wpłynął na przyśpieszenie w zacieśnianiu współpracy między Zachodem i Rosją. Wielu polityków wręcz twierdzi, że zadecydował on o zakończeniu zimnej wojny między Wschodem i Zachodem. Godzi się przypomnieć o znaczeniu nie tylko symbolicznego gestu prezydenta Federacji Rosyjskiej tuż po ataku terrorystycznym. W rozmowie telefonicznej z prezydentem Stanów Zjednoczonych nie tylko złożył wyrazy współczucia narodowi amerykańskiemu, ale zaoferował pomoc w podjęciu działań w walce z terroryzmem. Znalazła ona praktyczny wymiar w udostępnianiu wojskom amerykańskim infrastruktury wojskowej, która znacząco poprawiła ich sytuację operacyjną w wojnie afgańskiej. Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją doszło do podpisania dwóch dokumentów: układu o redukcji strategicznych broni ofensywnych oraz deklaracji o stosunkach między Rosją i USA. Układ przewiduje, że do 31 grudnia 2012 r. Rosja i USA zredukują liczbę głowic nuklearnych do poziomu 1700–2200 po każdej stronie. Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush poparł Rosję w staraniach integracyjnych z Europą Zachodnią. „Rosja stoi dziś przed najlepszą szansą od 1917 r., by stać się częścią europejskiej rodziny. (...) Przy wszystkich istniejących wyzwaniach Rosja zmierza jednak w kierunku wolności. (...). Nowe porozumienie (w sprawie rozbrojenia) pokazuje, że Rosja i Zachód nie są już wrogami".

Oddzielnego omówienia wymaga powołanie nowej Rady NATO–Rosja i przyjęcie dokumentu nazwanego deklaracją rzymską. Obydwa fakty zaświadczają o jakościowo nowym partnerstwie strategicznym między Rosją i NATO. O przyczynie jego ustanowienia świadczą chociażby następujące słowa deklaracji:

> „Żyjemy w nowym, pełnym wzajemnych związków świecie, w którym nowe, bezprecedensowe wyzwania i zagrożenia wymagają coraz bardziej solidarnych odpowiedzi. Dlatego my, państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego i Federacja Rosyjska, otwieramy dzisiaj nowy rozdział wspólnych stosunków. Rada NATO–Rosja stanowić będzie (...) mechanizm konsultacji, dochodzenia do porozumienia, współpracy, wspólnych decyzji i wspólnego działania w całej gamie spraw dotyczących bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim".

Sama nazwa deklaracji: *Stosunki NATO–Rosja: nowa jakość* w sposób wyraźny wskazuje na pojawienie się nowej wartości w stosunkach międzynarodowych między państwami Sojuszu NATO a Federacją Rosyjską. Dał temu wyraz prezydent George W. Bush podczas szczytu NATO–Rosja, mówiąc: „(...) byli wrogowie zjednoczyli się teraz jako partnerzy, przezwyciężając 50 lat podziałów i dekadę niepewności. Partnerstwo przybliża nas do szerszego celu, jakim jest Europa jako całość, wolna i pokojowa po raz pierwszy w historii". Warto również zauważyć, że pod deklaracją rzymską widnieją podpisy przywódców dwudziestu państw NATO i Rosji.

Można nie popełniając błędu stwierdzić, że jesteśmy świadkami postępującej globalizacji w obszarze polityki i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jeżeli zaś uwzględnić kolejne, być może wielkie rozszerzenie NATO, to możemy mówić także o globalizacji sojuszy militarnych.

Innym przejawem globalizowania się stosunków międzynarodowych jest wyłonienie się w ostatnim okresie Kwartetu Madryckiego, złożonego z USA, Unii Europejskiej, Rosji i ONZ. Ciągle jeszcze nie jest to ciało formalne, ale ma wszelkie dane po temu, by nabrać charakteru zinstytucjonalizowanego. Czterej partnerzy uznają przywództwo Ameryki, ona zaś dostrzega potrzebę partnerstwa. Od czasu zakończenia zimnej wojny, która napędzała konflikt bliskowschodni, partnerzy ci nie chcą, by Bliski Wschód rozniecił ją na nowo.

W ich żywotnym interesie leży zduszenie płomieni konfliktu oraz zapobieżenie rozprzestrzenianiu się terroryzmu i zbrojeń, które działają jak zapałka przyłożona do materiału wybuchowego. Kwartet oprócz możliwości wojskowych może wywierać wpływ przez udzielanie pomocy finansowej i politycznej, przez jej blokowanie, przez określenie prawomocności państwa, przez umieszczenie na liście krajów wspierających terroryzm albo usunięcie go z tej listy. Po tragicznym wrześniu 2001 r., kiedy terroryzm i walka z nim położyły się cieniem na globalnej ekonomii, nastąpił czas do zastanowienia się nad nową formą globalnej współpracy. Kolejne miesiące, jak zauważył profesor Jeffrey D. Sachs, zapowiadają powstawanie wspólnoty międzynarodowej umiejącej korzystać z rozwiniętego międzynarodowego handlu i szybszego przepływu technologii, ale także zdolnej do zażegnywania konfliktów rodzących przemoc.

1.2. Ewolucja znaczenia siły militarnej w stosunkach międzynarodowych

Mówiąc o sile militarnej, jako jednym z instrumentów polityki międzynarodowej, godzi się zauważyć, że w historii ludzkości nie było okresu, w którym wystąpiłyby oznaki utraty jej politycznego znaczenia. Zawsze wpływała ona na stan stosunków międzynarodowych. Jaskrawym tego przykładem we współczesnym świecie jest Rosja, która pozycję ważnego gracza w polityce międzynarodowej może zawdzięczać w zasadzie sile militarnej, w szczególności zaś broni rakietowo-jądrowej.

Badania prowadzone nad wpływem siły militarnej na stan i jakość stosunków międzynarodowych jednoznacznie wskazują, że jest ona nie tylko środkiem nacisku i przemocy. Jest ona także ważnym instrumentem współzawodnictwa i partnerstwa we współpracy między państwami, a także zespolenia ich wysiłków na rzecz osiągania wspólnych celów. Najnowszym tego świadectwem były koalicje tworzone dla sprawnego przebiegu operacji wojskowych w Zatoce Perskiej i Afganistanie.

Nie ulega wątpliwości, iż formy zastosowania siły militarnej jako nacisku we współczesnym świecie uległy znacznemu poszerzeniu. Nie są to już na ogół potężne kolumny czołgów skierowane przeciwko imperialistom, komunistom czy oportunistom. Są to natomiast wojny informacyjne, interwencje humanitarne i blokady ekonomiczne stosowane w celu budowy społeczeństw demokratycznych i przestrzegania praw człowieka. Niezależnie od ideologicznego uzasadnienia potrzeby

istnienia siły militarnej była ona i jest obecnie ważnym środkiem rozwiązywania konfliktów w sytuacji międzynarodowej. Dał temu wyraz Henry Kissinger, mówiąc, że „podgrzewanie" za pomocą siły militarnej konfliktów o niskiej intensywności doprowadza często, jeśli nie do zwycięstwa jednej ze stron, to do uregulowania konfliktu. Może także doprowadzić do jego likwidacji jako źródła napięcia międzynarodowego. Historia rozwiązywania konfliktów międzynarodowych o podłożu politycznym, począwszy chociażby od zburzenia Kartaginy oznajmującego zakończenie wojny z Rzymem po dzień dzisiejszy – wojny z międzynarodowym terroryzmem, potwierdza ciągłość znaczenia nacisku militarnego w stosunkach międzynarodowych.

Stosowanie siły militarnej do rozwiązywania międzynarodowych konfliktów o podłożu politycznym nie sprowadza się tylko i wyłącznie do prostego unicestwienia przeciwnika. Obejmuje ono także inne formy i sposoby, jak chociażby demonstrację siły, wymuszanie pokoju czy operacje pokojowe. Obecnie, kiedy występuje wyraźna groźba użycia broni jądrowej oraz innej broni masowego rażenia, najczęściej za potencjalnych sprawców uznaje się państwa zaliczane przez prezydenta Busha do „osi zła", takie jak Libia, Korea Północna, Iran i Irak. Oprócz państw wymienia się również wiele formacji zmilitaryzowanych, w tym i separatystów. Nie ulega wątpliwości, że bezwzględne odejście od stososwania siły militarnej wobec takich aktorów byłoby nie mniejszym błędem niż zaniechanie obrony przed agresją innego państwa.

Ponieważ w warunkach globalizacji zagrożenia i wyzwania przybierają charakter zjawisk transgranicznych, toteż walka z nimi wymaga stosowania siły militarnej nie tylko na terytorium danego państwa czy regionu. Dla przykładu, walka z międzynarodowym terroryzmem będzie tym skuteczniejsza, im w skali świata będzie mniej państw, w których mogą działać terroryści. Gotowość wielu państw do walki z terroryzmem poza własnymi granicami dowodzi procesu globalizacji stosowania siły militarnej w walce z tego typu zagrożeniami. Chodzi bowiem o zwalczanie terroryzmu w miejscach jego bazowania.

Na podstawie zjawisk kryzysowych i konfliktów mających miejsce w ostatniej dekadzie XX wieku można stwierdzić, iż globalizacja nie pomniejszyła znaczenia stosowania siły w celu rozwiązywania istotnych sprzeczności w stosunkach międzynarodowych. Wręcz odwrotnie, znacznie poszerzyła się sfera tego zastosowania.

Prawdą jest, że w historii ludzkości stosunki międzynarodowe kształtowała siła. Międzynarodowe spory o wiele częściej rozstrzygała siła niż dyplomacja i pokojowe kompromisy. Doświadczenia XX wieku wskazują, że wojny nie dają już nic poza coraz większymi ludzkimi ofiarami i zniszczeniami. O nieskuteczności wojen przekonały się też obydwa supermocarstwa: Stany Zjednoczone w Wietnamie, Związek Radziecki w Afganistanie. Nie przyniosły też trwałych rozwiązań ani wojny na Bliskim Wschodzie, ani w Afryce i na Bałkanach.

Bezpieczeństwo narodowe w okresie zimnej wojny oceniane było prawie w całości przez pryzmat możliwości sił zbrojnych i stopnia ich gotowości. Kryterium to odnosiło się zwłaszcza do ówczesnych mocarstw, chociaż obejmowało także pozo-

stałe państwa będące członkami przeciwstawnych bloków. W ślad za tym podążały ogromne wydatki finansowe. Stany Zjednoczone w szczytowym okresie zimnej wojny przeznaczały na obronę i siły zbrojne 6,5 procent swojego produktu krajowego brutto. Siła była rozumiana jako „wielka polityka" w zakresie potęgi militarnej, w przeciwieństwie do „niskiej polityki" ekonomicznej i innych spraw niemilitarnych. Pomimo anemicznej kondycji ekonomicznej ówczesny Związek Radziecki był postrzegany jako supermocarstwo, ze względu na jego potęgę militarną oraz ekspansjonistyczną politykę zagraniczną nastawioną na militarną konfrontację z Zachodem. Doskonalenie sił zbrojnych i ich umacnianie było jednym z najważniejszych celów działalności państwa radzieckiego. Znaczenie czynnika wojskowego w polityce Związku Radzieckiego zapewniało wysoką pozycję siłom zbrojnym, dając im pierwszeństwo w przydziale zasobów narodowych. Oznaczało to nie tylko przeznaczenie dla wojska nieproporcjonalnie wielkiej części budżetu, od 15 do 25 procent, ale także pierwszeństwo korzystania z zasobów naturalnych i najnowszych technologii. W okresie zimnej wojny czynnik ekonomiczny ustępował czynnikowi militarnemu, co w sposób naturalny wynikało z istoty ówczesnego dwubiegunowego systemu międzynarodowego. Sile wojskowej, w tym zwłaszcza broni nuklearnej, przypisywano główne znaczenie w realizacji interesów supermocarstw reprezentujących dwa przeciwstawne systemy.

Zakończenie zimnej wojny spowodowało zmianę w hierarchii i strukturze czynników określających siłę państwa. Uczestnicy życia międzynarodowego w coraz szerszym zakresie postrzegają, że gospodarka i sfera międzynarodowych stosunków ekonomicznych ma priorytetowe znaczenie dla ich bezpieczeństwa i rozwoju. Przejawia się to w ekonomizacji bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, ze względu na powszechność przekonania, że tylko dzięki stabilnemu wzrostowi gospodarczemu, a nie sile wojskowej, możliwe jest pozyskiwanie zasobów materialnych umożliwiających osiąganie takich podstawowych celów, jak: podniesienie stopy życiowej, bezpieczeństwa państwa, zdrowego środowiska naturalnego.

W pracach poświęconych znaczeniu czynnika wojskowego we współczesnych stosunkach międzynarodowych można wyróżnić dwa przeciwstawne poglądy. Pierwszy podkreśla utrzymujące się, a nawet rosnące znaczenie siły militarnej, drugi zaś jej malejące znaczenie.

Zwolennicy pierwszego poglądu zwracają uwagę na globalny charakter wojen, które pochłonęły około 150 milionów ludzi. Podkreślają również, iż przełom XX i XXI wieku wskazuje na utrzymujące się znaczenie siły militarnej, przytaczając, że tylko w 1999 r. doliczono się w świecie 35 wojen i konfliktów zbrojnych. Były to najczęściej konflikty wewnętrzne o podłożu nacjonalistycznym.

Wybuchające tu i ówdzie wojny i konflikty zbrojne oraz utrzymujący się nadal duży stopień nieokreśloności w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa skłaniają państwa do ciągłego traktowania siły militarnej jako instrumentu rozstrzygania sporów zewnętrznych i wewnętrznych. Dlatego też państwa zmierzają do doskonalenia własnych sił zbrojnych, czyniąc je bardziej mobilnymi i skuteczniejszymi w reagowaniu na pojawiające się zjawiska kryzysowe. Czynią to na

skalę określonych przez nie potrzeb wynikających z miejsca, jakie zajmują w strukturze międzynarodowej. Można się również spodziewać proliferacji broni jądrowej w okresie pierwszej dekady XXI wieku.

Chęć posiadania broni jądrowej może wynikać z realnych lub wyimaginowanych przez dane państwo zagrożeń. Może się także brać z przekonania, że posiadanie tej broni umocni ich pozycję międzynarodową, albo też z faktu posiadania tej broni przez sąsiadów. W latach 2010–2020 liczba państw dysponujących bronią nuklearną może być wyższa niż 24.

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że wystąpią incydenty z bronią jądrową, szantaże nuklearne albo ograniczone konflikty między małymi państwami. Staje się niejako oczywiste, że jeśli nie zostanie zahamowane rozprzestrzenianie się broni jądrowej na początku tego wieku, to wzrośnie potencjalne zagrożenie katastrofą lub konfliktem jądrowym. Groźba takiego konfliktu ciągle istnieje między Indiami i Pakistanem, czego dowiódł ostatni kryzys wywołany sprawą Kaszmiru.

W państwach będących głównymi aktorami w stosunkach międzynarodowych następuje ciągłe doskonalenie sił zbrojnych zgodnie z wymogami rewolucji w sprawach wojskowych. Zakłada ona optymalizację jakościową sił zbrojnych według czterech podstawowych kryteriów: precyzji, manewru, wojny elektronicznej i kosmosu. Według ocen ekspertów, wprowadzenie broni precyzyjnych w amerykańskich siłach zbrojnych podniosło efektywność rażenia wojsk od 8 do 15 razy. Analiza skuteczności ogniowej operacji nad Zatoką Perską pokazała, że pod względem efektywności ogniowej broń precyzyjnego rażenia, jaką są pociski rakietowe samonaprowadzające bazowania morskiego „Tomahawk" z ładunkiem konwencjonalnym, jest porównywalna z taktyczną bronią jądrową.

Wskazówki bibliograficzne

Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.

Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.

Parzymies S., *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Warszawa 1999.

Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002.

Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy. Doświadczenia i przyszłość*, Warszawa 1996.

2. Przemoc zbrojna w stosunkach międzynarodowych

2.1. Ewolucja znaczenia sił zbrojnych

Współcześnie w zasadniczy sposób zmieniły się rola sił zbrojnych i znaczenie stosowanej przez nie przemocy w kształtowaniu stosunków między państwami i koalicjami. Zmiany w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat są dość radykalne – od traktowania sił zbrojnych jako jedynie skutecznego sposobu realizowania agresywnej polityki przez niektóre państwa i obrony przed przemocą do roli sił zbrojnych jako elementu odstraszania przed ewentualną agresją i coraz bardziej ograniczonego ich wykorzystywania do wszelkich interwencji zbrojnych. Jednak rosnące możliwości bojowe sił zbrojnych, a z pewnością również zmieniająca się sytuacja polityczna, doprowadziły do stanu, w którym spożytkowanie tych zdolności staje się z różnych względów wręcz niemożliwe lub niecelowe.

Przemoc zbrojna odgrywała znaczącą rolę od chwili powstania zorganizowanych społeczeństw i zaistnienia przedmiotu sporu lub pożądania w postaci żyznych ziem, niewolników, rejonów zasobnych w surowce, rejonów uprzemysłowionych lub mających strategiczne znaczenie.

Stosowanie przemocy zbrojnej w jej skrajnej formie, jaką jest walka zbrojna, miało z reguły podłoże materialne, które jednak często maskowano względami ideologicznymi, religijnymi, mniej lub bardziej uzasadnionymi pretensjami do etnicznej przynależności podbijanych ziem i innymi względami.

Jeśli zważyć, iż przemoc zbrojna zawsze łączyła się z ponoszeniem bardzo dużych strat liczonych w setkach tysięcy czy milionach zabitych i rannych oraz ogromnymi zniszczeniami materialnymi, można mieć obiekcje co do skuteczności stosowania przemocy zbrojnej w stosunkach między państwami i upatrywania w tym korzyści.

Wątpliwości takie rodzą się, gdy na przestrzeni tysiącleci analizujemy poczynania wielkich polityków i strategów, poczynając od Aleksandra Wielkiego, poprzez Hannibala, władców imperium rzymskiego, Czyngis-chana, Napoleona, Hitlera czy współcześnie Saddama Husajna. Wszyscy oni walczyli o wzrost potęgi swoich państw (imperiów) drogą przemocy zbrojnej. Często osiągano sukcesy, ale ostatecznie wcześniej czy później tworzone na podbitych obszarach imperium rozpadało się i w efekcie nie osiągano założonego celu, ponosząc przy tym duże straty własne i powodując straty i zniszczenia broniącej się strony.

Oczywiście można wskazać również pozytywne strony stosowanej przemocy zbrojnej, jak chociażby fakt istnienia przez setki lat postępowego na owe czasy imperium rzymskiego, krzewienia kultury, wznoszenia wspaniałych budowli, czy też później wymuszanie niezwykle intensywnego rozwoju techniki i innych pozy-

tywnych cech. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, iż podobne, a nawet większe korzyści można było osiągnąć przez pokojowy rozwój społeczeństw.

Oprócz przemocy zbrojnej stosowanej przez agresora, powszechnie potępianej przez społeczność międzynarodową, przemoc taka występuje po stronie obrońcy i ma nie mniej znaczący wpływ na kształtowanie stosunków międzynarodowych. Jeśli zaś uda się pokonać agresora, to przemoc zbrojna stosowana przez obrońcę ma z reguły zasadniczy wpływ na ułożenie powojennych relacji, często nie tylko między wojującymi państwami. Zdarza się bowiem, że zwycięzca usiłuje zaprowadzić ład według swojej koncepcji, niekiedy wbrew woli tych, których ten ład ma dotyczyć. Charakterystyczna pod tym względem jest sytuacja po drugiej wojnie światowej, gdy zwycięski Związek Radziecki doprowadził do powstania państw socjalistycznych w sposób, który z pewnością trudno nazwać dobrowolnym.

Przemoc zbrojna (jej znaczenie, cel, rozmach prowadzonych działań) jest ściśle związana z rozwojem społeczeństw. Według A. i H. Toflerów rozwój ten można podzielić na trzy charakterystyczne fale. Cechą znamienną pierwszej fali jest motyka, drugiej linia produkcyjna, trzeciej zaś komputer. Cywilizacja pierwszej fali przypisana jest oczywiście do ziemi. Początek cywilizacji drugiej fali przyjmowany jest na ogół jakieś trzy wieki temu, gdy po raz pierwszy zastosowano w gospodarce maszynę parową i powstały pierwsze fabryki oraz nowy sposób tworzenia dóbr. Cywilizacja trzeciej fali, czyli cywilizacja postindustrialna, to czasy nam współczesne.

Z interesującego nas punktu widzenia należy podkreślić, iż sposoby tworzenia dóbr materialnych nierozerwalnie wiążą się z metodami wytwarzania środków walki zbrojnej oraz prowadzenia wojny.

Dodać należy, iż rozwój społeczeństw nie przebiegał bezkonfliktowo, czego przykładem mogą być krwawe walki między przedstawicielami drugiej fali, orędownikami przemysłu i handlu, a reprezentantami pierwszej fali, posiadaczami ziemskimi. Masy wieśniaków zmuszone były bowiem do porzucenia ziemi i zasilenia szeregów robotników dla nowych „szatańskich młynów" i fabryk, które mnożąc się wypełniały krajobraz, co oczywiście było powodem konfliktów. Rozwój ten różnie przebiegał w poszczególnych częściach naszego globu, co powoduje, że jeszcze dziś mamy społeczeństwa rozwijające się w sposób charakterystyczny dla pierwszej fali, a jednocześnie cywilizacja postindustrialna, charakterystyczna dla trzeciej fali, pojawiła się jak na razie w Stanach Zjednoczonych, Europie i Azji w rejonie Pacyfiku.

Z punktu widzenia interesującego nas stosowania środków przemocy zbrojnej i jej wpływu na kształtowanie stosunków między państwami, w okresie pierwszej fali, stosunkowo nieliczne armie, wyposażone w prymitywne uzbrojenie, takie jak: pika, łuk, kusza, katapulty, czy też różnego rodzaju broń sieczna, prowadziły wojny, których celem było zdobycie żyznych obszarów wraz z przypisanymi do ziemi chłopami, czy też zdobywanie niewolników. Miasta zdobywano jako ośrodki administracyjne pozwalające na utrzymanie władzy nad opanowanymi obszarami. Oczywiście działalność taka wpływała na pogorszenie stosunków nie tylko między

agresorem i napadniętym, ale również między sąsiadami obawiającymi się agresji ze strony coraz potężniejszego zdobywcy.

Na zdobytych obszarach dochodziło do powstań, także mających charakter zbrojny. Jednocześnie coraz trudniej było utrzymać opanowane rejony przez armię, w której z czasem następował upadek dyscypliny i morale, choćby ze względu na długotrwałe przebywanie żołnierzy poza ojczystym krajem. Stało się też konieczne uzupełnianie armii werbowanymi do służby coraz gorzej przygotowanymi rekrutami, często wywodzącymi się z miejscowej ludności, a więc skłonnych do buntu przeciw najeźdźcy. Z biegiem czasu imperium tworzone z ziem podbitych w wojnie nieuchronnie się rozpadało. Klasycznym tego przykładem może być imperium rzymskie.

Wojny prowadzone w tym okresie obejmują coraz większe obszary, a nawet cały kontynent. Uczestniczy w nich wiele państw. Zawiązuje się koalicje na czas prowadzenia wojny, które również wpływają na stosunki między państwami po zawarciu pokoju.

Okres drugiej fali – z punktu widzenia stosowania przemocy zbrojnej – to przede wszystkim okres masowych armii wyposażanych w produkowaną w fabrykach broń pojedynczego strzelca, początkowo muszkiety, potem coraz doskonalsze karabiny, broń maszynową, armaty, samochody, transportery opancerzone, czołgi, wreszcie samoloty i rakiety.

Celem wojny w dalszym ciągu było opanowanie obszarów ziemskich, motywowanych czasami koniecznością zdobycia „przestrzeni życiowej". Coraz większą wagę przywiązywano jednak do znaczenia ekonomicznego obszaru, a przede wszystkim jego zasobności w surowce niezbędne do produkcji sprzętu bojowego i działania armii. Wojna stała się wszechogarniająca, obejmowała nie tylko siły zbrojne, ale również całe społeczeństwo. Zwycięstwo w wojnie wymagało bowiem zniszczenia nie tylko sił zbrojnych przeciwnika, ale także nie mniej ważnego przemysłu produkującego na rzecz sił zbrojnych, systemu szeroko rozumianej komunikacji, zaopatrywania w paliwa i smary oraz wielu innych elementów infrastruktury. Było to tym bardziej istotne, że wojny były długotrwałe, a straty ponoszone przez siły zbrojne wymagały stałego ich uzupełniania. Czynnik gospodarczy w coraz większym stopniu decyduje o rezultacie wojny. Stosowane środki walki zbrojnej osiągają niebywałą moc, precyzję rażenia i manewrowość.

Druga wojna światowa, przynajmniej w niektórych kampaniach, jest przykładem optymalnych możliwości wykorzystania skutków uderzeń ogniowych artylerii i lotnictwa przez manewrowe wojska zmechanizowane i pancerne. Bitwy i kampanie sprowadzały się do wykonywania kolejnych głębokich uderzeń siłami związków pancernych wspieranych uderzeniami lotnictwa. Zależnie od sytuacji wykorzystywano również wojska powietrznodesantowe oraz wysadzano desanty morskie. Operacje takie wymagały ścisłego uzgodnienia współdziałania między poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych, wszechstronnego i precyzyjnego zaopatrywania walczących wojsk, zorganizowania niezawodnej łączności oraz sprawnego dowodzenia. Warunki te zostały zachwiane z chwilą zastosowania broni jądrowej

i jej ogromnej mocy, która nie mogła być wykorzystana przez wojska poruszające się za pomocą pojazdów kołowych i gąsienicowych. Był to jeden z powodów powstania wojsk aeromobilnych. Broń jądrowa i niebywały rozwój broni konwencjonalnej oraz precyzyjnych systemów celowania i naprowadzania umożliwiły dokonywanie niewyobrażalnych zniszczeń nie tylko sił przeciwnika, ale i środowiska, czego skutki byłyby również odczuwane przez agresora. Powstała więc wątpliwość co do możliwości osiągnięcia racjonalnego celu w globalnej wojnie jądrowej.

Jeśli chodzi o wpływ stosowanej przemocy zbrojnej na stosunki między państwami (koalicjami państw), to należy odnotować powszechne zawieranie sojuszy, czasami na długo przed wybuchem wojny, i to zarówno przez potencjalnego agresora, jak i przez państwa broniące się przed agresją. Wprawdzie sojusze zawierano również wcześniej, w okresie pierwszej fali, obecnie jednak sojusz ma inny, znacznie bardziej wszechstronny charakter. Obejmuje bowiem nie tylko problemy militarne, ale także coraz ściślejszą współpracę gospodarczą, naukowo-techniczną, szkoleniową, wymianę misji wojskowych i inne.

Powstają również organizacje międzynarodowe. Niektóre z nich, jak na przykład Międzynarodowa Organizacja Czerwonego Krzyża, mają charakter charytatywny, inne zaś są powołane do zapobiegania konfliktom, łagodzenia ich przebiegu czy prowadzenia działań prewencyjnych wszędzie tam, gdzie istnieje zagrożenie pokoju. Wymienić tu należy Ligę Narodów powołaną po pierwszej wojnie światowej, czy obecnie Organizację Narodów Zjednoczonych.

Podkreślić należy, iż niezależnie od skuteczności działania tych organizacji – szczególnie Ligi Narodów – ich rola w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, przy wykorzystaniu przemocy zbrojnej, jest niezmiernie istotna. Agresor nie może już nie liczyć się z opinią międzynarodową i w swoich kalkulacjach musi brać pod uwagę konieczność przeciwdziałania siłom międzynarodowej koalicji. Wprawdzie Organizacja Narodów Zjednoczonych nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi, ma jednak odpowiednie mechanizmy pozwalające na organizowanie zbrojnego przeciwdziałania agresji.

Trudno jest sprecyzować początek rozwoju społeczeństw charakterystyczny dla trzeciej fali. Bez obawy popełnienia błędu można jednak przyjąć, że jest to okres końcowy drugiej wojny światowej. Produkcja nowych środków walki, takich jak samoloty odrzutowe, rakiety, a przede wszystkim broń jądrowa, wymagała zorganizowania potężnych biur konstrukcyjnych, w których zatrudniano wybitnych uczonych. Wiedza stała się czynnikiem rozstrzygającym, który mógł decydować o rezultacie wojny. Na nowych zasadach zaczęto również organizować przemysł zdolny do podjęcia produkcji wyrobów wymagających niespotykanej dotąd precyzji i jakości materiałów.

Zasadniczy przewrót zarówno w projektowaniu, produkcji, jak i szeroko rozumianej łączności był spowodowany przez zastosowanie komputera, będącego symbolem trzeciej fali rozwoju społeczeństwa.

Z punktu widzenia stosowania przemocy zbrojnej, zasadnicze zmiany nastąpiły z chwilą wprowadzenia do uzbrojenia broni jądrowej oraz konstruowania i wypo-

sażania sił zbrojnych w coraz precyzyjniejsze środki jej przenoszenia, a także doskonalenia broni konwencjonalnej.

Poglądy na stosowanie broni jądrowej w wojnie ulegały znacznym zmianom tak wśród polityków, jak i wojskowych. Od okresu, w którym wojskowi planowali wręcz nieograniczone stosowanie uderzeń jądrowych w operacjach i braku precyzyjnej oceny skutków tych uderzeń zarówno dla przeciwnika, jak i dla wojsk i ludności własnej, do ograniczonego jej użycia, a następnie wręcz wyrzeczenia się stosowania tej broni w wojnie. Broń jądrowa jest jednak w wyposażeniu wielu armii, a ponadto rośnie liczba państw ją posiadających oraz państw, które mają warunki pozwalające podjąć jej produkcję. To powoduje, że trudno całkowicie wykluczyć możliwość użycia broni jądrowej w ewentualnej wojnie. Do tego dochodzi możliwość wykorzystania broni jądrowej przez organizacje terrorystyczne, które nie liczą się z żadnymi ograniczeniami i konsekwencjami, jakie mogą stąd wynikać.

Broń jądrowa odegrała istotną rolę w kształtowaniu stosunków między państwami (koalicjami państw). Uzyskana równowaga co do wielkości potencjałów jądrowych i wręcz nieograniczone możliwości precyzyjnego niszczenia obiektów przeciwnika spowodowały, że osiągnięcie celu wojny nie mieściło się w kategoriach racjonalnego rozumowania. Tak więc równowaga strachu przed niewyobrażalnymi skutkami wojny z nieograniczonym użyciem broni jądrowej była jednym z głównych powodów tak długiego okresu pokoju w Europie. Dodatkowo trzeba podkreślić, iż wszelkie próby stosowania ograniczeń w użyciu broni jądrowej w wojnie, co do kalibrów, obiektów uderzeń czy czasu, nigdy nie były traktowane jako rzeczywiście możliwe do zastosowania. Jest bowiem niemal pewne, że w skrajnych sytuacjach w trakcie wojny z użyciem broni jądrowej nikt takich ograniczeń nie będzie respektował.

Przemoc zbrojna, mimo istotnych przemian w stosunkach międzynarodowych, w dalszym ciągu odgrywa znaczącą rolę.

Współcześnie dwa zasadnicze czynniki wpłynęły – i należy sądzić, że w dalszym ciągu będą wpływały – na zmianę roli i znaczenia sił zbrojnych oraz stosowaną przez nie w określonych sytuacjach przemoc zbrojną w regulowaniu stosunków między państwami (koalicjami państw).

Pierwszym jest zmiana sytuacji polityczno-militarnej w Europie i w świecie zapoczątkowana w latach osiemdziesiątych, drugim zaś zmieniające się znaczenie przemocy zbrojnej w osiąganiu celu planowanych działań oraz przemiany zachodzące w siłach zbrojnych.

2.2. Zmiana sytuacji polityczno-militarnej w Europie i świecie

Przemiany, jakie nastąpiły w Europie po upadku Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych oraz zjednoczeniu Niemiec, w zasadniczy sposób wpłynęły na rolę i znaczenie sił zbrojnych w kształtowaniu stosunków między państwami nie tylko w Europie, ale i w świecie. Przestało istnieć widmo zimnej wojny. Rosja i państwa WNP przestały się liczyć jako mocarstwo ekonomiczne i militarne, zdolne do dyktowania swoich warunków w polityce światowej. Oczywiście nie oznacza to lekceważenia tych państw mających w dalszym ciągu znaczne możliwości tak gospodarcze, jak i militarne. Oznacza to jednak, że Rosja i państwa wspólnoty w najbliższej przyszłości będą uwikłane w rozwiązywanie swoich wewnętrznych problemów, a stan posiadanych sił zbrojnych, szczególnie zaś postępujący rozkład materialny i moralny, a także zmieniona polityka pozwalają sądzić, iż w dającej się przewidzieć przyszłości nie będą podejmowane działania zagrażające pokojowi w Europie.

Jest rzeczą niezmiernie istotną, iż przemiany te w zasadniczy sposób wpłynęły na dotychczasowy układ sił, lecz zostały dokonane bez stosowania przemocy zbrojnej. Jeśli zważyć, iż w rezultacie tych przemian rozpadło się potężne imperium, jakim był Związek Radziecki, imperium, które w zasadzie dobrowolnie nigdy nie rezygnowało ze swojego stanu posiadania czy ograniczania wpływów, a wszelkie, nawet najmniejsze próby w tym względzie udaremniano przy użyciu sił zbrojnych, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jest to przykład wskazujący, że w określonych sytuacjach istnieje możliwość rozwiązywania podstawowych problemów społeczno-politycznych bez stosowania przemocy zbrojnej.

Dodatkowo nastąpiło zjednoczenie Niemiec, również bez stosowania przemocy zbrojnej, co bez wątpienia jest korzyścią, o jakiej Niemcy jeszcze kilka lat temu nie mogli nawet marzyć, a co w dużym stopniu wzmocniło siły dotychczasowych przeciwników Związku Radzieckiego i państw satelickich.

Jest oczywiste, iż wydarzenia te wpłynęły na zmianę sposobu postrzegania roli i znaczenia sił zbrojnych w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów społeczno-politycznych w tak newralgicznym regionie jakim jest Europa. Okazało się także dowodem na to, że najbardziej skomplikowane problemy mogą być rozwiązywane w sposób pokojowy.

Dodać należy, iż przemiany te miały charakter ogólnoświatowy. W ich wyniku Stany Zjednoczone stały się jedynym supermocarstwem, wraz z płynącą stąd odpowiedzialnością za rozwój sytuacji w świecie.

Oczywiście wszystko to jeszcze nie upoważnia do wyciągania zbyt daleko idących wniosków co do zanikającego znaczenia sił zbrojnych. Jednocześnie bowiem jesteśmy świadkami przemian w zakresie wykorzystania sił zbrojnych również w Europie i w wielu innych miejscach na świecie. Ponadto żadne z państw, nawet te, które bez wątpienia są państwami demokratycznymi i prowadzą politykę pokojową, nie rezygnuje z posiadania sił zbrojnych. Jest to jednak dowodem na to, że

siły zbrojne i przemoc zbrojna odgrywają, i należy sądzić, że będą odgrywały znaczącą rolę, i że ta rola jest uwzględniana w polityce każdego państwa.

Omawiane przemiany spowodowały, iż współzawodnictwo między państwami przeniosło się na płaszczyznę ekonomiczną. W obecnej epoce produkcja dóbr materialnych i handel decydują o potędze państwa. W erze geoekonomiki siła militarna – według niektórych teoretyków – traci na znaczeniu. Zwycięstwo w rywalizacji ekonomicznej, a nie konfrontacja militarna rozstrzyga o pozycji państwa w świecie.

Wiele wskazuje jednak na to, że konfrontacja ekonomiczna nie wyklucza konfrontacji militarnej, nawet w jej skrajnej postaci, jaką jest walka zbrojna. Nie należy bowiem zapominać, że dążenie do wzrostu potęgi ekonomicznej może również być powodem zastosowania przemocy zbrojnej mającej na celu na przykład zdobycie źródeł surowców czy innych dóbr. Nie należy również zapominać o wspomnianej już sytuacji, w której żadne państwo nie rezygnuje z posiadania sił zbrojnych, co samo w sobie stanowi jednak w określonych sytuacjach groźbę wybuchu wojny.

Generalnie rzecz biorąc, nie ulega wątpliwości, że przeniesienie współzawodnictwa między poszczególnymi państwami na płaszczyznę pozamilitarną jest zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Nie należy jednak zbyt kategorycznie i jednostronnie oceniać znaczenia poszczególnych płaszczyzn konfrontacji. Konfrontacja ekonomiczna jest bez wątpienia niezmiernie istotną, ale nie jedyną konfrontacją pozamilitarną. Pojawiają się nawet głosy, że nie jest najważniejsza. Wkraczamy bowiem w erę geoinformacyjną, w której zdobywanie i przetwarzanie informacji będzie miało decydujące znaczenie. Pamiętamy, że w społeczeństwie „trzeciej fali", w którym wszechwładnie panuje komputer, zbieranie i przetwarzanie informacji, a także pozbawienie informacji strony przeciwnej czy przekazanie informacji fałszywej, z pewnością będą miały znaczenie podstawowe.

2.3. Znaczenie przemocy zbrojnej w osiąganiu celu prowadzonych działań oraz przemiany, jakie zachodzą w siłach zbrojnych

Przez tysiąclecia siły zbrojne i stosowana przez nie przemoc zbrojna były w zasadzie jedynym sposobem osiągania celu prowadzonych działań, który jak już wspomniano, sprowadzał się do uzyskania korzyści głównie poprzez zdobycie określonych obszarów zasobnych w dobra materialne. Po ich zdobyciu zakładano tam własną administrację, eksploatowano miejscowe surowce, organizowano produkcję, wykorzystując często do pracy niewolniczej miejscową ludność. Ponadto cel ten nie zawsze był tak jednoznacznie określany. Często osiągano go w sposób pośredni. Na przykład w wojnach napoleońskich głównym celem prowadzonej wojny (kampanii) było zawsze zniszczenie armii przeciwnika, co powodowało, że musiał on przyjąć stawiane mu warunki, sprowadzające się do okupacji określonych obszarów i wyciągania stąd korzyści.

Różnie też uzasadniano konieczność osiągnięcia zdobyczy terytorialnych, od zdobycia przestrzeni życiowej dla uprzywilejowanego narodu do wyzwolenia klasy robotniczej spod wyzysku kapitalistycznego czy innych motywów, które nie miały nic wspólnego z obowiązującymi normami współżycia międzynarodowego.

Oczywiste jest, że zdobycze terytorialne były uzależnione od charakteru terenu, jego znaczenia strategicznego z punktu widzenia na przykład wykonywanego manewru, obszaru wyjściowego do kolejnej operacji, ale przede wszystkim znaczenia materialnego. Tak więc teren zawsze był głównym obiektem zainteresowania agresora.

Powstaje jednak pytanie, czy współcześnie zmieniło się znaczenie terenu jako obiektu zainteresowania polityków planujących na przykład wojnę mającą na celu wprowadzenie korekt, jeśli chodzi o granice w Europie. Wydaje się, że wojna o osiągnięcie tego typu celu w Europie jest wręcz niemożliwa. Nie oznacza to oczywiście pomniejszenia znaczenia terenu. Mamy bowiem wiele konfliktów lokalnych, jak na przykład w byłej Jugosławii, na Cyprze czy też na Bliskim Wschodzie, w których niewątpliwie teren odgrywa podstawową rolę.

Wreszcie odwieczny problem przywiązania do terenu jako do ojczystego kraju, zdobytego w zmaganiach z obcymi najeźdźcami, kojarzącego się z rodzinnymi stronami, uczuciami patriotyzmu, poszanowaniem osiągnięć przodków, a zatem emocjonalnymi więzami, które nie pozwalają obojętnie odnosić się do wszelkich spraw związanych z terenem, co wskazywałoby na jego nieprzemijające znaczenie.

Z drugiej jednak strony obserwujemy zjawiska wskazujące na zanikające znaczenie terenu, przynajmniej jako celu osiąganego przy wykorzystywaniu przemocy zbrojnej. Wielowiekowy spór Niemiec i Francji o Alzację i Lotaryngię współcześnie nie ma większego znaczenia. Dziś swobodnie przekraczając dawną granicę niemiecko-francuską, nawet jej nie zauważamy. Doprowadziły do tego przemiany w Europie, a głównie przynależność obydwu państw do NATO i Unii Europejskiej.

Czy jest to proces, który będzie się rozszerzał? Czy dotyczy on jedynie Europy? Nurtuje również problem, jak nieuchronnie postępujący proces globalizacji wpłynie na poglądy na temat znaczenia terenu.

W sumie przemoc zbrojna stosowana w celu osiągnięcia zdobyczy terytorialnych, szczególnie w Europie, możliwa jeszcze kilkadziesiąt lat temu, dziś już praktycznie nie może być wykorzystana. Przyczynia się do tego przede wszystkim układ sił w Europie, istnienie odpowiednio silnych koalicji, wreszcie – mimo ciągłych jeszcze słabości – rosnącego znaczenia organizacji międzynarodowych i skuteczności prawa międzynarodowego, wobec czego agresor nie może bezkarnie stosować metod podbojów, które możliwe były jeszcze nie tak dawno. Niestety, to nie wyklucza lokalnych sporów terytorialnych, które usiłuje się rozwiązywać przy wykorzystaniu sił zbrojnych, czego przykładem może być stosowana przemoc zbrojna na terytorium byłej Jugosławii.

Niezmiernie istotna jest też zmiana możliwości osiągania korzyści materialnych przez dokonywanie podbojów bogatych ziem. Dziś można osiągnąć taki cel w sposób bardziej wyrafinowany, tańszy i z pewnością skuteczniejszy. Dziś w drodze nacisków ekonomicznych, mieszczących się w kategoriach działań legalnych

i często akceptowanych przez stronę wykorzystywaną, można osiągnąć korzyści materialne. Osiągnąć je można na przykład przez udzielanie odpowiednio oprocentowanych pożyczek, wykupywanie przedsiębiorstw, banków, budowę fabryk i wykorzystywanie taniej siły roboczej, wreszcie wykupywanie ziemi na korzystnych warunkach.

Oczywiście korzyści materialne można osiągnąć i osiągane są nie zawsze albo nie tylko przez wykorzystywanie słabości innych. Przykładem mogą być Niemcy, które nie osiągnęły zakładanych celów w drodze podbojów słabszych państw zarówno w pierwszej, jak i drugiej wojnie światowej. Doprowadziły jedynie do ogromnych zniszczeń kraju, Europy i innych kontynentów. Natomiast w okresie powojennym, w ciągu niespełna pięćdziesięciu lat, Niemcy wyrosły na potężne państwo pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym. Nie ulega wątpliwości, że jest to wiele znaczący przykład osiągania sukcesów bez uciekania się do przemocy zbrojnej, w odniesieniu do państwa tradycyjnie kojarzącego się z pruskim militaryzmem.

W kształtowaniu stosunków między państwami zawsze znaczącą rolę odgrywały siły zbrojne. Przy czym wpływ ten nie zawsze wynikał z rezultatów, jakie mogły one uzyskać w walce, a więc skrajnej formie przemocy zbrojnej. Często sam fakt posiadania dobrze wyposażonych i przygotowanych sił zbrojnych, a więc spełniających wymagania, jakim powinna odpowiadać na przykład demonstracja siły, wystarczał, aby stosunki między partnerami były regulowane zgodnie z wolą silniejszego.

Siły zbrojne w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zmieniły się w sposób zasadniczy. Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że w zasadzie wszystkie nowoczesne rozwiązania techniczne znalazły zastosowanie w modernizowanych siłach zbrojnych. W rezultacie doszło do przemian jakościowych, wyrażających się głównie w możliwościach precyzyjnego niszczenia tych elementów zwalczanego obiektu, które decydują o pracy całego systemu.

Niezmiernie istotnego znaczenia nabrała informatyzacja systemu dowodzenia. W efekcie pozwoliło to na wykrycie obiektu, jego rozpoznanie, podjęcie decyzji i wykonanie zadania w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Ogromne znaczenie miała tu powszechna komputeryzacja.

Przemiany ze szczególną siłą objęły siły powietrzne, które ugruntowały swoją pozycję podczas wojny w Zatoce Perskiej. Lotnictwo odegrało tu główną rolę w wykonaniu zadania zniszczenia irackiej armii. Był to nawet powód nawiązywania do teorii włoskiego generała Giulia Douheta o możliwości „wybombardowania przeciwnika z wojny" przez współczesne lotnictwo. Mimo niewątpliwych osiągnięć lotnictwa nie ma podstaw do tego, aby nie doceniać znaczenia innych rodzajów sił zbrojnych. Pozostaje bowiem niewzruszona zasada konieczności łączenia wysiłku wszystkich rodzajów sił zbrojnych w wojnie, wyrażona w odpowiednio zorganizowanym współdziałaniu.

Z punktu widzenia stosowania przemocy zbrojnej niezmiernie istotne znaczenie ma tzw. odmasowienie zniszczenia, obliczone głównie na zmniejszenie do mi-

nimum strat ubocznych. Pozwala na to współczesna technika. Dziś jeden samolot wyposażony w precyzyjnie sterowaną bombę może wykonać uderzenie i zniszczyć to, co w czasie drugiej wojny światowej wymagało użycia setek bombowców. Na tym polega idea broni precyzyjnej, wykorzystującej przede wszystkim informację o tym, jaki element zniszczyć, aby osiągnąć założony cel, a nie siłę ognia. Tego typu sytuacja nie może jednak prowadzić do daleko idących wniosków, że w ewentualnej przyszłej wojnie nie będą występowały masowe zniszczenia. Należy pamiętać, iż agresor będzie głównie dążył do osiągnięcia założonego celu, natomiast straty, jakie poniesie napadnięty, mogą mieć znaczenie drugorzędne.

Przemiany w siłach zbrojnych doprowadziły do tego, że zasadniczym kryterium określającym ich skuteczność jest jakość uzbrojenia i sprzętu, poziom wyszkolenia żołnierzy, odpowiednio zorganizowany system zaopatrywania, a nade wszystko dowodzenie oparte na nowoczesnych systemach informacyjnych.

Jak już wspomniano, mimo postępu w poprawnym układaniu stosunków między poszczególnymi państwami, nic nie wskazuje na to, aby w dającej się przewidzieć przyszłości nastąpiła likwidacja sił zbrojnych. Z pewnością siły zbrojne będą redukowane, lecz ta redukcja nie obniży ich wartości bojowej. Postęp naukowo-techniczny pozwala bowiem na stałe unowocześnianie uzbrojenia i wyposażenia armii. Uzawodowienie, coraz lepsze wyszkolenie i rosnący poziom wiedzy ogólnej umożliwią wykonanie zadań mniejszymi siłami i w sposób precyzyjniejszy niż to miało miejsce dotychczas.

Wskazówki bibliograficzne

Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój*, Warszawa 2002.

Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000.

Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, pod red. Cz. Mojsiewicza i W. Malendowskiego, Wrocław 2000.

Mała encyklopedia wiedzy politycznej, pod red. M. Chamaja i W. Sokoła, Warszawa–Toruń 1999.

Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2000/2001, Warszawa 2002.

Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, pod red. J. Pawłowskiego, Warszawa 2002.

Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularne. Świat po Kosowie*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2000.

Tofler A. i H., *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997.

3. Sojusz Północnoatlantycki – transformacja organizacji

3.1. NATO w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego

Ewolucja stosunków międzynarodowych w ostatniej dekadzie XX wieku, wyrażona zanikiem bipolarnego podziału świata, upadkiem bloku wschodniego oraz rozpadem Związku Radzieckiego, wywarła głęboki wpływ na kształt, charakter, sposób postępowania państw oraz tworzonych przez nie organizacji międzynarodowych. Postawiła na porządku dziennym pytania dotyczące form realizacji stosunków międzynarodowych, w tym stosunków transatlantyckich, oraz stworzenia mechanizmów współpracy międzynarodowej i włączenia do niej państw, które dotychczas były antagonistami we wzajemnych relacjach. Państwa wspólnoty transatlantyckiej, kierując się wspólnymi wartościami, interesami, potrzebami i celami, zaoferowały państwom byłego bloku wschodniego współpracę polityczną, ekonomiczną, społeczną i kulturową, która miała przełamać istniejące bariery mentalne. Dotyczyło to także współpracy polityczno-wojskowej, która poprzednio występowała jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i podlegała wielu formalnym i nieformalnym sankcjom z obu zainteresowanych stron.

Niezwykle istotna rola w tym zakresie przypadła Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, który w sytuacji narastającej globalizacji procesów komunikacji na różnych szczeblach życia politycznego, gospodarczego i socjalnego, powstania geopolitycznych makroregionów jako nowej, pośredniej platformy stosunków międzynarodowych, utrwalania kolektywnych bytów politycznych, liczbowego i jakościowego rozwoju ogółu organizacji działających na arenie międzynarodowej – przyjął rolę organizacji skupiającej ogół wysiłków w sferze bezpieczeństwa i obrony na rzecz przełamywania istniejących barier politycznych i mentalnych. Proces ten został zapoczątkowany posłaniem z Turnberry z 1990 r., w którym państwa NATO wzywały swych dotychczasowych wrogów do podjęcia współpracy i deklarowały gotowość do udziału w niej. Kolejnym krokiem była propozycja budowy kooperacyjnego systemu bezpieczeństwa, zawarta w deklaracji rzymskiej z 1991 r., mówiąca o potrzebie współpracy wszystkich struktur międzynarodowych na rzecz zapewniania stabilizacji, bezpieczeństwa i rozwoju. Deklaracja ta stanowi istotną cezurę czasową, gdyż otwiera nowy etap we współpracy między Wschodem a Zachodem, stopniowo zacierając istniejące w przeszłości podziały.

Dokonując zatem oceny transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego u progu lat dziewięćdziesiątych XX wieku, należy mieć na uwadze, iż zasadniczy wpływ na jej charakter miał rozpad dwubiegunowego podziału świata, bloku wschodniego,

imperium Związku Radzieckiego. Nie mniej istotna okazała się ewolucja stosunków między państwami tworzącymi wspólnotę transatlantycką. Jak bowiem ukazuje obecny stan stosunków łączących Stany Zjednoczone i Kanadę z ich europejskimi partnerami, przyjęcie na mocy Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zasadniczo przewartościowało kształt stosunków i współpracy transatlantyckiej. Stało się tak, gdyż postępujący proces integracji europejskiej, obejmujący coraz szerzej zagadnienia bezpieczeństwa i obrony, sprawia, że ulega zmianom wypracowany w minionym półwieczu model współpracy transatlantyckiej i rola Sojuszu Północnoatlantyckiego.

W dotychczasowej formule wzajemnych amerykańsko-europejskich i europejsko-amerykańskich relacji następuje przewartościowanie metod i form współdziałania na rzecz nowych rozwiązań, zapewniających bardziej efektywne przeciwdziałanie pozimnowojennym wyzwaniom i zagrożeniom, dostosowujących wspólnotę transatlantycką w sferze bezpieczeństwa i obrony do działań w zmiennych uwarunkowaniach politycznych, militarnych, ekonomicznych i społecznych. Poza obszarem odpowiedzialności zdefiniowanym w traktacie waszyngtońskim jako kryterium geograficzne mogą posłużyć zapisy artykułu VI tego traktatu, mówiące o „obszarze północnoatlantyckim, na północ od zwrotnika Raka". Sytuacja taka wynika ze zmian we współczesnym środowisku bezpieczeństwa, w którym występuje niewielkie ryzyko wojny totalnej, zdolnej unicestwić cywilizację. W związku z tym przestają się liczyć zdolności do jedynie statycznego zapewniania bezpieczeństwa, opartego na silnych formacjach wojskowych przeciwdziałających potencjalnej agresji zbrojnej z zewnątrz, w tradycyjnie rozumianym konflikcie zbrojnym. Coraz większego znaczenia nabierają zdolności do dynamicznego przeciwdziałania wyzwaniom i zagrożeniom nowego typu, związanym z rozpadem systemu bipolarnego i postępującym procesem globalizacji.

Tendencja ta – zarysowana w czasie operacji „Pustynna Tarcza" i „Pustynna Burza" przeciwko Irakowi, utrwalona podczas operacji „Allied Force" na obszarze byłej Jugosławii oraz „Enduring Freedom" w Afganistanie – przybrała trwały charakter, stając się nowym wyznacznikiem współpracy w ramach stosunków transatlantyckich w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Zdolność do elastycznego reagowania na pojawiające się zagrożenia przy użyciu różnorodnych metod i środków politycznych, ekonomicznych, militarnych, zdolność do szybkiego przemieszczania sił i środków w różnorodne teatry konfliktów, umiejętność poruszania się w środowisku międzynarodowym oraz wykorzystywania dyplomacji prewencyjnej na rzecz realizowania strategii bezpieczeństwa na różnych obszarach, w różnorodnych częściach globu – są obecnie podstawowymi czynnikami, na których zostało oparte bezpieczeństwo wspólnoty transatlantyckiej. Bezpieczeństwo, które coraz częściej zapewniane jest przez działania wybranej grupy państw, zdolnych spełnić wyżej wymienione kryteria. Wyrażane konsolidacją wspólnoty transatlantyckiej w podejmowanych koalicyjnych działaniach, przy zachowaniu wiodącej roli Stanów Zjednoczonych jako lidera, oraz prawną i moralną legitymizacją podjętych przedsięwzięć zgodnie z normami państwa demokratycznego, społeczeństwa otwartego.

Rozwój stosunków transatlantyckich w sferze bezpieczeństwa i obrony, ich wielopłaszczyznowość, zachodzące interakcje między państwami, wpływ na innych uczestników sprawiają, że coraz większą rolę odgrywają czynniki pozamilitarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, redefiniujące formę i postać tych relacji. Wpływa to na kształt i charakter Sojuszu Północnoatlantyckiego. Więź łącząca Stany Zjednoczone z ich europejskimi sojusznikami, wyrażana poprzez wspólną amerykańsko-europejską aktywność na forum międzynarodowym, kształtuje oblicze współczesnego świata, środowiska międzynarodowego oraz warunków, w jakich żyjemy. Wynika zaś z kilku przyczyn:

1) procesu narastania w czasie współzależności między państwami, a tym samym stopnia identyfikacji wspólnych celów, wyzwań i zagrożeń;

2) natury wpływów Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej oraz form ich realizacji;

3) istnienia zróżnicowanych struktur i gremiów międzynarodowych, w których realizowane są interesy całej wspólnoty transatlantyckiej.

W wymiarze politycznym nastąpiło odejście od współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony wpisanej tylko i wyłącznie w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego z udziałem państw członkowskich. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku poszerzono zakres działania NATO i dokonano transformacji w sposobie definiowania celów i potrzeb, którym Sojusz ma służyć. Proces ten można prześledzić w kolejnych dokumentach i działaniach Sojuszu, począwszy od posłania z Turnberry i deklaracji londyńskiej z 1990 r. w sprawie nawiązania współpracy z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, poprzez ustanowienie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, program Partnerstwo dla Pokoju, mechanizmy konsultacji i współpracy z państwami Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu w ramach dialogu śródziemnomorskiego, działania w Bośni i Hercegowinie, po kolejną, przyjętą w Waszyngtonie w 1999 r., koncepcję strategiczną oraz operację powietrzną nad Jugosławią. Na podstawie wymienionych dokumentów i działań możemy prześledzić ewolucję organizacji: od sojuszu obronnego, definiowanego jako ogół państw zobowiązanych do współpracy polityczno-wojskowej w imię wspólnej obrony wspólnego obszaru, do ogólnoeuropejskiej organizacji bezpieczeństwa o charakterze sojuszu obronnego, rozumianej jako ogół państw dążących do realizacji wspólnych interesów oraz udzielania wzajemnej pomocy w określonych sytuacjach, podejmującej odpowiedzialność za ład i bezpieczeństwo na kontynencie oraz jego peryferiach.

Świadczy o tym nie tylko Euroatlantycka Rada Partnerstwa, która zastąpiła Północnoatlantycką Radę Współpracy, poszerzając dotychczasowy zakres działania tej pierwszej oraz krąg państw współpracujących z Sojuszem, wzmocniony program Partnerstwo dla Pokoju, będący wstępnym etapem do właściwego członkostwa, dialog śródziemnomorski, lecz przede wszystkim inicjatywa dla Europy Południowo-Wschodniej, stabilizująca region Bałkanów poprzez współpracę polityczno-wojskową opartą na mechanizmach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Inicjatywa, sankcjonująca wyjście NATO poza artykuł V traktatu waszyngtońskiego,

strefę mandatowej odpowiedzialności organizacji. W tym kontekście należy wspomnieć, że w latach 1994–1999 dokonano zmian w samej formule współpracy w ramach Sojuszu poprzez powołanie, na podstawie indywidualnego porozumienia, Stałej Rady NATO–Rosja oraz Komisji NATO–Ukraina. Struktury te, ustanowione jako mechanizmy konsultacji i współpracy, w przypadku Federacji Rosyjskiej nabierają nowego charakteru. Świadczą o tym decyzje Rady Północnoatlantyckiej podjęte w dniach 18–19 grudnia 2001 r. w Brukseli oraz uzgodnienia, które zapadły podczas obrad Rady Północnoatlantyckiej w dniach 14–15 maja 2002 r. w Reykiaviku, potwierdzające gotowość NATO do poszerzenia zakresu wspólnych konsultacji oraz przyznanie Rosji prawa do współdecydowania wraz z sojusznikami w pewnych, wcześniej uzgodnionych obszarach.

Przełom w relacjach Sojuszu Północnoatlantyckiego i Federacji Rosyjskiej oraz wzajemne zbliżenie, po okresie ochłodzenia stosunków w czasie konfliktu w Kosowie w 1999 r., można uznać za wynik akceleracji procesów zachodzących w sferze bezpieczeństwa i obrony po 11 września 2001 r., w tym dialogiem amerykańsko-rosyjskim w sferze bezpieczeństwa i praktyczną współpracą w czasie operacji „Enduring Freedom" w Afganistanie, gotowością NATO do włączenia Federacji Rosyjskiej w procesy decyzyjne Sojuszu dotyczące obszarów pozatraktatowych w formule równoprawnego partnera, z prawem głosu i wpływem na podejmowane działania, a także zmianą sposobów działania oraz misji Sojuszu Północnoatlantyckiego ujętej w ostatniej koncepcji strategicznej. Stanowi to potwierdzenie tezy, iż dotychczasowa rola NATO jako sojuszu obronnego powoli dobiega końca, a sama organizacja zmierza w kierunku kolejnej ogólnoeuropejskiej struktury bezpieczeństwa, opartej bardziej na politycznej współpracy w imię wspólnych wartości niż na potrzebie wspólnego działania za pomocą wspólnych środków.

Odnosząc się do wydarzeń, które nastąpiły po 11 września 2001 r. w ramach wspólnoty transatlantyckiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego, można wyciągnąć jeden wniosek: w przyszłości jakiekolwiek realne zagrożenia bezpieczeństwa państw wspólnoty transatlantyckiej, a szczególnie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, wymagające natychmiastowych działań poza obszarem traktatowym, nie będą podejmowane przez całą organizację, lecz grupę państw zdolnych podjąć wyzwanie. Decydujące okażą się takie czynniki, jak: zapewnienie sił o odpowiednim stopniu gotowości, zapewnienie środków transportu, zwiększenie możliwości logistycznych wojsk, w tym rotacji sił, wsparcia medycznego, zdolności do ewakuacji, oraz zwiększenie współdziałania z partnerami (interoperacyjność). Oznacza to stopniową erozję dotychczasowego znaczenia artykułu V traktatu waszyngtońskiego, dotyczącego NATO jako sojuszu obronnego. Pogląd ten dodatkowo uzasadnia decyzja podjęta przez Radę Północnoatlantycką po ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone, uznająca wejście w życie artykułu V traktatu waszyngtońskiego. Nie została bowiem w praktyce zrealizowana poprzez uruchomienie mechanizmów, sił i środków Sojuszu w operacji „Enduring Freedom" w Afganistanie, zaś zapewnienie dostępu do portów i lotnisk, dyslokacja stałych sił morskich Morza Śródziemnego do wschodniej części akwenu, wysłanie samolotów powietrznego systemu

ostrzegania i kontroli AWACS do północnoamerykańskiej strefy nadzoru przestrzeni powietrznej oraz jej udostępnienie nad terytorium traktatowym na potrzeby transportu lotniczego nie mogą być uznane za wypełnienie litery i ducha artykułu V. Artykułu, który nie został formalnie uruchomiony, lecz przejawił się w praktyce działania NATO w operacji powietrznej w 1999 r. nad byłą Jugosławią.

3.2. NATO a nowy kształt i charakter stosunków transatlantyckich

Niewątpliwie nowe formy zagrożeń będą determinować działania państw wspólnoty transatlantyckiej na rzecz zapewnienia ich bezpieczeństwa i stabilności. Tym bardziej że jak wiele na to wskazuje, operacje zdefiniowane jako petersberskie (tj. stanowienia i utrzymywania pokoju, zadań humanitarnych i ratowniczych) będą prowadzić siły pod auspicjami Unii Europejskiej. Dlatego też kwestią najbliższej przyszłości jest powstanie bardziej efektywnych mechanizmów zwalczania zagrożeń (współpraca dwu- i wielostronna Stanów Zjednoczonych z wybranymi partnerami), zapobieganie pogłębianiu asymetrii w wyposażeniu wojskowym europejskich i amerykańskich sojuszników (związane ze zmniejszeniem zagrożenia wojną na kontynencie europejskim). W tej sytuacji coraz bardziej zaznacza się udział, a tym samym znaczenie państw europejskich w operacjach stanowienia i utrzymywania pokoju, zwłaszcza że w dotychczasowej praktyce tego typu operacje realizowane były przy znaczącym wsparciu oraz politycznej i militarnej obecności Stanów Zjednoczonych. Fakt ten oraz niemożność reagowania na rysujące się i trwające konflikty na Bałkanach oraz w innych, położonych na peryferiach Europy regionach bez wątpienia wpłynęły na decyzję o budowie europejskich zdolności obronnych w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Stąd też decyzje Rady Unii Europejskiej z Kolonii i Helsinek nakreśliły nowy kształt relacji transatlantyckich w sferze bezpieczeństwa, w których:

– odbywają się dwa równoległe procesy reform potencjału obronnego zapoczątkowane w 1999 r. – w Sojuszu Północnoatlantyckim w ramach inicjatywy na rzecz zdolności obronnych NATO (zakłada kompleksową poprawę zdolności obronnych państw Sojuszu, zwiększenie poziomu interoperacyjności między państwami sojuszniczymi, zwiększenie efektywności planowania obronnego, w tym planowania sił zbrojnych) oraz w postaci implementacji celu operacyjnego Unii Europejskiej (ma służyć przyśpieszeniu procesu integracji w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony);

– następuje wzmocnienie europejskich zdolności obronnych w ramach Unii Europejskiej w zmienionej w stosunku do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku formule (NATO przestało być podmiotem realizującym europejską tożsamość bezpieczeństwa i obrony, a stało się partnerem w implementacji tej idei);

– dokonuje się przewartościowanie w sposobach myślenia o bezpieczeństwie wspólnoty transatlantyckiej (Stany Zjednoczone, wypowiadając układ o ograniczе-

niu systemów antyrakietowych, wystąpiły w roli państwa, które nie bierze pod uwagę obaw europejskich co do kondycji ich własnego bezpieczeństwa w warunkach proliferacji broni masowego rażenia).

Niewątpliwie na kształt europejskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, a w konsekwencji obrony, realizowanej w ramach Unii Europejskiej, wpłynie budowa w niedalekiej przyszłości amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej. System ten podważa dotychczasowy charakter współpracy w Grupie Planowania Nuklearnego NATO, kierującej się zasadą równorzędnego traktowania europejskiego i amerykańskiego obszaru Sojuszu. W sytuacji gdy północnoamerykański obszar wspólnoty transatlantyckiej będzie zabezpieczony przed atakiem rakietowym, powstanie próżnia, którą będą musiały wypełnić państwa Unii Europejskiej, będące potencjalnym celem kolejnych ataków terrorystycznych. Położenie geograficzne czyni je bowiem bardziej podatnymi na ataki rakietowe niż Stany Zjednoczone i Kanada. Ta kwestia, poruszana w wypowiedziach polityków w czasie amerykańsko-europejskich konsultacji przed wypowiedzeniem przez Stany Zjednoczone układu o ograniczeniu systemów antyrakietowych, może się stać kolejnym silnym impulsem do rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony w ramach UE.

W tym kontekście pojawia się zagadnienie ekonomicznego wymiaru bezpieczeństwa i obrony, związanego z działaniem przemysłów obronnych państw wspólnoty transatlantyckiej. Między amerykańskimi a europejskimi sojusznikami występuje pogłębiająca się asymetria w wydatkach na obronę i bezpieczeństwo. Amerykanie, a wraz z nimi Kanadyjczycy, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku utrzymali wysoki poziom wydatków na modernizację i zbrojenia, pogłębiając przewagę technologiczną w sprzęcie i wyposażeniu sił zbrojnych w stosunku do swych europejskich sojuszników, którzy zredukowali budżety obronne. Ta sytuacja sprawia, że potencjały militarne, europejski i amerykański, coraz bardziej się od siebie różnią, co powoduje ograniczenia w skuteczności działania państw europejskich. Płaszczyzną, na której może dojść do zbliżenia poziomu wyposażenia wojsk, jest niewątpliwie Inicjatywa na rzecz zdolności obronnych NATO oraz cel operacyjny Unii Europejskiej. Oba te przedsięwzięcia – pomimo odmiennych założeń, które legły u ich podstaw – są wyrazem pewnej filozofii działania oraz wizji strategii bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Zarówno inicjatywa, jak i cel obronny zmierzają do poprawy zdolności sił zbrojnych wspólnoty transatlantyckiej w działaniach ofensywnych i obronnych, zwiększenia interoperacyjności wojsk na przyszłych teatrach działań oraz efektywności planowania obronnego.

Paradoksalnie, im bardziej postępuje proces integracji europejskiej, również w polityce bezpieczeństwa, tym mocniej zaznaczają się różnice interesów między Stanami Zjednoczonymi a państwami Unii Europejskiej. Napięcia i rywalizacja państw Ameryki Północnej i ich europejskich sojuszników zarysowują się w trzech obszarach, z których jeden jest ściśle powiązany ze sferą bezpieczeństwa i obrony. Jak podkreśla Hans Wassmund, działaniom na rzecz utworzenia autonomicznej

europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony towarzyszy ostrzeżenie ze strony Stanów Zjednoczonych: nieodrywania Europy od USA, niedublowania struktur NATO i niedyskryminowania państw niebędących członkami Unii Europejskiej w polityce bezpieczeństwa. Poziom rywalizacji w tej dziedzinie jest tak duży, ponieważ – tak jak w przeszłości – trwa spór, czy w wypadku kryzysu decyzje powinno podjąć w pierwszej kolejności NATO (a tym samym przede wszystkim USA), czy też decyzje te powinny najpierw zapaść w gremiach europejskich. Amerykańskie podejście wielokrotnie determinowało postawy zachodnioeuropejskich sojuszników wobec problemów, procesów i zjawisk występujących w środowisku międzynarodowym. Jednak wraz z upadkiem barier powstałych w dobie zimnej wojny ten model stosunków transatlantyckich powoli ustępuje nowej formule relacji opartych na współdziałaniu. Wynika to z faktu wzmacniania pozycji państw europejskich skupionych w Unii Europejskiej oraz potrzeby określenia nowego modus vivendi między Stanami Zjednoczonymi a ich kontynentalnymi sojusznikami.

Szczególnym polem konfrontacji amerykańskich i europejskich wizji (tj. Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej) co do wzajemnych stosunków w sferze bezpieczeństwa są relacje z państwami trzecimi.

Dla państw NATO pozostających poza Unią Europejską polityczna i militarna obecność Stanów Zjednoczonych jest warunkiem sine qua non bezpieczeństwa europejskiego. Dla Francji i jej wizji Europy „od Atlantyku po Ural" postawa taka może stanowić przeszkodę w realizacji koncepcji. Niezależnie od występujących nieporozumień i przeszkód w tworzeniu nowego amerykańsko-europejskiego i europejsko-amerykańskiego partnerstwa, najważniejszym elementem stosunków dwu- i wielostronnych jest wzajemne wsparcie w ramach wspólnoty państw demokratycznych, posiadających wspólne korzenie kulturowo-cywilizacyjne.

Interesy zachodnioeuropejskich i północnoamerykańskich partnerów są tożsame. Niemniej jednak otwarte pozostają kwestie skutecznej ochrony interesów europejskich w relacjach międzynarodowych, w tym w stosunkach transatlantyckich, zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa Europy w sytuacji znacznej redukcji amerykańskiego potencjału militarnego na kontynencie, nadania większej podmiotowości Unii Europejskiej. Wyżej wymienione dążenia ukazują zasadnicze tło zachodzących obecnie procesów w relacjach transatlantyckich. Dotyczą w sposób bezpośredni Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wiążą się z fundamentalnym zagadnieniem roli Unii Europejskiej w relacjach międzynarodowych. Dlatego też, definiując obecne relacje w sferze bezpieczeństwa i obrony łączące Stany Zjednoczone i Kanadę z ich europejskimi sojusznikami, należy uznać, iż:

– rozwój stosunków transatlantyckich po zakończeniu zimnej wojny wszedł w nowy etap, w którym przeprowadza się rewizję dotychczasowych rozwiązań natury politycznej, organizacyjnej i normatywnej;

– nie istnieje spójna wizja stosunków transatlantyckich, co sprawia, że stanowią one zarówno płaszczyznę współpracy, jak i rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a ich europejskimi partnerami;

– transformacja stosunków transatlantyckich odbywa się w warunkach narastających współzależności różnorodnych procesów politycznych, ekonomicznych, społecznych, które niejednokrotnie występują poza obszarem wspólnoty, lecz nie pozostają bez wpływu na jej kształt.

Obecnie następuje nowy podział odpowiedzialności za sprawy międzynarodowe w sferze bezpieczeństwa i obrony w ramach wspólnoty transatlantyckiej. Dzieje się tak, ponieważ wspólne interesy polityczne, ekonomiczne oraz bezpieczeństwa, pomimo istniejących różnic w poglądach poszczególnych państw, determinują współpracę oraz kształt transatlantyckich relacji, a pragmatyzm, potrzeba oraz tradycja stanowią fundament, na którym modyfikowane są dotychczasowe i budowane przyszłe stosunki transatlantyckie. Stąd wysoka dynamika wzajemnych kontaktów, wynikająca z narastania współzależności natury politycznej, gospodarczej oraz w sferze szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Na płaszczyźnie wzajemnych relacji Europa stanowi dla Stanów Zjednoczonych wyzwanie, w sferze bezpieczeństwa i obrony nadal pozostając pod amerykańskim protektoratem. Biorąc pod uwagę nowe typy wyzwań i zagrożeń występujących w środowisku międzynarodowym, należy stwierdzić, iż bardziej narażonym na ryzyko partnerem w relacjach transatlantyckich jest Europa.

Stany Zjednoczone z uwagi na swe położenie oraz zwartość polityczną są bardziej stabilnym podmiotem. Co więcej, mają możliwość zapobiegać politycznie, militarnie i ekonomicznie negatywnym zjawiskom i procesom występującym praktycznie w każdym punkcie kuli ziemskiej. Tych zdolności nie posiada Unia Europejska ani państwa ją tworzące. Wątpliwe jest również czy uzyskają je w najbliższym czasie, tak by mogły skutecznie wspomagać Stany Zjednoczone w ich światowym przywództwie jako pełnoprawny partner. Integrująca się Europa nie jest w stanie samodzielnie sprostać wyzwaniom współczesnego świata, a Stany Zjednoczone nie chcą być samotne w globalnym przywództwie. Stąd też transformacja Sojuszu Północnoatlantyckiego jest podporządkowana następującym celom:

– zachowaniu spójności wspólnoty transatlantyckiej, jej stabilności, rozwoju i bezpieczeństwu;

– wzmocnieniu wspólnoty transatlantyckiej poprzez rozszerzenie NATO o kolejne państwa oraz zachowanie efektywności dotychczasowych instrumentów w postaci programu Partnerstwa dla Pokoju czy innych struktur;

– wypracowaniu nowego modus vivendi między Stanami Zjednoczonymi i Kanadą a ich europejskimi partnerami.

Stąd też, pomimo różnic w poglądach na kształt wzajemnych relacji, stosunki transatlantyckie wyrażane są m.in. procesem rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej. Dla Stanów Zjednoczonych powiększenie grona państw skupionych w NATO i UE oznacza zmniejszenie ryzyka, że wystąpią wewnętrzne lub zewnętrzne zagrożenia. Co więcej, im bardziej pokrywał się będzie skład państw występujących w obu organizacjach, tym większa będzie zwartość wspólnoty transatlantyckiej. Dla państw europejskich ten sam proces przedstawia większe trudności w identyfikacji celów i korzyści. Na ten stan rzeczy rzutuje od-

mienne postrzeganie idei jedności, znaczenia w polityce międzynarodowej, nakładów oraz korzyści. Nie bez znaczenia pozostają także podziały natury historycznej, które w sferze mentalnej często uniemożliwiają znalezienie rozsądnego kompromisu. W tym kontekście rozszerzenie struktur Sojuszu jest, jak pokazała rzeczywistość, procesem łatwiejszym, gdyż nie wiąże się z ryzykiem ponoszenia istotnych kosztów i jest akceptowane społecznie. O wiele trudniejsze politycznie okazuje się rozszerzenie Unii Europejskiej. Wynika to z faktu, że w Sojuszu Północnoatlantyckim Stany Zjednoczone są jego naturalnym liderem, w Unii Europejskiej natomiast brak jest jednego, określonego podmiotu zdolnego sprawować przywództwo. Francusko-brytyjsko-niemiecki triumwirat jest daleki od doskonałości i wewnętrznej spójności. Ta sytuacja sprawia, że de facto nie ma spójnej wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, zdolnej narzucić takie same cele dla wszystkich członków wspólnoty europejskiej. Dzieje się tak, ponieważ zakres, kształt oraz charakter wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE nie są ostatecznie ustalone, a jej granice, pomimo przyjętych ustaleń, nadal płynne. Kwestia ta jest niezwykle istotna, stawia bowiem pytanie o formułę, w jakiej się dokona dalszy proces zacieśniania współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony między państwami europejskimi, Stanami Zjednoczonymi i krajami aspirującymi do uzyskania członkostwa w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa.

3.3. NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego u progu XXI wieku

Podstawową kwestią jest stosunek do NATO jako gwaranta bezpieczeństwa wspólnoty transatlantyckiej. Nie ulega wątpliwości, że Sojusz Północnoatlantycki w perspektywie średniookresowej pozostanie główną płaszczyzną realizacji polityki transatlantyckiej w sferze bezpieczeństwa, choć niekoniecznie, w przyszłości, obrony. Wynika to z roli oraz znaczenia Sojuszu dla wspólnoty transatlantyckiej jako instrumentu działania na arenie międzynarodowej. Procesy zainicjowane w ramach Sojuszu, w tym głównie stabilizacja kontynentu europejskiego, sukcesywne rozszerzanie organizacji, współpraca z państwami pozostającymi poza głównym nurtem integracji europejskiej, sprawiają, że wspólnota transatlantycka nie posiada obecnie lepszej struktury, poprzez którą może realizować swe strategiczne cele: zapewnienie bezpieczeństwa, dobrobytu, umacniania pozycji w stosunkach międzynarodowych z państwami i podmiotami spoza jej kręgu. Inaczej rzecz wygląda w kwestii obrony. NATO, przez ponad czterdzieści lat organicznie związane z tą sferą aktywności państw, powoli przestaje być przydatne w obronie transatlantyckiej przestrzeni bezpieczeństwa. Z powodzeniem może być zastąpione przez inne środki polityczne i militarne, które zapobiegną bezpośredniemu zagrożeniu terytorium państw sojuszniczych. Wynika to z ewolucji zagrożeń (wzrostu znaczenia lokalnych konfliktów i kryzysów dla bezpieczeństwa wspólnoty transatlantyckiej), powstania bardziej efektywnych mechanizmów ich zwalczania

(współpraca dwu- i wielostronna Stanów Zjednoczonych z wybranymi partnerami), pogłębiania asymetrii w wyposażeniu wojskowym europejskich i amerykańskich sojuszników. Stąd też wynika kwestia udziału państw UE w budowie nowych instrumentów polityki bezpieczeństwa.

W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, że jedynie wzajemne amerykańsko-europejskie współdziałanie może pogodzić niejednokrotnie sprzeczne interesy występujące w ramach wspólnoty państw demokratycznych, zapobiec negatywnym zjawiskom i tendencjom w środowisku międzynarodowym, wpłynąć na bieg wydarzeń nie tylko na kontynencie europejskim, w relacjach transatlantyckich, lecz również w procesach kształtujących współczesną rzeczywistość. Z tego punktu widzenia, gdy chodzi o pomyślność wspólnoty transatlantyckiej, nieporozumienia i sprzeczności w amerykańsko-europejskich relacjach są mało istotne i nie odgrywają większej roli. Tym bardziej że dotyczą państw mających wspólne korzenie kulturowe, historyczne i cywilizacyjne. Ich wzajemne, bliskie związki sprawiają, że są jedyną społecznością państw demokratycznych posiadających trwałe normatywne, instytucjonalne, społeczne więzi, zapewniające wpływ na współczesne stosunki międzynarodowe. Nie ulega wątpliwości, że imperatywem działania dla państw wspólnoty transatlantyckiej jest ideał wolności zawarty w demokracji. Jego istotę oddają podpisane dotychczas traktaty, statuty, deklaracje z udziałem państw północnoamerykańskich i europejskich. Przykładem może być przyjęta 20 listopada 1990 r. w Paryżu *Deklaracja transatlantycka*, która stanowi wyraz dążeń do wspierania demokracji, rządów prawa, praw człowieka, postępu społecznego w skali światowej; zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego; wspierania wzrostu gospodarczego, tworzenia stabilnej gospodarki światowej zapewniającej osiąganie celów socjalnych, gwarantującej stabilność międzynarodową; promowania zasad gospodarki rynkowej oraz wielostronnego systemu handlowego; pomocy państwom rozwijającym się; wspierania reform w państwach Europy Zachodniej i Wschodniej, w nowym, postzimnowojennym środowisku międzynarodowym. Ideał ten, pomimo ewolucji środowiska międzynarodowego i transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego, który w okresie zimnej wojny był instrumentem zapewniającym jego realizację, będzie nadal określał sposób działania państw wspólnoty transatlantyckiej w środowisku międzynarodowym.

Dynamika w stosunkach transatlantyckich, zawarta w transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego – wyrażającego więź łączącą Stany Zjednoczone i Kanadę z ich europejskimi partnerami – sprawia, że obecnie nie można nakreślić ostatecznego kształtu oraz roli NATO w środowisku międzynarodowym. Organizacja ta, podobnie jak całokształt stosunków łączących państwa po zimnej wojnie, weszła w kolejny etap, który został zapoczątkowany w 1999 r. wypracowaniem koncepcji strategicznej i podjęciem decyzji o kontynuacji procesu rozszerzenia Sojuszu. Lata 1999–2002 zamykają pewien etap transformacji organizacji. Rola NATO jako tylko i wyłącznie organizacji bezpieczeństwa i obrony wspólnoty transatlantyckiej odchodzi w przeszłość. W związku z nowymi potrzebami państw Sojusz Północnoatlantycki przybiera postać ogólnoeuropejskiej organizacji bezpieczeństwa, która

w nowych uwarunkowaniach międzynarodowych realizuje nowe – stare cele. Nie potrzebuje jednak – tak jak to miało miejsce w przeszłości – tylko i wyłącznie sił i środków militarnych. W nowych warunkach, często z większym powodzeniem, zastępują je:

– dyplomacja prewencyjna, manipulowanie dobrami materialnymi i niematerialnymi niezbędnymi dla innego podmiotu w celu wywołania zmian w jego działaniach, postawach, koncepcjach;

– działania wywiadowcze, w tym infiltracja aparatu państwa, kontrola partii politycznych, manipulowanie postawami polityków, sabotaż, organizowanie przewrotów i zamachów stanu;

– siła zbrojna wobec innego państwa lub też groźba jej użycia.

Stąd też nowa – stara rola NATO, która:

– w wymiarze wartości ma być instrumentem umożliwiającym umacnianie ideałów wolności jednostki, demokracji jako ustroju, gospodarki wolnorynkowej jako formy realizacji indywidualnych i społecznych potrzeb;

– w wymiarze interesów ma za zadanie stabilizować kontynent europejski, zapewniać byt i rozwój państwom wspólnoty transatlantyckiej, stanowić płaszczyznę współdziałania w wypadku zagrożenia zewnętrznego;

– w wymiarze potrzeb zapewniać i poszerzać ich zakres;

– w wymiarze celów realizować te, które zostały zawarte w *Deklaracji transatlantyckiej*.

Wyżej zarysowane obszary transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego i wiążące się z tym zagadnienia nie wyczerpują całokształtu problematyki. Stanowią jedynie pewną wizję, porządkującą niektóre kwestie związane z transformacją NATO i rolą tej organizacji w sferze bezpieczeństwa wspólnoty transatlantyckiej u progu XXI wieku. Są przyczynkiem do podjęcia głębszych studiów nad rolą Sojuszu Północnoatlantyckiego we współczesnym środowisku międzynarodowym oraz rozwojem stosunków łączących państwa w ramach tworzonych przez nie międzynarodowych struktur politycznych, ekonomicznych, społecznych oraz bezpieczeństwa i obrony.

Wskazówki bibliograficzne

Adams G., Cornu Ch., Jamens A.D., Schmitt B. (ed), *Between Cooperation and Competition: the Transatlantic Defence Market*, Institute for Security Studies Western European Union, Chaillot Paper 44, Paris, January 2001.

Haliżak E., Kuźniar R. (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2000.

Kupiecki R., *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa 2000.

Kupiecki R., *Od Londynu do Waszyngtonu. NATO w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998.

NATO Vademecum, Warszawa 1999.

Rocznik Strategiczny 2000/2001, Warszawa 2001.

Starzyk J., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2001.

Wassmund H., *Unia Europejska – kooperatywne mocarstwo światowe?*, „Przegląd Europejski" 2001, nr 2.

4. Znaczenie rewolucji w sprawach wojskowych dla polityki bezpieczeństwa USA

4.1. Istota rewolucji w sprawach wojskowych

W XXI wiek świat wkroczył z bardzo nierównym układem sił. Stany Zjednoczone, które są niekwestionowanym liderem gospodarczym, dominowały w sferze politycznej i militarnej. Jeszcze przed wojną o Kosowo w 1999 r. analitycy z europejskich ośrodków studiów strategicznych zwracali uwagę na fakt, że wydatki Pentagonu na cele wojskowe są wyższe niż suma wydatków dziesięciu najbogatszych państw świata. Próbowano też obliczyć procentowy udział USA w układzie geostrategicznym i stwierdzono, że wraz ze swoimi sojusznikami i sprzymierzeńcami (np. Europa Zachodnia, Japonia, Australia) obejmują one co najmniej 70 procent globalnej potęgi militarnej.

Wojna przeciwko Miloszeviciowi potwierdziła te oceny, a także uświadomiła europejskim sojusznikom z NATO, jak bardzo odbiegają od USA pod względem możliwości użycia sił strategicznych.

Po Kosowie USA nie tylko nie zamierzały ograniczać wydatków na cele wojskowe, ale planowały ich wzrost. Początkowo nowa administracja prezydenta George'a W. Busha zapowiedziała wzrost budżetu obronnego o 8 procent w stosunku do 2001 r. Oznaczało to wzrost nienotowany od 1985 r. Ataki terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i Waszyngtonie skłoniły planistów do zweryfikowania założeń. W rezultacie budżet Pentagonu wzrósł o 48 mld USD, co równoważy dwukrotność całego budżetu obronnego RFN, najbogatszego państwa Unii Europejskiej. W efekcie budżet obronny USA w 2002 r. znacznie przekroczył 300 mld USD (w 2000 r. wynosił 269 mld USD). Budżet obronny USA, przyjęty przez Kongres na 2003 r., został ustalony w kwocie 355,4 mld dolarów, czyli o 11 procent wyższej niż w roku poprzednim.

Spora część wydatków budżetowych zostanie przeznaczona na sfinansowanie procesu umownie nazywanego rewolucją w sprawach wojskowych (RMA – *Revolution in Military Affairs*).

4.2. Definicje i podstawowe założenia RMA

O rewolucji w sprawach wojskowych mówiono już w czasach starożytnych (Tukitydes) i wiązano ją z zastosowaniem mieczy żelaznych przeciwko broni z brązu. Można ułożyć katalog rewolucji wojskowych, a mianowicie:

– wprowadzenie regularnej piechoty (XIV wiek),

– zastosowanie artylerii (XV wiek),
– wprowadzenie fortyfikacji (XVI wiek),
– rewolucja na morzu – żaglowce (XVI wiek),
– układ liniowy (XVII wiek),
– rewolucja napoleońska (XIX wiek),
– rewolucja w wojskach lądowych (karabiny gwintowane, od wojny domowej w USA do 1914 r.),
– rewolucja w wojnie morskiej – stalowe konstrukcje okrętów (1850–1914),
– rewolucja międzywojenna (lotnictwo, wojska pancerne i zmechanizowane),
– rewolucja nuklearna.

Rewolucja w sprawach wojskowych wynika z siedmiu innych „rewolucji": demograficznej, ekologicznej (przemiany w środowisku naturalnym), technologicznej, naukowej (wiedza), finansowej, społeczno-politycznej, w zakresie konfliktów.

W debatach na temat RMA podejmowane są wątki amerykański i europejski. W wątku amerykańskim centralne miejsce zajmują zagadnienia technologiczne, natomiast w wątku europejskim kwestie organizacyjno-strukturalne.

W czasach najnowszych pojęcie „rewolucji wojskowej" wprowadzili do literatury teoretycy radzieccy. Początkowo, w latach pięćdziesiątych, kojarzono ją z przemianami w strategii użycia sił zbrojnych, spowodowanymi przez wprowadzenie broni nuklearnej. W ostatnim ćwierćwieczu XX wieku w sztabach radzieckich było modne pojęcie „rewolucji naukowo-technicznej".

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w amerykańskich ośrodkach studiów strategicznych toczono poważne debaty na temat konsekwencji rozwoju nowych technologii. Wówczas chętnie posługiwano się pojęciem „rewolucji wojskowo-technicznej".

Definicję o charakterze oficjalnym wprowadził w USA sekretarz obrony William Cohen:

> „RMA ma miejsce, kiedy wprowadzenie nowych technologii pociąga za sobą zmianę w dotychczasowych koncepcjach operacyjnych. Wymaga dostosowania armii do niespotykanych dotąd zadań. Zmiana dlatego jest określana mianem rewolucji, a nie ewolucji, ponieważ nowe technologie wymuszają podjęcie zupełnie innych metod działań wojennych. Prowadzi do daleko bardziej poważnych w skutkach zastosowań siły wojskowej".

Teoretycy francuscy określają RMA jako transformację, która wymusza na instytucjach wojskowych sprostanie nowym parametrom strategicznym. Dwa z nich są szczególnie istotne:

– po pierwsze, wojsko nie jest obecnie siłą napędową dominacji technologicznej; większego znaczenia nabierają cywilne osiągnięcia w dziedzinie informatyki i telekomunikacji;

– po drugie, internacjonalizacja położyła kres hierarchicznemu układowi międzypaństwowemu, powodując nowy typ zagrożeń o charakterze asymetrycznym: osłabienie struktur państwowych, działalność mafijna, rozprzestrzenianie nowych typów broni, głównie rakiet balistycznych.

Rewolucja w sprawach wojskowych obejmuje trzy poziomy:

1) technologiczny – integrujący osiągnięcia techniki i informatyki;

2) doktrynalny i operacyjny – wprowadzający nowe techniki walki;

3) oganizacyjny – prowadzący do zasadniczych zmian w sferze stosunków cywilno-wojskowych (*Revolution in Business Affairs*).

Marcin Kozioł wyróżnił cztery zasadnicze czynniki mające wpływ na RMA. Są to:

1) proces tworzenia nowego porządku międzynarodowego, który postępuje od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli od zakończenia zimnowojennej konfrontacji;

2) rewolucja informatyczna, a co za tym idzie przełomowe zjawiska społeczne sugerujące zwrot ku cywilizacji informacyjnej, która powoduje pojawienie się nowych technologii wojskowych, na przykład nowoczesnych sensorów, systemów komputerowych, broni precyzyjnego rażenia;

3) redukcje budżetów obronnych państw zachodnich, które spowodowały ograniczenia ilościowe w siłach zbrojnych oraz związaną z nimi potrzebę rekompensaty obniżenia poziomu zdolności bojowych poprzez położenie szczególnego nacisku na rozwój, nowoczesnych technologii wojskowych;

4) zjawiska o zdecydowanie szerszym znaczeniu w światowej nauce, na przykład rewolucja biotechnologiczna.

Trafną definicję RMA podaje Richard O. Hundley, wskazując, że:

> „militarna rewolucja techniczna zespala innowacje techniczne w zakresie C3I (system dowodzenia, kierowania, łączności i rozpoznania) oraz systemy uzbrojenia precyzyjnego rażenia z nowymi koncepcjami operacyjnymi. Oznaczają one: wojnę informacyjną, szybkie i ciągłe prowadzenie połączonych operacji wojskowych (realizowanych w szybszym tempie niż operacje przeciwnika), które obejmują całościową penetrację bojową teatru działań wojennych (oznaczającą zarazem uniemożliwienie przeciwnikowi wycofania się na bezpieczne pozycje – nawet głęboko w miejscu lokalizacji jego stanowisk bojowych)".

Obecna rewolucja w dziedzinie wojskowości koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniu zarządzania informacją. Poprzez szybki rozwój technologiczny systemów informatycznych, w tym mikroprocesorów, można projektować nowe zadania operacyjne oraz bojowe.

Proces zarządzania informacją ma na celu uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem na nowoczesnym polu walki. Strategię taką przyjęły Stany Zjednoczone, wprowadzając do katalogu zdolności militarnych własnej armii nowe kategorie, z których do najważniejszych należą:

– **system zintegrowany** (*system of systems*), oznaczający połączenie funkcjonujących sensorów obserwujących oraz zbierających i przesyłających dane w jedną całość. Ma to dopomóc siłom USA monitorować obraz pola walki w czasie rzeczywistym. Zintegrowanie systemów dowodzenia oraz kierowania ma następnie umożliwić gromadzenie, przetwarzanie oraz analizę informacji płynących z sensorów. Prowadzenie działań wojennych nawet daleko od bazy pozwoli na szybką reakcję dowództwa oraz precyzyjne uderzenie w obiekty wojskowe przeciwnika. To „narzędzie wiedzy o polu walki" pozwala na uzyskanie przewagi militarnej

dzięki szybszemu procesowi gromadzenia informacji oraz wykorzystania jej w procesie użycia konkretnych systemów uzbrojenia. Pozwala on na większą elastyczność w podejmowaniu decyzji poprzez aktualizowanie sytuacji na polu walki;

– **rozszerzona dominacja** ma zapewnić kontrolę przepływu informacji z różnych, nie tylko amerykańskich i nie tylko wojskowych sieci informacyjnych;

– **wojna informacyjna** oznacza prowadzenie walki poprzez zakłócanie pracy, a nawet zniszczenie, systemów informacyjnych przeciwnika, przy jednoczesnej zdolności ochrony własnych przekaźników.

4.3. Konsekwencje RMA dla współczesnych doktryn obrony narodowej

Założenia RMA uzyskały odzwierciedlenie w dokumencie planistyczno-koncepcyjnym pod nazwą *Joint Vision 2020*. Dokument ten dotyczy transformacji sił zbrojnych USA do 2020 r. Zakłada się w nim, że podstawowym celem reformy sił i zdolności bojowych Stanów Zjednoczonych powinno być osiągnięcie pełnej dominacji, czyli zdolności sił USA, operujących w pojedynkę lub w ramach koalicji wielonarodowej, do osiągnięcia zwycięstwa nad każdym przeciwnikiem i doprowadzenia do stanu pełnej kontroli nad każdą potencjalną sytuacją w operacjach wojskowych. Planuje się w tym względzie wprowadzenie współzależnych, podstawowych założeń operacyjnych, którymi są:

– przeważające zdolności manewru wojsk (*dominant maneuver*), czyli przejęcie decydujących pozycji na polu walki dzięki przeważającej szybkości prowadzonych operacji;

– precyzyjne prowadzenie i utrzymanie skuteczności działań bojowych (*precision engagement*) rozumiane jako zdolność połączonych sił do zlokalizowania, obserwacji oraz śledzenia celów wojskowych, jak również zorganizowania i użycia odpowiednich systemów do wywołania pożądanych skutków;

– skoncentrowane działania logistyczne (*focused logistic*) mające na celu zapewnienie personelu i wyposażenia sił połączonych w odpowiednim czasie, a także ciągły nadzór nad potrzebami sił zbrojnych dzięki systemowi informacyjnemu;

– pełna ochrona własnych wojsk (*full dimentional protection*) zapewniona dzięki analizie potrzebnych środków, poprzez ich wnikliwą selekcję, aby zminimalizować poziom ryzyka użycia personelu oraz zasobów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Rozwój zdolności operacyjnych planowanych w dokumencie *Joint Vision 2020* sugeruje, że zależy on od rozwoju amerykańskiej rewolucji w dziedzinie wojskowości w XXI wieku. Zastosowanie nowych technologii informacyjnych zmieni oblicze operacji wojskowych, w których Amerykanie chcą uzyskać pozycję dominującą. Wymaga to osiągnięcia takiego stanu zdolności bojowych sił zbrojnych USA, które zapewnią możliwość szybkiego, a zarazem rozproszonego rozwinięcia

i wsparcia działań lekkich i mobilnych jednostek operacyjnych na regionalnym teatrze działań wojennych.

Militaryzacja kosmosu (*spacepower*) stanowi jeden z zasadniczych warunków sukcesu RMA, jak też ma służyć pełnej kontroli nad światem. W okresie najbliższych dwóch dziesięcioleci przewiduje się odrodzenie amerykańskiej aktywności w kosmosie. Inwestycje w przemyśle kosmicznym mają wzrastać o 20 procent rocznie od 2002 do 2011 r. Łączną wartość środków amerykańskich rozmieszczonych dzięki tym inwestycjom ocenia się na sumę 500–600 mld USD. W 2010 r. na orbicie okołoziemskiej będzie rozmieszczonych około 2000 satelitów (obecnie 600).

Według Europejczyków solidarności euroatlantyckiej zagraża między innymi Narodowy Program Obrony Antyrakietowej (NMD – *National Missile Defense*).

Pierwsze takie programy zaczęły się pojawiać na początku lat sześćdziesiątych i zawsze budziły wątpliwości europejskich członków NATO ze względu na cel strategiczny oraz koszty.

Dla Stanów Zjednoczonych uzasadnieniem była ochrona przed atakiem międzykontynentalnych pocisków rakietowych uzbrojonych w głowice jądrowe. To, co dla Amerykanów było argumentem zasadniczym, dla europejskich członków NATO niosło niebezpieczeństwo porzucenia przez jedynego sojusznika zdolnego przeciwstawić się potędze nuklearnej ZSRR. W odróżnieniu od USA rozwój europejskich programów antyrakietowych był pozbawiony uzasadnienia ze względu na małą odległość wrogich wyrzutni. Techniki wykrywania i przechwytywania rakiet nie rokowały gwarancji skutecznej ochrony obszaru strategicznego Europy Zachodniej. W związku z tym rodziła się obawa, że USA, chroniące swoje terytorium przed atakiem jądrowym, będą skłonne do prowadzenia peryferyjnej wojny nuklearnej na Starym Kontynencie. Obsesja takiej wojny w latach pięćdziesiątych spędzała sen z powiek europejskim analitykom. Dlatego też pierwsze amerykańskie programy antyrakietowe nie uzyskały poparcia europejskich członków NATO. Były to programy *Sentinel* i *Sagequard*. Pierwszy z nich nie został nigdy wprowadzony w życie, z drugiego zaakceptowano tylko pewne elementy: początkowo służył do ochrony miejsc stacjonowania amerykańskich wyrzutni, a następnie był wykorzystywany jako element odstraszania nuklearnego rozmieszczony na jednostkach pływających.

Drugą, równie nieudaną, jak bulwersującą próbą wprowadzenia programu obrony antyrakietowej była koncepcja zwana Inicjatywą Obrony Strategicznej (SDI – *Strategic Defense Initiative*). Na początku lat osiemdziesiątych koncepcja miała wymiar propagandowy i była rozpowszechniana wśród społeczeństwa pod nazwą „gwiezdnych wojen".

Polityczny program SDI poróżnił sojuszników z obu stron Atlantyku. Europejczycy protestowali, poważnie obawiając się porzucenia. Jedną z konsekwencji dysonansów euroatlantyckich było reaktywowanie w 1984 r. Unii Zachodnioeuropejskiej i pierwsze koncepcje europejskiej tożsamości obronnej.

Z realizacji programu zrezygnowano jednak nie ze względów politycznych czy też z powodu braku uzasadnienia strategicznego; przesądziły względy technologiczne. Program był zbyt ambitny, jak na ówczesne możliwości.

W dniu 22 lipca 1999 r. Kongres USA niemal jednomyślnie (97 głosów przeciwko 3) przyjął ustawę o Narodowym Programie Obrony Przeciwrakietowej (*National Missile Defense*).

Ta inicjatywa USA w dziedzinie obrony antyrakietowej spotkała się z negatywnym przyjęciem w Europie. Europejczycy zwracają uwagę Waszyngtonu na konsekwencje realizacji programu NMD, a mianowicie:

– załamanie się traktatu ABM zawartego 20 maja 1971 r., który stanowił podstawę ograniczenia zbrojeń strategicznych i zapoczątkował proces odprężenia między Wschodem i Zachodem (SALT-I);

– z powodu NMD prawdopodobnie nie dojdzie do zawarcia traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią nuklearną, nad którym prace są już poważnie zaawansowane;

– może być zadany cios traktatowi NPT o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Wszystko to może prowadzić do zachwiania równowagi międzynarodowej i wywołać niepożądane reakcje oficjalnych mocarstw nuklearnych, takich jak: Francja, Rosja i Chińska Republika Ludowa, a także mocarstw nieoficjalnych, takich jak Indie i Pakistan.

Przez całą dekadę Amerykanie z trudem przekonywali Rosjan, że rozszerzenie NATO nie służy okrążeniu Rosji i uzyskali na tym polu wymierne sukcesy. Wprowadzenie NMD zapewne zaostrzy podejrzliwość Rosjan, szczególnie że zapowiedziano kolejne fazy rozszerzenia Sojuszu, obejmujące między innymi państwa bałtyckie i byłe republiki radzieckie z dużym odsetkiem rosyjskiej mniejszości narodowej.

Z całą pewnością na realizację programu NMD nie pozostaną obojętne Chiny, które są w stanie, ze względu na ogromny postęp gospodarczy, zdobyć się na wysiłek rozwoju arsenału rakietowego i jądrowego. To z kolei pociągnie reakcję Indii, które obawiają się wzrostu potęgi wschodniego sąsiada. W 1998 r. Indie przeprowadziły udaną próbę z bronią jądrową, a po niej nastąpiła natychmiastowa reakcja Pakistanu. Daleki Wschód jeszcze długo pozostanie newralgicznym regionem sporów i napięć z powodu znacznie poważniejszych problemów niż autorytarna polityka i demagogiczna propaganda komunistycznych rządów Korei Północnej. Japonia zachowuje się z rezerwą wobec amerykańskiego programu NMD, gdyż spodziewa się poważniejszych zagrożeń ze strony Chin.

Europejscy członkowie NATO nie udzielili poparcia kolejnym administracjom Billa Clintona oraz Georg'a W. Busha dla realizacji ich koncepcji strategicznych.

Obecnie pomiędzy Amerykanami oraz ich europejskimi sojusznikami zachodzi poważny dysonans strategiczny. Dotyczy on trzech ważnych problemów: samodzielnego zarządzania kryzysami przez Unię Europejską, systemu obrony antyrakietowej oraz walki ze światowym terroryzmem, w tym zwłaszcza o to, czy europejscy członkowie NATO poprą działania USA, które będą prowadzone bez man-

datu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Europejczycy niechętnie zgadzali się z tezą o istnieniu „państw łotrowskich", i krytycznie podchodzili do planów interwencji przeciwko Saddamowi Husajnowi w Iraku.

Wiek XX należał bezsprzecznie do Ameryki. Stany Zjednoczone, które otrząsnęły się ze skutków wojny secesyjnej, stały się w końcu XIX wieku potęgą gospodarczą zdolną rywalizować z dotychczasowymi potęgami (Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Niemcy), zawdzięczającym swe sukcesy głównie ekspansji kolonialnej. Do pierwszej konfrontacji z kolonializmem europejskim doszło podczas kubańskiej wojny wyzwoleńczej. W wyniku kilkumiesięcznych działań (od 25 kwietnia do 12 sierpnia 1898 r.) Amerykanie pokonali hiszpańskie wojska kolonialne i wymusiły zrzeczenie się przez Hiszpanię zwierzchności nad wyspami: Kubą, Puerto Rico, Guam oraz Filipinami.

Dwukrotnie, wbrew swej woli, Stany Zjednoczone zostały zaangażowane w wielkie wojny europejskie, które zakończyły swoim zwycięstwem. Wygrały, tak przynajmniej utrzymuje większość obserwatorów, także zimną wojnę i dzięki temu pozostały jedynym mocarstwem światowym o nieograniczonej swobodzie manewru strategicznego.

W pierwszym poważnym konflikcie zbrojnym postzimnowojennej epoki dyplomacja amerykańska zadbała o wszelkie formy legalizmu i operację „Pustynna Burza" przeprowadziła na podstawie jednogłośnych rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Udało jej się skupić koalicję 23 państw. USA, które zaangażowały ponad 500 tys. żołnierzy, były niekwestionowanym liderem. Odniosły oszałamiające, w sensie wojskowym, zwycięstwo przy minimalnych stratach (około 160 zabitych żołnierzy).

Następny konflikt o Bośnię i Hercegowinę rozstrzygnęły już w inny, bardziej władczy sposób. Wymusiły na stronach konfliktu zawarcie porozumienia pokojowego (Dayton, 21 listopada 1995 r.). Postarały się natomiast o formalną aprobatę ONZ dla działań swoich i NATO.

W konflikcie o Kosowo w sposób demonstracyjny zignorowano kompetencje Rady Bezpieczeństwa i przeprowadzono skuteczną interwencję przeciwko dyktaturze Slobodana Miloszevicia na podstawie procedur NATO.

W wypadku pierwszej wojny XXI wieku Stany Zjednoczone postanowiły same określać cele, zadania tej wojny i nie tylko wyłączyć ją spod kontroli Rady Bezpieczeństwa, ale także wyeliminować kontrolę polityczną sojuszników z NATO. Usprawiedliwieniem takich działań był bezprecedensowy atak terrorystyczny na Manhattan w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie.

Zaatakowane mocarstwo przywołało art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych o prawie do samoobrony. Budziło to wątpliwości prawników, gdyż środkami napaści były samoloty amerykańskich linii lotniczych, a bezpośredni, anonimowi sprawcy zamachów zginęli śmiercią samobójczą. Prezydent USA nie postąpił zgodnie z art. 38 Karty i nie oddał sprawy do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa.

W dniu 15 września 2001 r. Kongres USA przyjął rezolucję upoważniającą prezydenta do użycia siły. USA nie oczekiwały mandatu od ONZ do przeprowa-

dzenia akcji wojskowej przeciwko organizacjom terrorystycznym i wspierającym ich talibom w Afganistanie. Ograniczyły się do poinformowania Rady Bezpieczeństwa o podjęciu działań już po ich rozpoczęciu. USA postanowiły działać w sposób niezależny nie tylko w stosunku do ONZ, ale także wobec sojuszników z NATO.

Natychmiast po zamachach, 12 września 2001 r., zebrała się Rada Ambasadorów NATO, która uznała, że ataki terrorystyczne należy traktować jako napaść na wszystkich członków Sojuszu, a w związku z tym powinny zostać uruchomione mechanizmy art. V traktatu waszyngtońskiego. Jak się okazało, deklaracja ta była przedwczesna, gdyż należało udowodnić, że ataki były kierowane przez „zewnętrzne centrum". Między innymi z tego powodu 3 października ponownie zebrała się Rada Ambasadorów, na której specjalny wysłannik prezydenta USA Frank Taylor przedstawił dowody winy Osamy bin Ladena oraz kierowanej przez niego Al-Kaidy i talibów w Afganistanie. Materiały z posiedzenia nie zostały udostępnione opinii publicznej. Wszyscy członkowie NATO zadeklarowali pomoc dla USA, ale Waszyngton podszedł do tej oferty bardzo selektywnie.

Do udziału w pierwszym etapie operacji wojskowej zostały włączone tylko brytyjskie siły powietrzno-morskie. Dopiero po militarnym rozbiciu talibów, do działań na terytorium Afganistanu wprowadzono oddziały specjalne wybranych państw sojuszniczych.

Europejscy sojusznicy NATO byli rozgoryczeni faktem, że operacja przeciw terrorystom prowadzona jest poza kontrolą polityczną Sojuszu. Krytycznie traktowano także amerykańskie zapowiedzi rozszerzenia akcji antyterrorystycznej na inne kraje (np. Irak, Iran).

Rewolucja w sprawach wojskowych i ogromne środki finansowe, jakie zostały na nią przekazane, dobitnie świadczą, że Stany Zjednoczone dążą do niczym niekwestionowanej dominacji globalnej. Zostało to wyartykułowane także w oficjalnej doktrynie: dokumencie na temat stanu państwa z 21 stycznia 2002 r. oraz Narodowej Strategii Bezpieczeństwa z 17 września 2002 r. USA ogłosiły, że rezygnują ze strategii odstraszania na rzecz strategii uprzedzania. Towarzyszy temu dążenie do zwiększenia przewagi wojskowej.

Doktryna uprzedzania była realizowana w praktyce w wojnie przeciwko Irakowi rozpoczętej 20 marca 2003 r.

Wskazówki bibliograficzne

American Military Culture in the Twenty First Century, Washington 2001.

Integracja z Unią Europejską, Dodatek specjalny do „Wojsko i Wychowanie", 2002.

Le Débat Stratégique Américain 1999–2000, Cahier d'Etudes Stratégiques, CIRPES 2000, nr 28.

Kaczmarek J., *Bezpieczeństwo w świetle praskiej konferencji NATO*, „Zeszyty Naukowe AON" 2003, nr 1(50).

Kozioł M., *Relacje transatlantyckie w dobie amerykańskiej rewolucji w dziedzinie wojskowości*, „Sprawy Międzynarodowe" 2001, nr 1.

5. Istota zagrożeń i działań asymetrycznych

5.1. Ewolucja zagrożeń we współczesnym świecie

Skala zagrożeń, przed którymi stoi świat, jest bezustannie identyfikowana i poddawana szczegółowej analizie przez specjalistów w ośrodkach badawczych wielu państw wszystkich kontynentów. Ich rezultaty, dostarczane politykom i systematycznie publikowane, stają się częścią społecznej świadomości.

Tradycyjne widzenie świata podzielonego na mocarstwa dysponujące strategicznymi siłami jądrowymi oraz systemami uzbrojenia konwencjonalnego, powiązane z istniejącymi blokami polityczno-wojskowymi bądź konkretnymi państwami wydawało się jeszcze nie tak dawno podstawą rozważań o bezpieczeństwie. Z kolei wzajemna kontrola mocarstw obejmowała od lat ustalone obszary, gdyż siły zbrojne były, lub miały być, wykorzystywane według ściśle określonych zasad, skodyfikowanych w doktrynach, regulaminach i podręcznikach. Ponadto, przy wykorzystaniu środków rozpoznania i wywiadu, możliwe było zidentyfikowanie symptomów mobilizacji stron. To już jednak przeszłość.

Ciekawą listę zmian społecznych i politycznych opracował Thomas X. Hammes, stwierdzając, że mogą one stanowić zarzewie przyszłych konfliktów zbrojnych nowej, czwartej generacji (w literaturze przedmiotu pojawia się również skrót 4GW, od angielskiego określenia *fourth generation warfare*). Autor, zachęcając czytelników do traktowania listy jedynie jako zaczynu myślowego do własnych refleksji, identyfikuje następujące zmiany:

– koniec dwubiegunowego podziału świata i interpretowania zachodzących na świecie zjawisk przez filtr zimnowojennych procesów;

– stały przyrost ludności świata i powstawanie megamiast o liczbie ludności przekraczającej 20 mln;

– obniżenie standardów życia oraz dramatyczne epidemie (np. AIDS) w wielu krajach Trzeciego Świata;

– wzrost różnych powiązań sieciowych o zasięgu światowym (np. Internet oraz stacje telewizyjne typu CNN);

– łatwość podróżowania (w ciągu 24 godzin można dzisiaj pokonać dystans między dwoma dowolnymi punktami kuli ziemskiej);

– zmniejszanie się powierzchni ziem uprawnych i zasobów wodnych;

– dramatyczny wzrost przemytu narkotyków i powiązań z przepływem pieniędzy i korupcją;

– rozpad ZSRR i będąca jego efektem niestabilność tego regionu;

– ułatwienie dostępu do różnych typów uzbrojenia;

– wzrost aktywności transnacjonalnych grup ideologicznych;

– stały wzrost zysków i jednoczesne rozszerzanie stref wpływów korporacji ponadnarodowych;

– uzyskanie przez USA pozycji jedynego supermocarstwa.

Wymienione zmiany wpływają w zasadniczy sposób na ewolucję dotychczasowego paradygmatu zagrożeń, koncentrującego się wokół wielkich mocarstw, ich polityki i potencjałów. Jego nową postać cechuje dynamika i brak jakichkolwiek reguł, co każe znacznie rozszerzyć obszar wszelkich prognoz.

Natomiast zdaniem Roberta D. Steele'a, wyłaniający się paradygmat zagrożeń (ang. *the new threat paradigm*) charakteryzuje odejście od dotychczasowych konwencji. Jest on dynamiczny i nieliniowy, nie ma ograniczeń i reguł działania.

Robert D. Steele wyróżnia cztery typy zagrożeń, innymi słowy – rodzaje przeciwników, przed jakimi mogą stanąć siły zbrojne w XXI wieku:

1) przeciwnik kategorii 1 (ang. *high-tech brutes, the violent state threat*) – siły zbrojne konkretnego kraju, dysponujące kompleksowymi systemami uzbrojenia i odpowiednim zapleczem logistycznym;

2) przeciwnik kategorii 2 (ang. *low-tech brutes, the violent nonstate threat*) – kombinacja grup kryminalnych i grup terrorystycznych;

3) przeciwnik kategorii 3 (ang. *low-tech seers, the nonviolent nonstate threat*) – nieuzbrojone masy wyznawców religijnych będące pod wpływem ideologii;

4) przeciwnik kategorii 4 (ang. *high-tech seers, the volatile mixed threat*) – grupy przestępców informatycznych i szpiegów gospodarczych.

Z tak przedstawionego obrazu wynika, według Roberta D. Steele'a, konieczność wystąpienia sił lądowych USA w charakterze zalążka tzw. sił totalnych (ang. *total force*). W ich skład miałyby wejść takie elementy, jak: obywatele (ochotnicy), korporacje, instytucje przestrzegania prawa (szczebla federalnego i lokalnego), a ponadto agencje rządowe i elementy organizacji międzynarodowych. Siły lądowe USA mają być bowiem jedyną instytucją zdolną do sprostania wymogom nowych zagrożeń, zarówno w wymiarze narodowym, jak i w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego. W uzasadnieniu takiej propozycji autor porównuje liczbę konfliktów małej lub dużej intensywności (ang. *high or low intensity*) występujących w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Za konflikt o dużej intensywności przyjmuje się ten, w którego wyniku liczba ofiar jest wyższa niż 1000 osób w skali roku.

Na przykład w 2000 r. świat miał do czynienia z 26 konfliktami o dużej intensywności, które pochłonęły ponad 300 tys. ofiar, a licząc od ich początku – około 8 mln istnień ludzkich. Ponadto w 2000 r. toczyło się 78 konfliktów małej intensywności. W tym statystycznym ujęciu w grupie państw o największym zaangażowaniu w różnorodne krwawe konflikty znalazły się na przykład: Indie, Nigeria, Indonezja, Pakistan, Kolumbia, Chiny, Rosja, Uganda, Etiopia oraz Sudan. Na tym tle Robert D. Steele zauważa, że globalizacja i lokalizacja stały się dwiema stronami tej samej monety – to, co dzieje się w Afryce czy w innych zakątkach świata, wpływa na sytuację w Ameryce. Bariera oceanów oblewających USA nie stanowi

już skutecznej zapory przeciwko broni masowego rażenia, epidemiom różnych chorób, masowej migracji czy też terroryzmowi.

Pojawiające się zagrożenia, o których wyżej mowa, powodują, że siły zbrojne powinny być zdolne do realizacji niekiedy diametralnie różnych misji. Ich skalę, być może wyznaczającą trwalszą tendencję zmian, dobrze ilustruje analiza typowych zadań realizowanych przy użyciu sił lądowych Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Objęły one między innymi: pomoc uciekinierom z Kurdystanu oraz Haiti, ofiarom powodzi w Bangladeszu, poszkodowanym po wybuchu wulkanu na Filipinach oraz Sycylii. Kolejne zadania to misje obserwacyjne w rejonie Zachodniej Sahary, ratowanie cudzoziemców w Zairze, pomoc żywnościowa dla Rosji, przywracanie porządku w Los Angeles, niesienie pomocy żywnościowej ofiarom klęski głodowej w Somalii, pomoc poszkodowanym w wyniku huraganu na Florydzie, nadzór stref zabronionych w Iraku, pomoc dla ofiar huraganu na Hawajach. Pozostałe zadania realizowane we wspomnianym okresie to zwalczanie przemytników narkotykowych w Kolumbii, patrolowanie granicy z Meksykiem.

Na podstawie powyższej listy można stwierdzić, że również przed siłami zbrojnymi innych państw – mniejszymi, ale bardziej mobilnymi i efektywnymi – pojawiły się nowe wyzwania, na przykład zdolność do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego (ang. *crisis response operations* – CRO). Do możliwych scenariuszy trzeba dopisać także te, które narzucają konieczność podejmowania przez siły zbrojne działań nieregularnych, prowadzonych z przeciwnikiem trudnym do zidentyfikowania i zlokalizowania, wykorzystującym niekonwencjonalne formy i środki walki, łamiącym nie tylko zasady prawa wojennego, lecz także elementarne reguły życia społecznego, inaczej mówiąc: działań asymetrycznych w warunkach zagrożeń asymetrycznych.

5.2. Kategorie: zagrożenia i działania asymetryczne

Terminy: „asymetria", „asymetryczność", „przeciwsymetria", „działania asymetryczne", „podejście asymetryczne", „opcje asymetryczne", pojawiają się na łamach wydawnictw wojskowych przede wszystkim w kontekście rozważań nad nowymi zagrożeniami. Sądząc po różnych zastosowaniach tego określenia, przez asymetrię rozumie się między innymi: nieuczciwą walkę, uderzenie w słaby punkt, walkę informacyjną lub cybernetyczną (cyberwojnę), walkę w sferze opinii publicznej, groźbę lub wykorzystanie broni masowego rażenia.

Daje się zatem zauważyć, że istnieją duże rozbieżności interpretacyjne definicji asymetrii w odniesieniu do środowiska bezpieczeństwa. Warto więc poświęcić trochę uwagi kwestiom terminologicznym i interpretacyjnym.

Jest rzeczą bezsporną, że asymetryczna koncepcja prowadzenia działań nie jest ani zjawiskiem nowym, ani też rzadko występującym w dziejach rywalizacji państw, w tym również na płaszczyźnie wojskowej. Takie sposoby i formy prowa-

dzenia walki pojawiały się na przykład jako konsekwencja rewolucyjnych zmian w technice wojskowej. Sięgając do historii możemy doszukać się takich sugestywnych przykładów, jak walka Dawida z Goliatem czy użycie przez Hannibala „słoni bojowych".

David L. Grange podaje trzy sztandarowe przykłady stanowiące przełom w możliwościach wykorzystania sił:

1) w pierwszej wojnie światowej – taktyka działań szturmowych (niem. *Sturmtrupp*) przełamujących linie okopów i umocnień, a także walka w trzech wymiarach, będąca skutkiem wprowadzenia do działań lotnictwa;

2) w drugiej wojnie światowej – działania związków pancernych (niem. *Blitzkrieg*) w okresie niemieckiej kampanii we Francji;

3) w przedostatniej dekadzie minionego wieku – Strategiczna Inicjatywa Obronna (ang. *Strategic Defense Initiative* – SDI), która przyczyniła się do zakończenia wyścigu zbrojeń między USA i Związkiem Radzieckim.

Zagrożenie asymetryczne stwarza najczęściej strona, która dążąc do konfrontacji, nie jest zdolna przeciwstawić się przeciwnikowi w sposób symetryczny, przy użyciu tych samych lub podobnych środków walki. W takiej sytuacji strona opierająca się na strategii działań asymetrycznych stara się tak wybrać pole konfrontacji, aby maksymalnie ograniczyć możliwości wykorzystania przez stronę przeciwną jej przeważającego potencjału bojowego. Z działaniami asymetrycznymi możemy mieć do czynienia także wtedy, kiedy jedna ze stron dokona przełomu technicznego lub technologicznego, rewolucjonizującego możliwości i zdolność bojową sił zbrojnych. Przełom taki wystąpił na przykład w wyniku wyprodukowania i użycia broni jądrowej.

Jednocześnie należy mieć świadomość, że nowe środki oddziaływania, bazujące zarówno na zjawiskach znanych, ale dotychczas niewykorzystywanych jako narzędzie walki, jak i na zjawiskach nowo poznanych, umożliwiły wyprodukowanie broni porównywalnej do klasycznych środków walki oraz stworzenie zupełnie nowych środków, będących produktem wykorzystywania szczególnie zaawansowanych technik i technologii.

Dotychczas nie istnieje jednolita i uznana przez wszystkich definicja zagrożeń asymetrycznych, a większość terminów została sformułowana głównie przez amerykańskich teoretyków wojskowych. Ponadto są podejmowane próby wypracowania jednoznacznego pojęcia zagrożeń asymetrycznych wśród państw członkowskich NATO.

Na potrzeby niniejszego opracowania została przyjęta definicja stanowiąca, że *zagrożenia asymetryczne powstają w wyniku usiłowania obejścia lub podważenia źródła siły przeciwnika, poprzez wykorzystanie jego słabych stron i przy użyciu metod różniących się w sposób istotny od standardowych procedur działania stosowanych przez przeciwnika.*

5.3. Podejście NATO

Istotą podejścia NATO jest założenie możliwości użycia przez jedną stronę nietypowych środków i taktyki działania skierowanych przeciwko newralgicznym punktom drugiej strony. W sferze zagrożeń asymetrycznych nie bez znaczenia jest fakt, że ze wspomnianego już postępu technicznego, niektórych osiągnięć rewolucji w dziedzinie wojskowości, a także wymiany informacji o zasięgu światowym czerpią korzyści także te kraje, które dotychczas nie dysponowały dostępem do najnowszych osiągnięć w dziedzinie zaawansowanej techniki bojowej. Powoduje to określone następstwa i zmiany w obszarze bezpieczeństwa, wymagając właściwego rozpoznawania i rozumienia zagrożeń i ryzyka po to, aby podjąć działania adekwatne do skali potrzeb.

Potencjalnych zagrożeń asymetrycznych, odnoszących się do państw członkowskich NATO, upatruje się w możliwościach pozyskiwania przez kolejne państwa technik i technologii dotyczących broni masowego rażenia, balistycznych pocisków rakietowych i pocisków manewrujących. Jednocześnie wiedza o dysponowaniu przez nie taką bronią działa odstraszająco i może osłabiać zaangażowanie sojuszników w wypadku ewentualnych akcji podejmowanych przeciwko agresorowi.

Kolejnym elementem jest możliwość niekontrolowanego pozyskiwania nowoczesnego uzbrojenia oraz środków wykrywania celów, a także łączności. Ponadto istnieje prawdopodobieństwo wykorzystywania różnych koncepcji walki informacyjnej, skierowanej przeciwko systemom informacyjnym państw Sojuszu, a także przenoszenia sfery konfrontacji i walk na obszar dużych aglomeracji miejskich.

Typowe działania asymetryczne, które mogą być podejmowane w okresach zwiększonego napięcia, organizowania ataków terrorystycznych, w wojnach partyzanckich i w otwartych konfliktach, polegają na:

– wprowadzaniu zamieszania lub obezwładnianiu w wybranym czasie kluczowych elementów infrastruktury cywilnej lub wojskowej przeciwnika;

– uniemożliwianiu przeciwnikowi rozwinięcia jego wojsk w okresie otwartego konfliktu lub opóźnianiu tego rozwinięcia;

– zrywaniu interoperacyjności w celu utrudnienia prowadzenia działań koalicyjnych;

– osłabianiu skuteczności wojskowej przeciwnika, w tym zwłaszcza przez ograniczanie możliwości użycia techniki przed podjęciem działań bojowych i w czasie ich prowadzenia;

– zwiększaniu kosztów operacji w wymiarze politycznym przez nadmierne angażowanie zasobów ludzkich i materiałowych;

– ograniczaniu tempa prowadzenia operacji;

– uniemożliwianiu przeciwnikowi osiągnięcia przewagi informacyjnej i oceny sytuacji bojowej;

– osłabianiu poparcia politycznego udzielanego przez sojuszników.

Różnorodność środków asymetrycznych będących w dyspozycji potencjalnego przeciwnika może być bardzo duża, a w przyszłości prawdopodobnie jeszcze się zwiększy. Mogą one obejmować na przykład walkę informacyjną, walkę radioelektroniczną, broń masowego rażenia, tanie uzbrojenie i amunicję.

5.4. Podejście wybranych państw

5.4.1. Stany Zjednoczone

Pojęcie „asymetria", w kontekście zaangażowania sił zbrojnych, pojawiło się w USA oficjalnie w 1995 r. w publikacji doktrynalnej *Połączona walka sił zbrojnych USA* (*Joint Warfare of the Armed Forces of the United States*). Zostało zdefiniowane jako starcia między sobą różnych rodzajów sił zbrojnych, na przykład sił powietrznych z siłami lądowymi czy też siłami morskimi. Mieliśmy wtedy do czynienia z wąskim rozumieniem pojęcia asymetrii.

Zjawisko to w szerszym wymiarze zostało opisane w tym samym roku w *Narodowej strategii wojskowej* (*National Military Strategy*), wskazującej na takie zagrożenia asymetryczne, jak terroryzm, wykorzystanie (lub groźba użycia) broni masowego rażenia i walka informacyjna.

W miarę upływu czasu zagrożenia asymetryczne zaczęły skupiać coraz większą uwagę analityków i ekspertów. W 1997 r., w raporcie Czteroletniego Przeglądu Obronnego (*Quadrennial Defence Review*) stwierdzono, że „(...) dominacja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie uzbrojenia konwencjonalnego może zachęcić przeciwnika do wykorzystania środków asymetrycznych w celu zaatakowania sił amerykańskich stacjonujących za granicą lub Amerykanów w ich kraju".

W raporcie przedłożonym w tym samym roku przez Narodowy Panel Obronny (*National Defence Panel*), w którego skład wchodzili eksperci powołani przez Kongres, stwierdzono: „(...) można założyć, że nasi przyszli przeciwnicy wyciągnęli wnioski z wojny w Zatoce Perskiej. Nie jest prawdopodobne, aby stawili nam czoła wykorzystując formacje pancerne, siły powietrzne czy też zespoły okrętów, to znaczy na płaszczyznach, na których USA posiadają miażdżącą przewagę. Zamiast tego mogą przyjąć nowe sposoby do zaatakowania naszych interesów, sił i obywateli".

W raporcie zwrócono szczególną uwagę na możliwość:

– dużych strat, jakie mogą być zadane przez broń masowego rażenia, jednocześnie skutkującymi trudnościami lub opóźnieniem dostępu sił USA do rejonu działań,

– uderzeń na amerykańskie systemy informacyjne,

– wykorzystania min i pocisków rakietowych w rejonach cieśnin oraz podejść do wybrzeża,

– działań terrorystycznych.

Reakcją amerykańskich kręgów polityczno-wojskowych na powyższy dokument było szczegółowe zajęcie się asymetrią oraz jej potencjalnymi skutkami. W toku dyskusji eksperci doszli do wniosku, że „USA nie mogą zostać pokonane w wyniku ataku symetrycznego, mogą być natomiast pokonane w wyniku ataku asymetrycznego". Podkreślono także, że dysponowanie nowoczesnymi technologiami może stanowić w sytuacjach walki asymetrycznej poważną słabość. Sposo-

bem odniesienia sukcesu jest zrozumienie istoty zagrożeń, a w rezultacie uzyskanie zdolności zapobiegania im.

Ważna była też konstatacja, że administracja amerykańska nie jest właściwie przygotowana, wyposażona i zorganizowana do sprostania nowym zagrożeniom. Z tego wynika konieczność opracowania koncepcji, doktryn oraz zasad organizacyjnych dotyczących współpracy wykraczającej poza dotychczasowe granice kulturowe, prawne i budżetowe. Zostały też podważone treści opracowania *Wspólna wizja 2010* (*Joint Vision 2010*).

Wynikiem nowych potrzeb i dyskusji było opublikowanie w 2000 r. dokumentu *Wspólna wizja 2020* (*Joint Vision 2020*). Konieczność sprostania zagrożeniom asymetrycznym została przedstawiona jako jedno z wiodących wyzwań przyszłości dla sił zbrojnych USA. Koncepcja operacyjna przyjęta w tym opracowaniu dotyczy tzw. pełnej dominacji (ang. *full spectrum dominance*), będącej pochodną następujących zdolności sił zbrojnych USA, jakie powinny zostać osiągnięte do 2020 r.:

– dominującego manewru (ang. *dominant maneuver*),
– precyzyjnych działań bojowych (ang. *precision engagement*),
– zogniskowanej logistyki (ang. *focused logistics*),
– ochrony w pełnym zakresie (ang. *full-dimensional protection*).

5.4.2. Francja i Wielka Brytania

Należy odnotować zbieżność podejścia do problematyki zagrożeń asymetrycznych w dwóch kolejnych krajach NATO – Francji i Wielkiej Brytanii. Według ocen francuskich zagrożenia symetryczne są utożsamianie w pierwszym rzędzie z terroryzmem, nazywanym bronią biednych, stającym się coraz groźniejszym, potężniejszym, lepiej zorganizowanym i wymierzonym przede wszystkim w najsłabsze punkty świata zachodniego, jakimi są jego ludność oraz terytorium. Ciekawa definicja zagrożenia asymetrycznego została sprecyzowana przez generała Christiana Quesnota, prezydenta Komitetu Studiów Obrony Narodowej, który określił nim „(...) każdą formę zagrożenia ze strony ukonstytuowanej grupy, lub nie, zależnej od państwa, lub nie, na które to zagrożenie państwo lub grupa państw, sojusz bądź instytucja nie są przygotowane kulturowo, strukturalnie, intelektualnie, ani też z punktu widzenia legislacyjnego, administracyjnego lub regulaminowego tak, aby móc zareagować natychmiastowo, skutecznie i ostro".

Również koncepcja rozwoju sił zbrojnych Wielkiej Brytanii ma się ogniskować na problematyce zdolności do skutecznej obrony (lub działań uprzedzających) przed środkami asymetrycznymi. Jak stwierdził minister obrony Geoff Hoon: „ataki terrorystyczne ukazały dobitnie, że istnieje uzasadniona potrzeba przeorientowania sił zbrojnych Wielkiej Brytanii pod kątem zagrożeń terrorystycznych oraz rosnącego prawdopodobieństwa działań asymetrycznych".

W strategii nauk wojskowych i innowacji (ang. *defence science and innovation strategy*) stwierdza się, że rosnące tempo cywilnego postępu technologicznego powoduje, iż osiągnięcie celów wojskowych staje się coraz bardziej możliwe i to w różny sposób. Z drugiej strony dostęp potencjalnych przeciwników do nowoczesnych technologii komercyjnych powoduje, że jeśli zostałyby one efektywnie wykorzystane, wtedy przeciwnicy mogliby, choć jedynie w pewnych obszarach, dysponować zdolnościami porównywalnymi z NATO. Z pewnością potencjalni przeciwnicy „(...) zwiększą zdolności walki asymetrycznej, szczególnie w obszarach informacji, technologii, elektroniki, łączności oraz biotechnologii".

5.4.3. Chiny

Jednym z pierwszych państw, które poczyniły kroki w kierunku właściwego sprostania wymogom działań asymetrycznych, są Chiny. Nie tylko wyposażają swoje siły zbrojne w nowoczesne systemy uzbrojenia i sprzętu, lecz także dostrzegają potencjalne skutki, jakie mogą przynieść takie działania, szczególnie dla powodowania zagrożeń Stanom Zjednoczonym, względnie ich sojuszników. W książce Qiuo Liang oraz Xiangsui Wang *Walka nieograniczona* (*Unrestricted Warfare*) wskazano szczegółowo zasady ewentualnego prowadzenia walki ze Stanami Zjednoczonymi, przy wykorzystaniu strategii asymetrycznej. Jej istotą ma być to, że nie ustanawia ona ścisłych reguł, upatrując przyszłe pole walki we wszystkich elementach obszaru występowania czynnika asymetryczności.

5.4.4. Polska

Problematyka zagrożeń asymetrycznych również w naszym kraju zaczyna być coraz szerzej podejmowana przez przedstawicieli świata nauk wojskowych. Wskazuje się na to, że strategiczny potencjał nuklearny nie na wiele może się przydać do obrony przed potencjalnymi przeciwnikami nienuklearnymi, asymetrycznymi, a zwłaszcza przeciwnikami niebędącymi państwami (np. międzynarodowymi organizacjami terrorystycznymi). W kontekście dyskusji nad przyszłością NATO wskazuje się natomiast, że – paradoksalnie – reakcja na ataki terrorystyczne w USA umocniła *raison d'etre* Sojuszu. Należy przyśpieszyć adaptację paktu tak, aby był on zdolny przeciwdziałać zagrożeniom asymetrycznym. Ponadto efektem coraz większego rozmywania się klasycznych podziałów konfliktów zbrojnych jest zjawisko, które zostało nazwane *wojną asymetryczną*, przy czym jej podmiotem nie musi być państwo, ale w zasadzie każda zorganizowana grupa ludzi (polityczna, religijna, kryminalna, ideologiczna, ekologiczna), którą łączą określone cele.

5.5. Wnioski

We współczesnym świecie coraz więcej rejonów może być spychanych w anarchię: przez grupy wojowników czwartej generacji, niepaństwowe i transnarodowe ugrupowania bazujące na ideologii, religii, fanatyzmie, zwyczajach plemiennych oraz nielegalnej działalności gospodarczej. Można też przypuszczać, że asymetria gospodarcza, określana często „konfliktem Północ–Południe", pozostanie jeszcze przez długi okres jedną z przyczyn sprawczych zagrożeń. Taka sytuacja wymaga od społeczności światowej szczególnej uwagi, którą należy zwrócić przede wszystkim na zagrożenia ze strony szeroko pojętego megaterroryzmu (biologicznego, chemicznego, jądrowego i informacyjnego), mogącego skutkować katastrofalnymi konsekwencjami.

Sposobem skutecznego zapobiegania zagrożeniom powinna być odpowiednia strategia. Dlatego wymogiem staje się, aby NATO, zwłaszcza jego siły zbrojne, było w pełni przygotowane – zarówno mentalnie, jak i organizacyjnie – do prowadzenia operacji wojskowych o zróżnicowanym stopniu intensywności i w złożonych warunkach. W ostatnich latach Sojusz podjął szereg nowych inicjatyw związanych z zapobieganiem nowym wyzwaniom bezpieczeństwa. Najważniejsze z nich to:

– Inicjatywa Zdolności Obronnych (ang. *Defense Capabilities Initiative* – DCI), mająca na celu zapewnienie właściwych inwestycji w kompatybilny sprzęt na rzecz sił Sojuszu oraz poprawę i unowocześnienie własnych zdolności, adekwatnych do nowych wyzwań bezpieczeństwa;

– rozwijanie europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony (ang. *European Security and Defence Identity* – ESDI), ukierunkowanej na umożliwienie europejskim członkom Sojuszu korzystania z zasobów i zdolności NATO do przeprowadzania operacji, jak na przykład zarządzanie w sytuacjach kryzysowych czy misje pokojowe, w które Sojusz jako organizacja nie jest zaangażowany militarnie;

– utworzenie Centrum Broni Masowego Rażenia (ang. *Weapon of Mass Distruction Centre* – WMD Centre), którego zadaniem będzie poprawa zdolności reagowania Sojuszu na zagrożenia związane z BMR oraz zapobieganie rozprzestrzenianiu się tej broni.

Poprzez konsekwentną realizację tych inicjatyw powinno być możliwe skupienie się NATO na tych dziedzinach, które są kluczowe dla obecnych i przyszłych operacji, oraz wzięcie na siebie przez państwa Sojuszu odpowiedzialności za realizację zadań bezpieczeństwa i obronności (w tym związanych z zagrożeniami i działaniami asymetrycznymi). Powodzenie istotnie zależy od wsparcia opinii publicznej – zarówno w krajach członkowskich, jak i partnerskich – oraz od zdolności do zrozumienia istoty nowych wymogów architektury bezpieczeństwa.

Wskazówki bibliograficzne

Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, AON, Warszawa 2003.

Kubiak K., *Wojna asymetryczna?*, „Przegląd Morski" 2002, nr 1.

Metz S., Johnson D.V., *Asymmetry and US military strategy*, USAWC, SSI, January 2001.

Piątkowski K., *Wojna asymetryczna*, „Komandos" 2002, nr 3 i 4.

Steele R.D., *New craft of the intelligence*, [w:] *Special Report of the Institute of Strategic Studies*, US Army, February 2002.

The asymmetric threat: can America be defeated?, „Joint Force Quarterly" 1998–1999, Autumn/Winter.

6. Światowy proces rozbrojeniowy

6.1. Genewska Konferencja Rozbrojeniowa

Rozbrojenie należy do najbardziej istotnych, a zarazem niezwykle skomplikowanych problemów w stosunkach międzynarodowych.

Podejmowane próby eliminowania wojny, ograniczenia jej okrucieństw, ochrony ludności cywilnej przed zbędnymi cierpieniami wynikającymi z działań wojennych przewijają się przez historię ludzkości. Idea pokojowego urządzenia świata znalazła odzwierciedlenie w dziełach pisarzy, myślicieli i mężów stanu. Holenderski prawnik Hugo Grocjusz w traktacie *O prawie wojny i pokoju* napisanym w 1625 r. stworzył podstawy systematyzacji i humanitaryzacji ówczesnego prawa wojennego, natomiast francuski ksiądz Saint-Pierre opracował w 1787 r. *Projekt wiecznego pokoju w Europie*.

Na przełomie XVIII i XIX wieku wzrosło zainteresowanie problematyką ograniczenia wojen i utrzymania pokoju. W dziełach Immanuela Kanta, Charles'a de Montesquieu, François Voltaire'a, czy Jeana Jacques'a Rousseau odnajdujemy próby tworzenia systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ogromne straty wśród ludności cywilnej i wyniszczenie gospodarcze spowodowane wojnami napoleońskimi, krymską i francusko-pruską zmusiły wiele państw do szukania skuteczniejszych dróg zapobiegania masowym konfliktom zbrojnym.

W 1874 r. państwa europejskie podpisały *Deklarację brukselską* mającą na celu złagodzenie okrucieństw wojny. Następne ograniczenia dotyczące sposobów prowadzenia wojen zawierały konwencje haskie z 1899 i 1907 r. Historyczne znaczenie dla negocjacji rządowych w zakresie redukcji zbrojeń i tworzenia międzynarodowego prawa wojennego ma IV konwencja haska z 1907 r. *O prawach i zwyczajach wojny lądowej* oraz dołączony do niej regulamin.

Podjęte próby humanitaryzacji konfliktów zbrojnych nie zdołały zahamować procesu zbrojeń ówczesnych mocarstw. W czasie pierwszej wojny światowej podpisane konwencje zostały wielokrotnie pogwałcone, a zapoczątkowana 22 kwietnia 1915 r. wojna chemiczna zebrała krwawe żniwo. Ucierpiało ponad 1,3 mln ludzi, a około 100 tys. zginęło. Po zakończeniu wojny państwa europejskie podjęły prace nad zbudowaniem międzynarodowego systemu bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy, którego podstawą miała być Liga Narodów. Pod jej patronatem w latach 1930–1935 pracowała Konferencja Rozbrojeniowa, jednak bez wyraźnych efektów.

Równocześnie pod patronatem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zorganizowano kilka konferencji poświęconych poszukiwaniu metod i środków zapobiegających nowej wojnie chemicznej. Ich efektem było podpisanie 17 czerwca

1925 r. w Genewie przez większość państw świata *Protokołu zakazującego używania w czasie wojny środków duszących, trujących lub podobnych, a także środków bakteriologicznych.*

Ważnym etapem w rozwoju prawa międzynarodowego okazał się pakt paryski z 1928 r., zwany od nazwisk jego twórców paktem Brianda–Kellogga. Potępiał on uciekanie się do wojny jako formy rozstrzygania konfliktów, uznając jedynie pokojowe metody rozwiązywania sporów. Oddzielne propozycje zgłaszały także ZSRR i USA. W 1929 r. Rosjanie przedstawili projekt powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a w 1932 r. Amerykanie zaproponowali redukcję zbrojeń. Działania te nie zdołały jednak zapobiec kolejnemu kataklizmowi wojennemu – drugiej wojnie światowej.

Po drugiej wojnie światowej problematyka rozbrojeniowa była podejmowana głównie na forum ONZ, w ramach Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej, w czasie dwustronnych rozmów radziecko-amerykańskich oraz wielostronnych negocjacji europejskich (regionalnych). Istotną rolę w działalności ONZ w zakresie ograniczenia zbrojeń odgrywały sesje specjalne Zgromadzenia Ogólnego, poświęcone wyłącznie sprawom rozbrojenia. Uchwalane na sesjach rezolucje z dziedziny bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia, wprawdzie nie miały większego wpływu na ograniczenie wyścigu zbrojeń, ale w dużym stopniu przyczyniały się do inicjowania negocjacji na różnych płaszczyznach rokowań rozbrojeniowych.

Jedynym forum wielostronnych negocjacji rozbrojeniowych obejmującym swym zasięgiem problemy globalne była Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1959 r.). Została powołana na mocy uzgodnień między ministrami spraw zagranicznych USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji. Początkowo był to Komitet Rozbrojeniowy Dziesięciu Państw. W styczniu 1984 r. zmieniono nazwę na Genewską Konferencję Rozbrojeniową.

Jej działalność przyczyniła się w dużym stopniu do podpisania wielu układów i porozumień, które wywierały (i wywierają) pozytywny wpływ na przebieg negocjacji rozbrojeniowych. Do szczególnie ważnych porozumień i konwencji w dziedzinie rozbrojenia należy zaliczyć m.in.:

1. Wykorzystanie Arktyki wyłącznie do celów pokojowych. Układ podpisano 1 grudnia 1959 r. w Waszyngtonie, wszedł w życie 23 czerwca 1971 r.

2. Zakaz przeprowadzania doświadczeń jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Podpisany 5 sierpnia 1963 r. w Moskwie, wszedł w życie 10 października 1963 r.

3. Zakaz umieszczania broni jądrowej oraz innych środków masowego rażenia na orbicie okołoziemskiej. Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 27 stycznia 1967 r., wszedł w życie 10 października 1967 r.

4. Zakaz umieszczania broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. Podpisany w Meksyku (tzw. traktat z Tlatelolco) 14 lutego 1967 r. (nowelizowany w latach 1990, 1991 i 1992).

5. Nierozprzestrzenianie broni jądrowej (NPT – *Non-Proliferation Treaty*). Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 1 lipca 1968 r., wszedł w życie 5 marca 1970 r.

6. Zakaz umieszczania broni jądrowej oraz innych środków masowego rażenia na dnie mórz i oceanów (układ o dnie morskim). Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 11 lutego 1971 r., wszedł w życie 18 maja 1972 r.

7. Zakaz badań, produkcji i przechowywania broni bakteriologicznej i toksycznej oraz ich zniszczenia (BTWC). Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 10 kwietnia 1972 r., wszedł w życie 26 marca 1975 r.

8. Zakaz wykorzystywania różnych technik zmiany środowiska naturalnego do celów wojskowych (konwencja Enmod). Podpisany w 1977 r. w Genewie, wszedł w życie 5 października 1978 r.

9. Ustanowienie strefy bezatomowej Południowego Pacyfiku (traktat z Rarotonga). Podpisany 6 sierpnia 1985 r., wszedł w życie 11 grudnia 1986 r.

10. Traktat o otwartych przestworzach. Podpisany w Helsinkach 24 maca 1992 r., wszedł w życie 1 stycznia 2002 r.

Na przebieg prac Konferencji Rozbrojeniowej w znacznym stopniu wpływają aktualne wydarzenia międzynarodowe, występujące napięcia polityczne, etniczne czy religijne. Pojawienie się nowych zagrożeń, wynikających z niestabilności wielu obszarów świata, wymaga prowadzenia systematycznych negocjacji rozbrojeniowych. Dlatego obszar, którym zajmuje się Genewska Konferencja Rozbrojeniowa, jest bardzo szeroki. Obejmuje problemy związane z zapobieganiem wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, zagrożeniami ekologicznymi wynikającymi z prowadzenia prób z bronią jądrową, gwarancjami dla państw nienuklearnych przeciwko użyciu lub próbie użycia wobec nich broni jądrowej, bronią radiologiczną. Polska jest reprezentowana w Genewie od 1959 r.

6.2. Redukcja broni strategicznych

Duży wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej wywierają dwustronne negocjacje radziecko-amerykańskie, a obecnie rosyjsko-amerykańskie. Dotyczą one głównie spraw ograniczenia, redukcji lub całkowitej eliminacji z uzbrojenia określonych systemów broni, ale także obejmują problemy zmierzające do ograniczenia działalności wojskowej i umacniania wzajemnego zaufania.

W 1969 r. rozpoczęto rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Zamierzano w ten sposób zamrozić istniejącą liczbę międzykontynentalnych rakiet balistycznych rozmieszczonych na lądzie oraz wprowadzić ograniczenia co do liczby rakiet balistycznych na okrętach podwodnych.

Efektem tych rozmów było podpisanie w 1972 r. w Moskwie układu SALT-I o ograniczeniu systemów antyrakietowych (ABM) oraz tymczasowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. W układzie ABM strony zadeklarowały ograniczenie systemów obrony przeciwrakietowej do dwóch. Na

skutek dalszych negocjacji zmniejszono do jednego. Natomiast tymczasowe porozumienie ograniczające zbrojenia ofensywne zostało zawarte na okres 5 lat i dotyczyło międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) oraz pocisków balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych (SLBM). Podczas spotkania Leonida Breżniewa z Geraldem Fordem we Władywostoku w 1974 r. porozumienie przekształcono w trwały układ. Ustalono liczbę strategicznych środków przenoszenia głowic jądrowych na 2400 dla każdej ze stron, w tym nie więcej niż 1320 wyrzutni rakiet zdolnych do przenoszenia wieloładunkowych głowic jądrowych MIRV. Ważnym efektem spotkania było dopuszczenie przez obydwie strony kontroli za pomocą satelitów zwiadowczych.

Słabością podpisanego układu było skoncentrowanie się na ograniczeniach ilościowych i pominięcie barier jakościowych (nie wzięto pod uwagę rozwoju naukowo-technicznego). W trakcie realizacji układu SALT pojawiły się bowiem nowe rodzaje broni i środków przenoszenia. Największe obawy w Moskwie budziły amerykańskie samosterujące pociski rakietowe „Cruise". Wprawdzie nie miały one zasięgu międzykontynentalnego, ale ich duża celność i niewykrywalność przez radary spowodowały naciski Rosjan, by uwzględnić je w ramach układu SALT.

Kontynuacją tych rokowań był kolejny układ SALT-II zawarty w 1979 r. Wprowadzał on ograniczenia strategicznych środków przenoszenia głowic jądrowych. Wprawdzie nie został ratyfikowany przez stronę amerykańską – gdyż nie nakładał na strony jednakowych zobowiązań (nie redukował radzieckich rakiet SS-18, uznanych za główne zagrożenie dla amerykańskich silosów), ponadto zabraniał konstruowania nowych typów rakiet – ale w praktyce wprowadzone limity były przez Amerykanów akceptowane.

Po długotrwałych negocjacjach, trwających 9 lat, podpisano w 1991 r. układ START-I dotyczący redukcji potencjału jądrowego USA i ZSRR. Przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń miało być nadzorowane przez rozbudowany system weryfikacji obejmujący inspekcje na żądanie w miejscach rozmieszczenia broni i w obiektach jej niszczenia. Było to pierwsze porozumienie w historii rokowań rozbrojeniowych o redukcji ofensywnych potencjałów strategicznych Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Jego zaletą było poważne umocnienie stabilizacji strategicznej między obu państwami. Po 1999 r. każda ze stron mogła posiadać 1600 strategicznych systemów przenoszenia międzykontynentalnych rakiet balistycznych, 6000 głowic jądrowych wszystkich typów oraz 1100 głowic przenoszonych przez ruchome systemy rakiet balistycznych. Zniszczeniu uległa taktyczna broń jądrowa lądowego bazowania oraz broń jądrowa z okrętów nawodnych. Trzecia, ostatnia faza redukcji strategicznej broni ofensywnej została zakończona 5 grudnia 2001 r. Realizując dialog rozbrojeniowy w 1993 r., George Bush i Borys Jelcyn podpisali układ START-II, który zakładał obniżenie w ciągu 10 lat potencjału głowic jądrowych do pułapu 3000 dla Rosji i 3500 dla USA. Mimo że nie został on ratyfikowany przez USA, to strony respektowały jego postanowienia, chociaż ich realizacja, zwłaszcza przez stronę rosyjską, napotykała trudności, bowiem koszty związane z likwidacją głowic jądrowych przekraczały jej możliwości finansowe. Zadeklaro-

wana pomoc finansowa ze strony USA sprawiła, że Rosjanie mogli się wywiązać z przyjętych zobowiązań redukcyjnych.

Układ START-II miał istotne znaczenie dla procesu rozbrojeniowego. Całkowicie likwidował ICBM z głowicami MIRV, gwarantował przejrzystość działalności wojskowej w zakresie zbrojeń jądrowych, stanowiąc dobry punkt wyjścia do dalszych kontroli i redukcji poszczególnych kategorii zbrojeń. Ponadto stwarzał możliwości nacisku na Chiny, Francję oraz Wielką Brytanię, aby włączyły się do procesu redukcji broni jądrowej. Realizacja układu START-II sprawia, że wzrasta rola broni jądrowej przenoszonej przez okręty podwodne, które nie są przeznaczone do wykonania maskującego uderzenia inicjującego wojnę jądrową, lecz służą przede wszystkim do zadania ciosu odwetowego.

Stany Zjednoczone wypowiedziały układ ABM w 2001 r. Uznały bowiem, że konieczna jest budowa nowego systemu antyrakietowego, chroniącego terytorium Stanów Zjednoczonych przed pojedynczymi rakietami pochodzącymi z tzw. państw łotrowskich: Korei Północnej, Iraku, Libii, Iranu lub innych państw Trzeciego Świata, zdolnych razić cele na terytorium Korei Południowej i Japonii. Zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych mogą być rakiety balistyczne instalowane przez Chiny, Koreę Północną, Indie na okrętach podwodnych. W takiej sytuacji amerykańscy stratedzy uznali, że stworzone zagrożenie wymaga podjęcia zdecydowanych działań w sprawie budowy systemu obrony przeciwrakietowej (NMD) będącego nową defensywną strategią USA. Amerykański system antyrakietowy ma chronić także inne państwa, w tym europejskie.

Rosja bardzo krytycznie oceniła amerykańską decyzję – jako naruszającą stabilność bezpieczeństwa międzynarodowego.

W charakterze specyficznej rekompensaty Amerykanie zgodzili się na kolejną rosyjską propozycję redukcji zbrojeń strategicznych, w której zakładano likwidację (w ciągu 10 lat) 1500–2000 głowic strategicznych.

Rosja chciała nadać porozumieniu formę traktatową z elementami weryfikacji i kontroli. Tymczasem Amerykanie zbagatelizowali formalny kształt porozumienia, nadając mu wymiar jednostronnej redukcji. Uznali, że rozwój sytuacji międzynarodowej (uwzględniając wydarzenia z 11 września 2001 r.) wymaga szybkości i elastyczności w rozwiązywaniu nieprzewidzianych wydarzeń, a reżim kontroli zbrojeń tylko ten proces utrudni.

Układ o redukcji strategicznych potencjałów ofensywnych podpisano w maju 2002 r. Strony zobowiązały się, że do 2012 r. zredukują swoje potencjały nuklearne do poziomu 1700–2200 głowic. Przyjęto, że w ramach uzgodnionych wielkości strony będą miały prawo swobodnego kształtowania składu i struktury własnych strategicznych arsenałów ofensywnych, a redukcja nie oznacza konieczności niszczenia głowic nuklearnych i mogą one być składowane.

6.3. Europejski proces rozbrojeniowy

6.3.1. Rozbrojenia konwencjonalne

Na kontynencie europejskim po zakończeniu drugiej wojny światowej zaczęto poszukiwać instytucji, która gwarantowałaby umacnianie bezpieczeństwa w całym regionie euroatlantyckim. Wprawdzie pojawiały się różne koncepcje rozwiązania tego problemu, ale żadna z nich do początku lat siedemdziesiątych nie stała się przedmiotem konkretnych negocjacji. Dopiero otwarcie prac przygotowawczych do KBWE umożliwiło zdynamizowanie dążeń rozbrojeniowych.

Prace przygotowawcze do KBWE rozpoczęto w 1972 r. Po uzgodnieniu technicznych i merytorycznych procedur ustalono, że konferencja zajmie się zagadnieniami bezpieczeństwa, współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej oraz ochrony środowiska naturalnego w Europie. W 1975 r. w Helsinkach podpisano *Akt końcowy* KBWE, a zawarte w nim postanowienia dotyczą zmniejszenia napięcia militarnego w Europie (powstrzymywania się od użycia siły lub groźby jej użycia, popierania wszelkich procesów rozbrojeniowych – w Europie) poprzez budowę środków zaufania. KBWE stworzyła pokojową infrastrukturę niezbędną dla przyszłych działań na rzecz bezpieczeństwa i rozbrojenia. Równocześnie w Wiedniu 30 października 1973 r. rozpoczęto rozmowy w kwestii redukcji sił zbrojnych w Europie między państwami NATO i Układu Warszawskiego. Redukcji miały podlegać siły zbrojne wraz z uzbrojeniem rozmieszczone na terenie siedmiu państw (Belgii, Holandii, Luksemburga, RFN, Czechosłowacji, Polski i NRD). Negocjacje zakończono 2 lutego 1989 r. bez żadnych rezultatów. Nową rundę rokowań rozpoczęto od wyłonienia „grupy 23" państw do opracowania mandatu przyszłych negocjacji. Przedmiotem rokowań były konwencjonalne siły zbrojne wraz z uzbrojeniem wszystkich uczestników negocjacji, rozmieszczone na lądzie od Atlantyku do Uralu. Z negocjacji zostały wyłączone siły morskie, broń jądrowa oraz chemiczna. Ustalono jednakowy pułap redukcji sił zbrojnych USA i ZSRR rozmieszczonych w Europie Środkowej (sił stacjonujących na terenie innego państwa – po 195 tys. żołnierzy, oraz podstawowego uzbrojenia: po 4700 samolotów myśliwsko-bombowych, 1,9 tys. śmigłowców, 20 tys. czołgów, 28 tys. wozów bojowych i transporterów, 20 tys. dział artyleryjskich i moździerzy). Rokowania zakończono 22 stycznia 1990 r.

W 1989 r. w ramach KBWE rozpoczęto prace negocjacyjne nad porozumieniem regulującym kwestie rozbrojenia konwencjonalnego w Europie. Idea zawarcia traktatu zrodziła się w końcowej fazie zimnej wojny. Postępująca fala odprężenia między Wschodem a Zachodem uzmysłowiła rządowym gremiom radzieckim, że dążenie do uzyskania przewagi militarnej jest nierealne, a nawet może się okazać katastrofalne dla gospodarki narodowej. Po kilkumiesięcznych negocjacjach 19 listopada 1990 r. w Paryżu podpisano traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (*Conventional Forces in Europe* – CFE), który wszedł w życie 17 lipca 1992 r.

Celem traktatu CFE jest obniżenie poziomu zbrojeń konwencjonalnych na kontynencie europejskim. Zawiera on zobowiązania blokowe (grupowe) do ograniczenia stanu posiadania, a tym samym redukcji uzbrojenia posiadanego w pięciu kategoriach: czołgi, bojowe wozy opancerzone, środki artyleryjskie, samoloty bojowe oraz śmigłowce uderzeniowe. Obszar stosowania traktatu CFE rozciąga się od Atlantyku do Uralu, z wyłączeniem państw bałtyckich. Zagadnienia konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie ujęto na płaszczyznach kontynentalnej, regionalnej i pojedynczego państwa. Podpisanie traktatu zbiegło się ze zmianami na politycznej mapie Europy.

Realizacja postanowień traktatu CFE, w związku z propozycjami rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego na wschód, nabrała nowego wymiaru. Jako pierwsza z postulatami rewizji traktatu wystąpiła Rosja, wnosząc konkretne propozycje w tym zakresie, ale prekursorstwo traktatu widziane było przede wszystkim jako instrument blokujący rozszerzenie NATO. Również inne kraje składały propozycje zmian. Dla Polski nie do przyjęcia były zapisy odnoszące się do nieistniejącego już Układu Warszawskiego.

Istotnym składnikiem procesu implementacji traktatu CFE była redukcja sprzętu, którą podzielono na trzy etapy kończące się w listopadzie 1993, 1994 i 1995 r. Do 1995 r. zniszczono 87 procent sprzętu przeznaczonego do redukcji, w tym państwa NATO wykonały ponad plan swoje zobowiązania (102 proc.). Zobowiązań nie wypełniła Armenia, Azerbejdżan oraz Białoruś, tłumacząc opóźnienie wysokimi kosztami likwidacji sprzętu. Polska zakończyła swoje zobowiązania we wrześniu 1995 r., dwa miesiące przed terminem.

Sygnatariuszy traktatu CFE obowiązuje także *Akt zamykający rokowania w sprawie stanu osobowego konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie* o charakterze politycznym – CFE-1A. Został on podpisany 10 lipca 1992 r. w Helsinkach, stając się uzupełnieniem już istniejącego traktatu CFE. Na podstawie porozumienia ustalono pułapy dla personelu stacjonującego od Atlantyku do Uralu na lądzie w różnych kategoriach konwencjonalnych sił zbrojnych. W wyniku realizacji jego postanowień 1,3 mln żołnierzy opuściło szeregi armii w strefie obowiązywania CFE. Obecnie wszystkie państwa CFE utrzymują swój personel wojskowy poniżej przydzielonych w traktacie limitów. Zmniejszanie stanów osobowych żołnierzy sprawia, że wzrasta rola formacji rezerwowych. W przyszłości mogą się one stać samodzielnymi jednostkami bojowymi, powoływanymi regularnie na szkolenia i ćwiczenia, pozostającymi w gotowości do działania w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Uzbrojone i wyposażone w nowoczesny sprzęt mogą wykonywać zadania w różnym terenie i regionie. Według analityków nie jest to redukcja, lecz restrukturyzacja.

Wraz ze zbliżaniem się końca procesu redukcji i nadchodzącą konferencją przeglądową, Rosja przedstawiła dokument CFE-2, zawierający propozycje wprowadzenia istotnych zmian w dotychczasowych założeniach traktatu. Zmiany dotyczyły dalszej redukcji sprzętu o 15–20 procent poniżej przyjętych pułapów traktatowych oraz zastąpienia limitów blokowych pułapami krajowymi. Zdaniem Rosji,

nową propozycją rozbrojeniową winny być objęte wszystkie państwa OBWE, a limity strefowe zastąpione subregionalnymi ograniczeniami.

W 1999 r. w Stambule osiągnięto kompromis w sprawie nowych uregulowań traktatu CFE. Rosja wyraziła zgodę na rozmieszczenie wojsk NATO na terytoriach nowych członków Sojuszu. Przyjęto uregulowania zakładające, że (przyszłe) narodowe i terytorialne pułapy uzbrojenia konwencjonalnego będą uzupełnione zobowiązaniami politycznymi w postaci umów między zainteresowanymi państwami-stronami. Wprowadzono kategorię nadzwyczajnego czasowego rozmieszczenia (ETD) wojsk na terytorium danego państwa (do dwóch dywizji) na wniosek zainteresowanego kraju. Kolejną zmianą było wyrażenie zgody na przystąpienie do reżimu CFE nowych członków. Takie rozwiązanie umożliwia Litwie, Łotwie i Słowenii ubieganie się o członkostwo w NATO.

W ramach subregionalnej płaszczyzny budowy bezpieczeństwa podjęto kroki zmierzające do redukcji zbrojeń w byłej Jugosławii. Na mocy porozumienia florenckiego z 14 czerwca 1996 r. (było wzorowane na traktacie CFE) ustanowiono liczbowe pułapy dla pięciu kategorii ciężkiego uzbrojenia w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie i byłej Jugosławii. Pomimo wielu trudności związanych z ustaleniem faktycznej liczby sprzętu wojskowego będącego w dyspozycji zwaśnionych stron, OBWE udało się wyeliminować z tego regionu 6540 sztuk broni i sprzętu (700 czołgów, 80 BWO, 5700 sztuk artylerii, 60 samolotów bojowych).

6.3.2. Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa

Proces budowy zaufania i bezpieczeństwa w ramach KBWE/OBWE odbywał się na trzech płaszczyznach: ogólnoeuropejskiej (dokumenty wiedeńskie z 1992, 1994 i 1999 r.), regionalnej (subregionalnej) i dwustronnej. W wymiarze europejskim zanikła groźba wielkiego starcia zbrojnego, natomiast do rangi problemów zaczęto zaliczać pojawiające się lokalne konflikty zbrojne, szczególnie jaskrawo widoczne na Bałkanach, Kaukazie, w Irlandii, a także w krajach bałtyckich. Początkowo KBWE/OBWE nie była przygotowana do rozwiązywania konfliktów. Dopiero przyjęte zobowiązania do współdziałania w zapobieganiu konfliktom zbrojnym (1992 r.) i ich pokojowego rozwiązywania stały się ważnym instrumentem organizacji. Aktywność KBWE/OBWE miała być widoczna we wszystkich fazach konfliktu, w tym i potencjalnego, co symbolizowały dwa terminy: *early warning* – w czasie ostrzegania i *peacekeeping* – operacje pokojowe. Na obszarze byłego Związku Radzieckiego KBWE/OBWE była jedyną organizacją międzynarodową zaangażowaną w rozwiązanie konfliktów w Azerbejdżanie (Górski Karabach) i gruzińsko-osetyjskiego. Wysyłała misje do Gruzji, Mołdowy, Estonii oraz Tadżykistanu w celu ustanowienia normalnych stosunków między lokalną społecznością i przywrócenia zasad demokracji.

Narzucony przez KBWE/OBWE reżim środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie jest unikatowy. Cechuje go otwartość, przejrzystość, weryfikowalność oraz różnorodność kontaktów. To wynik ewolucyjnych zmian, jakie nastąpiły w latach 1986–2000. Obejmuje on zestaw środków budowy zaufania i bezpieczeństwa, uporządkowanych według następujących zagadnień:

1) wymiana informacji wojskowej o: siłach zbrojnych, danych taktyczno-technicznych systemów uzbrojenia i sprzętu, planach rozmieszczenia sprzętu i uzbrojenia,

2) planowanie obronne: informacje o budżetach wojskowych, przekazywanie dodatkowych informacji,

3) ograniczenie ryzyka: konsultacja i współpraca w niezwyczajnej działalności wojskowej, współpraca w razie wystąpienia niebezpiecznych incydentów o charakterze militarnym, dobrowolne zapraszanie obserwatorów,

4) kontakty: wizyty w bazach wojskowych, pokazy nowych typów uzbrojenia i sprzętu, współpraca wojskowa,

5) powiadamianie o określonych rodzajach działalności wojskowej,

6) obserwacja określonych rodzajów działalności wojskowej,

7) roczne plany kalendarzowe,

8) postanowienia ograniczające,

9) przestrzeganie, weryfikacja, inspekcje, oceny,

10) środki regionalne,

11) doroczne spotkania oceniające.

Pozwoliło to osiągnąć równowagę militarną na obszarze OBWE (nadać rozsądne rozmiary machinie wojskowej), zmniejszyć poczucie zagrożenia, a także umocnić toczący się proces budowy kooperatywnego bezpieczeństwa i zaufania między państwami.

Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa funkcjonują także na płaszczyźnie dwustronnej. Porozumienie między Bułgarią i Turcją (1993 r.) przewiduje stosowanie na obszarach przygranicznych notyfikacji, zapraszanie obserwatorów, wymianę informacji. Z kolei w 1995 r. Rumunia i Bułgaria podpisały dokument o wzajemnych kontaktach wojskowych, przewidujący zwiększenie zaufania w strefie granicznej. Natomiast Węgry z Rumunią porozumiały się w kwestii rozszerzenia zakresu CSBM.

Udział OBWE w realizacji idei rozbrojenia, budowy środków zaufania i bezpieczeństwa należy widzieć i oceniać jako pragmatyczne podejście do wyzwań współczesności. Wiele jeszcze w nim niedoskonałości, ale zdobyte doświadczenia wpływają na ciągłe ich udoskonalanie. To sprawia, że kontrola zbrojeń, rozbrojenie, budowane środki zaufania i bezpieczeństwa stanowią integralną część kooperacyjnej koncepcji niepodzielnego bezpieczeństwa w Europie.

6.3.3. Zakaz użycia broni chemicznej

Likwidacja broni chemicznej należała do wyjątkowo trudnych problemów rokowań rozbrojeniowych. Pierwsze kroki zakazujące stosowania środków toksycznych zostały podjęte w 1874 r. w ramach *Deklaracji brukselskiej*. Kolejne ograniczenia dotyczące zakazu używania gazów bojowych zawierają konwencje haskie z 1899 i 1907 r. Zabraniają one zatruwania studzien i pożywienia, używania zatrutej broni, trujących pocisków i substancji wywołujących cierpienie. Restrykcje dotyczące gazów znalazły odzwierciedlenie w traktatach: wersalskim z 1919 r. oraz waszyngtońskim z 1922 r. W okresie międzywojennym podpisano 17 czerwca 1925 r. w Genewie *Protokół w sprawie zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriobójczych*. Nie zahamował on jednak intensywnej produkcji broni chemicznej, a wiele państw zastrzegło sobie prawo użycia tej broni, jeśli inni zastosują ją pierwsi.

Po drugiej wojnie światowej wraz z intensywnym rozwojem przemysłu chemicznego rosła produkcja bojowych środków trujących. Pojawiły się związki porażające układ nerwowy, a do broni chemicznej zaczęto włączać jady i toksyny.

Po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej problem broni chemicznej został wprowadzony do Agendy Konferencji Rozbrojeniowej ONZ w Genewie w 1968 r. Praktycznie do 1983 r. nie zanotowano znaczących postępów w tej dziedzinie rozbrojenia. Jedynie w 1969 r. Stany Zjednoczone ogłosiły jednostronne moratorium na produkcję broni chemicznej, a w 1984 r. wydały decyzję o kontroli eksportu komponentów i urządzeń do produkcji broni chemicznej. W 1985 r. z inicjatywy grupy australijskiej opracowano projekt międzynarodowej kontroli eksportu. W 1987 r. ZSRR zobowiązał się do wstrzymania produkcji oraz redukcji broni chemicznej, a w 1990 r. wraz z USA podjął decyzję o redukcji broni chemicznej do poziomu 5 tys. ton.

Duży wpływ na zintensyfikowanie działań w zakresie likwidacji broni chemicznej z arsenałów wojskowych miały doniesienia z toczących się konfliktów: iracko-irańskiego, w Górskim Karabachu, Abchazji i Osetii. Międzynarodową społeczność wstrząsnęła zwłaszcza wiadomość, że środki paraliżujące zastosowane przez irackie lotnictwo na kurdyjską ludność miasta Halabja uśmierciły 5 tys. niewinnych istot, a 250 tys. osób w regionie uległo skażeniu.

Rozpoczęty światowy proces rozbrojenia chemicznego uzupełniają porozumienia i inicjatywy regionalne. W 1991 r. państwa Ameryki Łacińskiej podpisały dwie konwencje *O zaniechaniu rozwoju, produkcji i nabywania amunicji chemicznej*. Na Bliskim Wschodzie Egipt wystąpił z propozycją utworzenia bliskowschodniej strefy wolnej od broni masowego rażenia. Natomiast na kontynencie azjatyckim Indie, Pakistan oraz Korea Północna i Południowa rozpoczęły debatę nad bronią chemiczną, jednakże bez widocznych efektów. W 1992 r., po dwudziestu czterech latach negocjacji, przewodniczący Komitetu Specjalnego do spraw Broni Chemicznej, niemiecki ambasador Adolph von Wagner, przedstawił na konferencji rozbrojeniowej projekt konwencji dotyczącej broni chemicznej, który po modyfi-

kacji został przyjęty na konferencji w Paryżu w 1993 r. jako *Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej.*

Każde państwo-strona konwencji zobowiązało się, że nigdy nie będzie prowadzić badań, produkować, sprowadzać, zatrzymywać lub przekazywać broni chemicznej, używać jej, prowadzić wojskowych przygotowań do użycia broni chemicznej, pomagać, zachęcać lub skłaniać kogokolwiek do prowadzenia działań zabronionych przez konwencję.

Dokument zobowiązuje sygnatariuszy do całkowitego zniszczenia w ciągu 10 lat broni chemicznej na własnym terytorium oraz porzuconej przez sygnatariusza na terytorium innego państwa, jak też obiektów służących do jej produkcji. Międzynarodową kontrolą objęto proces niszczenia broni chemicznej oraz zakłady przemysłu chemicznego. Wprowadzono inspekcje na żądanie dowolnego państwa-strony konwencji w wypadkach podejrzeń o działalność niezgodną z ustalonymi procedurami. Jednak system inspekcji niesie ze sobą wiele trudności technicznych i politycznych, czego przykładem są doświadczenia UNSCOM w Iraku.

Konwencja, będąca bezprecedensowym porozumieniem w dziedzinie rozbrojenia, nie w pełni gwarantuje wyeliminowanie broni chemicznej z arsenałów wojskowych. Duży koszt jej implementacji, głównie wydatki na program niszczenia, a także obsługa reżimu kontroli już teraz wymuszają na niektórych państwach weryfikację przyjętych zobowiązań. Analizując programy rozwoju nauki i techniki, trudno jest przeprowadzić wyrazistą linię podziału między celami militarnymi a niemilitarnymi. Weryfikacje programów broni chemicznej doprowadzają do „zmęczenia" mechanizmów ograniczania proliferacji. W powstrzymanie Iraku od produkcji broni chemicznej włożono tak duży wysiłek polityczny, że niewiele go zostało na realizację tych samych celów w Korei Północnej, Iranie, Chinach, Izraelu, Libii czy Syrii. Wiele państw azjatyckich, uciekając przed skutkami zakazów i wysiłkami mającymi na celu zastopowanie niebezpiecznych programów rozwoju broni chemicznej, stosuje „wtórną proliferację" (*secondary proliferation*).

Broń chemiczna jest uważana za bombę atomową ubogich, instrument rywalizacji z państwami wysoko rozwiniętymi technologicznie (posiadającymi broń jądrową). Dlatego wiele państw dąży do jej posiadania, nie bacząc na sankcje międzynarodowe. Dysponowanie bronią masowego rażenia w warunkach narastania konfliktów narodowościowych, religijnych czy etnicznych może przynieść nieobliczalne skutki, nie tylko o zasięgu regionialnym. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że wybuchające konflikty wykluczają możliwość uregulowania ich przez negocjacje. W Europie nie ma broni masowego rażenia, ale Azja Południowa i Bliski Wschód mogą się stać areną jej użycia.

6.3.4. Broń bakteriologiczna

Istnienie broni bakteriologicznej (biologicznej) datuje się od czasów starożytnych. Zakażanie wody, używanie zatrutych strzał, wrzucanie do oblężonych miast zwłok zmarłych na zarazę w celu wywołania epidemii – to typowe dla tego okresu metody stosowania broni bakteriologicznej.

Na przełomie XVIII i XIX wieków dziesiątkowano ludność zarazkami ospy, dżumy i cholery, używając w tym celu zatrutej odzieży i żywności. W czasie drugiej wojny światowej broń biologiczną stosowała Japonia podczas nalotów na chińskie miasta. W okresie zimnej wojny USA i ZSRR prowadziły intensywne badania nad rozwojem tego typu broni. Mimo iż nie użyto jej w walce, nie obyło się bez ofiar. W 1972 r. w Sverscot (USA), w wyniku eksplozji w fabryce produkującej środki biologiczne, epidemią wąglika zostało dotkniętych kilka tysięcy ludzi. W 1979 r. w Świerdłowsku (ZSRR), w wyniku zaniedbań w fabryce broni biologicznej, do atmosfery wypuszczono najsilniejszą (wyprodukowaną w tym czasie) odmianę wąglika, tzw. wąglik 836. Opinii publicznej jako przyczynę epidemii wąglika podano spożycie zarażonego mięsa.

Broń bakteriologiczną zalicza się do broni niemoralnych, ponieważ nie dba o to, kogo zabija i gdzie zabija. Ze względu na swój niespektakularny charakter jest zaliczana do technologii zakłócającej, a krajom biednym gospodarczo i technologicznie daje możliwość utrzymania równowagi strategicznej. Jest tańsza i łatwiejsza do wyprodukowania od broni chemicznej, powoduje większe straty, co sprawia, że Chiny, Iran, Syria, Pakistan czy Korea Północna od lat realizują programy rozwoju broni bakteriologicznej.

W 1972 r. podpisano *Konwencję o zakazie badań nad bronią biologiczną, jej produkowania i składowania*. Do 2002 r. podpisało ją 159 państw, a 141 ratyfikowało. Niektóre z nich podejrzewa się o gromadzenie broni bakteriologicznej i kontynuowanie badań nad jej rozwojem. Wynika to z mankamentu konwencji, która nie przewiduje międzynarodowej kontroli niszczenia zapasów broni biologicznej i toksycznej. Do problemu eliminacji broni bakteriologicznej wracano kilkakrotnie, ale wszelkie próby w tej kwestii były odrzucane przez Stany Zjednoczone. Dopiero zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r., a szczególnie wypadki bioterrorystyczne w USA z użyciem wąglika, wpłynęły na przewartościowanie postawy Waszyngtonu w sprawie skuteczniejszego reżimu przestrzegania zakazu broni bakteriologicznej. Na konferencji przeglądowej pod koniec 2001 r. dokonano oceny funkcjonowania konwencji oraz rozszerzono obowiązki państw, uwzględniając postęp technologiczny w dziedzinie biotechnologii i wydarzenia amerykańskie. Zalecano wzmocnienie narodowej implementacji, uruchomienie mechanizmów nadzoru i wyjaśniania podejrzanych wypadków epidemii, stworzenie zespołu pomocy dla ofiar ataku biologicznego.

Wiele państw opowiedziało się za stworzeniem wiążących prawnie środków globalnego reżimu traktatowego w ramach Grupy Ad Hoc. Niestety, propozycja

USA dotycząca wygaśnięcia mandatu dla Grupy Ad Hoc oddaliła realizację zakładanych celów.

W wariancie pesymistycznym broń bakteriologiczna ma szansę wyeliminowania broni chemicznej. Jest od niej bardziej skuteczna, tańsza, łatwiejsza do ukrycia. W 1993 r. amerykańskie Biuro Oceny Technologicznej ustaliło, że rozpylenie 100 kg bakterii wąglika nad Waszyngtonem mogłoby spowodować śmierć 1–3 mln osób. Ponadto broń biologiczna może być wykorzystana w wojnie gospodarczej do osłabienia rolnictwa, a w hodowli do zdobycia przewagi handlowej. Może się stać orężem, po które będą sięgać grupy terrorystyczne, sekty religijne lub związki etniczne.

W walce z wojskiem broń biologiczna jest mało skuteczna, ale wśród ludności cywilnej może wywołać skutki tragiczne. Nie ma na świecie państwa, które byłoby w stanie zaszczepić wszystkich obywateli szczepionkami przeciwko broni biologicznej. Dlatego proces realnego rozbrojenia, rozpoczęty konwencją o broni biologicznej i toksynach, nie powinien być wstrzymywany.

6.3.5. Broń niehumanitarna

Urzeczywistniany w Europie i na świecie proces rozbrojenia w głównej mierze toczył się wokół „broni ciężkich". Widmo konfliktu globalnego zmuszało społeczność międzynarodową do eliminowania rakiet i amunicji jądrowej lub ograniczenia ich liczby. Tymczasem, według szacunków zawartych w Raporcie Landmine Monitor 2001, każdego roku 11 tys. osób cywilnych pada ofiarą min przeciwpiechotnych. Do 1992 r. na żadnym forum rozbrojeniowym nie zajmowano się tym problemem. Użycie min jako pewnych broni konwencjonalnych zostało zakazane w 1980 r. przez konwencję CCWC (*Certain Conventionale Weapons Convention*). Dokument nazywany konwencją o broni niehumanitarnej długo pozostawał jedynym instrumentem zakazującym użycia min, min-pułapek i innych urządzeń. Brak regulacji prawnych wprowadzających ograniczenia w stosowaniu min przeciwpiechotnych skłonił państwa do podjęcia prac nad tą kwestią.

Po dokonaniu istotnych poprawek przyjęto znowelizowany Protokół II do konwencji CCWC (1996 r.) wprowadzający dalsze ograniczenia w użyciu, produkcji i transporcie min przeciwpiechotnych. Dalsze regulacje przyniosła konwencja uchwalona w Ottawie w grudniu 1997 r. Nakazuje ona usunąć w ciągu 10 lat (można wydłużyć ten okres o kolejne 10 lat) wszystkie pola minowe znajdujące się pod jurysdykcją lub kontrolą państwa-strony oraz zniszczyć zapasy min przeciwpiechotnych w ciągu 4 lat od momentu wejścia w życie konwencji (art. 4). Konwencja weszła w życie 1 marca 1999 r. i do 2002 r. przystąpiły do niej 84 państwa, z których 76 zaakceptowało pierwotną formę dokumentu, natomiast 58 państw zaakceptowało znowelizowany Protokół II.

Wejście w życie konwencji CCWC wpłynie zapewne na zmniejszanie się światowych zapasów min przeciwpiechotnych. Nie nastąpi to jednak szybko, gdyż wiele państw do dziś jest związanych wieloletnimi kontraktami międzynarodowy-

mi, które były podpisane przed wejściem konwencji w życie. Obawa przed sankcjami finansowymi wynikającymi z zerwania kontraktu problem broni nadmiernie okrutnej oddali w czasie. Podobnie sytuacja wygląda z likwidowaniem pól minowych. Większości państw wyniszczonych gospodarczo konfliktami wewnętrznymi nie stać na realizację tego przedsięwzięcia. Dlatego coraz odważniej wysuwają postulaty pod adresem państw produkujących i eksportujących miny lądowe, dotyczące finansowania pomocy w rozminowywaniu.

6.4. Wnioski

Światowy proces rozbrojenia zapoczątkowany po drugiej wojnie światowej stanowi istotny czynnik stabilizowania sytuacji na arenie międzynarodowej, a także wewnętrznej państw. Prace prowadzone na forum ONZ w ramach rozmów amerykańsko-rosyjskich, wielostronnych negocjacji regionalnych i subregionalnych zmierzały do wyeliminowania lub ograniczenia najbardziej niebezpiecznych dla ludzkości broni. Nie we wszystkich kwestiach udało się dojść do porozumienia. Historia rozbrojenia wskazuje, że możliwe są tylko takie porozumienia, w których kroki rozbrojeniowe wyprzedzają lub równocześnie wprowadzają międzynarodową kontrolę, której zakres odpowiada przedmiotowi porozumienia rozbrojeniowego. W miarę postępującego rozbrojenia, winny być udoskonalane środki kontroli międzynarodowej. W przeciwnym razie zjawisko powtórnej proliferacji będzie zbierać obfite żniwo.

Proces rozbrojenia po wydarzeniach z 11 września 2001 r. nabrał innego (nowego) wymiaru. Okazało się, że brak znajomości faktów, brak dostępu do wiarygodnych danych, sposobów ich ograniczenia, zakazu i eliminacji może doprowadzić do tragedii nie tylko w skali regionalnej, ale też globalnej. Konieczne zatem staje się wzmożenie międzynarodowej kontroli, weryfikacji wypełnianych porozumień, a przede wszystkim dzielenie się informacjami i spostrzeżeniami z obszarów stanowiących zagrożenie dla ludzkości.

Wskazówki bibliograficzne

Balcerowicz B., *Bezpieczeństwo 2000*, Warszawa 1998.

Kobieracki A., Lachowski Z., Nowak J.M., *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Warszawa 1999.

Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku, red. A.D. Rotfeld, Warszawa 2002.

Koziarkiewicz W., Marcinkowski Cz., *Weryfikacja porozumień rozbrojeniowych*, „Wojsko i Wychowanie" 1999, nr 7.

Lachowski Z., *Conventional Arms Control*, SIPRI, Yearbook 1998.

Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, „Zeszyty Naukowe AON" 2001 (zeszyt dodatkowy).

Nowak J.M., *Wyzwanie i przyszłość kontroli zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Polski punkt widzenia*, „Sprawy Międzynarodowe" 1994, nr 4.

Witkowski I., *Supertajne bronie Islamu*, Warszawa 1999.

7. Bezpieczeństwo obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw

7.1. Instytucjonalny kształt WNP

Obszar WNP obejmuje rozległe terytorium przestrzeni postradzieckiej. W jego skład wchodzą państwa powstałe po rozpadzie ZSRR, które przystąpiły do Wspólnoty Niepodległych Państw lub posiadają szczególne związki z tą strukturą. Z piętnastu byłych republik radzieckich tylko trzy – obecnie reprezentowane przez niepodległe państwa: Litwa, Łotwa i Estonia – nie należą do omawianego obszaru. Wraz z Rosją (17 075,2 km^2), Kazachstanem (2717 tys. km^2), Uzbekistanem (447,4 tys. km^2), Tadżykistanem (143,1 tys. km^2), Kirgistanem (198 tys. km^2), Turkmenistanem (488,1 tys. km^2), Ukrainą (603,7 tys. km^2), Białorusią (207,6 tys. km^2), Gruzją (67,7 tys. km^2), Azerbejdżanem (86,6 tys. km^2), Armenią (29,8 tys. km^2) i Mołdową (33,7 tys. km^2) zajmuje łącznie 22 097,9 km^2. Stanowi to o wadze tego ugrupowania w sferze bezpieczeństwa. Struktura Wspólnoty nie jest jednolita. Poszczególni członkowie WNP, ze względu na to, że posiadają różne cele polityczne, stan zaawansowania reform wewnątrz państwa i odmienne rozumienie suwerenności, inaczej widzą swój udział we Wspólnocie. Odmienny status zajmuje Ukraina, która nie podpisała Statutu WNP.

Z punktu widzenia Rosji, obszar WNP w głównej mierze pokrywa się z terytorium określanym mianem „bliskiej zagranicy", czyli miejscem szczególnego zainteresowania Moskwy oraz koncentracji jej interesów i ambicji imperialnych. Od Rosji zależy, w jakim kierunku pójdzie Wspólnota. Państwa zachodnie, poświęcając mniej uwagi przestrzeni postradzieckiej, uznały faktyczną dominację Rosji w regionie.

Kiedy 8 grudnia 1991 r. w Puszczy Białowieskiej przywódcy Rosji, Ukrainy oraz Białorusi ogłosili, że „Związek Radziecki przestał istnieć jako podmiot prawa międzynarodowego oraz byt geopolityczny", a w jego miejsce została powołana Wspólnota Niepodległych Państw, oznaczało to początek nowej ery w stosunkach centrum–peryferie. W ramach WNP starano się poszukiwać mechanizmów współpracy, których celem było zapewnienie bytu państwowego suwerennych państw. WNP podjęła także próbę zbudowania regionalnego systemu bezpieczeństwa.

Formalne podpisanie układu o WNP miało miejsce w Ałma Acie, stolicy Kazachstanu, 21 grudnia 1991 r. Układ sygnowali przywódcy 11 republik (Azerbejdżanu, Armenii, Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Mołdowy, Rosji, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Ukrainy i Uzbekistanu). W późniejszym czasie, 22 października 1993 r., do WNP przystąpiła Gruzja. Siedzibą Stałego Sekretariatu WNP jest Mińsk.

Wspólnota Niepodległych Państw stanowi szczególną strukturę międzynarodową. Obecnie zrzesza 12 państw, z których wyróżnia się dwa typy uczestników. W pierwszym rzędzie są to państwa-sygnatariusze Statutu. W drugim państwa, które jak Ukraina, nie podpisały tego dokumentu, a biorą udział w pracach organów WNP.

W podpisanym 22 stycznia 1993 r. Statucie, stwierdza się, że WNP stanowi organizację międzypaństwową, która nie posiada organów ponadnarodowych, czyli takich, których decyzje niosłyby za sobą odgórne zobowiązanie realizacji przez jej członków. W dokumencie pozostawiono możliwość powołania ministerstw, które w przyszłości pozwoliłyby zorganizować strukturę WNP w organizację o charakterze ponadnarodowym. Wówczas WNP miałaby formułę konfederacji.

W procesie kształtowania się WNP zarysowały się dwie koncepcje rozwoju: rosyjska i ukraińska. Już w trakcie spotkania w Wiskulach było jasne, że założyciele kierowali się odmiennymi motywami. Prezydent Rosji Borys Jelcyn widział WNP jako rodzaj związku suwerennych państw, natomiast prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk traktował ją jako strukturę, w której byłe republiki stają się niepodległymi państwami, a Wspólnota nie posiada innego statusu ponad ten, który dobrowolnie wyznaczą jej uczestnicy. Generalnie można sprowadzić to do modelu, że Rosja dążyła do reintegracji przestrzeni postradzieckiej, a strona ukraińska do jej rozczłonkowania.

Dla Ukrainy WNP miała być organizacją, która w sposób łagodny doprowadzi do „rozwodu" między republikami ZSRR, dlatego też blokowała inicjatywy przekształcenia WNP w organizację o kompetencjach ponadnarodowych. W pierwszych latach działalności WNP Kijów dał się poznać jako główny oponent wobec koncepcji rosyjskiej, stanowczo odmawiając udziału we współpracy wojskowej i politycznej Wspólnoty. W dalszym okresie stosunek Ukrainy wobec jednolitej przestrzeni bezpieczeństwa na obszarze postradzieckim wyrażał się w sprzeciwie przystąpienia do układu o bezpieczeństwie zbiorowym, odrzuceniu koncepcji obrony tzw. granic zewnętrznych, a także sceptycyzmie wobec prowadzenia operacji pokojowych pod auspicjami WNP.

Z kolei, według założeń B. Jelcyna, Wspólnota miała być sposobem na pokojową transformację i reintegrację przestrzeni postradzieckiej pod przywództwem Rosji. Moskwa chciała kontynuować, ugruntowany w czasach ZSRR, system powiązań między republikami, w którym spełniałaby rolę niekwestionowanego przywódcy i mogła realizować swoje interesy polityczne i ekonomiczne. Sprzyjało temu słabe zaangażowanie organizacji międzynarodowych na obszarze WNP, które nie chciały bądź nie potrafiły udzielić pomocy państwom WNP w rozwiązywaniu ich problemów wewnętrznych, ani też przedstawić im gwarancji bezpieczeństwa.

Nowe państwa obawiały się, że samodzielnie nie podołają wymogom zmienionej rzeczywistości, dlatego poszukiwały form reintegracji przestrzeni postradzieckiej, czego przykładem może być Białoruś i Kazachstan. Potrzebę gwarancji bezpieczeństwa zaznaczały także byłe republiki środkowoazjatyckie, borykające się co pewien czas z opozycją islamską, a także z konfliktami wewnętrznymi. Wojna

domowa w Tadżykistanie w latach 1992–1997 wypełniła na stałe krajobraz tego kraju wojskową obecnością Rosjan.

Paradoksalnie, gwarantem bezpieczeństwa regionalnego na obszarze WNP nie jest Wspólnota, ale jedno państwo – Rosja, która nie ma zamiaru pozbywać się swoich kompetencji. Stanowi ona oś skupiającą wokół siebie państwa stojące przed poważnymi zagrożeniami dla stabilności wewnętrznej lub w mniejszym stopniu zagrożeń zewnętrznych, tj. ataku ze strony innego państwa. Im większa była niestabilność w którymś z państw członkowskich WNP, tym bardziej wpadało ono w orbitę wpływów Moskwy. Problemy wewnętrzne mają czasami tak głęboką naturę, że w niektórych państwach WNP zagrażają wręcz suwerenności.

Wspólnota odgrywa istotną rolę prestiżową dla Rosji. Na każdym kroku jest widoczny jej dominujący wpływ na obszarze euroazjatyckim. Jako animatorka tego ugrupowania stara się uzyskać „wyłączność" dla tej przestrzeni strategicznej, którą określono mianem „bliskiej zagranicy". Wykorzystywanie elementów bezpieczeństwa, przy jednoczesnych mniejszych możliwościach wpływu ekonomicznego, politycznego, znajduje swoje uzasadnienie głównie w Azji Środkowej. Rosja przez swoją obecność wojskową i rozgrywanie wewnętrznych konfliktów zapewnia sobie niekwestionowaną pozycję. Można zatem mówić o formułowaniu się systemu bezpieczeństwa regionalnego, opartego na Rosji. Aktywnie poszukuje sojuszników wśród państw WNP, mając świadomość, że żadne z nich nie może zagwarantować sobie bezpieczeństwa militarnego bez sojuszu z Moskwą. Napięcia narastające wokół problemu fundamentalizmu islamskiego powodują, że państwa Azji Środkowej wiążą swoje bezpieczeństwo głównie z Rosją.

W wymiarze zewnętrznym funkcjonowanie WNP miało przekonać Zachód i organizacje międzynarodowe o zdolnościach wypełniania zobowiązań bezpieczeństwa na obszarze byłego ZSRR. Dzięki temu Moskwa mogłaby pretendować do roli gwaranta stabilności i pokoju, a co za tym idzie – odzyskałaby rangę liczącego się uczestnika stosunków międzynarodowych. W rosyjskich kręgach politycznych pojawiły się nawet głosy, że zarejestrowanie WNP w Sekretariacie ONZ w 1995 r. było równoznaczne z postawieniem znaku równości między NATO a WNP.

7.2. Koncepcja bezpieczeństwa WNP

Wpływ na kształtowanie się koncepcji bezpieczeństwa WNP mają przede wszystkim takie czynniki, jak:

– wykorzystywanie przez Rosję elementu bezpieczeństwa w celu realizacji interesów politycznych na obszarze postradzieckim,

– zagrożenie stabilności wewnętrznej państw wchodzących w skład WNP,

– konflikty etniczne oraz pojawiający się z różnym nasileniem fundamentalizm islamski, szczególnie w Azji Środkowej, a także na obrzeżach WNP (Afganistan).

Filarem koncepcji bezpieczeństwa WNP jest, zwany układem taszkienckim, *Układ o bezpieczeństwie zbiorowym państw-uczestników Wspólnoty Niepodległych*

Państw, podpisany 15 maja 1992 r. Przewiduje on, że agresja wobec jednej ze stron porozumienia będzie traktowana jako agresja przeciwko wszystkim pozostałym jego członkom. Stanowisko inicjującej porozumienie Rosji sprawiło, że układ skierowano przeciwko zagrożeniom zewnętrznym. Pominięto natomiast konflikty na obszarze WNP, w tym konflikty między jego sygnatariuszami. Porozumienie zawiera wprawdzie uregulowania charakterystyczne dla sojuszu wojskowego, ale nim nie jest. Przeważają bowiem zapisy odnoszące się do systemu zbiorowej samoobrony, takie jak:

– niestosowanie siły lub groźby użycia siły w stosunkach międzypaństwowych,

– rozwiązywanie sporów środkami pokojowymi,

– konsultacje we wszystkich sprawach bezpieczeństwa międzynarodowego dotyczących interesów państw-sygnatariuszy, między innymi w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa, integralności terytorialnej, suwerenności,

– rozwiązywanie problemów powstających w stosunkach wzajemnych w duchu przyjaźni, szacunku i zrozumienia.

Pierwotnie do układu o bezpieczeństwie zbiorowym przystąpiło 6 państw: Armenia, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Tadżykistan oraz Uzbekistan. Później akces zgłosiły: Azerbejdżan (24 września 1993 r.), Gruzja (9 grudnia 1993 r.) oraz Białoruś (31 grudnia 1993 r.). Z kolei spadek prestiżu Moskwy na arenie międzynarodowej spowodował, że Azerbejdżan i Gruzja, a także Uzbekistan, zdobywający coraz silniejszą pozycję w Azji Środkowej, nie podpisały porozumienia przedłużającego ważność układu na kolejne 5 lat. W efekcie 2 kwietnia 1999 r. tylko sześć państw (Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgizja, Rosja i Tadżykistan) podpisało odpowiedni dokument i pozostaje stronami traktatu.

W dziedzinie bezpieczeństwa najbardziej zaawansowane w związkach z Federacją Rosyjską są Białoruś i Tadżykistan. Dwa następne, Armenia i Kirgizja, są w znacznym stopniu od niej uzależnione. Jedynym względnie samodzielnym sygnatariuszem pozostaje Kazachstan.

Brak skutecznej polityki na arenie międzynarodowej, a szczególnie brak efektywności w forsowanej przez Rosję koncepcji bezpieczeństwa europejskiego, polegającej na dominującej roli OBWE, skierował decydentów rosyjskich w stronę partnerów WNP. Podczas spotkania Rady Szefów Państw w Ałma Acie 10 lutego 1995 r. podjęto kwestie zorganizowania wspólnej obrony granic zewnętrznych oraz ostrzegania i obrony powietrznej. Podpisana wówczas *Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw-stron układu taszkienckiego* jest wzorowana na doktrynie militarnej Federacji Rosyjskiej z listopada 1993 r. W dokumencie wymienia się takie priorytety, jak: wspólny udział z organizacjami międzynarodowymi w budowaniu systemu bezpieczeństwa, ułożenie partnerskich stosunków z NATO, działania nakierowane na skuteczne rozwiązywanie konfliktów oraz współdziałanie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa na podstawie zaleceń Rady Bezpieczeństwa ONZ i OBWE. Jednocześnie podkreślono konieczność ochrony granic zewnętrznych, a także utrzymania sił zbrojnych na odpowiednim poziomie technicznym i strukturalnym, aby były zdolne przeciwdziałać współczesnym wyzwaniom.

W koncepcji bezpieczeństwa została potwierdzona konieczność pomocy ofierze agresji oraz równa odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa WNP. Zbiorowa obrona ma być zorganizowana na zasadzie regionalnej, a decyzje odnoszące się do spraw obrony mają być podejmowane na zasadzie konsensusu. Dokument określa także strukturę sił zbrojnych stron układu taszkienckiego. Z jednej strony mają to być siły zbrojne państw-stron, z drugiej koalicyjne (zintegrowane) zgrupowania wojsk w zagrożonych regionach. Trzecim elementem miałby być wspólny system obrony powietrznej. Mankamentem koncepcji z Ałma Aty jest to, że nie określono ani terminarza działań, ani docelowego modelu WNP. Stwierdzono jedynie, że budowany system bezpieczeństwa będzie zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz prawem międzynarodowym.

Mechanizm bezpieczeństwa, który opiera się na układzie taszkienckim, przewiduje koordynację polityki obronnej państw-sygnatariuszy tego porozumienia. Nad realizacją traktatu ma czuwać Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego. Jest to organ składający się z szefów państw, ministrów spraw zagranicznych, ministrów obrony, sekretarzy rad bezpieczeństwa oraz sekretarza generalnego. Ciałami konsultacyjnymi dla Rady są: Rada Ministrów Spraw Zagranicznych oraz Rada Obrony. W pierwszych latach działalności Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego nie odegrała poważnej roli w kształtowaniu bezpieczeństwa i stabilności WNP. Decyzje były podejmowane głównie przez Radę Szefów Państw. Poszczególne państwa preferowały jednak gwarancje bezpieczeństwa udzielane bezpośrednio przez Rosję, a nie przez Wspólnotę jako całość. Gdy na stanowisku sekretarza generalnego stanął Władimir Putin (2000 r.), prestiż tego organu wzrósł, jednak nie na tyle, aby można było sądzić, że Rosja zrezygnuje z samodzielnej pozycji gwaranta bezpieczeństwa na rzecz organu wspólnotowego.

7.3. Bezpieczeństwo wojskowe

7.3.1. Misje pokojowe WNP

Rosja od kilku lat naciska na sojuszników, by ci umacniali swoje armie narodowe i przystosowali je do wspólnych zadań. W tym celu proponuje utworzyć zjednoczone siły zbrojne w ramach WNP. Jeszcze w 1991 r. B. Jelcyn czynił wysiłki, aby fundamentem WNP były „zjednoczone wojska" – w ramach zjednoczonego dowództwa wspólnej przestrzeni wojskowo-strategicznej z jedną kontrolą nad bronią jądrową. Wówczas Ukraina, Mołdowa, Białoruś i Azerbejdżan preferowały koncepcję połączonych, ale narodowych sił zbrojnych. Dążyły do utworzenia własnych armii narodowych i nie pragnęły zachowania wspólnej armii. Zgodziły się na powołanie dowództwa sił zbrojnych WNP. W 1992 r. utworzono Wspólne Dowództwo Wojskowe Połączonych Sił Zbrojnych, którego celem miało być stworzenie zjednoczonych sił zbrojnych oraz ustanowienie wspólnej kontroli nad siłami strategicznymi. Sytuacja uległa zmianie, gdy po przejęciu arsenału nuklearnego od

Kazachstanu i Białorusi, Rosja została jedynym prawnym spadkobiercą broni tego typu. Borys Jelcyn zrezygnował z pomysłu wspólnej kontroli nad siłami jądrowymi i w 1993 r. dokonano likwidacji wspólnego dowództwa. W maju 1992 r. prezydent wydał dekret o utworzeniu Armii Rosyjskiej wyodrębnionej z sił WNP. Powołane zostało Ministerstwo Obrony Narodowej. Rosja postanowiła samodzielnie decydować o bezpieczeństwie regionu, kładąc większy nacisk na porozumienia dwustronne (a nie wielostronne) dotyczące współpracy wojskowej. Nie zrezygnowała natomiast z udziału wojskowego na obszarze WNP, stwierdzając, że należy wykorzystać wojska rosyjskie do operacji pokojowych. Związane to było z zabiegami uznania WNP (przez ONZ i KBWE) za regionalną organizację bezpieczeństwa, która posiadałaby kompetencje antykryzysowe. Główną animatorką takiej wizji WNP była Rosja. Na podstawie wcześniejszej umowy (lipiec 1992 r.) o utworzeniu oddziałów pokojowych i sił rozjemczych Wspólnoty zadecydowano o powołaniu 25 tys. ochotników do służenia w charakterze sił pokojowych w Tadżykistanie. Jeszcze we wrześniu 1993 r. uzgodniono, że w skład sił pokojowych wejdą również oddziały wojskowe Kazachstanu, Kirgistanu i Uzbekistanu. Jednak kontyngent rosyjski wynosił 90 procent.

Większe sukcesy Rosja odnosi na polu tworzenia wspólnego systemu obronnego. Już 9 października 1992 r. podpisano odpowiedni dokument o współpracy państw Wspólnoty na rzecz zapewnienia stabilności na ich zewnętrznych granicach. Udało się podpisać odpowiednie porozumienie o współpracy 26 maja 1995 r. w Mińsku. Nie obejmuje ono takich państw, jak: Azerbejdżan, Mołdowa, Ukraina, Uzbekistan oraz Tadżykistan. Drugim istotnym porozumieniem, z punktu widzenia wojskowej współpracy w ramach WNP, jest układ o głównych założeniach jednolitego systemu obrony powietrznej. Współpracę w tej dziedzinie rozpoczął szczyt w Moskwie 19 stycznia 1996 r., podczas którego państwa (bez Azerbejdżanu, Mołdowy oraz Turkmenistanu) podpisały powyższy dokument. Zakłada on budowę wspólnego systemu ostrzegania przed atakami z powietrza i obrony przeciwlotniczej.

Powiązania militarne między państwami-członkami WNP zajmują szczególne miejsce. Rosja wyznaje pogląd udziału rosyjskich wojsk w rozwiązywaniu konfliktów w państwach WNP. Misję swą wypełnia na podstawie porozumienia o wspólnym bezpieczeństwie.

W latach dziewięćdziesiątych na obszarze WNP wielokrotnie wybuchały konflikty lokalne, pochłaniające tysiące ofiar. Niekiedy przybierały one postać wojen domowych, a nawet międzypaństwowych (o Górski Karabach między Armenią a Azerbejdżanem). Niestabilność wewnętrzna oraz brak efektywnej władzy nad całością terytorium były częstymi zjawiskami życia politycznego młodych państw, które nie radziły sobie z zagrożeniami tego typu. Wciąż narastający problem fundamentalizmu islamskiego, szczególnie w Azji Środkowej, destabilizował sytuację w tych krajach oraz podważał władzę prezydentów.

W ramach WNP nie brakowało inicjatyw mających na celu stworzenie systemu przeciwdziałania lokalnym sporom i konfliktom. W przeważającej mierze podobne

plany wychodziły ze strony Moskwy. Od 1992 r. zaczęła ona postulować, aby wraz z międzynarodowym uznaniem obszaru WNP jako strefy jej interesów i wpływów zezwolono na powoływanie sił pokojowych pod auspicjami WNP. Miały one być stworzone do regulowania sytuacjami zagrożenia wewnątrz państw-stron Wspólnoty. Jednak wśród decydentów państw zachodnich, a także organizacji międzynarodowych istniało słuszne zaniepokojenie, że takie przyzwolenie może być wykorzystywane przez Rosję do podporządkowywania sobie byłych republik. Z drugiej strony żadna organizacja międzynarodowa ani NATO, z różnych przyczyn, nie były w stanie zagwarantować bezpieczeństwa obszaru WNP. Nie posiadały ani środków prawnych, ani politycznych do angażowania się w tego typu operacje. Rosja zresztą by na to nie pozwoliła. W związku z tym, takie organizacje jak ONZ czy OBWE ustosunkowywały się do rosyjskich próśb niejednoznacznie, co pozwalało Rosji wykorzystywać niezdecydowanie Zachodu oraz zaniepokojenie słabych państw WNP.

Wspólne siły pokojowe WNP zaczęto tworzyć na podstawie układu taszkienckiego oraz podpisanego 20 marca 1992 r. w Kijowie przez 10 państw Wspólnoty (bez Gruzji i Turkmenii) *Porozumienia o grupach obserwatorów wojskowych i wspólnych siłach dla podtrzymywania pokoju we Wspólnocie Niepodległych Państw*. Zgodnie z tym dokumentem siły pokojowe mogłyby być wysyłane w zapalne miejsca tylko na prośbę zainteresowanego państwa czy stron konfliktu oraz po zakończeniu walk między nimi. Dodatkowo warunkiem koniecznym do wysłania sił pokojowych powinna być zgoda wszystkich członków Rady Szefów Państw.

W sumie oddziały rosyjskich sił zbrojnych stacjonują w 10 państwach. Na Białorusi ochraniają obiekty strategiczne, na Ukrainie służą we Flocie Czarnomorskiej, w Mołdowie – w ramach misji dotyczącej separatystycznego Naddniestrza. Na Kaukazie strzegą szlaków komunikacyjnych: w Gruzji (Abchazja i Południowa Osetia) i w Armenii (dla ochrony granic z Turcją i Iranem). Kilkuset żołnierzy w Azerbejdżanie czuwa nad bezpieczeństwem instalacji roponośnych. W Turkmenistanie patrolują granicę z Iranem, a w Tadżykistanie strzegą granicy z Afganistanem. W Kirgistanie i Uzbekistanie chronią granicę z Chinami. Wreszcie w Kazachstanie – strzegą kosmodromu Bajkonur.

Nową inicjatywą, która odnosi się do działań antykryzysowych na obszarze WNP, był projekt utworzenia sił szybkiego reagowania w Azji Środkowej. 25 maja 2001 r. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego w Erewanie został podpisany odnośny protokół. Samo wydarzenie przedstawiono jako krok ku odtworzeniu zintegrowanych struktur wojskowych, przynajmniej na części terytorium byłego ZSRR. Państwom-sygnatariuszom chodziło między innymi o podkreślenie wspólnoty interesów i gotowości do współdziałania w jednolitym obszarze bezpieczeństwa, za jaki jest uważana WNP.

Tworzenie wspólnych sił szybkiego reagowania, wbrew deklaracji prezydenta Putina o jakościowym postępie w kwestii bezpieczeństwa zbiorowego na części terytorium WNP, nie stanowi realnej zmiany w systemie reprezentowanym przez układ taszkiencki w jego dotychczasowej formie. Siły szybkiego reagowania są

pomysłem realizowanym z niewielkimi rezultatami, przynajmniej od poprzedniego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego. Ci sami prezydenci, którzy podpisali protokół w Erewanie, podpisali w Biszkeku (11 października 2001 r.) porozumienie o utworzeniu sił szybkiego reagowania, niewiele różniące się od obecnego. O marginalnym znaczeniu tworzonych sił szybkiego reagowania świadczy potencjał przeznaczonych do nich jednostek. Mają się one składać z czterech batalionów powietrznodesantowych (lub desantowo-szturmowych), po jednym z Kazachstanu, Kirgizji, Rosji i Tadżykistanu, i liczyć łącznie 1500–1700 żołnierzy. Bataliony te miałyby stacjonować w miejscach stałej dyslokacji i w razie potrzeby byłyby przerzucane w rejon zagrożenia. Koordynacją działań batalionów ma się zajmować ośmioosobowy sztab w Biszkeku (faktycznie pełniący funkcję biura łącznikowego). Gotowość operacyjną siły szybkiego reagowania miały osiągnąć w drugiej połowie 2003 r., tuż przed przewidywanym uderzeniem bojowników islamskich w rejonie Batkenu. Wyznaczone przez poszczególne państwa jednostki są na tyle małe, że nawet Kirgizja i Tadżykistan, których armie są bardzo słabe, nie będą miały problemów z ich przygotowaniem.

Na przeszkodzie realnemu wykorzystaniu tworzonych sił stoi nie tylko ich nikły potencjał, lecz przede wszystkim brak dowództwa i struktur wspierania działań. Radzieckie bataliony, do dziś stanowiące normę w armiach WNP, w odróżnieniu od batalionów armii NATO, nie mają integralnych pododdziałów zabezpieczenia i nie są zdolne do prowadzenia samodzielnych działań. Siły szybkiego reagowania będą prawdopodobnie stanowiły strukturę o charakterze jednostki reprezentacyjnej, a w warunkach bojowych zostaną podporządkowane większym jednostkom, jak choćby stacjonującej w Tadżykistanie 201 Dywizji Zmechanizowanej (ok. 8200 żołnierzy). O instrumentalnym traktowaniu przez Rosję wspólnych sił świadczą również plany rozmieszczenia w Azji Środkowej 1–3 pułków powietrznodesantowych (każdy z takich pułków jest liczniejszy niż siły szybkiego reagowania razem wzięte), nad którymi UBZ, podobnie jak nad 201 Dywizją Zmechanizowaną, nie miałby żadnej kontroli.

7.3.2. Miejsce NATO w systemie bezpieczeństwa WNP

Od momentu podpisania układu taszkienckiego, przewidującego pomoc państwu ofierze agresji, próbowano postawić znak równości między dwiema instytucjami bezpieczeństwa: NATO i WNP. Moskwa, która chciała mieć wpływ na zmiany zachodzące w polityce międzynarodowej, najchętniej widziałaby architekturę bezpieczeństwa w postaci swoistego dyrektoriatu złożonego z państw europejskich, USA i Rosji. Niechętna wzmocnieniu NATO w Europie próbowała znaleźć odpowiednią alternatywę. Początkowo skoncentrowała się na wzmocnieniu OBWE. Gdy to się nie powiodło, zbliżenie z NATO wykorzystywała dla spowolnienia jego rozszerzenia na Wschód. W interesie Moskwy leży stopniowa ewolucja Sojuszu w kierunku systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Koncepcja strategiczna NATO przyjęta w Rzymie w listopadzie 1991 r. mówiła o niedyskryminowaniu członków Układu Warszawskiego, czego efektem było powołanie w grudniu Rady Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC). W jej skład weszło 15 państw NATO i 23 państwa Europy Środkowej i Wschodniej (wraz z Rosją). Współpraca dotyczyła bezpieczeństwa europejskiego. Od początku zarysowały się odmienne wizje NACC. Rosja chciała, aby NACC stała się samodzielną instytucją, składnikiem architektury bezpieczeństwa europejskiego, równorzędną z NATO, UZE i WNP. Oddzielenia NACC od NATO nie wyobrażali sobie natomiast członkowie Sojuszu.

Państwa WNP nieufnie podchodziły do rozszerzenia NATO, wciąż rozpatrując je jako strukturę bezpieczeństwa reprezentującą interesy państw zachodnich. Dlatego, gdy w 1993 r. pojawiła się propozycja programu Partnerstwa dla Pokoju, przyjęto go pozytywnie. NATO nie dało żadnych gwarancji bezpieczeństwa dla Europy Środkowej, a więc nie zbliżyło się do granic WNP, a jedynie skoncentrowało się na działaniach antykryzysowych. Wszystkie państwa WNP stały się członkami Partnerstwa dla Pokoju, a także Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego – EAPC (spadkobierczyni NACC). Podczas posiedzeń Rady omawiano problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W późniejszym czasie szczególne miejsce w relacjach z NATO uzyskały Rosja i Ukraina, podpisując z Organizacją specjalne dokumenty. W 1997 r. NATO zdecydowało się przyjąć w poczet swoich członków Polskę, Czechy i Węgry, z czym państwa WNP musiały się pogodzić, a część wręcz zapowiedziała pragnienie przystąpienia do Organizacji (np. Gruzja). Rosja i Białoruś pozostały głównymi przeciwnikami polityki otwartych drzwi w Sojuszu Północnoatlantyckim. Największy kryzys w stosunkach NATO–WNP spowodowała w 1999 r. interwencja humanitarna Sojuszu w Kosowie. Nawet Ukraina, która miała szczególne relacje z NATO, negatywnie odniosła się do tych działań i – w przeciwieństwie do Rosji – nie odstąpiła od współpracy w ramach wspólnych organów.

Nowego wymiaru w relacjach między członkami WNP i państwami NATO nadały ataki terrorystyczne w USA z 11 września 2001 r. Państwa solidarnie odniosły się do problemu terroryzmu międzynarodowego. Poparcie, jakiego udzielił działaniom amerykańskim prezydent Władimir Putin, wywarło także wpływ na stosunki Rosji z partnerami WNP. Obszarem realizacji nowego wymiaru tych stosunków stała się Azja Środkowa. W dniach 29–30 listopada 2001 r. w Moskwie odbył się szczyt WNP. Wiele czasu poświęcono na nim omawianiu form przeciwdziałania zagrożeniom płynącym z rejonu Afganistanu. Uczestnicy szczytu postanowili zacieśnić współpracę wywiadów i sił zbrojnych w zakresie walki z terroryzmem i umocnienia wspólnego systemu obrony powietrznej.

7.4. Bezpieczeństwo ekonomiczne

Jednym z obszarów współpracy członków WNP jest osiągnięcie stabilności gospodarczej. W porozumieniach białowieskich oraz deklaracji ałmackiej znalazł się zapis o koordynacji współpracy w dziedzinie tworzenia wspólnej przestrzeni gospodarczej. Przyjęto w tym celu wiele dokumentów i porozumień. W 1992 r. zawarto układ paliwowo-energetyczny, powołano Radę WNP ds. Energii Elektrycznej, aby chronić wspólną przestrzeń energetyczną. W marcu 1992 r. zawarto umowę dotyczącą wspólnej polityki celnej i podatkowej, zaś w kwietniu tego roku porozumienie o koordynowaniu działalności bankowej. Organem mającym rozstrzygać ewentualne spory między uczestnikami WNP miał się stać Trybunał Gospodarczy WNP (6 lipca 1992 r.). Integracja w dziedzinie współpracy gospodarczej postępuje z ogromnymi trudnościami. W 1993 r. zaakceptowano koncepcję utworzenia Unii Gospodarczej. Większość członków WNP zgodziła się z dokumentem, zgodnie z którym Unia Gospodarcza miała zostać utworzona w wyniku stopniowego zacieśniania współpracy między jej członkami. Zaliczono do niej: unię celną, unię walutową (ujednolicony kurs walut), międzypaństwowe stowarzyszenie wolnego handlu oraz wspólny rynek towarów, usług i kapitałów. Formalne ustanowienie Unii Gospodarczej nastąpiło w drugiej połowie 1994 r. W tym czasie powołano do życia Międzypaństwowy Komitet Ekonomiczny, który miał pełnić rolę koordynatora integracji gospodarczej WNP. Pierwszym etapem miała być unia celna. W dniu 10 stycznia 1996 r. Rosja i Kirgistan podpisały porozumienie o koordynacji współpracy gospodarczej i jednolitym zarządzaniu służbami celnymi. Wcześniej unię celną tworzyły Rosja, Białoruś i Kazachstan. W dniu 1 stycznia 1997 r. prezydenci Kazachstanu, Kirgizji i Uzbekistanu podpisali układ *O wieczystej przyjaźni i współpracy gospodarczej oraz wojskowej*. Państwa WNP nie są zgodne co do procesów integracyjnych WNP, a nawet nie zgadzają się na zacieśnianie więzi gospodarczych. Pięć państw – Ukraina, Uzbekistan, Gruzja, Turkmenistan i Azerbejdżan – zgłosiło sprzeciw wobec idei unii walutowej, celnej i płatniczej.

7.5. Procesy integracyjne i dezintegracyjne w ramach WNP

W dziedzinie bezpieczeństwa integracja państw WNP następuje w kilku płaszczyznach. Niektóre z propozycji celowo pomijają Moskwę, większość jednak stanowią inicjatywy, które uwzględniają uczestnictwo Rosji. Można tu zaliczyć:

– formułę dwóch państw (Związek Białorusi i Rosji). To najbardziej zaawansowana forma integracji przestrzeni postradzieckiej, utworzona na mocy traktatu podpisanego 2 kwietnia 1996 r., który wszedł w życie w sierpniu 1996 r. Kolejne porozumienia mówią o ścisłej integracji obu państw także w sferze bezpieczeństwa i obrony. Ostatni dokument o utworzeniu Państwa Związkowego, z 8 grudnia 1999 r., wszedł w życie 26 stycznia 2000 r.;

– związek pięciu państw, który obejmuje Rosję, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan oraz Tadżykistan. W latach 1995–2001 państwa te starały się utworzyć wyższy stopień integracji gospodarczej i na mocy unii celnej powołały Eurazjatycką Wspólnotę Gospodarczą, zajmującą się szeroko rozumianym bezpieczeństwem międzynarodowym i regionalnym;

– układ sześciu państw (traktat taszkiencki) gwarantuje *casus foederis* w wypadku napaści z zewnątrz na państwo-stronę traktatu. Układ o bezpieczeństwie zbiorowym obejmuje takie państwa, jak: Armenia, Białoruś, Rosja, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan;

– formułę dwunastu państw, podczas spotkań Rady Szefów Państw WNP, czyli wszystkich partnerów Wspólnoty.

W 1994 r. Kazachstan, Uzbekistan i Kirgistan podpisały porozumienie o utworzeniu wspólnej przestrzeni ekonomicznej, które po przyłączeniu Tadżykistanu przemianowano w 2001 r. na Środkowoazjatycką Organizację Współpracy.

Państwa, które starają się prowadzić niezależną od Moskwy politykę bezpieczeństwa, spotykają się z krytyką tej ostatniej. Niejednokrotnie skazane są na pośrednictwo Moskwy w likwidowaniu zagrożeń wewnętrznych. Tak było w przypadku Gruzji, która początkowo nie przystąpiła do WNP, orientując swoją politykę zagraniczną na Zachód. Wybuch wojny domowej w tym kraju, w związku z separatystycznymi ruchami w Abchazji oraz Osetii Południowej, zakończył proces emancypacji Gruzji. W 1993 r. Eduard Szewardnadze wprowadził Gruzję do WNP i zgodził się na pośrednictwo sił rosyjskich w konflikcie wewnętrznym. Mimo to prezydent nadal szukał alternatywnych rozwiązań dla bezpieczeństwa kraju. Oparciem stały się w tym zakresie dyplomatyczne zabiegi prowadzone z przedstawicielami Turcji oraz Stanów Zjednoczonych. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych Gruzja wraz z Ukrainą, Azerbejdżanem i Mołdową zdecydowała się konsultować w sprawie bezpieczeństwa obszaru Morza Kaspijskiego i Czarnego. W 1997 r. powstała inicjatywa o nazwie GUUAM (od pierwszych liter państw-stron układu), do której dwa lata później przystąpił Uzbekistan. Pomimo że podstawową płaszczyzną współpracy był transport alternatywnych wobec Rosji źródeł enegrii, to jednak jej przedstawiciele wielokrotnie zajmowali się problematyką stabilności regionu. Ze szczególnym zainteresowaniem zajęli się kwestią zorganizowanej przestępczości oraz planami powołania wspólnych jednostek pokojowych celem przeciwdziałania lokalnym konfliktom. W 1999 r. powołano, na wzór polsko-ukraińskiego, batalion gruzińsko-ukraiński, który zbliża te dwa państwa w sferze wojskowej. Rosja nieprzychylnie patrzy na wszelkie plany krajów WNP mające na celu uniezależnienie ekonomiczne, polityczne czy wojskowe od Moskwy. Dlatego torpedowała wszelkie propozycje GUUAM.

W kwietniu 1997 r. między Kirgistanem a Kazachstanem powołano Wspólny Obszar Graniczny i Obrony. Zakłada on wzajemną pomoc w kwestii bezpieczeństwa zewnętrznego. W 1998 r. chęć przystąpienia do niego zgłosiły Turkmenistan i Tadżykistan. Brak jest jednak bliższych danych na temat rozwoju powyższej inicjatywy.

7.6. Wnioski

Wspólnota Niepodległych Państw spełniła najważniejsze zadanie: rozpad byłych republik radzieckich w istocie odbył się bezkrwawo. Starano się stworzyć mechanizm regionalnego systemu bezpieczeństwa, czemu miał służyć traktat taszkiencki, który jednak nie definiował sytuacji, w których zagrożenie płynęłoby z wewnątrz Wspólnoty. Niejednokrotnie traktat taszkiencki był oceniany jako środek realizacji rosyjskiej polityki imperialnej. Sama Wspólnota nie wypracowała jeszcze efektywnego zaplecza instytucjonalnego do reagowania kryzysowego, a jej koncepcja bezpieczeństwa jest niekompletna. Wzorowana jest z jednej strony na doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej, a z drugiej pragnie naśladować standardy NATO, OBWE i innych organizacji międzynarodowych. Na pierwszy plan działań państw WNP wysuwają się sprawy powiązań politycznych i współpracy wojskowej, a kwestie bezpieczeństwa mają pierwszeństwo przed zagadnieniami ekonomicznymi. Wśród państw Wspólnoty obserwuje się dwa nurty dotyczące integracji: pierwszy to przywrócenie integracji o dużej ścisłości (reprezentanci: Kazachstan i Białoruś), drugi to zbudowanie więzi zupełnie innego rodzaju na wielu płaszczyznach (reprezentanci: Ukraina, Gruzja). Poszczególni członkowie, ze względu na to, że mają różne cele polityczne, stan zaawansowania reform wewnątrz państwa i odmienne rozumienie suwerenności, inaczej widzą swój udział we Wspólnocie. Ewolucja znaczenia tej struktury wydaje się ukazywać powolne jej obumieranie na rzecz dwustronnych powiązań i współpracy oraz koncentracji na wybranych problemach do rozwiązania. W poważnej mierze zależy to od stanowiska głównej animatorki Wspólnoty – Rosji.

Wskazówki bibliograficzne

Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000 (i nast. wydania).

Europejskie struktury współpracy. Informator, red. S. Parzymies, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1995.

Mieżdunarodnyj opyt razrieszenia etnicieskich konfliktow. Etnicieskije i regional'nyje konflikty w Ewrazji, red. B. Koppitiers, E. Remarkl, A. Zwier, Moskwa 1997.

Malak K., *Bezpieczeństwo narodowe Federacji Rosyjskiej*, „Zeszyty Naukowe AON" 1999, nr 3.

Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, „Zeszyty Naukowe AON" 2001 (zeszyt dodatkowy).

Mały słownik stosunków międzynarodowych, red. G. Michałowska, WSiP, Warszawa 1996.

Mojsiewicz Cz., *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000.

Zieliński E., *Współczesna Rosja. Studium polityczno-ustrojowe*, Warszawa 1994.

Zięba R., *Istytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2001.

8. Wielostronna współpraca wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej w procesie globalizacji i regionalizacji bezpieczeństwa

8.1. Podstawy współpracy regionalnej

Europocentryczne postrzeganie świata charakterystyczne dla XIX wieku zaczęło zanikać na początku następnego stulecia, ustępując miejsca projektom uniwersalistycznego ładu światowego o rodowodzie amerykańskim. Taką była myśl przewodnia prezydenta Thomasa W. Wilsona, gdy nakreślał zasady Paktu Ligi Narodów. Również przy tworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych prezydent Franklin D. Roosvelt propagował koncepcję demokratycznego uniwersalizmu. Znalazła ona wyraz w preambule Karty Narodów Zjednoczonych i nadal się do niej nawiązuje w uroczystych tekstach. „W sposób oczywisty weszliśmy w erę społeczności globalnej (...). Wierzę mocno, że globalizację stosunków gospodarczych musi uzupełnić globalizacja demokracji" – mówił sekretarz generalny ONZ Butrus Boutrus Ghali w związku z 50. rocznicą organizacji.

W istocie rzeczy jednak, nawet w przypadku obu tych organizacji, które przecież miały z założenia naturę powszechną (globalną) i wszechogarniającą, uniwersalizm ustępował już w samych aktach założycielskich bardziej trzeźwemu regionalizmowi.

Regionalizm w sferze bezpieczeństwa ma długą tradycję w stosunkach międzynarodowych. Jego pierwowzorów należy się dopatrywać w klasycznych sojuszach wojskowych, jakie występowały na przestrzeni dziejów. W okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej regionalizm traktowano jako użyteczne narzędzie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i pokoju międzynarodowego. W okresie zimnej wojny rozwiązania regionalne zostały podporządkowane wymogom i regułom międzymocarstwowych rywalizacji.

Karta Narodów Zjednoczonych poświęca cały rozdział VIII porozumieniom regionalnym. Według art. 52 Karty takie „porozumienia lub uregulowania winny zajmować się sprawami związanymi z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa" oraz „innymi sprawami właściwymi dla działań regionalnych", pod warunkiem że ich działalność będzie zgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Regionalizm jest określeniem coraz częściej pojawiającym się w rozważaniach teoretyków i badaczy, starających się zrozumieć stosunkowo nowe procesy i zjawiska.

Regionalizm – jak zauważa Edward Haliżak – to jedna z najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych w stosunkach międzynarodowych ostatnich kilkudziesięciu lat. Jest ona odzwierciedleniem realnych procesów i zjawisk wyra-

żających się w dążeniach państw do poszukiwania najbardziej efektywnych form współpracy. Państwa są bowiem głównymi podmiotami tego zjawiska, w tym sensie, że przez swoją zewnętrzną aktywność inicjują i kształtują ów proces. Podstawą tej aktywności jest dążenie do maksymalnego zaspokojenia swych potrzeb i interesów związanych z szeroko pojętym rozwojem, bezpieczeństwem, suwerennością, rolą międzynarodową i prestiżem.

Rozwój regionalizmu jest wyrazem przekonania, że państwo samodzielnie nie jest w stanie zaspokoić swych potrzeb i interesów, nie jest to także możliwe w wyniku współpracy w wymiarze globalnym ze względu na dzielące je różnice.

Regionaliści przeciwstawiają się tezie o „niepodzielności pokoju" i udowadniają, że właśnie czyniąc pokój „podzielnym", można izolować możliwe do rozwiązania konflikty w sprzyjającym rozstrzygnięciu środowisku, czyli tam, gdzie wyrastają korzenie sporu. Chroni to zarazem od nabrzmiałych problemów globalnych, których ciężar mógłby destrukcyjnie wpływać na rozwiązywanie sporów regionalnych oraz trzymać na dystans wielkie mocarstwa pragnące wykorzystać wszelkie kryzysy dla rozszerzenia wpływów. Przeciwdziała tym samym marginalizacji specyficznych potrzeb społeczności lokalnych i odsuwaniu mniejszych państw w cień relacji międzynarodowych z jednej strony, a z drugiej zabezpiecza resztę świata przed koniecznością angażowania się w spór, co mogłoby prowadzić do jego rozszerzenia i eskalacji.

Funkcje regionalizmu w sferze bezpieczeństwa, ogólnie rzecz biorąc, polegają na koordynacji zbiorowej działalności państw, współpracy i podejmowaniu zbiorowych działań z użyciem przymusu włącznie. Jeśli przyjąć kryterium podmiotowe, to można mówić o funkcjach regionalizmu wobec:

– bezpieczeństwa wewnętrznego państw,
– bezpieczeństwa państw regionu,
– bezpieczeństwa związanego z działaniami państw spoza regionu.

W każdym z tych trzech przypadków przedmiotem realizowanej w praktyce funkcji regionalizmu jest: **zapobieganie konfliktom, powstrzymywanie konfliktów przed dalszym rozprzestrzenianiem, ich rozwiązywanie i eliminacja**.

Po zakończeniu zimnej wojny pojawiły się wyjątkowo korzystne przesłanki dla rozwoju nowego regionalizmu w sferze bezpieczeństwa. Są one charakterystyczne tylko dla tej sfery stosunków międzynarodowych i wynikają z pluralizmu i fragmentaryzacji równowagi sił w postzimnowojennym świecie. Konsekwencją tego jest zanik wyraźnego podziału na sojuszników i państwa nieprzyjacielskie. Brak tak jednoznacznie postrzeganego zagrożenia sprawia, że poszczególne państwa mogą w większym stopniu brać odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo, uwalniając się od protekcji supermocarstw i polegając na własnej sile.

Wiele rozbieżnych czynników odgrywających rolę w sytuacji postzimnowojennej sprawia, że w najbliższej przyszłości większość problemów bezpieczeństwa, z którymi styka się społeczność światowa, będzie miała regionalny charakter.

Problemy bezpieczeństwa każdego regionu ukształtowane są przez różne czynniki historyczne, geograficzne i środowiskowe, przez rozbieżne interesy bezpie-

czeństwa, które są zagrożone, przez zasadniczo odmienne strony konfliktu, specyficzne osie konfliktu wyznaczające strukturę lokalnych problemów bezpieczeństwa i unikalne systemy bezpieczeństwa odnoszące się do problemów rywali na poziomie międzypaństwowym i wewnątrzpaństwowym. Nacisk położony na różnice nie implikuje tego, że regiony nie mogą być porównywane ani też że nie można stosować do nich wspólnych sposobów analizy przy definiowaniu problemów bezpieczeństwa i konstruowaniu rozwiązań stosowanych do więcej niż jednego regionu. Jeżeli jednak narzędzia analizy są potencjalnie porównywalne, to rozwiązania już nie.

Założeniem regionalistycznego spojrzenia na kwestię światowego bezpieczeństwa i rozwiązywania sporów międzynarodowych jest przekonanie, że złożoność i rozmiary współczesnego świata uniemożliwiają skuteczne działanie organizacji uniwersalnej, oderwanej od specyfiki konkretnych obszarów oraz wskutek wielkości swych członków, u których nie zakorzeniła się jeszcze świadomość wspólnych interesów w skali światowej. W myśl poglądów regionalistycznych, ludzkość nie dojrzała jeszcze do utworzenia w pełni efektywnej, uniwersalistycznej organizacji, gdyż pomimo niewątpliwego istnienia powiązań i interesów ogólnoświatowych, poszczególne państwa wciąż nie są skłonne do szczerego angażowania się w rozwiązywanie problemów w obcych im kulturowo, konkurencyjnych gospodarczo oraz dalekich geograficznie i politycznie regionach.

Wojny i konflikty międzypaństwowe pozostają ważnymi problemami, chociaż tracą na znaczeniu w stosunku do przeszłości. Perspektywa wojny globalnej wydaje się odległa: bezpieczeństwo regionalne okazuje się teraz bardziej istotne i pilne. Na tym poziomie konflikt wewnętrzny, wojna domowa, zapaść państwowa stają się wyraźnymi i aktualnymi niebezpieczeństwami.

Regionalizacja bezpieczeństwa polegająca na uwzględnianiu lokalnej specyfiki zagrożeń oraz metod i środków przeciwdziałania prowadzi do wyłonienia regionalnych kompleksów bezpieczeństwa, tj. grupy państw, których percepcja bezpieczeństwa jest powiązana tak dalece, że ich bezpieczeństwo narodowe nie może być zapewniane oddzielnie, bez uwzględniania punktu widzenia pozostałych państw. Regionalne kompleksy bezpieczeństwa, charakteryzując się wysokim poziomem współzależności, prowadzą do wyłonienia się przyjaznych stosunków opartych na więziach sojuszniczych i współpracy.

Przeobrażenia ustrojowe w państwach Europy Środkowo-Wschodniej doprowadziły do upadku więzi z nim związanych. Państwa tego obszaru pozbawione dotychczasowych struktur bezpieczeństwa (Układ Warszawski), po znalezieniu się w strefie obniżonej przewidywalności – w strefie „rozrzedzonego bezpieczeństwa" czy „szarej strefie bezpieczeństwa" – rozpoczęły poszukiwanie nowych rozwiązań. Jednym z nich było tworzenie ugrupowań regionalnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Pomimo braku tradycji wielostronnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa i braku dostatecznego poczucia wspólnoty interesów lub zagrożenia dla nich oraz obawy, iż realnie funkcjonujący lokalny układ bezpieczeństwa oddali uczestnictwo w sprawdzonych, trwałych strukturach zachodnich – regionalna współpraca istnieje

i stale się rozwija. Chociaż opiera się na luźnych ugrupowaniach regionalnych, a nie organizacjach międzynarodowych, to spełnia pożyteczną rolę, poprawia ogólną atmosferę w regionie i w całej Europie, sprzyja przezwyciężaniu dziedzictwa przeszłości i budowaniu nowych powiązań w licznych dziedzinach życia politycznego, kulturowego i społecznego.

Budowanie bezpieczeństwa nie na konfrontacji, lecz na współpracy było motywem przewodnim międzynarodowych wysiłków w latach dziewięćdziesiątych. Dążenie do bezpieczeństwa przez współpracę było istotą filozofii pokoju obszaru europejskiego.

W kreowaniu nowego wymiaru regionalnej współpracy wojskowej istotną rolę odegrały NATO i KBWE/OBWE.

W deklaracji londyńskiej o przeobrażonym Sojuszu Północnoatlantyckim, ogłoszonej przez szefów państw i rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej 5–6 lipca 1990 r., uznano epokę zimnej wojny za ostatecznie zamkniętą. Wprowadzono zmiany w doktrynie i strategii NATO. Zaproponowano państwom Układu Warszawskiego nawiązanie stałych kontaktów dyplomatycznych, podjęcie dialogu politycznego i rozwój kontaktów wojskowych.

Zmiany w ramach Układu Warszawskiego – rozwiązanie struktur wojskowych, anulowanie umów o współpracy wojskowej, a następnie podpisanie 1 lipca 1991 r. protokołu o rozwiązaniu UW, znalazły odbicie w dalszych decyzjach NATO i intensyfikacji współpracy z państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Istotne znaczenie miała instytucjonalizacja współpracy przez powołanie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. W jej skład weszły, obok 16 państw NATO, Bułgaria, Rumunia, Węgry i ZSRR. Po rozwiązaniu ZSRR, 10 marca 1997 r. przyjęto do Rady wszystkie państwa powstałe na obszarze byłego Związku Radzieckiego.

Zwieńczeniem wieloletniego procesu współpracy z NATO i państwami członkowskimi było przyjęcie do Sojuszu Polski, Czech i Węgier.

Przekształceniom w systemie działających w Europie sojuszy towarzyszyły zmiany w mechanizmie współpracy w ramach KBWE. Jednym z ważniejszych dokumentów KBWE była przyjęta podczas nadzwyczajnego spotkania w Paryżu w 1990 r. *Paryska Karta Nowej Europy*. Zaświadcza ona, że „era konfrontacji i podziału Europy dobiega końca" i wyraża nadzieję, iż „stosunki będą się opierać na szacunku i współpracy".

Szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa europejskiego ma *Kodeks budapeszteński* z 1994 r. W rozdziale V kodeksu państwa uczestniczące zobowiązały się, „iż będą w dobrej wierze wypełniać wszystkie swoje zobowiązania w zakresie kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz budowy zaufania i bezpieczeństwa, stanowiąc ważny element ich niepodzielnego bezpieczeństwa".

Od samego początku realizowania nowej polityki zagranicznej Polska przywiązywała wagę do tworzenia i rozwijania ugrupowań i więzi regionalnych oraz uczestnictwa w nich.

W 1990 r. minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski mówił w Sejmie: „Istotnym uzupełnieniem dualizmu Europa – potężni sąsiedzi jest nasza

polityka nowych powiązań regionalnych. Interesują nas powiązania nowe, przyszłe, w szczególności integracja w trójkącie: Czechosłowacja–Polska–Węgry i również interesuje nas dalszy kierunek południowy oraz bardzo istotny dla nas kierunek bałtycki".

W latach następnych za równie ważne uznano nasze zaangażowanie we współpracę regionalną. Wraz z rozwojem sytuacji w Europie współdziałanie to ułatwiło włączenie się Polski i jej partnerów w proces integracji zachodnioeuropejskiej i euroatlantyckiej. Ugrupowaniom regionalnym przypisywano duże znaczenie w trakcie uzyskiwania członkostwa w NATO i negocjacji akcesyjnych z UE.

Po przełomie lat 1989/1990 państwa Europy Środkowo-Wschodniej rozpoczęły poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa i współpracy. Jednym z kierunków, obok nawiązywania współpracy z państwami i organizacjami systemu zachodniego oraz układania na nowo kontaktów z krajami obszaru poradzieckiego, była aktywna polityka w Europie Środkowej, zarówno dwustronna, jak i wielostronna w postaci nowego regionalizmu.

Polska prowadziła wobec państw tego obszaru aktywną politykę, ulegającą modyfikacjom zależnym przede wszystkim od poziomu stabilności regionu oraz stanu integracji z systemem zachodnim.

Początkowo nowe wielostronne powiązanie w Europie Środkowej traktowano jako uzupełnienie dwóch głównych kierunków: europejskiego oraz współpracy sąsiedzkiej z Niemcami i ZSRR. Współdziałanie z państwami regionu było jednym z elementów decydujących o tempie integracji Polski z NATO i Unią Europejską.

Współpraca regionalna, pomimo pewnego zahamowania jej tempa w połowie lat dziewięćdziesiątych, była traktowana jako instrument zwiększenia stabilizacji w regionie, pokonywania dotychczasowych podziałów ekonomicznych i cywilizacyjnych, przełamywania stereotypów oraz utrwalania nawyków współpracy sąsiedzkiej. Przyczyniła się ona do wzrostu świadomości regionalnej, umacniania wzajemnego zrozumienia i stworzenia wspólnoty interesów.

Głównymi obszarami wojskowej współpracy regionalnej po 1990 r. stały się: wyszehradzkie współdziałanie Polski, Węgier oraz Czechosłowacji, a potem Czech i Słowacji, współpraca bałtycka, Trójkąt Weimarski, trójstronna współpraca Polski, Danii i Niemiec.

Idea współpracy trójstronnej, polsko-czechosłowacko-węgierskiej, została oficjalnie wysunięta przez prezydenta Vaclava Havla podczas wizyty państwowej w Polsce w styczniu 1990 r. Przemawiając do obu izb Parlamentu, mówił o konieczności skoordynowania działań państw Europy Środkowo-Wschodniej i zaproponował odbycie spotkania na ten temat w Bratysławie. Podkreślając konieczność współpracy, stwierdził, że ułatwi ona tym państwom powrót do Europy oraz pozwoli wypełnić „wielką polityczną próżnię, jaka powstała w Europie Środkowej".

Sprawy bezpieczeństwa regionalnego dyskutowane były zarówno w aspektach politycznych, jak i wojskowych. Współpraca wojskowa była możliwa dzięki podpisaniu przez strony porozumień w sprawie głównych kierunków współpracy w dziedzinie wojskowej. Na uwagę zasługuje fakt, iż porozumienia te zostały pod-

pisane przed zawarciem układów dwustronnych o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

Kilka dni po spotkaniu wyszehradzkim ministrowie obrony Polski i Czechosłowacji podpisali 27 lutego 1991 r. w Warszawie porozumienie o współpracy wojskowej. Podobne porozumienie między Polską i Węgrami podpisano w Budapeszcie 20 marca 1991 r.

Były minister obrony narodowej Piotr Kołodziejczyk początki i cele trójstronnej współpracy wojskowej ocenia tak: „Trójkąt okazał się bardzo celnym posunięciem. Wychodziliśmy z założenia, że potrzeba nam czegoś w rodzaju spółdzielni samopomocy sąsiedzkiej (...). Trójkąt zaczął szybko nabierać znaczenia politycznego i wkrótce Zachód zaczął nas postrzegać jako pewną całość, co do przyszłości naszej współpracy, a w rezultacie przynależności do NATO jest optymistyczną wróżbą. Ta spółdzielnia wystartowała bardzo dobrze".

Pierwsze spotkanie ministrów państw Trójkąta Wyszehradzkiego odbyło się w Krakowie 2 sierpnia 1991 r. Omówiono wówczas postanowienia traktatu o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych oraz problem środków wzajemnego zaufania. Dyskutowano o przebiegu i realizacji postanowień tego traktatu w narodowych siłach zbrojnych. Efektem spotkania krakowskiego było uzgodnienie systemu roboczych spotkań i konsultacji.

Ważne dla osiągnięcia ostatecznego celu, jakim była integracja wojskowa z państwami i instytucjami zachodnimi, było spotkanie ministrów obrony państw „Trójkąta" z udziałem francuskiego ministra obrony Pierre'a Joxe'a w dniach 9–10 maja 1992 r. w Merzinie na Morawach. Dyskutowano nad możliwościami uczestnictwa armii państw „Trójkąta" w przyszłych ćwiczeniach wojskowych w ramach NATO. Wymieniono informacje dotyczące stopnia dostosowania armii członków współpracy trójstronnej do wymogów sojuszniczych. Należy podkreślić, iż w tym okresie w dziedzinie kontaktów wojskowych z instytucjami obronnymi Europy Zachodniej państwa wyszehradzkie wyprzedzały pozostałe państwa regionu. Wzajemnym kontaktom sprzyjały zawarte porozumienia o współpracy wojskowej i deklaracje polityczne.

Problem rozpadu Czechosłowacji na dwa odrębne organizmy państwowe był także dyskutowany pod kątem kontynuacji współpracy wojskowej między państwami ugrupowania.

Od samego początku współpracy wyszehradzkiej jej uczestnicy, szczególnie przywódcy Czechosłowacji i Węgier, odżegnywali się od jakichkolwiek zamiarów instytucjonalizacji tej współpracy.

Od 1993 r. można zaobserwować osłabienie tempa współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, zwłaszcza politycznej. Strona czeska starała się obniżyć rangę współpracy politycznej w ramach Grupy.

Stosunkowo efektywna była współpraca resortów obrony państw Grupy. 9 czerwca podpisano w Bratysławie porozumienie między ministerstwami obrony Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej o współpracy w dziedzinie wojskowej. Na

podstawie tego i uzupełniających protokołów realizowana była dwu- i wielostronna współpraca wojskowa.

Program Partnerstwa dla Pokoju był tematem rozmów ministrów obrony podczas spotkania w Warszawie 7 stycznia 1994 r. Ministrowie zgodnie stwierdzili, iż inicjatywa zaproponowana przez Stany Zjednoczone sprzyja nie tylko zacieśnianiu współpracy wojskowej między państwami regionu, lecz prowadzi do rozszerzenia podobnej współpracy między państwami Grupy i zachodnimi strukturami obronnymi.

Następstwem przyjęcia przez państwa Grupy inicjatywy Partnerstwa dla Pokoju było zaproponowanie przez polskiego ministra obrony P. Kołodziejczyka na kolejnym szczycie ministrów obrony 5 września 1994 r. w Bratysławie utworzenia „Klubu aktywnych". Miało to być forum wymiany poglądów i koordynacji przedsięwzięć służące lepszemu wypełnianiu, przez państwa regionu, zadań wynikających z PdP. Propozycję poparł węgierski minister obrony, którego zdaniem zwiększenie instytucjonalizacji współpracy w dziedzinie obronności powinno się odbywać przez ustanowienie zorganizowanej formy konsultacji eksportów. Zdaniem strony słowackiej, ściślejsza koordynacja działań oraz częstsze spotkania mogłyby się przyczynić do szybszego zintensyfikowania Grupy jako całości z zachodnim systemem bezpieczeństwa.

Od momentu rozpadu Czechosłowacji Czechy zajmowały powściągliwe stanowisko wobec rozwoju współpracy wojskowej. W obradach ministrów obrony Czechy reprezentował wiceminister. Członkostwo w NATO rząd czeski traktował jako sprawę indywidualnego wyboru i działania. Sprzeciwiał się wspólnej polityce państw Grupy wobec NATO.

Trójstronna współpraca wojskowa między resortami obrony i siłami zbrojnymi Polski, Czech i Węgier została zintensyfikowana szczególnie mocno po ogłoszeniu decyzji o zaproszeniu tych państw do rozmów akcesyjnych podjętych przez państwa NATO podczas lipcowego szczytu w Madrycie.

Współpraca wojskowa Grupy Wyszehradzkiej była realizowana według formuły „4-1" lub „Złotego Trójkąta", głównie w formie trójstronnych, odrębnych spotkań ministrów obrony, wiceministrów i szefów sztabów generalnych oraz roboczych spotkań ekspertów. Ponadto realizowano wojskowe przedsięwzięcia według planów współpracy, na przykład ćwiczeń lub wymiany kadr.

Podczas spotkania 12 lipca 1997 r. w Budapeszcie ministrowie obrony omawiali problemy dotyczące: bezpieczeństwa w regionie, rozszerzenia NATO i przyszłości PdP, możliwości rozszerzenia współpracy trójstronnej po szczycie w Madrycie oraz rozwoju kontaktów z sąsiadami.

Spotkania ministrów obrony, wiceministrów i szefów sztabów generalnych w 1998 r. były zdominowane problemami przyszłego członkostwa w NATO i wynikającymi z tego faktu zadaniami dla resortów i sił zbrojnych. Członkostwo w Sojuszu zdominowało więc całkowicie współpracę w ramach Grupy. Inne zagadnienia znalazły się na uboczu.

W 1999 r. kontynuowano odnowioną współpracę Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Ten nowy etap wyszehradzkiego współdziałania miał dwa podstawowe cele:

1) wsparcie Słowacji w jej integracji z UE i NATO,

2) wykreowanie wizerunku stabilnej Europy Środkowej.

Rok 2000 obfitował w spotkania prezydentów, szefów rządów, ministrów obrony, spraw zagranicznych i innych resortów państw Grupy Wyszehradzkiej. Premierzy spotykali się czterokrotnie.

W dniach 10–11 czerwca w wyniku podpisania umowy o założeniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego sformalizowano i zamknięto etap deklaracji w tym zakresie. W piętnastopunktowym dokumencie podsumowującym szczyt określono plany współpracy, wśród których do najważniejszych zaliczono współdziałanie na rzecz integracji Grupy z Unią Europejską oraz pomoc Słowacji w uzyskaniu członkostwa w NATO. Wśród innych zadań znalazła się także współpraca w dziedzinie obronności i przemysłu obronnego.

W deklaracji końcowej przyjętej po spotkaniu prezydentów państw Grupy w Pszczynie 19 stycznia 2001 r. opowiedziano się za kontynuacją przez NATO polityki „otwartych drzwi" oraz potwierdzono poparcie dla wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.

W pierwszych dniach czerwca 2001 r. doszło do kolejnego spotkania premierów państw Grupy w Krakowie. Wysoko oceniono 10-letnią współpracę i z zadowoleniem przyjęto informacje o chęci włączenia się Austrii oraz krajów Beneluksu. Wyrażano zadowolenie, że w 2002 r. w Kosowie będą stacjonować wspólne czesko-polsko-słowackie oddziały wojskowe, a w przyszłości powstanie armia wyszehradzka. Początkiem takiej armii może być polsko-czesko-słowacka brygada. Umowę dotyczącą stworzenia wspólnej brygady ministrowie obrony Polski, Czech i Słowacji podpisali 20 września 2001 r. w Orawskim Podzamku na Słowacji. Brygada ma działać w ramach misji pokojowych pod egidą UE lub NATO.

Grupa Wyszehradzka stanowi jedną z najciekawszych form współpracy regionalnej państw Europy Środkowo-Wschodniej i jest przykładem środkowoeuropejskiej solidarności i samopomocy, gotowości i umiejętności decydowania państw o losie swoim i całego regionu. Przetrwała okres indywidualnego podejścia Czech i Węgier i stała się synonimem współdziałania regionalnego odnoszącego sukces. Bardzo ważne miejsce we współdziałaniu na rzecz bezpieczeństwa regionalnego zajmuje wielostronna współpraca wojskowa.

8.2. Współpraca bałtycka

Polska była, obok Szwecji, inicjatorem współpracy bałtyckiej jako naturalnej kontynuacji więzi historycznych, łączących kraje tej części Europy oraz kontaktów gospodarczych, kulturalnych czy wojskowych, dynamicznie rozwijających się w okresie II Rzeczypospolitej.

Niezbędnymi elementami prawidłowego rozwoju współpracy wielostronnej w ramach regionu bałtyckiego są dobre kontakty dwustronne między państwami.

W polityce Polski wobec regionu bałtyckiego dominują dwa podstawowe cele:

1) wielopłaszczyznowy rozwój współpracy regionalnej,

2) umacnianie dwustronnych stosunków politycznych, gospodarczych, kulturalnych i wojskowych.

Polska przyczyniła się do rozwijania związków regionalnych w strefie Bałtyku. Wraz ze Szwecją była współinicjatorką konferencji bałtyckiej w Ronneby (2–3 września 1990 r.), w konsekwencji której z inicjatywy Danii i Niemiec doszło w dniach 5–6 marca 1992 r. w Kopenhadze do zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i przedstawicieli Komisji Wspólnot Europejskich. Wśród reprezentowanych tam państw były: Niemcy, Rosja i Litwa – sąsiedzi Polski.

Przyjęta w Kopenhadze deklaracja powołała Radę Państw Morza Bałtyckiego (RPMB). Akcentowała też potrzebę więzi prowadzących do większej stabilności gospodarczej i politycznej oraz „wzrostu poczucia tożsamości regionalnej". Radzie zalecano popieranie nowych idei współpracy, związków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi, nowych instytucji demokratycznych, współpracy i pomocy gospodarczo-technicznej, ochrony środowiska Bałtyku, rozwoju transportu i łączności, współpracy w dziedzinie kultury, edukacji, turystyki, jak również pomocy humanitarnej.

Rada Państw Morza Bałtyckiego jest szerokim forum współpracy, które skupia państwa członków NATO, państwa ubiegające się o członkostwo w Sojuszu, państwa neutralne i Rosję.

Współpraca wojskowa państw bałtyckich wiąże się z tworzeniem bałtyckiego systemu bezpieczeństwa. W jego tworzenie zaangażowały się wszystkie państwa bałtyckie, struktury europejskie, państwa Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone.

Najważniejszymi przedsięwzięciami bałtyckiej współpracy wojskowej, w których uczestniczy – aczkolwiek w różnym zakresie – Polska, są:

– bałtycki batalion sił pokojowych – BALTBAT,

– wspólna jednostka sił morskich – BALTRON,

– wspólny system kontroli przestrzeni powietrznej – BALTNET,

– wspólna akademia wojskowa państw bałtyckich – Bałtycka Akademia Obrony – BALTDEFCOL.

W grudniu 1996 r. w Wilnie odbyło się międzynarodowe seminarium na temat perspektyw współpracy morskiej państw bałtyckich. Za cele tej współpracy uznano:

– określenie podstaw ściślejszej współpracy między jednostkami marynarki wojennej państw bałtyckich,

– ułatwienie współpracy i koordynacji zadań,

– optymalizację rozdziału zasobów narodowych,

– zacieśnienie współpracy z siłami morskimi państw zachodnich,

– optymalizację dystrybucji i wykorzystania pomocy państw zachodnich na rozwój potencjału bojowego marynarki wojennej poszczególnych państw bałtyckich.

Polska wraz z partnerami niemieckim i duńskim wystąpiła z inicjatywą na rzecz rozszerzenia formuły współpracy wojskowej regionu Morza Bałtyckiego. Zgodnie z planem współpracy w dniach 6–8 maja 1997 r. odbyło się w Shagen spotkanie trójstronne ministrów obrony RFN, Danii i Polski. W drugiej części spotkania (7–8 maja 1997 r.) uczestniczyły delegacje państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Omówiono wówczas stanowisko trzech państw w sprawie polityki bezpieczeństwa w regionie Bałtyku i rozszerzenia NATO oraz wspierania programów BALTNET, BALTRON i BALTBAT. Ustalono też, że tego typu spotkania według rozszerzonej formuły uczestnictwa będą się odbywały regularnie.

Od 1999 r. program wojskowej współpracy Danii, Niemiec i Polski jest przekazywany państwom bałtyckim w celu umożliwienia im udziału w wybranych przedsięwzięciach.

W 2000 r. Niemcy były odpowiedzialne za przekazanie programu oraz koordynację realizacji wspólnych przedsięwzięć, zaś Ministerstwo Obrony Narodowej RP podjęło działania zmierzające do zintensyfikowania współpracy z państwami bałtyckimi, zarówno w ramach kontaktów dwustronnych, jak i w formule wielostronnej. Polska zaproponowała wszystkim państwom partnerskim podzielenie się swoimi doświadczeniami z procesu integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim.

W programach dwustronnej współpracy z Litwą, Łotwą i Estonią na 2001 r. umieszczono wiele przedsięwzięć, które zaproponowano realizować w nowej formule „1+3" (Polska i państwa bałtyckie). Dotyczy to zwłaszcza przekazania naszych doświadczeń integracyjnych i reformowania sił zbrojnych. Przyjęcie tej formuły wielostronnej współpracy pozwoliło na szerszą wymianę opinii i doświadczeń, a jednocześnie pewną oszczędność środków.

Inicjatywy Polski sprzyjają ożywieniu współpracy wojskowej w regionie Morza Bałtyckiego. Współpraca w regionie, zdaniem strony polskiej, powinna spełniać trzy cele:

1) rozszerzyć współpracę sił morskich Polski, Niemiec i Danii,

2) zwiększyć bezpieczeństwo państw bałtyckich,

3) rozszerzyć współpracę o Rosję i inne państwa (Szwecję, Finlandię).

Ważną formą przygotowania dowództw, sztabów jednostek i związków taktycznych państw bałtyckich aspirujących do NATO było w latach 1994–2000 uczestnictwo w procesie planowania i realizacji ćwiczeń Partnerstwa dla Pokoju. Pierwsze ćwiczenie PdP pk. „Cooperative Bridge '94" odbyło się w dniach 12–16 września 1994 r. na poligonie Biedrusko. Wzięło w nim udział 920 żołnierzy z 13 państw (Bułgarii, Czech, Danii, Holandii, Litwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Ukrainy, Słowacji, USA, Włoch i Wielkiej Brytanii). Liczba ćwiczeń corocznie wzrastała – od 3 w 1994 r. do 49 w 1999 r.

Obok szerokiej formuły bałtyckiej współpracy wojskowej, obejmującej wszystkie państwa basenu Morza Bałtyckiego, ogromne znaczenie dla Polski i bezpieczeństwa regionalnego miała i ma współpraca polsko-niemiecko-duńska. Stała się ona swoistym eksperymentem przybliżającym polskim siłom zbrojnym obowiązujące w NATO zasady wielonarodowego współdziałania i funkcjonowania w ramach zinte-

growanych struktur. Jej zwieńczeniem stało się utworzenie na podstawie konwencji Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego z siedzibą w Szczecinie.

W regionie bałtyckim Polska koncentrowała się nie tylko na przedsięwzięciach wielostronnych w zakresie bezpieczeństwa, ale starała się także realizować zadania w wymiarze dwustronnym. Obok bałtyckich państw członków NATO (Niemcy, Dania) oraz Litwy dużą rolę w zakresie bałtyckiej współpracy wojskowej odgrywają Szwecja i Finlandia.

Dla przygotowania sił zbrojnych RP do członkostwa w NATO, obok aktywności w stosunkach dwustronnych, ogromne znaczenie miała współpraca polsko-duńsko-niemiecka. Doświadczenia zdobyte w ramach współpracy trójstronnej stały się podstawą do wdrażania w Wojsku Polskim działań przygotowawczych i wypracowania rozwiązań ułatwiających przyszłe funkcjonowanie w NATO.

Intensywna wielopłaszczyznowa dwustronna współpraca wojskowa Polski zarówno z Danią, jak i Niemcami zaowocowała w styczniu 1994 r. w Berlinie decyzją o przeprowadzeniu polsko-duńsko-niemieckiego ćwiczenia sił morskich w trałowaniu min (5–9 września 1994 r.) oraz ćwiczenia wojsk lądowych „Carbon Gap" na terytorium Danii oraz „Tatry '94" na obszarze Polski.

Trójstronna współpraca wojskowa została zainicjowana przez stronę duńską w 1994 r. Jej podstawową formą w początkowym okresie były spotkania (średnio dwa razy w roku) kierownictw resortów obrony, na których omawiano problemy bezpieczeństwa europejskiego będące przedmiotem wspólnego zainteresowania, a także podejmowano inicjatywy dotyczące realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Dla rozwoju współpracy istotne znaczenie miało zwłaszcza spotkanie ministrów obrony Polski, Danii i Niemiec na duńskiej wyspie Aeroe (18–19 sierpnia 1995 r.). W jego trakcie podpisano porozumienie normujące tryb i zasady prowadzenia współpracy trójstronnej oraz dyskutowano na temat duńskiej inicjatywy utworzenia Wielonarodowej Brygady Sił Szybkiego Reagowania – SHIRBRIG. Uzgodniono ponadto, że: „począwszy od 1996 r. żołnierze Polski, Danii i Niemiec odbywać będą regularnie wspólne ćwiczenia wojskowe na lądzie, w powietrzu i na wodzie". Polska aktywnie włączyła się w prace nad utworzeniem wielonarodowej brygady, ostatecznie na mocy decyzji ministra obrony narodowej w grudniu 1996 r. podpisano list intencyjny w tej sprawie.

Z ćwiczeń odbytych w 1996 r. wielką polityczno-wojskową wymowę miało polsko-duńsko-niemieckie ćwiczenie sztabowe wojsk lądowych pod kryptonimem „Baltic Cooperation", które odbyło się na polskim poligonie Drawsko w dniach 20–25 marca 1996 r.

Kontakty i wspólne przedsięwzięcia realizowane w 1997 r. były poświęcone utrzymaniu wspólnej duńsko-niemiecko-polskiej jednostki – Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego (MNC NE).

Decyzją ministrów obrony powołano Trójnarodową Grupę Roboczą, której zadaniem było opracowanie podstaw prawnych, zasad funkcjonowania korpusu oraz uzgodnienie systemu dowodzenia, kierowania i łączności zgodnych ze standardami NATO. Przyjęto lokalizację dowództwa korpusu w Szczecinie.

Od kilku lat istnieje Korpus Duńsko-Niemiecki (LANDJUT) i właśnie jego organizacja została przyjęta jako podstawa propozycji struktury korpusu trójstronnego. Do jesieni 1998 r. przyjęto wiele istotnych ustaleń, a 5 września ministrowie obrony Polski, Niemiec i Danii w imieniu swoich rządów podpisali *Konwencję w sprawie Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego*. Składająca się ze wstępu i 21 artykułów konwencja określa zadania i misje, strukturę korpusu, język oficjalny, status prawny, regulację roszczeń, zwolnienia podatkowe, budżet, immunitety, zasady łączności i poczty, transport, bezpieczeństwo informacji i danych osobowych, rozstrzyganie sporów oraz możliwość przystąpienia innych państw do konwencji i termin wejścia jej w życie.

Korpus osiągnął pełną gotowość jesienią 2000 r. Sprawdzianem było przeprowadzone w dniach 13–24.11.2000 r. na poligonie drawskim ćwiczenie pk. „Crystal Eagle". Celem ćwiczenia było szkolenie dowództwa i sztabu korpusu oraz podległych dywizji w planowaniu i prowadzeniu operacji międzynarodowych w działaniach wojennych o dużej intensywności.

Korpus jest unikalną formacją wojskową na skalę europejską i pierwszą w historii Wojska Polskiego strukturą operacyjną o wielonarodowym składzie.

Trójstronna polsko-duńsko-niemiecka współpraca wojskowa wpisuje się w system bezpieczeństwa basenu Morza Bałtyckiego oraz jest zgodna z duchem współdziałania w ramach Rady Państw Bałtyckich. Stanowi bardzo istotną płaszczyznę współdziałania regionalnego w ramach NATO.

8.3. Trójkąt Weimarski

Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Francja i Niemcy postanowiły koordynować swoją politykę wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej, wychodząc poza ramy ustaleń przyjętych przez Wspólnoty Europejskie. W maju 1991 r. w Weimarze odbyła się narada 16 ambasadorów Francji i Niemiec w tych krajach. W ogłoszonym po naradzie wspólnym komunikacie stwierdzono, że ewolucja sytuacji w tej części Europy nakłada na oba kraje szczególną odpowiedzialność za doprowadzenie do pojednania i zjednoczenia Europy. Zapowiedziano rozwijanie współpracy w wielu dziedzinach.

Początkowo współpraca trójstronna była realizowana wyłącznie przez ministerstwa spraw zagranicznych. Z czasem współpraca weimarska była rozszerzana na inne instytucje i resorty: obrony, sprawiedliwości, kultury, ochrony środowiska, a także parlamenty.

Współpraca resortów obrony była pomyślana jako dopełnienie francuskiego i niemieckiego poparcia dla polskich aspiracji integracji z NATO i UZE, wyrażanego na płaszczyźnie politycznej.

Początek trójstronnej współpracy wojskowej dało spotkanie ministrów obrony Francji, Niemiec i Polski, które odbyło się 3 marca 1993 r. w Paryżu. Ministrowie wyrazili wolę organizowana dorocznych spotkań tego typu. Początkowo, mimo

deklaracji, nie udało się nadać spotkaniom stałego, periodycznego charakteru. Ministrowie spotkali się jeszcze w lipcu 1994 r. w Warszawie i w październiku tego samego roku w Paryżu przy okazji pierwszych ćwiczeń trójstronnych pod kryptonimem „Concordia '94", w których ze strony polskiej uczestniczył pododdział z 22 Brygady Piechoty Górskiej.

W latach 1995–1996 odbywały się jedynie spotkania dwustronne, natomiast spotkanie trójstronne przewidziane na 1996 r. zostało przesunięte na początek następnego roku.

Współpraca wojskowa obejmowała rozmowy ekspertów, wymianę obserwatorów oraz przeprowadzenie co roku przynajmniej jednego ćwiczenia z udziałem pododdziałów sił zbrojnych Francji, Niemiec i Polski.

W 1996 r. przeprowadzono kolejne ćwiczenie dowódczo-sztabowe „Concordia '96" na terytorium RP.

Przełomem w kontaktach resortów obrony i sił zbrojnych Polski, Francji i Niemiec okazał się rok 1997. Wynikało to po części z krystalizującej się perspektywy członkostwa Polski w NATO. Wzmocniona została także interesująca naszych zachodnich partnerów współpraca wojskowa Polski z jej wschodnimi sąsiadami, głównie Ukrainą i Litwą.

Podczas spotkania w dniach 2–3 lutego 1997 r. w Warszawie ministrowie obrony Niemiec, Francji i Polski podpisali wspólną *Inicjatywę dotyczącą intensyfikacji trójstronnej współpracy polityczno-wojskowej i wojskowej*. Inicjatywa pozwoliła na stworzenie instytucjonalnych podstaw współpracy.

W dniach 2–3 listopada 1997 r. w Weimarze ponownie spotkali się ministrowie obrony państw „Trójkąta" i zatwierdzili plan trójstronnej współpracy wojskowej i polityczno-wojskowej na lata 1998–2000 oraz przyjęli wspólne oświadczenie. Plan współpracy przewidywał: wspólne ćwiczenia wszystkich rodzajów sił zbrojnych w kolejnych latach na wyższych poziomach organizacyjnych, wymianę doświadczeń szkoleniowych, rozwijanie współpracy szkoleniowej pomiędzy akademiami i szkołami wojskowymi rodzajów sił zbrojnych, rozwijanie współpracy w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu obrony powietrznej, współpracę w zakresie wdrażania procedur organizacyjno-politycznych ćwiczeń morskich.

Polska była zainteresowana uzyskaniem wsparcia Francji i Niemiec dla swoich inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa i stabilności w regionie, szczególnie wobec Ukrainy i państw bałtyckich. Niemcy zaś twierdzą, że „Trójkąt Francja–Niemcy–Polska nie jest celem samym w sobie", lecz powinien umożliwić otwarcie na inne państwa Europy Wschodniej.

W ramach różnych gremiów polsko-francusko-niemieckich padały propozycje działań na rzecz wschodnich sąsiadów Polski. W lipcu 1997 r. we wspólnej ocenie sytuacji na Białorusi, przedstawionej przez ekspertów MSZ Polski, Francji i Niemiec, postulowano m.in. podjęcie wspólnych działań z Białorusią w ramach lub w duchu Partnerstwa dla Pokoju, a w listopadzie 1997 r. ministrowie obrony uzgodnili, że należy intensyfikować współpracę wojskowo-techniczną z Ukrainą.

Od 1998 r. nastąpiło pewne ożywienie współpracy wojskowej Trójkąta Weimarskiego. O ile w 1998 r. przewidziano 10 wspólnych przedsięwzięć, o tyle w 1999 r. – 23, a w 2000 r. – 25.

Z każdym rokiem współpraca nabierała intensywności, powiększał się zakres zadań i ich kompleksowość. Dążeniem stron było, aby przedsięwzięcia realizowane w ramach trójstronnej współpracy spełniały wymagania integracji sił zbrojnych RP z NATO, wspierały proces osiągania interoperacyjności SZ RP z siłami zbrojnymi Francji i Niemiec.

Perspektywiczną płaszczyzną współpracy jest współdziałanie w dziedzinie przemysłu obronnego. W trakcie spotkania ministrów obrony w Krakowie 12–13 lutego 1999 r. omawiano między innymi możliwości współpracy przemysłów obronnych, nową *Koncepcję strategiczną Sojuszu* oraz kwestie wzmocnienia tożsamości obronnej Europy.

Istotnym elementem trójstronnej współpracy stało się IX spotkanie ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się w czerwcu 2000 r. w Krakowie. W trakcie poprzedniego spotkania w Weimarze (wrzesień 1999 r.) ministrowie wspólnie uznali, że należałoby rozpocząć realizowanie koncepcji, nazwanej roboczo „decentralizacją Weimaru", mającej polegać na inicjowaniu rzeczywistej i bezpośredniej współpracy społeczeństw Polski, Francji i Niemiec poprzez stymulowanie i popieranie inicjatyw zmierzających do powstawania „małych trójkątów weimarskich".

W 2000 r. współpraca wojskowa państw Trójkąta Weimarskiego została wzbogacona o seminaria kierowniczej kadry ministerstw obrony i sił zbrojnych Francji, Niemiec i Polski poświęcone narodowym problemom obronności w kontekście budowy systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Wojskowa współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego jest ważnym czynnikiem stabilizacji regionu i zajmuje istotne miejsce w systemie bezpieczeństwa europejskiego.

8.4. Wnioski

Akt międzynarodowego terroryzmu z 11 września 2001 r. nie unieważnia bynajmniej dotychczasowych podejść do analizy czy systematyki zagrożeń, mieszcząc się w ich ramach, a jedynie je wzbogaca. W miarę postępu kolejnych faz operacji antyterrorystycznej w Afganistanie rozpoczął się proces weryfikacji wcześniejszych ocen. Pojawiły się różne interpretacje tych wydarzeń. Proces przewartościowań ograniczył się jednak, jak się zdaje, do akademickich i pozarządowych kręgów eksperckich i nie wpłynął na dominujący po 11 września nurt w myśleniu o bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym.

Istotną rolę w procesie integracji Polski z Unią Europejską odgrywały negocjacje akcesyjne. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa była fragmentem negocjacji. W obszarze WPZiB Polska nie występowała o żadne okresy przejścio-

we i zobowiązała się do wdrożenia całości dorobku prawnego związanego z tym obszarem.

W ramach II filaru realizuje się wspólną europejską politykę bezpieczeństwa i obrony (WEPBiO). W traktacie z Nicei zaznaczono, że WEPBiO ogranicza się do działań antykryzysowych, jednak nie wykluczono dalszego rozwoju współpracy obronnej. Przewidywane zaangażowanie wojskowe państw Unii zdefiniowano w tzw. europejskim celu operacyjnym (*European Headline Goal*). Stanowi on podstawę do stworzenia w 2003 r. unijnych sił szybkiego reagowania. Planowane jest powołanie do operacji antykryzysowych sił liczących do 60 tys. żołnierzy. Polska zadeklarowała gotowość uczestnictwa w tych siłach i zgłosiła udział około 1,5 tys. żołnierzy. Od 1 stycznia 2003 r. Polska bierze udział w pierwszej autonomicznej operacji antykryzysowej UE – misji policyjnej UE w Bośni i Hercegowinie. W marcu 2003 r. siły wojskowe UE przejęły od NATO prowadzenie operacji antykryzysowej w Macedonii.

Wskazówki bibliograficzne

Bogusławska H., Konieczna A., *Współpraca polityczno-wojskowa w ramach Trójkąta Weimarskiego i Trójkąta Polska–Niemcy–Dania. Analizy i syntezy*, DBM MON, nr 65, Warszawa 1998.

Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. W. Molendowskiego, Cz. Mojsiewicza, Poznań 1997.

Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000.

Ermalavicius T., *Narodowa strategia wojenna Litwy*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa i doktryny obronne wschodnich sąsiadów Polski*, pod red. J. Stańczyka, cz. I, Warszawa 2001.

Gajewski J., *Europa Środkowa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, pod red. R. Kuźniara, K. Szczepanika, Warszawa 2002.

Gajewski J., *Regionalizm w polityce bezpieczeństwa Polski 1989–2000*, [w:] *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001, s. 240.

Grajewski A., *Kwadratura Trójkąta Wyszehradzkiego*, [w:] *Polska w Europie*, z. 9, OSM, Kancelaria Senatu RP, lipiec–wrzesień 1992 r.

Guerin-Sendelbach V., Rulkowski J., *„Euro-Trio". Frankreich – Deutschland – Polen*, „Aussenpolitik" 1994, nr 11.

Haliżak E., *Globalizacja i regionalizacja stosunków międzynarodowych w kontekście członkostwa Polski w zachodnich instytucjach integracji i bezpieczeństwa*, [w:] *Polska w procesie integracji i bezpieczeństwa europejskiego*, pod red. K. Jaźwińskiego, Warszawa 1999.

Haliżak E., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*, „Sprawy Międzynarodowe" 1996, nr 2.

Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001.

Jędrzejko J., *Armie w dobie przemian*, Warszawa 1997.

Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1998.

Kołodziej E.A., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie: od globalizacji do regionalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, pod red. D. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby, Warszawa 1997.

Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

Leczyk M., *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.

Malendowski W., *Współpraca wojskowa Polski z państwami Grupy Wyszehradzkiej*, „Przegląd Zachodni" 1998, nr 2.

Nowak W., *Północny wymiar współpracy europejskiej. Rada Państw Morza Bałtyckiego*, „Przegląd Zachodni" 2000, nr 3.

Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej – Czech, Słowacji i Węgier, pod red. M. Binkowskiego i A. Ciupińskiego, Warszawa 2001.

Przemiany w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, [w:] *Współczesne problemy globalne a bezpieczeństwo europejskie*, pod red. J. Tymanowskiego, Toruń 2000.

Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002.

Towpik A., *Nowy europejski ład wojskowy*, „Sprawy Międzynarodowe" 1993, nr 3.

9. Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy

9.1. Istota i treść partnerstwa strategicznego

Mało jest na świecie narodów, którym na fundamentach trudnej i bolesnej przeszłości udało się rozpocząć współpracę i umacniać stosunki. Polacy i Ukraińcy doświadczyli wielu nieszczęść, zarówno ze strony mocarstw, jak i krzywdząc się nawzajem. Podniesienie przez Polskę i Ukrainę stosunków wzajemnych do rangi strategicznego partnerstwa oznaczało nowy jakościowo ich etap.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, na fali przemian wewnętrznych w byłym ZSRR, Polacy byli dla Ukraińców wzorem solidarności wobec władz komunistycznych. Działacze ukraińskiego ruchu narodowego utrzymywali rozległe kontakty z polskim podziemiem, co ułatwiło współpracę po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę. *Deklaracja o suwerenności Ukrainy* (16 lipca 1990 r.), mimo że nie znalazła szerokiego poparcia na Zachodzie, w Polsce została przyjęta z nadzieją. Państwa Europy Zachodniej nie były przygotowane do zmian, jakie następowały wewnątrz bloku wschodniego. Głosy poparcia dla młodego państwa ze strony polskiej wpisywały się w logikę umacniania naszej suwerenności.

Mimo że żaden dokument dotyczący współpracy polsko-ukraińskiej nie definiuje strategicznego partnerstwa, to możemy przyjąć, iż polega ono przede wszystkim na uzgadnianiu zasadniczych czy podstawowych celów polityki międzynarodowej obu państw. Według Bronisława Geremka, byłego ministra spraw zagranicznych Polski, partnerstwo Polski i Ukrainy „opiera się na jedności stanowisk w podstawowych kwestiach dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi". Polska popierała ukraińskie pragnienie włączenia się w europejskie struktury współpracy. Sukcesem zakończyły się w 1995 r. dyplomatyczne zabiegi dotyczące przystąpienia Ukrainy do Rady Europy oraz Inicjatywy Środkowoeuropejskiej.

Politycy polscy wielokrotnie podkreślali, że chcą być rzecznikami Kijowa na arenie międzynarodowej. Andrzej Towpik, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy NATO, pisze: „Polska co najmniej z dwóch powodów jest w NATO postrzegana jako «ekspert» od spraw ukraińskich. Po pierwsze, jesteśmy sąsiadami, o zbliżonej kulturze, historii, rozumiemy mentalność ukraińską lepiej niż nasi sojusznicy. Po drugie, podobnie jak Ukraińcy wyzwoliliśmy się niedawno z tego samego autorytarnego systemu politycznego i gospodarczego i staramy się zwalczać jego pozostałości. Są one szczególnie widoczne w sferze systemu obronnego". Aleksander Kwaśniewski w 1996 r., przy okazji podpisywania deklaracji prezydentów, powiedział, że idea strategicznego partnerstwa polega na wzajemnej pomocy „w wejściu do struktur europejskich, a jednocześnie oznacza podkreślenie pozycji Ukrainy jako pełnoprawnego partnera do wszystkich działań".

9.2. Polityczny wymiar partnerstwa

Przyjazne, stabilne państwo na wschodzie zwiększało bezpieczeństwo Polski. Warszawa uznała za pierwszoplanowe umocnienie dążeń odśrodkowych w ramach ZSRR. Służyła temu ogłoszona przez ministra spraw zagranicznych, Krzysztofa Skubiszewskiego – polityka dwutorowości, polegająca na równoległych kontaktach politycznych z republikami związkowymi i Moskwą. W dwa tygodnie po ogłoszeniu przez Ukrainę suwerenności polski parlament przyjął uchwałę uznającą ten fakt za „przełomowy moment w historii naszych sąsiadów". Podpisana wkrótce potem deklaracja o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich (13 października 1990 r.) ustaliła zasady stosunków wzajemnych, które miały być oparte na zasadzie poszanowania integralności i suwerenności stron.

Rok później, 24 sierpnia 1991 r., Ukraina ogłosiła *Akt Niepodległości*. Wywołał on konsternację wspólnoty międzynarodowej, a w Rosji wręcz szok. Jak twierdzi Zbigniew Brzeziński, Rosji bardzo trudno było się pogodzić z utratą Ukrainy jako strategicznego terytorium, które przez wieki stanowiło o imperialnej sile Rosji. W świadomości Rosjan istnieje przekonanie o niezwykłej więzi, łączącej oba narody, dlatego niezrozumiałe były powody kierujące Ukraińcami, którzy w większości (90,3%) opowiedzieli się za niepodległością. Z kolei rozwiązanie ZSRR i powstanie Wspólnoty Niepodległych Państw utwierdziło Zachód w przeświadczeniu o konieczności odpowiedzi na aspiracje nowo powstałych państw, takich jak Ukraina. Jednak przez kilka lat w polityce państw zachodnich nieformalnie rządziła polityka *Russia the First*, co oznaczało przeniesienie dążeń ukraińskich na drugi plan, czy nawet ich ignorowanie, aby nie obrażać Rosji.

Polska jako pierwsza uznała państwo ukraińskie w sensie prawa międzynarodowego, kierując się następującymi założeniami:

– stabilność państw sąsiadujących z Polską jest czynnikiem bezpośrednio wpływającym na jej bezpieczeństwo,

– Polska powinna wspierać procesy transformacji gospodarczej i demokratyczne przemiany regionie,

– umacnianie ukraińskiej niepodległości jest korzystne dla naszych relacji z tym państwem w przyszłości,

– dobre kontakty z Rosją i państwami WNP mogą się stać ważnym wyznacznikiem gotowości państwa polskiego do kooperacji i współpracy na arenie międzynarodowej.

Sukcesem okazał się wynegocjowany między Rzecząpospolitą Polską i Ukrainą *Traktat o dobrym sąsiedztwie i współpracy*, przyjęty 18 maja 1992 r. Stwierdza się w nim, że „wraz z przywróceniem pełnej niezależności politycznej państwu polskiemu i z powstaniem niezależnego państwa ukraińskiego polsko-ukraińskie stosunki wchodzą w jakościowo nowy okres". Strony uznały, że nie mają względem siebie żadnych roszczeń terytorialnych, granicę między nimi uważają za nienaruszalną. Zapowiedziały konsultacje w sprawach bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego. Przyjęto, że strony będą działać na rzecz współpracy poli-

tycznej, gospodarczej, ekologicznej, kulturalnej, naukowej, humanitarnej i prawnej, zwłaszcza współtworzenia, rozwijania i upowszechniania ogólnoeuropejskich standardów w tych dziedzinach, będą także odbywać konsultacje na różnych szczeblach, ze szczególnym uwzględnieniem problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Strony będą podejmować i wspierać „działania zmierzające do zachowania i rozwijania pozytywnych tradycji wspólnego dziedzictwa oraz przełamywania uprzedzeń i negatywnych stereotypów w stosunkach między obu narodami". Polska w tym czasie nie do końca wykorzystała swój „dobry start" w stosunkach z Ukrainą. Pojawił się pierwszy zgrzyt, symboliczny brak gestu. Ukraińcy źle odebrali fakt, że Sejm nie potępił wydarzeń z 1947 r., które przeszły do historii pod nazwą akcji „Wisła". I chociaż akcję „Wisła" potępił Senat, to historyczne animozje nadal towarzyszyły wzajemnym kontaktom.

Trzeba jednak stwierdzić, że polska polityka wobec Ukrainy miała głównie deklaratywny charakter. Jak ocenia Marek J. Całka, „ukraińską" politykę Warszawy cechowała chwiejność i brak długofalowej wizji współpracy. Było to spowodowane trzema czynnikami: świadomością obiektywnej wewnętrznej słabości ukraińskiego partnera; niemal całkowitym skupieniem wysiłków polskiej dyplomacji na wejściu naszego kraju w struktury Zachodu; brakiem jasnej strategii politycznej tak państw zachodnich, jak i Rosji wobec byłych krajów członkowskich Układu Warszawskiego oraz dawnych republik związkowych.

9.3. Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa

9.3.1. Wojskowy wymiar partnerstwa

Po rozpadzie Układu Warszawskiego i rozwiązaniu RWPG (1991 r.) Polska i Ukraina znalazły się w podobnych warunkach geopolitycznych. Płaszczyzną planowanej współpracy mogły być kwestie bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych pojawiały się różne koncepcje „zagospodarowania" tej części kontynentu. Wśród nich można wymienić następujące wizje:

– „krzyżujących się gwarancji bezpieczeństwa" – była to propozycja Rosji dotycząca gwarancji dawanych z jednej strony przez NATO i UZE, a z drugiej przez WNP (Rosję); państwa regionu ją odrzuciły;

– wzmocnienia instytucjonalnego i prawnego OBWE, aby dysponowało twardymi, czyli militarnymi gwarancjami bezpieczeństwa;

- regionalnej struktury bezpieczeństwa na osi Bałtyk–Morze Czarne, inaczej zwanej planem Krawczuka. Ta propozycja z 1993 r. miała na celu znalezienie przeciwwagi dla stosunków z Rosją. W pewnym stopniu była wzorowana na koncepcji przedstawionej przez Lecha Wałęsę, określanej jako NATO-bis.

Według planu ukraińskiego oś współpracy obszaru dwóch mórz mogła zapewnić stabilność regionu. Ukraińcy chcieli udostępnić arsenał atomowy, znajdujący

się wówczas na ich terytorium, w celach strategii odstraszania potencjalnych agresorów, nie tylko wobec Ukrainy, ale i innych państw tej części kontynentu. Leonid Krawczuk planował, aby kraje Europy Środkowej znalazły się pod nuklearnym parasolem Ukrainy, ale nie w ramach sojuszu wojskowego tylko na fundamentach współpracy i wzajemnych konsultacji. Idea ta nie zyskała poparcia strony polskiej. Zaniepokoiła natomiast państwa zachodnie, które obawiały się, że Kijów nie dotrzyma umowy i nie przekaże broni atomowej do Federacji Rosyjskiej, jedynej sukcesorki ZSRR i prawnej spadkobierczyni arsenału nuklearnego. Na podstawie umów międzynarodowych poradziecki arsenał nuklearny przynależał do niej. Niejasne stanowisko Ukrainy w sprawie denuklearyzacji, brak wsparcia wspomnianej inicjatywy przez liczące się kraje NATO i niechęć Rosji decydowały o polskim braku zainteresowania tym planem.

Jednym z priorytetów polityki zagranicznej Ukrainy, obok stosunków z Rosją, była budowa ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Oprócz tego planowano dwustronne i regionalne gwarancje bezpieczeństwa. Ukraina opowiadała się za bilateralną współpracą obronno-przemysłową, deklarując od początku lat dziewięćdziesiątych gotowość przyłączenia się do Grupy Wyszehradzkiej.

Polska nie odpowiedziała z entuzjazmem na plany Kijowa, co wpłynęło na ochłodzenie stosunków wzajemnych. Warszawa zdecydowanie opowiedziała się za integracją z euroatlantyckimi strukturami bezpieczeństwa. Początkowo ta kwestia nie została najlepiej przyjęta przez Ukraińców i budziła wiele ich obaw. Prezydent Leonid Kuczma mówił, że przyłączenie Europy Wschodniej do NATO to niedobry krok dla bezpieczeństwa europejskiego, ponieważ podzieli to kontynent na dwa przeciwstawne bloki. Podobne opinie wygłaszali prominentni politycy wszystkich opcji.

Zmiana ukraińskiego stanowiska nastąpiła w 1994 r. i pozwoliła na kontynuowanie polityki zbliżenia między sąsiadami. W marcu tego roku ministrowie spraw zagranicznych Polski i Ukrainy podpisali *Deklarację o zasadach kształtowania polsko-ukraińskiego partnerstwa*. W ośmiopunktowym dokumencie deklarowano między innymi: strategiczny wymiar niepodległości obydwu państw; wolę uczynienia ścisłego partnerstwa polsko-ukraińskiego istotnym elementem ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, zamiar realizacji tej koncepcji z wykorzystaniem programu PdP i takich instytucji, jak: KBWE, ONZ, NACC; otwartość na współpracę z innymi krajami regionu; wolę aktywizacji wielopłaszczyznowej współpracy bilateralnej. Ukraina wkrótce sama przekonała się do NATO i nie blokowała polskich dążeń euroatlantyckich. 8 maja 1994 r. minister spraw zagranicznych Anatolij Złenko podpisał dokumenty Partnerstwa dla Pokoju, czym rozpoczął dostosowywanie ukraińskiej armii do standardów zachodnich w ramach formuły „16+1".

W 1996 r. polskie kontakty z Ukrainą zyskały wysoką rangę, czego wyrazem było podpisanie 25 czerwca 1996 r. deklaracji prezydentów RP i Ukrainy. Potwierdzono w niej zasadę, że każdy z partnerów ma prawo do wstępowania do wybranych przez siebie struktur obronnych. Odniesiono się ze zrozumieniem do wza-

jemnie zadeklarowanych stanowisk w kwestii rozszerzenia NATO. W roku następnym (9 lipca 1997 r.) Sojusz Północnoatlantycki podpisał z Ukrainą *Kartę o szczególnym partnerstwie Ukrainy i NATO*. Oznaczało to jakościowo nowy etap w stosunkach Polski i Ukrainy, które uzyskały specjalny status w NATO. Polska została zaproszona do członkostwa. W ramach grup roboczych i Komitetu Ukraina–NATO wypracowywane są strategie, plany modernizacji ukraińskiej armii i dostosowania jej do standardów natowskich. Ogromne znaczenie ma tutaj współpraca w sferze militarnej z Polską.

W sferze współdziałania wojskowego szczególne miejsce zajmują kontakty resortów obrony narodowej Polski i Ukrainy dotyczące: działań przy granicy, pomocy w restrukturyzacji sił zbrojnych, reformowania szkolnictwa wojskowego oraz osiągania standardów natowskich. Pomoc w zakresie planowania obronnego, tworzenia narodowej doktryny obronnej, współpraca ekspercka i szkolenia – to tylko niektóre z ofert strony polskiej dla wschodniego sąsiada. Ale współpraca ta nie ogranicza się do kontaktów dwustronnych. W latach dziewięćdziesiątych powstały formalne i nieformalne zgromadzenia dla współpracy wielostronnej. Odnosi się to do „trójkątów": Polska–USA–Ukraina, Polska–Kanada–Ukraina i wreszcie Polska–Wielka Brytania–Ukraina. Państwa te za pośrednictwem Polski lub samodzielnie pomagają reformować ukraińską armię, jej system obronny, stymulować kontakty z udziałem Ukrainy na forum NATO. Dla przykładu, wspólnie z Anglikami są organizowane coroczne ćwiczenia pod kryptonimem „Kozacki Step". Od 28 października 1998 r. działa Polsko-Amerykańsko-Ukraińska Inicjatywa Współpracy (ang. *Polish-American-Ukrainian Cooperation Initiative* – PAUCI), służąca wypracowaniu podobnych do polskich mechanizmów transformacji systemowej przy finansowym wsparciu Stanów Zjednoczonych. Zadanie, jakie stoi przed PAUCI, to związanie Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi.

9.3.2. POLUKRBAT

Realnym wymiarem polsko-ukraińskich stosunków wojskowych jest zorganizowanie jednostki militarnej, w skład której wchodzą żołnierze z dwóch państw. Idea powołania polsko-ukraińskiego batalionu pojawiła się po raz pierwszy na spotkaniu w Solinie 4–5 października 1995 r. Wówczas ministrowie obrony stwierdzili, że realizacja tego pomysłu może być trudna ze względu na ograniczone środki ekonomiczne. Wkrótce okazało się, że jest on na tyle atrakcyjny, aby zainteresować nim najważniejsze władze Polski i Ukrainy, a także Stanów Zjednoczonych, które zobowiązały się do częściowego finansowania batalionu polsko-ukraińskiego.

Projektowana jednostka wojskowa miała być przeznaczona do przeprowadzania akcji antykryzysowych w różnych regionach globu. Głównym zadaniem batalionu miał być udział w operacjach pokojowych. Pod tym kątem byli szkoleni żołnierze polscy i ukraińscy.

Rezultatem kilkuletnich prac była *Umowa między Polską a Ukrainą w sprawie tworzenia wspólnej jednostki wojskowej do udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych i humanitarnych pod egidą organizacji międzynarodowych.* Podpisana została w imieniu prezydentów RP i Ukrainy przez ministrów obrony obu państw 26 listopada 1997 r. Zgodnie z umową POLUKRBAT może być wykorzystywany w misjach międzynarodowych o mandacie zaakceptowanym przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub organizowanych z ramienia innej organizacji odpowiedzialnej za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zgodnie z zapisami VIII rozdziału Karty NZ.

W 1998 r. ogłoszono, że batalion uzyskał gotowość bojową. Stan etatowy POLUKRBAT-u to 753 żołnierzy, w tym 192 zawodowych i 561 żołnierzy służby zasadniczej. Jego siedzibą jest Przemyśl. Językiem oficjalnym jest angielski. Jednostką dowodzą przemiennie oficerowie polscy i ukraińscy, a kadencja dowódcza trwa dwa lata. 20 kwietnia 1999 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał dokument ratyfikacyjny umowy o batalionie.

Na Ukrainie proces ratyfikacyjny trwał znacznie dłużej i zakończył się dopiero 6 kwietnia 2000 r., czyli rok później. Opieszałość Kijowa była związana z interwencją Sojuszu Północnoatlantyckiego w Kosowie. 23 marca 1999 r. sekretarz generalny NATO wydał polecenie gen. Wesleyowi Clarkowi (SACEUR) o rozpoczęciu nalotów powietrznych przeciwko Serbii. Podczas wojny o Kosowo Ukraina nie była zwolennikiem interwencji NATO, którego Polska stała się członkiem. Społeczeństwo i władze Kijowa uznawały interwencję humanitarną za złamanie prawa międzynarodowego, czyli zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy państwa. Nastąpiło ochłodzenie stosunków między NATO a Ukrainą. Mimo to zdecydowano przystosować batalion polsko-ukraiński do działań pokojowych w Kosowie. Powolny proces ratyfikacji przez stronę ukraińską umowy o batalionie sprawił, że dokonano tego, gdy były już zaawansowane przygotowania do rozmieszczenia tej jednostki na Bałkanach w ramach KFOR.

W czerwcu 2000 r. kontyngenty polski i ukraiński osiągnęły gotowość do przegrupowania do Kosowa. W lipcu POLUKRBAT przejął zadania od 18 batalionu desantowo-szturmowego (PJW KFOR). Strona polska wydzieliła w skład batalionu KFOR kontyngent wojskowy w liczbie do 600 żołnierzy, a strona ukraińska – do 300 żołnierzy. Koszty misji dzieli się proporcjonalnie do udziału każdej ze stron. Dowództwo mieści się w miasteczku Kaczanik. Do podstawowych zadań polsko-ukraińskiego batalionu w Kosowie należy zaliczyć: monitorowanie przestrzegania porozumień międzynarodowych, wprowadzanie porządku oraz umożliwianie kontynuowania tego procesu jednostkom cywilnym, wspieranie pomocy humanitarnej przez zabezpieczanie konwojów, konfiskatę nielegalnej broni czy wreszcie kontrolę punktów granicznych.

Współpraca w ramach batalionu jest bardzo dobrze oceniana przez państwa NATO, które wspierają inicjatywy angażowania państw spoza NATO do działań antykryzysowych. Organizacja batalionu stała się wzorem dla innych państw.

W 1999 r. powstał analogiczny batalion ukraińsko-gruziński, który skorzystał z doświadczeń Przemyśla i Jaworowa. Współdziałanie w trudnych warunkach misji pokojowej zbliża żonierzy z obu krajów. Buduje się pożądany wizerunek stosunków polsko-ukraińskich.

9.4. Strategiczne partnerstwo w kwestiach gospodarczych

Ukraińcy w pierwszych latach niepodległości w zasadzie nie wprowadzili żadnych reform ekonomicznych. Doprowadziło to w 1993 r. do załamania się gospodarki ukraińskiej i – co było symptomatyczne – Kijów w takich sytuacjach zwykle zwracał się w stronę Rosji. Polsko-ukraińskie kontakty gospodarcze trudno było nazwać strategicznymi.

Od strony formalnej (traktatowej) partnerstwo wydaje się zaawansowane. Stosunki polsko-ukraińskie są regulowane przez liczne umowy rządowe i międzyresortowe. W latach 1992–1997 obroty handlowe między partnerami wzrosły sześciokrotnie. Następnie kryzys gospodarczy na Ukrainie, będący pochodną załamania się rynku rosyjskiego w 1998 r., spowodował, że kontakty handlowe gwałtownie ograniczono. Rosja nadal pozostaje głównym rynkiem zbytu dla towarów ukraińskich (około 30 procent ukraińskiego eksportu).

Dobrze oceniane były takie projekty współpracy przygranicznej, jak euroregiony „Bug" i „Karpaty".

Z Polską Ukraina wiązała swoje szanse w dziedzinie transportu energii na Zachód. Chodziło o to, aby uniezależnić się od dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji. Ukraina była zadłużona wobec niej na znaczne sumy pieniędzy, Moskwa oskarżała ją o kradzież tych surowców transportowanych rurociągami przez ukraińskie terytorium. Dywersyfikacja dostaw energii była dla rządu w Kijowie niemal tak samo ważna jak własna armia. Chciano w ten sposób umocnić suwerenność i niepodległość kraju.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych pojawił się projekt budowy rurociągu: Odessa–Brody–Gdańsk. Według pomysłodawców był to najlepszy z możliwych wariant transportu kaspijskiego „czarnego złota" na rynki Europy Środkowej i Wschodniej oraz świata. Zasoby surowców energetycznych plasują region Morza Kaspijskiego na trzecim miejscu w świecie. Problem polega jednak na trudnościach transportowych, szczególnie jeżeli chce się ominąć terytorium Rosji. Projektodawcy polsko-ukraińskiego rurociągu chcieli, aby z Azerbejdżanu, nad Morzem Kaspijskim, przeprowadzić go przez terytorium Gruzji do portu Supsa nad Morzem Czarnym, skąd tankowcami przetransportować ropę do portu przeładunkowego pod Odessą.

Polski prezydent, wizytujący to miejsce w grudniu 2000 r., stwierdził, że jest to ważne przedsięwzięcie z punktu widzenia polsko-ukraińskiego strategicznego partnerstwa. Podobnie wypowiedział się podczas forum gospodarczego w Rzeszowie 21 czerwca 2002 r., kiedy wyraził opinię, że jest „to sztandarowa pozycja w kon-

taktach polsko-ukraińskich, która ma pełne poparcie polityczne. Podobne opinie można było słyszeć od premiera Leszka Millera podczas ostatniej wizyty w Kijowie (luty 2002 r.), a także innych ważnych polityków w Polsce.

Obecnie wybudowano odcinki: Baku–Supsa (1999 r.), Odessa–Brody (na terytorium ukraińskim – 2002 r.). Brakuje odcinka w Polsce, ale biznesmeni i politycy wypowiadali się na ten temat wstrzemięźliwie. Wszystko pozostało na etapie projektów i obliczeń wartości ekonomicznej inwestycji. Polscy eksperci obliczyli, że inwestycje będą nieopłacalne. Inaczej Ukraińcy, którzy wydali już 200 mln dolarów i oczekują od Polaków wypełnienia „strategicznej obietnicy".

9.5. Współpraca kulturalna

Dość długo nie udawało się ratyfikować odpowiednich porozumień w dziedzinie kontaktów społeczno-kulturalnych. Dopiero w 1996 r. podpisano porozumienie między rządem RP a rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej. Rok później podpisano umowę o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, która weszła w życie w końcu 1999 r. Przez wiele lat czekano na powołanie polskiego Instytutu Kultury na Ukrainie oraz analogicznego, ukraińskiego w Polsce. Wciąż pozostają trudne problemy i nierozstrzygnięte kwestie. Dotyczy to głównie szkolnictwa polskojęzycznego na Ukrainie, pomocy finansowej i lokalowej dla polskiej mniejszości narodowej, wciąż niezadowalających efektów współpracy regionalnej, czy też troski o polskie dziedzictwo kulturowe.

Nierozstrzygniętą kwestią we wzajemnych stosunkach jest nadal Cmentarz Orląt Lwowskich. Debatom toczonym na najwyższych szczeblach państwowych towarzyszy zdecydowany opór władz lokalnych, przeciwnych otwarciu nekropolii. Symboliczne gesty płynące z Polski i Ukrainy, jak chociażby apel w 1997 r. mówiący o pojednaniu i zapomnieniu krzywd, nie odnoszą pożądanych skutków. To historyczne wydarzenie miało miejsce 20–23 maja 1997 r., podczas którego podpisano *Wspólne oświadczenie prezydentów RP i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu*. Stwierdzono w nim, że na progu XXI wieku pamiętamy o przeszłości, ale myślimy o przyszłości. Uznano, że źródła konfliktów były poza Polską i Ukrainą, uwarunkowane przez niezależne od nich okoliczności oraz przez niedemokratyczne systemy polityczne, narzucone naszym narodom wbrew ich woli. W dokumencie nie pada słowo „przepraszamy", choć ukraiński historyk Wiaczesław Czornowił tak właśnie zinterpretował tę deklarację, pisząc: „Polska jest naszym strategicznym partnerem. I naprawdę to bardzo dobrze, że został zawarty między nami traktat o przyjaźni, że wreszcie padły te słowa: wybaczamy i prosimy o wybaczenie".

W 2002 r. ukraińska strona ponownie podjęła próbę załagodzenia kwestii Cmentarza Orląt Lwowskich. Zakończyło się to niemal skandalem międzypaństwowym, władze cmentarza bowiem, w ostatnim momencie, nie zgodziły się na

napis, uzgodniony we wcześniejszych rozmowach. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zdecydował się odwołać oficjalną wizytę w Kijowie i Lwowie, podczas której obaj prezydenci mieli dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika.

9.6. Wnioski

Polska może wiele zrobić w przybliżeniu Ukrainy do Europy. Dotyczy to zarówno doświadczenia w sferze refom gospodarczych, jak i współpracy wojskowej. Ze strony Ukrainy widoczne jest pragnienie bliższej współpracy. Zbliżenie z Zachodem, do którego droga wiedzie przez Polskę, stanowi dla Ukrainy jedyną szansę zachowania niepodległości.

Mimo to strategiczne partnerstwo, jakim obie strony określają wzajemne relacje, nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce. Na poziomie politycznym, w deklaracjach rządowych i dokumentach państwowych, stosunki te wyglądają znakomicie. Nieco gorzej sprawa przedstawia się na niższym poziomie kontaktów. Wynika to z faktu odmiennego rozumienia korzyści wynikających z określenia wzajemnych stosunków mianem „strategicznych". W Polsce deklarowanym celem polityki zagranicznej było umacnianie niepodległości ukraińskiej i związanie Kijowa z opcją prozachodnią. Miało to na celu realizację polskich interesów narodowych. Chcieliśmy mieć Ukraińców po swojej stronie. Ukraińskie postrzeganie Polski w kategoriach strategicznego partnera miało charakter bardziej ogólny i częstokroć mylący.

Po pierwsze, różnica polegała na stanowczości prowadzonej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Polska od 1992 r. deklarowała przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego i UE, natomiast społeczeństwo ukraińskie nie wyrażało tak jednoznacznej orientacji. Brak było konsensusu co do kursu polityki państwa w ogóle, w reformowaniu państwa czy organizacji życia politycznego. Ze względu na swoje silne więzi z Moskwą Kijów nie chciał bądź nie mógł dać jasnej odpowiedzi na pytanie, gdzie skieruje swoją politykę bezpieczeństwa i aktywność zewnętrzną. Przez lata dziewięćdziesiąte kwestia, czy Ukraina obierze wektor wschodni, rozumiany jako zbliżenie z Rosją i krajami WNP, czy opowie się za opcją zachodnią (NATO, UE, Polska) – zajmowała politologów, analityków sceny wschodniej i dziennikarzy. Sytuację tę określano mianem „trudnego balansowania" Ukrainy wobec różnych opcji polityki zagranicznej, w której Kijów wygrywał jednych przeciw drugim. W dokumentach taka opcja zyskała miano polityki wielowektorowej.

Po drugie, strategiczne partnerstwo przez Ukrainę było określane zbyt ogólnie czy może ogólnikowo, co pozwalało na realizowanie różnych opcji polityki zagranicznej. W doktrynie wojennej z 1993 r. stwierdza się, że strategicznym partnerem może być każde państwo graniczące z Ukrainą. Obecnie jest ich siedem. Ale krąg ten mógł objąć także państwa niesąsiadujące z nią, co znacznie poszerzało możliwości wyboru partnerów strategicznych. Do 2000 r. w sumie naliczono osiemnastu

strategicznych partnerów Ukrainy, co wzbudzało wątpliwości, czy Ukraińcy rozumieją sens nadużywanego pojęcia. Z tą tendencją zerwał minister spraw zagranicznych Anatolij Złenko, do którego należy ogłoszona w 2000 r. doktryna polityki zagranicznej. Jego zdaniem Ukraina posiada tylko dwóch strategicznych partnerów: Stany Zjednoczone i Rosję, co wydaje się odzwierciedlać rzeczywistość ukraińskiego miejsca na arenie międzynarodowej. Brak w tym gronie Polski nie oznacza, że Ukraińcy przestali postrzegać nas w kategoriach uprzywilejowanych partnerów.

Politycy na najwyższych szczeblach wciąż wymieniają Polskę w tej grupie. Podział, jakiego dokonał Anatolij Złenko, jest istotnym krokiem w kierunku wypełnienia treścią deklaracji o strategicznym partnerstwie. Hierarchizacja partnerów i wyznaczenie, który z nich jest ważniejszy, a który mniej ważny, stanowi podstawę realizacji interesów narodowych w środowisku międzynarodowym. Jak powiedział minister spraw zagranicznych, Borys Tarasiuk: „polityka zagraniczna Ukrainy nie jest ani prozachodnia, ani prowschodnia, jest proukraińska".

W perspektywie polskiego wejścia do UE rozwój wzajemnych stosunków zależy od aktywizacji „wymiaru wschodniego" w Unii. Polska może przeforsować: podpisanie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Na granicach Ukraińcy będą musieli mieć wizy, co obniży znacznie wymianę handlową między mieszkańcami pogranicza. Po pierwsze, polscy politycy powinni uświadamiać unijnym partnerom istnienie europejskich pragnień i aspiracji Ukrainy. Po drugie, chodzi o uświadomienie naszym ukraińskim sąsiadom, jakie są praktyczne i trudne do spełnienia kryteria europejskości.

Bez istotnych reform na Ukrainie nie ma mowy o realizacji dążeń Kijowa, a strategiczne partnerstwo, które w wypowiedziach większości polskich polityków oznacza współdziałanie na arenie międzynarodowej w kwestii integracji europejskiej, ma ograniczony wymiar praktyczny.

Wskazówki bibliograficzne

Biuletyn Ukraiński, Ośrodek Studiów Wschodnich, luty 1994, nr 2.

Cohen A., *Crisis in Ukraine: Does Russia's Policy Threaten Unietd States Interests*?, „The Ukrainian Quarely, A Journal of Ukrainian & International Affairs", Vol. LVII, No 1–2, Spring–Summer 2001.

Garnet Sh., *Keystone in the Arch. Ukraine in the Emerging Security Enviroment of Central and Eastern Europe*, Washington 1997.

Malak K., *Polityka bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, Warszawa 1999.

Olszański T., *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania*, Raport OSW, wrzesień 2001.

Polska i jej wschodni sąsiedzi, pod red. A. Andrusiewicza, Rzeszów 1997.

Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001.

Ukraina między Rosją i Zachodem, pod red. M. Zamarlik, Kraków 2001.

Wenmakers R., *Stosunki NATO–Ukraina*, Kraków 2001.

Wspólna strategia dla Ukrainy, II Forum Bezpieczeństwa, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998.

„Wymiar wschodni" UE – szansa czy idée fixe polskiej polityki, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002.

10. Problemy bezpieczeństwa państw regionu Morza Czarnego

10.1. Zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa regionalnego

Omawianie zagadnień bezpieczeństwa regionu czarnomorskiego należałoby zacząć od określenia jego zasięgu terytorialnego i odpowiedzi na pytanie, czy region Morza Czarnego to pojęcie wyłącznie geograficzne, czy też, podobnie jak w wypadku Europy Środkowej czy Skandynawii, można mówić o wspólnocie kulturowej, gospodarczej i politycznej państw określanych jako „czarnomorskie". Bez wątpienia do regionu należą państwa mające bezpośredni dostęp do Morza Czarnego, czyli: Rosja, Gruzja, Turcja, Bułgaria, Rumunia i Ukraina. Gdyby wziąć za wyznacznik przynależność poszczególnych państw do najważniejszego ugrupowania regionalnego, jakim jest Współpraca Ekonomiczna Państw Morza Czarnego (BSEC), za państwa „czarnomorskie" uznać należy także: Albanię, Armenię, Azerbejdżan, Grecję oraz Mołdowę. Wydaje się, że przyjęcie tego kryterium jest bardziej trafne ze względu na uwarunkowania historyczne, układ stosunków międzynarodowych w tej części świata oraz wzajemne więzi gospodarcze i polityczne między wymienionymi państwami. Czy teza, zgodnie z którą kraje te stanowią pewną wspólnotę regionalną, co z pewnością byłoby dla nich bardzo korzystne, jest prawdziwa? Niestety, wiele wskazuje na to, że nie. Choć narody zamieszkujące wybrzeże Morza Czarnego łączy wspólna historia (przez setki lat znajdowały się one w orbicie rywalizacji rosysyjsko-tureckiej o wpływy w regionie czarnomorskim), podziały, konflikty i sprzeczne interesy bardzo często przeważają, utrudniając współpracę regionalną.

Zmiany, jakie przyniosła ostatnia dekada XX wieku – rozpad Związku Radzieckiego i systemu państw komunistycznych oraz powstanie kilkunastu nowych państw w Europie – w dużym stopniu dotyczyły właśnie regionu czarnomorskiego. Przez cały okres zimnej wojny basen Morza Czarnego był jednym z tych miejsc na świecie, gdzie stykały się bezpośrednio dwa przeciwstawne bloki, tędy przechodziła „granica" NATO i Układu Warszawskiego, a Turcja była jednym z dwóch państw Sojuszu Północnoatlantyckiego graniczących z ZSRR (obok Norwegii). Dziś sytuacja geopolityczna w regionie zasadniczo różni się od tej sprzed ponad 10 lat – pojawiło się kilka niepodległych państw (Ukraina, Mołdowa, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan, Macedonia), Bułgaria i Rumunia wstąpiły na drogę demokratycznych przemian, bardzo widoczna jest obecność amerykańska we wszystkich tych krajach. W porównaniu ze Środkową Europą bezpieczeństwo regionu Morza Czarnego jest jednak w dużo mniejszym stopniu zapewnione. Większość państw,

jak: Bułgaria, Rumunia, Ukraina czy Gruzja, znajduje się ciągle w okresie przejściowym, podobnie jak Polska do czasu wstąpienia do NATO. Ich bezpieczeństwo nie jest zagwarantowane, w niektórych wypadkach wręcz zagrożone. Jednocześnie cały region ma bardzo duże znaczenie geopolityczne; tu krzyżują się interesy ekonomiczne i polityczne Rosji, Stanów Zjednoczonych, a także Turcji i Iranu starających się, szczególnie na Zakaukaziu, odgrywać rolę regionalnych mocarstw. Obszar basenu czarnomorskiego od początku lat dziewięćdziesiątych jest jednym z pól tzw. nowej wielkiej gry, czyli rywalizacji państw o kontrolę nad wydobyciem i transportem ropy naftowej i gazu ziemnego ze złóż kaspijskich i środkowoazjatyckich. Ze „starą" wielką grą mieliśmy do czynienia w XIX wieku, kiedy imperia rosyjskie i brytyjskie walczyły o kontrolę nad tym obszarem. Rosja, aby zdobyć Indie Brytyjskie, Wielka Brytania, aby jej w tym przeszkodzić. Dziś historia się powtarza, niestety, ze szkodą dla państw regionu, które posiadając ogromne bogactwa naturalne, nie mogą w pełni z nich korzystać.

Poszczególne państwa regionu różnią się między sobą nie tylko kulturowo, językowo czy religijnie, ale także pod względem stopnia i sposobu zapewnienia własnego bezpieczeństwa. Grecja i Turcja od kilkudziesięciu lat są członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, Ukraina, Rumunia, Bułgaria, Gruzja i Azerbejdżan chciałyby wstąpić do NATO w przyszłości, Rosja natomiast sama zapewnia własne bezpieczeństwo, dążąc jednocześnie do przyciągnięcia do siebie innych państw, co udaje się jej tylko w przypadku Armenii. Trudno zatem mówić o wspólnocie bezpieczeństwa państw czarnomorskich i współdziałaniu w celu jego zapewnienia. Partykularne interesy często przeważają nad wspólnymi.

Ścieranie się interesów naftowych Rosji z jednej strony oraz Stanów Zjednoczonych, państw Unii Europejskiej i Turcji z drugiej strony nie sprzyja bezpieczeństwu państw regionu czarnomorskiego. Choć już od ponad roku dwaj główni rywale: Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska, mienią się sojusznikami w ramach koalicji antyterrorystycznej, układ sił w regionie, jak również poziom bezpieczeństwa poszczególnych państw zasadniczo się nie zmieniły. Na dwóch krańcach regionu, zachodnim i wschodnim, położone są dwa najbardziej niestabilne w Europie obszary: Bałkany i Kaukaz (Zakaukazie i rosyjski Kaukaz Północny).

Mimo że kraje byłej Jugosławii państwami czarnomorskimi nie są, niestabilna sytuacja w Chorwacji, Bośni, Serbii czy Macedonii siłą rzeczy niekorzystnie wpływa na bezpieczeństwo pozostałych państw (głównie Rumunii, Bułgarii i Grecji).

Problemem negatywnie odbijającym się na poziomie bezpieczeństwa **Bułgarii**, która dąży dziś do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, jest, obok zapóźnienia w reformowaniu państwa i bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, bezpośrednie sąsiedztwo z Serbią i Macedonią. Serbsko-albański konflikt w Kosowie wydaje się dziś przytłumiony (choć z pewnością niewygaszony), jednak sytuacja w Macedonii, rozdartej konfliktem etnicznym i wyznaniowym między słowiańskimi i prawosławnymi Macedończykami a muzułmańskimi Albańczykami, powoduje, że ten niewielki i spokojny dotąd kraj stoi na krawędzi wojny domowej. Dla tej części Bałkanów stale nabrzmiewającym problemem jest kwestia albańska. Idea Wielkiej

Albanii, jednoczącej wszystkie ziemie zamieszkane przez Albańczyków, tzn. Albanię, Kosowo i znaczną część Macedonii, wyznawana przez znaczną część albańskich ruchów politycznych (w tym UCK – Armię Wyzwolenia Kosowa) zagraża bezpieczeństwu i stabilności Jugosławii i stawia pod znakiem zapytania istnienie Macedonii jako państwa. Podjęta w marcu 1999 r. natowska operacja w Kosowie nie rozwiązała problemu, być może nawet go skomplikowała (znamienne jest, że podczas bombardowań Jugosławii sympatie większości Bułgarów, podobnie zresztą jak Greków, były po stronie Serbów).

Jeśli chodzi o **Rumunię**, zagrożeniem bezpieczeństwa dla tego kraju, obok sąsiedztwa z niestabilną Jugosławią, mogą być stosunki z Węgrami, spowodowane wprowadzeniem przez Budapeszt tzw. Karty Węgra, która daje przywileje mieszkającym za granicą Węgrom (właśnie w rumuńskim Siedmiogrodzie zamieszkuje bardzo duża mniejszość węgierska). Problemem tego dążącego do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO kraju jest także stan reform demokratycznych, podjętych zaledwie przed kilkoma laty. Z tego powodu Rumunia pozostaje w tyle za takimi państwami, jak Polska czy Czechy.

Także najbliższa kulturowo Rumunii **Mołdowa** ma wiele problemów związanych z zapewnieniem własnego bezpieczeństwa. Popularna na początku lat dziewięćdziesiątych idea zjednoczenia z Rumunią doprowadziła do wybuchu konfliktu o Naddniestrze – wschodnią część kraju zamieszkaną głównie przez ludność rosyjskojęzyczną, która obawiając się przymusowej rumunizacji, ogłosiła secesję. Kiszyniów nie kontroluje obszaru Republiki Naddniestrzańskiej, gdzie znaczne wpływy posiada Rosja. Bez zakończenia tego konfliktu i normalizacji stosunków z sąsiadami (Rumunią i Ukrainą) nie można mówić o zapewnieniu bezpieczeństwa Mołdowy. Choć jest ona członkiem Wspólnoty Niepodległych Państw, nie daje to jakichkolwiek gwarancji bezpieczeństwa, zwłaszcza że Mołdowa nie przystąpiła do układu taszkienckiego o zbiorowym bezpieczeństwie WNP.

Ukraina, jedno z kluczowych dla bezpieczeństwa Europy państw, zajmująca północne wybrzeże Morza Czarnego, także nie jest wolna od zagrożeń. W polityce zagranicznej Kijowa dominuje obecnie koncepcja dwutorowości, którą można byłoby streścić: „Do Europy, ale z Rosją". Wydaje się, że to wielkie i bardzo zróżnicowane państwo nie znalazło jeszcze swojego miejsca w Europie, próbując wybrać drogę pośrednią między Moskwą a Waszyngtonem i Brukselą. Problemów Ukrainie nie brakuje: od gospodarczych, przez polityczne do tożsamościowych. Demokracja w tym państwie pozostawia wiele do życzenia, sytuacja gospodarcza wciąż jest bardzo zła, nie zmniejszają się różnice między poszczególnymi regionami (część zachodnia czuje się związana z Europą Środkową, wschodnia ciąży ku Rosji), problemem jest flota czarnomorska stacjonująca na Krymie, kwestia tatarska, sprawa nieustalonej granicy z Rosją. Od tego, jaką drogą w najbliższej przyszłości pójdzie Ukraina, czy będzie czynnikiem stabilizującym w tej części kontynentu, czy też nie, będzie zależeć w znacznym stopniu nie tylko stan bezpieczeństwa regionu czarnomorskiego, ale całej Europy.

Zagrożenie bezpieczeństwa **Federacji Rosyjskiej** w regionie czarnomorskim ma znaczenie ogólnorosyjskie i wiąże się z podstawowymi problemami nurtującymi władze w Moskwie po rozpadzie ZSRR. Rosja od czasów Piotra I postrzegała region Morza Czarnego jako jeden z głównych kierunków swojej ekspansji i obszar, który właśnie ze względów bezpieczeństwa zewnętrznego powinien się znajdować pod rosyjską kontrolą. Rosja zawsze rywalizowała w tym regionie o wpływy z Turcją i Iranem, obawiając się jednocześnie zagrożenia islamskiego z południa. Dziś, szczególnie od czasu rozpoczęcia drugiej kampanii czeczeńskiej (październik 1999 r.) w rosyjskich mediach nieustannie mówi się o islamskiej ofensywie sięgającej od Morza Czarnego do granicy chińskiej, zagrażającej nie tylko żywotnym interesom państwa rosyjskiego, ale także bezpieczeństwu Rosji i jej obywateli. Obok względów bezpieczeństwa przyświecających Moskwie w dążeniu do wywierania jak największego wpływu na państwa regionu, bardzo ważne są też względy ekonomiczne – po rozpadzie ZSRR Rosja straciła możliwość czerpania zysków z bogatych złóż surowców na dnie Morza Kaspijskiego oraz na stepach i pustyniach Azji Środkowej. Kontrakty podpisywane przez państwa regionu z zachodnimi koncernami pozbawiały ponadto Rosję możliwości wpływania na drogi ich transportu na europejskie rynki. Interesy rosyjskie zderzają się tu wyraźnie z amerykańskimi, USA chciałyby bowiem doprowadzić do uniezależnienia transportu ropy i gazu od Rosji. Próby niedopuszczenia do zwiększenia wpływów Stanów Zjednoczonych i innych państw w regionie oraz uniezależnienia się byłych republik radzieckich, podejmowane przez Rosję, były jedną z głównych przyczyn wybuchu i eskalacji regionalnych konfliktów, przede wszystkim na Kaukazie. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych Rosja, wyparta nagle z Zakaukazia, próbowała nie dopuścić do budowy rurociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan – największej inwestycji w regionie czarnomorsko-kaspijskim, przyczyniając się w znacznym stopniu do destabilizacji sytuacji i spadku bezpieczeństwa na Kaukazie. Największym problemem i zagrożeniem dla Rosji, mającym bardzo negatywne skutki dla państwa rosyjskiego jako całości, jest jednak **Czeczenia**. Jeśli Rosja nie będzie w stanie poradzić sobie z kwestią czeczeńską w najbliższym czasie, panowanie rosyjskie na Kaukazie Północnym może stanąć pod znakiem zapytania. Obecnie jedynym rozwiązaniem wydaje się doprowadzenie do negocjacji pokojowych z czeczeńskimi separatystami i podpisanie pokoju zadowalającego obie strony konfliktu. Wiele wskazuje na to, że prezydent Władimir Putin dąży do zakończenia wojny, konieczne jest jednak przełamanie oporu wojskowych, w których interesie leży dalsze jej prowadzenie, oraz wymyślenie recepty na przyszły ustrój Republiki Czeczeńskiej. Jak więc widać, regiony czarnomorski i kaspijski są jednymi z kluczowych w rosyjskiej polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa i z tego też powodu rola Rosji w regionie trudna jest obecnie do przecenienia.

Obszarem najbardziej niestabilnym, wstrząsanym licznymi konfliktami w podobnym lub nawet większym stopniu co Półwysep Bałkański, jest **Zakaukazie**, nazywane dziś często **Kaukazem Południowym**. Gruzja, Armenia i Azerbejdżan żyją w warunkach ciągłego zagrożenia, braku podstawowych gwarancji bezpie-

czeństwa i poczuciu tymczasowości. Wiąże się to, po pierwsze, z dużą liczbą toczących się, „zamrożonych" i potencjalnych konfliktów etnicznych; po drugie, ze specyficznym położeniem regionu na pograniczu Europy i Azji, chrześcijaństwa i islamu, na skrzyżowaniu interesów światowych i regionalnych mocarstw. Niestabilność i permanentne wojny zawsze wpisane były w historię Zakaukazia, szczególnie widoczne zaś były w okresach przejściowych, czasach wielkich przełomów, podobnych do tego, z jakim mamy do czynienia obecnie.

Państwem przeżywającym dziś największe trudności jest **Gruzja**, której władze mają nawet problemy z kontrolowaniem własnego terytorium. Poza kontrolą Tbilisi pozostają separatystyczne, de facto niepodległe republiki: Abchazja i Południowa Osetia, jak również leżąca przy granicy z Turcją Adżaria (rządzona przez prorosyjsko nastawionego prezydenta Asłana Abaszydze), zamieszkana przez Ormian Dżawachetia, tereny etnicznie azerskie (południowa Gruzja) oraz zajęty przez bojowników czeczeńskich Wąwóz Pankiski. Konflikty w Abchazji i Osetii Południowej wywołane zostały w dużej mierze przez Rosję, która popierając separatystów, wymusić chciała na Gruzji wstąpienie do WNP, co nastąpiło w 1993 r. Gruziński prezydent Eduard Szewardnadze przez wiele lat prowadził politykę proamerykańską i antyrosyjską. W stosunkach rosyjsko-gruzińskich utrzymuje się zatem permanentny stan napięcia, dochodzi do licznych incydentów na granicy; Gruzini oskarżają Kreml o wspieranie Abchazów i Osetyjczyków, Rosjanie zaś Tbilisi o sprzyjanie bojownikom czeczeńskim. We wrześniu 2003 r. oba kraje stanęły na krawędzi wojny, kiedy prezydent Putin postawił Gruzji ultimatum: jeśli siły gruzińskie nie położą kresu napadom na terytorium Rosji czeczeńskich bojowników, znajdujących się w Wąwozie Pankiskim, wojska federalne zmuszone będą zrobić to same. Rosja ma wiele atutów w jej stosunkach z Gruzją – na terytorium gruzińskim znajdują się dwie bazy wojsk rosyjskich (w Batumi i Achalkalaki; w Abchazji stacjonują także siły pokojowe ONZ złożone wyłącznie z Rosjan; podobnie jest w Osetii Południowej, gdzie są siły pokojowe WNP), Gruzja jest też uzależniona gospodarczo od Rosji (dostawy gazu i energii elektrycznej). Dość często dochodzi do bombardowań przygranicznych terytoriów gruzińskich przez samoloty rosyjskie. W grudniu 2000 r. Rosja, chcąc ukarać niepokornych Gruzinów, wprowadziła dla nich wizy, uderzając w ekonomiczne podstawy bytowania wielu rodzin, utrzymujących się z pracy w Rosji. Choć formalnie Gruzja i Rosja pozostają sojusznikami (oba państwa podpisały taszkiencki układ o bezpieczeństwie zbiorowym), to spośród państw byłego ZSRR stosunki Rosji z Gruzją są bezsprzecznie najgorsze, bardzo negatywnie wpływając na bezpieczeństwo całego regionu.

Również sąsiedni **Azerbejdżan**, choć znacznie bardziej stabilny niż Gruzja, nie jest państwem o zagwarantowanym bezpieczeństwie. Wynika to w głównej mierze z nierozwiązanego konfliktu z Armenią o Górski Karabach, toczącego się już od 1988 r., jak również z tragicznej sytuacji ekonomicznej oraz nienajlepszych stosunków z Rosją i Iranem (główny problem – spór o podział Morza Kaspijskiego). Azerbejdżan prowadzi podobną politykę do Gruzji, co sprawia, że niechętna postawa Rosji nie pozwalała mu korzystać z własnych bogactw naturalnych.

Ze względu na zupełny brak surowców naturalnych, brak dostępu do morza oraz napięte stosunki z sąsiadami powodujące izolację **Armenia** znajduje się w jeszcze trudniejszej sytuacji, choć to właśnie wspierani przez nią Ormianie karabascy wygrali wojnę z Azerbejdżanem, zajmując około 20 procent terytorium azerbejdżańskiego. Poczucie zagrożenia, przechodzące wręcz w lęk przed fizycznym unicestwieniem, nie jest niczym nowym w historii narodu ormiańskiego, przez wieki żyjącego w otoczeniu wrogo nastawionych państw i narodów muzułmańskich. Także i dziś Armenia jest krajem niemal zupełnie na Zakaukaziu izolowanym: z Azerbejdżanem znajduje się w stanie wojny, z Turcją, wspierającą Azerów, nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, a wzajemne kontakty gruzińsko-ormiańskie ograniczone są do minimum. Jedynym sąsiadem, z którym Armenia ma dobre relacje, jest Iran, wspierający Ormian tylko dlatego, że nie chce wzmocnienia Turcji w regionie. Gwarantem bezpieczeństwa Armenii jest sojusz z Rosją, utrzymującą w tym kraju swoją bazę wojskową (w Giumri) oraz wojska ochrony pogranicza stacjonujące na granicy armeńsko-irańskiej.

Również **Turcja**, zajmująca niemal całe południowe wybrzeże Morza Czarnego, nie jest wolna od zagrożeń dla własnego bezpieczeństwa. Największym problemem państwa tureckiego jest kwestia kurdyjska. Zamieszkujący południe i wschód kraju Kurdowie od początku lat osiemdziesiątych walczą o własne państwo powstałe z ziem kurdyjskich Turcji, Iraku i Iranu. Aby poradzić sobie z partyzantką Partii Pracujących Kurdystanu, Ankara zmuszona jest utrzymywać na wschodzie około 200-tysięczną armię, której i tak nie udaje się spacyfikować zbuntowanych prowincji. Uporanie się z problemem kurdyjskim jest warunkiem sine qua non powodzenia ogromnych inwestycji naftowych i gazowych (m.in. rurociąg Baku–Ceyhan i gazociąg Baku–Erzerum). Ponadto zagrożeniem dla Turcji jest sam fakt graniczenia z niestabilnym regionem Bliskiego Wschodu i Zakaukazia. Negatywnie na bezpieczeństwo regionalne wpływają także tradycyjnie niezbyt dobre stosunki turecko-greckie (choć oba państwa są członkami NATO). Kością niezgody między obu tymi państwami jest konflikt cypryjski oraz spór o terytorialną przynależność niektórych obszarów Morza Egejskiego.

10.2. Koncepcje bezpieczeństwa państw regionu

Zasadniczym składnikiem systemu bezpieczeństwa regionu Morza Czarnego jest Sojusz Północnoatlantycki. Niektóre państwa regionu należą do NATO, inne starają się uzyskać członkostwo w Sojuszu, a pozostałe współpracują z nim w różnej formie. Najważniejszym ogniwem w systemie bezpieczeństwa NATO w regionie, a zarazem głównym sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie, jest Turcja. Została członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego jeszcze w 1952 r. i przez cały okres zimnej wojny, graniczą bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim, stanowiła jego południową flankę. Obecnie stabilizująca rola prozachodniej Turcji w regionie czarnomorskim i bliskowschodnim trudna jest do przeceniania. Podsta-

wowe dylematy tureckiej polityki wewnętrznej związane z problemem kurdyjskim, stosunkiem do islamu i zakresem akceptacji zachodnich wartości wyrażanej dążeniem do członkostwa w Unii Europejskiej wykraczają daleko poza wąskie ramy lokalne, a wszelkie zmiany, choćby na jednym z wymienionych pól, mogą głęboko wstrząsnąć zarówno najbliższymi sąsiadami Turcji, jak i polityczną równowagą w regionie. Z tego też względu na utrzymaniu politycznej stabilności w Turcji bardzo zależy Stanom Zjednoczonym, które są gotowe nawet pomagać rządowi tureckiemu w walce z kurdyjską partyzantką. Głównym celem tureckiej polityki zagranicznej od wielu lat jest członkostwo w Unii Europejskiej, co nie tylko zwiększyłoby dobrobyt w Turcji, ale dało większe poczucie bezpieczeństwa wynikające z przynależności do klubu najbogatszych państw. Turcja jest stowarzyszona z EWG od 1964 r., w 1987 r. złożyła oficjalny wniosek o członkostwo, stale odrzucany jednak przez Brukselę, krytykującą Ankarę między innymi za stosowanie kary śmierci, nieprzestrzeganie praw człowieka i dyskryminację mniejszości kurdyjskiej. Kraje UE obawiają się przyjęcia państwa o tak dużej liczbie ludności (65 mln mieszkańców) i tak odmiennej kulturze. Od początku lat dziewięćdziesiątych Ankara próbuje odgrywać rolę regionalnego mocarstwa. Stara się zgromadzić wokół siebie tureckojęzyczne kraje byłego ZSRR (Azerbejdżan i państwa Azji Środkowej), prowadzi też aktywną politykę na Bałkanach (rozwijanie przyjaznych stosunków z Albanią, Macedonią, Bośnią i Hercegowiną oraz Rumunią). Wywołuje to napięcia w relacjach Ankary z Grecją i Armenią, przede wszystkim zaś z Rosją, widzącą w Turcji rywala w regionie czarnomorskim i na Kaukazie. Moskwę niepokoi zacieśnianie więzów wojskowych Turcji z Gruzją i Azerbejdżanem, aktywna polityka turecka w stosunku do narodów Kaukazu Północnego i Powołża (Czeczeni, Czerkiesi, Tatarzy, Baszkirzy), jak również podejmowane przez rząd w Ankarze działania w celu uniezależnienia transportu kaspijskich surowców od Rosji. Nie przeszkadza to rozwijaniu wzajemnych stosunków gospodarczych, dla Rosji i wszystkich krajów WNP Turcja pozostaje bowiem jednym z głównych partnerów handlowych w regionie i wzorem państwa o rozwiniętej gospodarce rynkowej.

Drugim państwem regionu należącym do NATO jest **Grecja** (podobnie jak Turcja wstąpiła do Sojuszu w 1952 r.), będąca jednocześnie jedynym na Bałkanach członkiem Unii Europejskiej. Polityka Aten w stosunku do Bałkanów, podczas konfliktów na obszarze byłej Jugosławii, często odbiegała od wspólnego stanowiska pozostałych państw zachodnich. Grecja zawsze utrzymywała dobre stosunki z Belgradem, niechętna była interwencji NATO w Kosowie. Od wielu lat nie zgadza się ponadto na uznanie Macedonii, zgłaszając pretensje co do obecnej nazwy tego państwa i posługując się terminem Republika Skopje (nazwę Macedonia nosi jedna z północnych prowincji greckich). Choć Grecja i Turcja są formalnymi sojusznikami, ich wzajemne relacje pozostawiały zawsze wiele do życzenia; osią sporu między oboma państwami, obok historycznych animozji, jest przede wszystkim konflikt cypryjski. Od 2000 r. jednakże zauważalne stało się pewne ocieplenie w stosunkach grecko-tureckich. W styczniu tego roku miała miejsce pierwsza od 1962 r. wizyta ministra spraw zagranicznych Grecji w Ankarze. Grecja popiera

dziś wejście Turcji do UE, żądając jednak, aby w pierwszej grupie przyjętych państw znalazł się Cypr. Od wzajemnych relacji tych dwóch państw w dużej mierze będzie zależeć przyszły stan bezpieczeństwa regionu czarnomorskiego.

Aż pięć państw regionu Morza Czarnego deklaruje dziś chęć stania się członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, traktując NATO jako jedyną rzeczywistą gwarancję własnego bezpieczeństwa. Są to: Bułgaria, Rumunia, Ukraina, Gruzja i Azerbejdżan. Na listopadowym szczycie NATO w Pradze (2002 r.) podjęto decyzję o zaproszeniu do członkostwa w Sojuszu tylko Bułgarii i Rumunii. Państwa te dążą ponadto do członkostwa w Unii Europejskiej, co w najbliższym okresie wydaje się jednak mało realne, ze względu na ich bardzo duże zacofanie gospodarcze. Bułgaria i Rumunia znajdują się obecnie daleko w tyle pod względem wdrażania reform rynkowych za krajami Europy Środkowej, ponieważ po obaleniu systemów komunistycznych w tych krajach na początku lat dziewięćdziesiątych władzę przejęli postkomuniści hamujący proces demokratyzacji. Dopiero druga połowa ubiegłej dekady przyniosła zmianę ekip rządzących i obranie proeuropejskiego i pronatowskiego kursu przez Sofię i Bukareszt. Przewiduje się, że proces ratyfikacji powinien się zakończyć przed następnym szczytem NATO w 2004 r. Oba kraje aktywnie uczestniczą w programie Partnerstwa dla Pokoju, wsparły natowską interwencję w Kosowie (dla celów KFOR wykorzystywany był m.in. rumuński port Constanca, gdzie stacjonowały oddziały amerykańskie), jak również wojnę USA z terroryzmem. Przyjęcie Rumunii i Bułgarii w skład NATO z pewnością pozytywnie wpłynie na poziom bezpieczeństwa zarówno Bałkanów i regionu czarnomorskiego, jak i całej Europy.

Jak już zaznaczono wcześniej, państwem o szczególnym znaczeniu dla europejskiego bezpieczeństwa jest **Ukraina**. Należąca obecnie do WNP i – głównie z konieczności – posiadająca ścisłe więzi z Rosją, ukierunkowana jest na członkostwo w NATO. We wrześniu 1995 r. Ukraina przystąpiła do Partnerstwa dla Pokoju, w maju 1997 r. zaś podpisana została *Karta o szczególnym partnerstwie NATO z Ukrainą* przewidująca między innymi stałe konsultacje w ramach Komisji NATO–Ukraina. W ostatnich latach corocznie przeprowadza się wiele wspólnych, natowsko-ukraińskich przedsięwzięć wojskowych. Ukraina posiada też, jako jedyne państwo spoza Sojuszu, wspólną z członkiem NATO jednostkę wojskową (POLUKRBAT), dowodzoną zgodnie ze standardami NATO. O ile do tej pory ukraińskie dążenie do członkostwa w NATO traktowane było przez Kijów jako jedna z alternatyw zapewnienia własnego bezpieczeństwa, o tyle w maju 2002 r. stało się jasne, że długofalowym celem ukraińskiej dyplomacji będzie przyjęcie Ukrainy do Sojuszu Północnoatlantyckiego. 23 maja na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy podjęto decyzję, traktowaną przez wielu komentatorów jako reakcję Kijowa na zbliżenie Rosji i NATO, o rozpoczęciu procesu intensyfikacji współpracy z NATO w celu uzyskania członkostwa. Decyzja ta przyjęta została jako złożenie wniosku o członkostwo Ukrainy w NATO. Szanse na członkostwo Kijowa w Sojuszu wydają się w najbliższych kilkunastu latach bardzo niewielkie, a ewentualne przyjęcie Ukrainy do NATO będzie zależeć w dużej mie-

rze od relacji między Rosją a NATO oraz Rosją a Stanami Zjednoczonymi (deklaracja o dążeniu do członkostwa była połączona z potwierdzeniem strategicznego partnerstwa Ukrainy z Rosją). Stan ukraińskiej armii pod żadnym względem nie odpowiada obecnie standardom natowskim, problematyczne jest także członkostwo Ukrainy w warunkach stacjonowania na jej terytorium jednostek rosyjskich (zgodnie z ukraińsko-rosyjską umową flota czarnomorska ma pozostawać na Krymie co najmniej do 2017 r.), co podważa bezatomowy status Ukrainy.

Również dwa spośród trzech państw Zakaukazia – **Gruzja** i **Azerbejdżan** – od lat deklarują chęć przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego, jednak ich szanse na członkostwo nawet w dalszej przyszłości są bardzo znikome. Wynika to, po pierwsze, z nieprzygotowania Gruzji i Azerbejdżanu do członkostwa i niespełniania standardów natowskich pod żadnym względem (w Gruzji na przykład trudno mówić o istnieniu armii w pełnym tego słowa znaczeniu, prezydent Szewardnadze hamował bowiem jej tworzenie, obwiając się, że mogłaby zagrozić jego władzy); po drugie zaś, z bardzo negatywnego stanowiska Rosji, uważającej Zakaukazie za obszar swoich szczególnych wpływów. Mimo to oba państwa cieszą się poparciem i pomocą wojskową USA i Turcji, które podpisały z nimi umowy wojskowe i traktują Tbilisi i Baku jako strategicznych partnerów. Oba państwa uczestniczą w programie Partnerstwa dla Pokoju, a Azerbejdżan wysłał nawet swoich żołnierzy do Kosowa w ramach KFOR. Ponadto gruzińska i azerbejdżańska przestrzeń powietrzna oraz lotniska były wykorzystywane podczas amerykańskich operacji przeciw talibom. Amerykanie szczególnie zintensyfikowali ostatnio współpracę wojskową z Gruzją, dokąd w maju 2002 r. wysłali swoich doradców wojskowych, którzy szkolili gruzińskie oddziały do walki z terrorystami (użyte ostatnio przez Gruzję w operacji przeciw Czeczenom w Wąwozie Pankiskim). Poza tym znaczną część budżetów wojskowych Gruzji i Azerbejdżanu stanowią środki przekazywane przez Stany Zjednoczone. Jak na razie gwarancjami bezpieczeństwa dwóch państw zakaukaskich pozostają uczestnictwo w taszkienckim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym (podpisany 15 maja 1992 r.), co jest gwarancją bardzo wątpliwą, oraz dwustronne układy ze Stanami Zjednoczonymi i Turcją.

Odmienne koncepcje bezpieczeństwa spośród państw regionu posiadają **Armenia** i **Mołdowa**. Oba kraje, choć w innym stopniu, opierają swoje bezpieczeństwo na sojuszu i współpracy z Rosją. Przewodzi tutaj Armenia, dla której rosyjskie wsparcie wojskowe i gwarancje bezpieczeństwa są „kwestią życia i śmierci". Armenia od pierwszych lat niepodległości jest najwierniejszym sojusznikiem Rosji na Zakaukaziu; w bazie w Giumri stacjonuje rosyjska dywizja zmotoryzowana. Wojnę z Azerbejdżanem o Górski Karabach Ormianie wygrali tylko dzięki zbrojnej pomocy Rosji (w 1997 r. wybuchła w Moskwie afera, określana jako Armeniagate, w której oskarżano rosyjskich polityków i wojskowych o nielegalne dostawy broni do Armenii), nie można jednak pomijać faktu, że obecnie armia Ormian karabaskich jest największą siłą zbrojną na Zakaukaziu. Mimo wyraźnego ukierunkowania na Rosję w polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa Armenii od kilku lat dostrzegalne są pewne zmiany świadczące o próbach stosowania wielowekto-

rowości w polityce. Ostatnimi laty Armenia, uczestnicząca od 1994 r. w Partnerstwie dla Pokoju, zaczęła współpracować z NATO, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, i to nawet w zakresie wojskowym. Wizyty wysoko postawionych urzędników amerykańskich i natowskich w Erewanie przeplatać się zaczęły z rosyjskimi, Armenia jako pierwsze państwo zakaukaskie poparła wojnę USA z terroryzmem. Dzięki tej zmianie do Armenii zaczęła napływać amerykańska pomoc wojskowa i w pewnym stopniu przełamano izolację państwa na arenie międzynarodowej. Warto dodać, że Erewan utrzymuje bardzo dobre stosunki (obejmujące też sferę bezpieczeństwa) z Iranem i Grecją, czyli państwami, które łączy niechęć do Turcji i wzmocnienia jej pozycji w regionie.

Leżąca pomiędzy Rumunią i Ukrainą niewielka **Mołdowa** w 1991 r. zadeklarowała chęć integracji z Rumunią, której częścią była do 1940 r., co doprowadziło do secesji rosyjskojęzycznego Naddniestrza. Ponieważ przyłączenie się do Rumunii nie było możliwe, Mołdowa ogłosiła pozablokowość (nie wstąpiła początkowo do WNP) i neutralność. Mimo wielokrotnie deklarowanej chęci integracji z politycznymi strukturami Zachodu, przystąpienia do Partnerstwa dla Pokoju i GUUAM najważniejsza w polityce zagranicznej i polityce bezpieczeństwa Mołdowy jest wciąż Rosja. Wynika to przede wszystkim z roli mediatora, jakim pozostaje Moskwa w konflikcie naddniestrzańskim (w Naddniestrzu stacjonują wojska rosyjskie), wpływów politycznych w samej Mołdowie oraz całkowitego uzależnienia gospodarczego Mołdowy. Rządzący obecnie komuniści deklarują wolę przystąpienia do Związku Białorusi i Rosji.

Wszystkie państwa regionu czarnomorskiego należą do **Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie**, byłe republiki radzieckie zaś także do **Wspólnoty Niepodległych Państw**. Choć obie te organizacje, szczególnie zaś OBWE, korzystnie wpływają na bezpieczeństwo i stabilność całego regionu, to oferowane przez nie gwarancje dla bezpieczeństwa poszczególnych państw nie mogą być uznane za wystarczające. OBWE od początku lat dziewięćdziesiątych aktywnie uczestniczyła w procesach zachodzących na obszarze czarnomorskim, szczególnie na Zakaukaziu i w Mołdowie. Pod egidą tej organizacji zawarty został rozejm ormiańsko-azerski w Górskim Karabachu. Od 1994 r. działa tzw. mińska grupa OBWE (Rosja, Francja, USA), której zadaniem jest pośredniczenie między stronami konfliktu karabaskiego i doprowadzenie do zawarcia pokoju. Szczególną aktywność wykazuje tutaj dyplomacja amerykańska, w której interesie leży stabilizacja państw zakaukaskich. Mimo wielu wysiłków szanse na zawarcie pokoju są jednak niewielkie. Misja OBWE znajduje się także w Gruzji, a jej zadaniem jest obserwowanie przestrzegania rozejmu w Południowej Osetii (kontyngent pokojowy WNP) oraz monitorowanie granicy rosyjsko-gruzińskiej na odcinku czeczeńskim. Ponadto OBWE od początku była zaangażowana w rozwiązanie konfliktu w Naddniestrzu (w Mołdowie także znajduje się jej misja). Jeśli chodzi o WNP, to organizacja ta, z uwagi na niechęć większości członków do tej formy współpracy oraz obecną politykę Rosji (Putin preferuje kontakty dwustronne), jest w zasadzie organizacją papierową. Również Organizacja Narodów Zjednoczonych odgrywa

pewną rolę w regionie. To za jej pośrednictwem zawarto rozejm w Abchazji, a na pograniczu abchasko-gruzińskim znajduje się misja pokojowa ONZ (monitorowanie przestrzegania rozejmu).

10.3. Próby współpracy regionalnej w dziedzinie bezpieczeństwa

Próby zgromadzenia pozostałych krajów czarnomorskich wokół siebie i stworzenia organizacji regionalnej od dłuższego czasu podejmują Turcja i Ukraina. Ankara była inicjatorką powołania w 1992 r. Współpracy Ekonomicznej Państw Morza Czarnego (BSEC), Kijów dąży zaś do stworzenia alternatywnej względem Rosji i WNP organizacji byłych republik radzieckich, zwanej GUUAM. Współpraca Ekonomiczna Państw Basenu Morza Czarnego została utworzona na szczycie państw w Stambule 25 czerwca 1992 r. Deklarację czarnomorską podpisały: Albania, Armenia, Bułgaria, Grecja, Gruzja, Mołdowa, Rumunia, Rosja, Turcja i Ukraina. Nawiązywała ona do zasad procesu KBWE i Paryskiej Karty Nowej Europy z 21 listopada 1990 r. Za cele BSEC uznano między innymi: dążenie do utworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni gospodarczej, rozwijanie współpracy w regionie Morza Czarnego, uczestnictwo w procesie integracji europejskiej oraz przekształcenie regionu Morza Czarnego w strefę stabilności i pokoju. Jako perspektywiczny cel określono współpracę polityczną. Na spotkaniu w Stambule podpisano też tzw. deklarację bosforską, w której wyrażono chęć pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych. Choć BSEC nie można uznać za organizację bezpieczeństwa regionalnego (jej działalność koncentruje się na współpracy ekonomicznej), niemniej jednak przyczynia się ona do wzrostu zaufania między państwami i ogólnej stabilizacji w regionie. Jeszcze w 1992 r. propozycję stworzenia sojuszu państw basenu Morza Czarnego (organizacji posiadającej aparat wykonawczy umożliwiający regulowanie sporów i konfliktów) zgłosiła Gruzja, została ona jednak odrzucona przez Rosję. Ostatni szczyt państw BSEC odbył się 25 czerwca 2002 r. w Stambule.

Inicjatywa współpracy państw GUUAM skupia byłe republiki radzieckie i członków WNP niechętnych dominującej pozycji Rosji na obszarze poradzieckim. Należą do niej: Ukraina, Mołdowa, Gruzja, Azerbejdżan i Uzbekistan. Powołana do życia 25 listopada 1997 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych. Była to inicjatywa ukraińskiej dyplomacji. Była początkowo jedynie grupą państw połączonych wspólnymi interesami gospodarczymi i politycznymi. Na szczycie przywódców państw GUUAM w Jałcie 7 czerwca 2001 r. przekształcono ją w organizację międzynarodową dzięki podpisaniu Karty GUUAM. Pięć państw połączyła niechęć do Rosji oraz dążenie do integracji poza strukturami Wspólnoty Niepodległych Państw, powszechnie uważanej za narzędzie reintegracji byłych republik ZSRR w rękach Moskwy. Państwa GUUAM, podobnie jak wcześniej Litwa, Łotwa i Estonia, zdecydowały się na opcję prozachodnią w polityce zagranicznej

i polityce bezpieczeństwa. Choć główną osią ich współpracy były problemy gospodarcze, energetyczne i transportowe, to kwestie bezpieczeństwa zajmowały równie ważne miejsce we wzajemnych kontaktach. Wielokrotnie deklarowano nie tylko chęć nawiązania specjalnych stosunków z NATO, porównywalnych do tych, jakie istnieją między Rosją i Ukrainą a Sojuszem Północnoatlantyckim, ale i stanie się jego członkami w przyszłości. Projektowano nawet powołanie wspólnego batalionu, który miałby służyć do reagowania kryzysowego (ostatecznie nie udało się go stworzyć). Inicjatywa państw GUUAM cieszyła się poparciem Stanów Zjednoczonych i NATO, co podnosiło jej znaczenie, szczególnie w oczach Rosji, od początku niechętnej, alternatywnej w stosunku do WNP, organizacji. Także Unia Europejska wyrażała zainteresowanie współpracą państw regionu, czego najlepszym przykładem było zaangażowanie się Brukseli w projekt TRACECA – korytarza transportowego mającego łączyć Europę Zachodnią z Kaukazem, Azją Środkową i Chinami z pominięciem Rosji. Po okresie wzajemnych wizyt, spotkań, podpisywania dwustronnych umów między państwami GUUAM działalność organizacji zamarła. Było to związane z dojściem do władzy Władimira Putina, jak również zmianą nastawienia administracji Busha do GUUAM, szczególnie po 11 września. Duże znaczenie miała także postawa Mołdowy, która po dojściu do władzy komunistów zwróciła się w kierunku Rosji. Dzięki akcji dyplomacji ukraińskiej latem 2002 r. (19–20 lipca) odbył się szczyt przywódców państw GUUAM w Jałcie, na którym miała miejsce swoista „reanimacja" organizacji. Podpisano na nim kilka ważnych dokumentów, które mogą się stać podstawą do ściślejszej współpracy pięciu państw, także w dziedzinie bezpieczeństwa. Są to między innymi porozumienia dotyczące współpracy w zakresie bezpieczeństwa, walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością oraz dokumenty związane z instytucjonalizacją GUUAM (określające zasady funkcjonowania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Centrum Informacji oraz statusu obserwatora). Duże znaczenie ma fakt, że szczyt wzbudził zainteresowanie USA i Współpracy Ekonomicznej Państw Morza Czarnego, która podkreśla, że niektóre projekty GUUAM mogłyby być realizowane w skali całego regionu. Zarówno GUUAM, jak i BSEC mogą się stać podstawą systemu bezpieczeństwa regionu czarnomorskiego, który dziś jest, niestety, jednym z najbardziej niestabilnych obszarów Europy. Stan bezpieczeństwa i stabilności państw czarnomorskich będzie zależał jednak w największym stopniu od stosunków Rosja–USA i Rosja–NATO.

Wskazówki bibliograficzne

Chojnowski A., *Ukraina*, Warszawa 1997.
Cichocki J., *Gruzja*, Warszawa 1994.
Cichocki J., *Konflikt rosyjsko-czeczeński*, Warszawa 1997.
Cichocki J., *Rosyjskie zaangażowanie militarne na Zakaukaziu*, Warszawa 1997.
Furier A., *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 2000.
Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2000.

Malak K., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Rosji*, „Studia i Materiały Biura Prasy i Informacji MON" 1996, nr 36.

Materski W., *Gruzja*, Warszawa 2001.

Menkiszak M., *Rozszerzenie NATO na Wschód a interesy Rosji na obszarze byłego Związku Radzieckiego*, Warszawa 1997.

Olszański T., *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania*, Raport OSW, wrzesień 2001.

Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja*, Warszawa 1998.

Wołowska A., *Kaspijska ropa i gaz – realia pod koniec roku 2000*, Warszawa 2000.

Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 1999.

11. Rola KBWE/OBWE w procesie bezpieczeństwa europejskiego

11.1. Geneza procesu helsińskiego

Rodzaje zachowań zbiorowości państw oraz etapy dynamiki stosunków między nimi są określane mianem ładu międzynarodowego. Porządek w Europie po zakończeniu drugiej wojny światowej, który określiły spotkania przywódców państw koalicji antyhitlerowskiej, nazywany jest ładem jałtańsko-poczdamskim. Był on dwubiegunowym układem stosunków z rywalizującymi dwoma supermocarstwami: USA i ZSRR, wokół których skupiały się państwa sojusznicze. Za cezurę końcową ładu jałtańsko-poczdamskiego uznaje się upadek ZSRR, rewolucyjne zmiany w byłych państwach socjalistycznych, rozpad Układu Warszawskiego oraz ponowne zjednoczenie Niemiec – do czego doszło na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Budowa bezpieczeństwa na kontynencie europejskim w takich właśnie warunkach była prowadzona przede wszystkim w ramach tzw. procesu helsińskiego. Termin ten oznacza ciąg działań dyplomatycznych w sprawach zapewnienia pokoju, bezpieczeństwa, sprawiedliwości i współpracy w Europie, a także posunięć politycznych na rzecz wprowadzania ich postanowień, zapoczątkowany w Helsinkach w 1973 r.

Zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji na temat zbudowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego proponował Związek Radziecki jeszcze w latach pięćdziesiątych. Do propozycji powrócono w połowie lat sześćdziesiątych; jedną z najważniejszych była idea przedstawiona 14 grudnia 1964 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez polskiego ministra spraw zagranicznych, Adama Rapackiego. Zasadnicze impulsy nadały tzw. deklaracja bukareszteńska Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego z lipca 1966 r. oraz zaproszenie do odbycia obrad w Helsinkach z 1969 r. W ten sposób uruchomiono proces dwu- i wielostronnych konsultacji na temat tworzenia mechanizmu bezpieczeństwa w Europie.

Sytuację w Europie w drugiej fazie ładu jałtańsko-poczdamskiego charakteryzowało duże jeszcze potencjalne ryzyko konfliktu oraz napięcia w stosunkach politycznych. Dlatego wiele miejsca w rokowaniach zajęła kwestia uzgodnienia środków zapobiegających nagłej napaści. Ujawniły się istotne różnice stanowisk Zachodu i Wschodu co do ogólnej formuły: „najpierw zaufanie, potem rozbrojenie" bądź „rozbrojenie warunkiem budowania zaufania". Problemy stwarzała także różnica celów: ZSRR wraz z państwami Europy Wschodniej dążył do uznania terytorialnego status quo oraz rozwoju stosunków gospodarczych, USA i państwa zachodnie były natomiast zainteresowane postępem w dziedzinie bezpieczeństwa (zwłaszcza wojskowego) i w sprawach swobody przepływu ludzi, informacji i idei.

Do wypracowania kompromisu przyczyniły się postępy w odprężeniu – zwłaszcza po przyjęciu przez RFN nowej polityki wschodniej – oraz uznanie przez państwa Europy Wschodniej nierozerwalnego związku między odprężeniem politycznym i wojskowym.

Decyzja o zwołaniu konferencji zapadła 26 maja 1972 r., bezpośrednio po podpisaniu układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT-I. Rozmowy przygotowawcze rozpoczęły się w listopadzie 1972 r. w Helsinkach. Uczestniczyli w nich szefowie misji dyplomatycznych 32 państw europejskich oraz Kanady i USA. W dniu 8 czerwca 1973 r. przyjęto *Zalecenia końcowe konsultacji helsińskich*, zwane „Błękitną księgą". Określono tam plan negocjacji oraz istotę i charakter dalszych rozmów. Nazwa Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (CSCE – *Conference on Security and Co-operation in Europe*), skrót KBWE oraz termin „proces KBWE" bardzo szybko się upowszechniły, szeroko znane stało się też określenie „koszyki", oznaczające grupy głównych problemów. Ważne były ustalenia co do procedury Konferencji: państwa uczestniczące miały występować jako suwerenne i niepodległe, na zasadzie równości i poza istniejącymi sojuszami wojskowymi, podczas podejmowania decyzji obowiązywała zasada konsensusu, a przewodnictwo obrad obejmowano rotacyjnie.

11.2. Przebieg i wymiary procesu helsińskiego

Obrady KBWE odbywały się zgodnie z ustaleniami zawartymi w „Błękitnej księdze". Zapoczątkowało je spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Helsinkach w lipcu 1973 r., podczas którego zaakceptowano *Zalecenia* i przedstawiano stanowiska wobec spraw spornych. Tekst dokumentu końcowego opracowano w trakcie konferencji roboczej w Genewie (od września 1973 r. do lipca 1975 r.). Ceremonia podpisania tego dokumentu, nazwanego *Aktem końcowym KBWE*, nastąpiła w ramach ponownego spotkania w Helsinkach w dniach 30 lipca–1 sierpnia 1975 r. z udziałem przywódców państw.

Akt końcowy KBWE był porozumieniem wiążącym politycznie, które ustaliło zbiór zasad współdziałania i dialogu politycznego. Ustanawiało też tryb regularnych spotkań, których celem była ocena wprowadzania postanowień w życie oraz negocjowanie nowych porozumień.

Postanowienia te były systematycznie realizowane, przez co proces helsiński rozwijał się i umacniał. Mimo iż w trzeciej fazie ładu jałtańsko-poczdamskiego nie brakowało konfliktów, dochodziło do równoważenia interesów i uzgadniania stanowisk. Do końca lat osiemdziesiątych odbyły się: spotkania kontynuacyjne w Belgradzie (1977–1978), Madrycie (1980–1983) i Wiedniu (1986–1989), dwa etapy specjalistycznej konferencji na temat środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Sztokholmie (1984–1986) i Wiedniu (1989–1990), równolegle z którymi prowadzono rokowania na temat ograniczania konwencjonalnych sił zbrojnych, zakończone przyjęciem traktatu. Ponadto organizowano spotkania ekspertów

dotyczące pokojowego rozstrzygania sporów (Montreux, 1978 r.; Ateny, 1984 r.), współpracy ekonomicznej, naukowej i kulturalnej (La Valetta, 1979 r.; Wenecja, 1984 r.) i ochrony środowiska (Sofia, 1989 r.), a także obrady Forum Naukowego (Bonn, 1978 r.; Hamburg, 1980 r.) i spotkanie przygotowawcze do Forum Kulturalnego (Budapeszt, 1984 r.). Ich rezultatem było przyjęcie wielu dokumentów, nazywanych zwykle porozumieniami helsińskimi lub dokumentami KBWE.

Proces KBWE objął zarówno zagadnienia wojskowe, jak i zagadnienia polityczne, gospodarcze, naukowo-techniczne, ekologiczne i humanitarne. Miał znaczny wpływ na rozwój odprężenia i tworzenie podwalin bezpieczeństwa regionalnego, przyczynił się też do rozwoju dążeń transformacyjnych w państwach Układu Warszawskiego.

W końcowej fazie ładu jałtańskiego proces helsiński znalazł logiczną, formalną i merytoryczną kontynuację. Zapoczątkowało ją drugie spotkanie na szczeblu przywódców państw w listopadzie 1990 r. w Paryżu. Wytyczono na nim nowe kierunki rozwoju procesu, co znalazło wyraz w tzw. *Paryskiej Karcie Nowej Europy*. Dokument ten ogłasza koniec zimnej wojny, nakreśla zadania państw wobec historycznych zmian i nowych wyzwań. Przesuwa punkt ciężkości na humanitarne aspekty bezpieczeństwa oraz zacieśnianie współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi – zarówno w sferze politycznej, jak i bezpośrednio w terenie. Staje się podstawą procesu OBWE, który charakteryzuje się instytucjonalizacją działalności, większą częstością spotkań na najwyższym szczeblu oraz zwiększeniem roli operacyjnej. Nazwa Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i skrót OBWE (OSCE – *Organisation for Security and Co-operation in Europe*) obowiązują oficjalnie od 1 stycznia 1995 r.

Spotkania na szczycie z udziałem głów państw lub szefów rządów odbywały się odtąd co dwa–trzy lata: w Helsinkach w lipcu 1992 r., Budapeszcie w grudniu 1994 r., Lizbonie w grudniu 1996 r. i Stambule w listopadzie 1999 r. W latach, w których nie było szczytu, obradowała **Rada KBWE** złożona z ministrów spraw zagranicznych. Zamiast spotkań kontynuacyjnych (ostatnie w Helsinkach w 1992 r.) odbywają się konferencje przeglądowe poprzedzające obrady szczytu: Budapeszt (1994 r.), Wiedeń (1996 r.) oraz znów Wiedeń i Stambuł (1999 r.). Problematyka, która wcześniej była przedmiotem konferencji specjalistycznych oraz spotkań ekspertów, weszła w zakres zadań ciał instytucjonalnych OBWE.

Na progu XXI wieku OBWE stało się największą na świecie regionalną organizacją bezpieczeństwa, o statusie zgodnym z rozdziałem VIII Karty Narodów Zjednoczonych. Należy do niej 55 państw całej strefy euroatlantyckiej: wszystkie państwa europejskie, państwa Ameryki Północnej – USA i Kanada, a także ogół państw powstałych w wyniku rozpadu ZSRR. Obejmuje wszystkie, z wyjątkiem Chin, państwa „klubu atomowego". Zapewnia udział Stanów Zjednoczonych w szeroko rozumianej polityce europejskiej. Stwarza ramy dla „europejskiej asymilacji" – wprowadzania w państwach byłego ZSRR, w tym tak znaczących, jak Rosja i Ukraina, standardów charakterystycznych dla państw demokratycznych z gospodarką rynkową. Co więcej, posiada zinstytucjonalizowane więzi partnerskiej współpracy

z państwami regionu śródziemnomorskiego: Algierią, Egiptem, Izraelem, Jordanią, Marokiem i Tunezją, a także Japonią, Republiką Korei i Tajlandią. Sterowany przez nią proces budowy bezpieczeństwa wykroczył więc poza kontynent. Obrazowo mówi się, że obejmuje obszar rozciągający się „od Vancouveru po Władywostok" czy też od Stanów Zjednoczonych i Kanady przez całą Europę, Azję Środkową, aż po krańce Rosji. Ten paneuropejski już mechanizm umacniania bezpieczeństwa jest głównym instrumentem wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom, rozwiązywania kryzysów i regulowania sytuacji po konfliktach. Ma trzy tzw. wymiary OBWE: polityczno-wojskowy, humanitarny, inaczej ludzki, oraz ekonomiczno-ekologiczny, w ramach których zajmuje się kontrolą zbrojeń, dyplomacją prewencyjną, środkami budowy zaufania, prawami człowieka i demokratyzacją oraz bezpieczeństwem ekonomicznym i ekologicznym. Scharakteryzujmy teraz te sfery.

11.3. Problemy bezpieczeństwa na forum KBWE/OBWE

11.3.1. Kontrola zbrojeń

Rokowania na temat wzajemnej równoważnej redukcji zbrojeń toczyły się w Wiedniu od 1973 r. Miały status konferencji „autonomicznej" w ramach KBWE, której uczestnikami były tylko 23 państwa członkowskie NATO i Układu Warszawskiego. Pierwsza runda w latach 1973–1989 nie przyniosła rezultatu. Po niej podjęte zostały rozmowy w sprawie redukcji konwencjonalnych sił zbrojnych. Dochodzenie do porozumienia było bardzo skomplikowane. Problem stanowiły nie tylko liczbowe aspekty kroków rozbrojeniowych, lecz także kwestia uznania lotnictwa bojowego za wchodzące w zakres mandatu. Rokowania doprowadziły do zawarcia *Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie* (inaczej traktat CFE), podpisanego w trakcie paryskiego szczytu KBWE. Określa on typy uzbrojenia podlegające redukcji, ich ogólne i regionalne limity oraz zasady niszczenia lub wyprowadzania poza obszar obowiązywania CFE. Wprowadza system wymiany stosownych informacji oraz inspekcji i kontroli. Powołuje Wspólną Grupę Konsultacyjną (JCG – *Joint Consultative Group*) składającą się z przedstawicieli wszystkich państw-stron CFE, która ma stanowić forum rozmów na temat realizacji dokumentu i rozstrzygania pojawiających się kwestii.

W ramach kontynuacji rozmów CFE zawarto porozumienie o redukcji stanów osobowych konwencjonalnych sił zbrojnych, tzw. Umowę CFE-IA, mającą jednak charakter polityczny, a nie prawny jak CFE. Dokonano także adaptacji limitów blokowych i regionalnych do narodowych (szczyt w Stambule w 1999 r.). Wreszcie w toku dwóch konferencji przeglądowych traktatu, odbywających się w Wiedniu w 1996 i 2001 r., zadeklarowano polityczną wolę wprowadzania postanowień w życie i kontynuowania wysiłków zgodnie z jego duchem.

Inną rundą rokowań dotyczących bezpieczeństwa i związanych nieformalnie z procesem KBWE były negocjacje na temat systemu lotów rozpoznawczych zwiększających wojskową „jawność". Trwały od początku 1990 r. do marca 1992 r. Brały w nich udział także tylko państwa NATO i Układu Warszawskiego. Końcowy dokument to *Traktat o otwartych przestworzach* (*Open Sky Treaty*), który ustala tryb inspekcji z powietrza terytoriów państw i rejonów baz wojskowych. Jest porozumieniem natury technicznej, uznawanym jednak za środek budowy zaufania i instrument zapobiegania konfliktom.

W ramach Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa (FSC – *Forum for Security Co-operation*) zapoczątkowano działania na rzecz ograniczenia ilości broni indywidualnej i zespołowej (używanej przez najniższe ogniwa strukturalne) oraz jej dostępności na międzynarodowych rynkach. Służą temu postanowienia dokumentu przyjętego w listopadzie 2000 r. (*OSCE Document on Small Arms and Light Weapon*).

Działalność KBWE/OBWE w dziedzinie rozbrojenia i kontroli zbrojeń przyczyniła się do niespotykanego od dziesięcioleci obniżenia ilości konwencjonalnych środków walki oraz stanów liczbowych personelu sił zbrojnych państw członkowskich. W latach 1991–1999 zniszczono bowiem ponad 59 tys. egzemplarzy uzbrojenia i sprzętu; znacząco zredukowano stany ilościowe sił zbrojnych państw-stron traktatu; przeprowadzono ponad 3300 inspekcji i wizyt obserwacyjnych, przedstawiano rocznie ponad 6 tys. notyfikacji.

11.3.2. Dyplomacja prewencyjna

Działania KBWE w razie sytuacji konfliktowych na tle etnicznym bądź religijnym zainicjowano u progu lat dziewięćdziesiątych. Podstawą było stwierdzenie, że rozwiązywanie takich sytuacji środkami o charakterze doraźnym i interwencyjnym jest trudne i nieskuteczne. W dokumencie szczytu w Helsinkach (1992 r.) pod nazwą *Wyzwania czasu przemian* wprowadzono postanowienia o wczesnym ostrzeganiu, zapobieganiu konfliktom i postępowaniu w razie kryzysów. Działania takie nazwano dyplomacją prewencyjną oraz rozwiązywaniem kryzysów (czy też uśmierzaniem konfliktów).

Dyplomacja prewencyjna w praktyce OBWE stanowi całokształt poczynań od wymiany informacji, poprzez prowadzenie rozmów w ramach dwustronnych spotkań i na forum organów OBWE do organizowania misji w terenie, których zadaniem jest prowadzenie mediacji, przekonywanie do zgody oraz udzielanie pomocy w dochodzeniu do normalnych stosunków (tzw. rehabilitacja po konflikcie). Uzgodnione w procesie helsińskim procedury określa się mianem mechanizmów. Wymieńmy tu najstarszy mechanizm z La Valetty (1979 r.) dotyczący pokojowego rozstrzygania sporów, rozwinięty następnie w *Konwencji o koncyliacji i arbitrażu*; kryzysowy mechanizm berliński (1991 r.) uruchamiany w razie pogwałcenia jednego z postanowień *Aktu końcowego KBWE* lub zaistnienia wydarzeń zagrażają-

cych pokojowi, bezpieczeństwu lub równowadze; mechanizmy wiedeńskie wchodzące w zakres budowy środków zaufania i bezpieczeństwa i mechanizmy „wymiaru ludzkiego" stosowane w razie rażącego naruszenia zasad demokracji, praw człowieka i podstawowych wolności.

Postępowanie w razie otwartego wybuchu konfliktu nie znalazło dotychczas szczegółowych uregulowań. Rozdzielanie walczących stron bądź powstrzymywanie bardziej agresywnej wymaga użycia siły, a OBWE nie posiada takich instrumentów. Proponowano różne rozwiązania: od utworzenia organizacji wojskowej OBWE (Rosja) do angażowania sił innych organizacji wyposażanych w mandat OBWE (Stany Zjednoczone, użycie wojsk NATO). Do dzisiaj nie podjęto w tej kwestii istotnych decyzji.

11.3.3. Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa

Proces helsiński to także środki budowy zaufania i bezpieczeństwa, a więc metody minimalizowania niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu zbrojnego oraz zapobiegania niewłaściwemu zrozumieniu lub błędnej ocenie działalności militarnej. Polegają na wymianie i weryfikacji informacji o siłach zbrojnych oraz prowadzonej przez nie działalności wojskowej, a także na tworzeniu mechanizmów rozwijających współpracę w dziedzinie militarnej.

Proces budowy środków zaufania i bezpieczeństwa – określanych skrótem CSBM (*Confidence and Security – Building Measur*) – odbywał się w ramach konferencji specjalnej prowadzonej w Sztokholmie (1984–1986) i Wiedniu (1989–1992, równolegle z rozmowami CFE). Po 1992 r. prace prowadzone są w ramach Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa.

Środki pierwszej generacji, obowiązujące w latach 1975–1986, ustanawiał *Akt końcowy KBWE*; nie znalazły szerszego zastosowania. Drugą generację wprowadził tzw. *Dokument sztokholmski*. Podkreślić należy, że Polska organizowała pierwsze działania zgodne z jego postanowieniami (obserwacja ćwiczeń OPAL '87 prowadzonych w Pomorskim Okręgu Wojskowym). Wreszcie trzecia, obowiązująca od 1990 r. generacja środków budowy zaufania i bezpieczeństwa została określona w *Dokumencie wiedeńskim*. Ma on edycje z lat 1990, 1992, 1994 i 1999; pierwsza z nich miała charakter przejściowy, natomiast kolejne są już uważane za całościowe, rozbudowywane ujęcie. W *Dokumencie wiedeńskim* uregulowano następujące kwestie: corocznej wymiany informacji wojskowych, trybu utrzymywania kontaktów między resortami obrony, wcześniejszego powiadamiania o działalności wojskowej i zapraszania obserwatorów ćwiczeń wojskowych, przestrzegania postanowień i weryfikacji, utrzymywania łączności, ujawniania nowych typów ważniejszych systemów uzbrojenia i wyposażenia, odbywania regularnych spotkań implementacyjnych. Określono tam wspomniane już mechanizmy wiedeńskie, uruchamiane w celu wyjaśnienia działalności wojskowej budzącej zaniepokojenie bądź w razie zaistnienia incydentów natury wojskowej. Ich fazy to: przedstawienie

prośby o wyjaśnienie, zwrócenie się o dwustronne spotkanie i w końcu wystąpienie o zwołanie konferencji na forum właściwego organu OBWE (Centrum Zapobiegania Konfliktom). Przewidziano ponadto możliwość ustanawiania środków regionalnych.

Od 1992 r. działa specjalna sieć bezpośredniej łączności między stolicami państw KBWE. Sieć ta, pracująca całodobowo, służy do transmisji informacji dotyczących CSBM i uzupełnia kanały dyplomatyczne.

Obok *Dokumentu wiedeńskiego* ważną rolę odgrywa *Kodeks postępowania w dziedzinie polityczno-wojskowych aspektów bezpieczeństwa*, przyjęty podczas szczytu w Budapeszcie (1994 r.). Odnotujmy, że Polska należała do inicjatorów opracowania tego dokumentu. Kodeks określa rolę sił zbrojnych w państwach demokratycznych. Do najważniejszych z jego dziesięciu zasad należą: sprawowanie demokratycznej kontroli nad wojskiem, siłami paramilitarnymi i wewnętrznymi siłami bezpieczeństwa oraz służbami wywiadowczymi i policją, zagwarantowanie żołnierzowi realizacji jego praw obywatelskich oraz zapewnienie politycznej neutralności sił zbrojnych

Zespół środków budowy zaufania i bezpieczeństwa wypracowanych w procesie helsińskim uznaje się za spójny i wyczerpujący. Razem z omówionymi wcześniej *Traktatem CFE* oraz *Traktatem o otwartych przestworzach*, a także niektórymi postanowieniami innych dokumentów helsińskich, stanowią skuteczny prawnopolityczny system zapewniający przewidywalność, przejrzystość i stabilność sytuacji militarnej w Europie. Jego efektem jest między innymi nadanie doktrynom wojskowym państw OBWE charakteru obronnego.

11.3.4. Prawa człowieka i demokratyzacja

Podstawą tej sfery kształtowania bezpieczeństwa europejskiego jest dostrzeżenie faktu, iż źródła zagrożeń tkwią także w sytuacji wewnętrznej państw, oraz uznanie, iż kraj systematycznie naruszający wolności i prawa swych obywateli powinien być dostrzegany jako potencjalne zagrożenie dla innych państw. Nie bez znaczenia były doświadczenia krajów Europy Środkowej i Wschodniej wykazujące, że transformacjom politycznym i ustrojowym towarzyszą napięcia społeczne.

Całokształt działań, nakierowanych na budowanie długotrwałych gwarancji stabilizacji wewnętrznej i pokojowego rozwoju społeczeństw, stanowi w praktycznej działalności OBWE część szerszej, zintegrowanej strategii. Jej celem jest ograniczanie do minimum kosztów odbudowy struktur państwa po konflikcie zbrojnym, przeprowadzania reform ustrojowych po okresach niedemokratycznych rządów, usuwania braku wolności czy głębokich nierówności społecznych. Polega na pomocy w ustanawianiu instytucji demokratycznych, budowaniu i podtrzymywaniu zaufania między sprawującymi rządy a rządzonymi czy pomiędzy skłóconymi grupami społecznymi, eliminowaniu wszelkich form dyskryminacji oraz wprowadzaniu instytucjonalnej ochrony praw człowieka, rozwijaniu efektywnych mecha-

nizmów ekonomicznych. Strategia taka jest więc pomostem między wymiarem ludzkim oraz wymiarem ekonomicznym i środowiskowym.

Termin „wymiar ludzki KBWE" wszedł do użytku w końcu lat osiemdziesiątych. Odpowiadającą mu problematyką zajęła się specjalna konferencja obradująca w Paryżu (1989 r.), Kopenhadze (1990 r.) i Moskwie (1992 r.), której przedłużeniem mają być spotkania implementacyjne odbywające się w Warszawie w latach, w których nie ma szczytów i konferencji przeglądowych. Celem działań jest ustanawianie i upowszechnianie wspólnych standardów w zakresie respektowania praw człowieka, tworzenia i przestrzegania prawa, traktowania mniejszości narodowych, sterowania gospodarką w trosce o społeczne poczucie sprawiedliwości. Oznacza to stałe poszerzanie zainteresowania sprawami wewnętrznymi państw uczestniczących, prowadzące do kreowania nowej jakości systemów ustrojowych i budowania społeczeństw obywatelskich.

Zasygnalizowany wcześniej mechanizm „ludzkiego wymiaru" jest stałym systemem kontroli wypełniania zobowiązań. Składają się nań tzw. mechanizm wiedeński – przewidujący kolejno udzielanie odpowiedzi na prośbę innego państwa, odbywanie spotkań dwustronnych, informowanie innych państw członkowskich oraz powiadamianie na forum oficjalnych spotkań OBWE, oraz mechanizm moskiewski – dodający system misji ekspertów oraz misji sprawozdawczych (o różnych ogólnych mandatach). Mechanizmy te były już wielokrotnie uruchomione, zwłaszcza na początku lat dziewięćdziesiątych.

Działalność na rzecz promocji demokracji i praw człowieka jest taką sferą aktywności OBWE, której wyniki są widoczne dopiero po upływie dłuższego czasu. Przejawia się oczywiście także w działaniach podejmowanych przez OBWE na rzecz zapobiegania konfliktom i budowania pokoju po ich zakończeniu. Dodajmy, iż jedną z form jest systematyczne organizowanie obserwacji wyborów do ciał ustawodawczych, organizowanych w państwach członkowskich.

11.3.5. Bezpieczeństwo ekonomiczne i ekologiczne

Problematyka bezpieczeństwa ekonomicznego i ekologicznego nie znalazła jeszcze znaczącego odbicia w dokumentach OBWE. Stanowi jednak przedmiot jej stałego zainteresowania.

Podkreślić należy, że OBWE nie rozwiązuje konkretnych problemów z tych dziedzin. Zajmuje się natomiast ich aspektami, które mają związek z bezpieczeństwem. Ogólne polityczne ramy międzynarodowej współpracy określają postanowienia drugiego koszyka *Aktu końcowego*. Sprawy ochrony środowiska omawiane były podczas spotkań ekspertów w Sofii (1989–1990), a tematyka ekonomiczna w Bonn (1990 r.). Przegląd zadań OBWE na rzecz integracji problemów wymiaru ekonomicznego zawarto w sprawozdaniu urzędującego przewodniczącego, złożonym podczas obrad szczytu lizbońskiego (1996 r.). Aktualne problemy są przedmiotem obrad w ramach corocznego Forum Ekonomicznego.

Realizując swe zadania, OBWE utrzymuje bliskie więzi z międzynarodowymi instytucjami ekonomicznymi i finansowymi. Są to zwłaszcza: Europejska Komisja Ekonomiczna ONZ (UN ECE), Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD), Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Komisja Europejska. W celu bieżącego organizowania i utrzymywania kontaktów w ramach Sekretariatu OBWE w 1998 r. utworzono specjalną funkcję koordynatora do spraw działalności ekonomicznej i ochrony środowiska.

Zasadniczym zadaniem w wymiarze ekonomiczno-ekologicznym jest minimalizowanie możliwości nakładania się lub dublowania prac OBWE oraz wyspecjalizowanych instytucji międzynarodowych.

11.4. Struktura instytucjonalna procesu OBWE

KBWE miało charakter stale obradującej konferencji dyplomatycznej, stanowiącej forum wielostronnych negocjacji. Głównym zadaniem było wypracowanie rozwiązań problemów dotyczących rozszerzania zakresu postanowień oraz ocenianie realizacji uzgodnień. Rokowania po szczycie helsińskim 1975 r. odbywały się w formie konferencji kontynuacyjnych, konferencji specjalistycznych oraz spotkań ekspertów. Z założenia odbywało się to przy minimalnej strukturze instytucjonalnej, sprowadzającej się do ram organizacyjnych poszczególnych rund negocjacji. Nie było żadnych stałych organów politycznych i administracyjnych ani innych struktur działających między spotkaniami. Wsparcie organizacyjne zapewniali gospodarze spotkań.

W miarę rozwoju procesu helsińskiego systematycznie wzrastał zakres działań. Przed OBWE stanęły już inne zadania, będące odpowiedzią na wyzwania po zakończeniu zimnej wojny. Spełnianie funkcji w dziedzinie wczesnego ostrzegania, zapobiegania kryzysom i rozstrzygania sporów, polegające na uruchamianiu wielu procedur i mechanizmów oraz misji stałych lub organizowanych ad hoc, wymagało szerokiego zakresu prac koordynacyjnych zarówno w zakresie merytorycznym, jak i formalnym. Ewolucję ku stałej organizacji zarysowano w *Paryskiej Karcie Nowej Europy*. W następnym pięcioleciu struktura instytucjonalna OBWE podlegała zmianom i po decyzjach szczytu w Budapeszcie (1994 r.) tworzy ją wiele ciał o różnorodnym charakterze.

Do **politycznych organów negocjacyjno-decyzyjnych** należą: spotkanie na szczycie poprzedzane konferencją przeglądową, Rada Ministerialna, Stała Rada w Wiedniu, Forum Współpracy na Rzecz Bezpieczeństwa w Wiedniu oraz Wysoka Rada/Forum Ekonomiczne w Pradze. Zaliczyć do nich można także Zgromadzenie Parlamentarne OBWE w Kopenhadze. Stałymi **organami administracyjnymi** są natomiast: Urzędujący Przewodniczący (funkcję tę pełni minister spraw zagranicznych jednego z państw członkowskich), Sekretarz Generalny oraz Sekretariat OBWE w Wiedniu, w którego skład wchodzą Biuro Sekretarza Generalnego, Centrum Zapobiegania Konfliktom (CPC – *Conflict Prevention Centre*), Departament

Zasobów Ludzkich, Departament Administracji i Finansów, koordynator do spraw działalności w sferze ekonomicznej i ekologicznej, a także odrębne Biuro w Pradze (*the Prague Office*) pełniące funkcje dokumentacyjne i informacyjne; Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR – *Office for Democratic Institutions and Human Rights*) w Warszawie. Urzędnikami wysokiej rangi są Wysoki Komisarz do spraw Mniejszości Narodowych (HCNM – *High Commisioner on National Minorities*) oraz Przedstawiciel do spraw Wolności Mediów (RFoM – *Representative on Freedom of the Media*).

W strukturze OBWE są ponadato misje działające w terenie oraz Grupa Planistyczna Wysokiego Szczebla (*High-Level Planning Group*), powołana w 1991 r. w związku z zamiarem wysłania sił pokojowych OBWE do Górskiego Karabachu.

Dodajmy, iż stałe organy utworzone na podstawie traktatów zawartych w ramach procesu helsińskiego: Trybunał Koncyliacji i Arbitrażu w Genewie oraz usytuowane w stolicy Austrii Wspólna Grupa Konsultacyjna ds. Realizacji Traktatu CFE i Komisja Konsultacyjna ds. Otwartych Przestworzy, są uważane za związane ze strukturami OBWE.

11.5. Misje OBWE

Misje OBWE działają w rejonach kryzysów lub konfliktów w Europie Południowo-Wschodniej, Europie Wschodniej, Azji Środkowej i na Kaukazie. Pełnią funkcje wspomagające procesy przemian ustrojowych, promowania rozwoju społeczeństw obywatelskich i rządów prawa, zapobiegania konfliktom lub powstrzymywania ich rozwoju. Podstawową formą są misje długoterminowe. Powołuje je Rada Ministrów OBWE, określając mandat: podstawy formalne, zakres zadań, czas działania, skład i strukturę personalną, zasady finansowania. Szczegóły organizacyjne: miejsce działania biura misji (najczęściej w stolicy państwa goszczącego), dyslokacja placówek czy zasady prowadzenia działań w terenie uzgadnia się z państwem przyjmującym. Personel misji ma immunitety i przywileje dyplomatyczne, przy wyznaczaniu obsady personalnej obowiązują ogólne zasady uzyskiwania *agreement* oraz akredytacji. Na ogół misja współdziała z przedstawicielami innych organizacji międzynarodowych, organów OBWE oraz państw członkowskich.

Misje takie w 2002 r. działały w Federacyjnej Republice Jugosławii, Macedonii, Gruzji, Mołdowie, Tadżykistanie, Sarajewie, Bośni i Hercegowinie, Chorwacji i Kosowie. Dodajmy, że w latach 1994–1999 misja działała na Ukrainie, a obecnie jest tam nadal koordynator projektów OBWE. Ponadto w latach 1992–1993 działały misje w Estonii i na Łotwie, a do dziś są tam przedstawiciele OBWE we Wspólnej Rosyjsko-Łotewskiej Komisji do spraw Emerytów Wojskowych oraz w Estońskiej Komisji Rządowej do spraw Emerytów Wojskowych.

Utworzone zostały misje o szczególnym charakterze: Grupa Wspierająca OBWE w Czeczenii, Obecność OBWE w Albanii, Grupa Doradczo-Obserwacyjna

OBWE na Białorusi oraz Przedstawiciel Urzędującego Przewodniczącego w Grupie Mińskiej, zajmującej się zaprowadzaniem pokoju w Górskim Karabachu (w 1997 r. mianowano nim polskiego dyplomatę ambasadora Andrzeja Kasprzyka). Działają ponadto Centra OBWE w Taszkiencie, Ałma Acie, Aszchabadzie i Biszkeku oraz Biura OBWE w Erewanie i Baku.

OBWE nie prowadzi misji pokojowych o charakterze *peace keeping* czy *peace making*, polegających na wysłaniu wojsk w celu rozdzielenia stron. Są to przede wszystkim misje o charakterze obserwacyjnym, informacyjnym lub doradczym.

11.6. OBWE a inne organizacje międzynarodowe

W rozwijającym się od ostatniej dekady XX wieku nowym ładzie, określanym obecnie jako pojałtański, układ stosunków nie jest jeszcze wyraźny. Widzi się go bądź jako jednobiegunowy, co ma odzwierciedlać dominację USA i NATO, bądź jako wielobiegunowy – gdy dostrzega się wielość ośrodków w różny sposób wpływających na sytuację w regionie.

Stosunki te kształtuje między innymi działalność organizacji międzynarodowych. W warunkach, jakie zapanowały po zakończeniu zimnej wojny, OBWE dostrzegła możliwości „sieci splecionych instytucji" (*web of interlocking institutions*). Dąży do ich pełnego wykorzystania nie przez tworzenie swoistej hierarchii bądź podziału pracy, lecz budując elastyczne ramy współpracy politycznej i operacyjnej bezpośrednio w terenie. Znalazło to zwłaszcza wyraz w dokumencie szczytu stambulskiego (1999 r.) zatytułowanym *Platforma wspólnego bezpieczeństwa.*

Scharakteryzujmy najpierw stosunki OBWE z Organizacją Narodów Zjednoczonych i Radą Europy. Ustanowione między nimi więzi polegają na stałych kontaktach ciał instytucjonalnych i współpracy misji. OBWE uzyskała status obserwatora ONZ, zaś przedstawiciele najwyższych europejskich organów ONZ są zapraszani na coroczne spotkania szefów przedstawicielstw państw przy OBWE. Ustanowiono praktykę trójstronnych spotkań z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych OBWE i RE oraz dyrektora Biura ONZ w Genewie, a także trójstronnych spotkań ad hoc w konkretnych sprawach. Do praktyki weszły również spotkania przewodniczących i sekretarzy generalnych OBWE i RE, z udziałem Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych, dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka oraz Przedstawiciela do spraw Wolności Mediów. Współpraca dotyczy między innymi organizacji obserwacji wyborów, przedsięwzięć z „wymiaru ludzkiego" oraz roboczych spotkań, seminariów i konferencji. Najbliżej współpracują misje ONZ i OBWE w Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Tadżykistanie i Gruzji, a ponadto misje OBWE i RE w Kosowie.

Natomiast relacje między OBWE a instytucjami najpotężniejszymi, jakimi są NATO i Unia Europejska, przedstawmy z użyciem tzw. modelu trójkąta europejskiego. Na wierzchołkach owego trójkąta sytuuje się: Stany Zjednoczone z NATO jako organizacją działającą w sferze militarnej i kierującą się koncepcją zbiorowej

obrony; Niemcy i Francję z Unią Europejską odpowiadającą za porządek polityczno-ekonomiczny i realizującą koncepcję procesu integracyjnego; wreszcie Rosję z OBWE – organizacją formułującą normy i odpowiadającą za ich przestrzeganie, a kierującą się koncepcją bezpieczeństwa zbiorowego. Na bokach umieszcza się instytucje łagodzące napięcia i ułatwiające współpracę: Unię Europejską z koncepcją europejskiej tożsamości obronnej – między NATO i UE; Radę NATO–Rosja i Radę Współpracy Euroatlantyckiej z programem Partnerstwo dla Pokoju między NATO i OBWE; Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, *Pakt stabilności* oraz *Układy stowarzyszeniowe* ze zinstytucjonalizowanym dialogiem politycznym – pomiędzy UE a OBWE. W powyższym modelu odnotować trzeba obszary wdrażania, związane z wierzchołkami: atlantycki, europejski i paneuropejski, a ponadto wpisać obok Rosji mechanizmy bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw.

Wśród wymienionych organizacji OBWE zajmuje wyjątkowe miejsce. Ma atuty związane z rozległym obszarem swego działania, tak w sensie geograficznym, jak i funkcjonalnym. Cechuje ją podejście pobudzające współdziałanie, głęboka tradycja prowadzenia otwartego dialogu i budowania zgodnego stanowiska, rozwinięta praktyka elastycznego współdziałania z innymi organizacjami międzynarodowymi. Posiada sprawdzone mechanizmy działania w sytuacjach konfliktowych. Ma też niedostatki: nieskuteczność w stawianiu czoła gwałtownym kryzysom, powolność i niepewność decyzji wskutek wymogu uzyskiwania konsensusu oraz niebezpieczeństwo biurokratyzacji.

System instytucji międzynarodowych, w który wchodzą państwa członkowskie OBWE, podlega gruntownym zmianom, określanym jako poszukiwanie nowej tożsamości. ONZ dyskutuje nad skutecznym realizowaniem wypracowanych decyzji oraz o własnej reformie. Rada Europy koncentruje się na niewojskowych, tzw. miękkich aspektach bezpieczeństwa. Unia Europejska jest uwikłana w proces przyjmowania nowych członków i poszerzenia zakresu współpracy (z włączaniem także polityki bezpieczeństwa i obrony). Procesy te biegną niezależnie od siebie i tylko doraźnie łączą się w momentach wymagających międzynarodowego działania. Widoczne jest jednak dążenie do współpracy, przede wszystkim w dziedzinach pozawojskowych.

Występują ponadto procesy, które mogą zdezaktualizować „trójkąt europejski". Jest to rysujące się zbliżenie między wierzchołkami, za co uznać można nadanie Rosji w połowie 2002 r. nowego, znacznie wyższego statusu w Radzie Rosja–NATO.

11.7. Udział OBWE w budowie nowej struktury bezpieczeństwa europejskiego

Poszukiwania nowej tożsamości instytucji europejskich oraz ich miejsca w systemie bezpieczeństwa w XXI wieku określa się mianem budowania nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego. Dyskusja na ten temat prowadzona była na forum OBWE w połowie lat dziewięćdziesiątych, jednak nie przyniosła

znaczących rezultatów. Zwieńczeniem tych działań było przyjęcie na szczycie w Stambule (1999 r.) tzw. *Karty Bezpieczeństwa Europy*. Wyrażono tam koncepcję kooperatywnego bezpieczeństwa wspólnego i wszechstronnego (*common and comprehensive*). Zakłada ona jednakowe rozumienie potrzeb bezpieczeństwa międzynarodowego oraz gotowość do jego gwarantowania w poczuciu współodpowiedzialności. Krytycy tej koncepcji podnoszą, iż jest oderwana od rzeczywistości, pomija bowiem możliwość wystąpienia agresji – źródła dążeń do tworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W dyskusji wystąpiły zasadnicze rozbieżności w postrzeganiu przyszłej roli OBWE przez Rosję i przez Zachód. Dotyczą one tego, czy OBWE ma być centralną, a w dalszej perspektywie jedyną organizacją bezpieczeństwa zbiorowego na obszarze „od Vancouveru do Władywostoku", czy też tylko jednym z elementów systemu: OBWE jako organizacja budująca bezpieczeństwo zbiorowe i kooperatywne (we współpracy z Radą Bezpieczeństwa ONZ), a NATO i UZE jako zbrojne ramię.

Bieg dyskusji zakłóciła całkowicie nowa sytuacja, z jaką świat zetknął się po 11 września 2001 r. Pojawiły się zagrożenia związane z możliwością zamachów terrorystycznych o niespotykanej skali oraz silnych wybuchów ekstremizmów, ksenofobii i nietolerancji. OBWE wprowadza to już do swej działalności: podczas bukareszteńskiego posiedzenia Rady Ministrów w 2001 r. przyjęto plan działań w sprawie zwalczania terroryzmu, a problematyka odpowiedzi na nowe zagrożenia w 2002 r. stała się przedmiotem obrad Forum Międzyparlamentarnego i znalazła znaczące miejsce w programie portugalskiego przewodnictwa.

* * *

KBWE pełniła ważne funkcje regulacyjne, ustanawiając swego rodzaju polityczne reguły gry. Zasadnicze funkcje OBWE przejawiają się natomiast w tworzeniu operacyjnych instrumentów i stanowieniu forum dyskusji na temat modelu bezpieczeństwa w Europie następnego stulecia. Choć termin „nowa architektura bezpieczeństwa europejskiego" stał się bardzo popularny, nie ma jeszcze precyzyjnie ustalonego znaczenia. Nie oddaje też prawidłowo ani aktualnej sytuacji, ani perspektywy. Również działania na forum OBWE nie napełniły go – jak dotąd – konkretną treścią.

Wskazówki bibliograficzne

Bloed A., *Dwadzieścia lat procesu KBWE: od konfrontacji do współpracy. Helsińska Fundacja Praw Człowieka*, Warszawa 1995.

Czaputowicz J., *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998.

Kukułka J., *Kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Świat po zimnej wojnie*, Instytut Problemów Bezpieczeństwa, Warszawa 2001.

Kupiecki R., *NATO a operacje pokojowe. Studium sojuszu w transformacji*, Warszawa–Toruń 1998.

Łukaszuk L., Skowroński A., *Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa. Materiały i komentarze*, Warszawa 2000.

Nowak J.M., *W poszukiwaniu wszechstronnego bezpieczeństwa europejskiego. Polska w OBWE*, Warszawa 1997.

Stefanowicz J., *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 1999.

Zięba R., *Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa KBWE/OBWE*, „Studia Europejskie" 1998, nr 3.

Zięba R., *Instytucje międzynarodowe wobec kryzysów międzynarodowych*, [w:] *Świat po zimnej wojnie*, Warszawa 2001.

Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 1999.

12. Bezpieczeństwo międzynarodowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie

12.1. Przyczyny destabilizacji w regionie

Nazwa Bliskiego i Środkowego Wschodu, pochodząca od Europejczyków, wynikała z położenia geograficznego regionu względem Starego Kontynentu a krajami Dalekiego Wschodu: Indii, Chin i Japonii. Początkowo Bliskim Wschodem określano Egipt, Izrael, Libię i Syrię. Do krajów Środkowego Wschodu należały państwa leżące w pobliżu Zatoki Perskiej: Iran, Irak, Arabia Saudyjska. W języku polskim pozostał ten podział, w języku angielskim pojęcie *Middle East* (Środkowy Wschód) rozszerzyło swój zasięg terytorialny na cały region, obejmując: kraje Półwyspu Arabskiego, Egipt, Sudan, Turcję, Iran i Afganistan.

O spójności geopolitycznej tego regionu decydują następujące czynniki:

– zdecydowana przewaga ludności arabskiej (Arabowie stanowią 90 procent ludności regionu),
– większość sunnicka (90 procent wyznawców islamu to sunnici),
– dominacja języka arabskiego,
– wspólna tradycja, kultura i historia,
– działalność Ligi Państw Arabskich (LPA).

Od zakończenia drugiej wojny światowej w regionie tym ścierają się sprzeczne tendencje. Z jednej strony są to dążenia integrujące, wyrażające się w działalności LPA, która miała realizować hasła jedności arabskiej. Z drugiej strony działalność ta jest zakłócana przez liczne czynniki dezintegrujące, na które największy wpływ mają: Izrael, Iran, Turcja, a więc niearabskie kraje regionu. Istniejące podziały można przedstawić następująco:

– świat arabski vs. Izrael,
– świat arabski vs. Iran,
– konserwatyzm vs. radykalizm arabski.

Na zaostrzenie podziałów świata arabskiego wpływają także rozbieżności w ocenie wydarzeń międzynarodowych, np. Camp David, Kuwejt czy interwencja w Iraku, oraz różnice wewnątrz państw regionu co do zasad budowy systemu bezpieczeństwa regionalnego i roli mocarstw zewnętrznych w tym procesie.

W uproszczeniu można przyjąć, że istnieją dwie płaszczyzny konfliktów. Pierwszą jest utworzenie w 1948 r. Izraela, a w spory z tym krajem angażują się przede wszystkim tzw. państwa frontowe, graniczące z Izraelem: Liban, Syria, Jordania i Egipt. Druga płaszczyzna dotyczy państw Zatoki Perskiej i kontroli nad rezerwami ropy naftowej.

12.1.1. Konflikt bliskowschodni

Konflikt arabsko-izraelski stanowi podstawowy węzeł regionalnych sprzeczności. Okres dominacji brytyjskiej w regionie określany bywa jako *Pax Britanica*. Utworzenie systemu mandatowego i objęcie nim Bliskiego i Środkowego Wschodu miało przygotować kraje regionu do uzyskania niepodległości. Decyzje brytyjskie zaciążyły na kwestii bezpieczeństwa regionu.

Brytyjczycy obiecali utworzyć państwo arabskie, jeśli wystąpi ono w wojnie przeciw Turcji w pierwszej wojnie światowej. W 1917 r. premier Arthur J. Balfour zgodził się na utworzenie żydowskiego państwa na terenie Palestyny. Zapoczątkował w ten sposób napływ ludności żydowskiej z Europy, co przyczyniło się do pojawienia się pierwszych konfliktów z miejscowymi Arabami.

Deklaracja Balfoura została zrealizowana po drugiej wojnie światowej i miała być rekompensatą za wieloletnie prześladowania narodu żydowskiego, zwłaszcza popełnione podczas drugiej wojny światowej. Po wycofaniu się Wielkiej Brytanii przyszłością regionu miała się zająć Organizacja Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z jej decyzją (29 listopada 1947 r.) terytorium miało zostać podzielone na dwa państwa: żydowskie i arabskie.

Zgodnie z podziałem ONZ państwo żydowskie miało zająć 46 procent obszaru (około 900 tys. mieszkańców, w tym 400 tys. Arabów). Państwo arabskie miało mieć 54 procent obszaru (74 tys. mieszkańców, w tym 10 tys. Żydów). Jerozolima uzyskała status specjalny, pod administracją ONZ. Rozwiązanie takie było nie do zaakceptowania przez państwa arabskie i samych Palestyńczyków. Dlatego też proklamowanie Izraela 14 maja 1948 r. sprowokowało wybuch wojny.

Pierwsza wojna arabsko-izraelska wybuchła 16 maja 1948 r. i trwała do 25 stycznia 1949 r. Po stronie Palestyńczyków zaangażowały się: Egipt, Arabia Saudyjska, Irak, Liban, Syria i Transjordania. Jedynie ta ostatnia potrafiła wstrzymać przewagę Izraela i zajęła znaczną część terenów Palestyny, przeznaczonych przez ONZ dla państwa arabskiego, oraz Starą Jerozolimę. Dzięki mediacji ONZ zawarto porozumienia rozejmowe. Ustanowiono linie demarkacyjne, strefy zdemilitaryzowane i mieszane komisje kontrolne. Państwa arabskie nie uznały państwowości Izraela, a stosunki między nimi nadal pozostawały wrogie. Zwycięstwo Izraela umocniło jego państwowość i powiększyło jego obszar o blisko 7 tys. km^2. Terytoria Palestyny, które znalazły się pod kontrolą państw arabskich, zostały włączone do ich terytoriów:

– Strefa Gazy do Egiptu,

– Zachodni Brzeg Jordanu do Transjordanii (w 1949 r. przyjęła nazwę Jordania),

– Jerozolimę podzielono między Izrael a Jordanię,

– z zajętych przez Izrael terytoriów zostało wypędzonych lub uciekło około 900 tys. Arabów, którzy osiedlili się w obozach w okręgu Gazy i w Jordanii. Zrodziło to problem uchodźców palestyńskich, najbardziej palący w relacjach Izraela i państw arabskich.

Zagarnięcie terytoriów Palestyny przez Jordanię (w porozumieniu z Izraelem i przy poparciu Wielkiej Brytanii) wywołało sprzeciw ze strony LPA i poróżniło kraje arabskie.

Po przewrocie wojskowym Egipt zacieśnił kontakty z ZSRR (w 1955 r. zawarto umowy o dostawach broni). Stosunki Egiptu z krajami zachodnimi stały się napięte, zwłaszcza w obliczu konieczności wycofania wojsk brytyjskich zgodnie z zawartym porozumieniem. Po odmowie udzielenia przez USA kredytów Gamal Abdel Naser zadecydował o nacjonalizacji Kanału Sueskiego (26 lipca 1956 r.).

Uderzało to przede wszystkim w interesy Wielkiej Brytanii i Francji, które posiadały najwięcej udziałów Towarzystwa Sueskiego Kanału Morskiego. Mocarstwa zachodnie zaproponowały umiędzynarodowienie kanału, jednak nie udało się osiągnąć porozumienia wobec nieustępliwości Egiptu i poparcia ZSRR. Na forum ONZ zdołano jedynie zalecić poszanowanie swobody żeglugi. W tej sytuacji Wielka Brytania i Francja, przy poparciu Iraku i udziale Izraela, postanowiły rozstrzygnąć spór siłą.

Z 29 na 30 października 1956 r. wojska izraelskie uderzyły na Egipt. W toku walk Izrael zajął Strefę Gazy i półwysep Synaj. Anglia i Francja zażądały przerwania działań, a gdy ich postulat nie został spełniony, wojska obu państw wkroczyły do Egiptu pod pretekstem zapewnienia bezpieczeństwa w strefie kanału. Spotkało się to z ostrą reakcją ZSRR. Do zatrzymania operacji wezwały też USA. Utworzone przez ONZ siły międzynarodowe weszły do strefy kanału 16 września 1956 r. Konsekwencje wojny były następujące:

– wojska brytyjskie i francuskie oraz obywatele tych krajów musieli opuścić Egipt;

– Izrael wycofał się z Synaju i Strefy Gazy,

– kanał został czasowo zablokowany przez statki, zatopione w wyniku działań zbrojnych,

– Egipt zamknął kanał i zatokę Akaba dla statków izraelskich.

W latach sześćdziesiątych nasilały się dążenia w kierunku jedności arabskiej. W 1965 r. powstała Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP), na której czele stanął wkrótce Jasir Arafat. W programie OWP znalazł się postulat likwidacji państwa żydowskiego i zepchnięcia „osadników do morza". Poparcia tym postulatom udzielił Egipt, przygotowując się jednocześnie do nowej wojny z Izraelem. Zawarto porozumienia wojskowe między Egiptem, Syrią i Jordanią, ponownie zablokowano kanał i zatokę Akaba dla statków Izraela. Na wniosek Egiptu wycofano siły pokojowe ONZ z zagrożonych wojną terytoriów.

Traktując te posunięcia jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i przygotowanie do wojny, Izrael jako pierwszy rozpoczął działania militarne 5 czerwca 1967 r. Wojna sześciodniowa przyniosła błyskawiczne zwycięstwo Izraela. Całkowicie zniszczono lotnictwo Zjednoczonej Republiki Arabskiej (Egiptu i Syrii), Izrael zajął Zachodni Brzeg Jordanu, Strefę Gazy, półwysep Synaj oraz wzgórza Golan. Był to obszar około 60 tys. km^2, zamieszkiwany przez 1 mln ludności.

Wezwania Rady Bezpieczeństwa do wstrzymania operacji były ignorowane przez Izrael. Związek Radziecki, udzielający poparcia politycznego i dostarczający

państwom arabskim broni, kategorycznie żądał zaprzestania działań zbrojnych. Zagroził także sankcjami, a państwa socjalistyczne zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem. W dniu 10 czerwca 1967 r. podpisano bezwarunkowe zawieszenie broni. Prowadzone przez Izrael rokowania na zasadzie „ziemia za pokój" zostały odrzucone przez kraje arabskie.

Decyzje Ligi Państw Arabskich podjęte w 1967 r. dotyczyły pomocy finansowej dla ZRA i Jordanii oraz sposobów działania dla odzyskania utraconych terytoriów. Postanowiono także nie uznawać Izraela, nie prowadzić z nim rozmów ani nie zawierać porozumień.

Na forum ONZ uchwalono początkowo jedynie rezolucję, w której nie uznano aneksji Jerozolimy. Kolejna rezolucja Rady Bezpieczeństwa (nr 242), przyjęta 22 listopada 1967 r., dotyczyła warunków ustanowienia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Obejmowała następujące kwestie:

– wycofanie wojsk Izraela z terytoriów okupowanych,

– uznanie i poszanowanie suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich państw regionu oraz uznanie ich prawa do życia w bezpiecznych i uznanych granicach,

– zapewnienie swobody żeglugi na międzynarodowych szlakach wodnych,

– sprawiedliwe rozstrzygnięcie problemu uchodźców,

– ustanowienie stref zdemilitaryzowanych między stronami wojującymi.

Jednakże rezolucja pozostała niezrealizowana.

Zbrojne utarczki Egiptu i Izraela trwały od 1969 r. Wzrastała jedność krajów arabskich, wspieranych przez ZSRR. Po skrystalizowaniu się współpracy wojskowej między Egiptem i Syrią państwa te uderzyły na Izrael 6 października 1973 r., dążąc do odzyskania utraconych ziem. Wojna Jom Kippur mimo początkowych sukcesów Arabów nie doprowadziła do ich zwycięstwa. Nie pomogły także posiłki przysłane przez: Irak, Kuwejt, Arabię Saudyjską, Jordanię, Maroko, Algier, Tunezję, Sudan. Kontrofensywa izraelska zagroziła stolicom Syrii i Egiptu, co przyśpieszyło podjęcie decyzji o zawieszeniu broni 11 listopada 1973 r.

Porozumienie zawarte dzięki naciskom Rady Bezpieczeństwa (rezolucje nr 338, 339, 340) i mediacji Henry'ego Kissingera doprowadziło do rozdzielenia wojsk obu stron.

Najpoważniejszym następstwem wojny był szok naftowy, gdy państwa arabskie ograniczyły wydobycie ropy naftowej w ramach sankcji wobec państw zachodnich oraz znacjonalizowały większość przedsiębiorstw naftowych w rejonie Zatoki Perskiej. Ustanowiono stacjonowanie sił międzynarodowych ONZ na półwyspie Synaj i wzgórzach Golan. Wojna przyniosła międzynarodowe uznanie dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny – na forum LPA i ONZ, podczas gdy Izrael odrzucał możliwość rozmów z OWP, co stanęło na przeszkodzie rozwiązaniu konfliktu.

Dzięki dyplomacji USA rozmowy egipsko-izraelskie doprowadziły do normalizacji stosunków dwustronnych. Porozumienie z Camp David (17 września 1978 r.) określało ogólne zasady pokoju w regionie. Dwustronny traktat pokojowy zawarto

ostatecznie 26 marca 1979 r. Usankcjonował on zwrot półwyspu Synaj Egiptowi. Postawa Egiptu wywołała falę sprzeciwu wśród krajów arabskich, które żądały całościowego rozwiązania konfliktu. Egipt został zawieszony w LPA na 10 lat (1979–1989). Zyskał jednak poparcie i pomoc finansową Stanów Zjednoczonych.

Od 1977 r. Izrael traktował ziemie zdobyte podczas wojen z Arabami za „wyzwolone ziemie narodu żydowskiego". Dopuszczając pewną ich autonomię, władze izraelskie dążyły do utrzymania tych terytoriów. Służyły temu zakładanie osiedli żydowskich na terytoriach okupowanych, aneksja wzgórz Golan w 1981 r. oraz zbrojne interwencje w Libanie w 1982 r. i Tunezji w 1985 r., zmierzające do rozprawienia się z bojownikami palestyńskimi.

Polityka Izraela wobec tych terytoriów wywołała wybuch powstania antyizraelskiego (tzw. intifady) w 1987 r. Towarzyszyła mu instytucjonalizacja palestyńskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. W 1988 r. proklamowano niepodległość Palestyny, a w 1989 r. mianowano Jasira Arafata jej prezydentem.

Zmiana sytuacji międzynarodowej wpłynęła na zwiększenie nacisku na rozwiązanie problemu bliskowschodniego. Zawarto pokój między Izraelem a Jordanią (26 października 1994 r.). Rozmowy doprowadziły też do wzajemnego uznania się OWP i Izraela w 1993 r. i podpisania porozumienia o utworzeniu autonomii palestyńskiej na terenie Strefy Gazy, Jerycha, a następnie na Zachodnim Brzegu (w maju 1994 r. i we wrześniu 1995 r.). Gwarantami porozumienia byli przywódcy USA, Jordanii, Egiptu i minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej.

Proces pokojowy na Bliskim Wschodzie załamał się w 2000 r. Wybuchły zamieszki na ulicach, nasiliły się ataki terrorystyczne i akcje odwetowe. Ruszyła spirala przemocy. Izrael ponownie wkroczył na terytoria palestyńskie, oskarżając władze Autonomii Palestyńskiej o sprzyjanie fundamentalistom i zachęcanie do działań terrorystycznych. Z kolei Palestyńczycy zarzucali Izraelowi nieprzestrzeganie zawartych porozumień.

W następstwie ataków przeprowadzonych we wrześniu 2001 r. przeciw Stanom Zjednoczonym utworzono międzynarodową koalicję antyterrorystyczną, do której przyłączył się także Izrael. Antyamerykańskie nastroje wśród ludności arabskiej zaogniły sytuację w regionie. W 2002 r. wojska izraelskie wkroczyły do Strefy A, będącej zgodnie z ustaleniami pod kontrolą Arafata. Argumentując to koniecznością zniszczenia terrorystycznej infrastruktury, rozszerzano izraelską okupację, oblegając jednocześnie w Ramallah siedzibę przywódcy Autonomii – Arafata.

Dzięki poparciu USA oraz UE szefem palestyńskiego gabinetu został Mahmud Abbas, który zobowiązał się do realizacji pierwszego etapu mapy drogowej oraz walki z terroryzmem. Plan mapy prezydent Bush przedstawił 24 czerwca 2002 r. Projekt zakładał powstanie państwa palestyńskiego. Najpierw do grudnia 2003 r. miało powstać w granicach tymczasowych, a do 2005 r. w ostatecznej formie terytorialnej. Rozwiązanie kwestii powrotu uchodźców palestyńskich oraz wstrzymanie osadnictwa izraelskiego na razie odłożono. Problemy te okazały się jednak zbyt poważne. W czerwcu 2003 r. premier Izraela Ariel Sharon zaznaczył, że warunkiem pokoju jest zaniechanie przez organizacje terrorystyczne ataków na Izrael.

Dodał, że nie neguje prawa Palestyńczyków do samostanowienia i postara się zlikwidować nielegalne osadnictwo na Zachodnim Brzegu. Ze swej strony premier Abbas zapowiedział zakończenie zbrojnego etapu intifady, nie zgodził się jednak na oficjalne uznanie Izraela. Premiera Autonomii Palestyńskiej nie poparli przywódcy Arabii Saudyjskiej, Jordanii, Bahraju oraz Egiptu, dla których prawdziwym przywódcą Palestyny nadal jest Arafat. Państwa te nie zgodziły się również na wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

Plan pokojowy poparła Rada Bezpieczeństwa ONZ, wzywając jednocześnie strony konfliktu do „wypełnienia swych zobowiązań w ramach mapy drogowej, we współpracy z Kwartetem Madryckim (tj. Rosją, USA, UE oraz ONZ) w celu osiągnięcia rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego poprzez utworzenie dwóch trwałych państw. Wicepremier Izraela Ehud Olmert stwierdził, że rząd Izraela ma nadzieje na wznowienie rokowań z Palestyńczykami na podstawie mapy drogowej, a nie rezolucji ONZ. Dodał również, że nawet jeśli rozmowy zostaną wznowione, Izrael nie zrezygnuje z budowy muru bezpieczeństwa. Budowa ma zapobiec nielegalnemu przekraczaniu izraelskiej granicy przez Palestyńczyków.

Podczas spotkania z dziennikarzami, które odbyło się 27 listopada 2003 r. w Tel Awiwie, premier Izraela Ariel Sharon powiedział, że rząd zamierza kontynuować budowę muru, ponieważ ma on bardzo ważne znaczenie dla bezpieczeństwa Izraela. Sharon od samego początku był przeciwny mapie drogowej, gdyż zobowiązywałaby ona premiera Izraela do usunięcia około osiemdziesięciu przyczółków osadniczych, wstrzymania dalszego rozwoju osadnictwa, wstrzymania budowy muru granicznego oraz wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich miast Zachodniego Brzegu.

Na początku grudnia w Genewie przedstawiono nowy plan pokojowy zwany „inicjatywą genewską". Plan zakłada powstanie państwa palestyńskiego w Strefie Gazy i niemal na całym Zachodnim Brzegu oraz podział Jerozolimy. Pomija natomiast kwestię powrotu na terytorium Izraela uchodźców palestyńskich. Inicjatywa ta ma stanowić uzupełnienie mapy drogowej. Plan ten został już odrzucony przez Sharona, natomiast Arafat udzielił mu warunkowego poparcia.

12.1.2. Konflikt w Zatoce Perskiej

O poziomie polityczno-wojskowej stabilności w regionie Zatoki Perskiej decyduje układ sił między trzema najważniejszymi państwami tego obszaru: Irakiem, Iranem i Arabią Saudyjską.

Iran zawdzięcza swoją pozycję potencjałowi demograficznemu. Należy przy tym pamiętać, że jest to państwo jednolite, o długiej historii i tradycji państwowej. Posiada bogate złoża ropy naftowej i duże ambicje mocarstwowe.

Irak jest znacznie mniejszy, ale dysponuje bogatszymi rezerwami ropy naftowej. Jego zróżnicowanie wewnętrzne pod względem narodowościowym i etnicznym wpływa na niestabilność państwa. Posiada najsilniejszą armię w regionie.

Arabia Saudyjska dysponuje jedną czwartą światowych zasobów ropy, jest największym państwem regionu, ma jednak dość słabo wykształcone struktury władzy. Rządząca dynastia prowadzi politykę skupiania wokół siebie pozostałych, dużo mniejszych monarchii znad Zatoki.

Można wymienić następujące źródła konfliktu między głównymi państwami regionu Zatoki Perskiej:

– spór o wyspy w cieśninie Ormuz i rzekę Szatt al-Arab między Iranem a Irakiem,
– spór graniczny Iraku i Arabii Saudyjskiej,
– spór graniczny Iraku i Kuwejtu,
– problem kurdyjski, dotyczący Iraku i Iranu (oraz Turcji).

Trzeba pamiętać o tym, że podłożem wszelkich konfliktów między tymi państwami są sprawy związane z utrzymaniem złóż ropy naftowej, zwiększeniem jej wydobycia i zapewnieniem bezpieczeństwa jej eksportu.

Na początku lat siedemdziesiątych udało się wypracować podstawy modelu bezpieczeństwa w Zatoce Perskiej. Miało się ono opierać na: środkach regionalnych oraz współpracy państw nabrzeżnych – bez możliwości ingerencji mocarstw zewnętrznych. W tym duchu zawarto porozumienie iracko-irańskie w 1975 r., w którym rozstrzygnięto spór o Szatt al-Arab. Granicę wyznaczono zgodnie z normami międzynarodowymi. Sytuację w regionie skomplikowała rewolucja irańska (1979 r.) i obalenie szacha. W Iraku i w monarchicznych krajach nabrzeżnych wzrosło napięcie wobec zapowiedzi islamistów o „eksporcie rewolucji". Gdy pełnię władzy w Iraku przejął Saddam Husajn, sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej na skutek jego żądań rewizji układu z 1975 r.

Wojna wybuchła w 1980 r., gdy Iran nie spełnił żądań Iraku dotyczących oddania Zjednoczonym Emiratom Arabskim zagarniętych w 1971 r. wysp w cieśninie Ormuz i zmiany linii granicznej. Chodziło o zapewnienie Irakowi szerszego dostępu do Zatoki. Wojska Husajna wkroczyły do Iranu, licząc na zwycięstwo w związku z osłabieniem kraju po rewolucji. Siły okazały się jednak wyrównane. Zawieszenie broni podpisano dopiero 1988 r. na zasadzie *status quo ante bellum*. Rozpoczęto rozmowy pokojowe, których przedłużanie dało czas Irakowi na przygotowanie się do kolejnego ataku.

Konflikt zbrojny w regionie przyśpieszył decyzje pozostałych państw nabrzeżnych o utworzeniu Rady Współpracy Państw Zatoki (*Gulf Cooperative Council*) w 1981 r. Sześć państw Zatoki (Arabia Saudyjska, Kuwejt, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar i Oman) popierających Irak początkowo pomijało aspekty bezpieczeństwa i kwestie wojskowe w swojej współpracy.

Szybko się jednak okazało, że właśnie te sprawy stoją w centrum zainteresowania Rady. Współpracą objęto więc też problemy wspólnej obrony i koordynowania systemów obrony. Rada miała być strukturą zbiorowego bezpieczeństwa, a nie sojuszem, skierowanym przeciw komukolwiek. Celem współpracy było nie-

dopuszczenie do interwencji sił zewnętrznych w rejonie Zatoki. W 1987 r. zawarto pakt dotyczący ściślejszej współpracy w kwestiach bezpieczeństwa. Udzielenie pomocy walczącemu Irakowi nie doszło jednak do skutku, z uwagi na ograniczone możliwości Rady.

Irak wielokrotnie żądał włączenia Kuwejtu do swojego terytorium. Wynikało to przede wszystkim z potrzeby zapewnienia szerszego dostępu do Zatoki Perskiej oraz możliwości dwukrotnego zwiększenia zasobów ropy naftowej.

Do agresji w sierpniu 1990 r. dodatkowo przyczyniło się ogromne zadłużenie Iraku wobec Kuwejtu, który udzielał mu pomocy finansowej podczas wojny z Iranem. Aneksja Kuwejtu miała wyraźnie zaplanowane cele strategiczne: znosiła długi i umacniała pozycję Iraku nie tylko nad Zatoką, ale także na świecie.

Gdyby Irak przejął kuwejckie złoża ropy oraz infrastrukturę jej wydobycia i transportu (rurociągi i porty), dysponowałby zasobami porównywalnymi do tych, kontrolowanych przez Arabię Saudyjską. Mogłoby to zagrozić stabilności dostaw i cen oraz wywołać światowy kryzys energetyczny.

Reakcja społeczności międzynarodowej była równie błyskawiczna, jak zajęcie Kuwejtu. Potępiono agresję na forum ONZ (w rezolucji nr 660), zażądano wycofania wojsk, a następnie nałożono sankcje gospodarcze. W obliczu nieustępliwości Iraku Rada Bezpieczeństwa wezwała do użycia wszelkich niezbędnych środków w celu wyzwolenia Kuwejtu. Po upływie terminu ultimatum rozpoczęto operację „Pustynna Burza" (17 stycznia 1991 r.), w której w sumie wzięło udział 28 państw.

W wyniku drugiej wojny w Zatoce:

– nałożono na Irak sankcje międzynarodowe, w tym akceptację traktatu NPT, zniszczenie broni masowego rażenia, przyjęcie obserwatorów ONZ, uznanie granic z Kuwejtem i Iranem, ustanowienie enklaw nadzoru zewnętrznego, ograniczenia sprzedaży ropy, wypłacenie odszkodowań;

– doszło do zwiększenia obecności wojskowej USA w regionie, szczególnie w takich państwach, jak: Turcja, Bahrajn, Oman, Arabia Saudyjska, co przyczyniło się do obniżenia znaczenia Rady Współpracy Państw Zatoki;

– nastąpił wyraźny rozłam wśród państw arabskich; osiem państw nie wzięło udziału w operacji antyirackiej, a OWP poparła politykę Saddama, co osłabiło jej pozycję międzynarodową. Pozostałe państwa arabskie po raz pierwszy znalazły się po jednej stronie z Izraelem, co rozbudziło nadzieje na normalizację stosunków między nimi.

Perspektywy stabilizacji w regionie można określić jako pozorną równowagę. Jest to układ konfrontacyjny, w którym stosunki między głównymi aktorami są stale napięte. USA stało się głównym arbitrem, wplątanym w sieć regionalnych sporów. *Pax Americana* albo *American Leadership* polega na stałej obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w regionie, co z jednej strony zmusza do powściągliwości, z drugiej jednak budzi rosnący sprzeciw.

Wobec przeszkód, które Irak stawia międzynarodowym obserwatorom, uzasadnione wydają się podejrzenia o utrzymywanie przez ten kraj zapasów broni masowego rażenia i prowadzenie badań jądrowych. Stany Zjednoczone uznały, że

Irak należy do tzw. osi zła, czyli krajów wspierających terroryzm. Po ustabilizowaniu sytuacji w Afganistanie w centrum uwagi Waszyngtonu ponownie pojawił się region Zatoki Perskiej i postulat obalenia dyktatury Saddama Husajna. USA popierane przez Wielką Brytanię dążyły do uchwalenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa, która wymusiłaby na Iraku zgodę na międzynarodową inspekcję. Celem społeczności międzynarodowej miała być likwidacja zapasów broni masowego rażenia.

Początkowo niechętni uchwaleniu takiej rezolucji pozostali członkowie Rady Bezpieczeństwa: Francja, Rosja i Chiny, zmienili swoje stanowisko. Kongres USA wydał zgodę na udział wojsk amerykańskich w ewentualnym ataku – nawet w przypadku nieuchwalenia rezolucji Rady. Prezydent USA został zobowiązany do uprzedniego wykorzystania wszelkich politycznych możliwości rozwiązania problemu. George Bush uważał jednak, że Husajn nie podda się pełnej kontroli. Podejrzewał, że w rezydencjach dyktatora Iraku mogą być ukryte laboratoria służące do prac nad bronią masowego rażenia. Inspektorzy stwierdzili, że jeśli prace będą przebiegać tak wolno, to rezultaty poszukiwań będą znane dopiero po roku.

Ponieważ Husajn nie spełnił wszystkich żądań wysuwanych przez inspektorów, Stany Zjednoczone zdecydowały się rozwiązać kwestie rozbrojenia siłą. Ostatecznym dowodem na niewywiązywanie się ze zobowiązań było posiadanie przez Irak samolotu bezpilotowego nieujawnionego w dokumentach dla ONZ. Biały Dom oskarżył również Bagdad o posiadanie rakiet do przenoszenia broni biologicznej i chemicznej. Przygotowane głowice znaleźli przedstawiciele ONZ. Po zakończeniu wojny zastępca sekretarza Paul Wolfowitz stwierdził, że możliwość użycia broni masowego rażenia przez Husajna była „uzasadnieniem, z którym mogli się wszyscy zgodzić". Jak stwierdził, powód wojny był inny, mianowicie obalenie Saddama Husajna, które pozwala na wycofanie wojsk Stanów Zjednoczonych z Arabii Saudyjskiej. Obecność żołnierzy amerykańskich jest dla władz tego kraju kłopotliwa. Po zakończeniu wojny Amerykanie rzeczywiście wycofali się z Arabii Saudyjskiej. W sierpniu 2003 r. rozwiązano ostatnią jednostkę sił powietrznych stacjonującą w bazie lotniczej Prince Sultan. Mają jednak pozostać amerykańscy doradcy wojskowi, których zadaniem będzie szkolenie wojsk saudyjskich. Jak się wydaje, nie jest to jedyny powód. Irackie zasoby ropy naftowej są drugie co do wielkości na świecie po Arabii Saudyjskiej. Amerykańskie koncerny od dawna starają się dostać do irackiej ropy. Być może chodzi o niedopuszczenie do irackich zasobów koncernów francuskich oraz rosyjskich i chińskich, które starały się zdobyć wpływy w Iraku, podpisując z irackim reżimem intratne kontrakty na wydobycie ropy. Stanom Zjednoczonym nie zależy na tym, by państwa NATO uniezależniły się od amerykańskich dostaw bliskowschodniej ropy. Państwa europejskie są głównym rynkiem zbytu tego surowca.

Nie należy również zapominać o perspektywie odbudowy Iraku. O główne kontrakty finansowane z przyznanych przez amerykański Kongres 18,7 mld dolarów będą się mogły ubiegać przede wszystkim firmy z USA i krajów wchodzących w skład dowodzonej przez Amerykanów koalicji. Przedsiębiorstwa z innych krajów będą się mogły ubiegać o kontrakty dla podwykonawców. Nad finansami ma

czuwać Biuro Odbudowy Infrastruktury Iraku, na którego czele stoi amerykański kontradmirał David Nash.

Wraz z powołaniem Biura mają się zmienić zasady przyznawania kontraktów. Do tej pory ich przydzielaniem zajmowała się amerykańska rządowa Agencja Rozwoju, która na głównych wykonawców mogła wybrać jedynie amerykańskie firmy. Druga zmiana dotyczy dążeń amerykańskiej administracji do wcześniejszego zatwierdzenia przez ONZ przekazania władzy w Iraku Irakijczykom. Miałoby to nastąpić przed marcem 2004 r.

Między Stanami Zjednoczonymi a Radą Zarządzającą uzgodniono plan, który zakłada, że do marca powstanie karta praw podstawowych Iraku. Do maja zostałoby wyłonione na poziomie prowincji zgromadzenie przedstawicieli, natomiast do czerwca – rząd tymczasowy. Amerykański administrator w Iraku, Paul Bremer, zapowiedział jednak, że wojska amerykańskie pozostaną w Iraku również po przekazaniu w czerwcu 2004 r. władzy nowemu irackiemu rządowi. Zadeklarował, że żołnierze amerykańscy pozostaną w Iraku, dopóki nie zakończą swojej misji.

Likwidacja irackiej broni nie będzie ostatecznym rozwiązaniem problemu. Zagrożenie dla regionu i pokoju na świecie stanowi bowiem reżim Husajna: brak demokracji i łamanie praw człowieka w Iraku. Obalenie dyktatury nie mieści się w ewentualnej rezolucji ONZ, ani w zgodzie Kongresu na użycie siły wobec Iraku.

12.2. Struktury bezpieczeństwa regionalnego

12.2.1. Próby sojuszy

Organizacja Obrony Środkowego Wschodu (ang. *Middle East Defence Organization*) była amerykańską inicjatywą podjętą na początku lat pięćdziesiątych. **Koncepcja MEDO** związana była z wycofywaniem wojsk brytyjskich z Egiptu i obawami USA przed wzrostem wpływów radzieckich w tym kraju i regionie. Sekretarz obrony USA John Dulles zmierzał do stworzenia bariery dla Związku Radzieckiego i jego wpływów na Bliskim Wschodzie. Jego ideą było utworzenie organizacji, do której należałyby kraje arabskie o orientacji prozachodniej. MEDO miała być sojuszem obronnym, związanym i wzorowanym na Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). W owym czasie, a tym bardziej później, koncepcja Północnej Bariery (ang. *Northern Tier*) była jednak nieosiągalna.

Po obaleniu monarchii w Egipcie i zbliżeniu nowej Republiki do ZSRR, mocarstwa zachodnie zainteresowały się Iranem i Irakiem. USA próbowały nakłonić te państwa do utworzenia bloku wojskowego na Środkowym Wschodzie. Rolę łącznika między krajami regionu a Zachodem pełniła Turcja, która od 1952 r. należała do NATO.

Na początku 1955 r. zapowiedziano zawarcie porozumienia iracko-tureckiego w sprawie „obrony Środkowego Wschodu". Komunikat ten wywołał sprzeciwy ze

strony Egiptu i Arabii Saudyjskiej, wielokrotnie wyrażane na forum Ligi Państw Arabskich.

Iracko-turecki układ o wzajemnej współpracy wojskowej i obronie zawarto 24 lutego 1955 r. Nazwany od miejsca podpisania **paktem bagdadzkim**, bardzo szybko rozszerzył się na inne państwa. Jeszcze w 1955 r. przystąpiły do niego: Wielka Brytania (4.04), Pakistan (23.09) i Iran (3.11). Mimo ponawianych inicjatyw, aby do paktu przystąpiły USA i mimo poparcia, jakie pakt miał w tym kraju, Stany Zjednoczone nie zdecydowały się na oficjalne przystąpienie do sojuszu, co z biegiem czasu osłabiło jedność państw członkowskich i ich wiarę w pomoc USA.

Ponieważ w wyniku przewrotu wewnętrznego w 1959 r. z paktu bagdadzkiego wystąpił Irak, siedzibę organizacji przeniesiono do Ankary. Wzmocnieniu paktu miały służyć dwustronne umowy wojskowe zawarte 5 marca 1959 r. między USA a Turcją, Iranem i Pakistanem. Powołano wtedy Organizację Paktu Centralnego (*Central Treaty Organisation* – CENTO), która została następcą paktu i miała formalizować sojusz Turcji, Iranu, Pakistanu i Wielkiej Brytanii. **CENTO** miało być centralnym (stąd pochodziła nazwa organizacji) ogniwem łańcucha, łączącym NATO – w Europie i Ameryce Północnej oraz SEATO – Organizację Paktu Azji Południowo-Wschodniej.

Zobowiązania sojusznicze były w CENTO zdecydowanie słabsze niż w NATO. Napaść na jedno państwo nie oznaczała bowiem napaści przeciw wszystkim pozostałym. Praktycznie prowadziło to do bezradności organizacji wobec konfliktów, prowadzonych przez jej kraje członkowskie, na przykład wojny Indii i Pakistanu w 1965 i 1971 r.

Podczas wojny w 1971 r. Turcja i Iran udzieliły wyłącznie symbolicznego poparcia Pakistanowi, natomiast Wielka Brytania pozostawała niezaangażowana, mimo zobowiązań wynikających także z przynależności do SEATO. Stany Zjednoczone ustanowiły natomiast embargo na dostawy broni na oba walczące kraje, co w obliczu sojuszu indyjsko-radzieckiego było dla Pakistanu zupełnie niezrozumiałe. Rozczarowany uczestnictwem w SEATO i CENTO, Pakistan zmienił swoją politykę i w grudniu 1971 r. wycofał się z SEATO.

Pozostał w CENTO ze względu na potrzebę utrzymywania dobrych stosunków z Iranem. Gdy jednak islamska rewolucja obaliła sprzyjającego Pakistanowi szacha i Iran wycofał się z CENTO (1979 r.), nie było już także powodu dla obecności Pakistanu w sojuszu. Wystąpienie Pakistanu praktycznie zadecydowało o ostatecznym rozpadzie sojuszu w 1980 r.

12.2.2. Wszechstronna regionalna organizacja międzynarodowa

Liga Państw Arabskich (LPA) jest najstarszą międzynarodową organizacją regionalną. Powstała u schyłku drugiej wojny światowej, 22 marca 1945 r. Głównym jej organem decyzyjnym i wykonawczym jest Rada złożona z przedstawicieli państw członkowskich. LPA jest organizacją wszechstronną, co oznacza, że zakres

jej kompetencji jest bardzo szeroki. Obejmuje między innymi zagadnienia ochrony niepodległości i suwerenności państw członkowskich oraz sprawuje ogólną pieczę nad ich interesami.

W art. 5 paktu ustanawiającego LPA zakazuje się użycia siły w rozwiązywaniu sporów międzynarodowych. Gdy spory nie dotyczą niepodległości, suwerenności ani integralności terytorialnej, na wniosek stron może je rozstrzygać Rada Ligi. We wszystkich sporach, w które zaangażowane są państwa członkowskie, a które grożą wybuchem wojny, Rada może świadczyć swoje pośrednictwo, mając na uwadze pogodzenie zwaśnionych stron. W razie napaści lub groźby napaści państwo członkowskie może żądać zwołania Rady Ligi, która jednomyślnie określi środki konieczne do odparcia napaści (art. 6). Jeśli agresorem jest także państwo członkowskie, jego głos nie będzie brany pod uwagę.

12.2.3. Sojusze wojskowe państw arabskich wobec Izraela

Państwa arabskie szybko dostrzegły potrzebę mocniejszego zagwarantowania swojego bezpieczeństwa. W tym celu 19 kwietnia 1950 r. państwa regionu, tj.: Egipt, Jemen, Liban, Arabia Saudyjska i Syria, zawarły pakt o wspólnej obronie. Wszedł on w życie 22 sierpnia 1952 r. i ustanawiał:

- obowiązek natychmiastowej pomocy ofierze agresji,
- konsultacje polityczne w razie groźby agresji,
- Stały Komitet Wojskowy,
- Radę Wspólnej Obrony.

Pakt stwarzał okazję dla wzmocnienia swoich wpływów w regionie mocarstwom zachodnim, dlatego odniosły się do jego zawarcia bardzo pozytywnie. W deklaracji z 25 maja 1950 r. zapowiedziały zniesienie obowiązującego do tej pory embarga na broń, oraz wyraziły gotowość do udzielenia gwarancji dla granic państw tego regionu. Liga Państw Arabskich odrzuciła deklarację, traktując ją jako zagrożenie dla suwerenności i niezależności swoich członków.

W 1955 r. Egipt zawarł umowę z ZSRR, Polską i Czechosłowacją na dostawy broni. Na przełomie 1955 i 1956 r. Egipt wystąpił z inicjatywą międzyarabskich sojuszy obronnych. W wyniku działań dyplomacji egipskiej zawarto sojusze między: Egiptem i Syrią, Egiptem i Arabią Saudyjską, Syrią i Libanem, Syrią i Jordanią, Egiptem i Jordanią oraz trójstronne porozumienie między Egiptem, Arabią Saudyjską i Jemenem.

Pod koniec lat sześćdziesiątych na forum LPA pojawiły się głosy o potrzebie koordynacji wysiłków obronnych, do czego najmocniej przekonywał Egipt. W czerwcu 1967 r. zawarto traktat o wzajemnej obronie między Egiptem, Jordanią i Irakiem.

W latach siedemdziesiątych zarysował się korzystny klimat dla rozwoju idei jedności arabskiej. Wzmocnieniu współpracy Egiptu z Irakiem służyły układy o przyjaźni i współpracy, zawarte przez te państwa ze Związkiem Radzieckim w 1971 i 1972 r. Tendencje jedności arabskiej zakończyła przegrana wojna z Izraelem oraz późniejsze porozumienia pokojowe.

12.3. Rola mocarstw w regionie

Geostrategiczne położenie, a zwłaszcza bogate złoża ropy naftowej to podstawowe przyczyny zainteresowania mocarstw tym obszarem. W regionie rywalizowały między sobą Anglia, Francja, USA i ZSRR. Gdy ustępowała dominacja brytyjska, jej miejsce zajmowały Stany Zjednoczone, co najlepiej uwidoczniło się w 1956 r., gdy USA sprzeciwiły się francusko-brytyjskiej interwencji w Egipcie.

W latach zimnej wojny Bliski Wschód znalazł się na styku działania NATO i Układu Warszawskiego. Miało to zaowocować bezpośrednią rywalizacją USA i ZSRR, który powoli zdobywał przyczółki, niezbędne do rozszerzenia swoich wpływów. Idee panarabizmu, nacjonalizmu i koncepcje socjalizmu arabskiego spowodowały umacnianie się pozycji Związku Radzieckiego, sprzyjającego radykalnemu skrzydłu świata arabskiego.

W swojej polityce ZSRR starał się ograniczać lub eliminować wpływy zachodnie poprzez udzielanie pomocy wojskowej, politycznej i gospodarczej. Podstawą tych stosunków były długoterminowe układy o przyjaźni i współpracy: z Egiptem w 1971 r. (zerwany przez Egipt w 1976 r.), z Irakiem w 1972 r., Jemeńską Republiką Ludowo-Demokratyczną w 1979 r., z Syrią w 1980 r. Dlatego celem dyplomacji USA stało się:

– powstrzymanie ekspansji ZSRR,

– umacnianie bezpieczeństwa Izraela, jako głównego sojusznika na Bliskim Wschodzie,

– zapewnienie dostaw ropy naftowej,

– utrzymanie stabilności zaprzyjaźnionych państw, za pomocą środków politycznych i wojskowych.

Żadnemu z mocarstw nie udało się stworzyć w świecie arabskim zwartego obozu przeciw drugiej stronie. Przez trzydzieści lat sytuacja na Bliskim Wschodzie pozostawała niezmienna, co było odbiciem względnej równowagi między mocarstwami. ZSRR promował rozwiązanie kryzysu, poprzez zwołanie konferencji pokojowej – z udziałem OWP i pod przewodnictwem mocarstw. USA pragnęły wyłączyć przeciwnika z procesu pokojowego i rozwiązania problemu w wyniku dwustronnych rokowań Izraela z państwami arabskimi, z pominięciem OWP. Ponieważ żadnej ze stron nie udało się przeforsować własnej koncepcji, zimna wojna tylko utrwaliła konflikt arabsko-izraelski. Swoistym polem rywalizacji wielkich mocarstw stał się Afganistan, na którego terytorium ZSRR wkroczył z interwencją wojskową w 1979 r. Wówczas antyradziecką partyzantkę mudżahedinów zaczął wspierać Pakistan wraz z USA.

Upadek bloku komunistycznego w 1989 r. zamienił dotychczasową rywalizację Moskwy i Waszyngtonu w deklarowaną współpracę. Uwolnił on wiele krajów i regionów od bezpośredniej zależności od siebie. Spowodowało to wzrost liczby konfliktów „uśpionych" w czasie zimnej wojny, wynikających z narastających sprzeczności na tle narodowo-etnicznym, religijnym, terytorialnym i innych. Rosja, spadkobierczyni ZSRR, ograniczyła swoją pozycję na Bliskim i Środkowym

Wschodzie. Obecnie rolę głównego arbitra pełnią Stany Zjednoczone. Stabilizujący wpływ USA widać na przykładzie Zatoki Perskiej. Eskalacja konfliktu bliskowschodniego w 2000 r. ukazuje jednak, że do skuteczności tej roli Ameryki potrzeba dobrej woli przynajmniej jednej ze stron konfliktu.

Można zauważyć także próby mediacji podejmowane przez Unię Europejską w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Javier Solana podjął pokojową inicjatywę Arabii Saudyjskiej wiosną 2002 r., prowadził rozmowy z Arafatem podczas oblężenia Bazyliki Narodzenia Pańskiego przez wojska izraelskie. Wysiłki te, podobnie jak inne, rozbijają się o brak woli pokojowego zakończenia konfliktu.

12.4. Zagrożenia bezpieczeństwa

Zagrożenia bezpieczeństwa w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu są wielostronne. Wynikają one z pozostałości sporów kolonialnych, zróżnicowania interesów współczesnych, uwarunkowań społeczno-gospodarczych, politycznych, religijnych, narodowościowych, etnicznych oraz ideologicznych.

Ropa stanowi największe bogactwo i najważniejsze źródło dochodów państw regionu Zatoki Perskiej. Znajduje się tam blisko 70 procent światowych rezerw tego surowca. Z tego powodu już w latach czterdziestych Stany Zjednoczone dostrzegły strategiczne znaczenie regionu dla energetycznego zapotrzebowania USA. Zagwarantowanie dostaw ropy leżało w żywotnym interesie Stanów.

USA najdotkliwiej odczuły „uzależnienie" od arabskiej ropy naftowej w latach siedemdziesiątych, kiedy państwa arabskie skupione w OPEC zadecydowały o zmniejszeniu wydobycia. Gwałtowny wzrost cen tego surowca określany był jako szok naftowy. Ograniczenie wydobycia, nacjonalizacja przedsiębiorstw naftowych i wycofanie oszczędności lokowanych w krajach rozwiniętych miały wymusić na Zachodzie zmianę jego polityki wobec kryzysu bliskowschodniego. Państwa arabskie chciały osłabić poparcie – zwłaszcza USA – dla Izraela. Wzrost cen spowodował znaczne wzbogacenie się krajów eksportujących ropę naftową. Petrodolary zainwestowane zostały ponownie w krajach zachodnich – głównie w USA, co w efekcie powiązało gospodarki arabskie i amerykańską. Od tej pory wszystko, co niekorzystne dla jednej strony, jest równocześnie niedobre dla drugiej. Dało się to zauważyć chociażby po wrześniowym ataku na USA. Przyjazna Amerykanom Arabia Saudyjska zignorowała limity wydobycia ropy, zwiększyła jej dostawy na rynek USA, zapobiegając w ten sposób wzrostowi światowych cen tego surowca.

Do regionu bliskowschodniego trafia około 40 procent światowego importu broni. Wśród międzynarodowej czołówki importerów znajdują się: Egipt, Izrael, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie.

W latach dziewięćdziesiątych, w związku z sytuacją wokół Kuwejtu, wydatki samej Arabii Saudyjskiej wyniosły około 35 mld dolarów rocznie. Arabia Saudyjska jest arsenałem nowoczesnego uzbrojenia. Oprócz Izraela żadne z państw tego

regionu nie dysponuje tak nowoczesną armią. Arabia Saudyjska posiada ogromne fundusze pozwalające jej na stałą modernizację wojska.

Iran, osłabiony wojną z Irakiem, powoli odbudowuje swój potencjał wojskowy. W modernizacji wojska pomaga Iranowi Rosja, eksportując nowoczesne samoloty oraz okręty podwodne typu „Kilo".

Państwem bliskowschodnim posiadającym znaczny potencjał militarny jest również Egipt. Kraj ten swój potencjał wojskowy zawdzięcza amerykańskiej pomocy w wysokości 1,2 miliarda dolarów rocznie. W 1999 r. amerykański Kongres zatwierdził pomoc w wysokości 3 mld dolarów. Dzięki temu Egipt zakupił nowe samoloty, czołgi oraz baterie rakiet „Patriot". Wobec stałego kryzysu polityczno-wojskowego region ten ma najwyższy na świecie wskaźnik intensywności wojen.

Niepokój budzi także zainteresowanie Iranu produkcją broni jądrowej, przy pomocy Rosji, Chin, Pakistanu i Korei Północnej. Prace o różnym poziomie zaawansowania trwają także w Libii, Syrii i Arabii Saudyjskiej. Podejrzewa się, że Izrael, który odmówił podpisania traktatu NPT, swoją pierwszą bombę skonstruował już około 1969 r., choć nigdy nie została oficjalnie wypróbowana. Jako zagrożenie postrzega to Egipt, gdyż jakikolwiek konflikt Izraela i innego państwa z użyciem broni jądrowej dotknąłby z pewnością także Egipt.

Osobne zagrożenie stwarza broń bakteriologiczna i chemiczna oraz środki jej przenoszenia na znaczne odległości. Prowadził nad nimi badania Irak, co wykazały kontrole międzynarodowe, a użył ich już w wojnie iracko-irańskiej. Choć sankcje ONZ wobec Iraku miały wymusić na nim likwidację broni masowego rażenia i przystąpienie do traktatu NPT, wywiad angielski i amerykański donosił o łamaniu tych postanowień.

Ataki terrorystyczne we wrześniu 2001 r. dodatkowo skomplikowały sytuację na Bliskim Wschodzie. Choć przywódcy państwowi potępili zamachy, świat obiegły zdjęcia wiwatujących Palestyńczyków i mieszkańców innych krajów arabskich. Nastroje antyamerykańskie w regionie stają się coraz silniejsze. Wynika to w znacznej mierze z poparcia USA dla Izraela, amerykańskiej obecności wojskowej oraz niechęci wobec siły amerykańskiego kapitału, postrzeganego jako zagrożenie własnej niezależności.

Stany Zjednoczone wydały wojnę światowemu terroryzmowi, organizując koalicję sojuszników i starając się jednocześnie nie nadawać jej wymiaru antyislamskiego. Zadanie karkołomne, ale nie niemożliwe, biorąc pod uwagę fakt, że terroryści wykorzystują i interpretują religię dla własnych celów. Wszczęcie kampanii antyterrorystycznej ma jednak poważne następstwa:

– niektóre kraje traktują ją jako okazję dla rozwiązania swoich konfliktów wewnętrznych (Rosja – Czeczenia, Izrael – Palestyna),

– rządy krajów arabskich ryzykują utratę poparcia społecznego i narażają się na wybuch rozruchów wewnętrznych,

– Ameryka może zostać uwikłana w wewnętrzne konflikty w Afganistanie i Iraku, których od wieków nie udaje się rozwiązać.

Sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld wielokrotnie po zamachach z 11 września 2001 r. poruszał kwestię wystąpienia przeciwko Irakowi z powodu wspierania przez to państwo grup terrorystycznych. Zaznaczał również, że Pentagon jeszcze przed atakami pracował nad planem interwencji w Iraku. W Białym Domu zdawano sobie sprawę z tego, że Saddam Husajn zamierza zdobyć broń masowej zagłady i może jej użyć przeciwko Stanom Zjednoczonym. Podkreślano, że ataki terrorystyczne można wykorzystać jako pretekst do obalenia reżimu irackiego, który stanowi równie poważny problem jak Afganistan. Podejrzewano, że prezydent Iraku był jednym z mocodawców ataku na Stany Zjednoczone i szukano na to dowodów. Bush zlecił nawet doradcom prace nad planami ewentualnej interwencji. Prezydent bezskutecznie próbował uzyskać poparcie stałych członków Rady Bezpieczeństwa w celu uzyskania rezolucji dającej prawo do interwencji.

W październiku 2002 r. Izba Reprezentantów oraz Senat przyznały prezydentowi prawo do jednostronnego ataku na Irak. Operacja wojenna przeciwko Husajnowi zakończyła się zajęciem Bagdadu i opanowaniem terytorium Iraku, który został podzielony na trzy strefy okupacyjne: amerykańską, brytyjską i polską. Zwolennicy obalonego reżimu prowadzą aktywną działalność zbrojną, w rezultacie której w Iraku giną żołnierze wojsk koalicyjnych. Organizowane są również zamachy na obywateli państw koalicji przebywających poza granicami Iraku. Tymczasowa administracja iracka nie radzi sobie z podstawowymi problemami.

Wskazówki bibliograficzne

Bania R., *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta Eisenhowera*, Toruń 2000.

Bracken P., *Pożar na Wschodzie*, Warszawa 2000.

Cooperative Security, red. W. Zartman, V. Kremenyuk, New York 1995.

Dziekan M., *Historia Iraku*, Warszawa 2002.

Hubel H., *Das Ende des Kalten Kriegs im Orient*, Muenchen 1995.

Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.

National Threat Perceptions in the Middle East, UNIDIR, New York–Geneva 1995.

Szymborski W., *Zatoka Perska*, Bydgoszcz 1999.

Witkowski I., *Supertajne bronie islamu*, Warszawa 1999.

Woodward B., *Wojna Busha*, Warszawa 2003.

Ziring L., *The Middle East: a Political Dictionary*, Santa Barbara–Denver–Oxford 1992.

13. Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku

13.1. Historyczne uwarunkowania instytucjonalnych struktur bezpieczeństwa i konfliktów w regionie Azji i Pacyfiku

13.1.1. Rywalizacja mocarstw

Region Azji i Pacyfiku jest jednym z największych i jednocześnie najbardziej zróżnicowanych obszarów globu. Obejmuje on konfucjańskie Chiny, od 1949 r. rządzone przez komunistów; chrześcijańskie Filipiny, które uzyskały niezależność dopiero w 1945 r.; najliczniejsze państwo muzułmańskie – Indonezję; skłócone od 1947 r. hinduistyczne Indie i muzułmański Pakistan. Do regionu należą państwa indochińskie i Korea, które najdotkliwiej odczuły piętno zimnej wojny, Japonia oraz dawne kolonie brytyjskie, pozostające w kręgu kultury zachodniej – Australia i Nowa Zelandia.

Na obszarze tym od wieków krzyżowały się interesy mocarstw: Rosji (i ZSRR), Wielkiej Brytanii i Francji, następnie USA, które dokonywały w regionie Azji i Pacyfiku ekspansji militarnej, politycznej, a następnie ekonomicznej. Podobne ambicje odżywają ponownie w Chinach i Japonii. Z tego względu międzynarodowe bezpieczeństwo zależało i w dużym stopniu nadal zależy od stanu stosunków bilateralnych państw regionu i między najważniejszymi mocarstwami.

Na kwestii międzynarodowego bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku zaważył w olbrzymim stopniu powojenny układ sił między ZSRR a USA, co przesądziło o związaniu Japonii z USA, a także o podziale Półwyspu Koreańskiego. Stało się to także przyczyną konfliktów peryferyjnych w regionie (wojna w Wietnamie) oraz umocniło podział między Chińską Republiką Ludową (ChRL) a Tajwanem.

Pokonanie Japonii zakończyło wojnę na Pacyfiku, ale tak jak w wypadku Niemiec – nie zdołano zawrzeć jednego traktatu pokojowego. Efektem tego są do dziś nieuregulowane sprawy graniczne z Rosją (kwestia Wysp Kurylskich i połowów ryb w tym rejonie) czy trudności w pojednaniu z Chinami (zbrodnie wojenne Japonii na terytorium Chin, późniejsze poparcie dla „zbuntowanej prowincji ChRL" – Tajwanu). Powojenna okupacja amerykańska oraz demilitaryzacja Japonii zaważyły na stosunkach wzajemnych pozycji Japonii w regionie. Amerykańsko-japońskie traktaty o bezpieczeństwie (z 1951 i 1960 r.) sankcjonowały stacjonowanie wojsk USA i w sensie wojskowo strategicznym uzależniały Japonię od Stanów Zjednoczonych. Od tego momentu amerykańskie bazy wojskowe stały się trwałym elementem układu sił w regionie.

Obecność polityczną i wojskową Stanów Zjednoczonych w Azji umocniła także okupacja części Półwyspu Koreańskiego, co zaowocowało powstaniem Korei Południowej (1948 r.). Pozostająca w strefie radzieckiej, północna część kontynentu ogłosiła utworzenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD). Fiaskiem zakończyły się próby zjednoczenia kraju (wojna koreańska w 1950 r.).

Proces dekolonizacji kontynentu i ustępowania historycznych mocarstw (głównie Wielkiej Brytanii i Francji) stworzył przestrzeń dla rywalizacji dwóch powojennych hegemonów – ZSRR i USA. Najbardziej tragicznym przejawem tego procesu była wojna w Wietnamie. Rywalizacja blokowa powodowała podział między państwami regionu Azji i Pacyfiku.

Pod wpływami ZSRR znajdowała się niepodzielnie KRLD, a początkowo także Chińska Republika Ludowa, która proklamowała niepodległość w 1949 r. Wielkie ambicje jej przywódcy Mao Tse Tunga, jak i bez wątpienia potencjał kraju, szybko stały się przyczyną konfliktu ze Związkiem Radzieckim, który dostrzegał w ChRL rywala do przywództwa w bloku komunistycznym. Dodatkowo nieuznawanie ChRL przez kraje zachodnie, popierające republikański Tajwan, spowodowało bardzo długą międzynarodową izolację tego kraju oraz utrwaliło jego podział.

13.1.2. Zimnowojenne struktury bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie

Zarówno ZSRR, jak i Stany Zjednoczone starały się umocnić swoją pozycję w nowych strefach wpływów. Służyła temu przede wszystkim olbrzymia pomoc gospodarcza w postaci kredytów i technologii, sprzedaż broni, a przede wszystkim – wysiłki zmierzające do instytucjonalizacji bezpieczeństwa w ramach obu bloków.

Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku (*Australia – New Zealand – United States* – **ANZUS**) zawarto 1 września 1951 r. Współpraca przetrwała okres zimnej wojny. Wraz ze wzrostem nastrojów antynuklearnych w Australii, a zwłaszcza w Nowej Zelandii zachwiała się współpraca tych państw. W 1984 r. Nowa Zelandia proklamowała zakaz wpływania na jej wody terytorialne i do jej portów okrętów z bronią jądrową na pokładzie. Traktując ten krok jako naruszenie sojuszu, Australia i Stany Zjednoczone ostatecznie w 1986 r. zdecydowały się zawiesić członkostwo Nowej Zelandii w pakcie. Stan ten trwał do 1992 r. Pakt, praktycznie martwy w latach dziewięćdziesiątych, ożywiły dopiero ostatnie wydarzenia międzynarodowe związane z atakami terrorystycznymi w USA.

Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej (*South East Asia Treaty Organisation* – **SEATO**) została podpisana przez państwa ANZUS – Australię, Nową Zelandię, USA, oraz Francję (do 1967 r.), Wielką Brytanię, Filipiny, Pakistan (do 1973 r.) i Tajlandię na konferencji w Manili 8 września 1954 r. Specjalnym protokołem obszar działania Paktu poszerzono o Indochiny (Laos, Kambodżę i Wietnam Południowy).

Sojusz zobowiązywał do wspólnych działań w razie agresji komunistycznej, w innych wypadkach – jedynie do konsultacji wzajemnych. W Pakcie istniał słabszy zakres zobowiązań niż w NATO, co wynikało z niechętnego stanowiska Wielkiej Brytanii i Francji dla jego wzmocnienia.

Karta Pacyfiku zawierała także zobowiązanie mocarstw do udzielenia pomocy ekonomicznej i poparcia dążeń niepodległościowych państw azjatyckich.

Pakt oraz wyrosła na jego bazie organizacja była wyrazem amerykańskich dążeń do stworzenia systemu bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Od początku towarzyszył tej inicjatywie zrozumiały sprzeciw ze strony ZSRR i ChRL, ale niechętne mu pozostawały także Indie, ze względu na udział w sojuszu państw pozaazjatyckich.

Narastanie kryzysu w organizacji w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych było wynikiem nasilających się interwencji amerykańskich w regionie. Przyczyniła się do tego wojna bengalska (1971 r.) między Indiami a Pakistanem na tle separatystycznych dążeń Pakistanu Wschodniego. Podczas niej Wielka Brytania pozostawała niezaangażowana, a USA objęły oba kraje embargiem na dostawy broni, sprzętu i pomocy gospodarczej. Zwyciężony Pakistan zgodził się na niepodległość Bangladeszu, zadecydowało to jednak o jego wystąpieniu z SEATO, co ostatecznie przesądziło o rozpadzie organizacji w 1977 r.

Po zerwaniu przyjaznych stosunków z ChRL Związek Radziecki poszukiwał innych sojuszników w regionie. Zdecydowanie najmocniejsze wpływy posiadał w Demokratycznej Republice Wietnamu – od 1945 r. i po zjednoczeniu kraju w 1976 r., a także w KRLD. W ten sposób próbowano zrównoważyć pozycję Chin w regionie. Podobną rolę pełniło utrzymywanie dobrych stosunków z Indiami, z którymi ZSRR zawarł w 1971 r. traktat o pokoju, przyjaźni i współpracy.

13.1.3. Działalność ruchu państw niezaangażowanych

Powstałe w wyniku dekolonizacji państwa, niechętne wobec angażowania się po którejkolwiek ze stron zimnej wojny, podjęły działania w celu rozwoju wzajemnej współpracy, umocnienia swojej suwerenności i stworzenia tzw. trzeciej siły w świecie. Przewodnią rolę w ruchu grały państwa azjatyckie: Indie i Indonezja, oraz Jugosławia, Egipt i Ghana. Pierwsza konferencja państw niezaangażowanych odbyła się w Bandungu, gdzie 24 kwietnia 1955 r. podpisano *Deklarację w sprawie zapewnienia powszechnego pokoju i współpracy*. Głosiła ona następujące zasady:

- poszanowanie praw człowieka,
- poszanowanie celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych,
- poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności,
- równość ras i narodów,
- nieingerencja w sprawy wewnętrzne,
- prawo do obrony indywidualnej i zbiorowej,
- zakaz wykorzystywania tego prawa przez mocarstwa dla własnych celów,

– nieuciekanie się do groźby bądź użycia siły,
– popieranie współpracy,
– poszanowanie zobowiązań międzynarodowych.

Na konferencji w Belgradzie w 1961 r. sformułowano tzw. zasady niezaangażowania, które obejmowały:
– prowadzenie niezależnej polityki, opartej na pokojowym współistnieniu,
– popieranie antykolonialnych ruchów narodowowyzwoleńczych,
– nieuczestniczenie w paktach militarnych,
– niezezwalanie na zakładanie obcych baz wojskowych na własnym terytorium.

Działalność na forum ruchu, szczególnie dla Indii, które były współtwórcą tej koncepcji, dawała szansę zaistnienia na arenie międzynarodowej, wzmacniała pozycję międzynarodową państwa i niewątpliwie przyczyniała się do stabilizowania pokoju na całym świecie (np. poparcie inicjatywy zwołania konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie). Znaczenie ruchu zmalało znacznie po upadku systemu dwublokowego. W latach dziewięćdziesiątych skupiał on ponad 100 państw, od 1994 r. Rosja posiada w nim status obserwatora.

13.1.4. Pojawienie się nowych potęg regionalnych

Indie, była brytyjska kolonia, po uzyskaniu niepodległości w 1947 r., stanęły od razu w obliczu wielu trudnych problemów. W wyniku krwawych zamieszek między hinduistami a muzułmanami zarysował się podział kraju na Indie i Pakistan. Podział terytorialny wywołał trwające do dziś spory o terytorium Kaszmiru. Ustalona przez Radę Bezpieczeństwa linia demarkacyjna włączała to terytorium do Indii do czasu przeprowadzenia plebiscytu. Chociaż Pakistan wielokrotnie wysuwał postulaty przeprowadzenia tego plebiscytu, nigdy się on nie odbył. W rezultacie w 1965 r. doszło do wojny, w której Pakistan poparły Chiny, niechętne rosnącej roli Indii w regionie. Mimo zawarcia w 1966 r. deklaracji taszkienckiej, w której zobowiązano się do nieuciekania się do siły i rozwiązywania sporów na drodze rozmów, oraz mimo wydanej w tej sprawie decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – sprawa ta nadal stoi na przeszkodzie normalizacji stosunków między Indiami a Pakistanem.

Konflikt z ChRL pojawił się w związku ze wzrostem jej ambicji mocarstwowych i zainteresowaniem rozszerzeniem wpływów w Nepalu i Bhutanie. W 1959 r. Chiny zakwestionowały przebieg granicy z Indiami (linia MacMahona) i zajęły południowe zbocza Himalajów. Indie natomiast udzieliły schronienia duchowemu przywódcy Tybetu, Dalajlamie. Napięte stosunki między tymi państwami stworzyły sprzyjające warunki do nawiązania współpracy indyjsko-radzieckiej i chińsko-pakistańskiej. Zwycięstwo Indii nad Pakistanem w 1971 r. umocniło ich pozycję w rejonie Azji Południowej. Zdecydowany wzrost znaczenia tego państwa wynikał także z jego działalności w ramach ruchu państw niezaangażowanych.

Do lat siedemdziesiątych **ChRL** pozostawała poza systemem ONZ, w wyniku nieuznawania jej przez większość państw. Miejsce Chin zajmował Tajwan, w którym schronienie znalazły obalone przez komunistyczną rewolucję siły republikańskie. Uzyskały one wsparcie ze strony USA (na mocy traktatu o obronie wzajemnej z 1954 r.), podczas gdy Moskwa uznała rząd w Pekinie. Późniejsze pogorszenie stosunków między Rosją a Chinami oraz zmiana polityki amerykańskiej wobec Chin umożliwiły zmianę tej sytuacji i przyjęcie ChRL do ONZ w październiku 1971 r. Obecnie Tajwan jest uznawany jedynie przez 20 państw, a ChRL przez 158. Mimo istnienia silnych więzów gospodarczych różnice polityczne stoją na przeszkodzie zjednoczeniu Chin, co przejawia się także w rywalizacji handlowej na terenie Azji Południowo-Wschodniej.

Normalizacja stosunków z USA umożliwiła rozpoczęcie rozmów handlowych i politycznych Chin i Japonii (w 1978 r. podpisano traktat o pokoju i przyjaźni). Wzrost międzynarodowej aktywności Chin oraz przeprowadzenie reform wewnętrznych (program czterech modernizacji) bez wątpienia stanowiły podstawę dla ich mocarstwowej roli w regionie.

Chiny są przekonane, że przyjazne stosunki z sąsiadami pomagają w utrzymaniu stabilizacji i pokoju w regionie, a także na całym obszarze Azji i Pacyfiku. Normalizacja stosunków z USA i państwami UE pozwoliła Chinom ponownie zaangażować się w umacnianie swojej pozycji w Azji Południowej i Wschodniej.

Po ataku na USA Chiny przedsięwzięły kroki mające wzmocnić bezpieczeństwo amerykańskich placówek, zamknęły również granice z Pakistanem i Afganistanem. Uznano za dopuszczalne operacje przeciwko grupom terrorystycznym, pod warunkiem że będą one zgodne z Kartą NZ. Minister spraw zagranicznych Wang Guangya zapowiedział jednak, że Chiny nie wezmą bezpośredniego udziału w operacji, ale udzielą koalicji poparcia. Przejęcie przez USA pełnej odpowiedzialności było dla Chin korzystne ze względu na dobre stosunki tego państwa z krajami arabskimi.

Chiny obawiają się umocnienia pozycji Japonii jako głównego sojusznika USA w tym regionie, co sprzyja wzmocnieniu jej pozycji i oznacza legalizację rozszerzenia operacji sił samoobrony poza obszar przylegający do wysp japońskich. Niepokój ChRL budzi również sojusz Pakistanu ze Stanami Zjednoczonymi, co wiąże się z udzieleniem przez ten kraj zgody na wykorzystanie baz w portach Pakistanu do operacji amerykańskich jednostek na Oceanie Indyjskim.

Wzrost znaczenia międzynarodowego **Japonii** wiązał się z ogromnym sukcesem ekonomicznym tego kraju. Zniszczona i pokonana w drugiej wojnie światowej Japonia została zdemilitaryzowana i poddana okupacji wojsk amerykańskich. Narzucona zmiana systemu władzy – ograniczenia władzy cesarza i demokratyzacja Japonii – oraz gospodarcza pomoc Stanów Zjednoczonych spowodowały odrodzenie się Kraju Kwitnącej Wiśni. Umiejętne wykorzystanie kredytów i nowych technologii w krótkim czasie uczyniło z Japonii potęgę gospodarczą, przy bardzo ostrożnym planowaniu polityki obronnej i angażowaniu się tego kraju w międzynarodowe siły pokojowe.

Japonia po zamachach 11 września zadeklarowała podobnie jak Australia, Korea Południowa, Filipiny i Tajlandia udział w każdej planowanej operacji odwetowej. Zaoferowała pomoc logistyczną. Japońska Komisja Bezpieczeństwa i Nadzoru Policyjnego rozpoczęła śledztwo w sprawie transakcji finansowych przeprowadzonych w japońskich bankach. Natomiast niższa izba Parlamentu 29 października 2001 r. uchwaliła ustawę umożliwiającą uczestnicgtwo Sił Samoobrony w operacjach pokojowych ONZ. Okrętom samoobrony pozwolono na udanie się w region konfliktu w celu zaopatrywania w paliwo amerykańskich i brytyjskich okrętów. Możliwość udziału w operacjach otrzymało również japońskie lotnictwo.

W ostatnich latach poprawiły się japońskie stosunki z Chinami. Oba państwa podczas szczytu szanghajskiego zadeklarowały współpracę w zwalczaniu terroryzmu. Poprawiły się również stosunki Japonii z Koreą Południową. Pogorszyły się natomiast stosunki z KRLD. Stosunki popsuło porwanie japońskich obywateli oraz incydent z południowokoerańskim statkiem szpiegowskim. Premier Japonii Junihiro Koizumi oświadczył, że zamierza wprowadzić system obrony rakietowej mający chronić Japonię przez zagrożeniem ze strony Korei Północnej.

13.2. Zmiana układu sił po upadku bloku komunistycznego

13.2.1. Współpraca mocarstw na rzecz bezpieczeństwa

Współpraca mocarstw ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa regionu Azji i Pacyfiku. Mimo podejmowanych wysiłków w celu normalizacji i nawiązania przyjaznych stosunków między Rosją, USA, Japonią a Chinami nadal istnieją kwestie sporne i sprzeczne dążenia, które utrudniają wypracowanie wspólnego, regionalnego systemu bezpieczeństwa.

Stosunki ChRL z USA były napięte z uwagi na naruszanie praw człowieka w Chinach. Krwawe stłumienie demonstracji na placu Tienanmen przez władze spowodowało ostre protesty społeczności międzynarodowej, izolację Chin i sankcje gospodarcze.

Od 1989 r. Chiny utrzymują dobre stosunki z ZSRR: unormowano kwestie graniczne w 1991 r., rozwinięto współpracę gospodarczą, kulturalną i wojskową. Od 1995 r. rozpoczęły się dyskusje rosyjsko-chińskie nad stworzeniem w regionie Azji i Pacyfiku systemu wspólnego bezpieczeństwa, który obejmowałby Chiny, Rosję, USA, Japonię i Koreę Północną oraz Południową. Zarysowały się podstawy dla trwałej współpracy między Rosją a Chinami. We wspólnej deklaracji z 26 kwietnia 1996 r. strona rosyjska uznała Tajwan za integralną część Chin, w zamian za uznanie przez Chiny sprawy Czeczenii za wewnętrzną sprawę Rosji i poparcie jej sprzeciwu wobec rozszerzenia NATO.

Na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiła normalizacja stosunków chińsko-indyjskich. W 1992 r. podkreślono potrzebę współdziałania obu państw na

rzecz pokojowej stabilizacji stosunków w Azji. Podobne przekonania wyrazili przedstawiciele Chin i USA podczas spotkania w 1995 r. na konferencji ASEAN.

17 kwietnia 1996 r. podpisano w Tokio *Wspólną deklarację Japonii i USA w sprawie bezpieczeństwa – sojusz XXI wieku*. Postanowiono w niej:

– zdynamizować i rozszerzyć traktat amerykańsko-japoński o współpracy i bezpieczeństwie z 1960 r.;

– utrzymać na niezmienionym poziomie amerykańskie siły wojskowe rozlokowane w Azji (zapowiedź zmniejszenia terenu baz amerykańskich na Okinawie o 20 procent była odpowiedzią na protesty społeczne przeciw obecności amerykańskiej, wywołane przez pobicie i zgwałcenie nieletniej dziewczynki przez stacjonujących tam żołnierzy w 1995 r.);

– rozszerzyć współpracę między USA a Japonią w dziedzinie obronności.

Podkreślono także potrzebę chińskiego uczestnictwa we wszystkich układach związanych z problemami bezpieczeństwa. Jednocześnie strona amerykańska wyraziła przekonanie o szczególnej odpowiedzialności USA i Japonii w dziedzinie przywództwa.

Niechętnie do deklaracji odniosły się do Chiny, uznając, że może ona skomplikować wysiłki na rzecz zapewnienia pokoju i stabilności w regionie. Chiny obawiają się, że proponowany nowy ład międzynarodowy będzie osłoną dla ekspansji ekonomicznej obu mocarstw. Podobnie niechętne stanowisko wobec dwustronnego sojuszu wojskowego zajęła Federacja Rosyjska, uznając, że na takiej podstawie niemożliwe jest zbudowanie regionalnego systemu bezpieczeństwa.

Problemy pojawiły się przy próbach zawarcia przez Japonię traktatu pokojowego z Rosją. Układ z 19 października 1956 r. kończył stan wojny między Japonią i ZSRR, który złamał obietnicę zwrotu dwóch Wysp Kurylskich: Habomai i Sikotanu. Doprowadziło to do tzw. małej wojny o Kuryle w latach 1993–1994, kiedy to japońskie kutry rybackie naruszały strefę wód rosyjskich i były ostrzeliwane przez okręty wojenne i lotnictwo rosyjskie.

13.2.2. Instytucje regionalne

Współcześnie najskuteczniejsze działania w dziedzinie współpracy politycznej i bezpieczeństwa podejmują kraje ugrupowania **ASEAN**. Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej utworzyła konferencja w Bangkoku 8 sierpnia 1967 r. złożona z pięciu państw: Filipin, Indonezji, Malezji, Singapuru i Tajlandii. Obecnie do ASEAN należą także: sułtanat Brunei (od 1984 r.), Wietnam (od 1995 r.), Mianmar, Laos, Kambodża (od 1999 r.), a więc wszystkie państwa Azji Południowo-Wschodniej. Organizacja ASEAN powstała w celu:

– popierania społeczno-ekonomicznego rozwoju w regionie przez równoprawną i dobrosąsiedzką współpracę,

– promocji pokoju i stabilności w regionie przez promocję rządów prawa w relacjach między państwami i uznanie zasad Karty Narodów Zjednoczonych,

– sprzyjania współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach wspólnego zainteresowania.

W deklaracji położono nacisk na osiąganie celów ekonomicznych i społecznych, co odzwierciedlało się w początkowej działalności organizacji. Wynikało to z dwóch przesłanek: niechęci angażowania się po którejkolwiek stronie konfliktu Wschód–Zachód oraz dużego niedorozwoju gospodarczego regionu, co stawiało wysiłki w kierunku wyrównania różnic na pierwszym miejscu.

Jednakże zarówno sukcesy tej pierwotnie funkcjonalnej współpracy (rolnictwo, handel, bankowość, ochrona środowiska), jak i sytuacja międzynarodowa skłoniły państwa ASEAN do podjęcia zagadnień międzynarodowego bezpieczeństwa.

W nowej rzeczywistości kwestia gwarancji bezpieczeństwa pozostawała otwarta. W wyniku wzrostu roli regionu, tempa rozwoju gospodarczego, dynamizacji politycznej i militarnej powstała potrzeba powołania forum do spraw bezpieczeństwa. Jego podstawę mogło stanowić:

– pięć zasad pokojowego współistnienia (tzw. Pańcza Sila, sformułowanych w traktacie chińsko-indyjskim z 1954 r.) i dziesięć zasad deklaracji z Bandungu,

– apel Mongolii o zawarcie traktatu o nieagresji i niestosowaniu siły w stosunkach między państwami regionu Azji i Pacyfiku,

– układ z Rarotonga o utworzeniu strefy bezatomowej (1985 r.),

– konwencja Wspólnoty Pacyfiku,

– deklaracja delhijska.

Już w latach dziewięćdziesiątych dostrzeżono dogodne warunki do współpracy i środków budowy zaufania w Azji w tworzeniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa w roli, jaką może spełniać Rada Współpracy Azji Południowej (*South Asian Associacion for Regional Cooperation* – SAARC) i Forum Południowego Pacyfiku (*South Pacific Forum* – SPF).

Kwestię tę podjęły w praktyce tylko państwa ASEAN. W 1993 r. utworzono Radę Współpracy do spraw Bezpieczeństwa Azji i Pacyfiku, która składa się z przedstawicieli rządów, organizacji pozarządowych i naukowców. Pierwotnie miała ona pełnić funkcje doradcze, a obecnie stanowi uzupełnienie podjętego w 1994 r. dialogu między rządami państw regionu. Państwa ASEAN uznały bowiem, że w dyskusji o zagadnieniach bezpieczeństwa potrzebna jest także obecność zarówno „partnerów dialogu", jak i innych państw strefy azjatyckiej. Na spotkaniu w Singapurze w lipcu 1993 r. zdecydowano o utworzeniu Regionalnego Forum ASEAN (*ASEAN Regional Forum* – ARF) do spraw bezpieczeństwa oraz zapowiedziano utworzenie neutralnej „strefy pokoju", gwarantowanej przez wszystkie mocarstwa.

Regionalne Forum ASEAN rozpoczęło działalność w lipcu 1994 r. na spotkaniu ministerialnym w Bangkoku. Obecnie w jego skład wchodzi:

– dziesięć państw członkowskich ASEAN,

– stała grupa partnerów dialogu ASEAN: Australia, Nowa Zelandia, Kanada, Republika Korei, USA, UE, Japonia, Chiny, Indie, Rosja, Mongolia i KRLD; formułą zinstytucjonalizowanej i zawężonej współpracy w ramach stałego dialogu stało się ASEAN+3, grupujące: dziesięć państw ASEAN oraz Japonię, Koreę i Chiny.

Dwa podstawowe cele ARF to: umacnianie konstruktywnego dialogu i konsultacji w sprawach politycznych i bezpieczeństwa oraz wnoszenie wkładu w budowanie zaufania i dyplomację prewencyjną w regionie Azji i Pacyfiku.

Zgodnie z dążeniami państw ASEAN i dyplomacji Australii ARF stało się efektywnym, konsultatywnym forum regionu, promującym otwarty dialog na temat politycznej współpracy i bezpieczeństwa Azji i Pacyfiku. W 1996 r. sformułowano następujące kryteria uczestnictwa w ARF:

– zaangażowanie,

– posiadanie wpływu na kwestie pokoju i bezpieczeństwa w regionie,

– stopniowe rozszerzanie, przy zachowaniu rozsądnego poziomu liczby uczestników.

Regionalne Forum ASEAN objęło dotychczas swoim działaniem trzy aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego: promowanie budowy zaufania między uczestnikami, rozwijanie dyplomacji prewencyjnej, wypracowywanie stanowiska w sytuacjach konfliktowych.

Obecnie w sferze zainteresowania ARF pozostają cztery ważne wyzwania.

1. Największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa regionalnego jest spór terytorialny dotyczący Morza Południowochińskiego. W dyskusjach wokół tego problemu ASEAN stale dążyło do współpracy w poszukiwaniu pokojowego rozstrzygnięcia różnic. Uznano, że konflikt w rejonie Morza Południowochińskiego stanowiłby zagrożenie dla pokoju i stabilności w regionie.

Deklaracja z Manili z 22 lipca 1992 r. proponująca *modus vivendi* wzywała wszystkie strony do stworzenia klimatu dla ostatecznego rozwiązania sporu środkami pokojowymi, bez odwoływania się do użycia siły. Postulowała o sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestii suwerenności i jurysdykcji państw bezpośrednio zainteresowanych obszarem i zacieśniania ich współpracy w kwestiach związanych z bezpieczeństwem żeglugi, ochroną środowiska morskiego, zwalczaniem piractwa, rabunku i przemytu narkotyków.

Mimo że deklaracja, poparta m.in. przez ruch państw niezaangażowanych, stanowiła demonstrację politycznej solidarności ASEAN oraz wymusiła współpracę Chin i ASEAN nad kodeksem postępowania państw na Morzu Południowochińskim, to jednak nie przesądziła o rozwiązaniu problemu. Zaostrzył się on ponownie w 1995 r. Jedną z ostatnich propozycji (grudzień 1995 r., Filipiny) był równy podział spornego akwenu bądź też wspólne przystąpienie do eksploatacji złóż ropy (Chiny).

2. Drugi problem dotyczy Timoru Wschodniego. Początkowo, w związku z dążeniami niepodległościowymi Timoru Wschodniego, ASEAN wyrażało poparcie dla integralności terytorialnej Indonezji. Miało to stanowić warunek regionalnego bezpieczeństwa. Wydarzenia skłoniły ASEAN do zmiany stanowiska i poparcia porozumienia między Indonezją, Portugalią i ONZ w sprawie Timoru Wschodniego. Przeprowadzono wówczas referendum niepodległościowe (30 sierpnia 1999 r.). Po fali przemocy, jaka następnie przetoczyła się przez wyspę, państwa ASEAN czynnie zaangażowały się w międzynarodowe wysiłki na rzecz ustanowienia po-

koju i niesienia pomocy humanitarnej. Timor uzyskał niepodległość w 2002 r. i został przyjęty do ONZ, pozostaje jednak poza regionalną strukturą bezpieczeństwa i współpracy.

3. W Azji Północno-Wschodniej także koncentrują się zagrożenia regionalne. Przyłączenie się Korei Północnej do ARF w 2000 r. przyczyniło się do naprawy stosunków na Półwyspie Koreańskim. ARF stwarza możliwość podjęcia dialogu między państwami koreańskimi. ASEAN poparło pierwsze porozumienie liderów obu państw i *Wspólną deklarację Północy i Południa*, podpisaną 15 czerwca 2000 r. w Pyongyang.

4. Globalizacja. Na swoim siódmym spotkaniu w lipcu 2000 r. ARF rozważała ekonomiczne, socjalne i humanitarne aspekty bezpieczeństwa. Dyskutowano zarówno pozytywne efekty globalizacji, jak i jej reperkusje: zwiększenie ekonomicznej współzależności państw i zwiększenie zagrożeń dla międzynarodowego bezpieczeństwa (np. przestępczość zorganizowana). Potwierdzono potrzebę dalszej współpracy w rozwiązywaniu ekonomicznych, społecznych i politycznych wyzwań globalizacji.

Regionalne Forum ASEAN bez wątpienia przyczynia się do promocji stabilnych stosunków między mocarstwami i uzupełnia rozmowy dwustronne i sojusze, które stanowią podstawę struktury regionalnego bezpieczeństwa.

13.2.3. Inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe

Impulsem do podejmowania wysiłków w tym kierunku było podpisanie układu w sprawie Antarktyki (1959 r.) oraz propozycje utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Choć te ostatnie nie miały szans na realizację, zaowocowały utworzeniem takiej strefy w Ameryce Łacińskiej (1967 r.) i podpisaniem deklaracji z Luzaki o utworzeniu strefy bezatomowej w Afryce.

Do najbardziej znaczących osiągnięć współpracy politycznej państw Azji i Pacyfiku należą:

– deklaracja o utworzeniu strefy pokoju, wolności i neutralności, przyjęta 27.11.1971 r. w Kuala Lumpur,

– układ o utworzeniu strefy bezatomowej południowego Pacyfiku, podpisany 6.08.1985 r. na wyspie Rarotonga,

– układ o ustanowieniu wolnej od broni nuklearnej strefy w południowo-wschodniej Azji, podpisany 15.12.1995 r. w Bangkoku.

Najwcześniej działania pokojowe podjęła grupa państw ASEAN, dążąc do złagodzenia międzynarodowych napięć w regionie i doceniając wpływ stabilności na rozwój gospodarczy. Już w 1971 r. ministrowie zagraniczni pięciu ówczesnych krajów członkowskich podpisali Deklarację o utworzeniu strefy pokoju, wolności i neutralności (*Zone of Peace, Freedom and Neutrality* – ZOPFAN). Zobowiązano się w niej do zintensyfikowania wysiłków dla zapewnienia uznania i poszanowania Azji Południowo-Wschodniej jako strefy wolnej od ingerencji ze strony zewnętrz-

nych mocarstw. Uznano też, że państwa regionu powinny podjąć wspólne wysiłki, aby rozszerzać obszar współpracy, co przyczyniłoby się do wzmocnienia ich solidarności i siły.

Układ z Rarotonga (wszedł w życie w grudniu 1986 r.) został zawarty na 16. Forum Południowego Pacyfiku. Ustanawiał zakaz produkcji i nabywania jakichkolwiek jądrowych urządzeń wybuchowych, stacjonowania na tym terytorium takich urządzeń oraz dokonywania z nimi prób.

Strony zobowiązały się do zakazu posiadania, magazynowania i produkowania broni jądrowej, do jej przenoszenia i przeprowadzania wszelkich prób jądrowych. Układ zawiera także zobowiązanie do wykorzystywania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych, pod nadzorem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, oraz postanowienia dotyczące ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami odpadami radioaktywnymi i innymi substancjami toksycznymi. Obecnie ASEAN negocjuje z mocarstwami nuklearnymi warunki uznania przez nie strefy bezatomowej. W 2000 r. rozpoczęły działalność mechanizmy implementacyjne traktatu: Komisja i Komitet Wykonawczy.

W załączonych do niego protokołach rozciągał obszar działania na terytoria podległe Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Zobowiązywał mocarstwa atomowe do zakazu groźby bądź użycia broni atomowej przeciw państwom strefy oraz przeprowadzania jakichkolwiek prób z bronią jądrową na jej obszarze. Dotyczyło to francuskich doświadczeń z bronią jądrową na atolu Mururoa, co od lat osiemdziesiątych pogarszało stosunki Francji z państwami regionu, zwłaszcza Nową Zelandią. Zakończenie prób przez Francję umożliwiło jej podpisanie tego protokołu (1996 r.).

Podpisanie układu o utworzeniu regionalnej strefy bezatomowej Azji Południowo-Wschodniej (wszedł w życie w marcu 1997 r.) było zwieńczeniem dążeń państw ASEAN, zapoczątkowanych podpisaniem deklaracji z 1971 r. Układ dotyczy terytoriów dziesięciu państw regionu, obecnie – wszystkich członków ASEAN, ich wód terytorialnych, szelfu kontynentalnego i wyłącznych stref ekonomicznych.

13.2.4. Wyścig zbrojeń i idea strefy bezatomowej w Azji Południowej

Ustanowienie stref bezatomowych w regionie Azji i Pacyfiku ma duże znaczenie, nie rozwiązuje jednak problemu zbrojeń jądrowych. Choć oficjalnie istnieje pięć mocarstw atomowych (USA, Rosja, Francja, Chiny, Wielka Brytania), a układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) obowiązuje 175 państw, bronią taką dysponują inne państwa, które do niego nie przystąpiły. Dotyczy to także państw azjatyckich: Indii i Pakistanu, a próby jej wyprodukowania podejmowała Korea Północna, mimo że była sygnatariuszem traktatu. 10 stycznia 2004 r. Korea Północna poinformowała, że wycofuje się z traktatu NPT. Wznowiła swój program nuklearny oraz produkcję plutonu. Usunęła także inspektorów MAEA. Z układu NPT Phenian chciał wystąpić już w 1993 r. Sytuację załagodziły Stany Zjednoczo-

ne, wyrażając zgodę na pomoc gospodarczą w zamian za rezygnację ze zbrojeń. Korea Północna chce powtórzyć sytuację z 1993 r. Mimo że USA nie są skłonne dalej podtrzymywać rządu Korei Północnej, nie chcą rozwiązywać kryzysu siłą. Phenian posiada czwartą co do wielkości armię świata, ponadto broń biologiczną (wąglik, jad kiełbasiany, bakterie dżumy) i chemiczną (sarin, VX, fosgen, gaz musztardowy). Ambasador przy ONZ Pak Gil Jon oświadczył, że nałożenie sankcji Korea Północna potraktuje jako wypowiedzenie przez Waszyngton wojny.

Najwcześniej do grona mocarstw atomowych w regionie dołączyły Chiny. W 1964 r. wyprodukowały pierwszą bombę atomową, co pchnęło Indie do współpracy z ZSRR, Chiny zaś zaczęły wspierać Pakistan. Chiny bardzo długo opierały się przystąpieniu do traktatu NPT. Stały na stanowisku, że w pierwszej kolejności redukcji arsenałów nuklearnych powinny dokonać USA i ZSRR. W 1992 r. przyjęły na siebie zobowiązania wynikające z układu NPT.

Chiny opowiedziały się jednak za stworzeniem międzynarodowych mechanizmów gwarantujących nieproliferację broni masowego rażenia. Kluczową rolę zdaniem Pekinu powinna odgrywać ONZ. Władze ChRL oświadczyły, że włączą się do wszelkich porozumień międzynarodowych, które będą dotyczyły nieproliferacji broni jądrowej, chemicznej oraz biologicznej. Strategia ta jest zawarta w niedawno opublikowanej Białej księdze. W dokumencie tym wprowadzono również nowe zasady kontroli eksportu, materiałów i technologii, mogących mieć wojskowe zastosowanie.

Pierwszy wybuch atomowy w Indiach miał miejsce w 1974 r. Prace nad rozbudową potencjału nuklearnego i środków jego przenoszenia przyśpieszono po przewrocie wojskowym w Pakistanie w 1977 r. i rozwoju ideologii islamskiej w tym kraju.

W latach dziewięćdziesiątych Pakistan prowadził prace zmierzające do budowy arsenału jądrowego. Wywołało to sprzeciw Stanów Zjednoczonych i ograniczenie pomocy finansowej dla tego kraju. Amerykańskie inicjatywy utworzenia na subkontynencie indyjskim strefy wolnej od broni jądrowej nie powiodły się ze względu na brak akceptacji dla traktatu NPT, zarówno ze strony Indii, jak i Pakistanu. Próby jądrowe tych państw w maju 1998 r. potwierdziły przypuszczenia o posiadaniu przez nie tej broni i programów nuklearnych. Stosunki Indii i Pakistanu od dawna są napięte. Stałym wynikiem destabilizującym jest sprawa Kaszmiru. Posiadanie przez nie broni jądrowej zmniejszyło poczucie bezpieczeństwa w Azji Południowej.

W okresie zimnej wojny państwa regionu były uzależnione w dużym stopniu od mocarstw-sprzymierzeńców. Japonia polegała na wywiadzie amerykańskim, Indie na radzieckim. Rozwój gospodarczy i procesy globalizacji sprawiły, że państwa azjatyckie mają coraz większe możliwości unowocześniania i dozbrajania swoich armii. Usamodzielniają się w tej dziedzinie, wysyłają własne satelity, unowocześniają systemy łączności i rozpoznania. W państwach tych powstają kompleksy militarno-przemysłowe, prowadzi się badania nad nowymi technologiami

wojskowymi. Zmianom tym towarzyszy redukcja sił lądowych ze względu na potrzebę dostosowania się do nowej rzeczywistości.

Na początku 1996 r. bogate kraje Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) rozpoczęły konsultacje na temat utworzenia regionalnego bloku wojskowego. Miałby on ułatwić rozwiązywanie wszelkich sporów i konfliktów w regionie, stać się nowym elementem równoważenia stosunków w całej strefie.

Pociski rakietowe, którymi dysponują Chiny, Korea, Indie, Pakistan i Wietnam, nie licząc Rosji i USA, sprawiają, że dotychczasowa bariera odległości w Azji straciła na znaczeniu. Na azjatyckiej szachownicy zaczyna brakować miejsca. Między innymi to sprawia, że obecność broni jądrowej w regionie nie grozi bezpośrednio rozpoczęciem takiego konfliktu. Wytwarza to raczej sytuację patową, w której żadna ze stron nie będzie chciała użyć tej broni jako pierwsza.

Posiadanie broni atomowej ma obecnie znaczenie karty przetargowej w stosunkach państw regionu i wielkich mocarstw. Próby atomowe Indii w maju 1998 r. zademonstrowały niechęć do porozumienia amerykańsko-chińskiego, wykazały dążenia do utworzenia przeciwwagi dla dominacji Chin w regionie.

13.2.5. Inicjatywy odprężeniowe między mocarstwami regionu

Rozmowy chińsko-rosyjskie doprowadziły do zawarcia wspólnej deklaracji w 1992 r., w której oba państwa uznały, że: nie dążą do hegemonii w regionie Azji i Pacyfiku oraz zobowiązały się do redukcji swoich sił zbrojnych po obu stronach granicy do końca 2000 r.

Ustaliły ponadto, że będą wspólnie występować na rzecz bezterminowego przedłużenia traktatu NPT oraz dążyć do szybkiego zakończenia prac nad traktatem o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową.

W 1996 r. zawarto także układ w sprawie środków budowy zaufania militarnego wzdłuż byłej granicy radziecko-chińskiej.

Porozumienie o wprowadzeniu wojskowych środków budowy zaufania zawarła także Rosja z Japonią (29 kwietnia 1996 r.). Dotyczyło ono informowania się o manewrach, wymiany delegacji resortów obrony, wzajemnych wizyt oddziałów i okrętów, rozwijania kontaktów między wyższymi dowódcami. Podkreślono ponadto wagę rozmów bilateralnych dla osiągnięcia bezpieczeństwa i stabilizacji w regionie Azji i Pacyfiku.

13.3. Zagrożenia dla bezpieczeństwa azjatyckiego

Problemem międzynarodowej przestępczości zajmowało się ASEAN już od spotkania szefów państw w Kuala Lumpur w 1997 r. Ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych 11 września 2001 r. spotkały się z potępieniem przez państwa tego ugrupowania. ASEAN uznało terroryzm za zagrożenie dla międzynarodowego

pokoju i stabilności, dla rozwoju gospodarczego oraz postępu i dobrobytu państw ASEAN i realizacji jej *Wizji Roku 2020*. Zagrożenia te wymagają podjęcia zorganizowanej akcji dla ochrony wszystkich ludzi i pokoju na świecie.

ASEAN zadeklarowało wspólną walkę z terroryzmem, zgodnie z zasadami Karty NZ i w duchu jej rezolucji, w swoim regionie i każdym kraju członkowskim. W deklaracji o wspólnym zwalczaniu terroryzmu, przyjętej 5 listopada 2001 r., zobowiązano się do:

– wzmocnienia krajowych mechanizmów walki z terroryzmem,

– zachęcania do podpisania i ratyfikacji międzynarodowych konwencji przeciw terroryzmowi,

– wzmocnienia współpracy między stosownymi agencjami,

– wymiany informacji,

– opracowania odpowiednich programów,

– wzmocnienia dwu- i wielostronnej współpracy w walce z terrorem, w której czołową rolę powinno pełnić ONZ.

Atak terrorystyczny, oprócz zaktywizowania na tym polu działań ASEAN, wywołał także inne skutki dla bezpieczeństwa regionu. Po pierwsze Australia ożywiła sojusz bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi w ramach ANZUS i czynnie wsparła koalicję antyterrorystyczną. Zapoczątkowano także trójstronny dialog Australii, USA i Japonii dotyczący bezpieczeństwa regionalnego. W wyniku rozpoczęcia działań zbrojnych w Afganistanie zwiększyła się także obecność wojskowa USA w regionie. Blisko połowa z tych sił stacjonuje obecnie w Japonii, około 40 procent w Korei Południowej. USA posiadają także bazy na wyspie Guam na Pacyfiku oraz Diego Garcia na Oceanie Indyjskim. Filipiny, Indonezja i Malezja zawarły w 2002 r. trójstronne porozumienie o zwalczaniu terroryzmu, co spotkało się z aprobatą USA. W styczniu 2002 r. wojska amerykańskie powróciły na Filipiny (po wycofaniu się w 1992 r.). Wspomagają rządową operację militarną przeciw islamskim terrorystom w tym kraju, ale nie będą tam stacjonowały stale. Wspólne ćwiczenia wojskowe Stany Zjednoczone prowadzą także z Australią i Tajlandią, co wzmacnia współpracę i prowadzi do zwiększenia zaufania między tymi państwami.

Stałym powodem destabilizacji w regionie są konflikty na tle:

– etnicznym (Malezja i Indonezja – gdzie istnieje liczna mniejszość chińska),

– religijnym (Filipiny – gdzie paramilitarną aktywność prowadzą islamiści),

– terytorialnym (Morze Południowochińskie),

– politycznym (dążenia zjednoczeniowe na Półwyspie Koreańskim oraz dążenia Chin i Tajwanu),

– na niestabilność regionu wpływają także zaburzenia wewnętrzne w poszczególnych krajach, związane z kryzysami gospodarczymi, żądaniami zmian ustroju politycznego, poszerzenia praw człowieka i swobód obywatelskich.

Niepokój wielu państw regionu (Australii, Nowej Zelandii, Japonii) budzi także proliferacja broni, doświadczenia z bronią jądrową, związane z tym zanieczyszczanie środowiska oraz unowocześnianie armii przez pozostałe kraje Azji i Pacyfiku. Podejmowane przez te kraje wysiłki zmierzają do promowania kontroli zbro-

jeń, rozbrojenia, przystępowania państw do konwencji NPT i traktatu całkowicie zakazującego prób z bronią jądrową z 1996 r. Państwa te, a szczególnie Japonia, zabiegają o przejrzystość swoich polityk bezpieczeństwa, co służyć ma rozwijaniu poczucia bezpieczeństwa w regionie.

13.4. Wnioski

Obecnie wszystkie państwa regionu (nie licząc Tajwanu) należą do ONZ. Oba państwa koreańskie przyjęto do tej organizacji w 1991 r. W swojej historii organizacja ta niejednokrotnie zajmowała się sprawami bezpieczeństwa w Azji. Konflikt Wschód–Zachód szybko jednak sparaliżował jej prace i podejmowanie decyzji w Radzie Bezpieczeństwa. Współpraca mocarstw przyczyniła się wydatnie do zakończenia sukcesem akcji ONZ podejmowanych w Kambodży i Timorze Wschodnim.

W regionie Azji i Pacyfiku nie ma organizacji regionalnej odpowiedzialnej za utrzymanie międzynarodowego bezpieczeństwa. Dlatego pokój i stabilność tego regionu zależą od polityki poszczególnych państw, a zwłaszcza tych posiadających największy wpływ na sytuację. Polityka mocarstw wobec regionu i stan stosunków między nimi decydują o bezpieczeństwie międzynarodowym Azji i Pacyfiku.

Spośród organizacji regionalnych rzeczywisty wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku ma przede wszystkim ASEAN. Mimo historycznych konfliktów między swoimi uczestnikami i różnic między nimi (religijnych, gospodarczych, ustrojowych) jest przykładem konstruktywnej współpracy, przede wszystkim ekonomicznej, ale także politycznej – Forum Regionalne ASEAN.

W sferze polityki i bezpieczeństwa ASEAN przekształciło się z małej, subregionalnej organizacji w „silny głos wołający o pokój, sprawiedliwość i modernizację Azji i Pacyfiku oraz stosunków międzynarodowych". W swojej 36-letniej historii ASEAN utrzymało pokój między swoimi krajami członkowskimi pomimo licznych sporów, zwłaszcza terytorialnych.

Obecnie jest to jedyna subregionalna organizacja w Azji, która zapewnia forum (ARF), na którym kraje azjatyckie i światowe mocarstwa mogą dyskutować problemy polityczne i wojskowe oraz kwestie bezpieczeństwa. Relatywny pokój i stabilność, którą ASEAN pomogło utrzymać zarówno w Azji Południowej, jak i w regionie Azji i Pacyfiku, sprzyja rozwojowi gospodarczemu i społecznemu tego obszaru.

Podobne nadzieje wiązano ze Stowarzyszeniem Współpracy Regionalnej Azji Południowo-Wschodniej (SAARC). Organizacja ta nie może jednak zajmować się sprawami bilateralnymi i swoją uwagę koncentruje na współpracy wielostronnej. Jednak bez uprzedniego rozwiązania problemów dwustronnych współpraca napotykać będzie liczne problemy. W 1992 r. zawarto układ o zwalczaniu ubóstwa do 2002 r., a w 1995 r. umowę handlową, stanowiącą pierwszy krok do stworzenia strefy wolnego handlu na terenie państw SAARC. W tym kontekście działalność tej organizacji sprzyja umacnianiu bezpieczeństwa ekonomicznego w regionie.

Podobną rolę pełni AFTA (*ASEAN Free Trade Area*) – Stowarzyszenie Wolnego Handlu Państw ASEAN, utworzone w 1993 r., oraz APEC (*Asia-Pacific Economic Cooperation*). Rada Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku powstała w 1989 r. i jest największym ugrupowaniem regionalnym tego typu. Olbrzymie zróżnicowanie wewnętrzne państw członkowskich (gospodarcze, cywilizacyjne, polityczne) stoi na przeszkodzie szybkiemu przekształceniu APEC w strefę wolnego handlu (planowane na rok 2020).

Wnioski dotyczące systemu bezpieczeństwa i najważniejszych zagrożeń w regionie Azji i Pacyfiku są następujące:

– o względnej stabilności regionu decyduje dobry stan stosunków między państwami Azji i Pacyfiku i mocarstwami zewnętrznymi;

– pomoc w ich utrzymaniu zapewnia Regionalne Forum ASEAN, działające od 1994 r.;

– istnieją stałe źródła konfliktów między państwami, które nie potrafią rozwiązać wzajemnych sporów. Nie rozwijają się w konflikty zbrojne dzięki mediacji mocarstw i tzw. zbalansowanej nierównowadze – jak w przypadku Indii i Pakistanu;

– stałym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i stabilności regionu jest proliferacja broni, w tym jądrowej, oraz przestępczość międzynarodowa i terroryzm. Z drugiej strony zagrożenia te powodują zwiększenie współpracy między państwami regionu, zmierzającej do przeciwstawienia się im (strefy bezatomowe, współpraca wojskowa i wywiadowcza).

O poziomie bezpieczeństwa regionu decydują także konflikty wewnętrzne, w tym naruszanie praw człowieka (Chiny, Indonezja, Malezja) oraz problemy ekonomiczne.

Eliminacji zagrożeń ekonomicznych, głodu i ubóstwa, służy zacieśniająca się współpraca gospodarcza krajów regionu: AFTA, APEC i SAARC.

Wskazówki bibliograficzne

Bracken P., *Pożar na Wschodzie*, Warszawa 2000.

Cooperative Security, red. W. Zartman, V. Kremenyuk, New York 1995.

Grabowska-Lipińska I., *Chińska polityka wobec Azji Południowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych*, „Acta Asiatica Varsoviensia" 1996, nr 10.

Internal and External Security Issues in Asia, red. R. Scalapino, S. Seizaburo, J. Wanandi, Berkeley 1986.

Kaczmarek J., *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*, Wrocław 1998.

Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.

Część II

NARODOWE POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA WYBRANYCH PAŃSTW

14. Polityka bezpieczeństwa i obrony Republiki Czeskiej

14.1. Nowe założenia polityki bezpieczeństwa

Republika Czeska, podobnie jak inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej po zerwaniu z przeszłością Układu Warszawskiego i uzależnienia od nieistniejącego już Związku Radzieckiego, podjęła się zasadniczej redefinicji i reorientacji swojej polityki bezpieczeństwa oraz restrukturyzacji sił zbrojnych i dostosowywania ich do nowych warunków. Jednak to nie kwestie bezpieczeństwa były priorytetem rządu czeskiego. Wydaje się, że głównemu architektowi zmian, Vaclavowi Klausowi, początkowo chodziło przede wszystkim o przystąpienie Czech do Unii Europejskiej, zaś przystąpienie do NATO miało być naturalną konsekwencją członkostwa w Unii.

Polityka państwa skoncentrowana była na ekonomii i gospodarce. To te dziedziny miały stanowić główny wyróżnik Czech na tle innych postkomunistycznych państw regionu i argument wobec partnerów zachodnich na rzecz uprzywilejowanego traktowania Republiki Czeskiej. Wzmocnienie orientacji prozachodniej manifestowało stanowisko ministra obrony A. Baudysza, który w styczniu 1993 r. stwierdził, że Czesi opowiadają się za samodzielną drogą do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Zmiana tej polityki nastąpiła po wyborach parlamentarnych w czerwcu 1996 r., kiedy uległa osłabieniu pozycja V. Klausa, a prowadzona polityka ekonomiczna przynosiła zbyt wiele niepowodzeń. Stało się jasne, że indywidualna droga Czech do struktur zachodnioeuropejskich nie zostanie zakończona sukcesem. Zachód, zamiast popierać starania Czech, krytykował (M. Thatcher, H. Kohl) między innymi ich politykę zagraniczną i rozbicie dotychczasowych mechanizmów współpracy regionalnej. Czesi zaczęli stopniowo powracać do założeń swojej polityki z okresu federacji czesko-słowackiej. Efektem takich działań stało się zaproszenie Czech, Polski i Węgier, podczas szczytu NATO w Madrycie 8 lipca 1997 r., do rozpoczęcia negocjacji o członkostwie w Sojuszu Północnoatlantyckim. Finałem zaś było przyjęcie do NATO w 1999 r. wszystkich trzech państw.

Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i „rozwodzie państwowym" ze Słowakami, Czesi w ocenie zagrożeń dla swojego bezpieczeństwa narodowego wyszli z założenia, że wynikają one przede wszystkim z ogólnego podziału świata na bogatą Północ i biedne Południe. Na tej podstawie wyróżniono potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy i Republiki Czeskiej, wśród których wymieniono:

– niepewny i nieprzewidywalny rozwój sytuacji wewnętrznej w Rosji i utrzymywanie znacznej potęgi militarnej,

– konflikty narodowościowe, religijne, etniczne, kulturowe oraz polityczne występujące i mogące się pojawić na terenie Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej,

– zagrożenia pozaeuropejskie, mające główne źródło w agresywnym islamizmie oraz różnicach między społeczeństwami bogatymi i biednymi;

– postępujący rozwój przestępczości zorganizowanej o charakterze międzynarodowym.

Inne zagrożenia dotyczyły destabilizacji wywołanej wymykaniem się problemów globalnych spod kontroli, występowaniem masowych migracji, terroryzmu, handlu narkotykami, wzrostu ilości broni nuklearnej, wzrastającego protekcjonizmu w stosunkach międzynarodowych, nacjonalizmu, populizmu i autorytarnych form sprawowania władzy. Wśród czynników mogących dodatkowo powodować destabilizację bezpieczeństwa międzynarodowego ujmowano też wzrost tendencji odśrodkowych po utracie wieloletniego przeciwnika i wzajemną rywalizację o podział stref wpływów.

Na podstawie oceny zagrożeń globalnych i regionalnych określono czynniki, które wpływały na stan bezpieczeństwa Republiki Czeskiej. Należały do nich:

– członkostwo w NATO,

– współpraca z Unią Europejską i Unią Zachodnioeuropejską, jako organizacjami stojącymi przed koniecznością realizacji zadania zwiększenia odpowiedzialności Europy Zachodniej za bezpieczeństwo całego kontynentu,

– udział w pracach OBWE,

– uczestniczenie w umocnieniu autorytetu ONZ, traktowanej jako najważniejszej uniwersalnej organizacji bezpieczeństwa globalnego.

Korzystając z doświadczeń demokratycznych państw Europy Zachodniej, opracowało w 1995 r. *Białą księgę o obronie Republiki Czeskiej*. Podkreślono w niej, że najważniejszym celem jest członkostwo w NATO, zaś warunkiem do realizacji tego miał być aktywny udział w programie Partnerstwo dla Pokoju. Zawarto tu również doktrynę obronną państwa oraz plany rozwojowe sił zbrojnych do 2005 r. W poprzedzających opublikowanie *Białej księgi* pracach dotyczących koncepcji bezpieczeństwa Republiki Czeskiej stwierdzano, że system obronny nie jest jeszcze dostatecznie zinstytucjonalizowany. Zakładano, że bezpieczeństwo narodowe zależy bardziej od warunków zewnętrznych niż wewnętrznych. Dlatego działania strategiczne czeskich władz zapewniające bezpieczeństwo państwa zamierzano koncentrować w następujących obszarach:

– kontynuowanie rozwoju gospodarczego Czech na rzecz pełnej integracji z Europą,

– intensyfikacja procesu integracyjnego ze strukturami bezpieczeństwa międzynarodowego i aktywny udział w ich kształtowaniu,

– udział w operacjach i misjach pokojowych,

– realizacja polityki bezpieczeństwa zgodnie z linią polityki bezpieczeństwa NATO oraz UE/UZE,

– systematyczne osiąganie kompatybilności czeskich sił zbrojnych z siłami zbrojnymi państw NATO,

– rozwój dobrych stosunków z sąsiadami,

– aktywny udział w działalności ONZ.

Na podstawie strategii bezpieczeństwa z 2001 r. można wskazać najważniejsze przesłanki polityki bezpieczeństwa. Były nimi:

– brak bezpośredniego zagrożenia militarnego,

– gwarancje bezpieczeństwa będące następstwem członkostwa w NATO,

– ograniczenia w zakresie środków finansowych przeznaczonych na rozwój przemysłu obronnego Czech i modernizacji sił zbrojnych.

Wśród zagrożeń wymienianych w czeskiej strategii bezpieczeństwa znajdują się między innymi kryzysy regionalne spowodowane brakiem przestrzegania praw człowieka i swobód obywatelskich, powstałe na tle etnicznym lub religijnym; groźba użycia broni jądrowej oraz proliferacja broni masowej zagłady; nadzwyczajne zagrożenia wynikające z działalności zorganizowanej przestępczości, handlu narkotykami i terroryzmu.

Czeska konstytucja za podstawowe zadanie dla polityki bezpieczeństwa uznaje zapewnienie istnienia suwerennego państwa, jego podstawowych wartości, instytucji demokratycznych, a przede wszystkim bezpieczeństwa obywateli. W realizacji tych założeń ważną rolę odgrywa polityka zagraniczna. Do jej głównych celów należy ochrona i obrona żywotnych interesów Czech, a także popieranie i umacnianie stabilności, bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego oraz prestiżu Republiki Czeskiej na arenie międzynarodowej. W strategii bezpieczeństwa najważniejsze cele dotyczące relacji ze środowiskiem zewnętrznym sprowadzają się do:

– partnerskich stosunków z państwami sąsiednimi, a zwłaszcza Federalną Republiką Niemiec i Republiką Słowacką oraz stworzenia warunków gwarantujących stałość i efektywność tych relacji;

– aktywnego uczestnictwa w NATO oraz wspólnego tworzenia politycznych i prawnych warunków do uzyskania członkostwa w innych głównych organizacjach międzynarodowych (UE/UZE);

– obserwacji rozwoju sytuacji w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej oraz utrzymywania kontaktów z krajami postkomunistycznymi, zwłaszcza poszukiwania możliwości współpracy w dziedzinie gospodarczej oraz przyczyniania się do tworzenia poczucia stabilności i umacniania demokracji w tych krajach.

Kontekst międzynarodowy w polityce bezpieczeństwa ma dla Czech bardzo ważne znaczenie. Dlatego stosunki z USA postrzegane są jako kluczowe w procesie tworzenia nowego modelu bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Utrzymywanie kontaktów z Francją i Wielką Brytanią ma długą tradycję i wiąże się z dalszym ich rozwojem w gospodarce i polityce.

Przyjacielskie stosunki z RFN znajdują uzasadnienie w perspektywicznych interesach oraz wzroście znaczenia Niemiec w polityce europejskiej. Nakłada się na to konieczność uregulowania stosunków między Czechami i Niemcami wynikająca z zaszłości historycznych (dotyczy to na przykład tzw. dekretów Benesza).

Stosunki ze Słowacją mają specjalny charakter. Stabilność wschodniego sąsiada leży w interesie Czech i związana jest z perspektywą włączenia Słowacji do europejskich struktur bezpieczeństwa zachodnioeuropejskiego, a tym samym oddaleniem od granic Czech ewentualnych niekorzystnych oddziaływań niestabilnego Wschodu. Prezydent Vaclav Havel, w trakcie swojej długiej prezydentury, umacniał aktywne partnerstwo ze Słowakami. W 2003 r., nowo wybrany na urząd prezydenta, Vaclav Klaus udał się w swoją pierwszą podróż zagraniczną do Słowacji, pragnąc tym zamanifestować istotność relacji czesko-słowackich.

Na stosunki Czech z Polską wpływa zbieżność podstawowych celów i wartości oraz dotychczasowe doświadczenia w dążeniu do integracji europejskiej i transatlantyckiej. W szczególności w latach 2001–2002 wskazać tu można współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej i w procesie akcesyjnym do Unii Europejskiej.

Rosja w polityce czeskiej pozostaje odbierana w dalszym ciągu jako partner o znaczeniu strategicznym dla USA i NATO. Z rozwojem sytuacji w Federacji Rosyjskiej w dużej mierze Czesi wiążą przyszłość i stabilność świata i Europy. Dlatego w ich interesie oraz wielu innych państw pozostaje gospodarcze i polityczne wspomaganie demokratycznych przemian w tym kraju.

Priorytety w polityce obronnej Republiki Czeskiej oparte są na zapewnieniu bezpieczeństwa państwa przez udział w strukturach NATO, innych strukturach bezpieczeństwa oraz integrację gospodarczą w ramach Unii Europejskiej.

Do głównych założeń polityki obronnej należą ponadto:

– stopniowe włączanie się do politycznych, gospodarczych i obronnych struktur europejskich,

– aktywny udział w programie Partnerstwo dla Pokoju i misjach pokojowych,

– utrzymywanie partnerskich stosunków z sąsiadami.

W Czechach, podobnie jak w innych państwach, obrona państwa jest obowiązkiem całego społeczeństwa. Państwo ma zapewnić podstawowe warunki bezpieczeństwa wszystkich obywateli, w tym suwerenność i swobody demokratyczne. Realizacja przyjętych celów i zadań spoczywa na polityce wojskowej, która obejmuje między innymi:

– opracowanie docelowego systemu obrony oraz doskonalenie czeskiego wojska, w tym dostosowywanie sił zbrojnych do standardów obowiązujących w państwach zachodnioeuropejskich w tempie odpowiadającym możliwościom ekonomicznym państwa;

– realizację wszystkich założeń i zadań, które wynikają z członkostwa w NATO;

– rozwijanie współpracy wojskowej z krajami sąsiednimi (np. brygada polsko-czesko-słowacka);

– aktywny udział w międzynarodowych operacjach ONZ oraz, w przyszłości, w tworzeniu europejskich sił bezpieczeństwa (ale bez osłabiania zdolności NATO i związków USA z Europą);

– wyszkolenie sił zbrojnych do przeciwdziałania różnym zagrożeniom o charakterze pozamilitarnym, zwłaszcza katastrofom ekologicznym oraz przemysłowym;

– stałe dążenie do modernizacji sił zbrojnych przy wykorzystaniu rozwoju krajowego przemysłu zbrojeniowego, międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej i współpracy przemysłowej;

– przygotowanie obronne społeczeństwa, w tym do rozwiązywania sytuacji kryzysowych spowodowanych przez zagrożenia pozamilitarne;

– stałe uaktualnianie koncepcji polityki i strategii bezpieczeństwa.

Jako członek NATO, Czechy przyjęły zasadę, iż Sojusz powinien zachować otwarty charakter, zaś nowo przyjęci członkowie powinni udzielać poparcia państwom starającym się o przyjęcie do Sojuszu (Słowenii, Słowacji, Rumunii oraz państwom bałtyckim). Czesi potwierdzili to jako gospodarze szczytu NATO w Pradze w 2002 r.

Członkostwo w NATO stało się elementem niezbędnym do wypracowania nowej koncepcji bezpieczeństwa państwa. Poprzedziło je przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa Republiki Czech w końcu stycznia 1999 r. narodowej strategii obrony. Główne przesłanki do zmiany strategii dotyczyły członkostwa w Sojuszu oraz modernizacji sił zbrojnych.

Najważniejszym zadaniem sił zbrojnych i całego systemu obronnego państwa stale pozostaje zapewnienie suwerenności państwowej, niezawisłości i integralności terytorialnej oraz obrona obywateli Republiki Czeskiej.

Podstawowe założenia dotyczące sił zbrojnych Republiki Czeskiej przewidują, że mogą one być użyte w przypadku:

– bezpośredniego zagrożenia suwerenności i integralności terytorialnej państwa,

– ogłoszenia stanu wyjątkowego,

– klęski żywiołowej lub katastrofy ekologicznej,

– w ramach międzynarodowych sił pokojowych (wymagana zgoda parlamentu).

Po uzyskaniu członkostwa w NATO i zgodnie ze strategią bezpieczeństwa z 2001 r. do zobowiązań dotyczących użycia wojska doszło udzielanie pomocy sojusznikom w sytuacji zagrożenia wojennego.

Realizacja założeń i głównych kierunków polityki obronnej związana jest z budżetem państwa, stanowiącym źródło finansowania potrzeb obrony narodowej. Przydzielone środki finansowe nie pokrywają jednakże wszystkich potrzeb w tym zakresie.

W 1998 r. wydatki wojskowe wynosiły około 36,8 mld koron (1115,6 mln USD), co stanowiło 1,8 procent PBK. Zaplanowano je zgodnie z zasadami obowiązującymi w NATO. W 1999 r. wydatki wzrosły do 41,5 mld (1198,3 mln USD), co stanowiło 1,9 procent PKB. Budżet obronny w 2000 r. kształtował się na poziomie około 2 procent PKB. Czesi jednakże założyli, że w najbliższych kilku latach uzyskają z NATO dodatkowe środki na wzmocnienie obrony przeciwlotniczej oraz modernizację i rozbudowę lotnisk (ponad 5 mld koron). W 2001 r. czeski resort obrony otrzymywał z budżetu około 50 mld koron, ale ponad 70 procent tej kwoty pochłaniały spłaty samolotu bojowego L-159. Plany dotyczące wzrostu wydatków na potrzeby obronności, a tym samym realizacji planów zwiększenia zdolności sił

zbrojnych musiały zostać zrewidowane po powodzi w 2002 r. (np. odstąpiono od kontraktu na wyposażenie czeskich sił powietrznych w 24 samoloty wielozadaniowe Gripen). Rozpatrywano nawet projekt ochrony czeskiej przestrzeni powietrznej przez polskie lotnictwo wojskowe.

14.2. System obronny

Konstytucja Republiki Czeskiej określa kompetencje organów władzy państwowej w zakresie dotyczącym kierowania obronnością państwa. Spoczywają one na parlamencie, prezydencie oraz rządzie.

Parlament, będący organem ustawodawczym, określa ramy polityki obronnej państwa, ale też ma określone prawem szczegółowe kompetencje, na przykład siły zbrojne Czech mogą być wysłane za granicę za zgodą obu jego izb. Prezydent jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Na wniosek premiera mianuje ministrów. Na wniosek poszczególnych ministrów prezydent powołuje i odwołuje wiceministrów, a na wniosek ministra obrony także mianuje i awansuje generałów. Do prerogatyw prezydenta należy również powoływanie Rady Obrony Państwa – organu doradczego. Zadaniem Rady jest między innymi opiniowanie projektów ustaw dotyczących obronności i sił zbrojnych przed przedłożeniem ich parlamentowi. W skład Rady Obrony Państwa wchodzą: jej przewodniczący, którym jest premier; wiceprzewodniczący – wicepremier, minister finansów oraz członkowie: minister spraw zagranicznych, minister obrony, minister spraw wewnętrznych, minister gospodarki, minister przemysłu i handlu, minister ochrony środowiska, a także dyrektor Departamentu Obrony i Bezpieczeństwa kancelarii rządu.

Polityczno-administracyjnym organem kierowania obronnością państwa jest Ministerstwo Obrony. Minister obrony jako członek rządu bezpośrednio podlega premierowi i prezydentowi – zwierzchnikowi sił zbrojnych. Do jego podstawowych obowiązków należą: wypracowanie kierunków polityki obronnej państwa, reprezentowanie sił zbrojnych w rządzie i parlamencie, realizacja decyzji naczelnych organów władzy państwowej w zakresie obronności, kierowanie działalnością administracji wojskowej, sprawowanie politycznej kontroli nad siłami zbrojnymi oraz prowadzenie współpracy zagranicznej w dziedzinie obronności.

W Czechach po 1989 r. powrócono do przedwojennych tradycji i podzielono resort obrony na departamenty podporządkowane poszczególnym wiceministrom. Odpowiadają oni za: politykę obronną i sprawy legislacyjne, sprawy ekonomiczne, współpracę z zagranicą, sprawy personalne oraz politykę socjalną. W bezpośredniej podległości ministra obrony pozostają: gabinet ministra, inspekcja i kontrola, Wojskowe Służby Informacyjne, Główny Urząd Kontrwywiadu Wojskowego oraz Główny Urząd Obrony Cywilnej.

Szef Sztabu Generalnego odpowiada za: koordynację i zabezpieczenie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk, kierowanie zabezpieczeniem logistycznym, medycz-

nym oraz działalnością Żandarmerii Wojskowej. Do jego zadań należą: planowanie, organizacja i kierowanie przygotowaniami sił zbrojnych do obrony państwa, opracowanie koncepcji ich tworzenia i rozwoju, planowanie i koordynowanie dyslokacji wojsk, planowanie rozwinięcia sił zbrojnych w czasie wojny oraz realizowanie wszelkich przedsięwzięć związanych z problematyką mobilizacyjną.

Przeprowadzona w latach dziewięćdziesiątych restrukturyzacja sił zbrojnych została zakończona przejściem na trzystopniowy system dowodzenia, który tworzą: 1) Ministerstwo Obrony i Sztab Generalny; 2) dowództwa rodzajów sił zbrojnych, dowództwo wojsk obrony terytorialnej oraz dowództwo logistyki; 3) dowództwa brygad, baz lotniczych i samodzielnych oddziałów.

Celem przyjętego modelu „Armia 2000" było wyeliminowanie dublowania się funkcji oraz zmniejszenie stanu osobowego w instytucjach centralnych o 30 procent. Na jej podstawie opracowano nową strukturę organizacyjną Ministerstwa Obrony oraz Sztabu Generalnego. Ogółem przewidziano około tysiąca etatów dla obu tych struktur.

Sztab Generalny został zorganizowany podobnie jak przed drugą wojną światową. Szefowi sztabu podlegają: pierwszy zastępca, który odpowiada za bieżące kierowanie sztabem, planowanie budżetu oraz kontakty zagraniczne; zastępca ds. operacyjnych; zastępca ds. systemów dowodzenia i kierowania; kancelaria.

W ramach reorganizacji zrezygnowano z wcześniej planowanych i wdrażanych urzędów inspektorów sił lądowych, sił powietrznych i obrony terytorialnej oraz logistyki. Rozwiązano podległe im sztaby, powołując w ich miejsce odpowiednie dowództwa.

14.3. Współpraca w zakresie polityki bezpieczeństwa z zagranicą

Republika Czeska prowadzi aktywną politykę zagraniczną na arenie międzynarodowej. Kreowaniem narodowej polityki bezpieczeństwa w obszarze współpracy z zagranicą zajmuje się stały organ Rady Obrony Państwa – Komitet Koordynacji Polityki Bezpieczeństwa, powołany uchwałą rządu 11 stycznia 1999 r. W działaniach tych uczestniczy też czeski resort obrony. Członkostwo w NATO, udział w programie Partnerstwo dla Pokoju oraz umowy bilateralne między Republiką Czeską a państwami partnerskimi na kolejne lata lub etapy współpracy wojskowej nadają tej działalności dynamiczny charakter. Przyczynia się to do stabilizacji i umacniania pokoju w Europie Środkowej i Wschodniej.

Większość międzynarodowych przedsięwzięć wojskowych dotyczy współpracy w ramach NATO oraz utrzymywania bliskich kontaktów z krajami aspirującymi do integracji z Sojuszem. Oprócz dziedzin wojskowych ukierunkowanych na osiągnięcie kompatybilności i interoperacyjności z armiami NATO, rozwija się współpracę w sferze niewojskowej. Obejmuje ona ustalanie budżetu dla wojska, kształtowanie stosunku opinii publicznej do armii, poprawę kontaktów cywilno-

-wojskowych, doskonalenie demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. Przedstawiciele Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego przekazują swoje doświadczenia z okresu akcesyjnego do NATO krajom, które wyrażają takie zainteresowanie.

Podstawową formą kontaktów zagranicznych Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej są przedsięwzięcia realizowane na podstawie umów dwustronnych. Ze względu na rolę USA w polityce światowej i w NATO priorytet stanowi współpraca czesko-amerykańska. Obejmuje ona wszystkie dziedziny obronności. Stany Zjednoczone uczestniczą w budowie centrum operacyjnego wsparcia lotniczego, szkoleniu językowym kadr czeskiej armii, modernizacji środków radiolokacyjnych, systemów rakietowych obrony powietrznej, modernizacji samolotu L-159. Szczególne zainteresowanie USA dotyczy wyposażenia lotnictwa czeskiego w nowoczesne samoloty produkcji amerykańskiej. Podpisano umowy dwustronne w sprawie wzajemnych zakupów i dostaw sprzętu wojskowego oraz statusu sił zbrojnych USA podczas pobytu na terytorium Czech.

Czesko-brytyjska współpraca wojskowa rozwija się na podstawie umów z 1993 oraz 1997 r. Obejmuje przede wszystkim współpracę naukowo-techniczną, szkolnictwo, lotnictwo i wojskową służbę zdrowia. Dotyczy też szkolenia i wymiany specjalistów z jednostek szybkiego reagowania. W 1997 r. jednostki czeskie uczestniczyły we wspólnym ćwiczeniu z wojskami brytyjskimi pod kryptonimem „Estern Harrier" w Walii. Ponadto w ramach misji pokojowej w Bośni i Hercegowinie żołnierze czescy realizowali wspólne zadania pokojowe w brytyjskim sektorze odpowiedzialności.

We współdziałaniu z Niemcami nacisk położono na rozwój kontaktów między związkami taktycznymi i oddziałami w ramach programu współpracy przygranicznej. Przy pomocy Bundeswehry doskonali się szkolenia żołnierzy zawodowych i cywilnych specjalistów czeskich. Czesi współpracują z Niemcami w budowie systemu zabezpieczenia logistycznego, wymianie doświadczeń ze współdziałania w ramach NATO oraz kierowania misjami międzynarodowymi, szkoleniu pododdziałów, planowaniu dwustronnych ćwiczeń wojskowych, wymianie informacji z zakresu bezpieczeństwa oraz innych działaniach wynikających z podpisanych umów dwustronnych.

Współpraca wojskowa z Francją dotyczy wymiany doświadczeń z zakresu planowania obronnego oraz kształtowania struktur sił zbrojnych. Rozwija się współpraca w dziedzinie szkolenia wymiennego jednostek wojsk lądowych i lotniczych oraz kształcenia specjalistycznego i językowego oficerów czeskich. Przykładem są kontakty bezpośrednie jednostek wojskowych.

Kontakty z krajami Beneluksu obejmują wymianę informacji na temat bezpieczeństwa oraz rozwoju polityczno-militarnego w Europie i na świecie. Czesi cenią zwłaszcza udział w kursach o tematyce prawniczej i dotyczącej bezpieczeństwa oraz przekazywanie doświadczeń holenderskich z demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. Od 1995 r. odbywają się coroczne wspólne ćwiczenia wojskowe. Czesi stosunki z Holandią traktują szczególnie z uwagi na to, że kraj ten był przez kilka lat nieoficjalnym patronem atlantyckich aspiracji Republiki Czeskiej. Współ-

praca wojskowa z Belgią ma charakter specjalistyczny. Dotyczy w głównej mierze wizyt ekspertów z wojskowej techniki samochodowej, szkolenia artyleryjskiego, funkcjonowania wojskowej służby zdrowia oraz przygotowania do udziału w misjach pokojowych, które obejmuje między innymi problemy informatyki wojskowej i logistycznego zabezpieczenia. Od 1998 r. rozwija się współpraca między jednostkami lotniczymi.

Z innymi sojusznikami z NATO Czesi również prowadzą ożywioną współpracę. Podstawą współpracy z Włochami jest szkolenie i wymiana doświadczeń z zakresu nauki, ekologii wojskowej, łączności i komunikacji. We współpracy z Norwegami został położony nacisk na standaryzację, obronę cywilną, zabezpieczenie legislacyjne funkcjonowania sił zbrojnych, kwestie uzbrojenia i sprzętu oraz doświadczenia zarządzania kadrami. Współdziałanie z Danią dotyczy przede wszystkim udziału czeskich żołnierzy w programie Partnerstwo dla Pokoju w międzynarodowej brygadzie ONZ.

Kontakty wojskowe ze Słowacją są określone licznymi umowami zawartymi po podziale Czechosłowacji. Do priorytetów należą: wspólne ćwiczenia wojskowe i systematyczne kontakty jednostek wojskowych, wzajemne kontakty akademii wojskowych, zakończenie podziału zasobów archiwalnych, współpraca policji wojskowych obu armii oraz podpisanie protokołu o współpracy technicznej. Nowym impulsem do dalszej kooperacji było rozpoczęcie w 2002 r. realizacji planu utworzenia wspólnej, trójstronnej brygady czesko-polsko-słowackiej. Dobrze układa się współpraca w ramach czesko-słowackiego batalionu w misji KFOR oraz w Iraku.

W ramach udziału Czech w wojskowej współpracy wielostronnej najważniejszy jest udział w programie Partnerstwo dla Pokoju oraz w misjach pokojowych.

Zmiany polityczne, które stały się udziałem państw Europy Środkowej i Wschodniej na początku lat dziewięćdziesiątych, zapoczątkowały transformację Paktu Północnoatlantyckiego. Największe znaczenie w tym względzie miał szczyt NATO w Brukseli w styczniu 1994 r. Przedstawiony wówczas plan współpracy ze Wschodem został zaakceptowany przez członków Sojuszu i ogłoszony następnie jako Partnerstwo dla Pokoju. Zakładał on współpracę w takich dziedzinach, jak zapobieganie sytuacjom kryzysowym, organizowanie misji pokojowych, akcje ratownicze i wzajemna pomoc w klęskach żywiołowych. Celem takich działań Sojuszu było otwarcie na Wschód oraz zaspokojenie dążeń państw postkomunistycznych, które wyrażały chęć szybkiego wstąpienia do NATO.

Republika Czeska przystąpiła do programu Partnerstwo dla Pokoju już w 1994 r. W ramach partnerstwa Czechy rozwijają praktyczne formy współdziałania, przede wszystkim wykorzystując je do modernizacji sił zbrojnych zgodnie ze standardami przyjętymi na Zachodzie.

Do współpracy z siłami NATO w ramach operacji pokojowych, humanitarnych i reagowania kryzysowego Republika Czeska wydzieliła:

– batalion piechoty (ok. 1000 żołnierzy),

– kompanię zmechanizowaną z brygady sił szybkiego reagowania,

– batalion pułku Obrony Cywilnej (ok. 150 żołnierzy).

Siły zbrojne Republiki Czeskiej od 1996 r. uczestniczyły w operacji pokojowej w Bośni i Hercegowinie w ramach sił stabilizacyjnych IFOR i SFOR, a od 1999 r. wchodzą też w skład jednostek wielonarodowych KFOR w Kosowie. Ponadto przewidywany jest udział czeskiej jednostki wojskowej w międzynarodowej brygadzie ONZ, tzw. SHIRBRIG, organizowanej z inicjatywy Danii.

W ramach operacji IFOR/SFOR działał czeski batalion zmechanizowany, który wchodził w skład międzynarodowej dywizji „Południe-Zachód" – MND „South--West". Jednostka ta znajdowała się w brytyjskiej strefie odpowiedzialności, współdziała z brytyjskimi jednostkami oraz wojskami Kanady, Holandii i Malezji. Kontyngent czeski działał na obszarze Bośni i Hercegowiny. Do głównych zadań batalionu należało:

– zapewnienie swobody ruchu przez obsadzenie newralgicznych punktów kontrolnych i utrzymywanie wydzielonych sił w gotowości do przeciwdziałania blokowaniu ruchu transportu wojskowego i cywilnego;

– kontrolowanie strefy rozgraniczenia i zapewnienie – włącznie z użyciem siły – przestrzegania uzgodnień przewidzianych dla tego obszaru;

– nadzorowanie przestrzegania realizacji zobowiązań stron konfliktu w zakresie rozbrojenia i dyslokacji wojsk;

– wspieranie cywilnych aspektów procesu pokojowego (tzw. CIMIC) oraz zacieśnianie współpracy z instytucjami cywilnymi.

W 2003 r., choć oficjalnie Republika Czeska nie uczestniczyła w koalicji antyirackiej, zgłoszono gotowość do użycia własnych wojsk w rejonie konfliktu po zakończeniu działań wojennych. Do Kuwejtu skierowano w związku z tym ponadstuosobowy pododdział wojsk obrony chemicznej, biologicznej i radiologicznej.

14.4. Główne problemy w dziedzinie obronności i perspektywy ich rozwiązywania

W związku z przystąpieniem do NATO Ministerstwo Obrony Republiki Czeskiej za priorytetowe uznało opracowanie nowej koncepcji rozwoju sił zbrojnych, mającej na celu przystosowanie armii do działań w systemie koalicyjnym Sojuszu. Podstawą opracowania nowego modelu sił zbrojnych była modyfikacja realizowanej od 1997 r. koncepcji „Armia 2000".

Zgodnie z założeniami przyjętymi w średnioterminowym planie rozwoju sił zbrojnych określono zadania restrukturyzacyjne do 2003 r. oraz perspektywy rozwojowe do 2008 r. Jako priorytetowe w tym okresie potraktowano zmniejszenie stanu osobowego. Departament Polityki Obronnej Ministerstwa Obrony proponował wybranie jednego z trzech wariantów zakładających redukcję sił zbrojnych do poziomu 55, 52 i 50 tys. żołnierzy. Natomiast według szefa Sztabu Generalnego armia powinna liczyć 57,5 tys. żołnierzy. Zachodni specjaliści uważają, że Czechy

ze swoim potencjałem ekonomicznym powinny posiadać siły zbrojne liczące około 45 tys. żołnierzy.

Ważne zadanie dotyczy modernizacji techniki bojowej. Jest ono związane przede wszystkim z zakupem nowego sprzętu odpowiadającego standardom NATO oraz dostosowaniem jednostek wojskowych do wykonywania zadań w składzie wojsk sojuszniczych.

Programy rozwojowe w zakresie uzbrojenia obejmują zakup samolotów bojowych, modernizację sprzętu pancernego, wyposażenie sił lądowych w nowoczesne środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze bliskiego zasięgu, a także zakup nowoczesnego sprzętu zapewniającego dostosowanie systemu kontroli przestrzeni powietrznej do standardów NATO.

Przedsięwzięciem wymagającym największych nakładów finansowych ma być zakup samolotów wielozadaniowych. Brano pod uwagę samoloty amerykańskie F/A-18, F-16, francuskie Mirage i szwedzkie JAS-39 Gripen. W maju 2001 r. z przetargu wycofały się cztery firmy i pozostał tylko brytyjsko-szwedzki koncern BAE-Systems. Rząd podjął decyzję o zakupie Gripena, ale w parlamencie zabrakło jednego głosu do wyrażenia zezwolenia na podpisanie przygotowanego kontraktu. Sprawa przeciągnęła się do drugiej połowy 2002 r. Zaczęto rozważać nowe warianty uzbrojenia czeskiego lotnictwa w samoloty wielozadaniowe, w tym koncepcje włączenia się do amerykańskiego programu budowy supermyśliwca Joint Strike Fighter lub europejskiego programu budowy Eurofightera.

Do 2003 r. ze służby miały być wycofane wszystkie samoloty typu MiG-23 oraz MiG-21. Dowództwo sił powietrznych zabiegało o podjęcie decyzji w sprawie zakupu 12 nowych samolotów wielozadaniowych, które mogłyby wejść do eksploatacji w 2003 r. Większość środków budżetu Ministerstwa Obrony planowanych na inwestycje ma być jednak przeznaczona na uregulowanie zobowiązań wobec zakładów lotniczych Aero Vodochody (za dostarczenie 72 samolotów szkolno-bojowych L-159).

Innym ważnym problemem, przed którym stawały czeskie rządy, jest poprawa warunków służby w celu powstrzymania odpływu wykwalifikowanej kadry. Powyższe wynika z niewłaściwej polityki kadrowej realizowanej w armii w latach dziewięćdziesiątych. Brak uregulowań prawnych i pragmatyki kadrowej zmuszały do zajęcia się tym zagadnieniem jako priorytetowym w ramach restrukturyzacji sił zbrojnych.

Nowe XXI stulecie Czesi rozpoczęli od określenia ostatecznego – w ich przekonaniu – kształtu swych sił zbrojnych. Rząd premiera Milosza Zemana zdecydował w sierpniu 2001 r., że od stycznia 2007 r. nie będzie w Czechach obowiązkowej służby wojskowej, a armia ma dysponować nowoczesnym uzbrojeniem i będzie się składać z 35 tys. żołnierzy zawodowych. Koszty reformy mają być pokrywane z budżetu, który ma wynosić 2,2 procent PKB rocznie. Reformę wsparł prezydent Vaclav Havel, zabiegając aktywnie o jej poparcie przez partie będące poza koalicją rządową. Zapowiedziano weryfikację wcześniejszych planów dotyczących modernizacji czołgów i liczby samolotów L-159. W 2002 r. kontynuowano realiza-

cję planu i rząd potwierdzał, że zasadniczym celem reformy jest zmodyfikowanie uzbrojenia i doprowadzenie w 2007 r. do zmniejszenia liczby żołnierzy z 70 tys. do 35 tys. oraz stworzenie armii w pełni zawodowej. Po wyborach parlamentarnych w 2002 r., rząd sformułowany w lipcu tego roku, na czele którego stanął Vladimir Szpidla, podtrzymał wolę poprzednika zmierzania do wdrażania reformy czeskich sił zbrojnych w zgodzie z założeniami planu 2003–2008.

Wskazówki bibliograficzne

Bezpećnosti strategie Ceske republiky 2001, Praha 2001.

Janda J., *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Republiki Czeskiej*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.

Jędrzejko M., *Armie w dobie przemian*, Warszawa 1997.

Klimas W., *Wojskowa współpraca bilateralna Republiki Czeskiej*, „Myśl Wojskowa" 1999, nr 6.

Konstytucja Republiki Czeskiej z 16 grudnia 1992 r., tłum. M. Kruk, Warszawa 1994.

Kriź Z., *Armada v Demokracii. Civilni rizeni a demokraticka kontrola armady*, Brno 2001.

Możnosti ćesko-slovenske spoluprace v bezpećnosti oblasti po prvni vlne rozśirovani NATO, zbornik SIMŚ 5/1999.

Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej – Czech, Słowacji i Węgier, pod red. H. Binkowskiego, A. Ciupińskiego, Warszawa 2001.

Przyborowska-Klimczak A., Staszewski W., *Stosunki traktatowe Polski z państwami sąsiednimi. Wybór dokumentów*, Lublin 1998.

Przybyła S., *Podejście Republiki Czeskiej do bezpieczeństwa w regionie*, Warszawa 1996.

Wieczorek P., *Przemysł obronny państw sąsiadujących z Polską*, Warszawa 1997.

Włodarski P., Woronowicz Sz., *Polityka obronna państw Grupy Wyszehradzkiej. Czechy, Słowacja, Węgry*, Warszawa 1994.

Woźniak P., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Republiki Czeskiej*, Warszawa 1996.

15. Polityka bezpieczeństwa i obrony Republiki Słowacji

15.1. Uwarunkowania polityki bezpieczeństwa

Słowacja jest krajem niedużym, ale odgrywa istotną rolę w kształtowaniu i stabilizacji bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej. Po zaproszeniu do NATO, podczas szczytu praskiego w listopadzie 2002 r., jej rola jako łącznika między Polską a Węgrami wzrosła. Położenie geograficzne sprawia ponadto, że jest ona ważnym obszarem tranzytowym w relacjach europejskich na osi Wschód–Zachód i Północ–Południe.

Z podziałem Czechosłowacji , który dokonał się ostatecznie 1 stycznia 1993 r., wiąże się rozbicie jednolitej przestrzeni geopolitycznej Europy Środkowej, której państwo to – zdaniem wielu badaczy – było zasadniczym elementem. Powstanie Słowacji stworzyło nową jakość polityczną, z jednej bowiem strony jest to kraj, który dzięki granicy z Austrią ma możliwość bezpośredniego kontaktu z ustabilizowanymi i bogatymi krajami Unii Europejskiej, z drugiej zaś, jako sąsiad niestabilnego obszaru byłego ZSRR, jest wystawiony na presję polityczną, liczne nowe wyzwania i zagrożenia.

Przypisywanie Republice Słowackiej winy za rozpad Czechosłowcji wydaje się nie w pełni uzasadnione, ponieważ po kilku latach autonomicznego bytu państwowego widać, iż na podziale więcej skorzystała Republika Czeska, która była do samodzielnego funkcjonowania lepiej przygotowana pod względem organizacyjnym, gospodarczym i politycznym. Słowacja natomiast przejęła wiele problemów federacji. Wpływ na kształtowanie polityki niepodległego państwa słowackiego miała także sytuacja wewnętrzna. Słowacja odziedziczyła problemy związane z mniejszościami narodowymi, uzależnieniem od dostaw surowców strategicznych z Rosji i Ukrainy, nieefektywnym i przestarzałym przemysłem ciężkim oraz konwersją zakładów zbrojeniowych. Wydaje się jednak, że obecnie istnieją korzystne warunki do uregulowania kwestii spornych z Węgrami. Ramy prawne do tych działań stwarza umowa dwustronna podpisana w 1996 r. Słowacja, zabiegając o poparcie nowych członków NATO, w tym Węgier, złagodziła swoje stanowisko, a reprezentacja mniejszości węgierskiej w koalicji rządzącej wpłynęła na korzystne dla obu stron uregulowanie konfliktu.

Określenie kierunków orientacji międzynarodowej – wschodniej lub zachodniej – było podstawowym problemem, z jakim borykały się w ciągu minionych lat kolejne słowackie rządy. Sytuację utrudniał dodatkowo brak własnych tradycji państwowych i demokratycznych. Znaczenie miało również to, że z przyczyn historycznych tradycje Słowacji nie były w takim stopniu związane z Zachodem jak w wypadku Czech.

Niezależnie od wystąpienia trudności i napięć politykom i społeczeństwu słowackiemu udało się ukształtować nowe, demokratyczne państwo, które potrafiło się uporać z transformacją gospodarki, osiągnąć jeden z najwyższych w Europie przyrostów PKB (w połowie lat dziewięćdziesiątych 5,5 proc.) oraz zapewnić poziom bezrobocia i stopę inflacji na tyle niskie, by nie zagrażały rozwojowi młodej republiki. Osiągnięcia te nie okazały się jednak tak trwałe, aby decydująco wpływać na wykrystalizowanie stabilnych stosunków wewnętrznych. Z czasem pojawił się między innymi wzrost zadłużenia zagranicznego, zahamowanie prywatyzacji, kryzys bankowości. Można jednak uznać, że gospodarka przez długi okres była atutem Słowacji w staraniach o wejście do struktur euroatlantyckich.

Republika Słowacka, która jest członkiem Grupy Wyszehradzkiej i Rady Europy oraz członkiem stowarzyszonym Wspólnoty Europejskiej, została zaliczona do najpewniejszych kandydatów do euroatlantyckich struktur wojskowych i gospodarczych. Także oficjalne deklaracje i poczynania polityków słowackich (między innymi zgłoszenie w 1993 r. w Brukseli przez prezydenta Michala Kovacza projektu działań Słowacji jako kraju partnerskiego NATO oraz zatwierdzone przez parlament exposé premiera Vladimira Mecziara z 12 lutego 1995 r., w którym za priorytet uznał integrację z Zachodem i aktywny udział w PdP) zdawały się świadczyć, że przyłączenie Słowacji do NATO i UE było – podobnie jak w wypadku Czech, Polski i Węgier – jedynie kwestią czasu i dostosowania do standardów zachodnich. Jednak „niedostatki demokracji", będące skutkiem konfliktów między czołowymi postaciami życia politycznego sprawiły, że dystans pomiędzy Słowacją i pozostałymi państwami naszego regionu zaczął się szybko zwiększać. Już w 1995 r. Senat USA pominął Słowację w przyznawaniu dotacji na rozwój nowych państw demokratycznych w Europie. Od tamtej pory szanse tego kraju na integrację z Zachodem zaczęły gwałtownie maleć, zaś podczas szczytu NATO w Madrycie w 1997 r. Słowacja nie została zaproszona do rozmów akcesyjnych ani nawet wymieniona jako państwo, które może zostać przyjęte w drugiej turze rozszerzania Sojuszu.

Korzystnie na odbiór Słowacji w ocenie międzynarodowej wpłynęły przebieg i rezultaty wyborów parlamentarnych, które odbyły się 26 i 27 września 1998 r. Nowy rząd utworzyły partie opozycyjne w stosunku do Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) V. Mecziara. Premier Mikulasz Dzurinda zapowiedział zwrot zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Działania w tej sferze były zgodne z deklaracjami. Pierwszą wizytę zagraniczną premier złożył w Brukseli. Można zatem przypuszczać, że priorytety polityki bezpieczeństwa Słowacji, sformułowane w konstytucji i w przyjętych w 1996 r. przez parlament *Zasadach bezpieczeństwa narodowego Republiki Słowackiej* będą realizowane z powodzeniem, zwłaszcza że społeczne poparcie dla integracji z Zachodem przekracza 50 procent (w 1998 r. nawet 70 procent poparcia dla integracji z UE).

Na przeszkodzie tym zamierzeniom może stanąć nadal nie w pełni ustabilizowana sytuacja wewnętrzna, realizacja trudnych do zaakceptowania przez duże grupy społeczne reform, zwłaszcza ich wstępnej fazy, oraz zarzuty, jakie jeszcze nie-

dawno politycy zachodni stawiali Słowacji, oskarżając ją między innymi o rozbicie Czechosłowacji, nieprzestrzeganie praw mniejszości węgierskiej, brak wyraźnej orientacji prozachodniej i demokratyzacji życia politycznego. Wydaje się, że ostatni z wymienionych zarzutów stracił rację bytu wraz z końcem rządów trzykrotnego premiera Vladimira Mecziara, którego styl sprawowania władzy istotnie daleki był od standardów europejskich. Nie można jednak zapominać, że – jakkolwiek Mecziarowi zarzucano autorytaryzm, nieliczenie się z parlamentem i skandale polityczne – wybory w 1998 r. zostały przeprowadzone prawidłowo. Poprzedziła je kampania z udziałem niezależnych mediów i organizacji społecznych, a Mecziar mimo faktycznej przegranej pogodził się z ich wynikiem i zgodnie z regułami demokracji przeszedł do opozycji. Demokratyzację życia społecznego potwierdza również wysoka frekwencja (84 procent) w tych wyborach i przebieg kampanii przed elekcją prezydenta w pierwszych wyborach powszechnych w maju 1999 r. Trzeba też podkreślić, że rząd Mecziara nigdy nie stwierdził, że zmienia ustalone w 1994 r. priorytety polityki zagranicznej i rezygnuje z aspiracji prozachodnich, zaś obecne władze czynią wiele, by zapewnić sobie jak najlepszą pozycję na arenie międzynarodowej i utrzymać dobrosąsiedzkie stosunki z państwami naszego regionu.

Na przełomie 2000 i 2001 r. Słowację zaczęto jednak krytykować. Jej szanse na uzyskanie członkostwa w trakcie kolejnego poszerzenia NATO zmalały. Stało się to przyczyną zaktywizowania działań rządu i premiera M. Dziurindy. Przystąpiono do bardziej ofensywnych prac w obszarze obronności i między innymi dokonano zmiany na stanowisku ministra obrony. 8 stycznia 2001 r. Pavla Kanisa zastąpił Josef Stank. Podjęte działania miały skutkować – i tak się stało – osiągnięciem sukcesu przez Słowację i zaproszeniem jej do NATO podczas szczytu w Pradze w listopadzie 2002 r. W Sojuszu Północnoatlantyckim doceniono te zmiany i podczas pobytu w Słowacji George Robertson, sekretarz generalny NATO, w listopadzie 2001 r., pozytywnie ocenił efekty prac nowego kierownictwa resortu obrony.

Jak wynika z powyższego, wiele zarzutów stawianych Słowacji przez Zachód nie przystaje już do nowej sytuacji. Wydaje się, że kraj ten ma realne szanse trwałego zaistnienia w budowaniu europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa. Potwierdzają to wyniki szczytu w Waszyngtonie, na którym przywódcy 19 państw NATO, ogłaszając politykę „otwartych drzwi", po raz pierwszy wymienili Słowację w grupie kilku państw jako kandydata do Sojuszu. Mimo że nie określono ani terminu, ani kolejności przyjmowania nowych członków, spodziewano się, iż postanowienie to stanowić będzie dla władz słowackich silny bodziec do przyspieszenia reform oraz kształtowania nowoczesnego systemu obronnego.

Podstawę do określenia zasadniczych zrębów wspomnianego systemu stanowiła pierwsza doktryna obronna Republiki Słowackiej, która została zaakceptowana przez parlament 30 czerwca 1994 r. Jej ważność została ograniczona do momentu zakończenia udziału w programie Partnerstwa dla Pokoju, co jest dowodem na to, że twórcy doktryny przewidzieli ewolucyjne przejście Słowacji od indywidualnego modelu bezpieczeństwa do modelu zbiorowego bezpieczeństwa gwaran-

towanego przez NATO. Podstawowym założeniem doktryny było odstraszanie potencjalnego przeciwnika i zapewnienie kompatybilności z siłami zbrojnymi państw demokratycznych, a jej realizacja nie powinna nadmiernie obciążać budżetu państwa.

Dokument składał się z pięciu części. Jawny charakter miały tylko części poświęcone polityce bezpieczeństwa.

W części pierwszej przedstawiono założenia i ramy czasowe doktryny oraz definicję bezpieczeństwa państwa. Podkreślono w niej, że Słowacja nie ma nieprzyjaciół i nie czuje się zagrożona ze strony żadnego państwa. Nie wysuwa również roszczeń terytorialnych w stosunku do innych krajów oraz uznaje ich suwerenność i niezależność. Wskazywano, że Republika Słowacka zamierza działać na rzecz bezpieczeństwa całego regionu, kontynentu i bezpieczeństwa w ujęciu globalnym, a za zasadnicze warunki długotrwałej i wielopłaszczyznowej współpracy międzynarodowej uznaje zaufanie w sferze politycznej oraz jawność i otwartość w dziedzinie wojskowej.

Część druga zawierała definicje podstawowych terminów określających interes narodowy i bezpieczeństwo Republiki Słowackiej oraz krótką charakterystykę środowiska bezpieczeństwa. Wskazano na transatlantycką i zachodnioeuropejską orientację polityki obronnej, obejmującą zarówno struktury bezpieczeństwa, jak i obszar polityczno-gospodarczy. Znalazł się tu również zapis dotyczący konieczności aktywnego udziału w Partnerstwie dla Pokoju.

W części trzeciej, najbardziej rozbudowanej, opisano podstawowe zasady polityki bezpieczeństwa Republiki Słowackiej. Zaliczono do nich: ochronę suwerenności Republiki Słowackiej, przestrzeganie norm prawa międzynarodowego, zapewnienie powszechnej, obywatelskiej obrony państwa, utrzymywanie sił zbrojnych adekwatnych do potrzeb obronnych kraju oraz zachowanie proporcji między wymogami obronności państwa a jego potencjałem ekonomiczno-społecznym.

Czwarta część doktryny dotyczyła sił zbrojnych. Zakładano, że armia powinna być zdolna do samodzielnego odparcia zagrożenia dla integralności terytorialnej i suwerenności państwa. Wskazano zadania obrony terytorialnej. W tej części doktryny znalazły się też sugestie o konieczności transformacji armii.

W ostatnim rozdziale sprecyzowano warunki, które muszą być spełnione w celu zapewnienia cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi.

W 2002 r. doktrynalne złożenia obrony republiki bazowały na trzech nowych dokumentach przyjętych w 2001 r.: *Strategii bezpieczeństwa*, *Strategii obronnej* i *Strategii wojskowej*. Plan rozwoju sił zbrojnych opierał się natomiast na tzw. Modelu 2010, zbudowanym według założeń przyjętych w *Strategii wojskowej*. Zgodnie z przyjętym kalendarzem postępowania w pierwszym etapie reform dokonano reorganizacji Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego (od 1 października 2001 r.). W 2001 r. rozpoczęto również szybki proces profesjonalizacji armii.

15.2. Kierowanie obronnością kraju

Ustawy i inne akty prawne będące podstawą systemu obronnego wydaje Rada Narodowa Republiki Słowackiej, jako jedyny konstytucyjny organ ustawodawczy. Decyduje ona o wypowiedzeniu wojny i wysokości środków finansowych przyznawanych na potrzeby obronne. Rada Narodowa sprawuje również funkcje kontrolne w stosunku do prezydenta – zwierzchnika sił zbrojnych, wobec którego może wnieść oskarżenie do Sądu Konstytucyjnego Republiki Słowackiej, oraz w stosunku do rządu, wobec którego przysługuje jej prawo interpelacji, zatwierdzania deklaracji programowej, zamknięcia końcowego rachunku państwowego, przyjmowania lub odrzucania wniosku o wotum zaufania, uchwalania wotum nieufności. Adresatami prawa interpelacji i wotum nieufności mogą być poszczególni ministrowie (w tym szef resortu obrony) lub cały rząd.

Do kompetencji parlamentu należy również ocena przygotowywanych przez Radę Obrony Państwa raportów i informacji dotyczących stanu obronności Republiki Słowackiej.

Wszystkie kwestie związane z polityką obronną i bezpieczeństwem państwa są rozpatrywane przez pomocniczy organ parlamentarny – Komitet Rady Narodowej Republiki Słowackiej ds. Obrony i Bezpieczeństwa, który stanowi odpowiednik polskiej Sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Słowackie ustawodawstwo zakazuje łączenia funkcji posła z funkcją żołnierza zawodowego. Jeśli żołnierz zostanie wybrany do parlamentu, przenosi się go w stan nieczynny. Nie może wówczas występować w mundurze, a okres pozostawania w tym stanie nie jest zaliczany do służby wojskowej.

Podstawy funkcjonowania słowackiego systemu obronnego zawarte są w konstytucji. Sprawy obronności ujęto w niej w sposób bardzo ogólny, co w pewnej mierze tłumaczy fakt, że została ona opracowana w latach 1991–1992, a uchwalona 1 września 1992 r., tzn. jeszcze przed powstaniem Republiki Słowackiej, która formalnie jest niepodległym państwem od 1 stycznia 1993 r.

Przepisy dotyczące obronności znajdują się w różnych częściach ustawy zasadniczej, co jest uwarunkowane jej systematyką i zakresem kompetencji poszczególnych organów państwowych. Konstytucja traktuje obronę ojczyzny jako sprawę honoru każdego obywatela, zapewniając przy tym prawo do zamiany obowiązkowej służby wojskowej na służbę zastępczą, jeśli odbywanie służby wojskowej jest sprzeczne z przekonaniami albo wyznaniem religijnym.

Konstytucja zawiera również opis uprawnień organów państwa w zakresie obronności. Do wyłącznej kompetencji Rady Narodowej Republiki Słowackiej należy podejmowanie decyzji o wypowiedzeniu wojny, jeżeli kraj zostanie napadnięty lub gdy wynika to z umów międzynarodowych o wspólnej obronie przed napaścią. Zgoda Rady Narodowej wymagana jest również w procesie ratyfikowania lub/i wypowiadania umów międzynarodowych, dotyczących między innymi spraw obronnych.

Z analizy ustawy zasadniczej Republiki Słowacji wynika, że jej twórcy korzystali z dorobku współczesnej myśli konstytucyjnej państw demokratycznych. Przepisy w dziedzinie obronności traktują siły zbrojne jako strukturę służebną wobec państwa i społeczeństwa. Ustanawiają parlamentarną kontrolę nad funkcjonowaniem systemu obronnego państwa, a także nad możliwością użycia sił zbrojnych poza granicami państwa.

Działalność państwa w sferze obronności określają również przepisy zawarte w innych aktach przyjętych przez Radę Obrony Państwa w 1996 r. Dotyczą one systemu kierowania obroną Republiki Słowackiej, długoterminowego planu rozwoju armii do 2010 r. i narodowej strategii obronnej.

Problematyka obronności i pozycji sił zbrojnych jest regulowana także kilkoma ustawami, spośród których można wymienić: ustawę z 1949 r. o służbie wojskowej, ustawę z 1959 r. o niektórych służbowych obowiązkach żołnierzy i ustawę z 1961 r. o obronie CSFR. Ustawy te były po 1989 r. wielokrotnie nowelizowane.

Po 1989 r. przyjęto też kilka nowych aktów prawnych, które odnoszą się do obronności kraju i sił zbrojnych. Były wśród nich między innymi ustawy z 1992 r. o służbie zastępczej, o Wojskowych Służbach Informacyjnych, o Żandarmerii Wojskowej oraz rozporządzenie rządu o zabezpieczeniu gospodarczym mobilizacji. Zostały także przygotowane dalsze akty prawne, regulujące sprawy obronności i sił zbrojnych. Jedną z najważniejszych jest ustawa o Narodowej Radzie Bezpieczeństwa. Duże znaczenie ma też ustawa z 1995 r. o służbie cywilnej.

Słowacja, która rozpoczynała prace legislacyjne w sferze bezpieczeństwa praktycznie od podstaw, uczyniła wiele, aby zapewnić cywilną kontrolę nad armią oraz sprawne funkcjonowanie sił zbrojnych w czasie pokoju i wojny. Usytuowanie armii w systemie państwowym określa również ustawa z 1991 r. o zrzeszaniu się w partiach i ruchach politycznych, zakazująca ugrupowaniom politycznym działalności w siłach zbrojnych, oraz ustawa z 1992 r. o niektórych służbowych obowiązkach żołnierzy. Zakazuje ona także żołnierzom członkostwa w partiach i ruchach politycznych.

Stosownie do uregulowań zawartych w konstytucji zwierzchnikiem sił zbrojnych jest prezydent. Przysługuje mu prawo wypowiedzenia wojny w wypadku napaści na Słowację lub jeśli to wynika z przyjętych przez Słowację zobowiązań międzynarodowych. Czyni to na podstawie upoważnienia parlamentu. Na wniosek rządu prezydent może również ogłosić stan wojenny. Prezydent powołuje Radę Obrony Państwa, stanowiącą najwyższy organ państwowy odpowiedzialny za kierowanie przygotowaniami oraz organizację obrony Słowacji. Jako zwierzchnik sił zbrojnych może on także przedkładać na jej forum swoje propozycje związane z obronnością i egzekwować od przewodniczącego Rady i jej członków sprawozdań z wykonanej pracy. Prezydent jest zwierzchnikiem – naczelnym dowódcą sił zbrojnych, mianuje i awansuje generałów, nadaje odznaczenia. Na wniosek rządu podejmuje decyzje o wprowadzeniu stanów nadzwyczajnych, w tym stanu wojennego w razie napaści na terytorium państwa. Na podstawie decyzji Rady Narodowej wypowiada wojnę.

Rada Obrony Państwa decyduje o głównych celach i zasadach przygotowań obronnych państwa, opracowuje koncepcje budowy sił zbrojnych oraz określa podstawowe kierunki ich rozwoju i modernizacji. Na podstawie samodzielnie opracowywanych analiz i raportów dotyczących stanu bezpieczeństwa państwa Rada podejmuje odpowiednie środki zaradcze we współpracy z poszczególnymi organami państwowymi. W przypadku wystąpienia groźby agresji Rada Obrony Państwa inicjuje i koordynuje działania mające na celu przygotowanie obrony państwa jeszcze przed ogłoszeniem stanu gotowości obronnej.

W skład Rady Obrony Państwa wchodzą: przewodniczący, którym jest premier (Radzie Obrony Państwa może też przewodniczyć prezydent jako zwierzchnik sił zbrojnych; prezydent ma również prawo zwoływania posiedzeń Rady); wiceprzewodniczący (wicepremier ds. ekonomicznych); ministrowie: obrony; spraw zagranicznych; spraw wewnętrznych; gospodarki; finansów; komunikacji, łączności i prac publicznych; przemysłu i handlu; przewodniczący Państwowego Urzędu ds. Rezerw Materiałowych oraz szef sztabu armii Republiki Słowackiej. Rada Obrony Państwa ma możliwość poszerzenia swego składu o dalszych członków, których obecność jest niezbędna z punktu widzenia kierowania obronnością. W okresie zagrożenia i podwyższonej gotowości obronnej skład Rady może być modyfikowany w zależności od warunków i potrzeb. Wszyscy jej członkowie są wyznaczani przez prezydenta.

Rząd Republiki Słowackiej jest najwyższym organem władzy wykonawczej, w związku z czym ciąży na nim obowiązek realizacji zadań związanych ze sferą obronności oraz bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym państwa. Rząd jest upoważniony do stawiania wniosku o wprowadzenie przez prezydenta stanu wojennego oraz powszechnej lub częściowej mobilizacji. Siłami zbrojnymi kieruje w zakresie przewidzianym prawem. Administracja wojewódzka, powiatowa, grodzka i samorządowa jest narzędziem realizacji ustawowych zadań rządu.

Słowacja, jak każda nowa struktura państwowa, stanęła przed trudnym zadaniem. Musiała nie tylko od podstaw zbudować własne siły zbrojne, ale tworzyć je z uwzględnieniem podstawowych standardów armii nowoczesnej, tak jak to jest w siłach zbrojnych krajów demokratycznych, w warunkach, które nie sprzyjały koncentrowaniu uwagi państwa wyłącznie na sprawach wojskowych. Reorganizacja sił zbrojnych zaczęła się jeszcze w czasie istnienia armii czechosłowackiej. Punktem wyjścia do organizacji armii Republiki Słowackiej stała się ustawa z 17 grudnia 1992 r. W pierwszym etapie – do końca 1992 r. – planowano dokonanie przerzutu uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także żołnierzy narodowości słowackiej z terytorium Czech, w drugim – do końca 1993 r. – zamierzano dokonać restrukturyzacji armii, połączonej ze zmniejszeniem stanu osobowego i liczby sprzętu.

W czerwcu 1994 r. opublikowano koncepcję budowy armii do 2000 r. Podstawą tego dokumentu były: *Doktryna obronna Republiki Słowackiej, Koncepcja strategicznej obrony Republiki Słowackiej* oraz *Plan długoletniego rozwoju Armii Republiki Słowackiej do 2010 roku.*

Koncepcja budowy armii do 2000 r. wydłużyła okres tworzenia armii słowackiej oraz określiła trzyetapowy proces jej budowy. Pierwszy etap zakończono 1 października 1995 r. Polegał on na stworzeniu nowej struktury wojsk zgodnie z wymogami obronności kraju. Celem drugiego etapu (do 1997 r.) było zakończenie procesu transformacji i rozpoczęcie procesu zgrywania armii, stworzenie warunków do zwiększenia jej uzawodowienia, zakończenie budowy ogniw szczebla operacyjnego, rozpoczęcie modernizacji techniki wojskowej, spełnienie warunków ustanowionych w programie Partnerstwo dla Pokoju. 26 czerwca 1996 r. Rada Obrony Państwa uchwaliła *Długoterminowy plan rozwoju Armii Republiki Słowackiej do 2010 r.*

Słowacy poddali jednakże rewizji niektóre przyjęte wcześniej założenia tego planu. 19 czerwca 2001 r. minister obrony J. Stank zapowiedział utworzenie do 2010 r. armii zawodowej. Według nowego modelu sił zbrojnych, wdrażanego od 2002 r., liczba żołnierzy nie powinna przekroczyć 30 tysięcy, także liczba samolotów i czołgów będzie zredukowana. Realizację zamierzeń miało zapewnić finansowanie potrzeb obronnych na poziomie 1,89 procent PKB w przeciągu sześciu kolejnych lat.

System dowodzenia armii Republiki Słowackiej składa się z trzech poziomów kompetencyjnych, odpowiadających szczeblom dowodzenia: strategicznego, operacyjnego i taktycznego.

Szczebel strategiczny tworzy Ministerstwo Obrony, którego częścią jest Sztab Generalny, szczebel operacyjny tworzą dowództwa rodzajów wojsk, a szczebel taktyczny – dowództwa brygad, pułków i batalionów wojsk lądowych, obrony powietrznej, dowództwa baz lotniczych, magazyny i urządzenia logistyki.

Ministerstwo Obrony Republiki Słowackiej jest centralnym rządowym organem administracji państwowej. Jego działalność obejmuje między innymi: koordynację i organizację obrony, budowę i kierowanie siłami zbrojnymi, koordynację działań centralnych organów państwa w dziedzinie obronności, zapewnianie nienaruszalności przestrzeni powietrznej kraju, kierowanie administracją wojskową, zarządzanie okręgami wojskowymi.

Podstawowym zadaniem Ministerstwa Obrony jest kierowanie siłami zbrojnymi, planowanie strategiczne i programowanie oraz zaspokajanie potrzeb finansowych, materiałowo-technicznych, kadrowych i socjalnych wojsk. Struktury organizacyjne ministerstwa i Sztabu Generalnego od 1993 r. zmieniały się kilkakrotnie i nie osiągnęły jeszcze docelowego kształtu.

Pracą Ministerstwa Obrony kieruje minister obrony, którego zastępcami są sekretarze stanu. W strukturze resortu obrony stanowisko polityczne piastuje również dyrektor gabinetu ministra.

Ministrowi podlegają bezpośrednio struktury odpowiedzialne za sprawy: polityki obronnej i rozwój sił zbrojnych, polityki socjalnej, kształtowania i szkolenia kadr, spraw zagranicznych, logistyki, polityki ekonomicznej i infrastruktury, a ponadto: urząd ministra, inspekcja sił zbrojnych, Wojskowe Służby Informacyjne, Główny Urząd Kontrwywiadu Wojskowego, Ośrodek Studiów Strategicznych

i Urząd Służb Duszpasterskich. Pośrednio natomiast – ze względu na usytuowanie w resorcie – ministrowi podlegają prokuratury i sądy wojskowe, wojskowy zakład ubezpieczeń, żołnierze zawodowi zatrudnieni w innych ministerstwach i organizacjach wspierających realizację polityki obronnej państwa.

Sztab Generalny jest najwyższym organem bezpośredniego dowodzenia i kierowania wojskami, odpowiedzialnym między innymi za operacyjne i mobilizacyjne rozwinięcie wojsk (planowanie i kierowanie tymi procesami), opracowywanie koncepcji i dyrektyw dotyczących rozwoju strategii wojennej, sztuki operacyjnej i organizacji armii, przygotowanie programów rozwoju i modernizacji uzbrojenia oraz politykę kadrową w siłach zbrojnych. Szefowi sztabu podlegają dowódcy rodzajów wojsk.

15.3. Perspektywy rozwoju polityki obronnej

System obronny Republiki Słowackiej – podobnie jak w kilku innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej – ciągle znajduje się *in statu nascendi*, gwarantuje jednak wypełnianie podstawowych funkcji, do których realizacji został stworzony. Należy do nich zaliczyć: systematyczne budowanie i modernizację sił zbrojnych oraz przygotowanie terytorium państwa do obrony w czasie pokoju, stworzenie warunków zapewniających ciągłość kierowania obronnością państwa.

W 2001 r. Słowację krytykowano za małe postępy w reformowaniu sił zbrojnych, niezgodność planów obronnych z wcześniejszymi deklaracjami wobec NATO, brak wystarczającej aktywności Ministerstwa Obrony. Wydarzenia z 11 września 2001 r. dodatkowo przyczyniły się do zaktywizowania prac w Słowacji nad modelem armii 2010. Dokonano reorganizacji Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego (po 1 października 2001 r.), przyśpieszono proces profesjonalizacji wojska. Słowacy podwoili swoje uczestnictwo w misjach pokojowych. Doszedł tu udział w misjach na Cyprze i w Timorze Wschodnim. Łącznie w 2001 r. pod błękitną flagą służyło 650 Słowaków.

Realizację długoletniego planu rozwoju sił zbrojnych rozpoczęto w 2002 r. Zmiany dotyczyły między innymi skrócenia obowiązkowej służby wojskowej do sześciu miesięcy i znacznej redukcji personelu wojskowego. W związku z zadaniami dotyczącymi akcesu do NATO do parlamentu skierowano kilka projektów ustaw zmierzających do legislacyjnego przystosowania Słowacji i włączenia dorobku prawnego Sojuszu w obręb ustawodawstwa wewnętrznego. Proces akcesyjny do NATO ma być też zagwarantowany odpowiednim poziomem finansowania potrzeb obronnych. Dlatego założono, że corocznie budżety obronne, począwszy od 2002 r., nie mogą być niższe niż 1,89 procent PKB. Słowacy aktywnie włączyli się do walki z terroryzmem, a podpisując deklarację z 8 października 2001 r. dołączyli do planu działania i walki z terroryzmem przyjętego przez Unię Europejską. W ramach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej przewodniczą ponadto Grupie Roboczej do Walki ze Zorganizowaną Przestępczością.

Należy podkreślić, że wykluczenie Słowacji z pierwszej grupy państw kandydujących do NATO było spowodowane przyczynami leżącymi w sferze pozaobronnej – nigdy nie mówiono o tym, że państwo to nie może zostać włączone do zachodniego systemu bezpieczeństwa z powodu nieodpowiedniej struktury sił zbrojnych, braku cywilnej kontroli nad armią itp. Politycy zachodni wskazywali głównie na błędną politykę wewnętrzną (między innymi ograniczanie roli opozycji, zaostrzanie problemu mniejszości narodowych), konfliktogenność kolejnych rządów Vladimira Mecziara, „niedostatki demokracji" oraz niejednoznaczność polityki zagranicznej.

Izolacja polityczna, w jakiej znalazła się Słowacja, zanika dzięki staraniom rządu Mikulasza Dziurindy. Wszystkie jego działania zmierzały do rozwoju Słowacji jako państwa w pełni demokratycznego i praworządnego, ściśle powiązanego z Zachodem pod względem gospodarczym i wojskowym.

Słowacja potwierdziła niezmienność pronatowskiej orientacji i zdecydowanie w kontynuowaniu działań na rzecz członkostwa w Sojuszu, podkreślając przy tym, że akces do NATO oznacza nie tylko uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa, lecz zobowiązuje do realizacji zadań wynikających z jego statusu. W praktyce wiązano to z dalszym utrzymywaniem intensywnych bilateralnych i wielostronnych stosunków wojskowych z państwami NATO i sąsiadami. Rozwijanie tej współpracy będzie tym łatwiejsze, że mimo wszelkich zawirowań politycznych Słowacja przez cały czas podtrzymywała kontakty wojskowe z wieloma państwami zachodnimi i organizacjami międzynarodowymi. Wśród działań mających na celu osiągnięcie kompatybilności i interoperacyjności z Sojuszem Północnoatlantyckim należy wymienić przede wszystkim: uczestnictwo batalionu inżynieryjnego w operacji pokojowej we wschodniej Slawonii, szkolenie batalionu szybkiego reagowania zgodnie z metodyką obowiązującą w NATO, wydzielenie i przygotowanie do użycia w operacjach pokojowych 8 samolotów MiG-29, aktywne uczestnictwo słowackich pododdziałów wojskowych w ćwiczeniach PdP prowadzonych na terenie Słowacji i poza granicami kraju.

Do formowania sił szybkiego reagowania przystąpiono w 1995 r. W ich składzie znajdują się jednostki zdolne do natychmiastowego działania w ramach sił ONZ oraz misji wojskowych innych organizacji międzynarodowych. W przyszłości planuje się włączenie ich w skład Eurokorpusu. Specjalny batalion szybkiego reagowania powstał w 1996 r.

W obliczu konfliktu irackiego Słowacy zajęli jednoznacznie proamerykańskie stanowisko. Premier M. Dziurinda podpisał „list ośmiu", a parlament, po burzliwej debacie 6 lutego 2003 r., zatwierdził wniosek rządu dotyczący wysłania jednostki wojsk obrony chemicznej, biologicznej i radiologicznej w rejon Zatoki Perskiej. Jeszcze tego samego miesiąca ponad 70 żołnierzy odleciało do Kuwejtu i dołączyło do podobnej jednostki czeskiej. Słowacja włączyła się do międzynarodowej koalicji w wojnie z Irakiem również przez otwarcie swojej przestrzeni powietrznej i udostępnienie lotnisk (podobnie jak to uczyniła w okresie konfliktu kosowskiego w 1999 r.).

Słowacja utrzymywała i utrzymuje kontakty wojskowe ze strukturami dowodzenia w NATO, sąsiadami oraz wieloma państwami zachodnimi. Doradcy wojskowi i konsultanci z USA pomagają Słowakom na przykład w rozwiązywaniu problemów dotyczących szkolenia pilotów, konwersji przemysłu zbrojeniowego, zakupu sprzętu łączności i nauce języków. Niemcy wspierają w tworzeniu zabezpieczenia logistycznego i szkoleniu językowym. Wielka Brytania pomaga w organizacji systemu obrony powietrznej, a Francja w budowaniu systemów informatycznych, szkoleniu kadry dowódczej, modernizacji uzbrojenia i szkoleniu wojsk. Kadra armii słowackiej uczestniczy w licznych kursach, szkoleniach i stażach organizowanych przez te państwa, a także Kanadę, Holandię i Austrię. Ważnym partnerem Słowaków stali się ponownie Czesi. Do wielu wspólnych działań doszła na przykład inicjatywa zbudowania wspólnego systemu obrony przestrzeni powietrznej obu krajów, potwierdzona stosownymi deklaracjami premierów oraz podjęciem pierwszych prac w tym zakresie na początku 2003 r.

15.4. Współpraca z Polską

Słowacja traktuje Polskę jako swojego strategicznego partnera. Słowacko-polską współpracę wojskową reguluje porozumienie między ministerstwami obrony, podpisane w Bratysławie w 1993 r., oraz kilkanaście szczegółowych aktów dwustronnych. Odbywają się regularne spotkania ministrów obrony i na niższych szczeblach, poświęcone problemom polityki bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej, współpracy oraz wymianie doświadczeń w zakresie realizacji programu Partnerstwo dla Pokoju.

Dwustronna współpraca Słowacji z Polską oparta jest na corocznie uzgadnianych planach. Po raz pierwszy plan współpracy podpisano w 1994 r. W latach 1994–2000 realizowano od 40 do 80 przedsięwzięć w skali roku. Dotyczyły one głównie współpracy jednostek przygranicznych, uczelni wojskowych i wojskowych instytutów naukowo-badawczych.

Współpraca wojsk lądowych obejmuje przede wszystkim kontakty przygraniczne. Zapoczątkowano je w 1993 r., po podpisaniu porozumienia o współpracy wojskowej. W pierwszym okresie współpracowały ze sobą 14 BPanc i 21 BSP oraz 14 DZ armii słowackiej. W latach 1997–2000 realizowano rocznie po 10–20 wspólnych przedsięwzięć w ramach kontaktów przygranicznych. Głównymi formami współpracy są spotkania, ćwiczenia, obserwacje ćwiczeń oraz wspólne szkolenia.

Na podstawie porozumienia z 1993 r. wojskowe przedsiębiorstwa remontowo-produkcyjne prowadzą bezpośrednią współpracę z podmiotami gospodarczymi Słowacji, finansowaną ze środków własnych przedsiębiorstw. Przewidywano, że współpraca może dotyczyć między innymi: modernizacji czołgu T-72, wspólnych badań w zakresie diagnozowania silników lotniczych, eksploatowanych w obu armiach, modernizacji samolotów, systemów przeciwlotniczych i sprzętu elektro-

nicznego, organizacji systemów radiolokacyjnych i systemów kierowania ogniem, systemów rozpoznania oraz walki radioelektronicznej. Strona polska oferuje również prowadzenie badań medycznych personelu latającego (w tym dobór kandydatów na pilotów wojskowych pod względem predyspozycji psychofizjologicznych) oraz szkolenie pilotów.

Polska liczy na ożywienie współpracy dwustronnej. W tym celu proponuje utrzymanie dotychczasowej intensywności spotkań kierownictw resortów obrony, kontynuację roboczych kontaktów przygranicznych z jednostkami wojskowymi armii słowackiej, ściślejsze niż dotychczas kontakty wojsk lotniczych, nawiązanie współpracy między ośrodkami szkolenia personelu i żołnierzy do misji pokojowych oraz zapraszanie oficerów słowackich do udziału w kursach z tej dziedziny, np. prowadzonych przez Akademię Obrony Narodowej.

W ramach Grupy Wyszehradzkiej przewidziano działania mające na celu zintensyfikowanie współpracy wojskowej w zakresie dostosowania armii słowackiej do standardów NATO. W tym celu Polska, Węgry, Czechy udzielają porad stronie słowackiej w wybranych obszarach tematycznych, takich jak: logistyka, dowodzenie i łączność (Polska); kierowanie zasobami ludzkimi, obrona powietrzna, zakupy uzbrojenia i sprzętu oraz rozwój techniczny (Czechy); kształtowanie doktryny obronnej (Węgry).

Poważnym wsparciem Słowacji może się stać wspólna słowacko-czesko-polska brygada. Inicjatywa utworzenia tej wielonarodowej jednostki została wysunięta przez Polskę podczas spotkania ministrów obrony Czech, Słowacji i Polski w Bratysławie w maju 2001 r. Ideą przewodnią było właśnie promowanie Słowacji w jej aspiracjach do członkostwa w NATO. Ustalono, że tworzona od maja 2002 r. jednostka będzie kompatybilna ze standardami NATO i przeznaczona do udziału w misjach pokojowych Sojuszu lub Unii Europejskiej. Jej dowództwo zlokalizowano w Słowacji, a osiągnięcie gotowości bojowej wyznaczono na 2005 r.

Wszystkie wymienione czynniki polityczne i wojskowe powodują, że Słowacja ma poważne szanse odbudowania swojej pozycji na arenie międzynarodowej i włączenia się do euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Za ważne należy uznać wsparcie, jakie Słowacja uzyskuje od pozostałej trójki partnerów z Grupy Wyszehradzkiej. Na spotkaniu w Sztirzinie koło Pragi w czerwcu 2001 r. przyjęto deklarację premierów, w której do najważniejszych zadań Grupy Wyszehradzkiej zaliczono pomoc i poparcie dla Słowacji w jej dążeniach do członkostwa w NATO oraz współdziałanie całej czwórki w integracji z Unią Europejską. Wsparcie Grupy Wyszehradzkiej dla Słowacji ponowiono w trakcie spotkania premierów w Esztregomie w lipcu 2002 r.

Wskazówki bibliograficzne

Armada Slovenskej Republiky, Bratislava 1996.
Ciągwa J., *Rada Narodowa Republiki Słowackiej*, Warszawa 1998.
Jędrzejko M., *Armie w dobie przemian*, Warszawa 1997.

Konstytucja Republiki Słowackiej z 1 września 1992 r., tłum. K. Skotnicki, Warszawa 1993.

Korolec J., *Stosunki ze Słowacją*, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1997*, Warszawa 1997.

Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

Możnosti ćesko-slovenske spoluprace v bezpećnosti oblasti po prvni vlne rozśirovani NATO, zbornik SIMŚ 5/1999.

Polityka obronna i siły zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej – Czech, Słowacji i Węgier, pod red. H. Binkowskiego, A. Ciupińskiego, Warszawa 2001.

Przybyła S., *Polityka bezpieczeństwa Republiki Słowackiej*, Warszawa 1997.

Sokołowski T., *Słowacja. Informator*, Warszawa 1997.

Wieczorek P., *Przemysł obronny państw sąsiadujących z Polską*, Warszawa 1997.

Włodarski P., Woronowicz Sz., *Polityka obronna państw Grupy Wyszehradzkiej. Czechy, Słowacja, Węgry*, Warszawa 1994.

16. Polityka bezpieczeństwa narodowego Wielkiej Brytanii

16.1. Uwarunkowania historyczne

Zasadniczy wpływ na kierunki polityki bezpieczeństwa i obrony Wielkiej Brytanii wywierało wyspiarskie położenie i specyfika kulturowo-religijna. Pod koniec epoki średniowiecza Anglicy utracili swoje posiadłości terytorialne na kontynencie europejskim, a Henryk VIII dokonał secesji z Kościoła rzymsko-katolickiego, ustanawiając niezależny od Rzymu Kościół anglikański. Odtąd Anglicy stracili zainteresowanie dla spraw kontynentalnych, rzadko i niechętnie angażując się w konflikty między państwami europejskimi. Przez kilka stuleci historii nowożytnej Londyn prowadził tzw. politykę równowagi, nie zawierając stałych sojuszy i angażując swe siły i środki zawsze przeciwko najgroźniejszemu potencjalnemu rywalowi.

Cały wysiłek gospodarczy i polityczno-militarny był skierowany na handel zamorski oraz podboje kolonialne w Azji, Afryce i Ameryce Północnej. Ten kierunek przynosił wymierne korzyści i uczynił z Wielkiej Brytanii największą potęgę gospodarczą i kolonialną XIX wieku. Pod koniec tego stulecia Wielka Brytania znalazła się w sytuacji, którą w 1885 r. lord Robert Salisbury nazwał „głębią izolacji". Wobec Europejczyków z kontynentu i w ogóle do cudzoziemców Brytyjczycy odnosili się z dystansem niepozbawionym elementów wyższości.

Wielka Brytania wykształciła specyficzną kulturę strategiczną. Po okresie wojen domowych XVII wieku w brytyjskim systemie parlamentarnym starano się zminimalizować wpływy wojskowych. W konsekwencji armia była zawsze instrumentem polityki i dyplomacji, natomiast wojskowi niechętnie byli widziani jako politycy. Na stanowiska dowódcze rekrutowano przedstawicieli arystokracji i potomków bogatych rodów. Przez stulecia ukształtował się specyficzny etos oficerów brytyjskich, środowiska hermetycznego, nośnika tradycji. Wiele jej elementów jest kontynuowanych współcześnie.

Na początku XX wieku Wielka Brytania utraciła swą dominującą pozycję w gospodarce światowej na rzecz Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Zmusiło to polityków brytyjskich do zweryfikowania dotychczasowej polityki bezpieczeństwa i wyjścia z izolacji. Dyplomacja brytyjska zaangażowała się w działania na rzecz zbudowania sojuszu kontynentalnego wymierzonego przeciw wilhelmińskim Niemcom, dążącym do nowego podziału świata. W ten sposób powstała tzw. Ententa skupiająca trzy mocarstwa: Cesarstwo Rosyjskie, Francję i Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii. W latach 1914–1918 doszło do wielkiej konfrontacji militarnej państw Ententy z przeciwstawnym blokiem państw centralnych skupia-

jących: Austro-Węgry, Niemcy i Włochy. Siły stron przeciwnych były zrównoważone, a w związku z tym, przez kilka lat toczyła się krwawa i wyczerpująca wojna pozycyjna. Dopiero zaangażowanie gospodarcze i wojskowe Stanów Zjednoczonych przesądziło o zwycięstwie państw Ententy.

Podpisany w 1918 r. traktat pokojowy w Wersalu nie ustanowił trwałego systemu bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. W okresie dwudziestolecia między dwiema wojnami światowymi Londyn kontynuował swoją politykę o charakterze globalnym i zaniedbał sprawy europejskie. Wobec agresywnej polityki faszystowskich rządów w Niemczech, premier Arthur N. Chamberlain przyjął taktykę „zaspokajania", zezwalając na przyłączenie Austrii i zajęcie Czechosłowacji przez wojska niemieckie. Okazało się, że ta krótkowzroczna polityka nie tylko nie zapewniła bezpieczeństwa Zjednoczonemu Królestwu, ale wręcz zachęcała Adolfa Hitlera do kolejnych zaborczych kroków.

Drugą wojnę światową Wielka Brytania rozpoczęła jako sojusznik napadniętej Polski. Podobnie jak Francja nie wywiązała się z przyjętych zobowiązań sojuszniczych. Pomimo to przez pierwsze dwa lata wojny to właśnie na Wielkiej Brytanii spoczywał główny wysiłek walki z faszyzmem. Państwo to było zarówno współtwórcą, jak i współuczestnikiem wielkiej koalicji antyfaszystowskiej. Premier Winston Churchill brał udział w pracach „wielkiej trójki" i wywarł duży wpływ na powojenny kształt Europy i systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Wielka Brytania wyszła z drugiej wojny światowej jako mocarstwo zwycięskie. Należała do nielicznych państw europejskich, którego terytorium nie było okupowane przez wojska niemieckie. Swój sukces w dużej mierze zawdzięczała pomocy USA udzielanej Wielkiej Brytanii w ramach programu *lend-lease.*

Po zakończeniu wojny Churchill jako pierwszy z wpływowych polityków uświadomił państwom demokratycznym niebezpieczeństwo ze strony wojującego komunizmu. Sformułował tezę o żelaznej kurtynie oddzielającej „wolny świat Zachodu" od zniewolonego świata Wschodu.

Dyplomacja brytyjska zaangażowała się w budowę systemu obrony „wolnego świata". Elementami tego systemu miały być głównie: wspólna europejska armia oraz wojskowa obecność USA na kontynencie europejskim. W 1947 r. Wielka Brytania zawarła w Dunkierce traktat sojuszniczy z Francją, a w rok później przystąpiła do traktatu brukselskiego, który tworzył Unię Zachodnią.

Wysiłkom dyplomacji brytyjskiej należy przypisać duże zasługi w traktatowym uregulowaniu obecności amerykańskiej na kontynencie europejskim. 4 kwietnia 1949 r. został podpisany tzw. traktat waszyngtoński powołujący do życia Organizację Paktu Północnoatlantyckiego (NATO – *North Atlantic Treaty Organisation*). Pierwszym dowódcą Zjednoczonych Sił Europejskich był marszałek Bernard L. Montgomery – „Monti", legendarna postać drugiej wojny światowej. Od chwili powstania NATO Londyn uznał ten sojusz za podstawowy gwarant bezpieczeństwa narodowego Brytyjczyków oraz porządku światowego.

Gospodarka powojenna rozwijała się dynamicznie, chociaż nierównomiernie, ale na tyle wystarczająco, aby zapewnić Wielkiej Brytanii miejsce w czołówce

najbogatszych państw świata. W związku z konfrontacją międzyblokową rząd premiera Clementa Attlee utrzymał wydatki na cele obronne na wysokim poziomie, kierując je w znaczącej mierze na zbrojenia atomowe, które rozwijano korzystając z pomocy USA.

Najbardziej doniosłym procesem, jaki wywarł wpływ na brytyjską politykę bezpieczeństwa ostatniego półwiecza, była dekolonizacja Imperium.

Proces dekolonizacji został zapoczątkowany przez wycofanie administracji i brytyjskich sił wojskowych z Indii i Birmy w latach 1947–1948, później oprócz Azji zjawisko to nastąpiło w Afryce i na Karaibach. W zasadzie dekolonizacja przebiegała w sposób przemyślany i kompromisowy. W odróżnieniu od Francji, która nie chciała pogodzić się z utratą wpływów kolonialnych, Wielka Brytania z żalem, ale w sposób godny z tych wpływów rezygnowała. Dzięki temu Brytyjczycy opuścili kolonie bez poważniejszych konfliktów i incydentów. Wyjątek stanowiła Rodezja, gdzie długo trwał kryzys i administracja byłych kolonialistów nie chciała przyznać praw miejscowej ludności afrykańskiej.

W epoce zimnej wojny brytyjskie siły zbrojne dwukrotnie były zaangażowane w konflikty o charakterze międzypaństwowym. Pierwszą poważniejszą operację przeprowadzono w 1956 r. w związku z kryzysem sueskim. Wielka Brytania i Francja wystąpiły wówczas przeciwko Egiptowi w sojuszu z Izraelem. Wojska izraelskie przeprowadziły udaną operację na pustyni, likwidując bazy egipskich fedainów, którzy zagrażali granicom. Działania francusko-brytyjskie miały na celu przywrócenie międzynarodowej kontroli nad Kanałem Sueskim. Lotnictwo brytyjskie i francuskie zbombardowało kanał, co uniemożliwiło po nim żeglugę. 5 listopada 1956 r. doborowe jednostki brytyjskie rozpoczęły desant na terytorium Egiptu, ale tego samego dnia operacja została powstrzymana w wyniku presji międzynarodowej i kryzysu finansowego, jaki został spowodowany wojną. Brytyjskie działania wojskowe na Bliskim Wschodzie nie cieszyły się popularnością w społeczeństwie i Londyn musiał sobie uświadomić fakt, że przestał odgrywać rolę pierwszoplanowego aktora w tym rejonie. Ustąpił miejsca Waszyngtonowi, zresztą często wspierając go w podejmowanych działaniach.

Prestiż brytyjskich sił zbrojnych umocniono w 1982 r. dzięki skutecznej operacji podczas konfliktu z Argentyną o Falklandy. Operacja była sporna zarówno pod względem politycznym, jak też wojskowym, ale została przedstawiona jako wielki sukces Wielkiej Brytanii. Ówczesna premier Margaret Thatcher świadomie dążyła do konfrontacji. W całokształcie brytyjskiej polityki bezpieczeństwa Falklandy odegrały istotną rolę, gdyż wówczas, w schyłkowej epoce Leonida Breżniewa i początkowej Ronalda Reagana, wystąpiły szczególnie ostre napięcia między Wschodem a Zachodem. Był to czas krwawej interwencji w Afganistanie i okres stanu wojennego w Polsce. Dzięki Falklandom „żelazna dama" zademonstrowała, że jest skłonna do użycia sił zbrojnych w obronie brytyjskich interesów i wartości Zachodu.

Upadek muru berlińskiego i przeobrażenia w Europie Środkowej zostały w Londynie przyjęte jako sukces demokratycznego Zachodu. W sferze polityki

bezpieczeństwa Wielka Brytania wspierała wszelkie inicjatywy służące eksportowi stabilizacji. Poza Europą, Wielka Brytania wystąpiła jako najbardziej liczący się sojusznik USA w wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. Brytyjczycy wyekspediowali 35-tysięczny korpus ekspedycyjny i razem z Amerykanami byli na pierwszej linii walki.

Wielka Brytania widzi w Unii Europejskiej przede wszystkim organizm gospodarczy. Polityczne deklaracje zawarte w traktacie z Maastricht podpisała z obawy przed marginalizacją przez tandem francusko-niemiecki. Będąc tradycyjnym mocarstwem morskim, Wielka Brytania ocenia, iż obrona jej żywotnych interesów może być zagwarantowana przez utrzymanie równowagi między kontynentem i Atlantykiem. Znaczna część eksportu brytyjskiego przebiega szlakami morskimi, to samo dotyczy inwestycji realizowanych w krajach Commonwealthu. Poza tym Wielka Brytania zawarła porozumienia dotyczące bezpieczeństwa i obrony z niezależnymi państwami na różnych kontynentach.

Kultura polityczna tego państwa przemawia za zachowaniem suwerenności narodowej i dlatego Wielka Brytania jest zwolennikiem zbliżenia o charakterze międzyrządowym, odpierając ideę pełnej integracji europejskiej. Brytyjczykom wystarcza prosta współpraca między państwami europejskimi.

Taka postawa jest naturalną przyczyną opozycji wobec rozważania kompetencji ponadrządowych organów Unii Europejskiej.

Podstawowym dokumentem stanowiącym punkt wyjścia dla polityki bezpieczeństwa i obrony jest corocznie przygotowane *Stanowisko nt. preliminarza budżetowego (Staement on the Defence Estimates)*, które nazywane jest także *Białą księgą (White Paper)*. Podobnie jak w innych krajach europejskich po przyjęciu przez Parlament *Biała księga* jest publikowana i udostępniana społeczeństwu. Dokument ten zawiera charakterystykę głównych kierunków polityki bezpieczeństwa i obrony w kontekście zagrożeń i wyzwań. Ponadto dotyczy on budżetu przeznaczonego na cele obronne, stanu sił zbrojnych, polityki kadrowej i socjalnej wobec żołnierzy, a także realizowanych i planowanych programów badawczo-rozwojowych oraz zakupów uzbrojenia i innych środków.

W 1998 r. w związku ze zwycięstwem wyborczym i przejęciem rządów przez Partię Pracy został sporządzony przegląd strategiczny *Strategic Defence Review*, w którym Wielka Brytania została przedstawiona jako mocarstwo o charakterze światowym, którego działania oparte są na zasadach etyki. Wprowadzono pojęcie „odpowiedzialności wspólnotowej" (*community responsability*), która ma dotyczyć zagadnień szeroko rozumianego bezpieczeństwa, na przykład przeciwdziałania rozpowszechnianiu broni, szczególnie masowego rażenia, zbrodniom przeciwko ludzkości, terroryzmowi i handlowi narkotykami.

Po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. sekretarz stanu ds. polityki obronnej uzupełnił *Strategic Defence Review* o problemy spowodowane nowymi zagrożeniami.

16.2. Priorytety polityki bezpieczeństwa

Brytyjska polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jest ściśle związana ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi Wielka Brytania utrzymuje stosunki uprzywilejowane. Oprócz jednego języka i kultury oba kraje łączy anglosaska tradycja strategiczna wyrażająca się w utrzymaniu równowagi na kontynencie, a przewagi na oceanach. Współcześnie strategia będąca kontynuacją tego kierunku ma na celu osiągnięcie wolnej wymiany handlowej.

W odniesieniu do sfery bezpieczeństwa i obrony Wielka Brytania stała na stanowisku, że tylko Sojusz Północnoatlantycki jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwo Starego Kontynentu i obecność USA w Europie. Przez pół wieku Brytyjczycy nieufnie odnosili się do francuskich inicjatyw rozwoju samodzielnych zdolności wojskowych Europejczyków. Nie przejawiali entuzjazmu przy tworzeniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Nie zmartwili się, kiedy projekt upadł z woli francuskiego Zjednoczenia Narodowego. W 1954 r. właśnie w Londynie toczyła obrady konferencja mająca na celu modyfikację traktatu brukselskiego. Brytyjczycy zadbali o odrzucenie wszelkich pomysłów o charakterze ponadnarodowym. Zgodzili się na utworzenie Unii Zachodnioeuropejskiej, ale pod warunkiem, że ta organizacja przekaże swoje kompetencje wojskowe do NATO.

Postawa „NATO first" była niepodważalnym kanonem brytyjskiej polityki bezpieczeństwa w okresie zimnej wojny.

W związku z przyśpieszeniem procesów integracyjnych w Europie Zachodniej kolejne brytyjskie rządy Margaret Thacher i Johna Majora dbały, aby te procesy nie osłabiły roli NATO.

Był to zasadniczy warunek, jaki Brytyjczycy stawiali w wypadku reaktywowania UZE (1984 r.) oraz kiedy dyskutowano nad platformą haską dotyczącą wspólnych interesów politycznych (1987 r.). W 1991 r. podczas obrad konferencji międzyrządowej, która doprowadziła do założenia Unii Europejskiej, Brytyjczycy wprowadzili do traktatu z Maastricht zapis o podstawowym znaczeniu NATO dla bezpieczeństwa UE.

Wielka Brytania przeciwstawiała się francusko-niemieckim projektom rozwoju europejskiej autonomii strategicznej. Owszem nad Tamizą zaakceptowano europejską tożsamość bezpieczeństwa i obrony (ESDI) w ramach NATO, ale pod warunkiem, że nie będzie ona zagrażała spójności Sojuszu, a wszelkie działania w ramach ESDI będą prowadzone za zgodą kierowniczych gremiów NATO. Podobne stanowisko Brytyjczycy zajmowali w odniesieniu do organizacji i zadań CJTF (*Combined Joint Task Forces*), nie godząc się na odrębną od NATO kwaterę główną tych sił.

W stosunkach europejskich taką postawę Londynu określono mianem atlantyzmu i przypisywano stosunkom specjalnym z Waszyngtonem.

W sferze obrony teoretycy brytyjscy oceniają, że Europa powinna zwiększać swoje możliwości, ale przy poszanowaniu dwóch zasad:

– po pierwsze, obrona powinna pozostać sprawą współpracy międzyrządowej i suwerenności państwa,

– po drugie, współpraca europejska powinna służyć umocnieniu Sojuszu Atlantyckiego, gdyż ten pozostaje dla Brytyjczyków głównym elementem europejskiej obrony.

W sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE polityka brytyjskiego rządu jest zarówno powściągliwa, jak i pragmatyczna. Nie godząc się na ustrój superpaństwa, ekipa Tony'ego Blaira dąży do wzmocnienia centralnych instytucji wykonawczych Unii Europejskiej, przede wszystkim: Rady Europejskiej, Rady UE. Chodzi o to, ażeby w swoich działaniach zewnętrznych instytucje te były bardziej skuteczne, a ich działalność przyniosła praktyczne rezultaty.

Na forum Konwentu Europejskiego dyskutowano nad brytyjskim projektem zgłoszonym w styczniu 2002 r., dotyczącym powołania „ścisłej Rady". Mieli ją tworzyć przywódcy największych państw Unii Europejskiej, a jej działalność byłaby wzorowana na Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Projekt został negatywnie przyjęty przez państwa, które mogłyby się znaleźć poza „wewnętrznym kręgiem".

W odniesieniu do rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (ESDP) Brytyjczycy są także bardziej zainteresowani rozwiązaniami praktycznymi niż instytucjonalnymi.

Otwarcie Wielkiej Brytanii na proces budowy Wielkiej Europy ma swoje ograniczenia. Mają one źródła nie tylko w elementach izolacjonistycznych, ale także w sferach jak najbardziej praktycznych. Rząd premiera Tony'ego Blaira obrał kurs na włączenie Wielkiej Brytanii do strefy euro, o czym ma rozstrzygnąć referendum. Ażeby osiągnąć pozytywny wynik, Partia Pracy będzie musiała przełamać długotrwałą wrogość wobec wspólnej europejskiej waluty.

Brytyjczycy są szczególnie nieufni wobec konstytucji Unii Europejskiej. Wielka Brytania nie ma konstytucji, a w związku z tym system prawny i sądowy są zupełnie odmienne od kontynentalnego. Istnieje obawa, że brytyjscy prawnicy i urzędnicy będą również mieć trudności z dostosowaniem się do tego systemu. Poza tym konstytucja kojarzy się z utworzeniem superpaństwa, czemu przeciwni byli nie tylko konserwatyści, ale także Partia Pracy.

16.3. Wobec rozwoju ESDP

W grudniu 1998 r., podczas szczytu brytyjsko-francuskiego w Saint Malo, ogłoszono wspólną deklarację o potrzebie rozwoju samodzielnych zdolności wojskowych Unii Europejskiej. Uznano to za przełom w dotychczasowej polityce.

Włączenie się Wielkiej Brytanii w rozwój ESDP zaskoczył zarówno partnerów z Unii Europejskiej, jak i polityków amerykańskich. Wstrzymując się od euforycznych komentarzy z jednej strony oraz krytycznych z drugiej, należy stwierdzić, że był to jeden z najbardziej udanych manewrów dyplomatycznych premiera Tony'ego Blaira.

Rząd laburzystów pokazał, że nie zamierza stać na uboczu przyśpieszonych procesów europejskich. Taka manifestacja była pożądana ze względu na fakt, że Wielka Brytania wyłączyła się z dwóch węzłowych kierunków integracji: w sferze gospodarczej z unii walutowej, natomiast w sferze polityki bezpieczeństwa wewnętrznego z konwencji z Schengen. Znalazła się tym samym poza „europejską awangardą" i groziła jej marginalizacja. Przyjmując inicjatywę w sferze rozwoju zdolności antykryzysowych, Wielka Brytania wstąpiła na teren, który nie nakładał na nią zobowiązań traktatowych. Poza tym, z materialnego punktu widzenia, decyzja ta nie pociągała za sobą konsekwencji finansowych, ponieważ spośród państw europejskich Brytyjczycy dysponowali najbardziej niewiarygodnymi siłami interwencyjnymi.

Poparcie dla rozwoju ESDP ma jeszcze jeden istotny aspekt. Wielka Brytania może spełniać rolę pomostu pomiędzy USA i Unią Europejską. Tony Blair z jednej strony łagodzi nadmierne aspiracje federalistyczne polityków niemieckich oraz przeciwdziała budowie europejskiej obrony według modelu francuskiego, z drugiej strony staje się rzecznikiem interesów europejskich w Białym Domu, a dzięki temu niektóre europejskie projekty zyskują poparcie administracji amerykańskiej.

Relacje transatlantyckie zostały bardzo poważnie skomplikowne w związku z kryzysem irackim. Wielka Brytania w sposób jednoznaczny poparła politykę Stanów Zjednoczonych wobec Saddama Husajna. Tony Blair włożył wiele wysiłku, ażeby przekonać europejskich partnerów do zdecydowanych działań wobec iraciego dyktatora. Nie osiągnął na tym polu zbyt wielu sukcesów.

Wkład Wielkiej Brytanii w rozwój europejskiego celu operacyjnego (*European Headline Goal*) może być znaczący. Do korpusu szybkiego reagowania, który ma liczyć około 60 tys. żołnierzy, Brytyjczycy zaoferowali 12 500 żołnierzy wojsk lądowych. Dodatkowo 72 samoloty bojowe oraz 18 okrętów. Dane zgłoszone w Brukseli w listopadzie 2000 r. zostały uszczegółowione i można oczekiwać, że w Eurokorpusie będą uczestniczyć:

– wojska lądowe – jedna brygada pancerna (lub zmechanizowana w założeniu, że będzie działać w rejonie objętym kryzysem około roku), jednostki wsparcia w postaci artylerii i lotnictwo krótkiego zasięgu (*Short Range Aive Defence*) oraz śmigłowce szturmowe. Zaoferowano także udział jednostek logistycznych;

– siły powietrzne – w ramach zaoferowanych 72 samolotów bojowych przewiduje się wykorzystanie maszyn będących na wyposażeniu lotniskowców typu *Harrier*. Oprócz tego rząd Tony'ego Blaira proponuje zbliżoną liczbę samolotów wsparcia, a wśród nich 58 transportowców. Użycie sił lotnictwa jest przewidziane w początkowym etapie operacji antykryzysowej i nie będzie przekraczać sześciu miesięcy;

– marynarka wojenna – Brytyjczycy rozważają poważny wkład w europejskie siły morskie. Propozycje obejmują jeden lotniskowiec, jeden okręt transportujący śmigłowce, jedną grupę zadaniową (desant), jedną brygadę amfibii. Poszczególne elementy komponentu morskiego będą wykorzystywane w zależności od rozwoju sytuacji. Wśród propozycji brytyjskich zastanawiający jest ewentualny udział dwóch łodzi podwodnych o napędzie atomowym.

Ponadto w ramach realizacji europejskiego celu operacyjnego Wielka Brytania zaoferowała przygotowanie: modułu sztabowo-łącznikowego dla sił lądowych – *Comorant*, systemu radarowego w sile jednej baterii – *Cobra*, szpitala polowego przygotowanego wspólnie z Holandią.

Po 2003 r. wkład brytyjski ma zostać zwiększony zarówno pod względem jednostek bojowych (np. śmigłowce *Apache*), jak też logistycznym (np. przenośny port remontowy) i wsparcia (np. systemy antyrakietowe i przeciwlotnicze).

Oferta Brytyjczyków na okres po 2003 r. obejmuje między innymi zorganizowanie stałego sztabu połączonych sił antykryzysowych.

Znany niemiecki polityk i publicysta, Egon Baar, podczas prelekcji, którą wygłosił w Akademii Obrony Narodowej w grudniu 2002 r., opowiedział anegdotę, która jest powtarzana w europejskich kręgach politycznych. Jej istota zawarta jest w stwierdzeniu, że gdyby nie było Wielkiej Brytanii, to Polska byłaby najlepszym przyjacielem USA w Europie. Nawiązując do tej anegdoty, trzeba wyjaśnić, że nie chodzi bynajmniej o rywalizację, a raczej o zbieżność stanowisk wobec relacji transatlantyckich.

Polsko-brytyjskie związki mają głębokie uwarunkowania historyczne, a zbieżność poglądów na relacje transatlantyckie wynika z podobnego postrzegania problemów bezpieczeństwa globalnego i Europy. Większość polityków brytyjskich i ekspertów korzenie zbliżenia odnajduje w drugiej wojnie światowej. Chętnie cytowana jest wypowiedź Winstona Churchilla na temat polskich lotników, którzy tak wiele uczynili dla obrony niepodległości Wielkiej Brytanii („Nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym").

Wypowiedź tę Tony Blair powtórzył podczas wizyty w Warszawie w październiku 2000 r. Była ona elementem jednego z najważniejszych przemówień programowych premiera Zjednoczonego Królestwa, dotyczącego przyszłości integracji europejskiej. Brytyjski przywódca stwierdził ponadto, że: „Niewiele krajów bardziej przyczyniło się do upadku faszyzmu i sowieckiej dyktatury w Europie. Teraz przygotowujemy się do przyjęcia was do Unii Europejskiej".

W dekadzie lat dziewięćdziesiątych obserwowaliśmy ewolucję poglądów brytyjskiej dyplomacji na miejsce Europy Środkowej w regionalnym systemie bezpieczeństwa. Początkowo Londyn z rezerwą odnosił się do projektów rozszerzenia NATO. Obawiano się, że Wielka Brytania może utracić swoją znaczącą pozycję w Sojuszu na korzyść RFN, które intensywnie rozszerzały swoje wpływy w krajach postkomunistycznych. Ponadto uważano, że nadmiernie rozbudowane NATO utraci skuteczność jako organizacja zbiorczej obrony i przekształci się w ugrupowanie zajmujące się głównie zbiorowym bezpieczeństwem. Obawy Londynu zostały rozwiane ze względu na fakt, że również Warszawa jest zainteresowana głównie obronnymi funkcjami Sojuszu. Poza tym dzięki przystąpieniu Polski do NATO znacznie wzrostło znaczenie tzw. atlantystów, którzy uważają USA za podstawowego gwaranta bezpieczeństwa kontynentu europejskiego. W konsekwencji Polska dla Wielkiej Brytanii jest bardzo atrakcyjnym partnerem w sferze bezpieczeństwa.

Wskazówki bibliograficzne

Calrocoressi P., *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002.
Gołembski F., *Wielka Brytania*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Zachodu.*
Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.
Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Wielkiej Brytanii, „Studia i Materiały" 1995, nr 18.

17. Polityka bezpieczeństwa i obrony Francji

17.1. Zasadnicze cechy francuskiej kultury strategicznej

17.1.1. Współczesne podstawy mocarstwowej roli Francji

Na obecny kształt polityki bezpieczeństwa i obrony Francji zasadniczy wpływ wywierają zarówno elementy tradycyjnej kultury strategicznej, jak i konieczność ich adaptacji do zmieniających się warunków politycznych.

Trzy godne podkreślenia cechy tej kultury zachowujące aktualność do dzisiaj to: uniwersalizm, światowa ranga i niezależność. Stanowiły one w przeszłości podstawowy cel francuskiej obrony narodowej, określają kształt współczesnej polityki bezpieczeństwa i obrony i prawdopodobnie wpłyną na jej przyszłe oblicze.

Koniec drugiej wojny światowej zamyka okres, w którym Francja jako wielkie mocarstwo znacząco wpływała na losy Europy, a także za pośrednictwem imperium – na losy świata. Rozwój sytuacji międzynarodowej wyraźnie sprowadzał ją (podobnie zresztą jak i Wielką Brytanię) do roli mocarstwa drugiego rzędu. Obecnie analitycy francuscy klasyfikują Francję jako „średnią potęgę światową" (*une puissance moyenne*). Natomiast politycy akcentują konieczność „zachowania pozycji mocarstwa globalnego" (*puissance à vocation globale*).

Według powszechnie uznanych, tradycyjnych kryteriów potęgę państwa tworzą: terytorium, potencjał ludnościowy, ekonomiczny i naukowo-techniczny, autorytet moralno-polityczny oraz siła wojskowa. Na takiej podstawie, przy uwzględnieniu dynamiki kryteriów, przez mocarstwowość rozumie się zdolność państwa do suwerennych działań, zdolność do wymuszania i niedopuszczania do określonych zachowań innych państw, jak też zdolność do odmowy podejmowania działań wymuszanych przez inne państwa.

Współczesna Francja spełnia w mniejszym lub większym stopniu wymienione wyżej kryteria mocarstwowości.

Światowe aspiracje mają swe źródła, między innymi, w istnieniu pozostałości kolonialnych – departamentów i terytoriów zamorskich. Obejmują one łącznie 120 tys. km² i są zlokalizowane:

– w Ameryce Łacińskiej: Gujana, Gwadelupa, Martynika;

– na Pacyfiku wyspy: Nowa Kaledonia, Wallis i Futuna w Archipelagu Polinezyjskim;

– na Oceanie Indyjskim wyspy Reunion oraz wyspy między Afryką i Madagaskarem: Mayotte, Europe i Bassas;

– między Australią i Antarktydą wyspy: Kergulen, Saint Paul, Crozet, Nowy Amsterdam, oraz na Antarktydzie: Terre Adelie;

– w Ameryce Północnej drobne pozostałości po kolonii w Kanadzie w postaci departamentów Saint Piere i Miquelon.

Uwzględniając wyłączne strefy ekonomiczne wynikające z postanowień *Konwencji o prawie morza* z 1982 r., Francja jest drugą na świecie potęgą morską z obszarem 12 milionów km².

Do obiektywnych przesłanek mocarstwowości współczesnej Francji należą ponadto:

– pozycja stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ,
– wysoka pozycja gospodarcza,
– siła militarna, głównie jądrowa.

Francja jest członkiem grupy G-8 skupiającej siedem najbardziej uprzemysłowionych krajów i Rosję. Pod względem globalnej wielkości PKB w 2000 r. z produktem wielkości 1340 mld USD znajdowała się na czwartym miejscu w świecie (po USA, Japonii i Niemczech), a w przeliczeniu PKB na jednego mieszkańca z 25 300 USD zajmowała w świecie 13 pozycję. Jej udział w światowych obrotach handlu zagranicznego w 2001 r. wynosił: 5,2 procent w eksporcie (4 miejsce w świecie) oraz 5,0 procent w imporcie (5 miejsce w świecie).

Francja należy do czołowych producentów rolnych. Jest pierwszym w świecie eksporterem przetworzonych produktów rolnych oraz drugim światowym eksporterem produktów rolnych. Jest bardzo aktywna w sektorze gospodarki światowej, w wyniku czego stała się drugim światowym eksporterem usług oraz trzecim inwestorem międzynarodowym. Saldo na francuskim rachunku obrotów bieżących jest dodatnie. W 2001 r. nadwyżka wynosiła 20,6 mld USD.

Opracowany w ONZ indeks rozwoju ludzkości (*Human Development Index*) wynosi dla Francji 94,6, co daje jej drugą pozycję w świecie za Kanadą.

O mocarstwowości Francji stanowi w znacznej mierze jej siła militarna, a zwłaszcza potencjał jądrowy. W 2002 r. budżet wojskowy Francji zaplanowano na poziomie 38 mld euro. Wielkość wydatków obronnych sytuuje ją wśród państw Sojuszu Północnoatlantyckiego na trzeciej pozycji po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ale przed Niemcami. Francja jest trzecią potęgą jądrową na świecie. W 2001 r. dysponowała 132 głowicami jądrowymi o łącznej mocy ekwiwalentnej około 350 Mt.

Siły zbrojne Francji w 2001 roku liczyły blisko 300 tys. żołnierzy, z czego 8,4 tys. przypadało na jądrowe siły strategiczne, 150 tys. na wojska lądowe, ponad 45 tys. na siły morskie i 63 tys. na siły powietrzne. Jest to pod względem liczebności czwarta armia NATO.

Poza granicami Francji stale stacjonuje ponad 40 tys. żołnierzy, a oprócz tego ponad 10 tys. pełni służbę w różnego rodzaju misjach pokojowych.

Inspiratorem, a także w znacznej mierze twórcą idei wielkości Francji był generał Charles de Gaulle. W zimnowojennym układzie sił Francja starała się odgrywać rolę „trzeciego czynnika", starając się maksymalnie wykorzystać polityczne atuty wynikające z polityki ograniczonego „otwarcia na Wschód", tzn. odprężenia, porozumienia i współpracy z rządami Europy Wschodniej. Po odmowie ustano-

wienia wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo światowe ze strony USA (1959 r.) mocarstwowa polityka Francji doprowadziła do wycofania z wojskowej struktury NATO i utworzenia „niezależnej jądrowej siły uderzeniowej".

Obecnie mocarstwowe aspiracje Francji są coraz częściej kwestionowane, także przez jej najbliższych sojuszników. Marzenie o wielkości staje się także udziałem coraz mniejszej liczby Francuzów. W latach sześćdziesiątych około 70 procent społeczeństwa uważało, że ich kraj ma duży lub znaczny wpływ na losy świata, obecnie taki pogląd wyraża tylko 30 procent ankietowanych. Pomimo to mocarstwowa retoryka często gości w wystąpieniach prezydenta i innych przedstawicieli władzy.

Poważne zagrożenia dla utrzymania pozycji mocarstwowej Francji w świecie, a zwłaszcza w Europie mogą stanowić konsekwencje zauważanej stagnacji gospodarczej oraz procesy społeczne i narodowościowe, wyrażające się w gwałtownym spadku przyrostu demograficznego, starzeniu się społeczeństwa oraz kłopotami w zakresie utrzymania konkurencyjności gospodarki.

Dodatkowym czynnikiem niepokojącym we Francji jest zwiększanie się ogólnej liczby ludności napływowej, głównie pozaeuropejskiej, nie zawsze identyfikującej się z wartościami narodowymi Francuzów z powodów religijnych, obyczajowych i kulturowych. Szacuje się, że w 2010 r. będą oni stanowić niemal jedną szóstą ogółu ludności kraju.

17.1.2. Francuski uniwersalizm

Inspiracją i legitymizacją współczesnego uniwersalizmu francuskiego są hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Przywódcy francuscy wielokrotnie akcentowali wizerunek swojego kraju jako obrońcy słabych i pokrzywdzonych. Współcześnie znajduje to wyraz w działalności organizacji humanitarnych, takich jak „Lekarze bez Granic" oraz w działalności sił pokojowych. Francja uczestniczyła w 13 operacjach pokojowych (z 20 prowadzonych przez ONZ po 1988 r.) i była na pierwszym miejscu pod względem wielkości kontyngentów wydzielanych na potrzeby tych misji. Dążąc do zapewnienia wielu źródeł swojej mocarstwowości, stała się pierwszą potęgą w zakresie pomocy humanitarnej. Francuzi wypracowali oryginalną koncepcję prowadzenia misji polegającą na aktywnym przechodzeniu z misji o charakterze humanitarnym do innych typów operacji pokojowych przy jednoczesnym prowadzeniu działań skierowanych na odbudowę zniszczonych regionów (odbudowa zniszczonej infrastruktury, uruchamianie szkół i przychodni lekarskich, dostarczanie wody itp.).

Na gruncie europejskim uniwersalizm wyraża się promowaniem idei Roberta Schumana i Jeana Moneta, które legły u podstaw równoprawnego partnerstwa państw europejskich. Idee federacji europejskiej były we Francji silniej pojmowane niż w innych krajach europejskich.

Bardzo istotny jest kulturowy wymiar uniwersalizmu polegający na promowaniu wartości europejskich i przeciwstawianiu się tendencjom globalizacyjnym, głównie amerykanizacji. W tym zakresie Francuzi prowadzą najbardziej aktywną „dyplomację kulturalną", na którą Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeznacza rocznie około 35 procent swojego budżetu, ściśle współdziałając w tym zakresie z Ministerstwem Kultury i Frankofonii.

Współcześnie przez pojęcie „frankofonii" rozumie się wspólnotę utworzoną przez zespół państw, narodów lub grup etnicznych mających we wspólnym użyciu lub jako język komunikacji międzynarodowej język francuski. Obecnie ruch frankofoński, którym kieruje Stała Rada Frankofonii (CPF), skupiający 67 krajów stał się nowym aktorem stosunków międzynarodowych. Oficjalnym przedstawicielem ruchu w stosunkach międzynarodowych jest sekretarz generalny rady. Dyplomacja francuska dyskontuje swoje związki z krajami frankofońskimi, korzystając między innymi z ich poparcia na arenie międzynarodowej, szczególnie na forum ONZ. Z tego powodu Frankofonia uważana jest za element wpływów Francji w świecie.

17.1.3. Niezależność

We Francji kanon swobody działania (*liberté d'action*) w sposób naturalny zespolił się z pragnieniem niezależności narodowej i potrzebą wielkości, co zaowocowało zjawiskiem nazwanym konsensusem strategicznym. Jego podstawę stanowią niezależna polityka obrony narodowej oraz idea „wielkości" Francji. Konieczność wyboru nowego kierunku polityki bezpieczeństwa oraz zreformowania systemu obrony narodowej stanowi istotną próbę dla trwałości jego zasad. W wymiarze praktycznym sprzyja on utrzymaniu równowagi pomiędzy strukturami władzy państwowej oraz między władzami a opozycją, wskazując jednocześnie na wartości narodowe jako podstawę prowadzenia polityki. Kanonu tego nie naruszają ani kolejne zmiany ekip rządzących, ani sytuacja koegzystencji prezydenta i premiera pochodzących z przeciwstawnych obozów politycznych (*cohabitation*). Stało się to podstawą prowadzenia bardzo stabilnej polityki obrony państwa.

O utworzeniu autonomicznej i niezależnej obrony zdecydował gen. de Gaulle w 1958 r. Jej podstawy potwierdzali kolejni prezydenci i premierzy w czasie corocznych spotkań ze słuchaczami Instytutu Wyższych Studiów Obrony Narodowej. W czasie takiego spotkania w 1988 r. François Mitterrand stwierdził:

> „Po pierwsze: naszym zadaniem jest bronić naszej tożsamości oraz naszej niezależności (...). Francja jest wolnym narodem i chce sama decydować o swoim sposobie życia oraz o drogach swojej przyszłości. Nie chce nikomu narzucać wartości, które głosi, ale nie zamierza też tolerować zewnętrznych nacisków, których celem mogłoby być (...) nasze przystąpienie do systemów uznawanych przez nas za karygodne. Po drugie: musimy grać naszą rolę w ochronie pokoju na świecie, a przede wszystkim w Europie".

Podstawą niezależności polityki obronnej Francji jest narodowa odstraszająca siła jądrowa. Przymiotnik „narodowa" ma w tym wypadku podwójne znaczenie: wska-

zuje, że broń jądrowa służy jedynie obronie żywotnych interesów kraju, oraz podkreśla niezależność decyzji Francji w sprawie jej użycia. Strategia jej użycia jest strategią defensywną, pozbawioną agresywnych akcentów. Jest to strategia odstraszania silniejszego przez słabszego.

Jednocześnie francuska niezależność obronna stała się źródłem podstawowej sprzeczności w jej polityce bezpieczeństwa. Dotyczy ona funkcjonowania podstawowych zasad tej polityki: niezależności narodowej, obejmującej autonomiczną obronę i całkowitą swobodę decyzji w zakresie dysponowania bronią jądrową, oraz wierności zobowiązaniom międzynarodowym, w tym przede wszystkim wynikającym z członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim.

17.2. Francuska polityka bezpieczeństwa i obrony

17.2.1. Zasady ogólne

Polityka bezpieczeństwa i obrony służy ochronie fundamentalnych interesów narodowych. Według francuskiej terminologii składają się na nie:

– „interesy żywotne", obejmujące zapewnienie integralności terytorium narodowego (Francji metropolitalnej oraz terytoriów zamorskich), suwerenności, podstawowych wolności, a także ochronę społeczeństwa przed różnego rodzaju zagrożeniami;

– interesy strategiczne, tzn. utrzymanie pokoju na obszarze Europy oraz w rejonach do niej przyległych, zwłaszcza w strefie śródziemnomorskiej; a także w rejonach szczególnie istotnych dla aktywności ekonomicznej i wymiany handlowej. Za strategiczne uznaje Francja strefy Morza Śródziemnego, Morza Czerwonego i północną część Oceanu Indyjskiego;

– interesy mocarstwowe, wynikające z międzynarodowej odpowiedzialności Francji, będącej stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, oraz posiadania sił jądrowych. Podejmowane są na scenie międzynarodowej i obejmują między innymi aktywny udział w stabilizowaniu sytuacji międzynarodowej, w tym udział w akcjach pokojowych, oraz zobowiązania w zakresie obrony wynikające z porozumień międzynarodowych.

Przedmiotowe oraz geograficzne obszary zainteresowań wyrażają dzisiaj w dużym stopniu nowe treści. Przedmiotem szczególnej troski Francji jest przyszłość Unii Europejskiej, stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami i Rosją, z tzw. Południem, a przede wszystkim nasilenie się wpływów ideologii islamskiej w basenie Morza Śródziemnego oraz pogłębianie się kryzysu na kontynencie afrykańskim.

Wobec braku bezpośredniego zagrożenia militarnego terytorium państwa większego znaczenia nabierają: przeciwdziałanie konfliktom i reagowanie kryzysowe oraz działania na rzecz bezpieczeństwa i stabilizacji międzynarodowej.

Uwzględniając zgodność z interesami strategicznymi swoich sojuszników, Francja dąży do stworzenia systemu wspólnej obrony europejskiej w postaci wojskowego „ramienia" Unii Europejskiej, europejskiego filaru Sojuszu Północnoatlantyckiego. Budowa stabilnego porządku międzynarodowego oraz wiarygodnej obrony europejskiej stanowią cele polityki bezpieczeństwa i obrony.

Globalny charakter bezpieczeństwa, wynikający między innymi z charakteru współczesnych zagrożeń, wymaga uzupełnienia obrony militarnej działaniami o charakterze cywilnym z zakresu ekonomicznego, socjalnego i kulturowego.

Aktualnie francuska polityka obronna obejmuje następujące cele:

– całkowite zabezpieczenie interesów narodowych przed wszelkimi zagrożeniami. Obecnie, a prawdopodobnie również w przyszłości, zupełny rozdział pomiędzy interesami życiowymi a strategicznymi nie będzie możliwy. Ochrona terytorium narodowego ściśle wiąże się z utrzymaniem pokoju na terytorium europejskim i w strefach przyległych. Ponadto interesy te łączą się z odpowiedzialnością na arenie międzynarodowej osiągniętą w wyniku oddziaływania czynników historycznych, politycznych i militarnych, jak również tradycji ekonomicznych i kulturowych. Bez gwarancji ze strony odpowiednio rozbudowanego czynnika militarnego trwałość tych interesów nie byłaby zapewniona;

– drugim celem francuskiej polityki bezpieczeństwa jest budowa Europy i stabilizacji międzynarodowej. Wyznacznikiem wysokiej pozycji Francji w świecie będzie realny wpływ na sprawy europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku ewolucji współpracy europejskiej. Wybór tego kierunku wynika z istotnych racji strategicznych i ekonomicznych. Francja uważa, iż zacieśnienie współpracy europejskiej będzie niepełne, jeśli nie będzie dotyczyć również zagadnień obronnych. Przyszła Europa musi posiadać swoją tożsamość w zakresie obrony zgodnie z celami Unii Europejskiej w ramach odnowionego Sojuszu Atlantyckiego. Zachowując wolność w zakresie kształtowania swoich zdolności obronnych oraz wyboru środków prowadzących do tego celu, Francja dostrzega rolę Sojuszu Atlantyckiego, który może wnieść duży wkład w proces utrzymania pokoju w ramach ONZ i OBWE. Uważa również, iż skuteczność i wiarygodność Sojuszu zwiększy podział odpowiedzialności pomiędzy USA i Europą w zakresie reagowania kryzysowego i misji pokojowych;

– trzecim celem jest stworzenie w kraju takiego systemu obrony, który nie ogranicza się tylko do aspektów militarnych, lecz będzie obejmował jak największy obszar aktywności państwa, stając się w sposób naturalny jego częścią.

W 1976 roku gen. L. Poirier sformułował teorię trzech sfer (kręgów) interesów francuskich, w tym sfer funkcjonowania polityki bezpieczeństwa. Pierwszy krąg tworzyło terytorium narodowe, drugi krąg – Europa, a trzeci – reszta świata. W stosunku do każdego kręgu sformułowano zasady funkcjonowania państwa. Stanowiły je odpowiednio: niezależność, solidarność i interwencja.

Po drugiej wojnie światowej znaczenie poszczególnych kręgów ulegało zmianie. W czasie prezydentury gen. de Gaulle'a (lata 1959–1969) priorytety polityki bezpieczeństwa były lokowane w pierwszym kręgu. Kosztem drastycznych reduk-

cji sił konwencjonalnych utworzono siły uderzeniowe (*force de frappe*), zerwano współpracę nuklearną z Włochami i Niemcami (1958 r.), wprowadzono doktrynę „wszystkich azymutów" (*tous azimuts*), a w 1966 r. Francja opuściła struktury wojskowe NATO.

Georges Pompidou (lata 1969–1974), zachowując priorytet dla pierwszego kręgu, wprowadził do francuskiej polityki bezpieczeństwa elementy z zakresu drugiego kręgu. Zaczęła obowiązywać „doktryna Fourquet'a" dopuszczająca możliwość udziału sił francuskich poza terytorium macierzystym.

W czasie prezydentury Valéry'ego Giscarda d'Estaing (lata 1974–1981) we francuskiej polityce bezpieczeństwa pojawiły się elementy z zakresu trzeciego kręgu. Zostały one wymuszone koniecznością usankcjonowania reakcji na kryzysy w Afryce (Mauretania, Czad, Zair) oraz na Środkowym Wschodzie (Liban).

Prezydentura François Mitterranda (lata 1981–1995) była okresem swoistej równowagi w zakresie polityki bezpieczeństwa. Kontynuowano modernizację sił jądrowych i przywrócono możliwość ostrzegawczego uderzenia jądrowego środkami taktycznymi. W kwietniu 1992 r. zawieszono podziemne próby jądrowe, odrzucając jednocześnie możliwość rozmieszczenia na terytorium francuskim amerykańskich rakiet średniego zasięgu. W reakcji na destabilizację w różnych rejonach świata przystąpiono do rozbudowy i modernizacji sił konwencjonalnych oraz utworzono siły szybkiego reagowania (*Force d'Action Rapide* – 1983 r.).

Pierwszym posunięciem Jacques'a Chiraca była decyzja o wznowieniu na Pacyfiku podziemnych prób jądrowych. Próby te nie służyły budowie nowych rodzajów broni, lecz miały na celu zapobieżenie starzeniu się francuskiego potencjału jądrowego oraz utrzymanie wiarygodności i skuteczności polityki odstraszania jądrowego. Zdaniem obecnego prezydenta budowa autonomicznej obrony europejskiej powinna się odbywać bez uszczerbku dla Sojuszu Atlantyckiego przy jednoczesnym ustanowieniu nowego rodzaju partnerstwa między Europą i Stanami Zjednoczonymi, zwiększającego rolę Europy, a ściślej mówiąc: Unii Europejskiej, w stabilizowaniu sytuacji w świecie.

17.2.2. Organizacja obrony narodowej

Ogólną organizację obronności Francji określają podstawowe zasady obrony narodowej: 1) powszechność (*globalité*), 2) ciągłość (*permenance*), 3) państwowość (*unité*), 4) decentralizacja (*déconcentration*).

Obrona jest globalna, gdyż musi być realizowana we wszystkich dziedzinach działalności państwa przeciwko wszelkim formom zagrożeń stanowiących ryzyko dla całego narodu.

Ciągłość obrony polega na jej organizowaniu w czasie pokoju i utrzymywaniu systemu obronnego w odpowiednim stopniu gotowości do działania. Wymaga także nieustannego śledzenia sytuacji międzynarodowej, monitorowania sytuacji kryzysowych i właściwego na nie reagowania.

Państwowość obrony sprowadza się do odpowiedzialności państwa (rządu) za jej przygotowanie i koordynację. Z tej zasady wynika podporządkowanie sił zbrojnych konstytucyjnym władzom politycznym państwa.

Dekoncentracja jest następstwem rozdziału kompetencji między państwem a regionami, departamentami i gminami. Władze tych struktur odpowiadają za wyegzekwowanie niemilitarnych środków obrony, przygotowanie planów zabezpieczenia i ochrony oraz planów wsparcia na rzecz obrony militarnej.

Organizacja i kierowanie obronnością cechują się w warunkach francuskich precyzją i stałością. Wynika to zarówno z tradycji, jak i demokratycznego charakteru sprawowania władzy, w tym kontroli nad siłami zbrojnymi.

Podstawowe zasady oraz kompetencje poszczególnych organów w zakresie kierowania obronnością regulują postanowienia Konstytucji z 4 października 1958 r. System kierowania jest taki sam w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Inną jego istotną cechą jest demokratyczny sposób kontroli sił zbrojnych. Dotyczy to szczególnie:

– kształtowania polityki obronnej,
– organizacji dowodzenia siłami zbrojnymi,
– procesu budżetowania.

Wyrazem woli państwa w zakresie wyboru polityki obronnej jest *Biała księga o obronie*. Obecnie obowiązująca pochodzi z 1994 r. i uwzględnia wyniki prac prowadzonych w Sztabie Generalnym, Ministerstwie Obrony i Komitecie Międzyministerialnym (reprezentacji 13 ministerstw). Dokument ten zatwierdza premier, a następnie Rada Obrony.

Zapisy *Białej księgi* są uwzględniane podczas konstruowania ustawy budżetowej. Nic z tego, co zawiera, nie zostanie zrealizowane, jeśli parlament nie określi tego w budżecie rocznym.

Struktura kierowania i dowodzenia składa się z poziomu politycznego, poziomu administracji centralnej i poziomu dowodzenia wojskami (równolegle administracja terytorialna zarządza obroną niemilitarną). Na poziomie politycznym zapadają decyzje o znaczeniu strategicznym dla państwa, natomiast pozostałe poziomy odpowiadają za ich realizację.

Prezydent Republiki odpowiada za kształt polityki obronnej. Z tego tytułu jest najwyższym gwarantem suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i respektowania umów i traktatów. Jest zwierzchnikiem sił zbrojnych i samodzielnie podejmuje decyzję o użyciu sił nuklearnych. Przewodniczy najwyższym komitetom obrony narodowej, które podejmują zasadnicze decyzje i wyznaczają kierunki polityki obronnej.

Parlament zatwierdza ustawy kształtujące obronę narodową, a w szczególności: budżet obronny, ogólną organizację obrony narodowej, obowiązki instytucji i obywateli na rzecz obrony narodowej oraz programy rozwoju sił zbrojnych (ustawy o programowaniu wojskowym).

Rząd we Francji jest to organ złożony z premiera i ministrów (w odróżnieniu od Rady Ministrów, której przewodniczy prezydent). Premier odpowiada za obronę państwa i ogólne kierowanie operacjami wojskowymi. Kieruje administracją woj-

skową oraz zapewnia koordynację w sprawach obronnych we wszystkich dziedzinach funkcjonowania państwa. Bieżącą koordynację funkcjonowania tych sfer prowadzi za pomocą Sekretariatu Generalnego ds. Obrony Narodowej (SGDN). Zabezpiecza ponadto funkcjonowanie organów kolegialnych, którym przewodniczy prezydent.

Wyższa Rada Obrony Narodowej rozstrzyga ogólne problemy z zakresu obronności państwa. Obraduje pod przewodnictwem prezydenta.

Komitet Obrony jest organem kolegialnym obradującym pod przewodnictwem prezydenta w składzie: premier, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony, ekonomii i finansów, inni ministrowie i inne osoby według potrzeb w celu wysłuchania przez komitet ich opinii bądź ekspertyz.

Ścisłym Komitetem Obrony kieruje prezydent lub premier. Skład komitetu ustala się każdorazowo przed posiedzeniem. Organ ten podejmuje zasadnicze decyzje z zakresu kierowania obronnością (w tym decyzje dotyczące wykorzystania wojskowych sił i środków). Ścisły Komitet Obrony wraz z Komitetem Obrony stanowią w praktyce **Radę Obrony**, która posiada kompetencje w zakresie ogólnego kierowania obronnością, ogólnego kierowania działaniami militarnymi, w tym także funkcjonowania sił strategicznych.

Na poziomie administracji centralnej funkcjonują ministrowie i ich organy pomocnicze. Każdy minister odpowiada za przygotowanie i funkcjonowanie resortowych programów obronnych. Program wspólnych działań w dziedzinie obronności formułuje corocznie premier.

Za funkcjonowanie polityki wojskowej odpowiada przed premierem minister obrony. Kieruje on siłami zbrojnymi i odpowiada za ich zdolność bojową, organizację, bieżące funkcjonowanie i proces mobilizacji, jak również funkcjonowanie infrastruktury i logistyki wojskowej.

17.2.3. Od odstraszania do obrony zrównoważonej

Okres IV Republiki to pasmo upokorzeń, które spowodowały utratę przez Francję statusu mocarstwa światowego oraz gwałtowną utratę prestiżu na arenie międzynarodowej. Rządy w tym okresie doprowadziły do klęski w 1940 r., podporządkowania się dyktatowi amerykańskiemu po zakończeniu wojny oraz kolejnych klęsk w Indochinach, nad Kanałem Sueskim i w Afryce Północnej.

W takiej sytuacji uzyskanie dostępu do broni jądrowej było dla wielu polityków jedynym rozwiązaniem mogącym przywrócić Francji prestiż i rolę, do jakiej pretendowała w świecie. W 1954 r., po klęsce pod Dien Bien Phu, premier Pierre Mendès-France podniósł po raz pierwszy na posiedzeniu rządu sprawę produkcji przez Francję broni jądrowej.

W wyniku braku akceptacji warunków udostępnienia amerykańskiej technologii atomowej zapoczątkowano rozwijanie własnych zdolności w tym zakresie. Jednocześnie gen. de Gaulle uznał, iż politykę obronną kraju należy oprzeć na nowych

zasadach. W przemówieniu wygłoszonym 3 listopada 1959 r. w Szkole Wojskowej stwierdził: „obrona Francji powinna być francuska". Podkreślił, że Francja winna się bronić sama, w swoim interesie i na swój sposób, nie wykluczając przy tym połączenia w razie potrzeby wysiłków obronnych z sojusznikami.

Pierwszej próbnej eksplozji dokonano na Saharze w 1960 r. Od tego momentu potencjał jądrowy Francji systematycznie wzrastał, osiągając łączną moc 20 Mt w 1974 r., 75 Mt w 1980 r. i 90 Mt w 1985 r. W latach osiemdziesiątych Francja dysponowała już strategiczną i taktyczną bronią jądrową.

Podejmując decyzję o tworzeniu narodowego potencjału jądrowego, planowano, że będzie on funkcjonował w zintegrowanych siłach NATO, na wzór potencjału brytyjskiego. Zmiana podejścia do tego problemu nastąpiła w 1958 r., gdy gen. de Gaulle stwierdził, że Francja musi nie tylko dysponować arsenałem jądrowym, ale także posiadać pełną swobodę w jego dysponowaniu. Założenia te były nie do pogodzenia z funkcjonowaniem w ramach zintegrowanych sił jądrowych organizacji Paktu Północnoatlantyckiego i stały się jedną z przyczyn opuszczenia struktury wojskowej NATO.

Uzyskanie niezależnego potencjału jądrowego zaważyło na kształcie polityki obronnej oraz zmieniło charakter stosunków francusko-amerykańskich. Ponadto stało się również ważnym instrumentem w dążeniu Francji do uzyskania przywództwa w Europie.

Utworzenie narodowych sił jądrowych wymagało wypracowania całkowicie nowej strategii wojskowej. Twórcą francuskiej doktryny jądrowej był gen. Charles Ailleret. Miała ona charakter obronny i w miarę możliwości prowadziła do unikania konfrontacji zbrojnej. Realizacją tej doktryny stała się strategia odstraszania silniejszego przeciwnika przez słabszego. Czynnikiem odstraszającym była możliwość zadania przeciwnikowi takich strat, aby zniechęcić go do ewentualnej agresji.

Polityczno-strategiczne ramy nowej polityki obronnej nakreślone przez de Gaulle'a zostały opracowane w postaci modelu strategii jądrowej, oficjalnie wdrożone w latach 1967–1968 i potwierdzone w 1972 r. W myśl jej postanowień odstraszanie miało charakter narodowy i obronny i służyło jedynie obronie żywotnych interesów kraju. Pojęcie „żywotnych interesów" nie zostało jednak precyzyjnie sformułowane. Do 1976 r. było jednoznacznie kojarzone z terytorium narodowym jako sanktuarium objętym odstraszaniem jądrowym. Po 1976 r. pojawiło się pojęcie „sanktuarium rozszerzonego" jako wyraz narastających sprzeczności między interesem narodowym a przynależnością do Sojuszu. Brak jasności, czy odstraszanie jądrowe chroni tylko „sanktuarium właściwe", tj. terytorium narodowe, czy również „sanktuarium rozszerzone", tzn. terytorium narodowe wraz z przyległościami – pozostał aktualny do dziś. Francuska strategia odstraszania nuklearnego przewidywała zastosowanie dwóch testów w celu poinformowania agresora o zamiarze wykonania uderzeń jądrowych. Rolę pierwszego testu wyznaczono siłom konwencjonalnym, rolę drugiego – taktycznym siłom jądrowym. Drugi test stanowił jednocześnie ostrzeżenie o możliwości użycia strategicznej broni jądrowej. Ze względu na „słabość" francuskiego arsenału jądrowego i wiążący się z tym

brak możliwości zniszczenia celów wojskowych potencjalnego agresora strategia ta miała charakter „zmasowanego odwetu" skierowanego przeciwko ośrodkom miejskim. Inną cechą gaullistowskiej polityki bezpieczeństwa było odstraszanie wielokierunkowe (*tous azimuts*). Ograniczone możliwości operacyjne spowodowały, że pełniła ona rolę bardziej polityczną niż wojskową i w wystąpieniach przedstawicieli rządu została zastąpiona przez odstraszanie przed agresją ze strony ZSRR.

Operacyjne podstawy dla doktryny odstraszania uzyskano dopiero w latach siedemdziesiątych wraz z wejściem do służby atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety z głowicami nuklearnymi (SNLE).

Opracowując nową edycję *Białej księgi*, wzięto pod uwagę istotne zmiany w zakresie charakteru zagrożeń globalnych oraz zmiany, jakie zaszły w Europie Środkowej i Wschodniej. Prace nad nią zakończono w 1994 r., a jej zapisy jednoznacznie potwierdziły, że „odstraszanie nuklearne pozostaje nadal fundamentem obrony kraju". Utrzymano zasadę „wszystkich azymutów", uwzględniając możliwości zagrożenia ze strony nowych regionalnych potęg nuklearnych.

Obecnie obowiązująca doktryna odstraszania oparta jest na następujących zasadach:

– podstawowym celem odstraszania jest wyeliminowanie wojny, dlatego nie przewiduje się użycia broni jądrowej jako środka walki;

– broń nuklearna może być użyta wyłącznie do obrony żywotnych interesów Francji;

– odstraszanie usytuowane jest na poziomie strategicznym jako groźba zmasowanych uderzeń na centralne obiekty przeciwnika;

– operacyjna broń nuklearna nie jest traktowana jako kontynuacja działania broni konwencjonalnej; jest przewidziana jako początkowy etap odstraszania w celu udzielenia agresorowi „ostatecznego ostrzeżenia";

– decyzję o użyciu środków obrony nuklearnej podejmuje wyłącznie prezydent, w związku z tym nie może być ona „dzielona" z sojusznikami;

– do czasu zredukowania swoich arsenałów przez potęgi nuklearne do poziomu porównywalnego z potencjałem francuskim, Francja nie będzie uczestniczyć w negocjacjach dotyczących redukcji broni nuklearnej;

– Francja nie ma zamiaru zagrażać bronią nuklearną państwom pozbawionym tej broni.

Rewolucja strategiczna zapoczątkowana przez J. Chiraca w 1996 r., uznając priorytetową rolę odstraszania w zakresie obrony żywotnych interesów kraju, wytyczyła kierunki przemian w zakresie kształtowania pozostałych zdolności obronnych.

Za model zdolny zapewnić skuteczną obronę interesów narodowych w nowej sytuacji strategicznej uznano model obrony zrównoważonej.

Punktem wyjścia konstrukcji tego modelu stało się założenie, że warunki autonomii strategicznej uległy zmianie i prawdopodobna jest ich dalsza ewolucja. W związku z tym zmienia się znaczenie odstraszania nuklearnego. Ze względu na

istotne zmniejszenie się zagrożenia życiowych interesów siła odstraszania, pozostając podstawą autonomii, została sprowadzona do „stanu gotowości". Na znaczeniu zyskały natomiast siły konwencjonalne, szczególnie w zakresie możliwości podejmowania działań poza granicami państwa.

Autonomia strategiczna tradycyjnie kojarzona z niezależnymi siłami jądrowymi będzie w coraz większym stopniu zależała od możliwości prowadzenia rozpoznania strategicznego, możliwości skutecznego kierowania działaniami bojowymi, mobilności komponentów sił zbrojnych i zdolności wykonywania precyzyjnych uderzeń na duże odległości, tzn. zadaniami z zakresu funkcjonowania sił konwencjonalnych. Nowe zapisy dotyczące strategii bezpieczeństwa akcentują wzrost znaczenia gotowości do podejmowania aktywnych działań w ramach prewencji i ochrony żywotnych i strategicznych interesów państwa.

Francja tradycyjnie dąży do ukształtowania nowej równowagi w zakresie bezpieczeństwa europejskiego. Nie podważając jego fundamentów gwarantowanych przez Sojusz Północnoatlantycki, działa aktywnie na rzecz autonomii europejskiej w ramach NATO. Zakłada, że europejscy członkowie NATO, wraz ze wzrostem odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy i obszarów przyległych, powinni uzyskać możliwość wykorzystania aktywów Sojuszu bez nadzoru ze strony Stanów Zjednoczonych. Równolegle Francja jest głównym rzecznikiem tworzenia zdolności operacyjnych w zakresie wspólnego bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej.

Obecnie obowiązuje teza, iż współczesne i przyszłe bezpieczeństwo Francji może zapewnić system obrony, którego podstawą jest mobilność, kolektywność i europejski charakter.

17.3. Koncepcja użycia sił zbrojnych

Siły zbrojne uczestniczą w realizacji celów obrony narodowej, wypełniając następujące zadania: zapewniają ochronę żywotnych interesów Francji, bezpieczeństwo jej terytorium i społeczeństwa, uczestniczą w zapewnieniu bezpieczeństwa europejskiego i na obszarze śródziemnomorskim zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami, zapewniają poszanowanie zobowiązań i pozycji międzynarodowej Francji, realizują misje powierzone im zgodnie z wolą międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa (szczególnie w zakresie utrzymania pokoju i przestrzegania prawa międzynarodowego) oraz wypełniają zadania służby publicznej, wspomagając w razie potrzeby działania z zakresu obrony cywilnej i terytorialnej.

Współczesne siły zbrojne Francji realizują cztery podstawowe funkcje:

1) odstraszanie (*dissuasion*), stale utrzymywane na poziomie minimalnej wystarczalności,

2) zapobieganie (*prevention*), w modelu obrony zrównoważonej funkcja ta zyskuje na znaczeniu,

3) przerzut sił (*projection*), oznaczający zdolność do użycia sił z dala od terytorium macierzystego,

4) ochronę (*protection*), stanowiącą część ogólnej koncepcji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Odstraszanie nuklearne

Nowa sytuacja międzynarodowa nie zmieniła ogólnej zasady odstraszania nuklearnego. Konieczność jej utrzymania w nowej sytuacji strategicznej potwierdzono w *Białej księdze o obronie* z 1994 r. Posiadanie broni jądrowej zapewnia ochronę żywotnych interesów kraju i zgodnie z zasadami polityki bezpieczeństwa jest jednym z trzech wzajemnie uzupełniających się filarów bezpieczeństwa Francji.

Strategiczne siły jądrowe składają się z dwóch komponentów: strategicznych sił oceanicznych (FOST) oraz strategicznych sił powietrznych (FAS). Wiarygodność odstraszania jądrowego jest realizowana w sferach technicznej, operacyjnej i politycznej.

Zapobieganie

We francuskiej polityce obronnej wyróżnia się dwa typy działań zapobiegawczych: polityczne i militarne. Do militarnych zalicza się: wywiad, przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu uzbrojenia (szczególnie jądrowego), kontrolę przestrzegania traktatów oraz współpracę techniczną z sojusznikami.

Środkami prewencyjnymi mają być głównie wywiad i działania wyprzedzające. Profesjonalizacja armii oraz wyposażenie jej w nowoczesne środki rozpoznania, na które złożą się systemy rozpoznania kosmicznego, samoloty i okręty rozpoznania elektromagnetycznego, zdecydowanie poprawią możliwości zapobiegawcze sił zbrojnych.

Ze względu na proces budowania obrony europejskiej i potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa państwa, które wystąpią z dala od jego granic, ocenia się, iż rola działań zapobiegawczych będzie systematycznie rosła.

Interwencja – przerzut sił

Założono, że siły francuskie będą zdolne do podejmowania działań w myśl zasady: „ani miejsce, ani charakter, ani też czas naszego zaangażowania nie może być przewidziany", realizowanych samodzielnie lub w składzie międzynarodowym, na jednym lub kilku teatrach działań jednocześnie.

Uzyskanie zdolności do tego typu działań stanowi obecnie priorytet w reformowaniu sił zbrojnych i wymaga nowej organizacji oddziałów i związków taktycznych, wyposażenia ich w specyficzne rodzaje sprzętu i uzbrojenia, stworzenia strategicznego systemu rozpoznania i dowodzenia.

W kolejnych ustawach o programowaniu wojskowym przewiduje się na ten cel największe nakłady inwestycyjne.

Możliwe są dwa scenariusze wykorzystania tych sił. Na potrzeby pierwszego muszą dysponować zgrupowaniem o sile około 50 tys. żołnierzy przygotowanych

do działań sojuszniczych. W drugim przewiduje się równoległe zaangażowanie zgrupowania o sile 30 tys. żołnierzy przez okres jednego roku oraz 5-tysięcznego zgrupowania na innym obszarze działań.

Ochrona

Funkcję tę siły zbrojne realizują na terytorium narodowym i obszarach przyległych i obejmuje ona trzy zasadnicze grupy zadań:

– utrzymanie i kontrolę narodowej przestrzeni powietrznej oraz pobliskich obszarów morskich,

– wspieranie służby publicznej,

– działania interwencyjne w przypadku sytuacji kryzysowych (na żądanie władz cywilnych).

Zagrożenia bezpieczeństwa, które mogą występować na terenie kraju, nie mają charakteru wojskowego i dotyczą głównie takich zjawisk, jak: terroryzm, handel narkotykami, poważne naruszenia porządku publicznego.

Istotną rolę w utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego odgrywają siły żandarmerii, współpracujące z policją, służbami celnymi i imigracyjnymi. W związku ze wzrostem zagrożeń przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu żandarmeria jest jedynym rodzajem sił zbrojnych, który w ramach reformy zwiększy swój stan osobowy.

W razie potrzeby użycia sił zbrojnych do realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego wykorzystuje się siły stacjonujące na terenie danej strefy bezpieczeństwa. Dotyczy to szczególnie katastrof naturalnych, technologicznych oraz ochrony przed zagrożeniami terrorystycznymi. W celu lepszej koordynacji działań cywilno-wojskowych w 2000 r. przeprowadzono gruntowną reformę struktury obrony terytorialnej (DOT – *Défense Opérationnelle du Territoire*), dopasowując ją do funkcjonujących struktur cywilnych.

Ponadto Francja aktywnie zaangażowała się w działania Unii Europejskiej w zakresie walki z terroryzmem. Pierwszy test tego mechanizmu stanowiły międzynarodowe ćwiczenia „Euratox 2002".

Koncepcja wykorzystania sił zbrojnych zgodnie z założeniami programu „Nowa Obrona" zakłada sześć możliwych scenariuszy wojskowej reakcji na sytuacje kryzysowe.

Na kontynencie europejskim mogą być realizowane scenariusze zakładające możliwość konfliktu regionalnego niezagrażającego żywotnym lub strategicznym interesom Francji (może on dotyczyć regionu śródziemnomorskiego lub Bliskiego Wschodu) oraz konfliktu lokalnego, który może zagrozić tym interesom. W obu tych wypadkach siły francuskie wystąpiłyby w składzie koalicji.

Scenariusz trzeci obejmuje reakcję na zamach na integralność terytorialną Francji poza metropolią (departamenty zamorskie).

W ramach scenariusza czwartego, przewidującego konflikty o słabej intensywności (szczególnie w Afryce), Francja rezerwuje sobie prawo do szybkiego podjęcia samodzielnej akcji interwencyjnej. Scenariusz piąty przewiduje udział sił fran-

cuskich w koalicyjnych operacjach pokojowych o różnorodnym charakterze. Ostatni scenariusz zakłada odnowienie się poważnego zagrożenia dla Europy Zachodniej ze strony państwa dysponującego znacznym potencjałem militarnym, w tym siłami nuklearnymi.

17.4. Rola Francji w stosunkach euroatlantyckich

Politycy francuscy po 1966 r. głosili pogląd, że Francja pozostaje aktywnym członkiem sojuszu euroatlantyckiego, opuszczając jedynie jego struktury wojskowe będące wyrazem amerykańskiej hegemonii. Podstawą takiego twierdzenia jest wprowadzone już przez de Gaulle'a rozróżnienie między Paktem Północnoatlantyckim a jego organizacją wojskową NATO.

Rozejście nie było jednak nigdy całkowite. Francja pozostała członkiem niektórych struktur i programów NATO (na przykład NAMPI, NADGE). We wrześniu 1967 r. zawarto porozumienie między szefem sztabu a głównodowodzącym NATO przewidujące współdziałanie w przypadku wojny lub zagrożenia. Uzgodniono również współdziałanie na Atlantyku i Morzu Śródziemnym.

W późniejszych latach, pomimo dysonansów politycznych i odmiennych wizji architektury bezpieczeństwa europejskiego, francuskie siły zbrojne wielokrotnie współpracowały z siłami NATO.

Dywizja „Dauget" brała udział w operacji przeciwko Irakowi, od 1992 r. Francja uczestniczyła w operacjach pokojowych realizowanych pod dowództwem NATO.

Po fiasku przedsięwzięć mających na celu powołanie niezależnej obrony europejskiej, rozwój sytuacji, począwszy od brukselskiego szczytu NATO w 1994 r., umożliwił sformułowanie warunków, na których mogłaby nastąpić reintegracja francuskiego systemu obrony z NATO. Były nimi:

– tożsamość europejska w ramach Sojuszu (zarówno polityczna, jak i wojskowa),

– reforma polityczna oraz zmiana struktury NATO prowadząca do ich europeizacji.

Proces reintegracji rozpoczął prezydent Chirac w 1995 r. Francuska reforma systemu obronnego z 1996 r. uwzględniła już zadania Sojuszu Północnoatlantyckiego i umieściła je w oficjalnej doktrynie obronnej. Postanowienia szczytu w Brukseli dały podstawę do budowy europejskiej obrony. Jednakże akceptacja dla NATO nie oznaczała rezygnacji z zasadniczego celu Francji, jakim była budowa europejskiej autonomii strategicznej. Różnica wymuszona warunkami polegała jedynie na tym, że jej rozwój miał następować nie poza NATO, lecz w ramach jego struktur.

W okresie tym także Amerykanie zainteresowani byli tworzeniem europejskich struktur bezpieczeństwa i sił operacyjnych. Uznając konieczność posiadania przez Unię Europejską sprawnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz konieczność rozwoju europejskiej tożsamości obronnej, widzieli je jako elementy uzupełniające NATO.

Praktycznym sprawdzianem intencji sojuszników stała się realizacja koncepcji CJTF. Mimo sukcesów w realizacji tej koncepcji ostatecznie rozszerzono jej zakres na zadania z zakresu kolektywnej obrony, co uniemożliwiło Francji włączenie się w misje kolektywne bez obowiązku integracji ze strukturami Sojuszu.

Nie osiągnięto również porozumienia co do obsady dowództw strategicznych i regionalnych. Nieuwzględnienie francuskich postulatów dotyczących obsady dowództwa południowego AFSOUTH w Neapolu stało się bezpośrednią przyczyną zahamowania procesu reintegracji Francji z siłami Sojuszu. Nie przerwało to jednak procesu dostosowywania francuskich sił zbrojnych do standardów Sojuszu.

W relacjach Francji z Sojuszem Północnoatlantyckim w ostatnich latach można wyróżnić dwa okresy:

– w pierwszym (lata 1990–1995) państwo to usiłowało budować niezależne od NATO struktury obronne, bazując na UZE; wynikiem niepowodzenia tych planów stało się zbliżenie z NATO;

– w drugim próbowano wprowadzić proces europeizacji w NATO; odbywało się to równolegle z aktywnym współdziałaniem z siłami Sojuszu w rozwiązywaniu konfliktu bałkańskiego.

Z francuskiego punktu widzenia cele nie zostały osiągnięte. Wynikiem tego stało się zahamowanie procesu reintegracji, ale jednocześnie ukształtowanie pragmatyzmu we wzajemnych stosunkach. Znalazł on wyraz w budowie europejskich struktur wojskowych (Eurokorpus, Euromarfor, Eurofor), które pomimo braku wyraźnych postępów w sferze politycznej mogą w przyszłości stać się przydatne w tworzeniu sił antykryzysowych UE.

Pomimo istniejących różnic poglądów Francja uważa Sojusz za jedyną wiarygodną gwarancję stabilności i bezpieczeństwa w Europie, a ewentualne uczestnictwo w jego strukturach militarnych uzależnia od niezbędnych – zdaniem władz francuskich – przeobrażeń wewnętrznych. Jednocześnie Francja dąży do budowy wiarygodnej obrony europejskiej w ramach Unii Europejskiej. Jednak według przywódców francuskich stosunki między tymi organizacjami muszą być oparte na dwóch kluczowych zasadach: równości obu organizacji oraz autonomii decyzji Unii Europejskiej. Wiąże się to z koniecznością wyposażenia Unii w zdolności obronne. Paryż podkreśla, iż nie będzie się to wiązało z powstaniem armii europejskiej. Członkowie Unii deklarują jedynie kontyngenty, które w razie potrzeby zostaną włączone do sił europejskich (jest to potwierdzenie odrzucenia współpracy ponadnarodowej w tej dziedzinie). Francja nie chce przeciwstawiać Europy Sojuszowi Atlantyckiemu. Współpraca obu organizacji na polu obronności jest ze wszech miar korzystna i potrzebna, tym bardziej że w razie poważniejszego zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa konieczne będzie współdziałanie sił europejskich z NATO.

Wskazówki bibliograficzne

David D., *Francuska polityka bezpieczeństwa po zimnej wojnie*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba,Warszawa 1997.

Échange d'information sur la planification de la défense, Analyses et References, France-février 1999.

Kitler W., *Obrona narodowa Francji*, Toruń–Warszawa 1997.

Parzymies S., *Procesy adaptacji mocarstwowej roli Francji*, [w:] B. Mrozek, S. Bieleń (red.), *Nowe role mocarstw*, Wydawnictwo Książkowe „Linia", Warszawa 1996.

Perspektywy rozwoju sił zbrojnych Francji, WPZ 1999, nr 4.

Podstawowe założenia reformy sił zbrojnych Francji na lata 1997–2015, WPZ 1997, nr 2.

Politique de défense et de sécurité – dyskusja prezydenta J. Chiraca ze słuchaczami Wyższych Studiów Obronnych 8 czerwca 2001, „Politique Étrangére" 1999, nr 4.

Szeptycki A., *Francuskie koncepcje Unii Europejskiej*, [w:] E. Haliżak, S. Parzymies, *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, ISM UW, Warszawa 2002.

Tavernier J.S., *Strategia bezpieczeństwa Francji*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa–Toruń 1994.

18. Polityka bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec

18.1. Sprawy bezpieczeństwa w polityce zagranicznej Niemiec

Upadek muru berlińskiego, jako symbolu podziału Europy, dla Niemiec oznaczał zjednoczenie i odzyskanie pełnej suwerenności. Zmiana środowiska zewnętrznego skłaniała do redefinicji roli Niemiec w nowej Europie i w świecie. Główne elementy tej sytuacji to przesunięcie Niemiec do środka Europy, znaczny terytorialny i ludnościowy potencjał „nowej" RFN, status trzeciej gospodarki świata (i największej europejskiej), położenie na rubieżach NATO i Unii Europejskiej. Symbolem odzyskanej suwerenności było wycofanie wojsk rosyjskich z obszaru byłej NRD i Berlina oraz nowy status wojsk USA i innych sojuszników RFN z NATO, niemający już charakteru okupacyjnego. W tych warunkach rodziła się nowa tożsamość polityczna zjednoczonego państwa, wolnego od zagrożeń ideologicznych, militarnych i obciążeń, powodowanych charakterem stacjonujących wojsk.

Niemcy zaczęły śmielej artykułować swoje interesy polityczne – obok gospodarczych – i nastąpił proces odchodzenia od statusu „Handelstaat" (państwa handlowego) oraz odrzucenie pojęcia „Zivilmacht" (mocarstwa cywilnego). Głęboko tkwiąc w strukturach wielostronnych (multilateralizm), ani przez moment nie zakwestionowały swojego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, jak również w żadnej innej organizacji tak o charakterze politycznym, jak i gospodarczym. Dotyczyło to także stosunków bilateralnych, które zostały rozbudowane i wzbogacone o nowe porozumienia. Z drugiej jednak strony zjednoczone Niemcy nie stroniły od wyrażania własnych opinii, niekiedy zaś decydowały się działać niezależnie od swych partnerów lub nawet działać z pominięciem instytucji międzynarodowych, gdy te okazywały się niezdolne do działania. Wyrazem tego była, podjęta w 1991 r. bez konsultacji z sojusznikami, decyzja o międzynarodowym uznaniu Chorwacji i Słowenii, interpretowana jako wyraz zniecierpliwienia wobec bezradności instytucji międzynarodowych i chęć przyśpieszenia rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego.

Generalnie jednak, w pierwszych latach po zjednoczeniu i odzyskaniu politycznej niezależności, dominowała w polityce Niemiec ostrożność i wstrzemięźliwość w zakresie aktywności międzynarodowej. Obejmowało to przede wszystkim aspekty polityki militarnej i bezpieczeństwa. Niemcy były świadome, że część społeczności międzynarodowej, w tym również niektórzy sojusznicy zachodni (np. Francja), nie do końca przekonani o celowości zjednoczenia obu państw niemieckich, będą upatrywać w tym procesie zarzewie nacjonalizmu i tradycyjnych zagro-

żeń dla bezpieczeństwa i równowagi europejskiej, wynikających z rosnącej potęgi niemieckiej w centrum Europy. Stąd też początkowo Berlin odmawiał bezpośredniego udziału w interwencjach i akcjach ONZ-owskich czy NATO-wskich o charakterze wojskowym, starając się raczej stosować tzw. dyplomację czekową (czyli partycypować w kosztach operacji wojskowych) lub ograniczać się do logistycznego wsparcia operacji wojskowych, np. przeniesienie samolotów bojowych Bundeswehry do Turcji w czasie wojny w Zatoce Perskiej w styczniu 1991 r., wsparcie samolotami niemieckimi działań kontrolnych inspektorów ONZ w Iraku w czerwcu 1991 r., udział marynarki niemieckiej w rozminowywaniu Zatoki Perskiej.

Wchłonięcie NRD i jej niemałego potencjału wojskowego powiększyło siły zbrojne RFN, jednocześnie zaś wymogi traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych (CFE), zobowiązujące do redukcji uzbrojenia Bundeswehry, w powiązaniu z redukcją budżetu obronnego RFN (co było powszechną tendencją wśród krajów NATO w odpowiedzi na upadek komunizmu i zmniejszenia zagrożenia wybuchu wojny) wymuszały zmiany w organizacji sił zbrojnych. Były one niezbędne także ze względu na zmianę strategii NATO oraz rozszerzenie funkcji wojskowych Sojuszu o możliwość prowadzenia operacji pokojowych, humanitarnych i ratowniczych poza obszarem państw członkowskich. Pod koniec 1992 r. Niemcy przystąpiły do dostosowania swego potencjału wojskowego do wymogów nowoczesnego pola walki, jednocześnie zaś do sprostania nowym wyzwaniom i zagrożeniom międzynarodowym. Ich sens polityczno-strategiczny sprowadzał się do tego, że do tradycyjnie pojmowanej funkcji Bundeswehry, jako siły służącej obronie własnego terytorium oraz współdziałającej militarnie z siłami sojuszniczymi z NATO, dodano nowe zadania związane z przezwyciężaniem sytuacji kryzysowych, rozwiązywaniem konfliktów, prowadzeniem misji pokojowych i akcji humanitarnych.

Dalsze zmiany nastąpiły w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy Niemcy, głównie pod naciskiem swych sojuszników (a przede wszystkim Amerykanów), a także pod wpływem psychologicznie i politycznie ważnego wydarzenia, jakim było wycofanie wojsk rosyjskich, zdecydowały się na zwiększenie swej aktywności międzynarodowej. Po ostrych kontrowersjach i dyskusjach wewnętrznych rządząca w tym czasie koalicja CDU/CSU-FDP, kierowana przez kanclerza Helmuta Kohla – który od 1992 r. (po odejściu Genschera) w większym stopniu bezpośrednio wpływał na kształtowanie polityki zagranicznej – oraz opozycyjna SPD osiągnęły zgodność co do potrzeby przejęcia przez Niemcy większej odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Nie bez znaczenia w tym kontekście było orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z lipca 1994 r. uznające udział Bundeswehry w operacjach pokojowych poza obszarem NATO za zgodny z konstytucją RFN. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, począwszy od udziału w pokojowych siłach europejskich w Bośni (czerwiec 1995 r.), uczestnictwo niemieckich sił zbrojnych staje się coraz częstsze, zarówno pod egidą ONZ, jak i NATO, przyczyniając się do wzrostu międzynarodowego autorytetu RFN. Ważnym wydarzeniem w tym procesie był udział niemieckich samolotów bojowych „Tornado" w nalotach NATO na Jugosławię i Kosowo wiosną 1999 r.

Przełamana została nie tylko psychologiczna bariera obciążeń z drugiej wojny światowej, ale jak podkreślał to ówczesny minister obrony RFN Rudolf Scharping, dzięki Kosowu Zjednoczone Niemcy uwiarygodniły się jako sojusznik w NATO, pozbyły się balastu przeszłości i stały się w praktyce równoprawnym partnerem w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Doktrynalnym wyrazem dokonujących się zmian w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, na tle wydarzeń europejskich i światowych, stała się opublikowana w 1994 r. przez Ministerstwo Obrony RFN tzw. *Biała księga*. Był to pierwszy tego typu dokument, jaki ukazał się w RFN po wydarzeniach przełomu lat 1989–1990, zjednoczeniu Niemiec oraz rozpadzie ZSRR i Układu Warszawskiego. Jest to jedyny, całościowy dokument, który prezentuje doktrynę bezpieczeństwa narodowego RFN, dając zarazem wykładnię niemieckiej polityki zagranicznej i międzynarodowej aktywności w zakresie bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej.

Od października 1998 r. władzę w Niemczech sprawuje koalicja SPD-Zieloni, której polityczny żywot został przedłużony zwycięskimi wyborami do parlamentu w 2002 r. Kontynuuje ona w zasadzie politykę zagraniczną poprzednich rządów, przy nieznacznych modyfikacjach i korektach z punktu widzenia coraz wyraźniej formułowanego interesu narodowego Niemiec. Wśród głównych celów i priorytetów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w programie rządu Gerharda Schrödera znajdują się następujące kwestie:

– dokonanie szybkiej reformy Unii Europejskiej, zarówno w aspekcie pogłębienia integracji, jak i jej rozszerzenia o kraje Europy Środkowej i Wschodniej;

– traktowanie NATO oraz partnerstwa euroatlantyckiego, z obecnością USA w Europie, jako głównych przesłanek budowy trwałego pokoju, stabilności i bezpieczeństwa w Europie;

– dążenie do ustanowienia podstaw prawnych OBWE w Europie oraz udoskonalenia mechanizmów pokojowego rozstrzygania sporów na jej obszarze;

– zabieganie o całkowitą likwidację różnych rodzajów broni masowego rażenia przez intensyfikację wysiłków rozbrojeniowych i kontrolę zbrojeń;

– działanie na rzecz reformy i umocnienia ONZ, większej skuteczności misji pokojowych oraz zabieganie o stałe miejsce dla RFN w Radzie Bezpieczeństwa;

– nadanie większej rangi ochronie praw człowieka w polityce zagranicznej i tworzenie doskonalszych instrumentów ich ochrony;

– doprowadzenie do lepszej koordynacji polityki bezpieczeństwa dzięki utworzeniu Federalnej Rady Bezpieczeństwa (Bundessicherheitsrat), dokonanie głębokiej reformy sił zbrojnych – Bundeswehry, zacieśnienie kooperacji europejskiego przemysłu zbrojeniowego, przy równoczesnym restryktywnym podejściu do eksportu uzbrojenia poza obszar NATO i UE, zwłaszcza do krajów łamiących prawa człowieka;

– utrzymywanie przyjaznych stosunków z wszystkimi sąsiadami, w tym dalsze umacnianie współpracy niemiecko-francuskiej, jak również współdziałania między Francją a Polską w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Analizując politykę zagraniczną koalicji socjaldemokratów i zielonych można powiedzieć, że w podstawowym zarysie jest ona kontynuacją tradycyjnego nurtu i przestrzegania sprawdzonych zasad. Jej cechy charakterystyczne to znaczna elastyczność w podejściu do problemów międzynarodowych (tzw. miękka dyplomacja), skłonność do kompromisów oraz ujmowania spraw i problemów w długookresowej perspektywie. Widoczna jest również niechęć do angażowania się w kontrowersyjne problemy i posunięcia. Wymownym tego przykładem jest stosunek rządu i osobiście kanclerza Gerharda Schrödera do planów interwencji w Iraku. Schröder zarówno jako urzędujący kanclerz, jak i jako kandydat SPD ubiegający się o reelekcję w wyborach parlamentarnych w październiku 2002 r., wypowiadał się zdecydowanie przeciwko udziałowi Niemiec w jakiejkolwiek interwencji u boku Stanów Zjednoczonych w Iraku, bez względu na to, czy akcja taka będzie miała upoważnienie Rady Bezpieczeństwa ONZ, czy też nie. Stanowisko to zostało potwierdzone po zwycięskich wyborach i ponownym wyborze Schrödera na kanclerza RFN.

Nie oznacza to, zdaniem rządzącej w Niemczech koalicji, jakiegokolwiek podważania znaczenia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi oraz stosunków transatlantyckich dla bezpieczeństwa Niemiec i Europy. W polityce zagranicznej Niemiec w dalszym ciągu trwale obecny jest multilateralizm, a integracja europejska i Sojusz Północnoatlantycki oraz uczestnictwo w nich RFN stanowią priorytety w niemieckiej polityce zagranicznej. Powiązania wielostronne: polityczne, wojskowe, gospodarcze, finansowe, kulturalne, sportowe i inne, stanowią dla Niemiec najlepszą formę budowania i umacniania ich międzynarodowej pozycji. W tych aspektach interes narodowy czy pojęcie niemieckiej racji stanu nie są eksponowane, choć są mocniej niż przed zjednoczeniem akcentowane.

W sytuacji gdy dwa ważne cele powojennej polityki – odzyskanie suwerenności i zjednoczenie Niemiec – zostały zrealizowane, nadrzędnym zadaniem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa stało się doskonalenie integracji europejskiej. Niemcy, których udział w historycznym projekcie europejskim, na gruzach zniszczonej z ich powodu Europy, nie był początkowo sprawą łatwą, przekształcały się w jedną z lokomotyw (obok Francuzów) integracji, stając się największym płatnikiem netto do kasy unijnej. Integracja europejska przyczyniła się jednocześnie do umacniania międzynarodowej pozycji RFN. Dzięki niej zostało zrealizowane hasło „europejskich Niemiec", postulowane przez wizjonerów jako przeciwieństwo złowrogiej przeszłości, której jedną z wizji była „niemiecka Europa". Dziś Niemcy przywiązują coraz większą wagę do postępów integracji europejskiej, zarówno w sensie jej umacniania i obejmowania nią nowych dziedzin współpracy, w tym wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak i w sensie rozszerzenia Unii Europejskiej na kraje Europy Środkowej i Wschodniej, do których na skutek zmiany europejskiej geopolityki w latach 1989–1991, w sposób naturalny się zbliżyły. Upadek komunizmu i rozkład imperium radzieckiego umożliwił Niemcom wielkie otwarcie się wobec Wschodu, podobne do przełomowego otwarcia się Niemców wobec Zachodu w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Rozwój stosunków ze Wschodem Niemcy starały się koordynować z rozwijaniem współpracy z Rosją, uznając za równie ważne aspekty gospodarcze i polityczne. Choć nie brak było spekulacji o wzajemnej, tradycyjnej fascynacji Niemiec i Rosji, Berlin w żadnym aspekcie swych stosunków z Moskwą nie naruszył pryncypiów europejskich i transatlantyckich. Nie do końca satysfakcjonowało to Rosję, przekonaną, że jej gospodarcze znaczenie dla Niemiec, jako „skarbnicy materialnej (surowce, wielki rynek) i duchowej", przenosić się będzie na stosunki polityczne, rozluźniając więzy europejsko-amerykańskie, osłabiając NATO i obecność amerykańską w Europie. Mimo niewątpliwego zbliżania Niemcy nie stały się dla Rosji europejską kotwicą, niezrealizowana została też – w ramach podobnych związków z Francją – koncepcja strategicznego trójkąta Paryż–Berlin–Moskwa. Znamienne na tym tle jest stworzenie i poprawa funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego, obejmującego Paryż, Berlin i Warszawę.

Niemcy nadal ściśle wiążą kształtowanie swojej międzynarodowej roli i zapewnienie bezpieczeństwa z członkostwem w Sojuszu Północnoatlantyckim, nie negując przy tym konieczności budowania wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 r. i ujawnione przy tym nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego nakazują Niemcom utrzymanie ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz działanie na rzecz spójności Sojuszu Północnoatlantyckiego i więzów transatlantyckich. Zasad tych nie naruszają – jak się wydaje – sygnalizowane wyżej różnice między RFN a USA dotyczące interwencji w Iraku. Ale sprawa ta potwierdza istniejące pytania i refleksje: w jakich kryzysach Niemcy mają obowiązek interweniować, a w jakich nie; jakie są finansowe, prawne czy geograficzne granice tego uczestnictwa.

18.2. Doktryna obrony narodowej RFN

We wspomnianej *Białej księdze* z 1994 r. wymienia się pięć strategicznych zasad, „centralnych interesów" niemieckiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Są nimi:

1) zachowanie pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu obywateli Niemiec oraz nienaruszalności terytorium państwa;

2) integracja z europejskimi demokracjami w Unii Europejskiej;

3) trwały, oparty na wspólnocie wartości i zbieżnych interesach, transatlantycki sojusz z USA jako mocarstwem światowym;

4) wprowadzenie wschodnich sąsiadów do struktur Zachodu na zasadach partnerstwa i wzajemności oraz stworzenie nowego, opartego na współpracy, ogólnoeuropejskiego ładu bezpieczeństwa;

5) powszechne poszanowanie prawa międzynarodowego i praw człowieka oraz sprawiedliwy, światowy, wolnorynkowy ład gospodarczy.

Główne siły polityczne RFN podzielają podstawowe zasady i kierunki tej polityki. Warto podkreślić, że projekcja celów niemieckiej polityki bezpieczeństwa obejmuje takie elementy, jak:

– ochrona Niemiec i ich obywateli przed niebezpieczeństwem zewnętrznym i szantażem politycznym, w tym przeciwdziałanie kryzysom oraz rozwiązywanie kryzysów i konfliktów zagrażających bezpieczeństwu RFN i jej sojuszników;

– rozbudowa i umacnianie Sojuszu Północnoatlantyckiego na bazie wspólnych wartości i zbieżnych interesów; dotyczy to adaptacji NATO do nowych wyzwań i rozszerzania na Wschód;

– równoprawne partnerstwo pomiędzy zjednoczoną Europą a Ameryką Północną;

– umacnianie procesu integracji europejskiej przez rozbudowę Unii Europejskiej i jej struktur bezpieczeństwa i obrony;

– wzmocnienie ONZ jako globalnej instytucji regulującej konflikty i OBWE jako arbitra regionalnego;

– utrwalanie i rozbudowa regionalnego (europejskiego, przy uwzględnieniu roli OBWE) i globalnego ładu bezpieczeństwa, wzajemnie dopełniających się i wzmacniających organizacji;

– kontynuacja procesu kontroli zbrojeń, którego celem jest wczesne zapobieganie konfliktom;

– popieranie procesu demokratyzacji oraz postępu we współpracy gospodarczej i społecznej, w Europie i na świecie.

18.3. Niemcy wobec europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony

Często stosowane wobec Niemiec określenie, iż są one lokomotywą integracji, zawiera – poza oceną dotychczasowej ich roli w Unii Europejskiej – także oczekiwania na przyszłość. Po pierwsze, że będą nadal finansowały przedsięwzięcia europejskie; i po drugie, że będą aktywnymi twórcami koncepcji i wizji europejskich. Jak dotychczas Niemcy, na ogół, nie zawodzą. Świadczą o tym śmiałe wizje przyszłości Unii Europejskiej zaprezentowane przez Gerharda Schrödera i Joschkę Fischera, a wcześniej jeszcze koncepcje rządzącej do 1998 r. koalicji CDU/SCU-FDP. Niemcy, podobnie jak Francja, opowiadają się za rozwijaniem europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (EPBiO), lecz tak usytuowanej, aby stanowiła europejski filar NATO. W tym ostatnim aspekcie różnice między Berlinem a Paryżem są dość istotne, gdyż motorem działań Francuzów są nie tylko tęsknoty za mocarstwowością, lecz przede wszystkim dążenie do stworzenia struktur wojskowych Unii, niezależnych od dowództwa amerykańskiego. Nie ma natomiast istotnych różnic w poglądach na przyszłość zjednoczonej Europy i jej struktur w zakresie bezpieczeństwa między politykami dwóch głównych sił politycznych RFN – CDU/CSU i SPD, może poza tymi, że zdaniem chadeków demonstrowanie zbytniej

niezależności (niemieckiej i europejskiej) przez kanclerza Schrödera niszczy stosunki amerykańsko-niemieckie. O ile Volker Rühe, minister obrony RFN w okresie rządów koalicji CDU/CSU-FDP, opowiadając się za EPBiO, uważał że budowa zdolności bojowej UE nie powinna odbywać się w konkurencji do NATO, o tyle jego następca w nowym rządzie Rudolf Scharping był przekonany, że europejskie zdolności obronne i struktury zarządzania powinny pozostać komponentem natowskim, w ramach którego stworzone zostałyby progowe warunki operacyjne do podjęcia działań europejskich. Zakładano, że nie powinny one dublować struktur NATO, a jedynie je dopełniać.

RFN znajdowała się w stałym dyskomforcie, nie mogąc pogodzić specjalnych stosunków na linii Paryż–Berlin z wymogami partnerstwa transatlantyckiego i stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi. Im bardziej Francja naciskała na budowę niezależnego filaru europejskiej obrony, by zrównoważyć hegemonistyczną politykę USA, tym bardziej pozycja Niemiec stawała się niewygodna i niewdzięczna. Tym, co różniło socjaldemokratycznego ministra obrony od ministra chadeckiego, było uznanie za słuszne amerykańskich postulatów wyeliminowania przez Europejczyków braków istniejących w sektorze rozpoznania strategicznego oraz transportu lotniczego.

W sporze, jaki od czasu do czasu pojawiał się między członkami NATO, o wzajemne relacje i zależności między klasycznymi misjami wspólnej obrony a nowymi misjami zapobiegania kryzysom i konfliktom Ministerstwo Obrony RFN stało na stanowisku, że dążenie do uczestnictwa NATO (ale także UZE) w misjach tego typu osłabia wspólną obronę Sojuszu oraz strukturę niemieckich sił zbrojnych. Niemcy stali również na stanowisku, że niektórzy partnerzy europejscy koncentrują się zbytnio na umacnianiu struktur antykryzysowych i zarządzenia kryzysowego, ze szkodą dla wspólnej obrony. Przyjęcie tego kierunku oznaczałoby dla Bundeswehry konieczność dalszych przekształceń (pierwszych dokonano w 1992 r.) do wymogów nowych misji oraz przemianę w armię zawodową. Tak jak poprzednicy, rząd Schrödera jest za tym, by wspólna obrona pozostała nadrzędnym zadaniem niemieckich sił zbrojnych i podstawą bezpieczeństwa. Niemcy ciągle za priorytetowe uznają kwestie obrony terytorium własnego kraju i obszaru NATO, podczas gdy inni partnerzy eksponują zewnętrzne zagrożenia i związane z tym zadania. Stąd Brytyjczycy, Francuzi, Holendrzy, niekiedy także Włosi, akcentują pierwszoplanową rolę sił szybkiego reagowania – elastycznych i zdolnych do szybkiego przemieszczania się, a dzięki odpowiedniemu wyposażeniu, także do skutecznej akcji, przeżycia i wypełnienia misji. RFN opowiada się za strukturami obrony powszechnej. Tylko armia poborowa, zdaniem strategów niemieckich, jest w stanie uruchomić rezerwistów niezbędnych do obrony terytorium Niemiec i ich sojuszników.

Dlatego też zachowywana jest zdolność Bundeswehry do szybkiego zwiększenia swego stanu o 100 procent, tj. do 680 tys. żołnierzy. Siły klasyczne obejmują nadal około 85 procent stanu sił zbrojnych RFN, czyli 285 tys. żołnierzy, ale wymogi nowej strategii NATO, a także rozwój EPBiO oraz naciski partnerów wymusiły najpierw wprowadzenie (1992 r.), a następnie zwiększenie sił szybkiego re-

agowania. Rząd Schrödera skutecznie opiera się dalszym naciskom, uważając, że przemodelowanie Bundeswehry w tym kierunku nie odpowiadałoby naturze zagrożeń i wymogom bezpieczeństwa w Europie Środkowej. Zwiększył on jednak liczebność sił szybkiego reagowania z 37 tys. (w okresie rządu Kohla) do 53 tys.

Podstawowy dylemat RFN związany z realizacją EPBiO polega na tym, że przygotowany w jej ramach Eurokorpus i przypisywane mu zadania pozostają w sprzeczności z podstawową misją Bundeswehry, jaką jest obrona terytorium Niemiec, a misjami nowego typu (przeciwdziałanie kryzysom, utrzymanie pokoju itp.). Oczywiście, Niemcy nie mogą pomijać ustaleń zarówno w zakresie inicjatywy zdolności obronnych NATO, jak i zadań, które wyznaczył szczyt NATO w Pradze w tym zakresie. Dlatego też zapewne niezbędna będzie dalsza przebudowa Bundeswehry i odejście od struktury sił zbrojnych, która wynikała z geopolitycznego położenia ówczesnej RFN wzdłuż linii oddzielającej dwa pakty militarne: NATO i Układ Warszawski. W tamtych realiach RFN była państwem frontowym, zwłaszcza jeśli się zważy ofensywny charakter Układu Warszawskiego i jego przewagę w siłach konwencjonalnych. Te pozostałości i przyzwyczajenia są niekiedy otwarcie krytykowane przez partnerów w Europie i za oceanem.

18.4. Polityka niemiecka w NATO i stosunki transatlantyckie

Nie ulega wątpliwości, że NATO jako wiarygodny sojusz obronny pozostaje dla Niemiec niezbędną bazą transatlantyckiego środowiska bezpieczeństwa i gwarancją obecności Stanów Zjednoczonych w Europie. Zdaniem Niemców, nawet jeśli Europejczycy chcieliby, poprzez rozwój EPBiO, działać w sytuacjach kryzysowych w Europie samodzielnie, powinno to być koordynowane z Amerykanami. Jednocześnie dla Berlina Sojusz Północnoatlantycki jest nie tylko wojskowym przymierzem obronnym, lecz także wspólnotą wartości i zbieżnych interesów. Najważniejszym z tych interesów jest oczywiście wspólne bezpieczeństwo, oparte na zasadach partnerstwa. W przeciwieństwie jednak do Amerykanów, a także sojuszników europejskich, Niemcy dość długo opierali się, by uznać, ze względu na naturę nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa, działania poza obszarem traktatowym (*out of area*) za coraz bardziej liczące się dla strategii Sojuszu. Niemcy inaczej widziały (i to przekonanie w zasadzie pozostaje) zagrożenia, do czego przyczyniło się niewątpliwie ich „przesunięcie" w kierunku środka Europy. W rezultacie, po zjednoczeniu „nowa" RFN była zainteresowana przede wszystkim stabilizacją stosunków z Rosją (niemiecka wersja polityki „Russia first") i rozwojem współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej, opartej na przekształconej KBWE. Zaczęły odżywać nawet koncepcje „Mitteleuropy", zakładające pojednanie i unikanie jakiejkolwiek konfrontacji z regionem, a przede wszystkim zapewnienie dobrych stosunków z Moskwą. Pochodną takiego podejścia był projekt Rady Bezpieczeństwa Europejskiego, skupiającej przedstawicieli głównych mocarstw i grup

regionalnych, w tym UE i Grupy Wyszehradzkiej, z ważną rolą Niemiec jako mocarstwa regionalnego.

Aspiracje krajów Europy Środkowej i Wschodniej, dążących do szybkiego członkostwa w NATO i UE, zdezawuowały te koncepcje i Niemcy szybko wprowadziły do swej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa kwestie zintegrowania tych krajów ze strukturami euroatlantyckimi, sądząc, że w ten sposób uniknie się potencjalnych problemów. Jednocześnie Niemcy były przekonane, że dla stabilizacji Europy Środkowej ważniejsze będzie szybsze rozszerzenie Unii Europejskiej niż NATO, gdyż takich problemów, jak: nielegalna migracja, przemyt, skażenie środowiska, nie rozwiąże NATO, lecz raczej szybka integracja ekonomiczna i pomoc finansowa. Gdy kraje postkomunistyczne zaczęły otwarcie mówić o członkostwie w NATO, a integracja gospodarcza z Unią okazywała się trudniejsza, Niemcy jako jedne z pierwszych wsparły te dążenia, a ówczesny minister obrony RFN, Volker Rühe, mówił o tym otwarcie w gremiach natowskich już w 1993 r. Głównym argumentem Rühego było to, że Europa Środkowo-Wschodnia nie może pozostać ziemią niczyją, „szarą strefą" wstrząsaną konfliktami etnicznymi. Niemcy, kreując się na adwokata państw Europy Środkowo-Wschodniej, nie zapominały o własnych interesach. Chodziło o umocnienie stabilności za ich wschodnią granicą, zwłaszcza w takich państwach, jak: Polska, Czechy, Słowacja i Węgry.

Motorem rozszerzenia NATO i decydentem były niewątpliwie Stany Zjednoczone, ale Niemcy odegrały w pierwszej rundzie rozszerzenia bardzo istotną rolę.

Tradycyjnie RFN wspierała wszelkie formy współpracy multilateralnej, zmierzające ku ściślejszej kooperacji Zachodu z państwami obszaru postkomunistycznego, w zakresie bezpieczeństwa, zbliżające je do NATO, takie jak Partnerstwo dla Pokoju, Północnoatlantycka Rada Współpracy (a potem Rada Partnerstwa Północnoatlantyckiego), Rada Konsultacyjna NATO z Rosją i Ukrainą.

Niemcy zdecydowanie poparły pierwszą rundę rozszerzenia NATO o Polskę, Czechy i Węgry, ale były znacznie bardziej powściągliwe, jeśli chodzi o drugą rundę, będącą w trakcie realizacji. Wygląda na to, że potwierdziły się przypuszczenia i opinie rozpowszechnianie w różnych kręgach na Zachodzie, że wschodnie rozszerzenie NATO służyć ma zbudowaniu wału ochronnego dla Niemiec przed zagrożeniami ze Wschodu. Uzyskawszy taki bufor czy wał ochronny w postaci członkostwa przede wszystkim Polski i Czech, Niemcy jakby straciły dawny entuzjazm, choć formalnie rozszerzenie wspierały.

Zanim poszerzenie NATO zostało uznane za cel niemieckiej polityki bezpieczeństwa, RFN podjęła działania na rzecz współpracy wojskowej ze wschodnimi sąsiadami. Do pierwszych kontaktów wojskowych między Niemcami a Grupą Wyszehradzką doszło już na początku 1990 r., co zapoczątkowało serię spotkań roboczych między wojskowymi różnej rangi. W 1993 r. podpisano porozumienie o współpracy wojskowej, a później umowy dwustronne, które dotyczyły współpracy na różnych polach, w tym obrony powietrznej, wymiany informacji, morskich operacji ratowniczych, stacjonowania wojsk na terytoriach krajów partnerskich. Wojskowa współpraca RFN z państwami Grupy Wyszehradzkiej ulegała zmianie

wraz z postępami procesu rozszerzania NATO, który coraz wyraźniej ograniczał się tylko do trzech państw Grupy. Dlatego też Niemcy, silniej niż poprzednio, różnicowali we współpracy państwa Europy Środkowo-Wschodniej, skłaniając się ku relacjom bilateralnym.

Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi mają dla Niemiec strategiczne znaczenie, a związki między Europą i Ameryką, w ramach stosunków transatlantyckich, stanowią podstawę bezpieczeństwa RFN i państw europejskich, są stałym i nienaruszalnym kanonem. Wszystkie inne koncepcje i struktury, łącznie z EPBiO, mają charakter pochodny i dopełniający, nie zaś konkurencyjny. Nie oznacza to oczywiście, że okresowo nie występują w stosunkach między RFN a USA różnice, sporne problemy, a nawet zadrażnienia. Należy do nich zaliczyć takie kwestie, jak budowa amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (NMD), poziom niemieckich wydatków na obronę, a tym samym niewystarczający – zdaniem Amerykanów – wkład RFN we wspólną obronę w ramach NATO (chodzi także o modernizację), różnice dotyczące kolejnej rundy rozszerzenia NATO, zwłaszcza o kraje nadbałtyckie, co w pewnym momencie budziło obawy Berlina o reakcje Moskwy.

Jeśli pominąć aspekty gospodarcze i zatargi na tym tle między UE i USA, które były także udziałem Niemiec (np. kwestia dopuszczenia na europejski rynek amerykańskiej żywności modyfikowanej genetycznie czy narzucana przez Amerykanów zbyt daleko idąca kontrola eksportu), to niewątpliwie największym problemem w stosunkach dwustronnych jest kwestia amerykańskiej interwencji w Iraku. Jak się wydaje, Berlin nie jest w pełni przekonany co do charakteru amerykańskiego przywództwa w świecie, roli Stanów Zjednoczonych w procesie globalizacji czy sposobu kształtowania stosunków z krajami rozwijającymi się, zwłaszcza z obszaru kultury i religii islamskiej.

Oficjalne wypowiedzi polityków niemieckich po wydarzeniach z 11 września 2001 r. mocno podkreślały nieograniczoną solidarność z Ameryką, nie wyłączając zaangażowania Niemiec we wspólnej walce z międzynarodowym terroryzmem. Jednak w miarę eskalacji amerykańskich działań i wiązania ich z szerszymi celami polityki Stanów Zjednoczonych (Irak, cele globalne, rola NATO), Niemcy – a także większość Europejczyków – jakby powściągały swoją gorliwość. Trzeba jednak podkreślić, że Niemcy „w szoku po 11 września" podjęły konkretne decyzje, wspierające USA i walkę z terroryzmem, chociaż bez zaangażowania wojsk niemieckich w rejonie konfliktu. Przejawiły przede wszystkim znaczną aktywność w posunięciach dyplomatycznych i politycznych, mających na celu włączenie ewentualnych zbrojnych działań sojuszniczych w ogół akcji o całościowym charakterze: politycznym, prawnym, gospodarczym, humanitarnym i kulturalnym. To zaangażowanie było konkretną pomocą na rzecz zbudowania politycznej koalicji antyterrorystycznej, służyło również przygotowaniu „europejskiego planu działania" dla wsparcia działań Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem.

Działania podjęte przez rząd federalny RFN obejmowały:

– modyfikację kodeksu karnego w celu skuteczniejszego ścigania stowarzyszeń i grup odwołujących się do przemocy lub o jawnie terrorystycznym charakterze,

– zniesienie tzw. przywileju religijnego dotychczas chroniącego między innymi związki islamskie,

– przeprowadzenie weryfikacji personelu lotnisk i stałą ich obserwację,

– kontrolowanie kont bankowych i kanałów finansowania podejrzanych grup i osobników.

Przedsięwzięte środki przyniosły pewne rezultaty. Wykryto i zdemaskowano powiązania z terroryzmem grup ekstremistycznych, zakładanych na obszarze Niemiec przez obcokrajowców lub obywateli RFN obcego pochodzenia. W niektórych przypadkach były to powiązania z Al-Kaidą. Tego typu działania wewnętrzne w Niemczech, a także zabiegi polityczno-dyplomatyczne przyjęto w Waszyngtonie z uznaniem. Można również powiedzieć, że samodzielna w gruncie rzeczy akcja Amerykanów przeciwko Al-Kaidzie i talibom w Afganistanie, mimo odwołania się do art. 5 traktatu waszyngtońskiego, została przyjęta w Berlinie z ulgą. Uchroniło to bowiem Niemców od kłopotliwych dylematów i decyzji związanych z ewentualnym bezpośrednim uczestnictwem w akcji militarnej prowadzonej przez Amerykanów. Byłby to niewątpliwie kolejny czynnik podsycający różnice w spojrzeniu na NATO i zagrożenia dla Sojuszu, występujące poza obszarem traktatowym. Wśród politycznych skutków wydarzeń z 11 września Niemcy uznają za korzystne zbliżenie, jakie nastąpiło w stosunkach Stanów Zjednoczonych i NATO z Rosją (tzw. formuła „20"), gdyż widzą w tym układzie ważną rolę także dla siebie.

18.5. Siły zbrojne i system obronny RFN

Według *Białej księgi* podstawowym elementem polityki obronnej jest obrona powszechna (*besamtverteidigung*). Obejmuje ona wszystkie (militarne, polityczne i cywilne) przedsięwzięcia konieczne do wypełnienia zadań obrony. Politycznie odpowiedzialny jest za nią rząd federalny. Dwoma najważniejszymi instrumentami powołanymi do wypełnienia zadań obrony powszechnej są siły zbrojne (Bundeswehra) i obrona cywilna.

W skład Bundeswehry wchodzą trzy podstawowe elementy:

1. Siły reagowania kryzysowego (*präsente Krisenreaktionskräfte*), które służą do zapobiegania i przezwyciężania sytuacji kryzysowych oraz rozwiązywania konfliktów. Są one postawą niemieckich jednostek uczestniczących w międzynarodowych misjach pokojowych. W razie potrzeby mogą być również wykorzystane do obrony terytorium Niemiec i zabezpieczenia mobilizacji.

2. Główne siły obronne (*Hauptverteidigungskräfte*), przeznaczone do obrony terytorium Niemiec i Sojuszu Północnoatlantyckiego, a w ich skład wchodzą wszystkie siły pozostające w dyspozycji w czasie pokoju oraz siły rozwijane w trakcie mobilizacji.

3. Podstawowa organizacja wojskowa sił zbrojnych (*Militärische Grundorganisation der Streikräfte*), której zadaniem jest dowodzenie, zapewnianie wsparcia logistycznego i koordynacja współpracy cywilno-prawnej.

Drugim filarem, na którym opiera się obrona powszechna, jest obrona cywilna (*civile Verteidigung*). Za jej organizację odpowiedzialne jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Według *Białej księgi* obrona cywilna obejmuje planowanie, przygotowanie i realizację wszelkich cywilnych przedsięwzięć koniecznych do stworzenia i utrzymania zdolności obronnej. Ma ona do spełnienia cztery podstawowe zadania:

– utrzymywanie ciągłości władzy państwowej i rządowej,

– ochronę ludności cywilnej, w tym: organizowanie sił samoobrony, służb ostrzegawczych, budowę schronów, ochronę i ratownictwo w wypadku katastrof, podejmowanie działań na rzecz ochrony zdrowia i ochrony dóbr kultury,

– zaopatrywanie ludności cywilnej i sił zbrojnych w żywność, wodę i energię elektryczną, świadczenie usług z zakresu komunikacji, zabezpieczanie ruchu pocztowego i telekomunikacji, zapewnienie siły roboczej,

– wspieranie sił zbrojnych przez zaopatrywanie w żywność, udostępnianie środków transportu i linii telekomunikacyjnych, zabezpieczanie dróg zaopatrzeniowych.

18.6. Wnioski

Na skutek przemian zapoczątkowanych upadkiem muru berlińskiego zrealizowano główne cele polityki zagranicznej FRN: zjednoczenie Niemiec, odzyskanie suwerenności, pozbycie się balastu przeszłości. Niemcy, zakotwiczone mocno w karbach multilateralizmu, zaczęły rozumować w kategoriach interesu narodowego, nawet jeśli jeszcze nie zawsze mówią o tym głośno. Będąc od kilku dekad potęgą gospodarczą, stają się także potęgą polityczną, z rosnącym poczuciem odpowiedzialności globalnej. Wyrazem tego jest rosnące znaczenie Niemiec w strukturach wielostronnych: Unii Europejskiej i jej polityki bezpieczeństwa i obrony, NATO i stosunkach transatlantyckich, ONZ i misjach pokojowych Narodów Zjednoczonych.

Oznacza to również wzrost znaczenia RFN w sprawach bezpieczeństwa międzynarodowego. Mimo ogromnego znaczenia, jakie ma integracja europejska dla Niemiec oraz wsparcia dla EPBiO, RFN nigdy nie poddawała w wątpliwość podstawowej roli NATO, jako przymierza obronnego dla bezpieczeństwa Zachodu i stosunków transatlantyckich. Nie są jednocześnie Niemcy wielkimi zwolennikami ewolucji NATO w kierunku sojuszu politycznego oraz podejmowania nowych zadań poza obszarem traktatowym. Kłóci się to z dotychczasową filozofią i organizacją systemu obronnego RFN, mimo iż Niemcy podjęły proces modernizacji sił zbrojnych, uwzględniający wymogi działań antykryzysowych.

Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, niezależnie od okresowych trudności, mają dla RFN znaczenie strategiczne. Solidarne z USA w obliczu zamachów z 11 września 2001 r., zachowały jednak Niemcy ostrożność co do dalekosiężnych skutków amerykańskiej kampanii antyterrorystycznej, obejmującej także akcję

militarną przeciwko Irakowi. „Przesunięta" ku środkowi Europy po zjednoczeniu Niemiec, demokratyczna RFN za jeden ze swoich priorytetów uznała stosunki z Polską i krajami Europy Środkowo-Wschodniej, traktując ich integrację ze strukturami zachodnimi jako swój ważny cel. Nowa rola i tożsamość Niemiec, podobnie jak Rosji, sprzyjały wzajemnej współpracy. Mimo niewątpliwego zbliżenia ani Rosja nie stała się dla Niemiec „skarbnicą materialną i duchową", ani Niemcy dla Rosji europejską kotwicą. Ich wzajemna współpraca przybliżyła jednak Rosję do Zachodu i przyczyniła się do nowego kształtu tych stosunków, czego wyrazem jest udział Rosji w koalicji antyterrorystycznej i nowa Rada NATO–Rosja w formule „20".

Polityka bezpieczeństwa Niemiec to coraz większa odpowiedzialność za jednoczącą się Europę, harmonijne stosunki transatlantyckie i przestrzeganie prawa międzynarodowego. Niemcy będą zapewne zwiększać swoje zaangażowanie globalne, odpowiednio do swej roli i potencjału, ale rolę tę muszą dopiero kształtować, ostrożnie i z akceptacją sąsiadów oraz partnerów z UE i NATO. Ewolucja polityki bezpieczeństwa RFN, jej rosnąca samodzielność, większa skłonność do udziału w misjach pokojowych ONZ, ostrożne podejście do EPBiO i wyważone wobec ewolucji NATO (przy konieczności zachowania obronnego charakteru Paktu) są zbieżne z interesami Polski, nawet jeśli nie zawsze jest to uświadamiane. Na tym tle należy dążyć do wzrostu współpracy wojskowej Polski i krajów Grupy Wyszehradzkiej z Niemcami, biorąc także pod uwagę rosnące polityczne i gospodarcze znaczenie Europy Środkowo-Wschodniej dla Niemiec.

Wskazówki bibliograficzne

Czaja J., *NATO and the Second Round of Enlargement*, [w:] *Transformation in Central European Security Environment*, Warszawa 2002.

Maziarz E., *Debata o przyszłości Unii Europejskiej w państwach członkowskich – wybrane projekty*, „Przegląd Europejski" 2001, nr 2(3).

Rak K., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Niemiec*, „Studia i Materiały", nr 31, Warszawa 1995.

Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002.

Sulowski S., *Nowa tożsamość i nowa polityka zagraniczna Niemiec: między tradycją państwa narodowego a imperatywem integracji*, [w:] *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, red. S. Bieleń, Warszawa 1999.

19. Polityka bezpieczeństwa Republiki Włoskiej

19.1. Położenie i znaczenie regionalne Republiki Włoskiej

Włochy są republiką parlamentarną. Na mocy konstytucji z 1947 r. głową państwa jest prezydent wybierany na 7-letnią kadencję. Władza ustawodawcza należy do dwuizbowego parlamentu (o 5-letniej kadencji), składającego się z Izby Deputowanych i Senatu. Władzę wykonawczą sprawuje rząd powoływany przez prezydenta, odpowiedzialny przed parlamentem.

Włochy są krajem wysoko rozwiniętym, posiadającym szóstą pod względem wielkości gospodarkę na świecie (PKB – 1141 mld USD). Identyczną pozycję zajmują w światowym handlu – ich wymiana handlowa stanowi 4,86 procent handlu światowego.

Indeks jakości życia wynosi dla Włoch 92,1 i plasuje je na 21 pozycji w świecie (pozycja porównywalna z Niemcami, indeks 92,4 – 19 miejsce). We wszystkich podstawowych wskaźnikach, określających poziom rozwoju kraju, w rejonie Morza Śródziemnego ustępują tylko Francji. O skuteczności polityki gospodarczej Włoch świadczy druga, pod względem poziomu, na świecie nadwyżka na rachunku bieżącym wynosząca 41 040 mld USD, co stanowi 3,6 procent PKB.

Republika Włoska jest członkiem grupy G-8 oraz wszystkich znaczących organizacji międzynarodowych, w tym ONZ i UE. Należy do NATO i UZE, aktywnie uczestniczy w europejskich inicjatywach w zakresie bezpieczeństwa.

Włochy są też w czołówce światowej pod względem pomocy udzielanej innym państwom (7 miejsce – 2416 mln USD). Pod względem wartości jest ona jednak prawie trzykrotnie niższa od tej, jakiej udzielają Francja czy Niemcy.

Na politykę bezpieczeństwa Włoch zasadniczy wpływ wywiera położenie geograficzne ich terytorium. Zajmują bowiem Półwysep Apeniński, który stanowi część regionu śródziemnomorskiego szczególnie istotną dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Region, na który składają się Europa Zachodnia, Bałkany, Środkowy Wschód i Maghreb, zamknięty jest cieśninami: Gibraltarską, Bosfor, Bab el Mandeb, Ormuz i Kanałem Sueskim. Przez jego teren przebiegają newralgiczne dla bezpieczeństwa gospodarczego świata szlaki transportu ropy naftowej z Zatoki Perskiej, Maghrebu i Rosji oraz ważne linie komunikacyjne. Jednocześnie jest to region bardzo niestabilny politycznie. Tu przebiega granica pomiędzy dwiema różnymi strefami bezpieczeństwa: z jednej strony konfliktogenne Bałkany i Bliski Wschód, z drugiej, stabilne i posiadające gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO, kraje Europy Zachodniej.

Jest to region styku i przenikania się różnych kultur i religii, a także granica między „biednym Południem", a „bogatą Północą" – wywołuje to liczne problemy, zwłaszcza nielegalną imigrację i zorganizowany przemyt.

Koniec XX wieku stał się dla Republiki Włoskiej okresem wytężonych prac nad zmianami w polityce bezpieczeństwa. Ich celem było uwzględnienie rezultatów szczytu Unii Europejskiej w Helsinkach dotyczących rozwoju wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony jako europejskiego filaru NATO, rezultatów szczytu NATO w Waszyngtonie oraz zmian zachodzących w strategicznym otoczeniu Włoch. Postanowienia dotyczące obrony Republiki, zawarte w *Białej księdze* z 1977 i 1985 r. wymagały gruntownych zmian i dostosowania do aktualnych wyzwań i zagrożeń. Wymagały również sformułowania strategicznej wizji bezpieczeństwa państwa, uwzględniającej globalny scenariusz zmian w zakresie bezpieczeństwa przewidywanych w ciągu najbliższych 10–15 lat.

Określona na nowo polityka bezpieczeństwa opiera się na aspiracjach wynikających z położenia geograficznego oraz zwiększonym wysiłku politycznym i ekonomicznym w umacnianiu swojej pozycji na arenie międzynarodowej.

19.2. Zakres i treść polityki bezpieczeństwa

19.2.1. Realizacja polityki bezpieczeństwa narodowego

Analiza sytuacji międzynarodowej i powstały na jej bazie scenariusz rozwoju sytuacji stały się podstawą do uwzględnienia zarządzania kryzysowego w polityce bezpieczeństwa, określenia nowych zadań dla sił zbrojnych oraz zmian mających na celu ich dostosowanie do nowych wymogów.

W jej wyniku wskazano na zasadnicze problemy narodowej polityki bezpieczeństwa. Należą do nich:

– stabilizacja regionu Europy Południowo-Wschodniej, obejmująca różne formy współpracy, zapobieganie nowym konfliktom regionalnym oraz minimalizowanie bądź likwidowanie zjawisk będących zagrożeniem dla młodych demokracji tego regionu;

– ewolucja stanowiska państw Maghrebu i rejonu Morza Czerwonego dotyczącego proliferacji;

– konstruktywne wsparcie dla inicjatyw dotyczących rozwiązania sporu grecko-tureckiego oraz inicjatyw dotyczących integracji Turcji z Europą;

– monitorowanie sytuacji kryzysowych na Kaukazie oraz ich wpływu na sytuację w krajach Azji Centralnej;

– uwzględnienie nowej roli organizacji międzynarodowych (NATO, OBWE, UE) w procesie kształtowania szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym szczególnie bezpieczeństwa regionalnego.

Jednym z zasadniczych celów polityki włoskiej jest stworzenie międzynarodowej strefy bezpieczeństwa. Jej zasięg wybiega poza strefę euroatlantycką i obejmuje obszary szczególnie istotne dla bezpieczeństwa Republiki Włoskiej. Do ob-

szarów tych zaliczono: region śródziemnomorski, Europę Wschodnią i Południowo-Wschodnią, Afrykę Północną, Bliski i Środkowy Wschód, rejon Morza Czerwonego i południowo-wschodni „róg Afryki", Morze Czarne, Kaukaz oraz Zakaukazie. Strategia bezpieczeństwa obejmuje priorytety polityczne, mające na celu zapewnienie wolności, bezpieczeństwa i przyszłej pomyślności wszystkich obywateli, jak też stworzenie warunków do rozwoju kraju i jego instytucji demokratycznych. Strategia jest w zasadzie domeną działań rządu i w ramach konstytucyjnych może być realizowana przy współdziałaniu społeczności lokalnych.

Zakres problemów uznanych za strategiczne nie jest stały i może się zmieniać wraz z ewolucją zagrożeń. Ich katalog może zostać uzupełniony o takie problemy, jak na przykład: niedobory wody, epidemie i pandemie, migracje lub globalne skutki efektu cieplarnianego.

Wieloaspektowe pojmowanie bezpieczeństwa oraz przygotowania do przeciwdziałania ogółowi wyzwań i zagrożeń, podejmowane w zasadzie we wszystkich sferach życia społecznego, są treścią polityki bezpieczeństwa państwa. Jest ona realizowana przez wszystkie resorty i agencje rządowe oraz koordynowana przez przewodniczącego Rady Ministrów. Jej częścią składową jest polityka obronna (*politica militarne*), której treść stanowi ogół planów, programów i działań mających na celu przygotowanie sił zbrojnych do działania na wypadek kryzysu. Domeną polityki obronnej zarządza minister obrony (*Minister della Difesa*).

Istotnym elementem polityki bezpieczeństwa Włoch jest militarny udział w operacjach pokojowych. Wynika to, między innymi, z bezpośredniej bliskości najbardziej niestabilnego rejonu na kontynencie europejskim.

Podstawowymi zasadami włoskiej polityki bezpieczeństwa są: przestrzeganie prawa międzynarodowego, zobowiązań sojuszniczych, praw człowieka i działanie na rzecz pokojowego współistnienia pomiędzy narodami.

Za szczególnie istotne dla bezpieczeństwa państwa uznano we Włoszech problemy rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni konwencjonalnej. Długofalowa polityka w tym zakresie oparta jest na realizacji postanowień:

- traktatu CFE i postanowień szczytu OBWE w Istambule,
- dokumentu wiedeńskiego OBWE,
- porozumienia z Dayton,
- paktu stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej,
- konwencji ottawskiej z 1997 r.,
- traktatu o otwartych przestworzach,
- konwencji dotyczących zakazu produkcji i stosowania broni chemicznej i biologicznej.

19.2.2. Obszary i priorytety polityki bezpieczeństwa

Interesy strategiczne Włoch w rejonach uznanych za szczególnie istotne dla bezpieczeństwa państwa formułowano w zależności od rejonu następująco:

Europa Wschodnia i Południowo-Wschodnia:

– zapewnienie wolności żeglugi na Adriatyku;

– wspieranie programów reorganizacji armii narodowych państw tego regionu w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju oraz popieranie i aktywny udział w wojskowych formacjach wielonarodowych z udziałem tych krajów;

– udział w inicjatywach międzynarodowych mających na celu ochronę praw mniejszości narodowych i etnicznych;

– wspieranie dialogu grecko-tureckiego oraz wysiłków zmierzających do integracji Turcji ze strukturami europejskimi.

Afryka Północna:

– pomoc państwom regionu w zapewnieniu wolności żeglugi na Morzu Śródziemnym;

– inicjowanie dialogu oraz długofalowych programów współpracy między państwami tej strefy (włączając w to Libię) oraz partnerami europejskimi.

Bliski i Środkowy Wschód:

– wspólnie z partnerami europejskimi inicjowanie dialogu pomiędzy krajami tego rejonu;

– wspieranie procesów pokojowych w tym regionie, pomoc w eliminowaniu źródeł konfliktów, oparta na dialogu, tolerancji i respektowaniu praw człowieka;

– aktywny udział w międzynarodowych programach ograniczenia i kontroli zbrojeń w regionie.

Rejon Morza Czerwonego i „rogu Afryki":

– aktywny udział w utrwalaniu procesów pokojowych w regionie oraz odtwarzaniu obszarów zniszczonych w wyniku konfliktów;

– zapewnienie swobody żeglugi, zabezpieczenie transportu surowców strategicznych oraz udział w zwalczaniu nielegalnego handlu i piractwa.

Rejon Kaukazu i Morza Czarnego:

– udział w budowie relacji z Rosją na zasadzie historycznego partnerstwa;

– budowanie podstaw do integracji Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi w ramach programu PdP;

– monitorowanie potencjalnych sytuacji konfliktowych, popieranie lokalnych i regionalnych inicjatyw zmniejszających ryzyko konfrontacji i wspieranie współdziałania dla rozwoju regionalnego;

– pomoc w zapewnieniu wolności handlu i żeglugi w rejonie Morza Czarnego.

19.2.3. Dyplomacja wojskowa

Według poglądów włoskich obejmuje ona tradycyjne działania wojskowych służb dyplomatycznych, a ponadto wielostronne przedsięwzięcia szkoleniowe z udziałem sił włoskich: wizyty okrętów, przeloty transoceaniczne, akcje poszukiwawcze i humanitarne.

Współcześnie wśród przedsięwzięć zaliczanych do sfery dyplomacji wojskowej najistotniejsze znaczenie przypisuje się działaniom prewencyjnym, związanym z przeciwdziałaniem konfliktom, w tym działaniom negocjacyjnym i inicjowaniu współpracy w rejonach konfliktowych. Działania te podejmowane są w ścisłej korelacji ze sferą polityki zagranicznej.

Celami dyplomacji wojskowej są:

– stabilizowanie bezpieczeństwa oraz eliminowanie możliwych napięć w regionie;

– budowanie wzajemnego zaufania i inicjowanie partnerskiej współpracy;

– działania na rzecz wdrożenia do praktyki funkcjonowania sił zbrojnych państw regionu zasad zawartych w Karcie NZ;

– inicjowanie dialogu, dotyczącego problemów szeroko pojmowanego bezpieczeństwa;

– wspieranie przemian w siłach zbrojnych państw regionu oraz poszerzanie zakresu ich wzajemnej współpracy.

Stosunkowo nowym celem jest aktywny udział we wdrażaniu zasad humanitarnego prawa konfliktów zbrojnych.

Specyfiką włoską jest udział formacji karabinierów w operacjach reagowania kryzysowego. Odgrywają one decydującą rolę w przeciwdziałaniu takim zagrożeniom, jak: działalność międzynarodowych organizacji przestępczych, nielegalny handel, nielegalna imigracja, szara strefa gospodarcza i międzynarodowy terroryzm.

19.2.4. Zaopatrywanie sił zbrojnych

Polityka zaopatrywania sił zbrojnych obejmuje przedsięwzięcia mające na celu wyposażenie armii w nowoczesne systemy rozpoznania i uzbrojenia oraz wsparcie logistyczne, zapewnienie maksymalnej ochrony stanom osobowym, osiągnięcie i utrzymanie interoperacyjności w ramach NATO i standaryzacji w zakresie uzbrojenia z sojusznikami. W związku ze znacznym wzrostem nakładów ponoszonych na tworzenie nowoczesnych systemów uzbrojenia, przy jednoczesnej redukcji nakładów budżetowych na sferę obronności, konieczne stało się realizowanie tych zamierzeń w kooperacji z innymi państwami. Zaawansowane technologie wojskowe wymagają nie tylko wysokich nakładów, ale także długotrwałych okresów badań i wdrożeń. Warunki te można zapewnić dzięki długoterminowym porozumieniom międzynarodowym oraz w wyniku ścisłego powiązania z procesem rozwoju technologicznego i przemysłowego kraju.

Od 1994 r. obserwuje się proces rozwoju międzynarodowych korporacji przemysłowych zajmujących się określonymi segmentami produkcji zbrojeniowej lub tworzonych w celu realizacji określonych programów uzbrojenia. Ze strony włoskiej aktywnie uczestniczą w tym procesie koncerny: Alenia, Finmeccania, Agusta, OTO Breda, FIAT, Iveco, Fincantieri, WASS.

Ponadto Włochy są aktywnym uczestnikiem:

– WEAG (*Western European Armaments Group*) – forum współpracy w zakresie produkcji zbrojeniowej zrzeszające członków NATO oraz Austrię, Finlandię i Szwecję;

– OCCAR (*Joint Armaments Co-operation Structure*) – forum współpracy i uzgodnień w zakresie produkcji wojskowej zrzeszające Francję, Niemcy, Wielką Brytanię, Hiszpanię i Szwecję;

– Inicjatywy LoI (*Letter of Intent*) z 1998 r. – podjętej wspólnie z Francją, Niemcami, Wielką Brytanią i Szwecją; dzięki temu zapoczątkowano tworzenie europejskiej tożsamości przemysłowej w zakresie ośrodków i technologii wojskowych;

– CNAD (*Conference of National Armament Directors*) – forum współpracy między europejskimi członkami NATO a USA.

Mając na uwadze osiągnięcie celów nakreślonych w natowskim programie DCI oraz realizację europejskiego celu operacyjnego z Helsinek, przewidujących uzyskanie technologii niezbędnych do sprawnego i skutecznego prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, Włochy planują docelowo osiągnięcie poziomu wydatków na programy badawczo-rozwojowe rzędu 258/309 mln euro rocznie (na 2001 r. planowano 82 mln euro). Wynikiem takich nakładów ma być osiągnięcie technologicznej niezależności, trwałego, znacznego udziału w europejskim rynku uzbrojenia i wspólnych programach badawczo-rozwojowych.

Aktualnie Włochy uczestniczą w realizacji: siedmiu międzynarodowych programów rakietowych (z Francją, Niemcami, Wielką Brytanią, Hiszpanią, Szwecją, Kanadą, Grecją i Norwegią), dwóch programów uzbrojenia artyleryjskiego (z Niemcami i Wielką Brytanią), czterech programów morskich (z Francją i Niemcami), ośmiu programów lotniczych i śmigłowcowych (z Francją, Niemcami, Wielką Brytanią, Holandią, Grecją, Hiszpanią) oraz dwóch programów kosmicznych (z Francją i Hiszpanią). Większość potrzeb w zakresie zaawansowanego technologicznie uzbrojenia zostanie zrealizowana dzięki współpracy międzynarodowej. Programy narodowe obejmują tylko nowy okręt flagowy marynarki włoskiej – lotniskowiec NUMA oraz kolejne modyfikacje wozu bojowego CENTAURO.

19.2.5. Współdziałanie w ramach organizacji międzynarodowych

W koordynowaniu wysiłków na arenie międzynarodowej istotną rolę odgrywa aktywne członkostwo w organizacjach międzynarodowych oraz Sojuszu Północnoatlantyckim.

Zdaniem włoskich polityków, Organizacja Narodów Zjednoczonych, będąca globalnym forum współdziałania państw, w sferze przeciwdziałania konfliktom, powinna nadal odgrywać decydującą rolę w organizowaniu działań prewencyjnych i politycznym zarządzaniu kryzysami.

Włochy aktywnie uczestniczyły w działaniach pokojowych ONZ, wydzielając kontyngenty na potrzeby 15 operacji pokojowych. Pod tym względem zajmują trzecie miejsce wśród państw uczestniczących w operacjach pokojowych pod auspicjami ONZ. Ponadto Włochy znajdują się na piątym miejscu wśród państw finansowo wspierających ONZ. Wydzieliły także kontyngent do sił pokojowych, będących w dyspozycji ONZ – SHIRBRIG (wykorzystanych w operacji UNMEE w Etiopii i Erytrei).

Włochy są jednym z członków-założycieli NATO i Unii Europejskiej. Te dwie organizacje stały się wyznacznikiem włoskiej polityki zagranicznej: starannego wypełniania atlantyckich zobowiązań i europejskiego zaangażowania. Obecnie odgrywają one główną rolę na Bałkanach oraz przy tworzeniu strategii NATO dla tego obszaru. Do sił NATO działających w byłej Jugosławii Włochy wydzieliły znaczący kontyngent:

– SFOR w Bośni i Hercegowinie – 1550 żołnierzy (co stanowiło 10 proc. ogółu sił);

– KFOR w Kosowie i Albanii – 6100 żołnierzy (co stanowiło ponad 21 proc. ogółu sił).

Włochy były też zwolennikiem szybkiego, aktywnego działania Sojuszu na Bałkanach. Odpowiadając na wezwanie OBWE i ONZ, zorganizowały operację „Alba" w Albanii (1997 r.), wydzieliły 3-tysięczny kontyngent karabinierów i podjęły się kierowania tą operacją. Następnie, pragnąc zwrócić uwagę Sojuszu na problem bałkański, rząd włoski podjął decyzję o wprowadzeniu do misji w byłej Jugosławiańskiej Republice Macedonii sił odpowiadających brygadzie (2850 żołnierzy), wyposażonych w śmigłowce przeciwpancerne A-129. Było to wyrazem dążenia do dorównania Francji i Wielkiej Brytanii pod względem udziału wojskowego w operacjach Sojuszu.

W 1999 r., gdy NATO rozpoczęło naloty na Jugosławię, Włochy wsparły tę kampanię siłami 50 samolotów bojowych (na ogólną ich liczbę 900).

Gdy udział włoskich sił zbrojnych w operacji na Bałkanach nie był możliwy, skupiono wysiłek na działaniach humanitarnych, wysyłając jednostki karabinierów do działań w międzynarodowej policji, założonej pod auspicjami Unii Europejskiej. Ponadto zorganizowano i przeprowadzono misje narodowe w celu przeciwdziałania nielegalnej imigracji na Morzu Jońskim, Adriatyku, w rejonie Sycylii oraz na terytorium Albanii (DIE, ALBANIA 2).

Włochy wydzieliły dla potrzeb współdziałania w ramach NATO i Unii Europejskiej znaczne siły. Potrzeby wynikające z takiej skali zaangażowania stały się jedną z przyczyn przyśpieszenia procesu profesjonalizacji włoskich sił zbrojnych.

19.2.6. Udział sił włoskich w formacjach międzynarodowych

Jedną ze współczesnych form aktywności włoskich sił zbrojnych jest uczestnictwo w formacjach wielonarodowych. Stało się to wyrazem ewolucji sił zbrojnych w kierunku nowych zadań i obowiązków, przede wszystkim prowadzenia misji pokojowych oraz rozwiązywania sytuacji kryzysowych, a także forum współpracy międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa.

Siły włoskie zgodnie z obowiązującą doktryną uczestniczą w następujących formacjach:

– SEEBRIG (*South Eastern Europe Brigade*). Wydzielają siły pułku wraz z jednostkami wsparcia taktycznego i logistycznego.

– SHIRBRIG (*Stand-By High Readiness Brigade for UN*). Wspólnie z Argentyną, Austrią, Kanadą, Danią, Finlandią, Holandią, Norwegią, Polską, Rumunią i Szwecją tworzą brygadę przeznaczoną do szybkiego podjęcia działań pokojowych. Strona włoska wydziela do składu brygady moduł bojowy w sile pułku wraz z siłami wsparcia oraz pododdział policji wojskowej.

– EAG (*European Air Group*). Wspólnie z Francją, Wielką Brytanią, Niemcami, Holandią i Hiszpanią powołano grupę do prowadzenia operacji petersberskich oraz operacji spoza art. 5 traktatu północnoatlantyckiego. Strona włoska wydziela grupę planowania operacyjnego.

– SIAF (*Spanish Italian Amphibious Force*). Grupa powstała w 1998 r., pozostaje w dyspozycji NATO i UE, przeznaczona do działań na obszarze śródziemnomorskim.

– MLF (*Multinational Land Force*). Brygada międzynarodowa powołana do realizacji misji petersberskich wspólnie z Węgrami i Słowenią. Włochy wydzielają do składu brygady dowództwo z brygady „Julia" oraz moduł bojowy w sile pułku piechoty.

– EAI (*European Amphibious Initiative*). Inicjatywa tworząca europejskie zdolności do prowadzenia działań desantowych przy wykorzystaniu sił SIAF, angielsko-holenderskiej jednostki sił amfibijnych oraz francuskiej brygady piechoty morskiej.

– EUROFOR (*European Force*). Dywizja wielonarodowa utworzona wspólnie z Francją, Portugalią i Hiszpanią. Strona włoska wydziela jednostkę dowodzenia i łączności.

– EUROMARFOR (*European Maritime Force*). Siły do realizacji misji petersberskich utworzone z Hiszpanią, Portugalią i Francją. Włosi wydzielają komponent dowodzenia, jednostkę okrętów I linii, zespół amfibii, zespół desantowy oraz część lotnictwa morskiego.

Wskazówki bibliograficzne

2001 new forces for a new century, Ministry of Defence (SPI), Roma 2001.
Burakowski W.Z., Makowski A., *Włochy*, Warszawa 2002.
Franchis A., *Włochy na Bałkanach*, „Przegląd NATO" 2000, nr 48.
Scognamiglio-Pasini C., *Zwiększając udział Włoch*, „Przegląd NATO" 2001, nr 49.

20. System bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

20.1. Istota i zadania systemu bezpieczeństwa

W rosyjskich dokumentach państwowych bezpieczeństwo narodowe (państwa) definiowane jest jako stopień zabezpieczenia (*stiepień zaszczicziennosti*) żywotnych praw, wolności i interesów jednostki, społeczeństwa i państwa od wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla integralności państwa, zapobieganie i uprzedzanie przed zagrożeniem funkcjonowania jednej lub kilku sfer życia społecznego.

Zapewnieniu bezpieczeństwa służy system bezpieczeństwa, który tworzą organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, państwowe, społeczne i inne organizacje oraz stowarzyszenia, a także obywatele, uczestniczący zgodnie z prawem w zapewnianiu bezpieczeństwa, oraz ustawodawstwo regulujące stosunki w sferze bezpieczeństwa.

Do podstawowych zadań systemu bezpieczeństwa należą:

– wykrywanie i prognozowanie wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla żywotnych interesów obiektów bezpieczeństwa, realizacja kompleksu operacyjnych, długoterminowych przedsięwzięć dotyczących powiadamiania o zagrożeniach i ich neutralizacji;

– tworzenie i utrzymywanie w gotowości sił i środków zapewniania bezpieczeństwa;

– kierowanie siłami i środkami zapewniania bezpieczeństwa w warunkach codziennych i w sytuacjach nadzwyczajnych;

– zapewnianie odtworzenia normalnego funkcjonowania obiektów bezpieczeństwa w regionach poszkodowanych w wyniku sytuacji nadzwyczajnych;

– udział w przedsięwzięciach zapewniających bezpieczeństwo poza granicami Rosji zgodnie z umowami i porozumieniami międzynarodowymi podpisanymi lub uznanymi przez Rosję.

Podstawę prawną działalności w obszarze bezpieczeństwa stanowią: *Konstytucja FR*, ustawa federalna *O bezpieczeństwie FR*, ustawa federalna *O obronie*, *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR*, *Doktryna wojenna FR* oraz inne ustawy federalne, dekrety prezydenta FR i rozporządzenia rządu dotyczące poszczególnych elementów systemu bezpieczeństwa.

20.2. Organy władzy ustawodawczej

Organy władzy ustawodawczej to prezydent FR i Zgromadzenie Federalne FR (Duma i Rada Federacji). W zakresie bezpieczeństwa do władzy ustawodawczej należy określenie priorytetów ochrony żywotnych interesów państwa i społeczeń-

stwa oraz opracowanie systemu prawnego regulowania stosunków w tej sferze. Ponadto kontrolują politykę kadrową państwowych organów, określają wydatki na utrzymanie organów jego zapewniania i federalnych programów w tej sferze, ratyfikują i denonsują międzynarodowe umowy oraz porozumienia dotyczące bezpieczeństwa.

Prezydent sprawuje ogólne kierownictwo nad państwowymi organami zapewniania bezpieczeństwa. Określa podstawowe kierunki polityki wojskowej państwa i zatwierdza doktrynę wojskową. W wypadku agresji lub zagrożenia nią, wybuchu konfliktów zbrojnych ogłasza powszechną lub częściową mobilizację, wprowadza na całym terytorium lub jego części stan wojenny, wprowadza w życie normatywne akty prawne dotyczące stanu wojennego, formuje i likwiduje organy władzy wykonawczej na okres stanu wojennego. Decyduje o użyciu sił zbrojnych i innych wojsk do wykonania zadań z użyciem broni wykraczających poza ich przeznaczenie. Zatwierdza koncepcję i plany rozbudowy sił zbrojnych oraz innych wojsk i organów, plan użycia i plan mobilizacyjny sił zbrojnych, a także plany przejścia organów państwa w stan wojny. Zatwierdza państwowe programy federalne zbrojeń i rozwoju kompleksu obronno-przemysłowego, programy prób jądrowych i innych oraz sankcjonuje ich przeprowadzenie. Prezydent zatwierdza strukturę i skład sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych, do związku operacyjnego włącznie, a także ich liczebność etatową. Zatwierdzeniu przez prezydenta podlegają także regulaminy, statuty Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego, statuty innych wojsk i formacji wojskowych oraz statut i plan obrony cywilnej.

Prezydent kieruje Radą Bezpieczeństwa FR. Wspólnie ze Zgromadzeniem Federalnym określa strategię zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz kontroluje i koordynuje działalność państwowych organów zapewniania bezpieczeństwa. Prezydent przynajmniej raz do roku przedstawia Zgromadzeniu Federalnemu FR sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa państwa.

Do kompetencji **Rady Federacji** należą: analiza wydatków na obronę ustalonych w budżecie przyjętym przez Dumę, rozpatrywanie ustaw federalnych dotyczących bezpieczeństwa przyjętych przez Dumę, zatwierdzanie dekretów prezydenta o wprowadzeniu stanów wojennego i nadzwyczajnego oraz o użyciu sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych, z wykorzystaniem broni w wypadkach wykonywania zadań niezgodnych z ich przeznaczeniem, a także podejmowanie decyzji o możliwości wykorzystania sił zbrojnych poza terytorium Rosji.

Duma Państwowa rozpatruje wydatki na obronę zapisane w budżecie federalnym, przyjmuje federalne ustawy dotyczące bezpieczeństwa.

20.3. Organy władzy wykonawczej

Organy władzy wykonawczej stanowią najliczniejszy i najobszerniejszy element systemu bezpieczeństwa. Należą do nich: Rada Bezpieczeństwa FR, Rada Ministrów i podległe jej ministerstwa, komitety, służby i komisje oraz siły zapew-

niania bezpieczeństwa: siły zbrojne; federalne organy bezpieczeństwa; organy: spraw wewnętrznych, wywiadu, ochrony organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej, dostojników państwowych oraz służby podatkowej; służby likwidacji skutków sytuacji nadzwyczajnych; formowania obrony cywilnej; organy zapewniające bezpieczeństwo pracy w przemyśle, energetyce, transporcie i rolnictwie; ochrony przyrody; ochrony zdrowia ludności; wojska pograniczne; wojska wewnętrzne; służby zapewniania bezpieczeństwa: środkom łączności i informacji, obiektom celnym; inne organy zapewniania bezpieczeństwa.

Wszystkie te struktury zapewniają realizację zadań przewidzianych w dokumentach prawnych i aktach normatywnych regulujących stosunki w sferze bezpieczeństwa, w tym także wykonują przedsięwzięcia mające zapewnić bezpieczeństwo jednostce, społeczeństwu i państwu.

Rada Bezpieczeństwa jest organem konstytucyjnym, przygotowującym decyzje prezydenta w dziedzinie zapewnienia ochrony żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa przed wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami, a także prowadzenia jednolitej polityki bezpieczeństwa państwa.

Do jej zadań należą między innymi: definiowanie żywotnych interesów społeczeństwa i państwa, określanie wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, opracowywanie podstawowych założeń strategii bezpieczeństwa państwa i organizacja prac nad przygotowaniem federalnych programów realizacji tej strategii, udzielanie prezydentowi rekomendacji w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej w części dotyczącej bezpieczeństwa narodowego, przygotowywanie decyzji operacyjnych dotyczących zapobiegania i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych oraz wniosków o wprowadzeniu, przedłużeniu lub odwołaniu stanu wyjątkowego, koordynacja działalności federalnych i lokalnych organów władzy wykonawczej.

Rada zajmuje się również przygotowywaniem decyzji prezydenta dotyczących zdolności obronnej kraju, współpracy wojskowo-technicznej, wprowadzania sankcji gospodarczych, rozwoju systemu informacji, opracowania strategii oraz metod ochrony niepodległości i integralności państwowej FR.

Rada Ministrów w ramach swoich prerogatyw realizuje przedsięwzięcia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa, w tym odpowiada za stan i zabezpieczenie sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych, kieruje działalnością w zakresie bezpieczeństwa podległych jej organów federalnej władzy wykonawczej oraz opracowuje i przedstawia Dumie projekt wydatków budżetowych na obronę. Odpowiada za wyposażenie sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych w uzbrojenie i technikę wojskową oraz za opracowanie i realizację programów zbrojeń i rozwoju kompleksu obronno-przemysłowego.

Do jej zadań należą także: organizowanie, opracowywanie i realizacja planów mobilizacyjnych, kierowanie przygotowaniem mobilizacyjnym wszystkich organów władzy wykonawczej i ekonomiki państwa do pracy w warunkach wojny oraz kontrolowanie przygotowania do realizacji państwowych zamówień obronnych na czas wojny. Rada Ministrów ustala również zadania mobilizacyjne dla federalnych organów władzy wykonawczej, decyduje o rozwoju kompleksu obronno-prze-

mysłowego, instytucji naukowo-badawczych i doświadczalno-konstruktorskich, określa warunki działalności finansowo-gospodarczej sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych, decyduje o kształcie i zakresie szkolnictwa wojskowego oraz opracowuje program operacyjnej rozbudowy terytorium państwa w celach obronnych. Ponadto zatwierdza zasady ewidencji wojskowej, poboru i przygotowania obywateli do służby wojskowej oraz określa organizację, zadania i zasady ogólnego planowania obrony cywilnej i obrony terytorialnej. Rada Ministrów FR organizuje też kontrolę eksportu uzbrojenia i techniki wojskowej, materiałów strategicznych, technologii i produkcji podwójnego przeznaczenia oraz prowadzi rozmowy międzynarodowe dotyczące współpracy wojskowej i zawiera odpowiednie porozumienia.

Ministerstwa i komitety państwowe FR w ramach swoich kompetencji i zgodnie z decyzjami prezydenta oraz postanowieniami rządu zapewniają realizację federalnych programów ochrony żywotnych interesów obiektów bezpieczeństwa, a także opracowują instrukcje wewnętrzne (regulaminy) dotyczące zapewniania bezpieczeństwa i przedstawiają je do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa.

20.4. Siły zbrojne FR

Siły zbrojne określane są jako „państwowa organizacja wojskowa" będąca podstawą obrony państwa. Przeznaczone są do odparcia agresji skierowanej przeciwko państwu, do zbrojnej obrony jego integralności terytorialnej, a także do wykonywania zadań zgodnie z umowami międzynarodowymi.

Podstawowe zdania sił zbrojnych to: zapewnienie gwarantowanego odstraszania jądrowego, zapobieganie wszelkim próbom oddziaływania siłowego na Rosję, zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego i walka informacyjna, współdziałanie z innymi strukturami siłowymi w walce z terroryzmem, realizacja międzynarodowych zobowiązań państwa.

Szczególnie ważnym zadaniem sił zbrojnych jest zapewnienie odstraszania nuklearnego. Zarówno *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR*, jak i *Doktryna wojenna FR* stawiają więc warunek dysponowania przez Rosję potencjałem sił jądrowych gwarantującym zadanie każdemu agresorowi strat, niemożliwych do zaakceptowania.

Siły zbrojne składają się z trzech rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej, oraz głównych rodzajów wojsk: wojsk powietrznodesantowych, wojsk kosmicznych i wojsk rakietowych strategicznego przeznaczenia. Mają one realizować strategiczne zadania wojny, współdziałając z sobą lub samodzielnie.

Zgodnie z ustaleniami traktatu CFE armia rosyjska może liczyć 1 mln 450 tys. żołnierzy. Z informacji napływających z Rosji oraz innych źródeł wynika, iż re-

dukcja wojsk poszła dalej. W 1989 r. liczyły one 4,2 mln, w 1996 r. ok. 2,3 mln, a w 2002 r. tylko 1,2 mln.

Państwo dysponuje bogatymi zasobami rezerwistów przeszkolonych na potrzeby sił zbrojnych, liczącymi około 20 mln ludzi. Jednakże poziom ich wyszkolenia profesjonalnego jest niski ze względu na brak systematycznych treningów.

Pod względem operacyjnym terytorium państwa podzielone jest na 7 okręgów wojskowych oraz Specjalną Strefę Wojskową (obwód kaliningradzki). Oprócz tego funkcjonuje jeszcze 7 okręgów wojsk wewnętrznych, 10 okręgów wojsk pogranicznych i 6 regionalnych ośrodków obrony cywilnej. Stan ten utrudnia koordynację wspólnych działań.

Siłami zbrojnymi kieruje prezydent – naczelny dowódca sił zbrojnych. Natomiast zarządza nimi minister obrony przez Ministerstwo Obrony i Sztab Generalny.

Do podstawowych zadań **Ministerstwa Obrony** należą: udział w opracowywaniu propozycji dotyczących polityki i doktryny wojskowej, opracowywanie koncepcji rozwoju sił zbrojnych, opracowywanie państwowego programu zbrojeń i rozwoju techniki wojskowej oraz propozycji zamówień państwowych, opracowywanie propozycji wydatków na obronę, koordynowanie i finansowanie prac wykonywanych w celach obronnych, organizowanie badań naukowych w celach obronnych, finansowanie i zabezpieczenie bazy do szkolenia kadr wojskowych, zapewnianie gotowości mobilizacyjnej sił zbrojnych, przedstawianie prezydentowi projektów regulaminów wojskowych i innych dokumentów, przedstawianie rządowi propozycji szkolenia kadr wojskowych w uczelniach cywilnych, koordynowanie działalności federalnych organów władzy wykonawczej i organów władzy wykonawczej podmiotów federacji w kwestii obrony oraz współpraca z resortami wojskowymi innych państw.

20.5. System spraw wewnętrznych

W systemie organów ochrony prawa centralne miejsce w zapewnieniu ochrony porządku i bezpieczeństwa jednostki, społeczeństwa i państwa zajmują organy spraw wewnętrznych. Pod względem liczby pracowników, personelu obsługi oraz liczby służb i pododdziałów są najbardziej rozbudowanym systemem w państwie.

Do systemu organów spraw wewnętrznych wchodzą: milicja kryminalna; milicja porządkowa (bezpieczeństwa społecznego), w tym: Oddziały Milicji Specjalnego Przeznaczenia (OMON), Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (GIBDD); jednostka dyżurna oddziału spraw wewnętrznych (milicja), służba konwojowa milicji, służba dochodzeniowa, służba inspektorów rejonowych, wydziały do spraw nieletnich, wydziały gospodarcze, jednostki ochrony instytucji pozaresortowych, wydziały paszportowo-wizowe, wojska wewnętrzne. Od 1 lipca 2003 r. ministerstwo przyjęło obowiązki likwidowanej Federalnej Policji Podatkowej.

Za pracę tych organów odpowiada minister spraw wewnętrznych podporządkowany bezpośrednio prezydentowi oraz premierowi w ramach jego kompetencji.

Do zadań milicji należą: zapewnienie bezpieczeństwa osobistego obywateli, zapobieganie przestępstwom oraz administracyjnym naruszeniom prawa, wykrywanie przestępstw, ochrona porządku społecznego i zapewnienie bezpieczeństwa społecznego, okazywanie pomocy obywatelom, urzędnikom państwowym, przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom i stowarzyszeniom społecznym w realizacji ich praw i interesów.

Organy policji podatkowej zapewniają bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Odpowiadają za wykrywanie i przerywanie przestępstw podatkowych oraz naruszeń prawa, zapewnienie bezpieczeństwa działalności Państwowej Inspekcji Podatkowej, wykrywanie i przerywanie działań korupcyjnych. Jednym z podstawowych rodzajów działalności policji podatkowej są kontrole podatkowe realizowane samodzielnie lub z organami służby podatkowej.

OMON wykorzystywany jest w sytuacjach nadzwyczajnych, masowych rozruchach, podczas prowadzenia wyspecjalizowanych i ukierunkowanych przedsięwzięć służących umocnieniu porządku prawnego i walce z przestępczością. Oddziały te tworzy się w dużych miastach (powyżej 300 tys. ludności) oraz dużych węzłach kolejowych.

Do zadań wojsk wewnętrznych należą: współpraca z organami spraw wewnętrznych w utrzymaniu porządku społecznego oraz reżimu prawnego w sytuacjach nadzwyczajnych, ochrona ważnych obiektów państwowych i ładunków specjalnych, ochrona obiektów więziennych (specjalne pododdziały), konwojowanie więźniów i zatrzymanych przez wojska wewnętrzne oraz udział w obronie terytorialnej.

W składzie wojsk wewnętrznych znajdują się: związki taktyczne i oddziały operacyjne, związki taktyczne i oddziały ochrony ważnych obiektów państwowych oraz ładunków specjalnych, związki taktyczne i oddziały ochrony obiektów więziennych i konwojowania, specjalne oddziały zmotoryzowane, organy kierowania, instytucje i jednostki wojskowe zabezpieczające działalność wojsk wewnętrznych (szkoleniowe, łączności, budowlane itp.), ośrodki szkolenia.

Kierowanie wojskami wewnętrznymi zapewniają: minister spraw wewnętrznych, dowódca wojsk wewnętrznych (w randze wiceministra), Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych i okręgi wojsk wewnętrznych, pokrywające się w zasadzie z okręgami wojskowymi. Sposób uzupełniania oparty jest na kontraktowej i obowiązkowej służbie wojskowej.

20.6. Organy wywiadu FR

Na organy wywiadu Federacji Rosyjskiej składają się: Służba Wywiadu Zagranicznego FR, organy wywiadu Ministerstwa Obrony, organy wywiadu Federalnej Agencji Łączności i Informacji Rządowej przy Prezydencie FR, organy wywiadu Federalnej Służby Pogranicznej. Ogólne kierownictwo nad tymi organami sprawuje prezydent.

Służba Wywiadu Zagranicznego FR przeznaczona jest do obrony bezpieczeństwa jednostki, społeczeństwa i państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi. Swoją działalność wywiadowczą prowadzi w celu: zapewnienia prezydentowi, Zgromadzeniu Federalnemu i rządowi informacji wywiadowczych niezbędnych do podjęcia decyzji w sferach: politycznej, ekonomicznej, wojskowo-strategicznej, naukowo-technicznej i ekologicznej; zapewnienia warunków sprzyjających efektywnej realizacji polityki bezpieczeństwa państwa; zapewnienia informacji niezbędnych do działalności instytucjom i obywatelom rosyjskim za granicą; wspierania rozwoju ekonomicznego, procesu naukowo-technicznego i wojskowo-technicznego zapewniających bezpieczeństwo Rosji.

Do osiągnięcia tych celów ustawa federalna *O wywiadzie zagranicznym* udziela wspomnianym organom wiele pełnomocnictw. W tym do nawiązywania konfidencjonalnej współpracy z osobami, które wyraziły na nią zgodę, i podejmowania kroków w celu utajnienia stanu osobowego. Służba wywiadu może wykorzystywać metody jawne i niejawne, które jednak nie powinny szkodzić życiu i zdrowiu ludzi i środowisku naturalnemu. Ogólne kierownictwo nad organami wywiadu zagranicznego sprawuje prezydent FR.

Organy wywiadu Ministerstwa Obrony FR działają w sferach: wojskowej, wojskowo-politycznej, wojskowo-technicznej, wojskowo-ekonomicznej i ekologicznej. Służba w tych organach przebiega na podstawie poboru i kontraktu.

Organy wywiadu Federalnej Agencji Łączności i Informacji Rządowej przy Prezydencie FR działają w sferach: politycznej, ekonomicznej, wojskowej i naukowo-technicznej, przy pomocy środków radioelektronicznych.

Organy wywiadu Federalnej Służby Pogranicznej prowadzą działalność w sferze ochrony granicy państwowej, wyłącznej strefy ekonomicznej i szelfu kontynentalnego FR.

20.7. Organy federalnej służby bezpieczeństwa

Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) od 1 lipca 2003 r. przejęła również zadania Federalnej Służby Pogranicznej oraz część zadań Federalnej Agencji Łączności i Informacji Rządowej przy Prezydencie FR. FSB spełnia istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego. Do jej zadań należy wobec:

– osób: uprzedzanie i zapobieganie przestępczym zagrożeniom życia, zdrowia, konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, likwidowanie warunków obniżających poziom życia rodziny, dzieci, ludzi żyjących samotnie, wykrywanie i zapobieganie przestępczym działaniom obcego wywiadu na terytorium kraju oraz środowisk kryminalnych; angażowanie do tej działalności obywateli i osób urzędowych, likwidowanie kanałów kontrabandy narkotyków, szkodliwych produktów żywnościowych, odzieży i zabawek dziecięcych, towarów przemysłowych ze szkodliwymi komponentami, które nie przeszły kontroli państwowej dotyczącej otrzymania certyfikatu jakości;

– społeczeństwa: usuwanie zagrożeń dla ruchów demokratycznych i politycznych dążących do realizacji reform społecznych i prawnych we wszystkich sferach życia społecznego;

– państwa: zapobieganie próbom przenikania do struktur władzy ustawodawczej i wykonawczej liderów środowisk kryminalnych, wykrywanie i likwidowanie korupcjogennych związków pracowników państwowych z grupami przestępczymi, zapobieganie aktom terrorystycznym, zapewnianie bezpieczeństwa funkcjonowania szczególnie ważnych strategicznie obiektów (reaktory atomowe, przemysł surowcowy i inne służące ochronie interesów państwowych) oraz zapewnianie przestrzegania tajemnicy państwowej.

Organy FSB mają prawo do: prowadzenia działań operacyjno-dochodzeniowych w celu zapobiegania, przerwania i wykrycia szpiegostwa, działalności terrorystycznej, zorganizowanej przestępczości, korupcji, handlu bronią i narkotykami, kontrabandy i innych przestępstw; przesłuchiwania i wstępnego śledztwa w sprawach, które znajdują się w kompetencjach FSB; prowadzenia działań w celu zapobiegania, przerwania i wykrycia działalności nielegalnych formacji zbrojnych, grup przestępczych i osób mających na celu siłową zmianę ustroju konstytucyjnego Rosji; prowadzenia przesłuchań i wstępnego śledztwa w sprawach o przestępstwa, które zgodnie z prawem znajdują się w kompetencjach FSB; wchodzenia bez przeszkód do pomieszczeń mieszkalnych i innych należących do obywateli oraz na posiadane przez nich tereny, na terytorium i do pomieszczeń przedsiębiorstw, instytucji i organizacji niezależnie od formy własności, gdy są wystarczające przesłanki, iż dokonuje się lub zostało dokonane przestępstwo (o faktach wejścia do wymienionych pomieszczeń i terenów organy FSB powiadamiają prokuratora w ciągu 24 godzin), prowadzenia przesłuchania i wstępnego śledztwa w tych sprawach; sprawdzania dokumentów obywateli i osób urzędowych, gdy zachodzi podejrzenie dokonania przestępstwa; administracyjnego zatrzymywania osób, które naruszyły prawo związane z przeniknięciem lub próbą przeniknięcia na tereny obiektów podlegających specjalnej ochronie, zamkniętych jednostek administracyjnych i innych obiektów chronionych, sprawdzania dokumentów tym osobom, otrzymywania od nich wyjaśnień, prowadzenia nadzoru oraz konfiskowania rzeczy i dokumentów; tworzenia pododdziałów specjalnego przeznaczenia.

Pracę organów FSB kontrolują prezydent, Zgromadzenie Federalne, rząd oraz organy sądowe w zakresie ich kompetencji. Prokurator generalny nadzoruje przestrzeganie prawa przez organy FSB.

Struktura organów FSB przedstawia się następująco: aparat centralny, regionalne i terytorialne organy służby bezpieczeństwa w podmiotach Federacji, kontrwywiad wojskowy, organy ochrony pogranicznej (operacyjne organy wojsk pogranicznych).

W organach FSB zabronione jest tworzenie i działalność partii politycznych oraz organizacji społecznych o celach politycznych. Organy służby bezpieczeństwa w siłach zbrojnych i innych wojskach (kontrwywiad wojskowy) są bezpośrednio podporządkowane FSB.

Służba Pograniczna (SP) w lipcu 2003 r. została departamentem FSB, kierowanym przez pierwszego zastępcę dyrektora FSB. Ma ona realizować państwową politykę pograniczną w sferach: ochrony granicy państwowej, morza terytorialnego, szelfu kontynentalnego, wyłącznej strefy ekonomicznej. Do jej zadań należą: kierowanie systemem organów służby pogranicznej, koordynacja działalności federalnych organów władzy wykonawczej, organów władzy wykonawczej podmiotów i organów samorządowych w zakresie ochrony granicy państwowej, morza terytorialnego, szelfu kontynentalnego i wyłącznej strefy ekonomicznej FR.

20.8. Federalna Służba Ochrony FR

Do jej podstawowych celów należą: zapewnienie chronionym obiektom ochrony personalnej, łączności specjalnej, obsługi transportowej i informacji o możliwych zagrożeniach ich bezpieczeństwa; realizacja przedsięwzięć ochronnych, włącznie ze wspieraniem porządku społecznego w miejscach dyslokacji chronionych obiektów, przestrzeganie reżimu przepustkowego i porządku w ochranianych obiektach przez upoważnionych funkcjonariuszy, prowadzenie operacyjnej działalności śledczej w ramach ustalonych prawem.

Od lipca 2003 r. w strukturze Federalnej Służby Ochrony funkcjonuje Służba Specjalnej Łączności i Informacji. Ponadto w skład systemu organów łączności rządowej i informacji wchodzą: organy łączności rządowej i informacji (ośrodki łączności rządowej, organy informacyjno-analityczne) w podmiotach FR,. wojska łączności rządowej, jednostki rozpoznania radiowego, jednostki inżynieryjno-budowlane wykorzystywane także poza granicami Rosji, a także ośrodki szkolenia, organizacje naukowo-badawcze i przedsiębiorstwa.

20.9. Służba Bezpieczeństwa Prezydenta FR

Służba Bezpieczeństwa ochrania prezydenta, osoby zajmujące stanowiska państwowe, państwowych pracowników federalnych, dla których prawo przewiduje ochronę, głowy państw i rządów państw obcych oraz inne osoby z zagranicy w czasie ich pobytu w Rosji. W jej składzie znajdują się Pułk Prezydencki (dowódcę wyznacza prezydent na wniosek kierownictwa) oraz Służba Bezpieczeństwa Prezydenta FR. Agencją kieruje naczelnik w randze przewodniczącego komitetu państwowego, podlegający bezpośrednio prezydentowi.

20.10. Wojska kolejowe FR

Wojska kolejowe są przeznaczone do technicznej osłony, odbudowy i blokowania szlaków kolejowych w celach zabezpieczenia działalności bojowej i mobilizacyjnej sił zbrojnych i innych wojsk, do budowania w czasie pokoju i podczas wojny nowych szlaków kolejowych oraz zwiększania żywotności i przepustowości już funkcjonujących, do odbudowy linii kolejowych zniszczonych w wyniku katastrof naturalnych, a także do realizacji zadań wynikających z międzynarodowych porozumień Rosji. Wojska te są częścią składową sił zapewniania bezpieczeństwa. W ich skład wchodzą: federalny organ dowodzenia, związki taktyczne, oddziały, instytucje naukowo-badawcze, ośrodki szkolenia. Dowódca wojsk wyznaczany i odwoływany jest przez prezydenta. Etat wojsk kolejowych wynosi 70 tys., w tym 57 tys. żołnierzy.

20.11. Federalna Służba Budownictwa Specjalnego FR

Służba ta organizuje prace w zakresie budownictwa specjalnego i drogowego, ukrycia sieci łączności FR oraz obsługi inżynieryjno-technicznej linii łączności w interesie obrony i bezpieczeństwa. Prace te wykonują zespoły inżynieryjno-techniczne, drogowo-budowlane formacje wojskowe oraz instytucje budownictwa specjalnego.

Struktura służby jest następująca: aparat centralny, wojskowe jednostki inżynieryjno-techniczne, zarząd budownictwa specjalnego, wojskowy zarząd eksploatacji i odbudowy łączności, wojskowe jednostki drogowo-budowlane, wojskowy zarząd budowy dróg, instytucje budownictwa specjalnego. Służba podlega prezydentowi. Etat został ustalony na 14,7 tys. ludzi.

20.12. Obrona cywilna

Obrona cywilna (OC) to system przedsięwzięć dotyczących przygotowania i obrony państwa oraz ludności, a także ochrony wartości materialnych i kulturalnych FR przed zagrożeniami powstałymi w wyniku prowadzenia działań bojowych lub w wyniku tych działań.

Kierownictwo OC sprawuje ministerstwo ds. obrony cywilnej, sytuacji nadzwyczajnych i likwidacji skutków katastrof naturalnych. Struktura terytorialna ministerstwa to sześć regionalnych ośrodków pokrywających się z okręgami wojskowymi (centralny, północno-zachodni, północno-kaukaski, nadwołżańsko-uralski, syberyjski, dalekowschodni).

Organizacje społeczne OC to formacje tworzone na bazie organizacji terytorialno-produkcyjnych niewchodzących w skład sił zbrojnych, posiadających sprzęt

umożliwiający ochronę ludności przed zagrożeniami powstałymi w wyniku prowadzenia działań bojowych.

Do zadań ministerstwa należą między innymi:

– realizacja polityki państwa w sferze obrony cywilnej, obrony ludności i terytorium przed sytuacjami nadzwyczajnymi;

– podejmowanie na polecenie prezydenta FR i rządu działań dotyczących organizowania i prowadzenia obrony cywilnej, obrony ludności i terytorium przed sytuacjami nadzwyczajnymi;

– kierowanie i koordynacja w skali państwa działalności federalnych organów władzy wykonawczej w sferze obrony cywilnej, obrony ludności i terytorium przed sytuacjami nadzwyczajnymi;

– zbieranie i opracowywanie informacji w zakresie obrony cywilnej, obrony ludności i terytorium przed sytuacjami nadzwyczajnymi;

– kierowanie obroną cywilną i służbą poszukiwawczo-ratunkową;

– opracowywanie propozycji dotyczących polityki państwa w sferze obrony, powiadamiania i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych;

– zapewnienie funkcjonowania i rozwoju państwowego systemu powiadamiania i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych;

– organizowanie szkolenia ludności, przygotowanie kadr obrony cywilnej oraz pododdziałów OC.

W skład struktury ministerstwa wchodzą: centrum kierowania w sytuacjach kryzysowych, służby poszukiwawczo-ratunkowe, wojska OC, centralny aeromobilny oddział ratowniczy, centrum operacji ratowniczych szczególnego ryzyka, Ogólnorosyjski Instytut Naukowo-Badawczy Problemów Obrony Cywilnej i Sytuacji Nadzwyczajnych, Państwowe Przedsiębiorstwo Lotnicze, Ogólnorosyjskie Centrum Monitoringu Prognozowania, Akademia OC, ośrodek przygotowania ratowników, korpus reagowania nadzwyczajnego.

Wojska OC są podstawą sił szybkiego reagowania Ministerstwa Obrony Cywilnej. W ich skład wchodzą samodzielne brygady ratunkowe, pułki zmechanizowane, oddziały śmigłowców i pododdziały specjalistyczne. W składzie brygad i pułków zaczęto formować pododdziały desantowe zdolne w krótkim czasie dotrzeć do miejsc sytuacji nadzwyczajnych. Wykonują one przede wszystkim zadania czasu pokoju: biorą udział w pracach awaryjno-ratunkowych, lokalizacji i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych o charakterze naturalnym i technogennym, ewakuują poszkodowaną ludność i zapewniają jej żywność. Jednocześnie wojska OC realizują zadania związane z czasem wojny: rozpoznanie radiacyjne, chemiczne i bakteriologiczne, ewakuacja przedsiębiorstw, prace pirotechniczne.

Wojskami dowodzi szef wojsk OC podlegający ministrowi. Uzupełnianie wojsk przebiega na podstawie kontraktowej i z poboru.

20.13. Organy celne

W zapewnianiu bezpieczeństwa ekonomicznego FR ważne miejsce zajmuje Państwowa Służba Celna, nad którą ogólne kierownictwo sprawują prezydent i rząd.

Państwowy Komitet Celny FR (PKC) jest organem federalnej władzy wykonawczej kierującym bezpośrednio sprawami celnymi.

W skład systemu organów celnych wchodzą ponadto: graniczne punkty celne, regionalne zarządy celne, urzędy i posterunki celne.

Do podstawowych funkcji organów celnych należą: udział w opracowywaniu polityki celnej i jej realizacja, zapewnianie w ramach swoich kompetencji bezpieczeństwa ekonomicznego, ochrona interesów ekonomicznych Rosji, walka z kontrabandą, naruszeniami zasad celnych i prawa celnego, współpraca w walce z międzynarodowym terroryzmem, współdziałanie w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa oraz porządku społecznego.

20.14. Organy sądowe

Organy sądowe zapewniają obronę ustroju konstytucyjnego, wykonują czynności sądowe dotyczące przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu jednostki, społeczeństwa i państwa oraz zapewniają ochronę prawną obywateli, organizacji i stowarzyszeń społecznych, jeżeli ich prawa zostały naruszone w związku z działalnością dotyczącą zapewniania bezpieczeństwa.

Centralnym organem federalnej władzy wykonawczej, zapewniającym realizację państwowej polityki prawnej, jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Wykonuje ono następujące zadania: udział w formalnoprawnym przygotowaniu działalności normotwórczej prezydenta i rządu, organizacyjno-prawne przygotowanie reformy sądowej, rejestracja aktów prawnych centralnych organów władzy wykonawczej, udział w prawnomiędzynarodowej ochronie praw i interesów obywateli.

Prokuratura FR jest scentralizowanym systemem organów, sprawującym nadzór nad przestrzeganiem prawa obowiązującego na terytorium państwa.

20.15. Gospodarcze organizacje państwowe, społeczne i inne

Niezależnie od form własności organizacje te realizują umowy zawarte z państwem, dotyczące zamówień na budowę obiektów infrastruktury obronnej, zabezpieczenia w zasoby energetyczne i inne, produkcję, dostawy i remont uzbrojenia oraz techniki wojskowej oraz usług dla sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych; wykonują zadania mobilizacyjne dotyczące przygotowania i tworzenia

na czas wojny specjalnych formacji; zapewniają i biorą udział w realizacji przedsięwzięć OC i OT; realizują przedsięwzięcia przewidziane planami przejścia ekonomiki państwa na warunki wojenne; wykonują obowiązki wojskowo-transportowe; prowadzą ewidencję wojskową pracowników.

20.16. Organizacje społeczne i stowarzyszenia

Na rzecz bezpieczeństwa działa w Rosji wiele organizacji i stowarzyszeń federalnych oraz funkcjonujących w podmiotach FR. Należą do nich między innymi: Rosyjska Sportowo-Techniczna Organizacja Obronna i organizacje kozackie.

Rosyjska Sportowo-Techniczna Organizacja Obronna stawia sobie za cel wychowanie patriotyczne obywateli, rozwój różnych rodzajów sportu i twórczości technicznej młodzieży, przygotowanie kadr technicznych oraz wyszkolonych pod względem wojskowym specjalistów dla Ministerstwa Obrony i innych resortów.

Dla członków organizacji kozackich państwo przewiduje służbę w: siłach zbrojnych, ochronie granicy państwowej, służbie celnej, operacyjnych oddziałach wojsk wewnętrznych w ochronie porządku społecznego, służbie konwojowej i kurierskiej, ochronie obiektów państwowych i municypalnych, służbie ekologicznej, ochronie lasów i surowców, ochronie obiektów żywotnie ważnych dla ludności.

Wskazówki bibliograficzne

Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Rosji (1991–2000)*, AON, Warszawa 2001.

Malak K., *Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej (próba charakterystyki)*, cz. I i II, „Zeszyty Naukowe AON" 2001, nr 1 i 2.

Nowoje zakonodatielstwo Rossii ob oboronie, armii i wojennoj służbie. Sbornik normatiwnych aktow, Moskwa 1998.

Prawoochranitielnyje organy Rossijskoj Fiedieracii. Uczebnik, Moskwa 2001.

Sbornik mieżdunarodnych sogłaszienij MWD Rossii, Moskwa 1996.

21. Polityka bezpieczeństwa wojskowego Republiki Białorusi

21.1. Uwarunkowania historyczne

Białoruś jako suwerenne państwo powstała w 1991 r. i jej historia dla przeciętnego Białorusina liczy się od tej daty. Marionetkowa państwowość w ramach ZSRR była w zasadzie jedyną formą zorganizowania, jaką w całej swej historii miał naród białoruski. Niekomunistyczne formy państwowości białoruskiej to kilkumiesięczny okres republiki w 1918 r. i nieco dłuższy okres kolaboracji z hitlerowskimi Niemcami w czasie drugiej wojny światowej.

Pod koniec lat osiemdziesiątych na Białorusi zaczęło się swego rodzaju odrodzenie narodowe, którego motorem był kierowany przez Zianona Paźniaka Białoruski Front Narodowy (BFN) występujący pod hasłami: niepodległość, odrodzenie, wolność, język, kultura.

W wyborach do Rady Najwyższej (RN) w maju 1990 r., przeprowadzonych w warunkach pieriestrojki, większość mandatów zdobyli komuniści. Niemniej to ich głosami przyjęte zostały: ustawa o językach (przywracająca używanie języka białoruskiego na forum publicznym), dość liberalna ustawa o organizacjach społecznych i wreszcie 29 lipca 1990 r. *Deklaracja suwerenności państwowej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej* (BSRR). Zawiera ona między innymi sformułowanie, iż ziemia i wszystkie zasoby naturalne na jej terytorium znajdują się w wyłącznym władaniu narodu białoruskiego. Nic jednak nie mówiła o zamiarze wystąpienia z ZSRR. Proponowała natomiast bezzwłoczne przystąpienie do opracowania *Umowy o związku suwerennych państw socjalistycznych.* Znamienne, że opozycyjny BFN także nie postulował wystąpienia Białorusi z ZSRR.

Kilka dni po nieudanym puczu 25 sierpnia 1991 r., podjętym w Moskwie przez grupę Giennadija Janajewa (której białoruski parlament udzielił poparcia), parlament podniósł *Deklarację suwerenności* do rangi ustawy konstytucyjnej, wprowadzając jednocześnie istotne zmiany w prawie republikańskim. Postanowiono między innymi, iż Konstytucja BSRR będzie nadrzędna wobec wszelkich innych ustaw obowiązujących w ZSRR.

Postawa taka była zgodna z nastrojami społecznymi na Białorusi, w referendum przeprowadzonym w marcu 1991 r. ponad 80 procent uczestniczących w nim mieszkańców Republiki głosowało za zachowaniem ZSRR w jego dotychczasowym kształcie. Z punktu widzenia białoruskiego establishmentu i dużej części społeczeństwa, niepodległość nie oznaczała zburzenia systemu zależności, wiążącego państwo białoruskie z Moskwą. We wrześniu 1991 r. Rada Najwyższa zmieniła nazwę państwa na „Republika Białoruś".

Ostateczny akt konstytuujący niepodległość Białorusi miał miejsce 8 grudnia 1991 r. Wtedy to prezydenci Rosji i Ukrainy, Borys Jelcyn i Leonid Krawczuk, oraz przewodniczący RN Białorusi Stanisław Szuszkiewicz (nie istniał jeszcze urząd prezydenta) podpisali w Wiskulach (w Puszczy Białowieskiej) porozumienie o powołaniu do życia Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i ogłosili, iż ZSRR przestał istnieć. Parlament Białorusi wypowiedział 10 grudnia *Układ o utworzeniu ZSRR* z 1922 r. i ratyfikował *Porozumienie o utworzeniu WNP.*

W ten sposób rozpoczął się okres dość skomplikowanych zmagań o kształt i tożsamość białoruskiej niepodległości. Życie polityczne zostało bardzo silnie zdominowane przez walkę zwolenników umacniania niepodległości państwowej z przeciwnikami tego procesu.

Najistotniejsze dokonania sprzyjające faktycznemu usamodzielnieniu się Białorusi miały miejsce w 1992 oraz na początku 1993 r. Kolejne miesiące i lata przynosiły już raczej stopniowe wycofywanie się władz białoruskich „z obszarów narodowej niepodległości".

21.2. Od neutralności do układu taszkienckiego

Deklaracja suwerenności państwowej BSRR z 29 lipca 1990 r. oraz *Konstytucja Republiki Białoruś* (art. 2 i 18) uchwalona 30 marca 1994 r. podkreślały, iż państwo stawia sobie za cel uczynienie „ze swego terytorium strefy wolnej od broni jądrowej", a z Republiki „państwa neutralnego". Koncepcja neutralności w sensie formalnoprawnym obowiązywała do 1994 r. – do odwołania ze stanowiska przewodniczącego Rady Najwyższej S. Szuszkiewicza, gorącego jej zwolennika. Drugą siłę polityczną bardzo mocno podkreślającą potrzebę wykreowania i utrzymania przez Białoruś statusu neutralności był BFN.

Neutralność państwa zaczęto poważnie kwestionować na początku 1993 r., gdy zaczęto rozważać przystąpienie do *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP* (układ taszkiencki), co stało w sprzeczności z neutralnym statusem państwa. Kwestia neutralności była do 1994 r. w centrum uwagi politycznej i społecznej Białorusi. Stała się też probierzem intencji poszczególnych polityków oraz ugrupowań politycznych w kwestii kierunku rozwoju społeczno-politycznego Białorusi, a nawet stosunku do idei niepodległości.

Decyzja o przystąpieniu do *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP* zapadła podczas sesji nadzwyczajnej RN 9 kwietnia 1993 r., w bardzo trudnej sytuacji dla ówczesnego przewodniczącego RN S. Szuszkiewicza. Konsekwentnie popierał on koncepcję Białorusi jako państwa neutralnego oraz bezatomowego. Odrzucając koncepcję bezpieczeństwa zbiorowego, Szuszkiewicz powtórzył swoje credo, „iż najlepszą gwarancją naszego bezpieczeństwa jest system bilateralnych umów z Rosją" oraz członkostwo w „środkowoeuropejskim klubie państw neutralnych", do którego weszłyby państwa bałtyckie, Polska, Słowacja, Ukraina i Białoruś.

Rząd kierowany przez Wiaczesława Kiebicza, mający silne zaplecze w parlamencie i aparacie nomenklatury terenowej, realizował politykę sprzeczną z tymi deklaracjami. Oponenci Szuszkiewicza podkreślali konieczność budowy modelu bezpieczeństwa narodowego, łączącego czynniki polityczne, ekonomiczne i militarne. Uwypuklano przede wszystkim kwestie kosztów budowy samodzielnej obrony narodowej oraz faktycznego układu sił. Podkreślano, że poleganie na narodowych siłach zbrojnych byłoby bardziej kosztowne, natomiast decyzja taktyczna wejścia do układu bezpieczeństwa zbiorowego na okres przejściowy stworzy warunki do osiągnięcia celu strategicznego, jakim jest zbudowanie neutralnego i bezatomowego państwa.

Po wygraniu wyborów przez Aleksandra Łukaszenkę większość RN, złożona z komunistów i agrarystów, uznała koncepcję neutralności za nieprzystawalną do istniejących realiów politycznych. Uczestnictwo w strukturze *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym państw-uczestników Wspólnoty Niepodległych Państw* oraz realizacja ścisłego sojuszu z Rosją położyły kres idei neutralności państwowej Białorusi, określając zarazem ramy jej polityki bezpieczeństwa.

Polityka ta ukierunkowana jest przede wszystkim na zapewnienie bezpieczeństwa:

– w systemie narodowym,
– w sojuszu z Rosją,
– w systemie WNP.

Podstawowymi dokumentami określającymi politykę bezpieczeństwa wojskowego Białorusi są przede wszystkim: *Konstytucja Republiki Białoruś* (z 1994 r. ze zmianami i uzupełnieniami z 1996 r.), *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś*; *Doktryna wojskowa Republiki Białoruś*; ustawy *O obronie*, *O siłach zbrojnych*; *Układ o bezpieczeństwie zbiorowym państw-uczestników WNP*; *Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw członkowskich WNP*.

21.3. Ocena sytuacji międzynarodowej

W ocenie Mińska w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku świat wszedł w złożony i sprzeczny wewnętrznie okres dziejów, charakteryzujący się poważnymi zmianami w układzie sił na arenie międzynarodowej. W wyniku wielostronnego i złożonego procesu dojdzie do zmian w systemie stosunków międzynarodowych i usztaltowania się nowego ładu międzynarodowego.

Ład ten może przybrać formę jednobiegunową. Stany Zjednoczone i NATO coraz wyraźniej pretendują do roli światowego żandarma i zgłaszają gotowość do siłowego wariantu rozwiązywania spornych problemów w dowolnym zakątku świata, gdzie zagrożone są ich interesy. Działania wojenne na terytorium licznych państw oraz uderzenia na Jugosławię, Sudan, Afganistan i Iran potwierdzają tę tendencję. Prawdopodobnie taki ład międzynarodowy nie będzie wygodny dla dużych państw europejskich i świata islamskiego.

Należy także brać pod uwagę wyjście spod kontroli Waszyngtonu radykalnych ruchów islamskich, wspieranych prze USA w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i wykorzystywanych w charakterze siły geopolitycznej do realizacji „strategii działań pośrednich" przeciwko silnym przeciwnikom geopolitycznym. Obecnie fundamentaliści islamscy mają możliwość samodzielnego działania na kontrolowanych przez nich terytoriach dzięki własnym źródłom finansowania (w tym narkotyki i handel bronią) i mogą wpływać na bezpieczeństwo globalne. Fundamentalizm islamski jest gotów do obrony swoich interesów siłą.

Z drugiej strony kontynuowana jest polityka wykorzystywania „sytuacji kryzysów znajdujących się pod kontrolą", o czym świadczy – zdaniem białoruskich polityków – poparcie USA dla albańskich separatystów na Bałkanach.

W działaniach mocarstw widoczne jest dążenie nie do bezpośredniej ekspansji w celu zagarnięcia terytorium, ale do osłabiania konkurentów, ustanowienia kontroli nad ich polityką wewnętrzną i zagraniczną, nad ich surowcami naturalnymi, przemysłami i rynkami w swoich interesach. Głównym celem jest destabilizacja sytuacji w innych państwach (państwie), włącznie z wywołaniem rozruchów wewnętrznych, powstań i aktów terrorystycznych.

Te zjawiska i procesy wskazują na nowy charakter sprzeczności między podmiotami stosunków międzynarodowych i prowadzą do nierówności ekonomicznych i politycznych oraz dominacji militarnej.

21.4. Narodowe siły zapewniania bezpieczeństwa

21.4.1. Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego

Koncepcja bezpieczeństwa wojskowego Białorusi zawarta jest w dwóch dokumentach: *Koncepcji bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś* z 1995 r. oraz *Doktrynie wojennej Republiki Białoruś* z 2000 r.

Koncepcja zawiera wykładnię oficjalnych poglądów na cele i strategię państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa jednostce, społeczeństwu i państwu.

Doktryna konkretyzuje i rozwija system poglądów wojskowo-politycznych na kwestię zapewnienia bezpieczeństwa państwa w sferze wojskowej. Przeznaczona jest również do wykorzystania podczas realizacji praktycznych przedsięwzięć związanych z organizowaniem obronności, doskonalenia podstaw normatywnych i prawnych funkcjonowania systemu obronnego państwa i użycia sił zbrojnych.

Bezpieczeństwo narodowe (państwa) definiowane jest jako stan gwarantujący zachowanie żywotnych interesów jednostki, społeczeństwa i państwa oraz ochronę przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W praktycznym rozwinięciu oznacza to stan zapewniający Białorusi, jako suwerennemu państwu, nienaruszalność jej podstawowych wartości historycznych, kulturowych i duchowych. Definicja ta w zasadzie nie różni się od przyjętej w Polsce i na Zachodzie.

W koncepcji wyszczególniono sześć podstawowych zadań w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego. Są to:

1) zdolność do efektywnej obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa w przypadku użycia przeciwko niemu siły zbrojnej lub groźby jej użycia;

2) wykluczenie bezpośredniego lub pośredniego udziału sił zbrojnych państwa we wszelkich konfliktach zbrojnych poza granicami kraju;

3) rozszerzenie współpracy międzynarodowej, umacnianie partnerstwa i wzajemnego zaufania w sferze wojskowej;

4) tworzenie potencjału naukowo-technicznego i produkcyjnego dla rozwoju produkcji uzbrojenia i techniki wojskowej;

5) zapewnienie optymalnej równowagi między potrzebami obrony określonymi według zasady wystarczalności obronnej a interesami rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju;

6) stworzenie warunków i mechanizmu do przejścia państwa w stan wojny w przypadku jego ogłoszenia.

Do podstawowych funkcji systemu zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego należą:

– ocena stanu bezpieczeństwa oraz prognozowanie możliwych kierunków jego rozwoju;

– opracowywanie i realizowanie bieżących i długofalowych działań dotyczących powiadamiania, wykrywania oraz prognozowania zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, a także neutralizowanie ich źródeł;

– tworzenie i utrzymywanie w gotowości sił i środków zapewnienia bezpieczeństwa narodowego;

– udział w przedsięwzięciach dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z międzynarodowymi umowami i porozumieniami Białorusi.

Do podstawowych zadań w zakresie obronności zaliczono:

– opracowanie państwowej polityki w sferze budowania obronności i zbrojnej obrony suwerenności oraz integralności terytorialnej Białorusi;

– zbudowanie efektywnego potencjału obronnego i utrzymanie go na poziomie zgodnym z potrzebami obronnymi państwa;

– rozwiązanie problemów zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju środkami politycznymi, ekonomicznymi i dyplomatycznymi;

– doprowadzenie liczebności sił zbrojnych do poziomu odpowiadającego wymogom wystarczalności obronnej i możliwościom ekonomicznym państwa;

– realizację zobowiązań międzynarodowych dotyczących redukcji i likwidacji uzbrojenia znajdującego się na terytorium Republiki;

– rozwój nauki i systemu przygotowania narodowych kadr wojskowych;

– utworzenie kompleksowego systemu zapewnienia gotowości i zdolności bojowej sił zbrojnych na wypadek zagrożenia agresją, opracowanie optymalnych dróg i sposobów przejścia ekonomiki państwa na ekonomikę stanu wojennego;

– umacnianie współpracy z Federacją Rosyjską i innymi państwami WNP w sferze: wojskowych badań naukowych; uzgadniania profilu produkcji uzbrojenia; dostaw i zabezpieczenia sił zbrojnych w uzbrojenie, technikę wojskową oraz ich obsługę techniczną i remonty; przygotowania kadr wojskowych; wykorzystania poligonów i rozwoju infrastruktury obronnej;

– wspieranie i rozwój kontaktów z siłami zbrojnymi innych państw, przede wszystkim ościennych oraz NATO;

– doskonalenie gotowości i zdolności bojowej sił zbrojnych, w tym poprawa jakości uzbrojenia, zwiększenie mobilności wojsk i zwiększenie poziomu profesjonalnego przygotowania specjalistów wojskowych;

– zabezpieczenie mobilizacyjnego przygotowania państwa, utworzenie i zachowanie nieodzownych mocy mobilizacyjnych i zasobów materiałowych, ustalenie optymalnego porządku działalności w warunkach stanu wojennego dla organów władzy wykonawczej, przedsiębiorców, organizacji samorządowych i instytucji państwowych Republiki;

– zapewnienie kontroli nad stanem arsenału wojskowego i terminowej utylizacji środków bojowych oraz ich komponentów;

– zbudowanie systemu obrony terytorialnej jako części składowej przedsięwzięć wojskowych i państwowych;

– doprowadzenie struktury i wyposażenia materiałowo-technicznego obrony cywilnej do poziomu odpowiadającego współczesnym wymogom;

– przeciwdziałanie napływowi kryminalnego kapitału i zwalczanie przejawów korupcji – od 2001 r. jest to główne zadanie wszystkich struktur siłowych.

W większości dokumentów dotyczących bezpieczeństwa pojawiają się oceny świadczące o znacznym poczuciu zagrożenia państwa i utrzymywaniu się mentalności z okresu zimnej wojny. Przykładem ocena sytuacji wojskowo-politycznej, w której eksponuje się brak efektywnych mechanizmów zapobiegania zagrożeniom wojennym i obrony interesów wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych na kontynencie europejskim, walkę rozwiniętych ekonomicznie państw o rynki zbytu oraz dążenie poszczególnych korporacji transnarodowych do przejęcia kontroli nad zasobami surowcowymi i wykorzystywania ich we własnych celach, dążenie regionalnych ośrodków siły do zapewnienia przywództwa w formowaniu mechanizmów zabezpieczenia bezpieczeństwa bez uwzględniania interesów wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych.

W podobnym tonie utrzymano ocenę czynników wpływających destabilizująco na sytuację wojskowo-polityczną. Zaliczono do nich: polityczno-ekonomiczne blokowanie interesów poszczególnych państw oraz próby ingerowania w ich sprawy wewnętrzne, wykorzystanie siły wojskowej przez poszczególne państwa lub bloki wojskowe wbrew ogólnie przyjętym zasadom i normom prawa międzynarodowego, wykorzystywanie przez niektóre podmioty stosunków międzynarodowych środków informacji i technologii w celach agresywnych bez uwzględniania interesów wszystkich państw Europy w sferze bezpieczeństwa.

W zbliżonej konwencji sformułowano część **zagrożeń zewnętrznych**. Zaliczono do nich: potencjalne ogniska wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych, mieszanie się w wewnętrzne sprawy Białorusi, próby naruszenia jej interesów w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego, rozszerzenie bloków i sojuszy wojskowych ze szkodą dla bezpieczeństwa Republiki, otwarte przeciwdziałanie formowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego na terytorium byłego ZSRR, celowe informacyjne oddziaływanie na obywateli ze szkodą dla bezpieczeństwa kraju i jego sojuszników, nielegalne ruchy migracyjne, aktywizację międzynarodowego terroryzmu i przestępczości transnarodowej.

Za najbardziej znaczące **zagrożenia w sferze wojskowej** uznano: brak działającego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego na kontynencie europejskim; przybliżenie się do granic Białorusi bloku NATO mającego możliwość, ze względu na swój potencjał wojskowy, wywierania nacisków siłowych w różnych formach; prowadzenie przez państwa Sojuszu polityki podejmowania jednostronnych decyzji o użyciu siły do osiągnięcia celów politycznych i realizacji swoich interesów; nieprzychylne przyjęcie polityki zagranicznej oraz wewnętrznej Białorusi i podejmowanie prób wyłączenia jej z procesów formowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zdaniem Mińska możliwości użycia siły wojskowej do rozwiązywania sprzeczności na naszym kontynencie posiadają USA, niektóre państwa europejskie oraz NATO. Połączone siły zbrojne Sojuszu i kontyngenty wojskowe jego członków coraz wyraźniej nabierają ekspansjonistycznego charakteru skierowanego na prowadzenie akcji wojskowych, w tym w rejonach leżących poza granicami ich terytoriów narodowych. Demonstrują one otwarcie gotowość użycia siły wojskowej do realizacji swoich interesów. Ponadto Sojusz usiłuje prowadzić działania bez sankcji ONZ.

Do **zagrożeń wewnętrznych** zaliczono: aktywizację prowokatorskiej działalności ekstremistycznych organizacji i struktur, skierowaną na destabilizację sytuacji wewnętrznej i siłowe obalenie ustroju konstytucyjnego, przestępczość zorganizowaną, nielegalny handel bronią i innymi materiałami, które mogą być wykorzystane do działalności terrorystycznej.

Na podstawie analizy możliwych zagrożeń wyszczególniono zadania sił zbrojnych w czasie pokoju i w czasie wojny.

Wzięto również pod uwagę fakt, że państwa europejskie starają się zagwarantować swoje bezpieczeństwo przez członkostwo w regionalnych systemach bezpieczeństwa i sojuszach wojskowo-politycznych. W tekście doktryny wyraźnie wskazano, że Białoruś również przywiązuje dużą wagę do możliwości wykorzystania organizacji międzynarodowych do zapewnienia swojego bezpieczeństwa. Realnym krokiem w tym kierunku jest członkostwo w układzie o zbiorowym bezpieczeństwie, a także stworzenie efektywnego mechanizmu obronnego dla Związku Białorusi i Rosji (ZBiR).

W doktrynie przedstawiono także systemowe podejście do zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego. Obejmuje ono wykorzystanie wszystkich elementów

systemu obronnego, który tworzą: siły zbrojne, inne wojska i formacje militarne oraz ich organy kierowania, a także sektor obronny ekonomiki. Dlatego w doktrynie określono zadania zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego, które będą wypełniać wymienione instytucje.

Podstawowym celem użycia sił zbrojnych we współczesnych warunkach geopolitycznych jest lokalizacja ognisk napięć i przerwanie działań wojennych we wczesnym stadium, tak aby było możliwe uregulowanie konfliktu środkami pokojowymi i na warunkach odpowiadających interesom Białorusi.

21.4.2. System kierowania

Kierowanie systemem bezpieczeństwa wojskowego państwa zapewniają: prezydent, Rada Bezpieczeństwa, Rada Ministrów, Ministerstwo Obrony, Sztab Generalny, dowództwa rodzajów wojsk.

Prezydent zajmuje szczególne miejsce w systemie podziału władzy. Organizacyjnie jest on samodzielny i nie zalicza się ani do władzy ustawodawczej, ani wykonawczej, ani sądowniczej. Mimo iż żadna sfera władzy nie jest mu bezpośrednio podporządkowana, ma możliwość realnego wpływania na parlament, władzę wykonawczą, a nawet sądy.

Prezydent jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych i sprawuje ogólne kierownictwo nad przygotowaniem oraz użyciem wojskowej struktury państwa do zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego Republiki.

Rada Bezpieczeństwa jest najwyższym kolegialnym organem koordynacyjno-politycznym w dziedzinie obrony, zajmującym się wyznaczaniem kierunków polityki państwa w sferze bezpieczeństwa wojskowego i politycznego, strategii, zapewnienia niepodległości oraz potencjału obronnego i zasad rozwijania sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych. Organizuje współdziałanie między organami republikańskimi administracji państwowej i strukturalnymi elementami wojskowej struktury państwa.

Radzie przewodzi prezydent. Jej roboczym organem jest Sekretariat Państwowy pełniący funkcje informacyjno-analityczne, prawne i organizacyjno-techniczne.

Rada Ministrów jest organem władzy wykonawczej. Zapewnia zabezpieczenie sił zbrojnych, innych wojsk i formacji wojskowych we wszystko co niezbędne do obrony państwa. Odpowiada za budowę i rozmieszczenie obiektów obronnych. Kieruje republikańskimi organami administracji państwowej, organami administracji terenowej w zakresie przygotowania ekonomiki państwa do działania w reżimie i warunkach czasu wojny, a także ich rozwijania mobilizacyjnego. Organizuje opracowywanie i realizację: państwowych planów rozwoju i zamówień, planów wprowadzania uzbrojenia i sprzętu wojskowego; mobilizacyjnych planów ekonomiki i jej przechodzenia w stan wojny.

Organy administracji terenowej w ramach swoich pełnomocnictw, po wprowadzeniu stanu wojennego, realizują przechodzenie podporządkowanych im organizacji na działanie w warunkach stanu wojennego, zapewniają realizację planów mobilizacyjnych, wspomagają komisariaty wojskowe w procesie mobilizacji, w czasie pokoju i po ogłoszeniu mobilizacji.

Ministerstwo Obrony sprawuje ogólne kierownictwo siłami zbrojnymi. Realizuje politykę obronną państwa. Ponosi całkowitą odpowiedzialność za budowę i rozwój sił zbrojnych, przygotowanie ich do wykonania zadań zbrojnej obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa. Realizuje politykę w sferze obrony i rozwoju sił zbrojnych zgodnie z obowiązującymi przepisami; odpowiada za utrzymanie na odpowiednim poziomie gotowości bojowej i mobilizacyjnej; uczestniczy w opracowywaniu projektów związanych z rozwojem sił zbrojnych, wynikających z polityki wojskowej i doktryny; kieruje przedsięwzięciami obrony terytorialnej oraz koordynuje działalność innych ministerstw i instytucji w zakresie obronności.

Sztab Generalny jako centralny organ kierowania wojskowego realizuje kierownictwo operacyjne sił zbrojnych. Zapewnia ich wysoką gotowość. Organizuje współdziałanie i koordynację działalności między poszczególnymi elementami struktury wojskowej państwa w zakresie zapewnienia obrony w czasie pokoju i w czasie wojny. Po wprowadzeniu stanu wojennego realizuje funkcje organu wykonawczego Rady Bezpieczeństwa w systemie kierowania strategicznego siłami zbrojnymi, innymi wojskami i formacjami wojskowymi pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego dowódcy.

Formalnie Sztab Generalny jest podporządkowany Ministerstwu Obrony, faktycznie prezydent Aleksander Łukaszenko rozciągnął na niego swój bezpośredni wpływ, zwiększając tym samym zakres kompetencji ponad te, które przysługują mu formalnie.

Dowództwa rodzajów sił zbrojnych są organami operacyjnego kierowania podporządkowanymi im wojskami (siłami). Opracowują oraz realizują plany rozwoju i użycia rodzajów sił zbrojnych, organizują mobilizacyjne i operacyjne przygotowanie, techniczne i materiałowe zabezpieczenie codziennej i bojowej działalności podporządkowanych wojsk.

Organy wojskowego kierowania innymi wojskami i formacjami wojskowymi wchodzące do wojskowej struktury państwa zapewniają ich zdolność bojową podczas wykonywania zadań zbrojnej obrony. Zapewniają kierowanie operacyjne w czasie pokoju i wojny, planowanie i organizację wspólnych z siłami zbrojnymi przedsięwzięć w zakresie przygotowania i zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego państwa, w ustalonych przez prawo ramach odpowiedzialności z uwzględnieniem ich przeznaczenia funkcjonalnego i specyfiki wykonywanych zadań.

Połączone dowództwo regionalnego zgrupowania wojsk tworzone jest w okresie zagrożenia na mocy decyzji Wyższej Rady Państwowej Państwa Związkowego na bazie białoruskiego Ministerstwa Obrony. Jest to kolektywny organ przeznaczony do kierowania zgrupowaniem wojsk (sił) w celu zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa wojskowego Państwa Związkowego (ZBiR).

21.4.3. Struktura sił zbrojnych

Siły zbrojne są podstawą systemu bezpieczeństwa państwa i zapewniają jego samodzielność strategiczną, a w ramach sojuszniczych zobowiązań z Rosją sprzyjają utrzymaniu parytetu wojskowego i stabilności geostrategicznej w regionie. Wypełniają one zadania dotyczące organizacji zbrojnej obrony państwa wspólnie z innymi wojskami i formacjami zmilitaryzowanymi wchodzącymi do systemu obrony państwa.

Białoruś rozpatruje możliwość użycia siły zbrojnej i udział w konflikcie zbrojnym (wojnie) wyłącznie w celu odparcia napaści zbrojnej (agresji) i obrony swojej integralności terytorialnej. Bezpieczeństwo wojskowe państwa zapewnia całością posiadanych środków, dając pierwszeństwo polityczno-dyplomatycznym i innym środkom pokojowym.

Użycie sił zbrojnych i innych wojsk może mieć miejsce tylko zgodnie z konstytucją, ustawami i innymi aktami normatywnymi:

– **w konfliktach zbrojnych** do demonstrowania zdecydowania, do obrony suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa, neutralizacji zagrożenia wojennego, blokowania rejonu przypuszczalnych działań wojennych (prowokacji wojennych), rozbicia zgrupowań przeciwnika dokonujących zbrojnej agresji, likwidacji nielegalnych formacji zbrojnych sformowanych na terytorium państwa, stworzenia warunków do uregulowania konfliktu zbrojnego;

– **w lokalnej wojnie** do likwidacji ognisk napięć i realizacji adekwatnych działań mających na celu zapobieżenie zagrożeniom wojennym w miarę ich narastania, zadania przeciwnikowi maksymalnych strat i zmuszenia agresora do porzucenia planów napaści zbrojnej na terytorium państwa, stworzenia warunków do przerwania wojny i uregulowania konfliktu zbrojnego na warunkach odpowiadających interesom Białorusi;

– **w regionalnej wojnie** do zbrojnej obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa wszystkimi posiadanymi siłami i środkami, w tym z wykorzystaniem potencjału regionalnego zgrupowania wojsk w ramach jednolitego obszaru obronnego z Federacją Rosyjską, odparcia agresji i zadania klęski agresorowi, zmuszenia go do przerwania działań wojennych na warunkach wygodnych dla Białorusi.

W przypadku napaści zbrojnej Białoruś zastrzega sobie prawo do zwrócenia się o pomoc, w tym wojskową, do państw-uczestników układu taszkienckiego i innych państw, z którymi podpisała umowy o przyjaźni i pomocy wzajemnej. W tym wypadku może zostać utworzone regionalne zgrupowanie wojsk, którego użycie będzie miało planowy charakter zgodny z decyzją Wyższej Rady Państwowej Państwa Związkowego. Zgodnie z ustaleniami szczytu państw-uczestników układu taszkienckiego z 2001 r. Białoruś odpowiada za region wschodnioeuropejski.

Wykorzystanie sił zbrojnych do wykonywania zadań niezwiązanych z obroną państwa może mieć miejsce tylko w wypadku nieodzownej pomocy ludności oraz

do jej obrony w sytuacjach nadzwyczajnych i zgodnie z narodowym prawodawstwem.

Białoruś od kilku lat reformuje armię. Jej wynikiem jest między innymi zatwierdzenie nowej doktryny wojennej, koncepcji budowy sił zbrojnych do 2010 r. i planu ich rozbudowy do 2006 r., utworzenie organów zabezpieczenia moralno-psychologicznego sił zbrojnych. Ważniejszymi efektami reformy są także rozgraniczenie pełnomocnictw Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego (dotychczas głównego) oraz nowa (od 21 grudnia 2001 r.), **dwuczłonowa struktura sił zbrojnych**:

– wojska lądowe (WL),

– siły powietrzne i wojska obrony powietrznej (SP).

Na dowództwie wojsk lądowych, obok zadań zapewnienia na odpowiednim poziomie gotowości i zdolności bojowej podporządkowanych mu związków taktycznych i oddziałów, spoczywa także kierowanie przygotowaniem i działaniami obrony terytorialnej.

Na bazie 28 i 65 korpusów armijnych utworzono dowództwa operacyjne (DO) Zachodnie i Północno-Zachodnie, 120 Gwardyjska Dywizja Zmechanizowana reorganizuje się w samodzielną brygadę zmechanizowaną oraz bazę przechowywania sprzętu, rozformowano 350 Gwardyjską Samodzielną Brygadę Mobilną, co pozwoliło w pełni uzupełnić stan osobowy oficerów 38 i 317 gwardyjskich samodzielnych brygad mobilnych. Zadania i funkcje DO są szersze niż korpusów armijnych.

Zachodnie DO to największe zgrupowanie operacyjne wojsk rozmieszczone w dwóch nadgranicznych obwodach: 6 Samodzielna Brygada Zmechanizowana w obwodzie grodzieńskim, a 50 Samodzielna Brygada Zmechanizowana w obwodzie brzeskim.

W siłach zbrojnych nie ma pełnej obsady etatowej. Braki ocenia się na blisko 25 procent. Brakuje przede wszystkim kadr na stanowiska dowódców plutonów i kompanii (równorzędnych). Wprowadzony terytorialny system uzupełniania wojsk pozwala zapewnić potrzeby osobowe jednostek. W niedługim czasie powinna zostać wprowadzona alternatywna służba wojskowa. Projekt ustawy znajduje się w parlamencie.

W siłach zbrojnych zakazana jest działalność partii politycznych i innych organizacji społecznych o charakterze politycznym.

W projekcie ustawy *O obronie* przewidziano **sformowanie wojsk terytorialnych**. W wypadku ogłoszenia wojny i rozpoczęcia działań wojennych organy państwowe zobowiązane są podjąć wszelkie środki do odparcia agresji na Białoruś. Częścią składową przedsięwzięć obronnych ma być obrona terytorialna organizowana na podstawie terytorialno-strefowej. Oznacza to, że terytorium państwa podzielone zostało na strefy i rejony OT, których granice pokrywają się z granicami administracyjno-terytorialnymi obwodów i rejonów.

Zadania i organizację OT oraz porządek współdziałania jej elementów składowych określa prezydent. Wojska będą rozwijane w okresie zagrożenia wojennego

lub po rozpoczęciu działań wojennych w celu przeprowadzenia przedsięwzięć organizacyjno-zabezpieczających i działań w interesie zbrojnej obrony państwa.

Ustawa *O stanie wojennym* zawiera podstawy prawne **wprowadzania stanu wojennego**, porządek jego wprowadzania i likwidacji, określa środki zabezpieczające jego reżim. Celem wprowadzania stanu wojennego jest stworzenie niezbędnych warunków do obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa, jego konstytucyjnego ustroju, życia, praw i swobód jednostki, umocnienie porządku prawnego w przypadku powstania zagrożenia wojennego lub napaści. Stan wojenny wprowadza się tylko przy istnieniu zagrożenia wojennego lub napaści na państwo.

Siły zbrojne są w znacznym stopniu niedofinansowane. Przydzielane wojsku skromne środki wydawane są w 90 procentach na wypłatę uposażeń, opłacanie usług komunalnych i zaopatrzenie w żywność i umundurowanie. Brakuje środków na eksploatację oraz modernizację uzbrojenia i sprzętu. Nie ma dostatecznych funduszy na rozwój nauki i techniki wojskowej.

21.4.4. Inne wojska i formacje siłowe

Pozostałe wojska i formacje siłowe przewyższają liczebnie siły zbrojne i wykorzystywane są przede wszystkim do dławienia działalności ruchów demokratycznych. Obecnie na utrzymanie tych struktur przeznacza się środki większe niż na obronność; ich udział w budżecie państwa stale rośnie.

Wojska wewnętrzne przeznaczone są do ochrony ładu konstytucyjnego, suwerenności państwa, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz do obrony praw i wolności obywateli.

Przepisy, struktura i funkcjonowanie wojsk wewnętrznych są lustrzanym odbiciem odpowiedników rosyjskich, bowiem zostały przejęte z wzorców radzieckich. Wojska te składają się z jednostek i oddziałów: milicji, zakładów penitencjarnych, ochrony uczelni wojskowych oraz obiektów wojskowych.

Ogólne dowództwo nad wojskami wewnętrznymi sprawuje minister spraw wewnętrznych, a bezpośrednie – dowodzący wojskami wewnętrznymi wiceminister. Działalność wojsk zabezpieczają Zarząd Wojsk oraz Rada Wojskowa.

Komitet Bezpieczeństwa Państwa, podobnie jak wojska wewnętrzne, przejął strukturę radziecką. Do jego zadań należą: zapobieganie próbom przenikania liderów środowiska kryminalnego do struktur organów władzy ustawodawczej i wykonawczej; wykrywanie i likwidowanie korupcjogennych związków pracowników państwowych z grupami przestępczymi; zapobieganie aktom terrorystycznym i innym działaniom będących w kompetencjach służby bezpieczeństwa; zapewnianie bezpieczeństwa funkcjonowania szczególnie ważnych strategicznie obiektów; zapewnianie przestrzegania tajemnicy państwowej.

Struktura: aparat centralny, terytorialne organy służby bezpieczeństwa w jednostkach administracyjnych Republiki; kontrwywiad wojskowy, organy ochrony pogranicznej (operacyjne organy wojsk pogranicznych).

Wojska Ochrony Pogranicza podlegają bezpośrednio prezydentowi. Operacyjnie kieruje nimi Zarząd Główny, któremu podlega pięć oddziałów terenowych. Do zadań zarządu należą: kierowanie systemem organów służby pogranicznej oraz koordynowanie działalności organów władzy wykonawczej i organów samorządowych w zakresie ochrony granicy państwowej i wyłącznej strefy ekonomicznej Republiki.

Wojskami dowodzi szef Zarządu Głównego mający siedzibę w Mińsku, gdzie też znajdują się pododdziały zabezpieczenia. Zarządowi podlega osiem oddziałów terenowych, których zadaniem jest ochrona granic systemem patrolowania w pasie przygranicznym o szerokości 10–12 km, prowadzenie rozpoznania operacyjnego oraz współpraca ze służbami celnymi i Komitetem Bezpieczeństwa Państwowego. Kadry oficerskie przygotowywane są w Akademii Wojskowej w Mińsku oraz uczelniach rosyjskich. Stan osobowy wojsk to około 10 tys. ludzi.

21.5. Współpraca z Rosją

Priorytetem dla Białorusi jest współpraca wojskowa z Rosją. Stąd też integracja w tej sferze rozwija się szybciej niż w innych obszarach. Mińsk nadaje priorytetowe znaczenie formowaniu jednolitego obszaru obronnego z Federacją Rosyjską, współdziała w rozwoju wspólnej infrastruktury wojskowej, podejmuje inne przedsięwzięcia dla podtrzymania zdolności obronnej Państwa Związkowego.

W styczniu 1995 r. Rosja i Białoruś podpisały pakiet umów regulujących warunki korzystania przez rosyjskie siły zbrojne z białoruskich obiektów wojskowych. Mińsk oddał w 25-letnią bezpłatną dzierżawę dwie bazy wojskowe: Centrum Łączności Marynarki Wojennej z siłami morskimi Rosji w Wilejce (w obwodzie grodzieńskim) oraz mieszczącą się w Gancewiczach (48 km na południowy-wschód od Baranowicz) stację wczesnego ostrzegania o napadzie rakietowym (klasy „Wołga"), pełniącą rolę głównego centrum dowodzenia obrony przeciwlotniczej Rosji i całej WNP. Obiekt w Gancewiczach ma zastąpić stację w Skrundzie (Łotwa), co pozwoli ponownie kontrolować sytuację na północno-zachodnim kierunku zagrożenia rakietowego. W okresie obowiązywania umowy Białoruś będzie mogła nieodpłatnie wykorzystywać rosyjskie poligony wojskowe do szkolenia swoich wojsk OP.

Szerszą podstawę do rozwoju współpracy wojskowej stworzył *Układ o przyjaźni, współpracy i stosunkach dobrosąsiedzkich*, podpisany 22 lutego 1995 r. Zawiera on między innymi uzgodnienia w kwestiach wojskowych i bezpieczeństwa. Strony zobowiązały się w nim do konsultacji, a następnie działań w ramach *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP* w razie agresji na jedną ze stron. W grudniu 1995 r. wspomniany układ został uzupełniony pakietem 18 umów i porozumień

o współpracy wojskowej. Dotyczyły one między innymi: wycofywania strategicznych rakiet balistycznych z terytorium Białorusi, wspólnej eksploatacji lotnisk wojskowych w Bobrujsku i Baranowiczach oraz ochrony granic powietrznych Rosji i Białorusi, przechodzenia kadry oficerskiej z sił zbrojnych jednego kraju do drugiego. Ustalono również, że kierownictwa resortów obrony będą odbywać dwa razy w roku wspólne posiedzenia. Rosja przyznała Białorusi klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie szkolenia kadr w uczelniach wojskowych oraz obiecała udostępnić swoje poligony. Można przypuszczać, że Moskwa za cenę drobnych ustępstw dąży do silniejszego związania przyszłej kadry armii białoruskiej z rosyjską, zwłaszcza w kontekście oficjalnego uznania procesu przechodzenia oficerów z jednej armii do drugiej.

Ponieważ różnice w ustawodawstwach krajów WNP utrudniły organizowanie wspólnej obrony, Rosja i Białoruś postanowiły rozwiązać ten problem na podstawie porozumień dwustronnych. Zdaniem Moskwy ma to doprowadzić do szybszej i skuteczniejszej integracji w ramach układu taszkienckiego.

Bodźcem przyśpieszającym integrację wojskową stał się *Układ o Związku Białorusi i Rosji* podpisany 2 kwietnia 1997 r. Przewidywał on między innymi utworzenie koalicyjnych sił zbrojnych. Układ został uzupełniony porozumieniami na szczeblu resortów obrony, które rozwijały postanowienia *Umowy i Statutu ZBiR* w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania wysokiej zdolności bojowej stron z uwzględnieniem postanowień układu taszkienckiego. Dotyczyły one w szczególności: powołania kolegium ministrów obrony, działalności zagranicznej resortów obrony, opracowywania wspólnych koncepcji bezpieczeństwa, programu nauczania białoruskich oficerów w rosyjskich uczelniach wojskowych, opracowywania wspólnych zamówień dla przemysłu obronnego, zasad formowania regionalnego zgrupowania wojsk i działań dotyczących obrony Rosji i Białorusi w ramach wspólnej przestrzeni wojskowo-strategicznej, zasad wykorzystania przestrzeni powietrznej oraz obiektów infrastruktury wojskowej. Podstawowym celem podpisanych dokumentów było stworzenie podstaw prawnych dla wspólnej przestrzeni obronnej obejmującej zachodnie regiony Rosji i obszar Białorusi.

Utworzenie ZBiR można też odczytywać w kontekście sprzeciwu Rosji i Białorusi wobec rozszerzenia NATO. Z jednej strony, Moskwa i Mińsk chciały zapewne udowodnić, że są zdolne do „wyprzedzającego" przybliżania infrastruktury politycznej i wojskowej do linii Bugu, z drugiej – świadczyło to o pogodzeniu się z przesunięciem granic Sojuszu na wschód. Sposób i tempo spełniania postanowień układu wskazuje, że Moskwa realizowała przede wszystkim te ustalenia, które miały przynieść jej najwięcej korzyści najmniejszym kosztem, a priorytetem była realizacja uzgodnień o charakterze wojskowym i wojskowo-politycznym, umacniających rosyjską obecność na obszarze przylegającym do linii wschodniej granicy rozszerzającego się NATO. Uprawniona wydaje się konstatacja, że ZBiR to jedynie etap w polityce reintegracyjnej Moskwy. Dalekosiężnym celem Kremla jest bowiem niedopuszczenie do wejścia w orbitę instytucji europejskich Ukrainy i państw bałtyckich. Trudno jednak oczekiwać, by rosyjsko-białoruska integracja

oderwana od realiów ekonomicznych była argumentem przeciwko celowości zbliżania się wymienionych państw do zachodnich struktur ekonomicznych i bezpieczeństwa.

Na rozszerzenie zakresu i zacieśnienie współpracy coraz silniej naciskała strona białoruska. Przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego ZBiR, prezydent A. Łukaszenko podkreślił znaczenie Białorusi dla obronności Rosji, stwierdzając, że „armia białoruska potrzebna jest nie tylko Białorusi, ale i rosyjskiej Ojczyźnie". W kwietniu 1999 r. potwierdził, iż Rosja i Białoruś zdecydowały się utworzyć wspólną grupę wojsk na bazie jednostek stacjonujących w okolicach Orszy i Smoleńska. Uzasadniał to koniecznością koordynacji działań obronnych obu państw w wyniku zagrożenia ze strony NATO, które przybliżyło się do granic ZBiR. „Brześć, a nie Smoleńsk, jest wspólną granicą Rosji i Białorusi" – oświadczył w czasie rozmów z Jelcynem.

Do współdziałania z Białorusią został wyznaczony Moskiewski Okręg Wojskowy (MOW) graniczący strefą odpowiedzialności z Białorusią. Oznacza to, że w okresie zagrożenia dowództwo moskiewskiego kierunku operacyjno-strategicznego i Sztab Generalny Sił Zbrojnych Białorusi powinny przejść do wspólnego kierowania wojskami na kierunkach zagrożeń. Niezbędne przesłanki już istnieją. MOW i SZ Białorusi mają podobną strukturę rodzajów wojsk, wyposażone są w prawie identyczną technikę bojową, systemy łączności i kierowania. Użycie wojsk planuje się realizować według jednolitego planu operacyjnego i regulaminów walki. Współdziałanie ułatwia fakt, że wyżsi dowódcy stron są w większości absolwentami radzieckich i rosyjskich akademii wojskowych. Podjęto też decyzję, że ćwiczenia MOW i SZ Białorusi będą prowadzone w tym samym czasie i w ścisłym współdziałaniu sztabów i wojsk. Zsynchronizowane będą również ćwiczenia OP obu stron, a udział w nich będą brały także: Armenia, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan.

Białoruś dąży do zacieśniania współpracy wojskowej. Wyrazem tego było między innymi utworzenie systemu wspólnej obrony powietrzno-kosmicznej i decyzja Wyższej Rady Państwowej w 2000 r. o opracowaniu programu zapewnienia bezpieczeństwa Państwa Związkowego do 2005 r. Kontynuowane są prace nad utworzeniem systemu powiadamiania o awariach i usuwaniu ich skutków.

Rozszerza się także współpraca w sferze produkcji uzbrojenia. W 2000 r. utworzono Międzypaństwową Grupę Przemysłowo-Finansową (MGPF) „Systemy obronne". Zrzesza ona czołowe przedsiębiorstwa obrony przeciwlotniczej Rosji i Białorusi. Ze strony białoruskiej weszły tam przede wszystkim: Mińska Fabryka Ciągników Kołowych, produkująca ciężkie podwozia dla wojsk obrony przeciwlotniczej i wojsk rakietowych, firma „Aliewkurp" i Borysowski Zakład Remontowy oraz Biełarusbank. „Aliewkurp" został utworzony dekretem prezydenta i zatrudnia najlepszych białoruskich specjalistów radiolokacji i opracowywania sygnałów. Zakład z Borysowa kooperuje w produkcji powietrzno-rakietowego zestawu S-300. Najnowszym wspólnym osiągnięciem jest optyczno-elektroniczna

stacja dookolnego wykrywania i prowadzenia celów powietrznych „Feniks". Pracuje ona w reżimie pasywnym.

Zacieśnienie współpracy wojskowej między Rosją a Białorusią nie wpływa negatywnie na bezpieczeństwo Polski. Sytuacja zmieniłaby się, gdyby doszło do zwiększenia militarnej aktywności Rosji na terytorium przylegającym do granicy RP. Niebezpieczeństwo zaistniałoby również w przypadku, gdyby kolejne etapy integracji obu państw przybliżyły A. Łukaszenkę do prezydentury ZBiR.

21.6. Współpraca wojskowa w ramach WNP

Władze białoruskie wychodzą z założenia, że bezpieczeństwo narodowe każdego państwa we współczesnym świecie nie może być zapewnione tylko dzięki własnym zasobom. Dlatego konsekwentnie popierają proces integracji wojskowo-politycznej w ramach *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym państw uczestników WNP*, obejmującym aktualnie Armenię, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Rosję i Tadżykistan. Mińsk uważa układ taszkiencki za część systemu międzynarodowego bezpieczeństwa. Podpisanie układu było ważnym podsumowaniem nowych stosunków, które stały się jedną z istotnych części procesu integracyjnego na obszarze Wspólnoty, początkiem tworzenia nowego modelu systemu bezpieczeństwa regionalnego.

Bezpieczeństwo WNP mają zapewnić: siły zbrojne i siły bezpieczeństwa państw sygnatariuszy, regionalne zgrupowania koalicyjne zdolne do odparcia agresji przeciwko poszczególnym członkom Wspólnoty, wspólny system obrony powietrznej oraz inne systemy wojskowe tworzone w miarę potrzeb.

W wielostronnej współpracy wojskowej największe sukcesy osiągnięto w budowaniu połączonego systemu obrony powietrznej. Jego podstawą prawną są: porozumienie z 1992 r. *O środkach systemu uprzedzania o napadzie rakietowym i kontroli przestrzeni kosmicznej* oraz podpisana 10 lutego 1995 r. przez dziesięć państw *Umowa o utworzeniu połączonego systemu obrony przeciwlotniczej państw członkowskich WNP* (PS OP). Zgodnie z nią system ten tworzą siły i środki OP państw sygnatariuszy. Układ ma termin nieograniczony.

Od tego czasu przeprowadzono wiele działań integracyjnych, między innymi: uzgodniono skład sił i środków PS OP oraz podstawowe kierunki jego doskonalenia, przyjęto *Koncepcję ochrony obszaru powietrznego państw WNP*, wprowadzono wspólne dyżury sił OP Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Armenii, do których w 2000 r. dołączył Kirgistan, rozpoczęto prace nad odtworzeniem potencjału OP Gruzji i Tadżykistanu, utworzono międzypaństwowy system zabezpieczenia technicznego PS OP. Prowadzone są też wielostronne ćwiczenia dowódczo-sztabowe i treningi z udziałem organów kierowania OP. W w składzie bojowym sił i środków PS OP znajdują się: 32 jednostki OPR (w tym 8 rosyjskich), 16 jednostek lotnictwa myśliwskiego (9 rosyjskich), 23 jednostki radiotechniczne (8 rosyjskich), 3 jednostki WRE (1 rosyjska). Do 2000 r. osiągnięto już pewne efekty. Wzrosła

prawie dwukrotnie efektywność PS OP w granicach wschodnioeuropejskiego i środkowoazjatyckiego kierunku powietrznego systemu regionalnego bezpieczeństwa zbiorowego.

W 2000 r. przyjęto kilka dokumentów mających zacieśnić i usprawnić współpracę. Dotyczyły one między innymi podstawowych założeń strategii koalicyjnej państw-uczestników *Układu o bezpieczeństwie zbiorowym* oraz porozumienia o statusie formowania sił i środków systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Zatwierdzono także plan działania sił układu o zbiorowym bezpieczeństwie na lata 2001–2005.

Do najbardziej palących problemów, które planują podjąć w swej pracy struktury układu, należą: zapobieganie konfliktom, rozwiązywanie sytuacji kryzysowych, walka z międzynarodowym terroryzmem i rozpowszechnianiem narkotyków.

Białoruś przyłączyła się do wspólnotowych działań antyterrorystycznych. W 2001 r. podpisano 10 porozumień, w tym o utworzeniu wspólnego centrum antyterrorystycznego.

Politycy białoruscy uważają, że we Wspólnocie jeszcze nie dominują tendencje dośrodkowe. Są jednak przekonani, że w XXI wieku wola polityczna liderów państw WNP stanie się decydującym czynnikiem aktywizującym procesy integracyjne we Wspólnocie.

21.7. Wnioski

Geopolityczne uwarunkowania powodują, że terytorium Białorusi stanowi najważniejsze podejście strategiczne na euroazjatyckim potencjalnym kierunku wojennym, i to zarówno z zachodu ku Rosji, jak też w stronę przeciwną. Znalazła się więc w strefie żywotnych interesów Rosji.

Podpisane z Rosją umowy dotyczące utworzenia Związku Białorusi i Rosji powodują, że białoruską politykę bezpieczeństwa wojskowego należy postrzegać nie jako w pełni suwerenną, a raczej jako autonomiczny fragment polityki bezpieczeństwa Rosji. Dalszy jej rozwój będzie się zapewne opierał na zasadach uzgodnionych z Rosją, która ma mieć pełen dostęp do białoruskiej infrastruktury wojskowej. Siły zbrojne obu państw mają ulec daleko posuniętemu ujednoliceniu. Powyższe czynniki, a także zwiększenie bezpośredniego udziału rosyjskich sił zbrojnych na Białorusi upoważniają do stwierdzenia, że białoruskiej polityki bezpieczeństwa i jej sił zbrojnych nie można obecnie traktować jako w pełni odrębnych i samodzielnych.

Powyższa sytuacja stanowi istotną zmianę geopolityczną i geostrategiczną w obszarze Europy Środkowej i Wschodniej.

Najbliższa przyszłość polityki bezpieczeństwa wojskowego Białorusi, na którą składają się stan i procesy zachodzące w polityce wewnętrznej, zagranicznej, gospodarczej, wojskowej oraz w społeczeństwie, rysuje się w niezbyt jasnych bar-

wach. Prezydent, posiadający niemal wszystkie instrumenty sprawowania władzy, buduje między Niemnem a Dźwiną anachroniczną strukturę polityczną i społeczno-gospodarczą, nawiązującą do rozwiązań mocarstwa, które właśnie przez ten anachronizm niedawno się rozpadło. Wydaje się, że Łukaszenko ma przy tym wciąż niezaspokojone ambicje polityczne. Wewnątrz pragnie objąć kontrolą wszystkie sfery funkcjonowania państwa i życia białoruskiego społeczeństwa, na zewnątrz – jak spostrzegają politolodzy – aspiruje do przewodzenia szerszej strukturze powstałej w wyniku reintegracji przez Rosję obszaru byłego ZSRR.

Wskazówki bibliograficzne

Bukczin S., *Biełoruskaja tragiedija 1986–1999. Strana i narod w zierkalie publicistiki*, Warszawa 2000.

Darski J., *Białoruś*, Instytut Polityczny (b.m.r.w.).

Foligowski P., *Białoruś trudna niepodległość*, Wrocław 1999.

Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka, Warszawa 1999.

Polityka bezpieczeństwa i doktryny obronne wschodnich sąsiadów Polski, pod red. J. Stańczyka, cz. II, Warszawa 2001.

Seniuch R., *Białoruska polityka bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

Zakonadatielnyje i drugije normatiwnyje akty Riespubliki Biełaruś ob oboronie i wojennom stroitielstwie, Minsk 1994.

22. Polityka bezpieczeństwa narodowego Ukrainy

22.1. Międzynarodowe i wewnętrzne uwarunkowania polityki bezpieczeństwa

Ukraina jest drugim pod względem wielkości państwem Europy. Z historycznego, a nawet geograficznego punktu widzenia zajmuje szczególne miejsce w tej części kontynentu. Działa na rzecz bezpieczeństwa regionalnego. Najważniejszym problemem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy pozostaje zapewnienie próżni politycznej, która powstała na obszarze dawnego Układu Warszawskiego.

W relacjach zewnętrznych Ukrainy zasadnicze miejsce zajmuje Rosja, która pozostaje jej najważniejszym partnerem gospodarczym. Czynnikiem determinującym ścisłą współpracę tych dwóch państw są więzi kooperacyjne, wynikające ze zintegrowanego systemu gospodarczego byłego ZSRR. O ile Rosja pozostaje w tym układzie krajem w dużej mierze samowystarczalnym, o tyle dla rozwoju części gospodarki ukraińskiej rynek rosyjski nie ma alternatywy. Odnosi się to również do niektórych aspektów wojskowych. Rosja dysponuje jeszcze jednym instrumentem polityki bezpieczeństwa – WNP i istniejącym w jej ramach sojuszem wojskowym, za pomocą którego Moskwa usiłuje uzależniać partnerów militarnie i politycznie. Ukraina stara się nie dystansować od tego typu nacisków.

W sferze politycznej Ukraina deklaruje integrację ze strukturami euroatlantyckimi. Dlatego jej głównymi partnerami politycznym są USA (utożsamiane z NATO) oraz kraje Europy Zachodniej (zorganizowane w Unię Europejską). Wielokrotnie też podkreśla się, że „ukraińska droga do Europy wiedzie przez Polskę", a stosunki z Rzecząpospolitą określa się jako strategiczne. Ukraina jest członkiem Rady Europy, Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, a także inicjatyw takich jak PAUCI czy GUUAM.

Ukraińska polityka bezpieczeństwa uzależniona jest od sytuacji wewnętrznej kraju. Historyczne zróżnicowanie, jakie ma miejsce w tym kraju, dzieli go na dwie części: wschodnią i zachodnią. We wschodniej części dominuje czynnik rosyjski, prawosławie i w większym stopniu tendencje powrotu czy nawet zjednoczenia z Rosją. Z kolei, zachodnia część, utożsamiana z Ukrainą Zachodnią, była zawsze kolebką ukraińskich ruchów nacjonalistycznych. Tu częściej można usłyszeć język ukraiński, a ludzie używają hrywien, a nie jak we wschodniej części – z przyzwyczajenia – „rubli" (nazywając hrywny rublami). Sytuacja ekonomiczno-społeczna na Ukrainie pozostawia wiele do życzenia. Skutkiem tego wszechobecna jest tu korupcja oraz przypadki przestępczości gospodarczej. Ma to zasadniczy wpływ na poziom zaufania społeczeństwa do władzy oraz mylnie rozumianej demokracji. Na Ukrainie powoli kształtuje się społeczeństwo obywatelskie, świadome swoich praw i znaczenia w procesach politycznych kraju.

22.2. Koncepcja polityki bezpieczeństwa Ukrainy

Podstawowe elementy koncepcji polityki bezpieczeństwa Ukrainy zostały zawarte w czterech najważniejszych dokumentach państwowych:

– *Deklaracji o suwerenności państwowej Ukrainy* z 16 lipca 1990 r.,

– *Głównych kierunkach polityki zagranicznej Ukrainy* z 2 lipca 1993 r.,

– *Doktrynie wojennej Ukrainy* przyjętej 19 października 1993 r.,

– *Koncepcji polityki bezpieczeństwa narodowego Ukrainy* z 16 stycznia 1997 r.

W pierwszych dwóch dokumentach podjęto próbę konceptualizacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa kraju. Podkreślono w nich, że Ukraina obrała niezależny od Moskwy kurs swojej aktywności zewnętrznej, także w sferze bezpieczeństwa. W przyszłości zamierza stać się państwem trwale neutralnym i nie wstępować w żadne bloki wojskowo-polityczne (opcja pozablokowości). Kijów wykazał wolę przekazania Rosji całego arsenału jądrowego, jaki otrzymał „w spadku" po ZSRR, a także zobowiązał się do nieprzyjmowania, niewytwarzania i nienabywania broni jądrowej. Z powyższych założeń Ukrainie udało się zrealizować zobowiązania dotyczące broni atomowej i rozbrojenia. Próba neutralności i opcja pozablokowości straciły relatywnie na znaczeniu i jak stwierdza się w drugim dokumencie, „ogłoszony swego czasu zamiar stania się państwem neutralnym i pozablokowym powinien być dostosowany do nowych warunków oraz nie może stanowić przeszkody w wszechstronnym udziale w ogólnoeuropejskiej strukturze bezpieczeństwa".

Bezpieczeństwo narodowe ma wiele podstaw, z których dla Ukrainy najważniejsze znaczenie miały własne siły zbrojne, zdolne powstrzymać agresora. W chwili ogłoszenia suwerenności, w czerwcu 1990 r., Ukraina nie miała własnych sił zbrojnych. Na jej terytorium stacjonowało około 1,2 mln żołnierzy Armii Radzieckiej, w tym 500 tys. w szeregach wojsk operacyjnych. Dysponowały prawie 6500 czołgami i podobną liczbą pojazdów opancerzonych. Dane te były podawane w przybliżeniu, bo w tym czasie stacjonowały na terytorium Ukrainy jednostki wycofywane z Niemiec.

Ukraina jako pierwsze państwo postradzieckie poczyniła tak szybkie kroki w celu stworzenia armii narodowej z „odziedziczonych" sił zbrojnych. W związku z tym już w 1992 r. przyjęła pakiet ustaw o obronie narodowej. Większość oficerów złożyła przysięgę wierności nowemu państwu. Odmawiali głównie żołnierze z innych separatystycznych republik. O dziwo, bardzo wielu Rosjan złożyło przysięgę wierności Ukrainie, nie licząc na wiele w armii rosyjskiej, na miejscu pragnęli utrzymać swoje stanowiska.

Do końca 1992 r. liczba wojsk rozmieszczonych na Ukrainie spadła do 600 tys.; w 1993 r. do 500 tys. Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE) określił limity uzbrojenia dla Ukrainy na 4080 czołgów, 5050 pojazdów opancerzonych. Zwierzchnikiem sił zbrojnych Ukrainy jest prezydent. Jest on także przewodniczącym Rady Obrony Ukrainy.

Doktryna wojenna Ukrainy została przyjęta 19 października 1993 r. Zatwierdzona uchwałą Rady Najwyższej Ukrainy stanowi część koncepcji bezpieczeństwa narodowego. Określa zadania państwa w dziedzinie obrony jako ochronę suwerenności państwowej i niezależności politycznej, zapewnienie integralności terytorialnej oraz nienaruszalności granic. Doktryna wspomina o znaczącej roli Ukrainy w zapewnieniu politycznej, ekonomicznej oraz wojskowej stabilności w Europie i na całym świecie. Potwierdza, że głównym celem polityki militarnej Ukrainy jest gwarancja bezpieczeństwa narodowego wobec militarnego zagrożenia zewnętrznego. Stwierdzono w niej, że Ukraina wykorzystuje swoje siły zbrojne wyłącznie w razie agresji przeciwko niej, zamachu na jej integralność terytorialną i nienaruszalność jej granic lub w ramach zobowiązań międzynarodowych. Ukraina nie uważa się za potencjalnego przeciwnika żadnego konkretnego państwa oraz nie wysuwa pretensji terytorialnych wobec innych państw i nie uznaje takich pretensji wobec siebie. W szczególności wyklucza się ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa ukraińskiego. Uzupełnieniem doktryny są założenia *Narodowego programu rozwoju sił zbrojnych Ukrainy na okres do 2005 roku*, który precyzuje ich restrukturyzację i redukcję do poziomu 295 tys.

Kilka lat Ukraina czekała na kompletną koncepcję polityki bezpieczeństwa. Projekty przedłożone jeszcze w 1993 r. zostały ostatecznie sformułowane trzy lata później w *Koncepcji polityki bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, przyjętej 16 stycznia 1997 r. Według aktualnej wykładni bezpieczeństwo zostało zdefiniowane jako „stan ochrony egzystencjalnych interesów osoby, społeczeństwa oraz państwa przed wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami". Jest ono rozpatrywane przez pryzmat wielu czynników: politycznych, ekonomicznych, społecznych, wojskowych itp. Istotą dokumentu jest po raz pierwszy dokładne sformułowanie interesów narodowych Ukrainy. Za najważniejsze uznano:

– budowanie społeczeństwa obywatelskiego i rozwój instytucji demokratycznych państwa,

– osiągnięcie zgody narodowej, stabilności politycznej i społecznej, zagwarantowanie praw narodu ukraińskiego i mniejszości narodowych Ukrainy,

– zapewnienie suwerenności i integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności granic.

Dalej wskazano tworzenie gospodarki rynkowej oraz wprowadzenie cywilnej kontroli nad armią. Jako jeden z interesów narodowych wymienia się integrację z europejską i światową wspólnotą. Nie ma natomiast mowy o współpracy ze Wspólnotą Niepodległych Państw, którą akcentowano we wcześniejszych dokumentach.

Istotne jest skoncentrowanie się na priorytetach wymagań wewnętrznych w zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa kraju. Wśród podstawowych zasad zapewnienia bezpieczeństwa wymienia się zatem: ochronę praw człowieka oraz zasadę praworządności. Wśród zagrożeń zewnętrznych Ukrainy dokonano rozróżnienia sfer: politycznej, ekonomicznej, ekologicznej, społecznej, wojskowej, naukowo-technnicznej i informacyjnej. Nie wykluczając możliwości agresji wojskowej czy

wojny, podkreślono zależność między wewnętrznymi słabościami a bezpieczeństwem kraju. Wśród zagrożeń natury politycznej dla bezpieczeństwa państwa wymienia się:

– możliwość zamachu na konstytucyjny ustrój państwa i jego suwerenność,

– ingerencję w wewnętrzne sprawy Ukrainy ze strony innych państw,

– występowanie separatystycznych tendencji w poszczególnych regionach i określonych siłach politycznych.

Dokument wyznacza realistyczną diagnozę sytuacji w kraju oraz wyzwań wobec stabilności państwa. Dopatruje się zagrożeń w takich czynnikach, jak: nieefektywność aparatu władzy, łamanie praw człowieka, monopolizacja gospodarki czy kryminalizacja społeczeństwa. Dotychczasową deklarację neutralności i pozablokowości zastąpiło dopuszczenie udziału Ukrainy w międzynarodowych i regionalnych systemach bezpieczeństwa. *Koncepcja* finalizuje dyskusje wokół orientacji pozablokowej Ukrainy. Stwierdza, że jednym z kierunków polityki bezpieczeństwa narodowego państwa jest wejście do istniejących już oraz powstających systemów bezpieczeństwa regionalnego i światowego. Otwiera drogę, a przynajmniej nie wyklucza ewentualnego przystąpienia do NATO czy innego systemu bezpieczeństwa.

Problem nuklearnego spadku po ZSRR to obecnie zamknięty rozdział w stosunkach Kijowa z Moskwą i Waszyngtonem. W sensie militarnym Ukraina jest już państwem bezatomowym. Gdy młode państwo weszło w posiadanie dużej liczby taktycznej broni jądrowej i strategicznej, środowisko międzynarodowe zaczęło naciskać na stronę ukraińską, aby przekazała tę broń Rosji. W przypadku broni taktycznej uzyskano porozumienie dość wcześnie i w listopadzie 1992 r. ambasador Rosji w Waszyngtonie wydał oświadczenie, w którym oznajmił, że cała poradziecka taktyczna broń nuklearna znalazła się pod kontrolą rosyjską. Problem strategicznej broni jądrowej okazał się znacznie poważniejszy i rzutował na stan stosunków Ukrainy z Rosją i na wizerunek Kijowa na arenie międzynarodowej. Ukraina posiadała ponad 1800 strategicznych głowic nuklearnych, rozmieszczonych w okolicach Pierwomajskoje i Dereźnii. Pozostałych 640 znajdowało się w rakietach skrzydlatych, na bombowcach dalekiego zasięgu TU-95 i TU-160, stacjonujących w bazach Użim i Priłuki, w okolicach Kijowa. Przez kilka lat Ukraina nie chciała pozbywać się broni jądrowej, upatrując w niej gwarancji bezpieczeństwa. Po zabiegach dyplomatycznych Rosji i Stanów Zjednoczonych Ukraina przekazała całą broń jądrową. W odpowiedzi 15 stycznia 1994 r. dwie potęgi jądrowe wydały wspólne oświadczenie, w którym zadeklarowały jądrowe gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy. Później podobne dokumenty wydały Chiny, Francja i Wielka Brytania.

22.3. Stosunki z NATO

Na poziomie politycznym relacje Ukrainy z NATO stanowią pochodną aktualnych stosunków Sojuszu z Rosją. Za stronę inicjującą umacnianie współpracy należy uznać Kijów, a za czynnik powodujący działaniami ukraińskich władz – instytucjonalizację stosunków NATO i FR. Kluczowe dla rozwoju współpracy Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim były: podpisanie w maju 1997 r. *Aktu stanowiącego o podstawach stosunków wzajemnych, współpracy i bezpieczeństwie* między NATO i Rosją oraz utworzenie w maju 2002 r. Rady Rosja–NATO. Jednak działanie ukraińskich władz nie było tylko naśladownictwem działań rosyjskich w stosunku do NATO.

W pierwszych latach rozwoju stosunków między NATO a Ukrainą współpraca koncentrowała się wokół reform ekonomicznych, restrukturyzacji i przystosowania przemysłu zbrojeniowego, badań i technologii, spraw naukowych i dotyczących środowiska. Ukraina uczestniczyła głównie w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych.

8 lutego 1994 r. minister spraw zagranicznych Anatolij Złenko podpisał dokumenty Partnerstwa dla Pokoju. Ukraina była pierwszym państwem wśród krajów WNP, które podpisało ten dokument. Określono wówczas polityczne cele uczestnictwa Ukrainy w programie oraz niezbędne działania, jak również liczebność sił i środków wnoszonych przez Ukrainę. Między innymi chodziło o modernizację armii według standardów NATO. Od marca 1994 r. rozpoczęto konsultacje dwustronne w formule 16+1, zaś w roku następnym został przyjęty *Program indywidualnego partnerstwa* pomiędzy Kijowem a Brukselą. Program obejmuje wspólne ćwiczenia i szkolenie ukraińskich wojskowych do udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych, wspieranie procesów restrukturyzacyjnych w systemie obronnym Ukrainy, realizację porozumień rozbrojeniowych oraz przeciwdziałanie klęskom żywiołowym.

Przełomowe znaczenie dla relacji Ukrainy z NATO miało podpisanie 9 lipca 1997 r. w Madrycie *Karty o szczególnym partnerstwie Ukrainy i NATO*. Zgodnie z jej zapisami utworzono Wspólny Stały Komitet Ukraina–NATO, pozostający podstawowy forum współpracy. W ramach Komitetu powstało kilka grup roboczych zajmujących się różnymi aspektami współdziałania w dziedzinie bezpieczeństwa, w sferze wojskowości i przeciwdziałania klęskom żywiołowym.

Karta NATO–Ukraina nie gwarantowała tak daleko idącej współpracy jak w przypadku „rosyjskiej", to jednak wydźwięk tego wydarzenia był jednoznaczny: Zachód odszedł od modelu *Russia the first* i postawił znak równości między szczególnym partnerstwem z Rosją i szczególnym partnerstwem z Ukrainą. Zaakcentowano dzięki temu różnice w podejściu do NATO, jakie występowały między Ukrainą i Federacją Rosyjską.

Karta dotyczy wielu zagadnień odnoszących się do bezpieczeństwa narodowego Ukrainy. W sytuacjach kryzysowych ustanawia się ciało doradcze, które ma pomagać władzom Ukrainy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia integralności

terytorialnej, niezależności politycznej lub bezpieczeństwa. Karta została pozytywnie przyjęta w kręgach politycznych (55 proc. poparcia w 1997 r.), jednak nie wśród wojskowych, którzy wciąż nie ufali Sojuszowi. W Kijowie rozpoczęły działalność nowe palcówki: Centrum Informacyjne i Dokumentacyjne, Biuro Łączące, powołano przedstawiciela ukraińskiego przy NATO, a wielu oficerów z Ukrainy włączono do udziału w kursach i szkoleniach.

Do podstawowych obszarów współpracy między NATO i Ukrainą można zaliczyć: program Partnerstwa dla Pokoju, wspólne ćwiczenia, reformę ukraińskich sił zbrojnych, utylizację uzbrojenia, przeciwdziałanie klęskom żywiołowym i likwidację ich skutków, udział Ukrainy w operacjach NATO oraz w koalicji antyterrorystycznej.

Od 1997 r. koordynacją prac związanych z PdP zajmuje się Komitet Ukraina–NATO. W ramach PdP organizowane są wspólne ćwiczenia. Od 1999 r. na terytorium Ukrainy i w basenie Morza Czarnego organizowane są cztery duże ćwiczenia NATO, wśród których do najważniejszych należy: „Cooperative Adventure Exchange". Bierze w nich udział kilka tysięcy żołnierzy, pojazdów i lotnictwo. Poligon jaworowski, wykorzystywany do ćwiczeń, uznany został za jeden z największych w Europie, a w 2002 r. oficjalnie przemianowany przez NATO na 7. Połączone Centrum Szkolenia PdP. W 2002 r. ukraińscy żołnierze brali udział w 17 międzynarodowych ćwiczeniach, z których 11 odbywało się na terytorium Ukrainy.

Reforma sił zbrojnych Ukrainy to przedsięwzięcie trudne ze względu na piętrzące się trudności finansowe. Kijów oczekiwał pomocy NATO w modernizacji armii i dostosowania jej do standardów Sojuszu. W ramach indywidualnego programu partnerstwa Wspólna Grupa Robocza ds. Reformy Wojskowej opracowała w 1998 r. programy nt. zmian w narodowej koncepcji bezpieczeństwa i doktrynie wojskowej Ukrainy, planowania sił zbrojnych, planowania budżetowego. W przyjętym 29 maja 2000 r. przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy *Programie reformowania i rozwoju sił zbrojnych* do 2005 r. założono, że podstawowym celem jest dostosowanie ukraińskiej armii do standardów NATO. Ponadto Sojusz opracował plan wdrożenia reformy sił zbrojnych i zmian w systemie obronnym Ukrainy, który w listopadzie 2002 r. stał się jednym z elementów przyjętego na szczycie NATO w Pradze „Planu działania". W Grupie Roboczej omawiano także projekty przyjętych później ukraińskich ustaw *O siłach zbrojnych*, *O liczebności sił zbrojnych Ukrainy w latach 2000–2005* i *O wojskowej służbie porządkowej*.

Do najbardziej harmonijnych obszarów współpracy między Ukrainą i NATO zalicza się utylizację uzbrojenia, co odróżnia Ukrainę od Rosji, z którą także prowadzi się podobne programy. Po przekazaniu Rosji posiadanych głowic jądrowych w 1996 r. ukraiński rząd postanowił przejść do niszczenia nośników broni atomowej. Jednocześnie następuje likwidacja nadwyżek innych rodzajów broni, co dokonuje się przy wsparciu finansowym państw członkowskich NATO. W 2001 r. przystąpiono do utylizacji uzbrojenia, które mogłoby się znaleźć w rękach różnego rodzaju ugrupowań militarnych i paramilitarnych w takich regionach jak Bałkany. W Doniecku otwarto pierwszą linię do utylizacji nadwyżek z magazynów armii

ukraińskiej. 25 listopada 2002 r. Ukraina przystąpiła do międzynarodowego *Kodeksu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu rakiet balistycznych i technologii ich produkcji.*

Obniżenie poparcia dla działań NATO nastąpiło podczas interwencji w Kosowie w 1999 r. Ukraińska opinia publiczna była krytycznie nastawiona wobec użycia siły w Jugosławii bez mandatu ONZ. Ale przez cały czas trwania nalotów na Jugosławię Ukraińcy konsultowali wszystkie kroki z najważniejszymi członkami „grupy kontaktowej" i z NATO. Mimo niechęci społeczeństwa oraz parlamentu wobec „pomocy" NATO, Leonid Kuczma zgodził się na wysłanie do Kosowa ukraińskich żołnierzy w charakterze sił pokojowych. Ukraińcy znaleźli się w Kosowie dopiero po tym, jak na podstawie rezolucji ONZ został zaakceptowany mandat misji pokojowej KFOR. Dla państw NATO ważne było, że ukraińscy żołnierze brali udział w operacjach w Bośni (SFOR) i Kosowie (batalion polsko-ukraiński – POLUKRBAT). Według natowskich danych do 1999 r. około 16 tys. żołnierzy wzięło udział w operacjach na Półwyspie Bałkańskim. W Bośni ukraiński batalion działał jeszcze według wzorów funkcjonujących w armii sowieckiej, jednak już w Kosowie według standardów NATO. Pierwotnie Ukraina planowała wysłać do Kosowa 800 osób, z czego zrezygnowała ze względów finansowych. 14. eskadra śmigłowców, która w 1999 r. uzyskała certyfikację NATO, rozpoczęła działania w prowincji. Po wygaśnięciu mandatu została przeniesiona do Macedonii.

W kilka dni po atakach terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych prezydent Leonid Kuczma powiedział, że wydarzenia te są kolejnym argumentem na rzecz tego, że „Ukraina powinna jak najszybciej znaleźć się w gronie najbardziej rozwiniętych krajów świata i przyśpieszyć swoje dążenie do strategicznego celu – integracji z Europą". Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oświadczenie, w którym mówi, że „strona ukraińska, kierując się zasadami strategicznego partnerstwa z USA i szczególnego partnerstwa z NATO, gotowa jest aktywnie współdziałać z partnerami przy wykryciu sprawców i przezwyciężeniu skutków tego barbarzyńskiego aktu". 14 września 2001 r. Komitet Ukraina–NATO przyjął wspólne stanowisko, zgodnie z którym włączył się w działania koalicji antyterrorystycznej. Ukraina była pierwszym państwem, które oficjalnie zadeklarowało swoje poparcie dla decyzji NATO o zastosowaniu art. V traktatu waszyngtońskiego. W marcu 2002 r., podczas międzynarodowej konferencji „NATO–Ukraina", przedstawiciele Kijowa wyrazili chęć ściślejszej współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, dążąc do uzyskania statusu partnera w Sojuszu (*Membership Action Partner* – wyższy niż status Partnerstwa dla Pokoju).

Bardziej zdecydowane stanowisko zbliżenia z NATO oraz Europą Kijów wypowiedział w czasie przygotowywanego spotkania NATO–Rosja i planowanym powołaniu „Rady 20". Szczególne partnerstwo Sojuszu Północnoatlantyckiego z Moskwą zaniepokoiło Leonida Kuczmę, który obawiał się, że Ukraina w takim układzie może zostać poza nawiasem życia międzynarodowego. 23 maja 2002 r. Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony ogłosiła potrzebę wypracowania i realizacji strategii, której ostatecznym celem będzie członkostwo w NATO.

28 maja przywódcy 20 państw podpisali deklarację o powołaniu nowej Rady NATO–Rosja. Posiedzenie Komitetu Ukraina–NATO 9 lipca 2002 r. zaowocowało podpisaniem memorandum o wspieraniu operacji NATO na terytorium Ukrainy, co uzupełnia wcześniejsze dokumenty podpisywane przez wszystkich kandydatów dotyczące statusu wojsk NATO podczas operacji i manewrów na terytorium danego państwa (tzw. umowa SOFA). Przedstawiciele zapowiedzieli wypracowanie porozumienia o strategicznych przewozach lotniczych, które pod względem strategicznym podporządkowywałyby ukraińskie lotnictwo transportowe (lub jego część) dowództwu NATO. Dzień wcześniej (8 lipca 2002 r.) prezydent podpisał dekret zatwierdzający decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony z 23 maja 2002 r. o strategii przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Istnieją realne przeszkody na drodze Ukrainy do NATO. Trudności w modernizacji armii ukraińskiej zwiększa fakt, że inne wojska ukraińskie mają silne powiązania z rosyjskimi i nie chcą aktywnej współpracy z NATO. Należy do nich ok. 100 tys. jednostek, w tym: wojska pogranicza 35–40 tys., wojska wewnętrzne 30–50 tys., jednostki resortu ds. sytuacji nadzwyczajnych 10–15 tys., jednostki łączności rządowej Służby Bezpieczeństwa Ukrainy 3–5 tys. Inną kategorię wojsk znajdujących się na Ukrainie stanowi Flota Czarnomorska, której status określają porozumienia między Ukrainą i Rosją z 28 maja 1997 r. Na ich podstawie Rosja ma prawo do 20-letniej dzierżawy i utrzymywania na Ukrainie 25 tys. żołnierzy. Dopóki wojska rosyjskie znajdują się na terenie Ukrainy, niemożliwe jest jej członkostwo w NATO.

Innego wymiaru nabiera także deklarowana chęć Ukrainy integracji z Unią Europejską. 18 czerwca 2002 r. prezydent Leonid Kuczma wystąpił w Radzie Najwyższej Ukrainy i wygłosił doroczne orędzie zatytułowane „Europejski wybór Ukrainy". W przemówieniu nie tylko potwierdził strategiczny cel Ukrainy, jakim jest integracja europejska, ale – co jest nowością – jednoznacznie wskazał, że warunkiem osiągnięcia tego celu są przede wszystkim reformy wewnętrzne na Ukrainie. Mimo iż do niedawna działania Ukrainy na rzecz integracji z UE sprawiały wrażenie deklaratywnych i nieskoordynowanych, obecnie wydaje się, że elity polityczne wraz z prezydentem przyjęły przedstawiany od kilku lat punkt widzenia Unii: bez wewnętrznej reformy państwa nie ma mowy nawet o rozpoczęciu rozmów o stowarzyszeniu Ukrainy z UE. Weryfikacja ukraińskich deklaracji rozpoczęła się w lipcu 2002 r., kiedy odbył się szczyt Ukraina–UE oraz posiedzenie Ukraina–NATO. Oceny z tych spotkań są następujące: brak przełomu w stosunkach z UE, natomiast współpraca z Sojuszem Północnoatlantyckim jest oceniana znacznie lepiej. Drzwi do UE są nadal dla Ukrainy zamknięte, czego nie można powiedzieć o NATO. Przedstawiciele europejscy nie zgodzili się uznać rynkowego statusu gospodarki ukraińskiej.

22.4. Stosunki z Rosją

Przez kilka lat niepodległości Ukrainy władze w Moskwie przedstawiały ten kraj jako państwo tymczasowe, niestabilne i niezdolne do samodzielnych działań. Formułowano nawet groźby rewizji granic i propagowano tezę o nieuchronnym podziale Ukrainy na część wschodnią i zachodnią. Związane to było z podstawowymi interesami, które Rosja chciała zabezpieczyć w stosunkach wzajemnych. Interesy te dotyczyły: przekazania arsenału jądrowego po byłym ZSRR, konieczności uregulowania statusu Floty Czarnomorskiej oraz Krymu. Strategicznie wysunięty w Morze Czarne Półwysep Krymski stanowił znakomite zaplecze dla rosyjskich sił morskich. W tej sytuacji rezygnacja z niego oznaczałaby dla Rosji konieczność zbudowania nowego portu przeznaczonego dla floty wojennej, i choć port w Nowosybirsku istnieje, ma on niekorzystne warunki dopływu dla ciężkich okrętów. Na terytorium Ukrainy znalazły się prawie wszystkie bazy Floty Czarnomorskiej, a także zespoły uderzeniowe bombowców i rakiet strategicznych, uzbrojonych w przeszło 1700 głowic jądrowych oraz dwie stacje systemu wczesnego ostrzegania, a także – co miało największe znaczenie – o napędzie jądrowym.

Ze swej strony Ukraina starała się zachować dystans wobec nacisków rosyjskich. Nie przystąpiła do układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP – układu taszkienckiego z maja 1992 r. Odmówiła też akcesji do układu o wspólnej ochronie granic i wielu innych porozumień WNP, które uznała za niekorzystne dla siebie. Kijów od początku istnienia WNP przeciwstawiał się zwiększaniu roli tej organizacji, uznając ją za instrument realizacji rosyjskich interesów państwowych. Dlatego władze Ukrainy sprzeciwiały się nadaniu WNP charakteru ponadnarodowego. Ponieważ ukraińska ustawa zasadnicza z czerwca 1996 r. zezwalała na istnienie na jej terytorium rosyjskiej bazy, pomogło to w uregulowaniu kwestii Sewastopola i podziału Floty Czarnomorskiej. Ostatecznie 30 maja 1997 r., podczas oficjalnej wizyty prezydenta Jelcyna w Kijowie, podpisany został traktat ukraińsko-rosyjski i porozumienia w sprawie Sewastopola. Ukrainie przyznano pełną suwerenność na terytorium Sewastopola, z gwarancją dla Rosji prawa bazowania tam marynarki wojennej przez co najmniej dwadzieścia lat. Jednocześnie Moskwa uzyskała prawo utrzymania swojej bazy wojskowej, czym zablokowała możliwość akcesji Ukrainy do NATO, a więc pojawienia się Paktu na północnym wybrzeżu Morza Czarnego. Po podziale okrętów strona ukraińska nie naciskała na wywiązanie się przez Rosję z pozostałych elementów porozumień dotyczących podziału infrastruktury. W 2001 r. pojawiły się pierwsze problemy związane z niewypełnianiem przez Rosję postanowień porozumień z 1997 r. Sprawę skierowano na drogę sądową, domagając się ograniczenia rosyjskich ćwiczeń poza wyznaczonym obszarem. W 2002 r., w perspektywie deklarowanego członkostwa w NATO, Ukraina rozpoczęła z Rosją rozmowy o renegocjacji porozumień z 1997 r. w celu wcześniejszego wycofania Floty Czarnomorskiej, która stanowi przeszkodę w uzyskaniu członkostwa. Rosjanie do tych propozycji podeszli bardzo spokojnie. Władze FR uznały za

nieprawdopodobne, by obowiązujące do 2017 r. porozumienia Kijów w trybie jednostronnym wypowiedział. Aspiracje te zostały ocenione jako mało prawdopodobne.

Na terytorium Ukrainy mieszka 12-milionowa mniejszość rosyjska. Posiada ona znaczne przywileje, dlatego też nie przeciwstawia się władzom w Kijowie. Inaczej sytuacja przedstawia się na Krymie, gdzie dość silnie odzywają się dążenia separatystyczne wobec Kijowa. Rosja oskarżana jest o popieranie tendencji rusofilskich, co w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych groziło oderwaniem Krymu od Ukrainy.

Zasadniczą przeszkodę nie tylko w stosunkach z Rosją, ale przede wszystkim przy rozpatrywaniu ukraińskich dążeń do integracji z Unią Europejską, stanowi kwestia granicy rosyjsko-ukraińskiej. W sensie prawa międzynarodowego i – jak twierdzi Tadeusz Olszański – historyczno-etnicznym granica ta nie istnieje. Odwlekanie jej wyznaczenia stanowi, podobnie jak w przypadku Floty Czarnomorskiej, dogodny dla Rosji czynnik uniemożliwiający Ukrainie przystąpienie do struktur euroatlantyckich.

Inny wymiar stosunków mają kontakty gospodarcze między Ukrainą i Rosją. Ta ostatnia pozostaje najważniejszym partnerem handlowym Ukrainy. Szczególne ożywienie gospodarcze między oboma państwami nastąpiło po podpisaniu traktatu o przyjaźni w 1997 r. Moskwa wtedy poszła na znaczne ustępstwa wobec Kijowa. Dotyczyły one spraw gospodarczych: ustalono korzystne dla Ukrainy zasady sprzedaży rosyjskiego gazu, zniesiono cło na dostawy znaczącej ilości ukraińskiego cukru do Rosji, a także podatek WAT na towary importowane z Ukrainy. Dla Ukrainy współpraca z Rosją nie ma alternatywy. W dniu 27 lutego 1998 r. podpisano w Moskwie umowę o współpracy gospodarczej do 2007 r. Program ten przewiduje koordynację priorytetowych kierunków zmian strukturalnych oraz synchronizację przebiegu reform ekonomicznych i społecznych w obu krajach. Przewidziano 2,5-krotny wzrost wymiany handlowej, prowadzenie uzgodnionej polityki podatkowej, swobodny przepływ kapitałów oraz ułatwienia celne.

Szczególny nacisk w kontaktach gospodarczych Rosja kładzie na sektor paliwowo-energetyczny. Niewystarczalność energetyczna uzależnia w dużej mierze Ukrainę od dostaw gazu z Rosji. Gazprom zintensyfikował swój udział w obsłudze gazociągów tranzytowych. Kijów zalega z opłatami, w związku z czym podlega wpływom w tym zakresie.

Bliskość Ukrainy i Rosji wyznacza jeszcze jeden czynnik polityczny, który odnosi się do aparatu władzy w Kijowie. Kiedy w 2000 r. przez Ukrainę przetoczyła się fala demonstracji przeciwko prezydentowi Leonidowi Kuczmie oskarżanemu o przyczynienie się do śmierci opozycyjnego dziennikarza Georgia Gongadze, wówczas obserwatorzy zauważyli zbliżenie polityczne Kuczmy z Putinem i Moskwą. Podpisano ważne porozumienia gospodarcze oraz dotyczące współpracy wojskowo-technicznej.

22.5. Wnioski

Na początku lat dziewięćdziesiątych Ukraina wyszła ze strefy relacji obowiązujących w Związku Radzieckim dotykających wszystkich dziedzin aktywności państwa, społeczeństw i wyznawanych wartości. Wyznaczenie kierunku rozwoju kraju, podjęcie się reform wewnętrznych, zaznaczenie swojego miejsca na arenie międzynarodowej okazało się dla Kijowa niezwykle trudne. Nie zawsze sprzyjało temu środowisko zewnętrzne, które, jak na przykład Rosja, początkowo negowało zasadność istnienia państwa ukraińskiego (do połowy lat dziewięćdziesiątych). Poparcie, jakie Ukraina uzyskiwała ze strony państw zachodnich, w tym Polski, częstokroć było poparciem deklaratywnym. Największe znaczenie miały jednak piętrzące się problemy wewnętrzne, które hamowały konceptualizację polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Trudna sytuacja gospodarcza popychała Kijów w ramiona współpracy z Rosją, co nie było korzystne z punktu widzenia strategii samowystarczalności. Izolacja Ukrainy odbywa się również za sprawą rządów Leonida Kuczmy, który jest oskarżany przez opozycję o dyktatorskie metody kierowania państwem, zezwolenie na łamanie praw człowieka.

Z trzech zasadniczych elementów polityki bezpieczeństwa, czyli neutralności, opcji pozablokowej oraz wyrzeczenia się arsenału jądrowego, tylko ostatni został zrealizowany. Dwa pierwsze były wielokroć zmieniane, interpretowane zależnie od koniunktury politycznej lub zjawisk życia międzynarodowego. Najwcześniej Ukraińcy wyrzekli się neutralności na rzecz „neutralności aktywnej" pozwalającej na pełny udział w aktywności pokojowej na świecie i wypełnianiu zobowiązań zewnętrznych. Opcja pozablokowa przetrwała do 2002 r., choć nie jest wykluczone, że jeżeli zaistnieje niekorzystna sytuacja dla zbliżenia z NATO, to Ukraińcy z łatwością powołają opcję pozablokową na nowo. Wydarzenia związane ze zbliżeniem Rosji do Zachodu w atmosferze walki z terroryzmem uświadomiło Kijowowi, że jeżeli nie podejmie bliższych kontaktów z Zachodem, to skaże się na izolację międzynarodową lub los, jaki przypadł w udziale Białorusi.

Wskazówki bibliograficzne

Biuletyn Ukraiński, Ośrodek Studiów Wschodnich, nr 2, luty 1994.

Cohen A., *Crisis in Ukraine: Does Russia's Policy Threaten Unietd States Interests?*, „The Ukrainian Quarely, A Journal of Ukrainian & International Affairs", Vol. LVII, No 1–2, Spring–Summer 2001.

Garnet S., *Keystone in the Arch. Ukraine in the Emerging Security Environment of Central and Eastern Europe*, Washington 1997.

Olszański T., *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania*, Raport OSW, wrzesień 2001.

Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000, pod. red. R. Kuźniara, Warszawa 2001.

Rocznik Strategiczny 1999/2000, Warszawa 2000.

Wenmakers R., *Stosunki NATO–Ukraina*, Kraków 2001.

Wspólna strategia dla Ukrainy, II Forum Bezpieczeństwa, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998.

23. Polityka bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej

23.1. Podstawy prawne

Wszyscy eksperci sinolodzy zgadzają się, że Chiny są państwem przyszłości. Oceniając politykę bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), należy zawsze brać pod uwagę przynajmniej kilka czynników odróżniających ten kraj od państw europejskich.

Pierwszym na pewno będzie wielkość tego państwa. Blisko 1,3 mld ludności to prawie pięciokrotnie więcej niż cała Europa. Również rozległe terytorium (ponad 9,5 mln km^2) z bardzo zróżnicowaną rzeźbą terenu, zupełnie nie przystaje do miar stosowanych na Starym Kontynencie. Ściśle z tym związana jest długość granic lądowych – ok. 24 tys. km i morskich – ok. 14 tys. km. Dla porównania warto przytoczyć fakt, że Federacja Rosyjska ma przede wszystkim granice lądowe (uwzględniając klimat mórz północy), a Stany Zjednoczone przede wszystkim morskie. Tak więc polityka bezpieczeństwa Chin w jeszcze większym stopniu niż w innych krajach musi być ukierunkowana zarówno ku lądowi, jak i ku morzu.

Drugim czynnikiem wyróżniającym ChRL jest specyfika organów władzy odpowiedzialnych za politykę zagraniczną i bezpieczeństwa oraz interakcji między tymi organami.

Najwyższym organem władzy jest parlament, który wybiera prezydenta, zatwierdza rząd (Radę Państwa), przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej (CKW), Prokuratora Generalnego i przewodniczącego Najwyższego Sądu Ludowego. W przerwie między rocznymi sesjami parlamentu władza ustawodawcza spoczywa w ręku ponad stuosobowego Stałego Komitetu, w którym działa między innymi komisja polityki zagranicznej.

Drugim ważnym organem władzy (po parlamencie i Stałym Komitecie) jest prezydent, który jako głowa państwa reprezentuje kraj na zewnątrz, mianuje ambasadorów, parafuje i ratyfikuje umowy międzynarodowe.

Władza wykonawcza sprawowana jest przez Radę Państwa, kierowaną przez premiera i wicepremierów. Wyjątkową i specyficzną pozycję zajmuje Centralna Komisja Wojskowa, której przewodniczący i jej członkowie wybierani są przez parlament, a sam organ jest swego rodzaju drugim rządem, wyspecjalizowanym w sprawach obronności i bezpieczeństwa narodowego. Usytuowanie Komisji świadczy o niezwykle ważnej roli wojskowych w procesach decyzyjnych najwyższych organów władzy. Obecnie przewodniczącym CKW jest Jiang Zemin, który będąc jednocześnie prezydentem, skupia w swych rękach niespotykaną nigdzie indziej władzę. Od listopada 2002 r. sekretarzem generalnym Komunistycznej

Partii Chin (KPCh) jest Hu Jintao, który już wcześniej wybrany został na stanowisko wiceprezydenta.

W celu zapewnienia niezbędnej bazy prawnej dla zarządzania wszelkimi kryzysami wewnętrznymi (według chińskiego rozumienia terminu „wewnętrzne sprawy kraju"), wiosną 1996 r. po incydentach w Cieśninie Tajwańskiej uchwalono *Prawo Obrony Narodowej.* Daje ono aparatowi wojskowemu podstawy prawne, podporządkowując siły zbrojne parlamentowi, ale jednocześnie wskazuje na przywództwo KPCh, co w rzeczywistości daje partii ścisłą kontrolę nad armią. Innym ważnym środkiem prawnym, odgrywającym istotną rolę dla przyszłej roli politycznej i strategicznej sił zbrojnych są *Tymczasowe regulacje nt. wyznaczania i usuwania ze stanowisk kadry dowódczej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na szczeblach od dowódcy pułku wzwyż,* dające KPCh pełnię władzy również w tym zakresie.

Odzwierciedla to rolę, jaką odgrywa partia w promowaniu i transferach kadry dowódczej sił zbrojnych najwyższych szczebli, i daje gwarancje, że tylko lojalna partyjna kadra może awansować na najwyższe stanowiska w Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) i w konsekwencji podejmować najistotniejsze decyzje jej dotyczące.

Istotnym wyznacznikiem pozycji sił zbrojnych jest fakt, że armia chińska sama reprezentuje się w parlamencie. Dlatego uważa się, że ChALW nadal odgrywać będzie ważną rolę w kształtowaniu i prowadzeniu chińskiej polityki bezpieczeństwa.

Kolejnym wyróżnikiem Państwa Środka jest fakt, że procesy polityczne tam zachodzące, a więc i podejmowane decyzje są uwarunkowane zarówno tradycją konfucjańską, jak i ideologią komunistyczną, w których naczelną zasadą są silne rządy aparatu państwowego. W życiu politycznym elementy konfucjańskie są mocno widoczne, legitymizując po części autorytaryzm przywódców chińskich, opierający się na idei wyjątkowości elit, którym społeczeństwo winne jest lojalność w zamian za wysiłek zarządzania państwem. Warto zwrócić uwagę, że zarówno konfucjanizm, jak i komunizm idealizują państwo i wynoszą jego interesy ponad interesy jednostki, bez względu na fakty naruszania praw człowieka w ich europejskim rozumieniu.

23.2. Percepcja bezpieczeństwa międzynarodowego

Polityka bezpieczeństwa ChRL w ostatniej dekadzie XX wieku wynikała z postrzegania międzynarodowej sytuacji bezpieczeństwa. Według poglądów chińskich, sytuacja bezpieczeństwa międzynarodowego wykazuje tendencje do odprężenia. Wraz z końcem zimnej wojny świat ewoluuje w kierunku wielobiegunowości, zarówno globalnie, jak i regionalnie; tak w sferze politycznej, gospodarczej, jak i na innych polach. Wpływ konfliktów zbrojnych i wojen lokalnych na całokształt sytuacji międzynarodowej znacząco osłabł. Obecnie konflikty zbrojne toczone o terytoria, zasoby naturalne, wzniecane z powodów etnicznych czy religij-

nych mają stosunkowo mniejszą skalę, intensywność i zasięg – do pewnego stopnia pozostają pod kontrolą. Społeczność międzynarodowa czyni coraz więcej wysiłków w celu rozstrzygnięcia sporów, ciągle rozwija prawne i instytucjonalne rozwiązania służące umacnianiu stabilności.

Na całym świecie siły pokoju przeważają nad siłami wojny. W Chinach, podobnie jak państwach NATO, przeważa pogląd, że w perspektywie kilku, kilkudziesięciu lat nowa wojna światowa nie wybuchnie.

Bezpieczeństwo ekonomiczne z dnia na dzień staje się coraz ważniejszym elementem pozycji państwa. W stosunkach międzynarodowych geopolityka, bezpieczeństwo militarne i czynniki ideologiczne ciągle grają rolę trudną do zignorowania, ale znaczenie czynników ekonomicznych staje się jeszcze większe wraz ze wzrostem międzynarodowych więzi gospodarczych. Kryzys finansowy w Azji podniósł znaczenie kwestii bezpieczeństwa ekonomicznego i postawił nowe zadanie rządom na całym świecie – wzmocnić koordynację i wspólnie sprostać wyzwaniom globalizacji.

Czynnik wojskowy nie jest ignorowany i wciąż zajmuje ważną pozycję w polityce bezpieczeństwa. Pomimo ciągłego wzrostu znaczenia możliwości ekonomicznych państwa, to potencjał militarny, według władz chińskich, jest jednym z najważniejszych filarów mocarstwowości. Stanowi nadal atrybut suwerenności i samodzielności w polityce zagranicznej. Jest też nieodzownym narzędziem budowania wielobiegunowej równowagi na świecie.

W ocenie Pekinu bezpieczeństwo polityczne w regionie Azji i Pacyfiku jest stosunkowo stabilne. Rozwój tendencji zmierzających do wielobiegunowości w regionie przyśpieszył, a stosunki między dużymi narodami przekształcają się i sytuacja strategiczna stabilizuje.

Różne formy wielostronnej współpracy regionalnej i subregionalnej są stale udoskonalane, a dialogi bezpieczeństwa i współpracy są realizowane w sposób wielokanałowy i na wielu szczeblach.

Jednakże ciągle istnieją **czynniki niestabilności**, zarówno globalnej, jak i regionalnej, które Chińczycy definiują następująco:

– hegemonizm i polityka z pozycji siły pozostają głównym źródłem zagrożeń dla pokoju i stabilności na świecie,

– dominująca w niektórych krajach zimnowojenna mentalność wciąż ma pewną wartość, a rozszerzanie bloków wojskowych i wzmacnianie sojuszy wojskowych są dodatkowymi czynnikami zwiększającymi niestabilność w środowisku międzynarodowym,

– interwencje zbrojne państw wykorzystujących przewagę militarną stanowią zagrożenie dla stabilności w regionach,

– stary, niesprawiedliwy i nieracjonalny porządek ekonomiczny, który szkodzi interesom krajów rozwijających się, przyczynia się do powstawania zależności gospodarczych,

– konflikty lokalne, powodowane przez czynniki etniczne, religijne, spory terytorialne i o zasoby naturalne wzniecane dawniej i dzisiaj, a także zadawnione, nierozwiązane kwestie między narodami i państwami,

– terroryzm, rozprzestrzenianie broni, przemyt i handel narkotykami, zanieczyszczenie środowiska, fale uchodźców i inne kwestie ponadnarodowe również stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Lista szczegółowo zdefiniowanych zagrożeń jest długa. Warto w tej sytuacji przytoczyć chociaż tych kilka, które podkreśla się w chińskiej doktrynie.

Przede wszystkim, za najważniejsze uchodzą zagrożenia związane z podziałem Chin, tzn. z ewentualnym ogłoszeniem przez Tajwan niepodległości. Niezależnie od wszystkich argumentów związanych z suwerennością i integralnością terytorialną, zwraca się uwagę na kilka elementów podziału:

– ChRL traci prestiż na arenie międzynarodowej, nie mogąc zdyscyplinować „zbuntowanej prowincji",

– potencjał ekonomiczny Tajwanu mógłby zostać wykorzystany do gospodarczej odbudowy Chin kontynentalnych,

– Tajwan potencjalnie jest sojusznikiem USA i Japonii, a oba te kraje uchodzą za nieprzychylnie nastawione do ChRL.

Innymi zagrożeniami związanymi z integralnością terytorialną są tendencje separatystyczne w Ujgurskim Regionie Autonomicznym i w Tybecie, a także trudności w sprawowaniu suwerennej władzy na archipelagach Paracele i Spratley.

W tej kategorii zagrożeń mieści się też groźba dezintegracji wewnętrznej, spowodowanej ogromnymi różnicami w poziomie życia, jakie obserwuje się w ChRL. Może ona wywołać niekontrolowaną migrację wewnętrzną oraz konflikty między bogatymi prowincjami południowymi a ubogimi prowincjami północnymi.

Odrębną grupę zagrożeń stanowi tzw. nowy interwencjonizm, czyli dyplomatyczne interwencje społeczności międzynarodowej w wewnętrzne sprawy danego kraju, w celu np. wyegzekwowania przestrzegania standardów praw człowieka. Ten nowy interwencjonizm traktuje się w Chinach jako formę hegemonizmu i polityki z pozycji siły.

W chińskiej polityce bezpieczeństwa wciąż przewija się wątek zagrożenia dla pozycji Chin jako regionalnego lidera. Potencjalne niebezpieczeństwo upatruje się w „odradzającym się japońskim militaryzmie", który przejawia się między innymi w nawiązaniu ściślejszej współpracy wojskowej między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. O tym, jak poważnie traktowany jest w Chinach, możliwy do zastosowania w technice wojennej, potencjał techniczno-technologiczny Japonii, świadczy fakt, że włączenie do tej współpracy Tajwanu Pekin uznałby za naruszenie suwerenności państwa.

Stosunkowo nowym zagrożeniem militarnym jest powstawanie regionalnego systemu antyrakietowego (TMD – *Theater Missile Defense*), budowanego przez USA przy współpracy Japonii. Jakkolwiek sam system jest antyrakietowy, a więc obronny, to neutralizuje on, oprócz północnokoreańskich, również chińskie rakiety, w tym te z głowicami jądrowymi.

Kolejną grupą zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa są zagrożenia o charakterze ekonomicznym. Wśród nich najważniejszym jest możliwość nienadążania za zapotrzebowaniami szybko rozwijającej się gospodarki, zwłaszcza chodzi o dostawy ropy naftowej. Pozostałe zagrożenia typu gospodarczego to przede wszystkim niestabilność międzynarodowego systemu finansowego, protekcjonizm oraz instrumentalne wykorzystywanie gospodarki dla uzyskiwania celów politycznych.

W maju 1998 r., sprzeciwiając się silnej opozycji ze strony społeczności międzynarodowej, Indie przeprowadziły testy jądrowe, a ponieważ Pakistan podjął wyzwanie i również przeprowadził kilka prób, wytworzyła się niebezpieczna sytuacja wyścigu zbrojeń jądrowych w Azji Południowej.

Zdaniem Pekinu testy te w sposób znaczący wpłynęły na międzynarodowe wysiłki zmierzające do ograniczenia rozprzestrzeniania broni jądrowej, a ich konsekwencje dla pokoju i stabilności w regionie Azji Południowej i na świecie mogą być przemożne.

23.3. Cele polityki bezpieczeństwa

Chiny (według własnych deklaracji) prowadzą niezależną politykę zagraniczną ukierunkowaną na pokój. Podstawowymi celami tej polityki są: obrona niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej państwa, kreowanie korzystnego środowiska międzynarodowego dla reform oraz modernizacji kraju i otwarcia Chin na świat, a także utrzymanie pokoju światowego i promowanie wspólnego rozwoju.

Do podstawowych czynników kształtujących politykę bezpieczeństwa w Chinach należą:

– korzyści i wyzwania, wynikające z reform ekonomicznych i technologicznych prowadzonych w ChRL (powolne, ale stałe bogacenie się społeczeństwa, wdrażanie najnowocześniejszych technologii i nowych typów uzbrojenia);

– zmiana orientacji i możliwości sąsiednich potęg (tzw. militaryzm japoński oraz pomyślne próby jądrowe Indii i Pakistanu);

– postępujący geometrycznie wzrost możliwości potęg przemysłowych, a co za tym idzie powiększająca się luka technologiczna między najwyżej rozwiniętymi krajami a resztą świata;

– wzrost liczby wyzwań politycznych i społecznych w samych Chinach (np. coraz liczniejsze, choć ciągle nieoficjalne, ugrupowania o charakterze opozycyjnym, handel narkotykami i bronią, korupcja wśród urzędników państwowych);

– skrystalizowanie się bardziej pragmatycznego programu modernizacji chińskich sił zbrojnych, pozwalającego zredukować siły zbrojne, a mimo to uczynić je efektywniejszymi;

– wyłonienie się bardziej zinstytucjonalizowanych form władzy i zarządzania;

– stopniowe zanikanie bezpośrednich zagrożeń zewnętrznych (ze względu między innymi na uregulowanie stosunków ze wszystkimi sąsiadami).

Cele chińskiej polityki zagranicznej można podzielić na te o charakterze ogólnym i te odnoszące się bezpośrednio do regionu Azji Wschodniej.

Ogólnymi celami polityki zagranicznej w zakresie bezpieczeństwa deklarowanymi przez władze Chin są:

1) utrzymanie niezależności i działanie w kierunku utrzymania inicjatywy w stosunkach międzynarodowych. W sprawach międzynarodowych postawa i polityka Chin zdeterminowane są przez podstawowe interesy obywateli ChRL i innych krajów oraz własną ocenę każdej sytuacji. Chiny nie chcą być zależne od żadnej potęgi czy grupy państw. Władze w Pekinie twierdzą, że nigdy nie utworzą bloku wojskowego, nie wezmą udziału w wyścigu zbrojeń, nie będą też poszukiwały ekspansji militarnej;

2) sprzeciwianie się hegemonizmowi i stanie na straży pokoju na świecie. Chiny uważają, że wszystkie kraje są równymi członkami międzynarodowej społeczności, bez względu na wielkość, siłę i zasobność. Wszystkie kraje powinny rozwiązywać swe spory i konflikty poprzez pokojowe konsultacje, a nie przez uciekanie się do użycia siły lub takiej groźby. Żadne państwo nie powinno ingerować w wewnętrzne sprawy innego kraju pod żadnym pozorem. Chiny deklarują, że nie będą zmuszać innych krajów do zastosowania swego systemu społecznego, ani nie pozwolą innym krajom na zmuszanie Chin do przyjęcia ich systemu;

3) stanowienie i rozwijanie przyjaznych stosunków i współpracy ze wszystkimi krajami na podstawie pięciu zasad pokojowego współistnienia – wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, wzajemnej nieagresji, nieingerowania w swe wewnętrzne sprawy, wzajemnych równych korzyści oraz pokojowego współistnienia. Aby aktywnie rozwijać dobrosąsiedzkie stosunki, Chiny ustanowiły lub wznowiły normalne stosunki ze wszystkimi otaczającymi je krajami i rozwiązały zadawnione kwestie sporne z większością swych sąsiadów. Przywiązują też wielką wagę do poprawy i rozwoju stosunków z krajami rozwiniętymi. Ich podstawą są wzajemny szacunek, poszukiwanie wspólnej płaszczyzny interesów, rozszerzanie wzajemnych korzyści, przy jednoczesnym odkładaniu na bok różnic. Jeśli chodzi o sprzeczności i zatargi, powinny być one rozwiązywane na podstawie równości i wzajemnego poszanowania, a nie konfrontacji;

4) aktywny udział w pracach dyplomatycznych. Dyplomacja jest pierwszą siłą stojącą na straży światowego pokoju i stabilności. W zakresie kontroli zbrojeń i rozbrojenia Chiny zawsze opowiadały się za całkowitym zakazem posiadania i zniszczeniem broni jądrowej oraz ograniczeniem zbrojeń konwencjonalnych.

Chiny pragną stać się dominującą potęgą wśród państw Azji Wschodniej. Władze chińskie twierdzą, że polityka bezpieczeństwa regionalnego nakierowana jest na:

– zachowanie tego, co Chiny postrzegają jako swój suwerenny interes na Tajwanie, Morzu Południowochińskim i innych peryferiach,

– ochronę interesów gospodarczych,

– promowanie stabilności w regionie.

Podstawowym, priorytetowym celem Pekinu jest zapobiec dalszym krokom Tajwanu w kierunku odseparowania od macierzy z długoterminowym celem osta-

tecznego połączenia na warunkach dyktowanych przez Chiny. Kraj ten poszukuje też możliwości powstrzymywania procesu rozwijania współpracy wojskowej Japonii ze Stanami Zjednoczonymi. Próbuje też zapobiec zwiększaniu wydatków wojskowych Japonii, jednocześnie zaś chętnie korzysta z dostępu do japońskiej technologii, zabiega o zwiększenie obrotów handlowych i japońskie inwestycje w Chinach. Szczegółowe cele polityki bezpieczeństwa Pekinu w regionie to:

– utrzymywanie stabilności na Półwyspie Koreańskim;

– przeciwdziałanie budowie i rozmieszczeniu w Azji Wschodniej regionalnych systemów obrony przeciwrakietowej (TMD), zwłaszcza angażujących Tajwan;

– obrona swych praw na morzach Wschodnio- i Południowochińskim;

– promowanie chińskich interesów politycznych i ekonomicznych w takich organizacjach, jak Konferencja Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), Stowarzyszenie Krajów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) i Forum Regionalne Stowarzyszenia Krajów Azji Południowo-Wschodniej (ARF).

23.4. Realizacja polityki bezpieczeństwa

23.4.1. Wymiar globalny polityki bezpieczeństwa

Chiny bardzo mocno akcentują konieczność poszanowania swojej suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, szczególnie od początku lat dziewięćdziesiątych. Nastąpiły wówczas dwa wydarzenia, które nasiliły chińską retorykę w tym zakresie. Pierwszym (w 1989 r.) było krwawe stłumienie opozycji na placu Tiananmen, po czym nastąpiło potępienie ChRL i jej izolacja na arenie międzynarodowej. Drugim był dokument *An Agenda for Peace*, ogłoszony w 1992 r. przez ONZ, w którym to planie apelowano o redefinicję pojęcia suwerenności w sposób umożliwiający w przyszłości podejmowanie przez Narody Zjednoczone działań z zakresu dyplomacji prewencyjnej oraz utrzymywania i budowania pokoju. Władze chińskie zaprotestowały, uznając, że mogłoby to prowadzić do ingerencji organizacji międzynarodowych w sprawy wewnętrzne państw.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Chiny bardzo często w praktyce nie angażowały się w wielostronne negocjacje. Raczej starały się wywierać wpływ na określone kwestie poprzez dwuznaczne zachowanie, choć pozostawały jednocześnie daleko idącą współpracę w warstwie deklaratywnej.

Chiny są członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale ich uczestnictwo w sesjach nie jest nadzwyczaj aktywne. Również jako stały członek Rady Bezpieczeństwa Chińska Republika Ludowa ani nie moderuje prac Rady, ani też im nie przeszkadza.

ChRL nie współpracuje więc tak ściśle w organizacjach regionalnych i na forum międzynarodowym, jak można by sądzić po ich własnych oświadczeniach i deklaracjach. Zachowanie tego państwa nosi wyraźne znamiona unilateralizmu, tzn. kierowania się wyłącznie własnym interesem narodowym. W niektórych wy-

padkach połączone jest to z negocjacjami (i układami) dwustronnymi, ale zdarzają się też przypadki stosowania polityki faktów dokonanych. Dotyczy to zwłaszcza sporów terytorialnych, których Chiny mają sporo, szczególnie o wyspy i wysepki, których położenie (na szlakach komunikacyjnych) czyni je strategicznie ważnymi. Wyspy Paracelskie i Senkaku są wprawdzie również obiektem zainteresowań Brunei, Malezji, Filipin, Tajwanu i Wietnamu, ale chińska retoryka jest najbardziej agresywna. Również Wyspy Diaoyu są przedmiotem sporów między ChRL, Tajwanem i Japonią ze względu na złoża ropy naftowej. Należy tu przypomnieć o zajęciu przez Chiny w 1995 r. rafy Mischief, która w zasadzie leży w pasie przybrzeżnym Filipin, a co przez ASEAN uznane zostało za bezprawną okupację.

Takich faktów przytoczyć można więcej, a świadczą one jednoznacznie o rozdźwięku między deklaracjami o nieagresji i nieokupowaniu ani skrawka obcego terytorium a rzeczywistym zachowaniem ChRL.

Zasadniczymi powodami są zapewne zarówno ekspansywna definicja chińskiego terytorium, jak i chęć zademonstrowania pozycji mocarstwowej w regionie Azji Wschodniej.

23.4.2. Wymiar regionalny polityki bezpieczeństwa

Zachowanie Chin w regionie kształtuje się pod wpływem stosunków z Waszyngtonem i postrzegania związków USA z Koreą Południową, Japonią i Australią. Dużą rolę odgrywa zwłaszcza odradzająca się i coraz ściślejsza współpraca wojskowa Stanów Zjednoczonych z Japonią.

Po unormowaniu w 1989 r. stosunków między Pekinem i Moskwą, Chiny w dalszym ciągu utrzymują tzw. partnerstwo strategiczne z Federacją Rosyjską. Przejawia się ono we współpracy w zakresie kwestii granicznych (w tym redukcja wojsk w regionach przygranicznych), handlu i inwestycji oraz sprzedaży uzbrojenia (głównie samoloty, urządzenia do systemów obrony przeciwlotniczej, okręty wojenne oraz sprzęt dla wojsk lądowych). Zwłaszcza współpraca wojskowa z FR jest dla ChRL niezwykle istotna, bowiem z jednej strony pozwala dotrzymać kroku stale dozbrajającemu się Tajwanowi, a z drugiej – zapobiec jego współpracy militarnej z Rosją.

Dla interesów bezpieczeństwa Chin w Azji Południowej nie są obojętne stosunki z posiadaczami broni jądrowej – Indiami i Pakistanem oraz pomiędzy nimi. Wolą Pekinu jest utrzymanie pokoju i stabilności na subkontynencie indyjskim, jednak sympatie ChRL lokowane są po stronie Pakistanu, co ma na celu równoważenie potęgi militarnej Indii.

W Azji Środkowej Pekin zaniepokojony jest szerzeniem się fundamentalizmu islamskiego, a zwłaszcza możliwością przeniknięcia prądów fundamentalistycznych do mniejszości ujgurskiej.

W warstwie deklaratywnej ChRL promuje równość i przyjazną współpracę oraz rozwijanie korzystnych i stabilnych stosunków ze wszystkimi krajami i siłami

w regionie. Chiny aktywnie uczestniczą we współpracy gospodarczej w swym sąsiedztwie i promują regionalizm typu otwartego. Władze podejmują wysiłki zmierzające do udoskonalania źródeł energii, rozwijania handlu i utrzymywania bliskich stosunków politycznych.

23.4.3. Środki budowy zaufania

Rząd chiński zawsze deklarował przywiązanie do środków budowy zaufania z krajami sąsiednimi i pracował nad ich przyjęciem. Przywódcy państwa energicznie opowiadali się za przyjęciem układów i umów poprzez rozmowy między stronami na równych prawach, zgodnie z zasadami nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów i niewymierzania tych umów w kraje trzecie, w celu zagrożenia bądź zaszkodzenia ich bezpieczeństwu i stabilności. Chiny deklarują chęć zachowania równego bezpieczeństwa dla wszystkich zainteresowanych stron oraz pokoju i stabilności w regionie.

W ujęciu globalnym Chińska Republika Ludowa od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku uczestniczyła w wielu międzynarodowych systemach kontroli zbrojeń lub przynajmniej zgłosiła chęć dołączenia do nich w przyszłości. Po przystąpieniu w 1984 r. do Międzynarodowej Organizacji Energii Atomowej (IAEO), przystąpiła do *Układu o zakazie rozprzestrzeniania broni jądrowej* (NPT) w 1992 r. oraz zgłosiła gotowość do respektowania przepisów reżimu kontrolującego technologie przenoszenia (MTCR). W 1996 r. (tuż po przeprowadzeniu kilku testów) ChRL podpisała *Układ o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową* (CTBT), a rok później wydała przepisy administracyjne dotyczące eksportu materiałów rozszczepialnych i technologii jądrowej. Również w 1997 r. Chiny przystąpiły do Komisji Zanggera, opracowującej zasady i metody postępowania w przypadku tego rodzaju eksportu. Niemal od samego początku Pekin jest też sygnatariuszem układu o utworzeniu na Południowym Pacyfiku strefy wolnej od broni jądrowej, zaś w maju 2000 r., podczas konferencji przeglądowej NPT, Chiny wraz z USA, Rosją, Wielką Brytanią i Francją oświadczyły, że podejmą wysiłki na rzecz całkowitego wyeliminowania broni jądrowej ze światowych arsenałów. Dodatkowo Chiny oświadczyły, że nie użyją tej broni jako pierwsze.

Chiny podpisały też konwencję dotyczącą zakazu użycia i produkcji broni chemicznej (CWC). Zredukowały jednostronnie swe siły zbrojne o milion żołnierzy w latach osiemdziesiątych oraz o pół miliona w końcu lat dziewięćdziesiątych.

Chiny uporządkowały kwestie graniczne z większością swych sąsiadów w trakcie równorzędnych konsultacji i w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Dobrym przykładem jest unormowanie tych spraw z krajami powstałymi po rozpadzie Związku Radzieckiego. W kwietniu 1996 r. szefowie państw Chin, Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu po raz pierwszy spotkali się w Szanghaju i podpisali *Układ o budowie zaufania na polu wojskowym na obszarach przygranicznych*. W kwietniu 1997 r. przywódcy tych państw spotkali się ponownie

w Moskwie i podpisali porozumienie o wzajemnej redukcji sił zbrojnych w strefach przygranicznych. Porozumienie to stanowiło, że każdy z krajów zredukuje swe siły zbrojne rozmieszczone w strefach granicznych do minimalnego poziomu, korespondującego z dobrosąsiedzkimi stosunkami, jakimi cieszą się te kraje, zgodnie z zasadami równego bezpieczeństwa.

Wyżej wymienione państwa, zwane też „Piątką Szanghajską" zdecydowały się pogłębić współpracę w zakresie polityki, dyplomacji, handlu i gospodarki, wojskowości, techniki wojskowej i w innych sferach, w celu konsolidacji bezpieczeństwa i stabilności w regionie oraz w celu efektywnego wdrożenia porozumień podpisanych w zakresie budowy zaufania w sferze wojskowej i wzajemnej redukcji sił w strefach przygranicznych.

23.4.4. Siły zbrojne

Siły zbrojne ChRL składają się z Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (komponenty aktywny i rezerwa), Uzbrojonych Sił Policyjnych i milicji.

ChALW składa się z następujących elementów: siły lądowe, marynarka wojenna (łącznie z piechotą morską i lotnictwem), siły powietrzne, II Korpus Artylerii, który stanowi strategiczne siły rakietowe. Całość podzielona jest na siedem dowództw regionalnych. Zarówno Uzbrojone Siły Policyjne, jak i milicja mogą być użyte w strukturach sił zbrojnych, zwłaszcza gdy zachodzi potrzeba przywrócenia porządku publicznego.

Główne jednostki organizacyjne dowodzenia siłami zbrojnymi (Departamenty: Sztabu Generalnego, Polityczny, Logistyki Uzbrojenia) podlegają kierowniczemu przywództwu Centralnej Komisji Wojskowej.

Stan liczebny ChALW wynosi obecnie około 2,5 mln osób. Warto przy tym pamiętać, że jest to wynik znacznej realizacji procesów redukcji. Największa miała miejsce w latach osiemdziesiątych – o około 1 mln, a w końcu XX wieku zredukowano armię jeszcze o 0,5 mln osób.

Bezpieczeństwo wewnętrzne jest jednym z najistotniejszych komponentów chińskiego, szerokiego pojmowania bezpieczeństwa.

Świadczy o tym między innymi fakt, że nigdy nie zostało podporządkowane żadnej agencji, zawsze pozostając w gestii chińskiego przywództwa wojskowego i pod bezpośrednią kontrolą policji i sił paramilitarnych, a także fakt, że wśród najważniejszych zagrożeń zawsze pojawia się (uznana za wewnętrzną) kwestia Tajwanu i inne wyzwania o charakterze wewnętrznym.

Najwyższym organem sprawującym kontrolę nad bezpieczeństwem wewnętrznym jest Centralna Komisja Wojskowa.

Bezpieczeństwo wewnętrzne, jako jeden z podstawowych elementów bezpieczeństwa państwa, znalazło odzwierciedlenie w *Białej księdze obrony narodowej Chin*, wydanej przez Radę Państwa w październiku 2000 r.

Początkowo (przez kilka pierwszych dekad istnienia ChRL) struktury bezpieczeństwa wewnętrznego postrzegano jako strażnika rewolucji, mającego zapewnić przede wszystkim ochronę komunistycznym przywódcom. Obecnie ich podstawowym zadaniem jest walka z przestępczością, korupcją wśród urzędników, ponieważ właściwie brak w tym kraju wewnętrznych sił dążących do obalenia systemu. Bezpieczeństwo wewnętrzne to również w coraz większym stopniu ochrona ludności, terytorium i jego zasobów oraz miast i centrów przemysłowych.

Jako samodzielna strategia, bezpieczeństwo wewnętrzne dopiero się kształtuje. W ostatnim czasie opublikowano serię dokumentów traktujących o sprawach uznawanych w ChRL za wewnętrzne, jak na przykład kwestia praw człowieka w Tybecie, handel narkotykami, zagrożenie AIDS i pranie „brudnych" pieniędzy.

Chiny napotykają wiele wyzwań związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym, często mających powiązania z ośrodkami i czynnikami zewnętrznymi. Część problemów pojawia się w związku z bardzo szybkim rozwojem gospodarczym Chin.

Niestety, jak dotąd nie dopracowano się spójnej strategii ani systemu ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego. Biorąc pod uwagę nie w pełni demokratyczne rządy, musi to nasuwać wątpliwości zarówno co do przestrzegania uznanych norm międzynarodowych, jak i co do skuteczności działań.

23.5. Wnioski

Analitycy chińscy postrzegają regionalne środowisko bezpieczeństwa jako bardziej obiecujące niż kiedykolwiek od zakończenia drugiej wojny światowej. Z wyjątkiem Korei Północnej, pozostałe państwa nie stanowią zagrożenia dla stabilności regionu. Co więcej, interesy państw w regionie wydają się zaspokojone i w dużej części wzajemnie zbieżne. Skoncentrowani na rozwoju gospodarczym aktorzy regionalni pragną utrzymania politycznej stabilności, niezbędnej dla kontynuowania wzrostu ekonomicznego.

Wydaje się, że tylko kwestia Tajwanu może doprowadzić do wybuchu większego konfliktu zbrojnego.

Niemniej tak piętnowana przez ChRL polityka z pozycji siły jest ciągle cechą charakterystyczną polityki bezpieczeństwa Państwa Środka. Podstawowym czynnikiem decydującym o rzeczywistym kształcie polityki bezpieczeństwa Chin jest realizacja interesów państwa, w czym niemałą rolę odgrywa nacjonalizm. Mniejsze znaczenie ma współpraca międzynarodowa, a prawie żadne tzw. bezpieczeństwo zbiorowe, w którym ChRL po prostu nie uczestniczy.

Chiny forsują natomiast nową strukturę bezpieczeństwa opartą na trzech nakładających się na siebie komponentach:

1) **bezpieczeństwa powszechnego**. Struktura powinna zapewniać bezpieczeństwo wszystkim krajom czy grupom krajów w regionie. W tym świetle tracą uży-

teczność sojusze wojskowe. Obecna struktura oparta jest na sojuszach, co prowadzi do braku zaufania, niestabilności i może powodować wyścig zbrojeń;

2) **bezpieczeństwa kooperatywnego**. Negocjacje i kompromisy są kluczowymi elementami bezpieczeństwa regionalnego. Niezbędne jest poszanowanie różnorodności regionu, aby uniknąć promowania jakiegokolwiek kanonu wartości i aby budować porozumienia, zgodę poprzez osiąganie kompromisów krok po kroku, uznając równość wszystkich sił w regionie. Jakkolwiek potęgi (Chiny, Japonia, USA i ewentualnie Rosja) mają szczególną odpowiedzialność, to żadne państwo nie powinno aspirować do roli regionalnego policjanta;

3) **bezpieczeństwa kompleksowego**. Bezpieczeństwo zawiera komponenty zarówno militarne, jak i ekonomiczne, co jest niezbędne dla uniknięcia tworzenia się zależności.

Powyższe doskonale odzwierciedla dążenie Chin do zastąpienia dominacji USA na arenie międzynarodowej modelem wielobiegunowym, w którym wszyscy uczestnicy mieliby jednakową lub chociaż porównywalną siłę. Polityka ta zrodziła się po zimnej wojnie.

Upadek ZSRR, wojna w Zatoce Perskiej oraz izolacja kraju, jaka miała miejsce po wydarzeniach z 4 czerwca 1989 r., skłoniły Chiny do kreowania przyjaznego reformom i rozwojowi gospodarczemu środowiska międzynarodowego. Stąd rozwiązywanie kwestii spornych z sąsiadami i wygaszanie ognisk napięć. Ciągle jednak deklaracje znacznie wyprzedzają fakty, a w wielu wypadkach wręcz rozmijają się z nimi.

Wskazówki bibliograficzne

Bracken P., *Pożar na Wschodzie*, Warszawa 2000.

China's National Defence in 2000, State Council of the People's Republic of China, October 2000, Beijing.

Chiny – przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000, red. K. Tomala, Warszawa 2001.

Nowe role mocarstw, red. B. Mrozek, S. Bieleń, Warszawa 1996.

Strategiczne siły jądrowe wybranych państw, red. G. Nowacki, Warszawa 2002.

Swaine M.D., Tellis A.J., *Interpreting China's Grand Strategy: Past, Present and Future*, RAND 2000.

White Paper – China's National Defense, 27 July 1998.

24. Polityka bezpieczeństwa Japonii

24.1. Elementy geostrategii

Japonia stanowi wyjątkowy typ państwa obejmującego kilkadziesiąt wysp oraz kilkaset wysepek tworzących archipelag rozciągający się na 5 tysięcy kilometrów. Siły rozlokowane na wyspach mają możliwość utrzymywania kontroli nad wschodnim wybrzeżem kontynentu azjatyckiego, a jednocześnie blokować dostęp do Pacyfiku. W dziejach najnowszych takie położenie zapewniało Japonii niezwykle ważną pozycję. Na północy łuk wysp sąsiaduje ze wschodnim wybrzeżem Federacji Rosyjskiej (Sachalin). W okresie zimnowojennym, w doktrynie ZSRR, Japonię traktowano jako głównego przeciwnika w tym regionie. Z wysp japońskich można kontrolować dostęp do Półwyspu Koreańskiego, jednego z najbardziej zapalnych ognisk pomiędzy Wschodem i Zachodem. Na południowym odcinku archipelag przybliża się do wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Tutaj najbardziej newralgicznym punktem jest wyspa Tajwan, będąca także punktem sporów i potencjalnych konfliktów. Ten mało stabilny układ sił w tym regionie charakteryzuje się ostrą konkurencją polityczno-gospodarczą i cichym wyścigiem, także zbrojeń.

Wyspiarskie położenie oprócz walorów strategicznych ma także negatywne konsekwencje dla egzystencji Japonii, rzutuje także na jej politykę bezpieczeństwa. W ukształtowaniu krajobrazu Japonii dominującą rolę odgrywają obszary górskie, zajmujące niemal dwie trzecie powierzchni kraju. Największe obszary nizinne położone są wzdłuż wybrzeży. Ogółem na wyspach japońskich znajduje się 196 wulkanów, z których 30 jest aktywnych. Rocznie notuje się tutaj około 7,5 tys. wstrząsów. Rzeki, ze względu na znaczny spadek, liczne progi i wodospady, jedynie w nieznacznym stopniu nadają się do wykorzystania jako szlaki wodne. Wszystko to powoduje, że wyspy są ubogie w zasoby surowców strategicznych i państwo jest niemal całkowicie uzależnione od importu, szczególnie w zakresie ropy naftowej. Ponad 70 procent tego surowca pochodzi z regionu Zatoki Perskiej. Najogólniej rzecz ujmując, położenie Japonii skazuje ją na „presję zagraniczną", której odpowiada wyrażenie *gaiatsu.*

24.2. Uwarunkowania polityki bezpieczeństwa

Po drugiej wojnie światowej okupacyjne władze amerykańskie wprowadziły w Japonii demokratyczny system sprawowania władzy. Cesarzem pozostał zasiadający na tronie od 1926 r. Hirohito, był on jednak zmuszony zrzec się boskich przymiotów swego panowania. Amerykanie narzucili pokonanej Japonii demokra-

tyczną i pokojową konstytucję, obowiązującą od 1947 r. Znalazł się w niej zapis, że naród japoński zrzeka się prawa do prowadzenia wojny i groźby użycia siły jako środka regulowania sporów międzynarodowych. Dla osiągnięcia powyższego celu Japonia zobowiązywała się, że nigdy „nie będzie utrzymywać lądowych, morskich, powietrznych sił zbrojnych, jak również innego potencjału wojskowego" (artykuł 9). W ten sposób starano się zlikwidować militaryzm japoński, a tym samym związać Japonię ze Stanami Zjednoczonymi.

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie uświadomiły Waszyngtonowi, że może przedwcześnie pragnął osłabić militarnie Japonię, swojego nowego sojusznika w regionie, którego „ograniczały" zapisy pokojowej konstytucji. Polityka ZSRR i komunistycznych Chin (od 1949 r.) doprowadziła do krytycznego starcia między Zachodem i Wschodem – wojny w Korei (1950) i utwierdziła Amerykanów w przekonaniu o konieczności współpracy z Tokio. W 1951 r. USA i Japonia podpisały wspólny układ o bezpieczeństwie (zastąpiony w styczniu 1960 r. układem o wzajemnej pomocy i bezpieczeństwie), w którym zobowiązywały się do współdziałania. W sferze bezpieczeństwa Japonia przekazywała większość proregatyw decyzyjnych oraz odpowiedzialność za obronę kraju Stanom Zjednoczonym, które miały chronić Kraj Kwitnącej Wiśni, roztaczając nad nim swój parasol atomowy. Dzięki wydatnej pomocy amerykańskiej odbudowano niemal kompletnie zrujnowaną gospodarkę japońską, która szybko zaczęła prezentować wysoki poziom zaawansowania technologicznego. Jednocześnie Amerykanie, świadomi zagrożeń zimnej wojny, zaczęli wywierać nacisk na rząd japoński, aby powołał własne jednostki, które miałyby ściśle współpracować z dowództwem amerykańskim. Ze względu na „sztywne" postanowienia japońskiej ustawy zasadniczej, zaczęto ją odpowiednio interpretować. Uznano zatem, że każde państwo, tak jak i Japonia, ma suwerenne prawo do samoobrony. W 1950 r., na zlecenie Amerykanów rząd kraju utworzył liczący 75 tys. korpus rezerwy policji, który w dwa lata później został przekształcony w siły bezpieczeństwa. W 1954 r., na bazie sił bezpieczeństwa powstały Siły Samoobrony Japonii (ang. *Self Defence Force* – SDF).

Przez czterdzieści lat Japończycy dosłownie rozumieli nazwę „samoobrony" dla swoich sił zbrojnych, nakładając na nie szczególne ograniczenia i zasady aktywności. Po pierwsze, miały one działać tylko w granicach państwa. Nie mogły być użyte poza terytorium kraju ani na morzu, ani w przestrzeni kosmicznej. Zabroniono im posiadania broni ofensywnej oraz dysponowania arsenałem nuklearnym. Japonia miała zakaz przystępowania do sojuszy o zbiorowej obronie, które zobowiązywałyby ją do pomocy innemu państwu w wypadku agresji. Po drugie, w pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania SDF poziom wydatków wojskowych nie mógł przekroczyć 1 procenta PKB. Tak ścisłe określenie charakteru oraz zasięgu działania sił samoobrony miało uspokoić obawy społeczeństwa oraz państw sąsiednich przed remilitaryzacją Japonii. Po trzecie, zaciąg do sił samoobrony opierał się (do dzisiaj) na zasadzie ochotniczego poboru. Ważnym elementem ich obronnego charakteru pozostaje cywilna kontrola nad SDF, którą sprawuje szef Urzędu ds. Obrony. Nadzór polityczny sprawuje Komitet ds. Bezpieczeństwa

pod przewodnictwem premiera. Bez wyraźnych dyrektyw i zgody premiera siły samoobrony nie są w stanie mobilnie działać. Liczebność sił samoobrony od lat pozostaje na niezmienionym poziomie i wynosi ponad 240 tys. ludzi.

W okresie powojennym charakterystyczne były tendencje pacyfistyczne. Dominowała doktryna premiera Yoshide, która oznaczała skoncentrowanie się na sprawach ekonomicznych, wyrzekając się, na rzecz partnera, prawa do decydowania o bezpieczeństwie kraju. W warunkach rywalizacji blokowej zmiana konstytucji japońskiej była nie do pomyślenia, a zagrożenie zewnętrzne ze strony państw komunistycznych konsolidowało układ z Ameryką. Kierownictwo sił samoobrony ściśle współpracowało z dowództwem amerykańskim. Sami Japończycy, pamiętający porażkę oraz zniszczenia w czasie drugiej wojny światowej, byli przeciwni modyfikacji pokojowej konstytucji, która zbliżała ich ze standardami zachodnimi i stabilizowała sytuację w kraju. Strategia bezpieczeństwa regionu, w tym Japonii, należała do kompetencji Stanów Zjednoczonych. Japonia dynamicznie rozwijała się, szybko stając się potęgą przemysłową i handlową w skali świata. Ewenementem powojennej japońskiej polityki jest fakt, że państwo będące drugą po Stanach Zjednoczonych potęgą gospodarczą faktycznie nie prowadziło własnej polityki zagranicznej. Przełomem w tej kwestii może się okazać sprawa Wysp Kurylskich, których zwrotu Japonia żąda bardzo stanowczo, uzależniając od tej kwestii swą pomoc gospodarczą dla Rosji.

Japonia znajdująca się pod protektoratem Stanów Zjednoczonych włączyła się w proces globalizacji i w znacznej mierze wpływa na jej kierunki, traktując to jako zasadniczy element polityki bezpieczeństwa. Wypracowana w latach osiemdziesiątych doktryna, związana z nazwiskiem premiera Nagasone, zapowiadała otwarcie na świat, umiędzynarodowienie (*kokusaike*), pozostawiając w niej elementy tradycyjnych wartości kulturowych podkreślających odrębność Japończyków. Po zakończeniu zimnej wojny i zlikwidowaniu bezpośredniego zagrożenia ze strony państw komunistycznych pojawiło się pytanie o potrzebę dotychczasowej, tak silnej, współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z USA. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy do władzy doszło pokolenie niepamiętające czasu wojny zaczęto modyfikować strategię bezpieczeństwa kraju. Proces przyjmowania na siebie większej odpowiedzialności za sprawy międzynarodowe związany był z konkretnymi posunięciami w kwestii sił samoobrony. *Self Defence Forces* jako jeden z najważniejszych podmiotów tej rozgrywki coraz częściej zaczął pojawiać się jako przejaw niezależności, wychodzenia w świat z japońskim potencjałem wojskowym. Hasło Ozawy Ichiro głoszącego ideę „aktywnego pacyfizmu" zaczęło odnosić sukcesy, szczególnie w kontekście składanych postulatów o stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Polityka bezpieczeństwa Japonii jest pochodną wielu czynników, z których najważniejsza jest pozycja ekonomiczna kraju. Priorytety i kierunki polityki zagranicznej charakteryzują się dużą stabilnością, przy niewielkich korektach, będących pochodną zmian sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej oraz aspiracji odgrywania większej roli w świecie. Organizacja, szkolenie, planowanie i działania sił sa-

moobrony prowadzone są przy ścisłej współpracy z armią amerykańską. Powołano w tym celu odpowiednie organy decyzyjne oraz konsultacyjne. Japonia rozbudowała przemysł zbrojeniowy zaspokajający jej potrzeby w 90 procentach. Prowadzi własne badania naukowe w tej dziedzinie, na które Urząd ds. Obrony poświęca ponad 3 procent swego budżetu.

W polityce bezpieczeństwa istotnym elementem pozostaje stosunek do broni atomowej. W latach sześćdziesiątych rząd sformułował koncepcję trzech NIE, czyli: nie produkować, nie posiadać oraz nie transportować tej broni przez swoje terytorium. Ostatecznie Japonia ratyfikowała układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej w 1976 r. oraz wielokrotnie wyrażała swój sprzeciw wobec doświadczeń z bronią termojądrową. Kwestia użycia „specyficznego uzbrojenia" przez siły samoobrony nie znajduje podobnego zaprzeczenia; politycy pozostawiają sobie możliwość jej zastosowania w przyszłości, gdyby sytuacja tego wymagała.

Polityka bezpieczeństwa opiera się na sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, zagwarantowanym układem o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie ze stycznia 1960 r. Układ obowiązuje do dziś, a wszelkie projekty jego modyfikacji czy aktualizacji z różnych względów nie odnosiły pożądanych rezultatów. Sojusz obejmuje szeroki zakres współpracy wojskowej, w tym stacjonowanie wojsk amerykańskich na terytorium Japonii (w 1998 r. – 47 tys.); odnosi się także do kwestii relacji politycznych, gospodarczych, naukowo-technicznych czy wręcz kulturalnych. Współpraca jest bardzo dobrze zorganizowana oraz zinstytucjonalizowana. Odbywają się coroczne spotkania na szczycie; spotkania szefów dyplomacji, resortów wojskowych i handlu; komitetów oraz komisji; periodyczne spotkania gubernatorów, parlamentarzystów, a także rożnego typu nieformalne spotkania.

24.3. Polityka bezpieczeństwa Japonii w debacie konstytucyjnej

Japonia, pretendując do roli ważnego uczestnika stosunków międzynarodowych, musiała podjąć się zadań wykraczających poza granice kraju oraz poza sferę dominacji gospodarczej w świecie. Politycy, publicyści zaczęli uświadamiać własnemu społeczeństwu wagę samodzielnych decyzji w sferze polityki bezpieczeństwa. Byli świadomi, że Japończycy powinni uczestniczyć w podstawowej dziedzinie aktywności ONZ, jaką są operacje pokojowe. W tym celu należało jednak podjąć decyzję o zmianie konstytucji, która ogranicza działalność SDF do japońskiego archipelagu. Wąska interpretacja ustawy zasadniczej, jej artykułu 9, nie pozwala na istnienie japońskiego wojska. Japończycy bowiem wyrzekli się prawa do jego posiadania „po wsze czasy". Sytuacja międzynarodowa zmusiła ich do rozszerzenia rozumienia zasad prawa do samoobrony, czasem wręcz omijania zapisów prawa wewnętrznego. Dzięki takiej interpretacji, czy wręcz jej nadinterpretacji, mogły powstać japońskie siły zbrojne. Jednak wielu prawników, publicystów

oraz polityków podważa legalność SDF, żądając bądź ich likwidacji, bądź usankcjonowania w prawie wewnętrznym. Kontrowersje na temat zgodności SDF z ustawą zasadniczą próbował rozwiązać w 1959 r. Sąd Rozjemczy (*Supreme Court*), który odrzucił sugestię o ich nielegalności. Stwierdził, że siły samoobrony spełniają jedynie funkcje obronne, a w sytuacji zagrożenia zewnętrznego są one dla kraju niezbędne. Decyzja sądu nie zahamowała dyskusji, które z różnym natężeniem toczą się nadal. Postulaty zmian konstytucji przychodziły falami. Pierwsza, w 1955 r., za rządów Hakoyamy Yukio, następnie w 1982 r., kiedy kierownictwo gabinetu przeszło w ręce Yasuhiro Nakasone, a Japonia stawała się potęgą gospodarczą świata i chciała wykorzystać swoją pozycję ekonomiczną w relacjach z innymi państwami. Kolejna „fala" rozpoczęła się wraz z wydarzeniami w Zatoce Perskiej w latach 1990–1991, gdy Japonia znalazła się pod kolejną presją zagraniczną, związaną z nieobecnością japońskich żołnierzy w czasie tej międzynarodowej akcji. Wtedy to zarówno Niemcy, jak i Japonia były krytykowane za „uprawianie dyplomacji z książeczką czekową" i unikanie udziału w działaniach zbrojnych. Nowa dyskusja legislacyjna jest związana z wydarzeniami 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych (atakami terrorystycznymi na WTC i Pentagon) oraz akcją odwetową w Afganistanie. Żadna z powyższych debat nie doprowadziła do rewizji ustawy zasadniczej, która pozostała w stanie niemal nienaruszonym od kilkudziesięciu lat. Dokonywane posunięcia opierają się na szerokiej interpretacji potrzebnej obrony kraju. W 1993 r. rząd wysunął projekt wysłania w kosmos japońskiego satelity, co mogłoby oznaczać złamanie tabu kosmicznego dla tego państwa. Argumentacja projektodawcy znajdowała w jego słowach uzasadnienie „niezbędnej samoobrony kraju".

24.4. Nowa rola sił samoobrony

Długoletnie rozważania na temat warunków mających umożliwić siłom samoobrony działanie poza granicami Japonii przyczyniły się do podjęcia konkretnych posunięć w tym kierunku. Na początku lat osiemdziesiątych Japończykom zezwolono na wyjście poza ustalony zasięg działania morskich oddziałów SDF, które w tym czasie przejęły od Amerykanów obowiązki patrolowania szlaków morskich w odległości 1000 mil (1600 km) od Tokio. W 1987 r. premierowi Nakasone udało się natomiast znieść limit jednoprocentowego progu wydatków wojskowych (PKB). Do tej pory nie przekroczono tej wartości, ale pozostawiono sobie taką możliwość w przyszłości. Amerykanie, którzy przychylnie patrzą na bardziej sprawiedliwy podział wydatków na militaria Japonii, z zadowoleniem przyjęli wiadomość, że w latach 1987–1995 suma wydawana przez Japończyków na wojsko wzrosła trzykrotnie. Względem USA Japonia złamała także regułę niedokonywania transferów technologii militarnej do innych krajów.

Pragnieniem japońskich polityków był udział japońskich sił samoobrony w operacjach pokojowych ONZ. Do tej pory Japończycy byli jednymi z najważ-

niejszych sponsorów tych operacji, a także najczęściej zasiadali w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, jako jej niestały członek. W 1992 r. premier Mijazawa, podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zgłosił Japonię jako kandydatkę na stałego członka RB ONZ. Aspiracje wejścia do politycznej elity świata argumentował w ten sposób, że Japonia osiągając doskonałe wyniki gospodarcze, niesprawiedliwie pozostaje poza sferą bezpieczeństwa, kształtowaną przez organ, którego skład nie odpowiada realiom nowej rzeczywistości międzynarodowej. Postulaty te związane były z fundamentalnym pytaniem o przyszłość Japonii jako potęgi światowej. Premier Mijazawa, jak większość polityków Japonii, był świadomy, że wydarzenia poprzedzające zgłoszony postulat o przystąpieniu do „wielkiej piątki" Narodów Zjednoczonych były przełomem w polityce bezpieczeństwa Japonii. Wydarzenia te przeszły do historii pod nazwą wojny w Zatoce Perskiej oraz międzynarodowej operacji „Pustynna Burza", w której ze względu na zapisy w konstytucji Japończycy nie brali udziału. Podczas pierwszego kryzysu bliskowschodniego krytykowano ich, że stać ich było jedynie na wysłanie kwoty 10 mln dolarów, zabrakło tam żołnierzy japońskich. Podobnie rzecz się miała z drugim kryzysem w Zatoce. Wyasygnowano kwotę 13 mln dolarów, jednak i wówczas znaleźli się przeciwnicy wysłania japońskich żołnierzy poza granice kraju. Japonii nie udało się dotrzymać zobowiązania kolektywnego przeciwdziałania konfliktom. Dopiero po zakończeniu działań zbrojnych i podpisaniu odpowiednich dokumentów rozjemczych na spokojne terytorium wkroczyły oddziały sił samoobrony, których zadaniem było rozminowywanie obszarów walk oraz pomoc humanitarna dla uchodźców. Pod silną presją zewnętrzną, aby rząd japoński przystosował warunki prawne i wojskowe na potrzeby nowej sytuacji międzynarodowej, premier Kii Mijazawa przeforsował odpowiednią ustawę w parlamencie.

Krok milowy w zaangażowaniu SDF poza granicami Japonii stanowiło przyjęcie, w czerwcu 1992 r., *Ustawy dotyczącej operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych*. Zezwoliła ona rządowi na wysłanie żołnierzy japońskich w różne regiony świata, w ramach międzynarodowych operacji pokojowych oraz podejmowania akcji antykryzysowych pod patronatem NZ. Nowa polityka bezpieczeństwa Japonii, choć popierana przez Amerykanów, wzbudziła niepokój w Chinach oraz w obu Koreach, gdyż zmienia mało stabilny układ sił w tym regionie. Warto zaznaczyć, że do tej pory Japonia nie przeprosiła za krzywdy wyrządzone przez żołnierzy japońskich na podbijanych terenach podczas drugiej wojny światowej, co nieprzychylnie jest odbierane przez społeczeństwa państw sąsiednich, które zasilają szeregi oponentów wzmocnienia militarnego Japonii. Również wewnątrz kraju pojawiły się głosy przeciwne takiemu posunięciu. Jedynie 36 procent społeczeństwa wsparło decyzję parlamentu dotyczącą udziału SDF w operacjach pokojowych NZ.

Na skutek silnych nastrojów antywojennych dla nowych zadań SDF przewidziano wiele ograniczeń. Siły samoobrony Japonii są jednymi z najlepiej wyposażonych technologicznie oraz logistycznie przygotowanych armii na świecie. Stanowią zatem cenny nabytek dla organizacji międzynarodowych jako ważny ele-

ment zapewniania pomocy o tzw. niewojskowym charakterze. W ustawie znalazły się następujące zastrzeżenia:

– oddziały japońskie nie mogą brać udziału w żadnych działaniach zbrojnych (np. operacjach wymuszania pokoju);

– uzbrojenie: jedyna broń, jaką Japończyk może mieć przy sobie, to broń mała, którą może użyć w samoobronie, jeżeli jego życiu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo.

W praktyce SDF nie mogą się znajdować w miejscu, gdzie może dojść do wybuchu działań zbrojnych. W różnych sprawach japońskie siły mają się konsultować z dowódcami amerykańskimi. Podczas operacji pokojowej siły samoobrony mają kierować się pięcioma zasadami, którymi są:

– pewność porozumienia – zanim SDF pojawią się na danym terytorium, musi być zawarte porozumienie pokojowe między stronami konfliktu;

– pewność zgody – strony konfliktu muszą się zgodzić na udział SDF w danej operacji pokojowej;

– neutralność – idący z pomocą żołnierze SDF muszą ściśle przestrzegać zasady neutralności w sporze i nie sprzyjać żadnej ze stron konfliktu;

– dopiero po spełnieniu powyższych warunków rząd japoński może wysłać oddziały SDF na teren po konflikcie;

– użycie broni jest ograniczone do minimum niezbędnego do samoobrony i ochrony personelu operacji.

Ustawa dotycząca operacji pokojowych Narodów Zjednoczonych określa również rodzaje aktywności dla sił samoobrony. Są to przede wszystkim: monitorowanie i obserwacja przestrzegania porozumienia pokojowego, patrolowanie stref buforowych i zapobieganie pojawieniu się utarczek zbrojnych; różnego typu inspekcje i identyfikacja pojazdów poruszających się w strefach obserwacji. Ponadto: rozbrajanie grup walczących, zbieranie broni i jej zabezpieczanie; asystowanie przy wymianie jeńców wojennych, obserwowanie wolnych wyborów, plebiscytów. Następnie: pomoc przy organizowaniu miejscowej policji i administracji, pomoc medyczna, pomoc przy poszukiwaniu osób zaginionych, dystrybucja żywności, ubrań, medycznego sprzętu; odbudowywanie dróg i budynków publicznego użytku.

Od momentu przyjęcia ustawy w 1992 r. Japonia brała udział w operacjach w: Angoli (UNAVEM II), Kambodży (UNTAC), Mozambiku (ONUMOZ) i Salwadorze (ONUSAL). Podczas operacji w Rwandzie Japonia podlegała Wysokiemu Komisarzowi ds. Uchodźców (UNHCR).

Mandat Narodów Zjednoczonych dla operacji w Angoli obejmował monitorowanie wyborów parlamentarnych i prezydenckich we wrześniu 1992 r. W Kambodży (1992–1993) sześciusetosobowy zespół inżynierów z SDF, 8 oficerów w roli obserwatorów i 41 cywilów monitorowało wolne wybory. Inżynierowie japońscy oraz oficerowie spędzili tam sześć miesięcy. W tym czasie budowali drogi i inne logistyczne zaplecze, nieśli pomoc medyczną. W Rwandzie ich zadania zostały zdefiniowane jako część międzynarodowej pomocy pod kierownictwem Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców. W Mozambiku w operacji pokojowej Japończycy

mieli zadanie kontrolować transport, monitorować wybory i obserwować, czy porozumienie pokojowe między stronami jest przestrzegane. Podobny mandat mieli w Salwadorze w 1994 r., a w tym samym czasie w Zairze część sił samoobrony organizowała pomoc dla uchodźców, łącznie z pomocą medyczną i organizowaniem zaplecza: dostarczaniem wody i jedzenia. W tej operacji brali udział żołnierze z powietrznych, lądowych i morskich SDF.

Znawcy przedmiotu określają rolę japońskich sił samoobrony w misjach pokojowych jako trzeciorzędną. Działania te obejmują bowiem zbyt wąski zasięg możliwości. Siły samoobrony pozostawały daleko od głównego frontu działania w implementacji wynegocjowanych porozumień pokojowych. Ich rola była zwykle limitowana i minimalizowana. Jednak dla polityki tokijskiej wyjście żołnierzy japońskich poza granice państwa stanowi wyłom w dotychczasowej strategii biernego odbierania zjawisk międzynarodowych.

Pełny udział Japończyków w operacjach pokojowych pozostaje kwestią otwartą. Operacje pokojowe są dla Japonii szansą na pełne uczestniczenie w obiegu międzynarodowym, na równi z innymi państwami. Japońskie społeczeństwo nie jest przekonane o konieczności takich posunięć, obawia się odejścia od polityki niezaangażowania i neutralności w sprawach międzynarodowych. Jest to problem świadomości społecznej i kultury politycznej odnoszącej się do zjawisk bezpieczeństwa kraju. Konstytucja nie jest jedyną barierą uniemożliwiającą wzmocnienie znaczenia SDF. Znacznie głębiej są zakorzenione bariery w społeczeństwie, które nie zawsze zgadza się ze zmianami proponowanymi przez japońskich polityków. Po akcji w Kambodży w 1992 r. Japończycy wyraźnie przekonali się do udziału SDF w operacjach pokojowych, 65 procent opowiedziało się na „tak", jednak z zastrzeżeniem, że będą wypełniać zadania humanitarne oraz o charakterze niewojskowym.

W badaniach opinii publicznej, przeprowadzonych w marcu 2001 r. przez „The Ashai Shimbun", 46 procent Japończyków potwierdziło, że chce zmiany konstytucji. Prawie połowa społeczeństwa wyraziła gotowość naruszenia fundamentów dotychczasowej formuły prawnej. Jednak nie dotyczy to zmian w polityce bezpieczeństwa, bowiem aż 74 procent wyraziło niezadowolenie z ewentualnego zrzeczenia się wymogów art. 9 (17 procent było za zniesieniem tego artykułu). Interpretacja badań opinii publicznej prowadzi do wniosku, że po pierwsze, Japończycy nadal chcą postrzegać SDF jako siły „samoobrony", a nie jako pełnowartościowe wojsko. Po drugie, nie chcą, aby te siły brały udział w militarnych akcjach poza terytorium ich kraju, popierając ideę ich „trzecioplanowej" roli. Liczba respondentów biorących udział w badaniu wynosiła 53 procent, co oznacza, że problem ten jest ważny i drażliwy.

24.5. Japonia w koalicji antyterrorystycznej

Zasadnicze zmiany w polityce bezpieczeństwa Japonii dokonały się w odpowiedzi na ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych. Japończycy odpowiedzieli prawie 90-procentowym poparciem dla narodu amerykańskiego, ale jednocześnie tylko co dziesiąty obywatel wsparł projekt wysłania japońskich oddziałów poza granice kraju do przeprowadzenia akcji wojskowej. Podczas konferencji prasowej, w dwa dni po atakach, premier Koizumi powiedział, że Japonia zastosuje niezbędne środki, które pomogą koalicji antyterrorystycznej działać z większym powodzeniem. Ponownie więc w kuluarach japońskiego parlamentu rozpoczęto debatę nad umożliwieniem siłom samoobrony wyjścia poza granice Japonii i pomocy Amerykanom. Do tego przyczyniła się tzw. antyterrorystyczna ustawa z 29 października 2001 r. Tetsuo Maeda, profesor do spraw bezpieczeństwa na tokijskim uniwersytecie, uważa, że „rząd japoński wykorzystał ludzkie współczucie i strach powodowany wydarzeniami z 11 września, aby przeforsować odpowiednie ustawy, łącznie z ustawą antyterrorystyczną". Dzięki niej rząd był w stanie wysłać 9 listopada 2001 r. trzy okręty jako wsparcie dla Stanów Zjednoczonych. Japoński parlament przyjął w błyskawicznym tempie pakiet ustaw antyterrorystycznych, które zezwalając na ograniczony udział armii w operacjach wojskowych poza granicami, zrywają z paradygmatami tokijskiej polityki, obowiązującymi od 1945 r. aż do wydarzeń z 11 września.

Zmiana wydawać się może mało rewolucyjna: trzy japońskie okręty wojenne, które wypłynęły w morze, aby przyłączyć się do sił międzynarodowych w basenie Oceanu Indyjskiego, nie mogą uczestniczyć w działaniach bojowych (poza wyjątkowymi sytuacjami). Zgodnie z nowymi ustawami wolno im tylko udzielać wsparcia logistycznego, transportowego i humanitarnego – dla Japończyków to zmiana kolosalna. Był to pierwszy wypadek od czasów drugiej wojny światowej, kiedy jednostki SDF wyszły poza granice kraju, nie pod egidą ONZ, ale w koalicji państw biorących udział w akcji zbrojnej. 700 żołnierzy japońskich ma zadania wspierające oraz logistyczne. Operacja rozpoczęła się oficjalnie 20 listopada 2001 r., po sześciomiesięcznych działaniach rząd japoński przedłużył jej misję, oceniając sytuację w Afganistanie jako niebezpieczną i niestabilną. Ponadto rząd japoński 7 grudnia 2001 r. przyjął ustawę, w której rozszerzył uprawnienia SDF w operacjach pokojowych Narodów Zjednoczonych. Zmiana polega na tym, że tym razem Japończycy mogą być rozmieszczeni na terytorium działań zbrojnych, pod warunkiem że zachowają neutralną postawę wobec stron biorących udział w sporze. Nowa ustawa zezwala na użycie broni w obronie osób znajdujących się „pod opieką" sił samoobrony. Mogą zatem ochraniać personel innych państw biorących udział w operacji pokojowej (jeżeli znajduje się on w obozie japońskim). Dotyczy to też osób trzecich: na przykład powstańców, którzy znajdują się pod opieką japońską. Mogą też użyć broni, kiedy ktoś chce im ją odebrać.

Polityka bezpieczeństwa Japonii obejmuje obronę własnego terytorium. Japonia, pozbawiona „głębi strategicznej", narażona jest na incydenty wokół jej archi-

pelagu. 22 grudnia 2001 r. na wodach terytorialnych Japonii pojawił się północnokoreański statek, który straż graniczna zmuszona była zatopić. Był to 20 przypadek od czasów drugiej wojny światowej, kiedy Japonia stanęła wobec niebezpiecznej sytuacji ze strony sąsiadów i ich pływających jednostek. Incydent graniczny przyczynił się do kolejnej dyskusji na temat potrzeby wzmocnienia japońskich sił zbrojnych. W atmosferze strachu przed terroryzmem i podobnymi prowokacjami rząd japoński dojrzał do decyzji o wzmocnieniu SDF oraz ich kooperacji ze strażą graniczną (do tej pory działały oddzielnie). Rząd planuje wprowadzić odpowiednie ustawy, które pozwolą na zwiększenie samodzielności decyzyjnej w kwestii patrolowania, a nawet strzelania do podejrzanych jednostek na wodach terytorialnych Japonii.

Obecnie jest wiele technicznych problemów działania SDF, chociażby w obrębie kraju. Gdyby doszło do ataku, wojsko musiałoby prosić właścicieli gruntów o zgodę na wykopanie okopów. Wzmacniając rolę SDF, należałoby to zrobić kosztem swobód obywateli, wśród których na razie nie dojrzała podobna idea, na co wskazują badania opinii publicznej. Poparcie dla działań rządu w kwestii nowej polityki bezpieczeństwa Japonii jednak powoli rośnie.

Ewolucja znaczenia sił samoobrony w sferze bezpieczeństwa kraju była i jest procesem uzależnionym od sytuacji międzynarodowej – presji zagranicznej. To właśnie wydarzenia na świecie popychały japońskich polityków na mównice, z których głosili hasła zmiany konstytucji oraz dostosowania jej zapisów dla potrzeb nowych warunków zewnętrznych. Debata na temat sił zbrojnych stawia podstawowe pytanie dla Kraju Kwitnącej Wiśni: jaką pozycję zajmie on wśród elity politycznej świata? Źródła rządowe potwierdzają tezę, że rozszerzenie roli sił samoobrony to również próba zwiększenia wpływu Japonii w sferze dyplomacji międzynarodowej. Spotkało się to jednak z krytyką różnych środowisk, a szczególnie sąsiadów: Chin oraz Korei Północnej.

Kwestie obrony kraju rodzą społeczną dyskusję. Do tej pory Japończycy nie są przekonani o konieczności posiadania „normalnej" armii, choć faktycznie SDF mogłyby taką stanowić. Zdefiniowanie koncepcji obrony kraju przed terrorystami czy Koreańczykami jest spowodowane zewnętrzną presją strachu, a w związku z tym konkretnymi posunięciami japońskich polityków, którzy stawiają swoich obywateli przed faktami dokonanymi. Podobnie jak w przeszłości znajdują odpowiednią interpretację konstytucji. Interpretacja dzisiejsza ma swoje odzwierciedlenie w faktach, bowiem SDF znalazły się już poza granicami Japonii. A jeżeli chodzi o konstytucję, to najwyraźniej jej granice prawne nie są aż tak sztywne.

To, co Japonia stara się dziś tworzyć faktami dokonanymi, wzmocnieniem znaczenia sił samoobrony, nie jest równoznaczne z budowniem potencjału wojskowego, który mógłby zagrozić sąsiadom, tj. Chinom czy Korei. Niechęć tych państw wobec Japonii ma w większości podłoże doświadczeń historycznych i świadomościowych sterotypów narodowych sięgających dalej niż okres drugiej wojny światowej. Fakt, że Japończycy nie starają się zmienić tego wzajemnego postrzegania, wpływa niekorzystnie na stosunki w regionie.

Wskazówki bibliograficzne

Arase D., *A militarized Japan?*, „The Journal of Strategic Studies" 1995, nr 3.

Bunin W., Sznydolw A., *Wojennyj potiencjal Japonii*, „Problemy Dalniego Wostoka" 2000, nr 5.

Góralski W., *Założenia i kierunki polityki zagranicznej Japonii*, „Azja i Pacyfik: społeczeństwo – polityka – gospodarka", t. I, nr 1, Toruń 1998.

Mulgan A.G., *International Peacekeeping and Japan's Role, Catalyst or Cautionary Tale*, „Asian Survey", December 1995, No 1.

Takashi I., *Japan's United Nations peacekeeping and other operations*, „International Journal", Spring 1995, No 2.

25. Polityka bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej

25.1. Priorytety polityki bezpieczeństwa RP

Bezpieczeństwo, rozumiane jako stan pewności, braku zagrożenia, poczucie, że podstawowe wartości państwa, takie jak istnienie, przetrwanie i rozwój są zagwarantowane, jest najważniejszym celem polityki każdego państwa i każdego rządu. Brak bezpieczeństwa, zarówno w jego aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym uniemożliwia normalny rozwój państwa, dlatego jego zapewnienie leży u podstaw polityki wszystkich państw świata. Prawidłowością historyczną jest to, że w okresach wielkich zmian, rewolucji, gwałtownych przekształceń w układzie stosunków międzynarodowych znaczenie czynnika bezpieczeństwa niepomiernie wzrasta. W nowych sytuacjach geostrategicznych, takich jak zakończenie wojny, zmiana ustroju społeczno-politycznego, przewartościowanie lub upadek danego systemu międzynarodowego, poszczególne narody i państwa dążą przede wszystkim do maksymalizacji własnego bezpieczeństwa i minimalizacji zagrożeń płynących z zewnętrz. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w naszym kraju na przełomie lat 80. i 90., kiedy nastąpił upadek systemu komunistycznego, którego częścią Polska pozostawała od zakończenia drugiej wojny światowej. W 1989 r. i później kwestia zapewnienia bezpieczeństwa w diametralnie zmieniającej się Europie stała się dla polskich elit politycznych sprawą najwyższej wagi, wyznacznikiem racji stanu. Kierunek rozwoju i droga wybrana wówczas przez Polskę okazały się właściwe i ponad 10 lat po dramatycznych wydarzeniach Jesieni Ludów możemy stwierdzić, że bezpieczeństwo naszego kraju jest zapewnione, przez co stworzono odpowiednie warunki międzynarodowe dla rozwoju Rzeczypospolitej w nowym tysiącleciu.

Położenie geopolityczne Polski na mapie Europy powodowało, że kwestia zapewnienia bezpieczeństwa, integralności terytorialnej oraz nienaruszalności granic państwowych zawsze była jedną z najważniejszych w polskiej polityce zagranicznej i wewnętrznej. Położenie między dwoma mocarstwami: Niemcami na zachodzie i Rosją na wschodzie, jak również brak naturalnych granic z tymi państwami powodowały, że przez całe stulecia państwo polskie musiało walczyć o przetrwanie, zużywając większość energii, którą w korzystniejszych warunkach geopolitycznych wykorzystać można by było na cele rozwojowe. Niewiele jest państw i narodów w Europie, których granice polityczne i etniczne zmieniałyby się tak drastycznie jak granice Polski chociażby w ostatnim stuleciu. U źródeł upadku II Rzeczypospolitej w 1939 r. leżały właśnie te czynniki: trudne sąsiedztwo, nierozwiązana kwestia granic, dziedzictwo historyczne epoki rozbiorowej, jak również liczne mniejszości narodowe w jej granicach. Prawda o prymacie uwarunkowań

zewnętrznych i polityki zagranicznej nad wewnętrzną (gospodarczą, militarną) siłą państwa w polskiej polityce bezpieczeństwa potwierdziła się z dużą mocą po 1989 r.

W lata dziewięćdziesiąte Polska weszła obciążona dziedzictwem długiego okresu PRL. Jednocześnie zmieniła się zupełnie międzynarodowa sytuacja w Europie i na świecie, które to czynniki wpływały w sposób decydujący na bezpieczeństwo międzynarodowe Rzeczypospolitej i stawiały nasz kraj w obliczu poważnego wyzwania – konieczności wyboru drogi dalszego rozwoju, znalezienia miejsca dla Polski w nowym środowisku międzynarodowym oraz zapewnienia bezpieczeństwa narodowi i państwu. Na bagaż, jaki III Rzeczpospolita otrzymała od swojej poprzedniczki – państwa, które w żadnym okresie swojego istnienia nie było w pełni suwerenne – składała się gospodarka planowa, centralnie zarządzana, system quasi-monopartyjny, zdominowany przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, wielomiliardowe zadłużenie PRL za granicą, zacofanie technologiczne, dekapitalizacja maszyn, fabryk i narzędzi oraz fakt, że w latach 1980–1989 z kraju wyemigrowało kilkaset tysięcy osób, głównie dobrze wykształconych i wysoko wykwalifikowanych. Dodać należy, że przedstawiciele poprzedniego systemu oddali władzę w momencie, gdy kryzys społeczno-ekonomiczny ogarnął niemal wszystkie dziedziny życia publicznego.

Zmiany zapoczątkowane w sierpniu 1980 r. w Polsce i konsekwencje Jesieni Ludów 1989 r. okazały się jednakże tak rewolucyjne, że Polska znalazła się w całkowicie odmiennej sytuacji geopolitycznej, która wymuszała nową politykę bezpieczeństwa. Najważniejsze dla tej polityki konsekwencje „wielkiego przełomu" to przede wszystkim:

– załamanie się zimnowojennego, dwubiegunowego porządku międzynarodowego,

– implozja bloku wschodniego oraz rozpad Związku Radzieckiego,

– powstanie wokół Polski nowych państw: Rosji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Słowacji, Czech,

– utrzymanie bloku zachodniego, uosabianego przez NATO i Unię Europejską,

– zjednoczenie Niemiec,

– odrodzenie Europy Środkowej, zarówno tej w szerszym rozumieniu – od Bałtyku do Adriatyku, jak i w węższym – kraje późniejszej Grupy Wyszehradzkiej.

W pierwszych latach po upadku komunizmu Polska, podobnie jak wszystkie kraje środkowoeuropejskie, znalazła się poza tzw. twardymi systemami bezpieczeństwa – między NATO i UZE oraz ZSRR, a później Rosją i WNP, co było sytuacją dla bezpieczeństwa państwa bardzo niekorzystną. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i RWPG jedyną, nie licząc oczywiście systemu zbiorowego bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, instytucją bezpieczeństwa międzynarodowego, której członkiem była Polska, pozostawało KBWE ze swoimi „miękkimi" i przez to niepewnymi gwarancjami bezpieczeństwa. Mimo to dawnym państwom bloku wschodniego zależało na utrzymaniu i umocnieniu tej organizacji jako pewnego minimum gwarancji bezpieczeństwa.

Polskiemu „powrotowi do Europy", zapoczątkowanemu przez rząd Tadeusza Mazowieckiego w 1989 r., w polityce bezpieczeństwa przyświecały dwie główne wytyczne, zgodnie z którymi polska dyplomacja dążyła, aby:

– Europa Środkowa nie stała się strefą buforową między Rosją a Zachodem,

– ustanowić w Europie względnie jednolity obszar bezpieczeństwa.

Wśród wyzwań stojących wówczas przed władzami Polski wystąpiły między innymi: konieczność likwidacji więzów i zależności w ramach bloku wschodniego w dziedzinie bezpieczeństwa, rozwiązanie stosunków wojskowych ze Związkiem Radzieckim, doprowadzenie do uznania zachodnich granic Polski przez zjednoczone Niemcy oraz wzmocnienie powiązań między państwami Europy Środkowej, aby sprzyjać regionalnej stabilności, skuteczniejszemu artykułowaniu wspólnych interesów bezpieczeństwa oraz wyodrębnieniu regionu spośród państw byłego obozu socjalistycznego. Polska odrzucała ideę neutralności naszego kraju, czy też całej Europy Środkowej, uważając ją za groźną dla bezpieczeństwa narodowego i niemożliwą do zrealizowania w polskich warunkach.

W doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polskiej z 21 lutego 1990 r. stwierdzono, że podstawą bezpieczeństwa Polski są jej siły zbrojne, ważnym natomiast elementem tego bezpieczeństwa dwu- i wielostronne sojusze Rzeczypospolitej oraz jej przynależność do Układu Warszawskiego. Zaznaczono jednak, że rola tych sojuszy może ulec zmianie wraz z budowaniem ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Równie ważne dla bezpieczeństwa Polski na początku lat dziewięćdziesiątych było éxpose wygłoszone przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w imieniu rządu Tadeusza Mazowieckiego w kwietniu 1990 r. W wystąpieniu tym bezpieczeństwo zostało przedstawione jako priorytet polskiej polityki zagranicznej. Najważniejszą rolę przypisywano instytucji KBWE, ale wymieniono już wówczas Wspólnoty Europejskie, Radę Europy, NATO i UZE. Polskie elity okresu przełomu zdawały sobie doskonale sprawę z niepowtarzalnej szansy, jaką dała Polsce historia w tym okresie – realnej możliwości takiego rozwiązania kwestii bezpieczeństwa narodowego, które umożliwi pozbycie się przez Rzeczpospolitą roli bufora, państwa stale zagrożonego i narażonego na obcą ekspansję. Problemem był jednak wybór właściwego sposobu zagwarantowania bezpieczeństwa narodowego Polsce, sposobu zapewnienia jej rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Przedmiotem ożywionej debaty, która doprowadziła do wyboru kierunku euroatlantyckiego, było kilka opcji:

1. **Kontynuacja związków wojskowych czy też sojuszu ze Związkiem Radzieckim.** W koncepcji tej, rozumianej jako współpraca na całkowicie nowych, równoprawnych zasadach, widoczne były wpływy myśli endeckiej z początków XX wieku. Odrzucenie tego wariantu wiązało się ze zdecydowanym oporem Ministerstwa Spraw Zagranicznych kierowanego przez K. Skubiszewskiego oraz brakiem zainteresowania ze strony radzieckiej, dla której ważniejszym problemem było zapobieżenie dezintegracji ZSRR i ułożenie partnerskich stosunków z USA.

2. **Idea „zbrojnej neutralności" Polski** propagowana przez ministra obrony narodowej Piotra Kołodziejczyka, zgodnie z którą Rzeczpospolita miałaby być

buforem między Wschodem i Zachodem, między NATO i ZSRR/Rosją. Wybór tej opcji uniemożliwiało geostrategiczne położenie Polski oraz fakt, że musiałaby ona opracować strategię obrony na wszystkich kierunkach, na co nie pozwalał ograniczony potencjał naszego kraju.

3. **Budowa związków subregionalnych.** Idea ta była efektem niewiary w szybkie przyjęcie Polski do struktur zachodnich oraz sugestii płynących z samego Zachodu. Pojawiały się również koncepcje skopiowania przez kraje Europy Środkowej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz stworzenia systemu bezpieczeństwa rozciągającego się od Bałtyku do Morza Czarnego, którego trzonem miała być Grupa Wyszehradzka. Zasadniczym mankamentem tej koncepcji był fakt, że Europa Środkowa nie stanowi jednej geostrategicznej całości ani nie posiada odpowiednio dużego potencjału niezbędnego do stworzenia własnego systemu bezpieczeństwa. Elementem tej opcji było zgłaszanie przez Rosję, pragnącą zapobiec integracji regionu z NATO, propozycji „krzyżowych gwarancji" rosyjsko-natowskich dla państw tej części Europy.

4. **Oparcie bezpieczeństwa Polski na zasadach ogólnych systemów bezpieczeństwa zbiorowego.** Podstawą do formułowania tego wariantu były nadzieje na uzyskanie wiarygodności przez system Narodów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny. Alternatywnym rozwiązaniem mógł być ponadto system bezpieczeństwa stworzony w ramach KBWE. Rozwój wydarzeń w Europie i na świecie pokazał, że nadzieje te okazały się płonne, a takie gwarancje bezpieczeństwa nie byłyby wystarczające.

5. **Opcja euroatlantycka.** To właśnie ten wariant, początkowo uważany za mało realistyczny, okazał się najbardziej atrakcyjny i stał się podstawą polskiego bezpieczeństwa pod koniec XX wieku.

W wielkiej narodowej debacie na temat wyboru sposobu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego zwyciężyła ostatecznie opcja euroatlantycka i to właśnie stosunki z Sojuszem Północnoatlantyckim są dziś priorytetowe w polskiej polityce bezpieczeństwa. Dokonany wybór nie oznacza jednak wyłącznego zdania się na gwarancje natowskie w kwestii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej. Tak jak na początku lat dziewięćdziesiątych, ważne są również takie aspekty polityki bezpieczeństwa, jak:

– stosunki dwustronne z innymi państwami, przede wszystkim z sąsiadami i USA,

– bezpieczeństwo kooperacyjne, którego reprezentantem jest system OBWE,

– orientacja europejska, czyli współpraca z Unią Europejską i UZE w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności,

– regionalizm (organizacje środkowoeuropejskie).

Polityka bezpieczeństwa, realizowana przez różne organy państwowe, ma na celu ochronę interesów narodowych Rzeczypospolitej, przede wszystkim zaś tych, które składają się na treść polskiej racji stanu. Konstytucja RP w art. 5, mając na uwadze tożsamość narodową opierającą się na historycznych doświadczeniach

i współczesnych potrzebach, za podstawowe wartości, odzwierciedlające interesy narodowe, uznaje:

– niepodległość i nienaruszalność terytorium Polski,

– wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli,

– dziedzictwo narodowe,

– ochronę środowiska.

Ponieważ bezpieczeństwo obywateli, niepodległość kraju oraz nienaruszalność granic są egzystencjalnymi interesami narodowymi, ich zapewnienie ma charakter nakazu bezwzględnego, umożliwiającego użycie w ich obronie całego zasobu sił i środków posiadanych przez państwo. Celem strategicznym Polski w dziedzinie obronności jest zatem zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodów poprzez ich obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami. Oznacza to przede wszystkim:

– obronę terytorium kraju przed zewnętrzną agresją zbrojną, w tym również zapewnienie nienaruszalności polskich granic oraz morskiej i powietrznej przestrzeni RP,

– ochronę i obronę obywateli Rzeczypospolitej,

– udział w obronie terytoriów państw członkowskich NATO (podstawą do tego jest art. 5 traktatu waszyngtońskiego),

– wspieranie różnych akcji organizacji i instytucji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących,

– pozytywne wpływanie na kształt otoczenia Polski przez rozwój partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, głównie sąsiadami.

Chociaż Rzeczpospolita nie uznaje żadnego państwa za przeciwnika oraz, zgodnie z wytycznymi swojej polityki zagranicznej, nie prowadzi działań, które wymierzone mogłyby być przeciwko jakiemukolwiek państwu, w swojej polityce bezpieczeństwa uwzględnia obiektywnie istniejące wyzwania i zagrożenia polityczno-militarne współczesnego świata. Zagrożenia te nabrały szczególnego znaczenia z chwilą wejścia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego – stała się ona jego państwem granicznym, najbardziej wysuniętym na wschód. Geograficzne położenie w centrum Europy, na przewężeniu między Bałtykiem i Karpatami powoduje, że z militarnego punktu widzenia terytorium Polski stanowi obszar o specjalnym znaczeniu strategicznym na europejskiej linii Wschód–Zachód. Polska, oceniając warunki swojego bezpieczeństwa, bierze pod uwagę takie czynniki, jak: polityczno-militarne wyzwania czasu pokoju, zagrożenia kryzysowe oraz zagrożenia wojenne.

Najważniejsze wyzwania czasu pokoju stojące obecnie przed Polską i jej polityką bezpieczeństwa to:

– konieczność utrzymania odpowiedniego potencjału obronnego w celu zminimalizowania ewentualnych nacisków z zewnątrz i szantażu politycznego, jak również utrzymania międzynarodowej pozycji Polski i udzielania pomocy polskiej dyplomacji;

– wnoszenie określonego wkładu w potencjał i system obrony NATO w celu wzmocnienia obronnej wiarygodności Sojuszu oraz Polski;

– umacnianie instytucji bezpieczeństwa międzynarodowego działających w dziedzinach rozbrojenia, kontroli zbrojeń oraz budowy środków zaufania międzynarodowego;

– kontynuacja udziału Polski w operacjach międzynarodowych służących pokojowi i bezpieczeństwu na świecie;

– rozwój współpracy z krajami sąsiednimi w sferze wojskowej, przełamywanie stereotypów i uprzedzeń w celu tworzenia bezpiecznego i pokojowego otoczenia Polski.

25.2. Kierunek atlantycki w polskiej polityce bezpieczeństwa i obrony

Wybór opcji euroatlantyckiej w polskiej polityce bezpieczeństwa nie był automatycznym następstwem zmiany ustroju społeczno-politycznego w naszym kraju i dochodzenie do ostatecznego wyboru kształtowało się w warunkach ogólnonarodowej debaty trwającej przez kilka pierwszych lat III Rzeczypospolitej. Nawet po dokonaniu wyboru przez polskie elity polityczne problemów na polskiej drodze do członkostwa nie brakowało i można tu wymienić zarówno problemy wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Oprócz większości środowisk lewicowych przeciwna Sojuszowi była początkowo także część, z natury konserwatywnej, armii, o czym decydowała przede wszystkim bariera psychologiczna i językowa. Również USA, gdzie nie było ogólnonarodowego konsensusu w kwestii przyjmowania do NATO nowych członków, były początkowo przeciwne otwartemu wypowiadaniu się przez polskich polityków za wstąpieniem do Sojuszu. Ewolucja poglądów na rolę NATO widoczna była w kolejnych exposé ministra spraw zagranicznych Skubiszewskiego. W 1990 r. wspomniał jedynie neutralnie o pakcie, w rok później wskazał na jego ogólnoeuropejską rolę, natomiast w 1992 r. mówił już kolejno o „stopniowym włączaniu w system bezpieczeństwa Sojuszu" oraz oświadczył, że członkostwo to cel perspektywiczny Polski. Ponieważ zarówno Amerykanie, jak i ich europejscy sojusznicy widzieli rosnące zainteresowanie NATO w byłych krajach socjalistycznych, nie chcieli jednak jeszcze rozmawiać o członkostwie, w październiku 1991 r. wykonali „ruch wyprzedzający", doprowadzając do powołania Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC), mającej pełnić rolę forum kontaktów NATO z państwami byłego bloku wschodniego.

Ważnym momentem było opublikowanie w 1992 r. dokumentu pt. *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*. Obok uznania konieczności przyśpieszenia reform społeczno-gospodarczych jako najlepszego środka zwalczania kryzysu wewnętrznego oraz wymienienia integracji z Unią Europejską na pierwszym miejscu wśród celów polskiej polityki bezpieczeństwa, znalazła się tam deklaracja mówiąca, że „strategicznym celem Polski w latach dziewięć-

dziesiątych jest uzyskanie członkostwa Polski w NATO". Od tej deklaracji stałym elementem polskiej polityki zagranicznej stały się naciski na NATO i jego poszczególnych członków, przede wszystkim Stany Zjednoczone, aby oświadczyły, że Sojusz otworzy się dla nowych członków z Europy Środkowej.

U podstaw tak zdecydowanej postawy Polski w kwestii członkostwa w NATO leżało przekonanie, że Sojusz Północnoatlantycki jest jedynym wiarygodnym systemem obrony zbiorowej w strefie atlantyckiej i że w polskiej sytuacji geopolitycznej stanie się jego integralnym członkiem zagwarantuje w pełni nasze bezpieczeństwo narodowe.

Ofensywa polskiej dyplomacji mająca na celu członkostwo Polski w NATO miała zasadniczo dwa kierunki: amerykański i europejski. Mimo że w USA wielu było zwolenników rozszerzenia NATO na wschód, zwycięstwo Billa Clintona w wyborach prezydenckich w 1992 r. oznaczało zejście Europy Środkowej na dalszy plan w amerykańskiej polityce zagranicznej oraz uznanie zasady *Russia the first* za priorytetową. Początek polskich starań o przyjęcie Polski do NATO zbiegł się poza tym ze spadkiem „popularności na Polskę", jaką obserwować można było w latach osiemdziesiątych za sprawą „Solidarności" i Lecha Wałęsy. Państwem, które najbardziej jednoznacznie poparło polskie dążenia do członkostwa w NATO była Republika Federalna Niemiec. Powodem była chęć poszerzenia strefy stabilności i bezpieczeństwa, tak aby RFN nie była państwem frontowym, jak również fakt, że interesy zjednoczonych Niemiec zaczęły przesuwać się coraz bardziej na wschód. Bardziej ostrożne stanowisko zajęła Francja, uważająca Europę Środkową za obszar konfliktogennych nacjonalizmów i tradycyjnie obawiająca się silnych Niemiec w środku kontynentu europejskiego. Próbą przełamania obaw francuskich było powołanie Trójkąta Weimarskiego (spotkania prezydentów Francji, Niemiec i Polski) z inicjatywy niemieckiego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera, który chciał pozyskać Paryż dla aktywnej polityki wschodniej. Choć inicjatywa nie przyniosła spodziewanych efektów, to jednak z biegiem czasu udało się zmienić pełne obaw stanowisko Francji w kwestii przyjęcia nowych członków do Sojuszu.

W październiku 1993 r. Stany Zjednoczone wysunęły inicjatywę Partnerstwa dla Pokoju jako propozycję nowej formy związku między NATO a państwami postkomunistycznymi. Inicjatywa była reakcją amerykańską na rosnące aspiracje państw Europy Środkowej w stosunku do NATO, a jednocześnie miała osłabić rosyjskie obawy przed przewidywanym rozszerzeniem Sojuszu, które Moskwa od początku traktowała jako zagrożenie dla swoich żywotnych interesów. Partnerstwo dla Pokoju w założeniu miało być czymś więcej niż Północnoatlantycka Rada Współpracy i instytucją zbliżającą państwa środkowoeuropejskie do NATO. W Polsce inicjatywę przyjęto chłodno, uznano ją bowiem jako ustępstwo Zachodu w stosunku do Rosji. Najbardziej niebezpieczne z polskiego punktu widzenia było założenie, że jeśli PdP przyniesie sukces, będzie nie wstępem do członkostwa w Sojuszu, ale wręcz je zastąpi. Mimo tych zastrzeżeń Polska bardzo aktywnie

włączyła się w realizację programu, po podpisaniu w lutym 1994 r. w Brukseli tzw. dokumentu ramowego.

Kolejnym krokiem NATO w kierunku przyjęcia nowych członków było podjęcie decyzji o przygotowaniu *Studium o rozszerzeniu NATO* (1 grudnia 1994 r.), w którym to dokumencie znalazły się zasady przyszłego rozszerzenia Sojuszu. Dla polskiej polityki bezpieczeństwa najważniejszy był fakt, że już nie zastanawiano się, czy przyjmować państwa środkowoeuropejskie, lecz dlaczego, w jaki sposób, kiedy i które z nich. W toku wzajemnych kontaktów między NATO i państwami kandydującymi wypracowano niesformalizowane, jednakże bardzo jasne kryteria członkostwa w NATO:

– aktywność w NACC i PdP,
– demokratyczny charakter instytucji politycznych,
– gospodarka wolnorynkowa,
– poszanowanie praw człowieka,
– dobre stosunki z sąsiadami,
– demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi.

Wobec pozytywnego nastawienia większości państw natowskich do rozszerzenia na wschód zdecydowanie największym problemem Polski na jej drodze do członkostwa w Sojuszu było negatywne stanowisko Rosji. Wśród rosyjskich polityków panowało przekonanie, że rozszerzenie NATO o byłe radzieckie satelity jest próbą stworzenia wokół Rosji swego rodzaju kordonu sanitarnego, chęcią jej izolacji, czy nawet zagrożeniem dla rosyjskich reform. Zdaniem Rosjan rozszerzenie miało prowadzić do nowych podziałów Europy, a wobec braku zagrożenia jest zbędne. Stan stosunków polsko-rosyjskich w latach dziewięćdziesiątych pozwala wysunąć tezę, że celowa polityka utrzymywania przez Rosję złych stosunków z Polską była pochodną negatywnego stosunku Moskwy w kwestii polskiego członkostwa w NATO. Rosja starała się dowieść, że państwa zachodnie wiele ryzykują, przyjmując kraj, niebędący w stanie ułożyć sobie stosunków z tak ważnym sąsiadem, jakim dla Polski jest właśnie Rosja.

Punktem zwrotnym w procesie rozszerzania NATO okazały się lata 1996–1997, kiedy to po reelekcji Billa Clintona nastąpił nagły zwrot w polityce amerykańskiej w stosunku do Europy Środkowej. Dodatkowym, obok determinacji państw kandydujących, argumentem za rozszerzeniem miała być jednoczesna reforma Sojuszu i dostosowanie go do wymogów postzimnowojennego świata. Cena, jaką zapłacono, aby pozyskać przynajmniej „milczące" stanowisko Rosji w kwestii przyjęcia nowych członków, była dość wysoka. Zachód zgodził się na specjalne stosunki Rosja–NATO, znaczne ograniczenie liczby państw zaproszonych do Sojuszu, ograniczenie zbrojeń na terytoriach przyjętych państw, w tym nierozmieszczanie tam broni jądrowej. Państwa zachodnie poparły poza tym starania Rosji o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu oraz włączenie jej do grona państw G-7.

Decyzja o przyjęciu Polski, Czech i Węgier do Sojuszu Północnoatlantyckiego podjęta została ostatecznie na szczycie NATO w Madrycie w dniach 8–9 lipca

1997 r., kiedy to oficjalnie zaproszono te państwa do członkostwa. Negocjowanie szczegółów wstąpienia okazało się znacznie łatwiejsze od kilkuletnich starań przed szczytem madryckim – wszystkie problemy polityczne, obronne, wojskowe, finansowe omówiono do października 1997 r., a 14 listopada minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek skierował do NATO list potwierdzający polityczną gotowość Polski do przyjęcia zobowiązań sojuszniczych. Po przyjęciu protokołów akcesyjnych w procedurze ratyfikacyjnej przez parlamenty wszystkich państw członkowskich Sojuszu 12 marca 1999 r. Polska, wraz z Republiką Czeską i Węgrami, przyjęta została do NATO. Warto podkreślić, że ten sukces polskiej dyplomacji i osiągnięcie głównego celu polityki bezpieczeństwa były możliwe dzięki niezwykłej jedności całej polskiej klasy politycznej, współdziałaniu wszystkich organów państwa, aktywności prezydenta oraz dobremu przygotowaniu koncepcyjnemu i realizacji strategii członkostwa, jak również poparciu społeczeństwa polskiego dla wstąpienia do NATO.

25.3. Inne kierunki polityki bezpieczeństwa RP

Od przełomowego 1989 r. polityka bezpieczeństwa Polski koncentrowała się przede wszystkim na kierunku atlantyckim, który jednakże dla pełnego poczucia bezpieczeństwa nie był w pełni wystarczający. Kwestią podstawową dla demokratycznego państwa polskiego stało się ułożenie stosunków politycznych, gospodarczych, wojskowych z sąsiadami; było to tym bardziej ważne, że ich liczba zwiększyła się z trzech do siedmiu i wszystkie zmieniły swój dotychczasowy ustrój. Z punktu widzenia pryncypiów polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. najważniejsze były stosunki z naszym zachodnim sąsiadem – zjednoczonymi Niemcami. Przez cały powojenny okres stan relacji Warszawa–Bonn wyznaczała przynależność obu państw do wrogich ugrupowań: NATO i Układu Warszawskiego. RFN i PRL formalnie, i pod wieloma aspektami realnie, były państwami wrogimi, podczas gdy sojusznikiem Polski była Niemiecka Republika Demokratyczna, która zgodnie z prawem międzynarodowym w 1990 r. stała się częścią RFN. Zły stan wzajemnych stosunków w dużej mierze spowodowany był polityką władz PRL, które wykorzystując powojenne uprzedzenia większości Polaków do ich zachodnich sąsiadów, przedstawiały Niemcy Zachodnie jako państwo stanowiące zagrożenie dla pokoju w Europie, sukcesora nazistowskiej Rzeszy, kwestionujące granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W 1989 r. zarówno sytuacja międzynarodowa w Europie, jak wewnętrzna sytuacja Polski uległy diametralnym zmianom – uwolnienie się od satelickich zależności od ZSRR, brak wiarygodnych zewnętrznych gwarancji bezpieczeństwa oraz potencjalna groźba niestabilności na Wschodzie. Zarówno Niemcy, jak i Polska w zmienionych warunkach geostrategicznych zainteresowane były tworzeniem w swoim otoczeniu warunków dla stabilności i bezpieczeństwa. W obu stolicach rozumiano, że w dwustronnym interesie leżą wysiłki na rzecz wyrównania standar-

dów bezpieczeństwa i podjęcie współpracy na płaszczyźnie wojskowej. Duże znaczenie miało tu podejście do zagadnienia bezpieczeństwa i stabilności, z jakim mieliśmy do czynienia w Niemczech po zjednoczeniu. Otóż panowało tam przekonanie o niepodzielności tych wartości oraz że nie da się zachować stabilności w jednym regionie, jeśli w sąsiednim jej brak. Stąd dążenie w Bonn do ułożenia stosunków ze swoim wschodnim sąsiadem.

Rezultatem polityki kanclerza Kohla oraz premiera Mazowieckiego, którzy zdecydowali się wykorzystać powstałą wyjątkową sytuację w Europie do znormalizowania wzajemnych relacji, było podpisanie 14 listopada 1990 r. traktatu polsko-niemieckiego potwierdzającego istniejącą między tymi państwami granicę oraz traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 17 czerwca 1991 r. Rozpoczął się jedyny w swoim rodzaju okres współpracy i pojednania polsko-niemieckiego, porównywany czasami do również historycznego pojednania niemiecko-francuskiego. Niemcy w pełni poparły polskie dążenia do integracji ze strukturami polityczno-wojskowymi i gospodarczymi Europy Zachodniej, będąc wręcz rzecznikami polskich interesów w UE i NATO, popierały koncepcję uprzedniego przyjęcia Polski do NATO, potem zaś do Wspólnot Europejskich.

Oficjalne kontakty między resortami obrony oraz siłami zbrojnymi obu państw nawiązane zostały już w czerwcu 1990 r., natomiast 25 stycznia 1993 r. w Bonn podpisano polsko-niemieckie porozumienie o współpracy wojskowej. Odtąd współpraca między Wojskiem Polskim i Bundeswehrą rozwijała się bardzo dynamicznie (wspólne ćwiczenia, inicjatywy w dziedzinie wojskowej, kształcenie polskich oficerów na niemieckich uczelniach wojskowych, współpraca przemysłów zbrojeniowych). Współpraca Polski i Niemiec w dziedzinie bezpieczeństwa zapoczątkowana w latach dziewięćdziesiątych wynikała w dużej mierze z przekonania elit politycznych obu państw o zbieżności interesów narodowych RP i RFN. Zdecydowane popieranie polskich dążeń do NATO przez RFN związane było z chęcią zmiany przez to państwo statusu państwa przyfrontowego, jakim Niemcy były przez cały okres zimnej wojny. Ważny z polskiego punktu widzenia był fakt, że zasady polityki niemieckiej w stosunku do Polski nie zmieniły się wraz ze zmianą ekipy rządzącej (w 1998 r. rządy CDU-CSU na czele z kanclerzem Kohlem zastąpiła koalicja SPD-Zieloni z Gerhardem Schröderem).

Dowodem natomiast polskiego zaangażowania we wzajemną współpracę i rzeczywistej zmiany w postrzeganiu Niemiec była propozycja polskiego ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w ONZ, który we wrześniu 1994 r. zaproponował, aby usunąć z Karty Narodów Zjednoczonych artykuły mówiące o tzw. państwach nieprzyjacielskich, czyli Niemczech i Japonii. Wraz z przyjęciem Polski do NATO 12 marca 1999 r. współpraca polsko-niemiecka w dziedzinie bezpieczeństwa zyskała nowe podstawy – oba państwa stały się formalnymi sojusznikami związanymi zobowiązaniami sojuszniczymi wynikającymi z traktatu waszyngtońskiego. Podobnie jak współpraca niemiecko-francuska obecne, najlepsze w historii, stosunki Polski i zjednoczonych Niemiec w znacznym stopniu przyczy-

niają się do zachowania pokoju i bezpieczeństwa na całym kontynencie europejskim i są ważnym składnikiem stabilności w Europie.

Stosunki Polski z jej największym wschodnim sąsiadem – Rosją w zakresie polityki bezpieczeństwa nie układały się po 1989 r. tak pozytywnie jak z Niemcami, co związane było z brakiem przezwyciężenia historycznych uprzedzeń, przede wszystkim zaś z odmiennymi koncepcjami bezpieczeństwa europejskiego Warszawy i Moskwy. W pierwszym okresie (lata 1989–1991), kiedy istniał jeszcze ZSRR, następowało stopniowe odzyskiwanie przez Polskę suwerenności w dziedzinie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa, połączone jednakże z pewnymi trudnościami, które wynikały z dążeń ZSRR do ograniczania swobody kształtowania polityki zagranicznej państw Europy Środkowej. Likwidację struktur bloku socjalistycznego umożliwiła jednakże ścisła współpraca państw regionu. Zasadniczymi kwestiami stosunków dwustronnych w tamtym okresie były: wycofanie wojsk rosyjskich z Polski, co ostatecznie nastąpiło w 1993 r. oraz sprawa traktatu międzypaństwowego (parafowany w Moskwie 10 grudnia 1991 r.). Rozpad ZSRR pod koniec 1991 r. oznaczał dla Polski wzrost poczucia bezpieczeństwa – próby odbudowy radzieckiej/rosyjskiej strefy wpływów w Europie Środkowej były coraz mniej realne, na wschód od Polski powstały trzy nowe państwa: Litwa, Białoruś i Ukraina w pewien sposób oddzielające Rosję od Polski. W nowej sytuacji geostrategicznej polski rząd mógł otwarcie określić członkostwo RP w NATO jako cel strategiczny polskiej polityki bezpieczeństwa. Od tego momentu kwestia przystąpienia Polski do Sojuszu stała się tematem monopolizującym stosunki polsko-rosyjskie i negatywnie wpływającym na ich stan. Dopiero gdy na Kremlu zdano sobie sprawę z nieuchronności tego procesu, pojawiła się szansa na normalizację relacji między obu państwami, niepokojącą jednakże Warszawę kwestią stała się integracja rosyjsko-białoruska, z którą powiązany jest autorytarny system sprawowania władzy przez prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę. O ile o współpracy polsko-białoruskiej w dziedzinie bezpieczeństwa w ciągu lat 1990–2000 trudno w ogóle mówić, o tyle stosunki polsko-litewskie i polsko-ukraińskie były i są znacznie bardziej konstruktywne. W znacznym stopniu jest to efektem przezwyciężenia trudnej historii wzajemnej oraz zbieżności interesów strategicznych Polski, Litwy i Ukrainy. Rzeczpospolita stara się być rzecznikiem obu tych państw w strukturach europejskich, ułatwiając przemiany demokratyczne i wprowadzanie gospodarki rynkowej.

Nie mniej ważny od ułożenia stosunków z sąsiadami jest dla Polski kierunek europejski w jej polityce bezpieczeństwa. Przejawia się on przede wszystkim w kontaktach i współpracy z Unią Zachodnioeuropejską oraz Unią Europejską. Podobnie jak w wypadku współpracy z NATO, u podstaw orientacji europejskiej w polityce bezpieczeństwa narodowego Polski leżał fakt, że nowe demokracje potrzebowały wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa, aby mogły przeprowadzić podjętą transformację ustrojową. Ważnym czynnikiem było także przekonanie o istnieniu wspólnych wartości i interesów państw Europy Środkowej i Zachodniej. Należy jednoznacznie podkreślić, że związków z NATO oraz UZE i Unią Europej-

ską Polska nie traktuje jako związków z organizacjami konkurencyjnymi, lecz komplementarnymi. To właśnie **Unia Zachodnioeuropejska** jako pierwsza instytucja zachodnia odpowiedziała na oczekiwania państw środkowoeuropejskich. Już w marcu 1990 r. na sesji Zgromadzenia UZE w Luksemburgu stwierdzono, że należy rozważyć możliwość przyznania statusu stałego obserwatora przedstawicielom parlamentów państw wschodnioeuropejskich. Wielokrotnie podkreślano również, że zgodnie z traktatem brukselskim UZE została powołana do promowania jedności i sprzyjania integracji Europy bez ograniczenia geograficznego zasięgu tego przedsięwzięcia. 18 listopada 1991 r. UZE podjęła decyzję o nawiązaniu kontaktów i stałego dialogu z państwami Europy Środkowej na temat bezpieczeństwa europejskiego, 19 marca 1992 r. zaś utworzono specjalną instytucję – Forum Konsultacyjne, mające służyć regularnym konsultacjom UZE z państwami środkowoeuropejskimi, w tym z Polską. Konsultacje miały dotyczyć architektury europejskiego bezpieczeństwa, rozwoju KBWE oraz kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Ustalono również zasady wzajemnych kontaktów.

Po podpisaniu układów europejskich (stowarzyszenie Polski i innych państw Europy Środkowej ze Wspólnotami Europejskimi) Polska zaczęła dążyć do przyznania jej statusu członka stowarzyszonego z Unią Zachodnioeuropejską, co nastąpiło po przyjęciu tzw. deklaracji z Kirchbergu 9 maja 1994 r. Do podjęcia tej decyzji przez UZE w znacznym stopniu przyczyniła się dyplomacja niemiecka i francuska, co było wymiernym efektem działalności Trójkąta Weimarskiego. „Podwyższony status" spełniał w stosunku do państw środkowoeuropejskich tę samą rolę co Partnerstwo dla Pokoju w wypadku NATO. Polska jako partner stowarzyszony z UZE zadeklarowała gotowość uczestnictwa w tzw. misjach petersberskich Unii dotyczących operacji pokojowych w Europie. Choć uzyskanie statusu partnera stowarzyszonego z UZE nie oznaczało dla Polski gwarancji bezpieczeństwa, to jednak znacznie zbliżało ją do zachodnioeuropejskiego systemu bezpieczeństwa i obrony, jak również do Unii Europejskiej, której UZE jest integralną częścią, oraz NATO, którego z kolei UZE jest europejskim filarem.

Po wstąpieniu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego charakter stosunków Polski z UZE zmienił się – już 23 marca 1999 r. przyznano Polsce status członka stowarzyszonego z UZE.

Zmiana statusu Polski wobec UZE, jaka nastąpiła w 1999 r., znacznie zbliżyła nasz kraj do Unii Europejskiej, przede wszystkim zaś do struktur i mechanizmów działania w obszarze II filaru UE, którym jest wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Ponieważ kraje Unii starają się nie dopuścić państw kandydujących, należących do NATO, do wywierania wpływu na wspólną europejską politykę bezpieczeństwa i obrony, zanim ten proces się nie zakończy, współpraca Polski z Unią w tej dziedzinie nie wychodzi obecnie poza formy konsultacji. Jest to zrozumiałe z uwagi na fakt, że współpraca samych państw członkowskich w tej dziedzinie jest rzeczą nową, przekazanie zaś kompetencji organom unijnym w tym zakresie trudniejsze do zaakceptowania przez suwerenne władze poszczególnych państw. W momencie uzyskania pełnego członkostwa w UE przez Polskę sytuacja

ta jednakże zmieni się i będziemy mogli na równi z innymi państwami kształtować tę wspólną politykę.

Bardzo istotnym elementem polskiej polityki bezpieczeństwa i obrony jest **uczestnictwo w procesie KBWE/OBWE**. W pierwszej połowie ostatniej dekady XX wieku Zachód nie spieszył się z przyjmowaniem nowych państw do swoich struktur bezpieczeństwa, KBWE zaś, po rozwiązaniu Układu Warszawskiego, pozostawała jedyną instytucją europejskiego bezpieczeństwa, w której Polska mogła w pełni uczestniczyć. Inne, równie ważne motywy polskiego zaangażowania w proces KBWE to:

– doświadczenia z czasów dwubiegunowego podziału Europy (PRL była jednym z głównych inicjatorów zwołania konferencji w Helsinkach w 1975 r.),

– dążenie do przebudowy systemu bezpieczeństwa europejskiego po zakończeniu zimnej wojny,

– chęć umacniania i promocji wartości demokratycznych zarówno w naszym kraju, jak i w całej Europie,

– chęć uczestnictwa w zapobieganiu konfliktom i rozwiązywaniu kryzysów,

– stabilizowanie stosunków z sąsiadami,

– utrwalanie korzystnego ładu wojskowego w Europie.

Polska aktywnie uczestniczyła w rozpoczętym procesie instytucjonalizacji KBWE, czego najlepszym wyrazem było zgłoszenie propozycji przez premiera Mazowieckiego utworzenia stałej Rady Współpracy Europejskiej – struktury, dzięki której utrzymywany byłby dialog polityczny między wszystkimi uczestnikami procesu; Warszawa stała się również siedzibą powołanego w styczniu 1992 r. Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. Udział Polski w funkcjonowaniu mechanizmów OBWE (nazwa od 1994 r.) był widoczny we wszystkich jej wymiarach: politycznym (np. polska inicjatywa przyjęcia kodeksu postępowania państw w dziedzinie bezpieczeństwa), ludzkim, wojskowym (projekt odnoszący się do traktatu CFE, porozumień o środkach budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz układu o otwartych przestrzeniach) oraz mechanizmie antykryzysowym (propozycja utworzenia sił pokojowych KBWE). Choć uczestnictwo Polski w OBWE nie jest priorytetem polskiej polityki bezpieczeństwa, jednak daje ono możliwości udziału w tworzeniu tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa w Europie, upowszechniania wartości demokratycznych, propagowania naszego kraju za granicą, współpracy z krajami WNP oraz utrwalania korzystnego ładu wojskowego w Europie. Poza tym OBWE była i jest instytucją, w której udział warunkuje perspektywy wejścia do struktur atlantyckich i europejskich. Warto również pamiętać, że w 1998 r. Polska była przewodniczącym tej organizacji, wnosząc swój znaczący wkład w jej rozwój.

Upadek systemu państw socjalistycznych i koniec zimnej wojny spowodowały odrodzenie regionu Europy Środkowo-Wschodniej, którego Polska jest nieodłączną i integralną częścią. Koniec podziału Europy oznaczał też utratę globalnego charakteru przez problemy bezpieczeństwa i nadanie im wymiaru regionalnego.

Spowodowało to znaczącą aktywizację polskiej polityki regionalnej, która jest również jednym z kierunków polityki bezpieczeństwa państwa.

Działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa, także tego rozumianego szeroko (bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne, ekologiczne, informacyjne itd.), w Europie Środkowej przez współpracę Polski z państwami regionu stanowią ważny element strategii bezpieczeństwa narodowego. Polska stała się aktywnym inicjatorem i uczestnikiem struktur regionalnych w Europie Środkowej, ponieważ jej obszar jest polskim polem bezpieczeństwa, w grę wchodziły także polskie tradycje w polityce regionalnej (np. przedwojenna koncepcja Międzymorza) oraz idealistyczne (idee opozycji antykomunistycznej z lat osiemdziesiątych).

Od rozpoczęcia transformacji ustrojowej związanej z zasadniczymi zmianami w całym otoczeniu międzynarodowym Rzeczpospolita Polska jest aktywnym członkiem takich organizacji regionalnych, jak:

– Grupa Wyszehradzka – organizacja regionalna o największym znaczeniu dla Polski,
– Rada Państw Morza Bałtyckiego,
– Rada Bałtycka,
– Inicjatywa Środkowoeuropejska,
– Czarnomorska Współpraca Gospodarcza,
– Rada Arktyczna,
– Euroarktyczny Region Morza Barentsa.

25.4. System obronny i siły zbrojne RP

Polska strategia obronności, będąca jednym z najważniejszych składników systemu obronnego, w ciągu ostatnich kilkunastu lat znacznie ewoluowała, aby w końcu osiągnąć swój dzisiejszy kształt. Opracowana w 1990 r. doktryna obronna RP była odzwierciedleniem schyłkowego okresu systemu dwublokowego; Polska była jeszcze członkiem formalnie istniejącego Układu Warszawskiego. Znamienny jest fakt, że jeszcze w tej doktrynie za główne zagrożenie dla Polski uznawano międzykoalicyjny konflikt zbrojny w Europie – teatrem działań wojennych byłaby wówczas Europa Środkowa, a Polska zostałaby w każdym wypadku wciągnięta w orbitę wojny. Jednak już w tamtej doktrynie strategicznej widoczne są zmiany polityczne, jakie zapoczątkowała Jesień Narodów w 1989 r. Jak już była o tym mowa, z jej założeń nie wynika jednoznacznie, że w razie konfliktu międzyblokowego Polska automatycznie i bez zastrzeżeń poprze swego największego sojusznika – Związek Radziecki; ponadto zaznaczono w niej, że rola Układu Warszawskiego i dotychczasowych sojuszy Polski może ulegać zmianom w miarę tworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Polska wypowiedziała się w doktrynie za Europą bez podziałów i wrogich sojuszy oraz za systemem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Podstawowym elementem systemu obronnego Rzeczypospolitej były według tej doktryny oczywiście siły zbrojne.

Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego Polska znalazła się w zupełnie nowej sytuacji strategicznej, w której właściwie nie posiadała żadnych gwarancji bezpieczeństwa; cała Europa Środkowa była wówczas w tzw. szarej strefie bezpieczeństwa lub w rozrzedzonej strefie bezpieczeństwa. Podstawą polskiej polityki obronnej stała się wówczas strategia samodzielności obronnej.

Pierwszymi dokumentami dotyczącymi polskiej strategii obronnej, opracowanymi jednak nie przez Sztab Generalny WP, lecz specjalny zespół utworzony przy Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, były przyjęte 2 listopada 1992 r.: *Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*.

W obu dokumentach podkreślano konsekwencje nowego położenia geostrategicznego Polski, między zintegrowanym Zachodem a zdezintegrowanym ZSRR. Wskazywano na szanse zwiększenia bezpieczeństwa Polski, zwracając jednocześnie uwagę na liczne i nowe zagrożenia, takie jak: niebezpieczeństwo niekontrolowanego przepływu broni masowego rażenia, brak ograniczeń sił konwencjonalnych, groźba konfliktów zbrojnych na tle etnicznym, granicznym lub ekonomicznym, wielka emigracja ludności ze Wschodu na Zachód, następstwa zerwania dotychczasowych więzi ekonomicznych. Jako realnego zagrożenia nie postrzegano już jednak wojny globalnej oraz wojny jądrowej, eksponując raczej pozamilitarne zagrożenia, jak też niebezpieczeństwo konfliktów regionalnych i lokalnych. Zarówno strategia z 1990, jak i z 1992 r. podkreślały, że Polska nie traktuje żadnego państwa jako przeciwnika czy wroga, nie przyjmuje też ustalonego scenariusza działań wojennych. Polska koncepcja obronności została oparta odtąd na dwóch filarach polityki bezpieczeństwa: współpracy międzynarodowej oraz dążeniu do integracji z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa. Akcentowano znaczenie jawności w stosunkach międzynarodowych oraz konieczność budowy zaufania międzynarodowego w sferze wojskowej, eliminacji wzajemnych uprzedzeń i niepewności, rozwiązywania konfliktów metodami politycznymi i dyplomatycznymi. W wypadku niepowodzenia tych metod i wybuchu konfliktu na dużą skalę strategia samodzielności obronnej przewidywała „możliwie jak najdłuższe stawianie oporu i zadawanie agresorowi maksymalnych strat w celu powstrzymania inwazji, zademonstrowania determinacji obronnej i zyskania czasu na reakcję innych państw oraz instytucji międzynarodowych". Chodziło o to, aby przekonać agresora o niemożności osiągnięcia celu agresji społeczność międzynarodową o zasadności udzielenia Polsce pomocy w wojnie obronnej. W razie konfliktu na mniejszą skalę przewidywano rozstrzygnięcie go własnymi siłami i jak najszybsze wygaszenie w celu uniknięcia strat i zniszczeń wojennych. Zakładano także gotowość polskich sił zbrojnych do udziału w rozwiązywaniu konfliktów poza granicami Polski, w ramach misji i operacji zbrojnych organizowanych przez międzynarodowe systemy bezpieczeństwa.

System obronny Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony na podstawie strategii obronnej miał się składać z trzech elementów:

– sił zbrojnych,
– pozamilitarnych ogniw obronnych,
– systemu kierowania obronnością.

Zgodnie ze strategią naczelnym zadaniem sił zbrojnych RP było stawienie natychmiastowego oporu wszelkiej agresji, a w razie niemożności działań regularnych przejście do innych form walki, w tym wojny partyzanckiej – powszechny opór przy możliwościach obronnych Polski w latach dziewięćdziesiątych był jednym z podstawowych środków arsenału odstraszania. W 1996 r. w ramach planowania wojennego przyjęto plan obrony Rzeczypospolitej Polskiej, który rozwijał i precyzował oceny i ustalenia przyjęte w strategii obronnej. W dokumencie tym przyjęto trzy warianty zagrożeń militarnych Polski:

– kryzys polityczno-militarny w sąsiedztwie Polski, stwarzający pośrednie zagrożenie – wariant najbardziej prawdopodobny,
– agresja lokalna na ograniczoną skalę – mniej prawdopodobny,
– wojna powszechna – najmniej prawdopodobny.

Wszystkie scenariusze przewidywały, że w ówczesnych warunkach Polska musiałaby sama przeciwstawić się ewentualnej agresji, licząc co najwyżej na pomoc NATO oraz organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ czy OBWE.

Obecnie obowiązująca *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP* przyjęta we wrześniu 2003 r. stwierdza, że polityka bezpieczeństwa narodowego wolnej i demokratycznej Polski cechuje się niezmiennością celów i zasad. Zapewniła wyjątkowy w naszej historii poziom bezpieczeństwa oparty m.in. na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wyrazem ciągłości dążeń państwa w tym względzie były strategie bezpieczeństwa narodowego RP przyjęte w 1992 oraz 2000 r.

Zadaniem polityki i systemu obronnego państwa jest przeciwdziałanie polityczno-militarnym zagrożeniom, w tym przede wszystkim obrona terytorium Polski przed ewentualną agresją zbrojną oraz zapewnienie nienaruszalności granic, ochrona organów państwowych i instytucji publicznych oraz zapewnienie możliwości ich ciągłego funkcjonowania, ochrona ludności oraz zapewnienie jej warunków przetrwania w sytuacji kryzysu lub konfliktu.

Na koncepcję obronności RP składają się następujące elementy:

– **działania prewencyjno-stabilizacyjne** – polegają na obserwowaniu i prognozowaniu sytuacji, jak najszybszym rozpoznawaniu wyzwań i zagrożeń oraz podejmowaniu odpowiednich działań w celu sprostania im i zapobieganiu przerodzeniu się zagrożeń w kryzys lub wojnę;

– **reagowanie kryzysowe** – jego istotą jest możliwie szybkie opanowanie sytuacji kryzysowej, która zagraża interesom państwa bądź społeczności międzynarodowej, zminimalizowanie jej skutków oraz przywrócenie sytuacji sprzed kryzysu; zgodnie ze strategią obronności Polska utrzymuje odpowiednie siły do udziału w międzynarodowym reagowaniu na sytuacje kryzysowe;

– **działania wojenne** – Konstytucja RP postanawia, że Polska może się znaleźć w stanie wojny jedynie w wyniku agresji zbrojnej na nią lub jej sojusznika; dla Polski, jako członka NATO, każda wojna – lokalna lub na wielką skalę – byłaby

wojną prowadzoną w układzie sojuszniczym, zgodnie z natowskim casus foederis, według którego agresja przeciwko któremuś z członków NATO jest agresją przeciwko wszystkim państwom Sojuszu; Polska bierze pod uwagę wojnę prowadzoną w obronie własnego terytorium oraz wojnę prowadzoną poza nim;

– **przygotowania obronne** – prowadzone są w stanie pokoju w celu utrzymania stałej gotowości obronnej państwa, przygotowania wszystkich elementów systemu obronności oraz całego społeczeństwa do odpowiedniego działania w warunkach kryzysowych i wojennych; na system przygotowań obronnych składają się: planowanie i programowanie obronne oraz bieżące utrzymywanie i doskonalenie systemu obronności.

Realizacja strategii obronności RP jest zadaniem wszystkich organów administracji państwowej oraz dowództw i sztabów wojskowych.

Polska będzie utrzymywać taki system obronności, który zagwarantuje sprostanie wyzwaniom i skuteczne przeciwstawianie się zagrożeniom zewnętrznym. Na system ten składają się wszystkie środki i siły przeznaczone do realizacji zadań obronnych. Stanowią go: podsystem kierowania oraz dwa podsystemy wykonawcze – militarny (siły zbrojne) oraz pozamilitarny (pozamilitarne ogniwa obronne).

Podsystem kierowania obronnością tworzą organy państwowe (zarówno te na szczeblu centralnym, jak i lokalnym) odpowiedzialne za realizację zadań obronnych. Są one ze sobą powiązane informacyjnie i mają ustanowione prawnie relacje kompetencyjne. Ten podsystem przygotowany jest do rozwinięcia w czasie zagrożenia państwa i wojny. Naczelnymi organami kierowania obronnością są **prezydent RP i Rada Ministrów**, wykonujący swoje zadania w tym zakresie na podstawie konstytucji. Prezydent, jak stanowi konstytucja, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, jest także najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych.

Organem doradczym prezydenta w zakresie obronności jest **Rada Bezpieczeństwa Narodowego**. Rada Ministrów to organ odpowiedzialny za ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności, kieruje nią w czasie pokoju we współdziałaniu z prezydentem w ramach prowadzonej polityki wewnętrznej i zagranicznej. W czasie pokoju siłami zbrojnymi kieruje **minister obrony narodowej** przy pomocy Ministerstwa Obrony Narodowej; jest to zgodne z demokratyczną zasadą cywilnej kontroli nad armią. Głównym organem planowania strategicznego sił zbrojnych jest **Sztab Generalny Wojska Polskiego**, zaś dowodzenie wojskami leży w gestii **dowództw rodzajów sił zbrojnych**, które współpracują z dowództwami sojuszniczymi.

W wypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej, która stwarzałaby pośrednie zagrożenie dla kraju nie przewiduje się nadzwyczajnych zmian w kierowaniu obronnością – odbywa się ono tak jak w czasie pokoju z ewentualnym uruchomieniem dodatkowych środków i procedur kierowania. Z inną sytuacją mamy do czynienia w wypadku wojny i działań wojennych. Wówczas, jeśli Sejm nie może zebrać się na posiedzenie, ustawodawcze funkcje przejmuje prezydent, który na wniosek

Rady Ministrów ma prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, w tym dotyczących prowadzenia działań wojennych.

Na czas wojny tworzy się Centralne Stanowisko Kierowania Obroną Państwa, które obejmuje stanowiska kierowania prezydenta, prezesa Rady Ministrów i wyznaczonych przez niego członków rządu. W tym czasie siłami zbrojnymi dowodzi **Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych**, mianowany na wniosek Rady Ministrów przez prezydenta, proces dowodzenia zaś odbywa się zarówno w systemie narodowym, jak i sojuszniczym. Do kompetencji systemu narodowego należy dowodzenie siłami niewydzielonymi do struktur NATO oraz pozaoperacyjnymi wojskami wydzielonymi do zgrupowań sojuszniczych. Dowództwa narodowe, po przekazaniu wojsk dowództwom sojuszniczym, nadal odpowiadają za szkolenie rezerw oraz uzupełnienie i wsparcie logistyczne przekazanych wojsk, ponadto zapewniają warunki niezbędne do przyjęcia sił wzmocnienia na terytorium kraju. Operacyjne wielonarodowe dowództwa sojusznicze, na których skład i strukturę Polska może wpływać jako pełnoprawny członek NATO, dowodzą całością wojsk wydzielonych do sił zbrojnych NATO.

W systemie obronności kraju dużą rolę odgrywają także **pozamilitarne ogniwa obronne**, których zadaniem jest ochrona ludności cywilnej i struktur państwa w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, zapewnianie materialnych, informacyjnych i duchowych podstaw egzystencji społeczeństwa oraz zarządzanie zasobami ludzkimi i materiałowymi sił zbrojnych RP, a także pozamilitarne wsparcie wojsk polskich i sojuszniczych, które prowadzą operacje na terytorium kraju. Wśród ogniw pozamilitarnych wyróżnia się:

– **ogniwa informacyjne** – do nich należy ochrona i propagowanie polskich interesów na arenie międzynarodowej, informacyjne osłabianie przeciwnika, umacnianie woli, morale, determinacji i wytrwałości społeczeństwa podczas wojny;

– **ogniwa ochronne** – zapewniają warunki bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa, ochronę ludności i narodowego majątku przed skutkami działań zbrojnych;

– **ogniwa gospodarcze** – zapewniają materialne podstawy realizacji zadań obronnych oraz przetrwanie ludności w warunkach kryzysu lub wojny; najważniejszą rolę odgrywa tu przemysł obronny.

W Polsce, tak jak w każdym państwie demokratycznym, jedną z głównych zasad ustrojowych jest zwierzchnictwo narodu nad instytucjami państwa i służebność tych instytucji wobec narodu. Taką instytucją są także siły zbrojne RP. Podlegają one powszechnym procedurom prawnym, które regulują takie kwestie związane z funkcjonowaniem armii w strukturach państwa, jak: zasady kierowania siłami zbrojnymi, kompetencje najwyższych organów państwa w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, zasady użycia sił zbrojnych, zasady wykorzystania wojska w ochronie porządku wewnętrznego i sytuacjach kryzysowych, a także wysokość wydatków na armię, jej liczebność itd. Podstawą funkcjonowania wojska, wyznaczającą ich miejsce i rolę w życiu społeczno-politycznym kraju jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z artykułem 26 konstytucji siły zbrojne RP

służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnianiu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic. Ten sam artykuł stanowi jednocześnie, że siły zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli. Cywilna kontrola nad armią wyraża się w tym, że prezydent – wybrany w powszechnych wyborach – jest jej najwyższym zwierzchnikiem, a podstawowe kompetencje wykonawcze w dziedzinie kierowania obronnością kraju należą do Rady Ministrów i ministra obrony narodowej, który jest cywilnym politykiem i ponosi pełną odpowiedzialność przed parlamentem. Ważne jest również to, że o finansach wojska w pełni decyduje parlament, a budżet wojskowy jest częścią budżetu państwa. Zgody parlamentu wymaga ponadto użycie sił zbrojnych RP poza granicami Polski oraz przebywanie obcych sił zbrojnych na naszym terytorium, wyrażonej przez uchwalenie odpowiedniej ustawy lub ratyfikację umowy międzynarodowej.

Zgodnie z konstytucją (artykuł 85) na każdym obywatelu RP ciąży **powszechny obowiązek obrony państwa**, co ma podstawowe znaczenie dla utrzymania w Polsce zasadniczej służby wojskowej z poboru, która obejmuje wszystkich zdolnych do tego obywateli polskich. Obywatele zobowiązani są oprócz tego do służby w obronie cywilnej, odbywania przysposobienia obronnego, uczestnictwa w samoobronie ludności, pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych oraz wykonywania świadczeń na rzecz obrony. Istnieje możliwość odbycia wojskowej służby zastępczej, jeśli pełnienie służby z bronią w ręku jest sprzeczne z przekonaniami światopoglądowymi i etycznymi danej osoby.

Częścią demokratycznej kontroli nad armią jest przejrzystość polityki budżetowej. Parlament co roku określa wysokość budżetu obronnego, który wynika z przyjętej strategii bezpieczeństwa i obronności. Podstawą planowania **budżetu wojskowego** jest plan rozwoju sił zbrojnych, natomiast szczegółowa procedura określania budżetu MON znajduje się w ustawie *Prawo budżetowe* z 5 stycznia 1991 r. Udział sił zbrojnych RP w tworzeniu ich budżetu polega głównie na wyrażaniu i uzasadnianiu potrzeb finansowych wojska. Kontrola nad wykonaniem budżetu wojskowego państwa leży w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej, Sejmu i Senatu, i ich Komisji Obrony Narodowej oraz Najwyższej Izby Kontroli. Budżet wojskowy państwa jest jawny, a kontrola społeczna nad jego tworzeniem jest możliwa dzięki udostępnianiu jego założeń w dziennikach ustaw. Budżet wojskowy podlega również kontroli skarbowej, która dotyczy spraw podatkowych, celowości i legalności wydatkowania środków budżetowych.

Zgodnie z ustawą naczelnym organem administracji państwowej w zakresie obronności państwa jest **minister obrony narodowej**, kierujący resortem obrony narodowej, w tym całością działalności sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Do jego obowiązków i uprawnień należy przygotowywanie projektów założeń obronnych państwa oraz sprawowanie ogólnego kierownictwa w sprawach wykonywania powszechnego obowiązku obrony. W czasie pokoju minister obrony narodowej realizuje funkcje prezydenta dotyczące zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi; jego bezpośredniemu zwierzchnictwu podlegają szef Sztabu Generalnego

Wojska Polskiego oraz poszczególni dowódcy wojskowi. Zadania ministra obrony narodowej kształtują się następująco:

– kieruje całokształtem sił zbrojnych,

– przygotowuje założenia obronne państwa, także propozycje rozwoju i struktury sił zbrojnych,

– realizuje główne założenia, wytyczne i decyzje Rady Ministrów w zakresie obrony państwa,

– koordynuje i sprawuje ogólny nadzór nad realizacją zadań obronnych przez organy administracji publicznej, samorządy, instytucje i podmioty gospodarcze,

– sprawuje ogólne kierownictwo nad wykonywaniem powszechnego obowiązku obrony,

– zawiera umowy międzynarodowe, które dotyczą udziału polskich kontyngentów wojskowych w międzynarodowych misjach pokojowych, akcjach humanitarnych oraz ćwiczeń wojskowych przeprowadzanych wraz z innymi państwami.

Minister nadzoruje ponadto gospodarkę finansową Ministerstwa Obrony Narodowej, politykę kadrową, jednostki kontroli gospodarczo-finansowej, jednostki kontroli wyszkolenia i gotowości bojowej sił zbrojnych, działalność obsługi prawnej, kontakty międzynarodowe ministerstwa oraz duszpasterstwo wojskowe. Swoje funkcje wykonuje bezpośrednio lub korzystając z pomocy sekretarza lub sekretarzy stanu oraz podsekretarzy, szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców rodzajów sił zbrojnych. W stosunku do osób, które pełnią czynną służbę wojskową, decyzje ministra mają moc rozkazu wojskowego. Minister obrony narodowej wykonuje swoje funkcje przy pomocy **Ministerstwa Obrony Narodowej**. Od 2000 r. MON funkcjonuje w nowych, zreformowanych strukturach, które umożliwiają lepszą współpracę z odpowiednimi instytucjami natowskimi. Reformy organizacyjne zapoczątkowane w 1998 r. doprowadziły między innymi do zmniejszenia liczby etatów, zmniejszenia liczby statutowych komórek organizacyjnych MON, zmniejszenia liczby oficerów o wyższych stopniach wojskowych, zwiększenia liczby stanowisk cywilnych, rozdzielenia polityki zbrojeniowej od zaopatrywania sił zbrojnych.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat siły zbrojne RP, podobnie jak wszystkie dziedziny polskiego życia społeczno-politycznego i gospodarczego, przeszły głębokie, wręcz rewolucyjne przemiany, stając się z drugiej co do wielkości armii Układu Warszawskiego i sojusznika ZSRR jedną z sił Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jeszcze w przełomowym 1989 r. Ludowe Wojsko Polskie jako integralna część Układu Warszawskiego było przygotowane wyłącznie do działań operacyjnych w jego ramach. Przez cały powojenny okres zarówno plany użycia polskich sił zbrojnych, jak też wszelkie decyzje strategiczne leżały w gestii Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, a dostęp do tych ściśle tajnych planów, nawet dla armii sojuszniczych, był znacznie utrudniony. Polska armia była ukształtowana jako wojsko o charakterze typowo ofensywnym. W wypadku przewidywanej konfrontacji zbrojnej z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego siły zbrojne PRL miały działać na dwóch kierunkach operacyjnych: północnonadmorskim i jutlandzkim. Tym planom były podporządkowane wszystkie działania szkoleniowe i organiza-

cyjne podejmowane w Ludowym Wojsku Polskim. Również rozmieszczenie polskiej armii – większość jednostek na terenach Polski północno-zachodniej – było odzwierciedleniem ofensywnej doktryny wojennej Układu Warszawskiego i Armii Radzieckiej. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniósł zdecydowane zmiany w polskich siłach zbrojnych. Towarzyszyły temu następujące zmiany w doktrynie wojennej:

– przejście od ograniczonej do pełnej suwerenności,

– zastąpienie realizacji strategii wojennej Układu Warszawskiego przez narodową strategię obronną,

– zarzucenie wyraźnego definiowania przeciwnika i modelu wojny,

– wyjście spod parasola atomowo-lotniczego ZSRR, konieczność samodzielności i samowystarczalności obronnej związana z brakiem sojuszników,

– przejście od ofensywnej do defensywnej doktryny wojennej.

Zasadniczymi problemami dotyczącymi polskich sił zbrojnych po 1989 r. były takie kwestie, jak: wspominana już cywilna kontrola nad armią, potrzeba odideologizowania, odpolitycznienia i odpartyjnienia sił zbrojnych, rozdzielenie kompetencji pionu cywilno-wojskowego i Sztabu Generalnego. Siły zbrojne RP w nowej sytuacji geostrategicznej Polski szukały po pierwsze swojego miejsca w demokratycznym ustroju, po drugie zaś koncepcji, doktryny, na której mogłyby oprzeć swoje działania i strategie.

Początkowo wskazywano na dwa potencjalne kierunki zagrożeń: wschodni i zachodni, wysuwano też koncepcje obrony na wszystkich azymutach, obawiano się o zachowanie Rosjan w czasie wycofywania Armii Radzieckiej z Polski i NRD. Wszystko to mogło świadczyć o niedostosowaniu armii do przewidywanych zagrożeń. Stopniowo jednak, wraz ze stabilizowaniem się sytuacji politycznej w Polsce i krystalizowaniem się głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa, również w siłach zbrojnych RP zachodziły zmiany przystosowujące polską armię do nowej sytuacji, nowej roli w państwie, a także nowych sojuszników. Pierwszym wydarzeniem, które mogło świadczyć o wyraźnej reorientacji polskich sił zbrojnych w polityce bezpieczeństwa, było ich zaangażowanie w wojnę w Zatoce Perskiej w 1991 r. po stronie koalicji państw NATO. Choć udział Polaków w wojnie z Irakiem był raczej symboliczny z wojskowego punktu widzenia, miał jednak duże znaczenie polityczne. Przełom, który się dokonał w Polsce, dla sił zbrojnych oznaczał – oprócz zmiany koncepcji, sojuszników, kierunków działania – także znaczną ich redukcję, co dyktowane było przede wszystkim względami ekonomicznymi.

W latach 1989–1993 Wojsko Polskie zostało zredukowane niemal o jedną czwartą. Znacznie poważniejszym problemem, rzutującym na nasze przyszłe przystąpienie do NATO, było stałe obniżanie się jakości sił zbrojnych – kondycji, infrastruktury, techniki, szkolenia oraz morale.

Zmiany w polskiej armii nabrały zdecydowanego tempa wraz z zaproszeniem Polski do Sojuszu na madryckim szczycie NATO 8 lipca 1997 r. Polska poparła wówczas nową koncepcję strategiczną Sojuszu oraz wyraziła gotowość do przyję-

cia zobowiązań wynikających z traktatu waszyngtońskiego, przekazania do dyspozycji Sojuszu wszystkich swoich operacyjnych sił zbrojnych, udziału w planowaniu obronnym NATO, kontynuowania wysiłków w celu jak najszybszego osiągnięcia interoperacyjności sił zbrojnych RP z siłami NATO, jak również udziału naszego kraju w budżecie natowskim na poziomie 2,28 procent. Wkrótce przystąpiono do realizacji *Programu integracji z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego i modernizacji sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 1998–2012*. Już po wstąpieniu Polski do NATO pierwszym sprawdzianem polskich sił zbrojnych umożliwiającym uzyskanie wiarygodności sojuszniczej stała się operacja Sojuszu w Kosowie w 1999 r.

Wkład wojskowy Polski wniesiony do NATO, mierzony zarówno liczebnością sił zbrojnych, jak i ilością uzbrojenia, jest dość znaczny. Biorąc pod uwagę wskaźniki militarne, Polska znalazła się na 5–6 miejscu w Sojuszu. Stan uzbrojenia polskiej armii nie odpowiadał standardom natowskim, dlatego podstawowym problemem, przed którym stanęły siły zbrojne RP po wstąpieniu do NATO, było unowocześnienie armii. Szczególnie niekorzystnie kształtuje się jakość wyposażenia polskich sił powietrznych i morskich, nieco lepiej zaś lądowych. Kwestią o dużym znaczeniu jest odchodzenie przez państwa NATO od armii masowych, z poboru powszechnego. Polska armia nie dorównuje pod tym względem armiom państw Sojuszu, które stawiają przede wszystkim na jakość, nie zaś liczebność sił zbrojnych. Również wskaźniki jakości stanów osobowych, ich wyszkolenia, mierzone głównie nakładami na jednego żołnierza, są dla Polski bardzo niekorzystne. Podobnie rzecz się ma z oceną jakości całego systemu obronnego, na który składa się infrastruktura, stan podsystemu militarnego oraz podsystemu kierowania. Chodzi tu o takie elementy infrastruktury, jak porty morskie, lotniska czy autostrady. Ważnymi wskaźnikami stanu sił zbrojnych państw NATO są poza tym zdolność do wspólnego wykonywania zadań (poziom interoperacyjności) oraz zdolność do przerzutów oddziałów wojskowych na dużą odległość (zdolność do manewru). Szczególnie pod tym drugim względem ocena polskich możliwości jest bardzo niekorzystna, przy czym problemem jest głównie brak odpowiednich środków transportu. Oceniając polski wkład do NATO, nie można lekceważyć wkładu niematerialnego, zwłaszcza potencjału naukowego czy dorobku myśli wojskowej.

Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są podstawowym elementem systemu obronności państwa i odgrywają najważniejszą rolę w polskiej polityce bezpieczeństwa. Działając w narodowym systemie obronności oraz w systemie sojuszniczym, przygotowane są do wykonywania:

– zadań obronnych w wypadku wojny,
– zadań reagowania kryzysowego,
– zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju.

Organizacja sił zbrojnych RP opiera się na ich podziale na trzy zasadnicze rodzaje:

– wojska lądowe,
– wojska lotnicze i obrony powietrznej,
– marynarka wojenna.

Zarówno w ramach wojsk lądowych, lotniczych, jak i w marynarce wojennej stale utrzymuje się wojska o wysokim stopniu gotowości do działania, zdolne do szybkiego reagowania na każdy rodzaj zagrożenia nawet w warunkach pokojowych; szczególnym ich zadaniem jest gotowość do natychmiastowego odparcia agresji na terytorium Rzeczypospolitej.

Pozostała część sił zbrojnych to wojska o zróżnicowanym stopniu gotowości, które służą do wspierania i kontynuowania prowadzonych już operacji; do włączenia się w działania wojenne potrzebują określonego czasu na przygotowanie. Za całokształt działalności pokojowej podległych wojsk oraz za ich działania w czasie kryzysu i wojny są odpowiedzialne dowództwa rodzajów sił zbrojnych. Wszystkie rodzaje sił zbrojnych dzielą się na:

– **wojska operacyjne** – są przygotowane do wydzielenia w razie potrzeby i podporządkowania dowództwom NATO w celu działania w jednostkach wielonarodowych, także poza granicami Polski; wskaźnik profesjonalności w wojskach operacyjnych wynosi 50 procent,

– **wojska obrony terytorialnej** – pozostają pod dowództwem narodowym i przeznaczone są do działań na terytorium Polski; czasowo, w strefie bezpośrednich działań wojennych, mogą być podporządkowane dowództwu sojuszniczemu.

Zarządzanie zasobami osobowymi, materiałowymi i transportowymi oraz szkolenie rezerw składają się na **system mobilizacyjny**, utrzymywany na odpowiednim poziomie przez siły zbrojne RP. Zadaniem tego systemu jest zapewnienie rozwinięcia sił zbrojnych do odpowiedniego stanu w razie wojny, jak również ich uzupełnianie w czasie jej prowadzenia. Wstąpienie Polski do NATO wymusza konieczność wprowadzenia zmian w tym systemie, wśród których najważniejsze to: modyfikacja podsystemu planowania mobilizacyjnego, opracowanie nowych sposobów szkolenia rezerw, wzmocnienie struktur wojennych terenowych organów administracji wojskowej oraz przebudowa podsystemu uzupełniania strat ponoszonych w czasie wojny.

Aby podstawowe zadania sił zbrojnych – prewencyjno-stabilizacyjne, kryzysowe i wojenne – były należycie wykonywane, niezbędne jest osiąganie i utrzymywanie ich zdolności operacyjnych, takich jak: gotowość bojowa i mobilizacyjna, efektywność wywiadu i rozpoznania wojskowego, efektywność dowodzenia, elastyczność reagowania i mobilności, skuteczność rażenia oraz żywotność wojsk. Szczególnie ważnym zadaniem sił zbrojnych jest ponadto szkolenie – podstawowa dziedzina działalności sił zbrojnych RP podczas pokoju, obejmująca wszystkie dziedziny funkcjonowania armii.

Potencjał sił zbrojnych Polski stale utrzymywany jest na takim poziomie, aby możliwe było skuteczne i elastyczne reagowanie na pojawiające się w otoczeniu Polski zagrożenia. Siły zbrojne naszego kraju są przygotowane do podjęcia działań obronnych w każdym momencie, jeśli zagrożone będzie bezpieczeństwo państwa lub sojuszu. W miarę ewentualnego narastania zagrożeń lub rozpoczęcia wojny potencjał ten zapewnia możliwość mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, sto-

sownie do potrzeb. Limit traktatu CFE przyznaje Polsce możliwość utrzymywania armii na poziomie 234 tysięcy żołnierzy.

Według stanu z 1 stycznia 2003 r. siły zbrojne RP liczyły nieco ponad 130 tys. żołnierzy, w tym: około 70 tys. żołnierzy zawodowych (służby stałej i kontraktowej), ponad 9 tys. żołnierzy służby nadterminowej i kandydackiej oraz ponad 50 tys. żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Struktura zatrudnienia żołnierzy w rodzajach sił zbrojnych wynosiła w tym samym roku odpowiednio:

– wojska lądowe – 63%,
– wojska lotnicze – 22%,
– marynarka wojenna – 9%,
– pozostałe rodzaje wojsk – 6%.

Podobnie jak stan osobowy żołnierzy również wyposażenie polskich sił zbrojnych jest zgodne z postanowieniami porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, które Polska podpisała, przede wszystkim z traktatem o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE).

Szczegółowa struktura sił zbrojnych Rzeczypospolitej przedstawia się następująco:

1. **Wojska lądowe** są przeznaczone do obrony terytorium kraju przed atakiem lądowo-powietrznym w każdym rejonie kraju, na każdym kierunku i w wypadku każdej formy militarnego zagrożenia. Podstawą ich struktury są związki taktyczne, oddziały i pododdziały, zorganizowane w korpusy narodowe i wielonarodowe. Wojska lądowe stanowią trzon sił zbrojnych RP; wśród nich wyróżniamy:

– wojska zmechanizowane i pancerne,
– wojska rakietowe i artyleria,
– wojska obrony przeciwlotniczej,
– wojska inżynieryjne,
– wojska obrony przeciwchemicznej,
– wojska rozpoznania i walki radioelektronicznej,
– wojska łączności i informatyki,
– wojska aeromobilne,
– jednostki międzynarodowe.

W ramach wojsk lądowych funkcjonują:

a) **Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód** – powołany w sierpniu 1997 r., działalność rozpoczął 18 września 1999 r. W jego skład wchodzą jednostki polskie, niemieckie i duńskie; miejscem stacjonowania jest Szczecin. Stanowiska dowódcy korpusu, zastępcy oraz szefa sztabu obsadzane są rotacyjnie przez wojskowych z poszczególnych państw. Dowództwu korpusu podlega w sumie 49 tys. żołnierzy, w czasie pokoju pracuje jednak tylko kilkuset. Korpus należy do struktur wojskowych NATO i przeznaczony jest do wypełniania zadań wynikających z artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego, który mówi o kolektywnej obronie w razie agresji;

b) **litewsko-polski batalion sił pokojowych** – powstał w czerwcu 1997 r. i jest najważniejszym polsko-litewskim przedsięwzięciem podjętym na podstawie traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy podpisanym przez

Polskę i Litwę. Siedzibą batalionu jest Orzysz. Batalion liczy prawie 800 żołnierzy z obu państw; jego docelowym zadaniem jest utrzymywanie i przywracanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, udział w misjach pokojowych, akcjach humanitarnych i ratowniczych podejmowanych przez takie organizacje międzynarodowe, jak: ONZ, OBWE, UZE lub NATO;

c) **polsko-ukraiński batalion sił pokojowych** – sformowany w 1998 r., w jego skład wchodzi 754 żołnierzy z obu państw, przeznaczony do udziału w międzynarodowych misjach o mandacie zaakceptowanym przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub misjach innej organizacji odpowiedzialnej za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych. Obecnie polsko-ukraiński batalion pełni misję na terenie Kosowa.

2. **Wojska lotnicze i obrony powietrznej** są przeznaczone do obrony przestrzeni powietrznej RP, są fundamentem polskiego systemu obrony powietrznej, zintegrowanym z systemem obrony powietrznej NATO. W wypadku kryzysu lub wojny wojska lotnicze i obrony powietrznej wypełniają zadania osłonowe oraz wspierają działania wojsk lądowych i marynarki wojennej. W skład tego rodzaju wojsk wchodzą:

– wojska lotnicze,
– wojska obrony przeciwlotniczej,
– wojska radiotechniczne.

3. **Marynarka wojenna** jest przeznaczona do obrony morskiej granicy państwa oraz strefy odpowiedzialności sojuszniczej, ochrony żeglugi i interesów gospodarczych Polski na morskich akwenach, jak również do obrony wybrzeża. Marynarka zapewnia przestrzeganie jurysdykcji polskiej na wodach wewnętrznych, wodach terytorialnych oraz w strefie ekonomicznej; w jej strukturze znajdują się flotylle oraz oddziały odpowiednich rodzajów wojsk i służb. W skład marynarki wojennej wchodzą:

– 3 Flotylla Okrętów im. kmdr. Bolesława Romanowskiego,
– 8 Flotylla Obrony Wybrzeża im. wiceadm. K. Porębskiego,
– 9 Flotylla Obrony Wybrzeża im. kontradm. W. Steyera,
– Brygada Lotnictwa MW im. kmdr. por. pil. K. Trzasko-Durskiego,
– jednostki i służby zabezpieczenia: jednostki brzegowe, służba hydrograficzna oraz jednostki ratownictwa morskiego.

4. **Formacje specjalne** pozostają poza strukturą dowodzenia rodzajów sił zbrojnych. Są to:

– Żandarmeria Wojskowa – podlega ministrowi obrony narodowej,
– Wojskowe Służby Informacyjne – również podlegają ministrowi obrony narodowej,
– wojska specjalne – stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z żołnierzy wyszkolonych do działania w środowisku podwyższonego ryzyka; wykonują zadania o znaczeniu strategicznym i operacyjnym w czasie pokoju, kryzysu i wojny; są to: 1 Pułk Specjalny z Lublińca oraz Grupa Rozpoznania Operacyjno-Mobilnego (GROM);

– obrona terytorialna – forma prowadzenia przez państwo obrony powszechnej; jej zadania to przygotowanie sił i środków do wspierania i zabezpieczania wojsk operacyjnych oraz prowadzenie samodzielnych działań bojowych i ratowniczych; prowadzi się ją na terytorium całego kraju; skupia i koordynuje działania pozamilitarnych ogniw obronnych na rzecz sił zbrojnych;

– Dowództwo Garnizonu Warszawa – zadanie tej jednostki to zabezpieczenie funkcjonowania instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szczególnym rodzajem działalności sił zbrojnych RP jest **udział polskich żołnierzy w misjach pokojowych** prowadzonych przez organizacje międzynarodowe w celu zachowania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Polska ma w tej dziedzinie bogatą historię, jeszcze w czasach PRL polskie oddziały brały udział w misjach pokojowych ONZ w Korei, Wietnamie, Nigerii, Egipcie, Syrii, Kambodży, Iraku, Namibii i wielu innych miejscach. Obecnie około 2 tys. polskich żołnierzy bierze udział w 15 misjach pokojowych, między innymi w Syrii (wzgórza Golan), Libanie, Bośni i Hercegowinie, Kosowie, krajach Zatoki Perskiej, Etiopii i Erytrei.

Od września 2003 r. blisko 2,5 tys. naszych żołnierzy pełni także służbę w Iraku w wielonarodowej dywizji pod polskim dowództwem.

Podejmując próbę oceny realnych możliwości sił zbrojnych RP, trzeba stwierdzić, że polska armia równoważy potencjał armii państw z nami sąsiadujących (nie odnosi się to Rosji i sąsiadów niesojuszniczych) i mieści się w normach zrównoważonego rozkładu sił w Europie. Rozważając wojnę powszechną, należy zastrzec, że groźba jej wybuchu jest w obecnym układzie stosunków międzynarodowych w Europie bardzo mało prawdopodobna, wręcz nierealna. Zakładając jednak że do niej dojdzie, siły zbrojne RP od samego początku działałyby w operacji połączonych sił NATO, prowadzonej na terytorium Polski. W gestii Wojska Polskiego leżałyby wówczas takie zadania, jak:

– osłona strategiczna,

– zabezpieczenie rozwinięcia głównych zgrupowań wojsk,

– bezpośredni udział w operacjach (przede wszystkim przyjęcie pierwszego uderzenia przeciwnika),

– zabezpieczenie działań w roli państwa-gospodarza,

– lokalna samoobrona militarna,

– organizowanie oporu na terenach zajętych przez przeciwnika.

Własnymi siłami Wojsko Polskie w razie wojny na własnym terytorium powinno ponadto zapewnić dozorowanie i ograniczoną kontrolę przestrzeni powietrznej oraz wód terytorialnych, przyjęcie znacznego wzmocnienia siłami lądowymi, ograniczonego zaś wzmocnienia siłami powietrznymi, a także osłonę głównych kierunków działań. W wypadku przewidywania wojny na dużą skalę zawsze zakłada się, że nie wybuchnie ona nagle i zupełnie niespodziewanie. Zakłada się, że poprzedzona będzie okresem narastania kryzysu, w czasie którego można będzie odpowiednio przygotować się do wojny. Ważnym wyznacznikiem oceny sił zbrojnych RP jest **zdolność do reagowania.** Obecnie w Polsce do szybkiego reagowa-

nia zdolna jest znaczna część jednostek, ale niewiele znaczących po względem jakości. Są to głównie siły lotnictwa i obrony powietrznej, marynarki wojennej oraz pojedyncze brygady wojsk lądowych. Zgodnie ze standardami NATO, zawartymi w inicjatywie zdolności obronnych (DCI) siły zbrojne każdego z członków Sojuszu powinny w przyszłości posiadać takie cechy, jak:

– zdolność do manewru i przemieszczania dużych sił poza terytorium własnego kraju,

– zdolność do długotrwałych operacji, czyli możliwość zaopatrywania własnych wojsk znajdujących się poza terytorium kraju,

– zdolność do efektywnego zaangażowania sił,

– zdolność do przetrwania,

– posiadanie zaawansowanych systemów dowodzenia, kontroli oraz systemów informacyjnych.

Choć w czasach istnienia Układu Warszawskiego wojska polskie były stale przygotowywane do działań na obcym terytorium, jednak były zdolne jedynie do przegrupowania, nie zaś do przerzutu, która to zdolność jest dziś jedną z najważniejszych (np. Kosowo, Afganistan, Irak). Taka zdolność zależy przede wszystkim od posiadania odpowiednich środków transportu, którymi nasz kraj nie dysponuje.

Przeobrażenia, jakie dokonały się w polskiej polityce bezpieczeństwa i obrony oraz w siłach zbrojnych RP w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wpisują się w ogólny proces transformacji ustrojowej w naszym kraju, określany często „wielkim przełomem kulturowo-cywilizacyjnym". Zmieniły się po pierwsze zewnętrzne uwarunkowania polskiej polityki bezpieczeństwa i to wydaje się zasadniczym punktem odniesienia – nie było już systemu dwublokowego, stojących naprzeciw siebie olbrzymich armii wyposażonych w broń nuklearną, gotowych w każdej chwili zgnieść przeciwnika wszelkimi dostępnymi środkami. Po drugie zmienił się ustrój Polski – socjalizm, centralne planowanie, ustrój monopartyjny zostały zastąpione przez kapitalizm, demokrację, wolny rynek i pluralizm polityczny. W nowych warunkach wewnętrznych transformacji ulec musiały także siły zbrojne, aby nie być czynnikiem anachronicznym, hamującym podjęte reformy. Chodziło o to, aby siły zbrojne były zdolne do odgrywania właściwej roli w demokratycznym społeczeństwie i państwie, jak również były skutecznym narzędziem i uczestnikiem polityki bezpieczeństwa i obrony Rzeczypospolitej. W ostatnich latach, przede wszystkim w kontekście wejścia Polski do NATO, zmieniły się takie podstawowe charakterystyki polskich sił zbrojnych, jak: zewnętrzny kształt i relacje wojska, lokalizacja terytorialna podstawowych elementów systemu wojskowego, wewnętrzna struktura organizacyjna, podstawowe mechanizmy funkcjonalne, założenia doktrynalne we wszystkich dziedzinach funkcjonalnych, symbolika wojskowa, materialne podstawy funkcjonowania sił zbrojnych, jak też cały system społeczny występujący w armii.

Wskazówki bibliograficzne:

Balcerowicz B., *Pokój i niepokój*, Warszawa 2001.
Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Warszawa 1999.
Koziej S., *System obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2002.
Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001.
Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, (z 8 września 2003 r.).
Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, (z 4 stycznia 2000 r.).
The Military Balance 2002–2003, Warszawa 2003.
www.mon.gov.pl

26. O potrzebie lepszego kształtowania bezpieczeństwa energetycznego Polski

26.1. Identyfikacja pojęcia bezpieczeństwo energetyczne

Energię w każdym kraju postrzega się jako siłę napędową gospodarki, a bezpieczeństwo energetyczne uznaje się za ważny element suwerenności narodowej i państwowej. Problem ten wywołuje od dłuższego czasu sporo emocji zarówno wśród polityków, ekonomistów, jak i społeczeństwa. Chodzi bowiem o niezawodność dostaw, konkurencyjność cen i zachowanie wymogów ochrony środowiska.

Bezpieczeństwo energetyczne jest zjawiskiem złożonym w swej postaci. Jest jednym z wymiarów szeroko rozumianego bezpieczeństwa ekonomicznego, elementem jego ogólnej dynamiki i ważnym składnikiem potencjału gospodarczego państwa. Bezpieczeństwo to polega na tym, aby jednostki gospodarcze zajmujące się zaopatrzeniem w energię miały ją do dyspozycji w sposób ciągły, zarówno obecnie jak i w przyszłości, w ilości wystarczającej do zaspokojenia potrzeb wszystkich odbiorców i po konkurencyjnej cenie. Należy pamiętać, że bezpieczeństwo gospodarki narodowej będzie zagrożone wówczas, gdy nie będzie ona w stanie samodzielnie się rozwijać lub gdy zagrożenia zewnętrzne doprowadzą do zakłóceń w jej funkcjonowaniu.

W literaturze przedmiotu występuje przynajmniej kilka definicji bezpieczeństwa energetycznego, które próbują oddać jej istotę. Dla prowadzonych rozważań przydatna będzie następująca definicja.

> „Bezpieczeństwo energetyczne to odporność gospodarki na możliwe zakłócenia w zaspokajaniu bieżącego i planowanego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię przy zachowaniu wymagań technicznych i ekonomicznych oraz ochrony środowiska".

Dopełniając treść tej definicji można stwierdzić, że chodzi tu o odpowiednią ilość energii oraz stworzenie takiego systemu wytwarzania i dystrybucji energii, który byłby jak najmniej wrażliwy na zmieniające się warunki wewnętrzne i zewnętrzne. Decydującą rolę odgrywają zatem takie czynniki, jak: ilość i jakość zasobów surowców energetycznych, geograficzna struktura importowanych surowców energetycznych, stan infrastruktury energetycznej kraju, potencjał gospodarki umożliwiający przetworzenie surowców energetycznych oraz zdolność do racjonalizacji i oszczędności energii przy uwzględnieniu wymogów ochrony środowiska.

Zasadne jest także wyróżnienie bezpieczeństwa energetycznego wewnętrznego i zewnętrznego. W pierwszym wypadku istotne są takie czynniki, jak: odporność systemu energetycznego na ewentualne strajki, problem zagrożeń infrastruktury energetycznej powodowanych przez terroryzm i powstałych w wyniku klęsk żywiołowych. Natomiast drugie określane jest przez stabilne i niezagrożone warunki

importu surowców i energii przy zachowaniu konkurencyjnych cen. Chodzi, więc o zapewnienie odpowiedniego rodzaju energii i wymaganej jakości, realizowanych przez dywersyfikację kierunków dostaw oraz rodzajów nośników energii pozwalającej na ich wzajemną substytucję. Przez konkurencyjność cen rozumie się przejrzystość cen i niepreferowanie określonego nośnika energii. Natomiast wymóg ochrony środowiska sprowadza się, najogólniej mówiąc, do minimalizacji negatywnego oddziaływania sektora energii na środowisko i warunki życia społeczeństwa.

26.2. Stan bezpieczeństwa energetycznego Polski

Charakteryzując poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski, należy zwrócić uwagę na kilka podstawowych czynników: stopień zrównoważenia popytu i podaży na energię i paliwa, stopień zrównoważenia i zróżnicowania struktury nośników energii, stopień zdywersyfikowania źródeł dostaw, stan techniczny i sprawność systemów przesyłu paliw i energii, stan zapasów paliw, uwarunkowania ekonomiczne funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych oraz lokalne bezpieczeństwo energetyczne.

Mając na uwadze **bilans energii i paliw w Polsce**, należy stwierdzić, że informacje statystyczne z ostatnich kilku lat potwierdzają tendencję do zmniejszania się zapotrzebowania na energię w Polsce. W 1997 r. zużycie energii pierwotnej wynosiło 4258 PJ, w 1998 r. obniżyło się o 4,4 procent, w kolejnym roku ilość energii zużytej obejmowała 3895 PJ, a 2000 r. osiągnęła wielkość 3812 PJ. Ten postępujący spadek zużycia energii, choć o malejącej dynamice, jest między innymi rezultatem osłabienia tempa wzrostu gospodarczego i stale zmniejszającej się jej energochłonności, a także działań oszczędnościowych wynikających ze wzrostu cen nośników energii pierwotnej (cena 1 m^3 gazu ziemnego dla gospodarstw domowych wrosła z 0,65 zł w 1997 r. do 0,92 zł w 2000 r.).

Istotna jest także zmiana w strukturze pozyskania i zużycia energii pierwotnej. Maleje udział węgla kamiennego, z 64 procent w 1990 r. do 51 procent w 2000 r.; wzrasta natomiast udział ropy naftowej i w powyższych latach wynosił odpowiednio 13 procent oraz 20 procent. Z kolei udział gazu ziemnego w strukturze zużycia energii pierwotnej jest w miarę stabilny i wynosił 8,9 procent w 1990 r. i o 2 punkty procentowe więcej w 2000 r.

Na podstawie zaobserwowanych tendencji rysuje się potrzeba opracowania nowej prognozy bilansu popytu i podaży energii w Polsce (dotychczas zakładano jej wzrost), jak również dokonania realokacji środków ze względu na zmiany w zużyciu energii pierwotnej.

Starając się scharakteryzować **zróżnicowanie struktury nośników energii tworzących** krajowy bilans paliwowy, należy stwierdzić, że Polska energetyka oparta jest na zasobach paliw stałych (węgiel kamienny i węgiel brunatny), skromnym poziomie występowania i wydobywania gazu ziemnego, a deficytowym

w przypadku ropy naftowej. W ostatnich latach nie występowały zakłócenia w dostawach tych paliw zarówno ze źródeł krajowych, jak i z importu. Nie oznacza to jednak, że bezpieczeństwo ekonomiczne jest już zagwarantowane.

Polska przy pomyślnej relacji cen surowców na rynku światowym może utrzymać harmonijny rozwój sektora energii w warunkach węglowej monokultury krajowych zasobów energetycznych i jednocześnie odnieść istotne korzyści z postępującej liberalizacji międzynarodowych rynków energii, choć prawdopodobnie przyniesie to stopniowe obniżenie wskaźnika samowystarczalności energetycznej kraju. Wskaźnik ten w miarę upływu czasu maleje, czyli coraz większa ilość energii w bilansie potrzeb pochodzi z importu (w 1997 r. wskaźnik ten wynosił 96,5 proc., a w 2000 r. osiągnął poziom 84 proc.). Warto dodać, że stopień samowystarczalności energetycznej dla państw Unii Europejskiej oscylował w powyższych latach wokół 50 procent i nieco się obniżał. Nadmienić trzeba, że państwa te pozyskują energię dzięki elektrowniom jądrowym, które w Polsce nie występują. Co do źródeł energii odnawialnej nie mają one większego znaczenia dla naszego bezpieczeństwa energetycznego w skali całego kraju (około 2 proc. w ogólnym bilansie), jednak ich lokalne wykorzystanie przyczynia się do poprawy zaopatrzenia w energię.

Przy ocenie **stopnia zdywersyfikowania źródeł dostaw** paliw należy uwzględnić, strukturę geograficzną importu, oraz nierzetelność dostawców, niekorzystne ceny bądź też krzywdzące (jednostronne) zasady kontraktów. Najwyższe uzależnienie od importu paliw występuje w Polsce w zakresie ropy naftowej. Udział importowanej ropy naftowej w zużyciu krajowym przekraczał w latach dziewięćdziesiątych 98 procent. W strukturze geograficznej importu dominujące znaczenie ma Rosja (ok. 50 proc. dostaw tego surowca). W wyniku wcześniejszych decyzji, dotyczących budowy, a później rozbudowy Portu Północnego, zwiększyły się zdolności przeładunkowe portowych terminali naftowych, co stworzyło warunki do dywersyfikacji dostaw ropy. Szacuje się, że istniejące zdolności przeładunkowe i transportowe przekraczają aktualne potrzeby polskich rafinerii. W przypadku wystąpienia trudności w pozyskaniu ropy rosyjskiej możliwy jest szybki wzrost importu z szelfu Morza Północnego (Wielka Brytania i Norwegia), jak również z państw Bliskiego Wschodu. Należy zaznaczyć, że obecna dominacja importu tego paliwa z Rosji wynika przede wszystkim z korzystnej ceny i czynników technologicznych (wykorzystanie istniejących rurociągów), nie zaś z braku alternatywnych źródeł.

Oceniając poziom uzależnienia Polski w zakresie przetworzonych produktów naftowych, należy stwierdzić, że w ostatnich latach występuje tendencja spadkowa (benzyny silnikowe około 20 proc. z 30 proc., olej napędowy 15 proc. z ponad 20 proc.). Stało się to na skutek realizacji programu inwestycyjnego w krajowych rafineriach (wzrost ilościowy mocy przerobowych i poprawa jakości produkowanych produktów).

W zakresie dywersyfikacji importu gazu ziemnego od dziesięciu lat prowadzi się rozmowy rządowe zmierzające do złamania monopolu dostaw tego surowca do Polski z Rosji (około 65 proc. krajowego zapotrzebowania). W 2001 r. podpisano

wstępne umowy z dostawcą duńskim (niewielki import), a następnie z dostawcami norweskimi. Trwają także negocjacje w sprawie dostaw gazu rosyjskiego do Polski gazociągiem tranzytowym Jamal–Zachodnia Europa. Zrealizowanie pierwszej nitki rurociągu zakłada się do końca 2002 r. Obecnie prowadzone są wspólne działania strony polskiej i rosyjskiej zmierzające do osiągnięcia pełnej zdolności przesyłowej (budowa trzech tłoczni na terytorium naszego kraju). Oprócz tego chodzi o renegocjację w sprawie przerywania dostaw na żądanie odbiorcy bez nakładania sankcji finansowych i zmianę formuły indeksacji cen gazu. Polsce bardzo zależy na nowych uzgodnieniach, gdyż niemal o jedną czwartą zmniejszyło się nasze zapotrzebowanie na gaz w okresie najbliższych kilku lat.

Stan techniczny i sprawność obiektów energetycznych (rafinerie, elektrociepłownie, ciepłownie, sieć, rurociągi) w Polsce ocenia się jako zróżnicowane. Stosunkowo dobrze przedstawia się sytuacja w zakresie osiągania mocy w polskich elektrowniach i elektrociepłowniach. W ciągu dekady 1991–2001 ich moc wzrosła o blisko 10 procent i wynosiła na koniec 2001 r. 33 500 MW. W tym samym okresie obciążenie szczytowe systemu energetycznego zmniejszyło się o prawie 500 MW. Oznacza to, że polski sektor elektroenergetyczny dysponuje 30-procentową nadwyżką mocy osiągalnej nad zapotrzebowaniem szczytowym. Szeroki program modernizacji sektora wytwórczego w elektroenergetyce pozwolił na wyraźne unowocześnienie bazy jej wytwarzania. Jest on znacznie sprawniejszy i bardziej przyjazny dla środowiska niż kilka lat temu. Dotyczy to także elektrociepłowni opalanych gazem. Stan techniczny krajowej sieci przesyłowej (łączna długość 12,6 tys. km) nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, chociaż na skutek silnych wiatrów, burz i znacznych mrozów dosyć często występują awarie. Wymaga zatem sukcesywnej modernizacji i przebudowy; najbardziej wyeksploatowane są odcinki sieci energetycznej na wsi. W ostatnich kilku latach znacząco zmodernizowano graniczne linie Polska–Czechy i Polska–Niemcy. Połączenie i synchronizacja pracy polskiego systemu elektroenergetycznego z systemem Europy Zachodniej zwiększyły bezpieczeństwo elektroenergetyczne kraju w sytuacjach awaryjnych. Trzeba dodać, że trwa też rozbudowa połączeń na osi północ-południe oraz wschód-zachód, między innymi w ramach programu budowy i rozwoju transeuropejskich sieci energetycznych.

W polskim gazownictwie stan techniczny rurociągów przesyłowych należy uznać za dobry, a ich rozbudowa i częste dublowanie rurociągów zasilających stworzyły możliwość przesyłania paliwa do znaczących odbiorców z różnych punktów systemu przesyłowego. Negatywnym skutkiem realizacji takiej polityki inwestycyjnej są wysokie koszty usług przesyłowych, nadmiernie obciążające odbiorców. Gorzej wygląda stan sieci dystrybucyjnych. Nie rozwijały się one w takim samym tempie, co sieci przesyłowe, dlatego nadal wiele miejscowości w Polsce nie jest objętych systemem przewodowego dostarczania gazu (608 miast posiada sieć gazową na ogólną ich liczbę 880). Szacuje się, że około 90 procent zakupu gazu sieciowego jest realizowane w dużych aglomeracjach miejskich. Długość sieci rozdzielczej gazu w 2000 r. wynosiła 96,3 tys. km, w tym 69,7 tys. km sieci

średniego ciśnienia. Niekorzystnie przedstawia się struktura wiekowa sieci gazowej. Nowa sieć, głównie z polietylenu, do 20 lat stanowi jedynie 42 procent ogólnej długości sieci.

Moc cieplna przedsiębiorstw ciepłowniczych wynosi blisko 70 tys. MW, a łączna długość sieci ciepłowniczych w kraju przekracza 16 tys. km. Należy jednak zwrócić uwagę, że dużą część tej sieci zbudowano przy zastosowaniu przestarzałych technologii i materiałów izolacyjnych. Straty ciepła w wyniku słabej izolacji cieplnej są szacowane na 14 procent w skali roku.

Oceniając stan zapasów paliw, można stwierdzić, że jest on niewystarczający z punktu widzenia norm Unii Europejskiej, niemniej jednak spełnia minimalny poziom bieżącego funkcjonowania państwa i gospodarki. Przykładowo stan zapasów paliw stałych w elektrowniach i elektrociepłowniach gwarantuje dostawę energii elektrycznej i cieplnej na poziomie wymaganym przez odbiorców (niewielki wzrost zapasów nastąpił w latach 1997–2001). W tym zakresie nie ma różnic między Polską a średnią państw Unii Europejskiej.

Natomiast niewystarczająco powiększa się zapasy gazu ziemnego (w ostatnich czterech latach po około 200 hm m^3). Aktualna pojemność czynna polskich podziemnych magazynów gazu szacowana jest na około 1,2 mld m^3. Służą one przede wszystkim do wyrównywania zapotrzebowania w cyklu rocznym, przechowywania nadwyżek gazu w okresie wiosenno-letnim i pokrywania szczytów w okresie zimowym. Przy bieżącym zużyciu gazu ziemnego pojemność ta zapewnia potrzeby stabilnej pracy systemu, o czym świadczy brak wprowadzania od wielu lat ograniczeń w dostawach. Niemniej w tym zakresie należy oczekiwać w najbliższych pięciu latach kilkakrotnego zwiększenia pojemności zbiorników na gaz. Rząd RP zapewnia, że będzie popierał inicjatywę budowy podziemnych magazynów gazu przez odpowiednią politykę taryfową, zapewniającą finansowanie tych inwestycji.

Zbyt małe są także zapasy paliw ciekłych. Według szacunków wystarczą one na 12–14 dni, chociaż jeszcze kilka lat temu były dwukrotnie większe. Unia Europejska domaga się w tym przypadku od swoich członków posiadania zapasów na 90 dni. Polska ustaliła, że będzie dochodziła stopniowo do tej wielkości do końca 2008 r. Obecna pojemność magazynowa będzie musiała wzrosnąć kilkakrotnie. Obowiązek ten został nałożony na producentów i importerów paliw i obowiązuje od początku 2002 r.

Trzeba się zgodzić z twierdzeniem, że w miarę postępującej globalizacji i coraz szerszego włączania się Polski do struktur Unii Europejskiej zmieniać się będzie zasadniczo pojmowanie kategorii bezpieczeństwa energetycznego. W coraz większym stopniu bezpieczeństwo to będzie się orientować na wymiar ekonomiczny, a nie jak dzisiaj na wymiar techniczny. Oznacza to, że aspekty kosztów nabierają szczególnego znaczenia, liczy się także kondycja przedsiębiorstw energetycznych i ich odbiorców. Pogorszenie się stanu finansów w sektorze energetycznym może się stać przyczyną wielkich perturbacji w realizacji dostaw energii i paliw, a ten proces bardzo szybko dotknie odbiorców. Z drugiej zaś strony obciążenie odbiorców wysokimi płatnościami za dostawę energii może spowodować wzrost należno-

ści, zatory płatnicze, upadłość odbiorców i w konsekwencji – zmniejszenie zapotrzebowania na energię. Stąd też od 1999 r. ceny energii elektrycznej i ciepła scentralizowanego, a od 2000 r. także ceny gazu zaczęto ustalać na podstawie kosztów poniesionych przez przedsiębiorstwa energetyczne. Ceny te podlegają, zgodnie z zasadami regulacji, zatwierdzeniu przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, niezależnego organu administracji rządowej w tych sprawach.

Współcześnie coraz częściej należy podchodzić do bezpieczeństwa energetycznego nie tylko na forum państwa, ale także na poziomie lokalnym (gmina lub kilka gmin) i regionalnym (na terenie województwa). To na władzach gmin spoczywa obowiązek takiego planowania i sposobów zapewnienia potrzeb energetycznych na terenie swojego działania, aby był spełniony warunek ciągłości i niezawodności dostaw paliw i energii do odbiorców. Władze te powinny wspierać także działania na rzecz pozyskiwania energii ze źródeł niekonwencjonalnych.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że nie występuje w formie ujawnionej stan zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego kraju i brak jest symptomów, aby ze względów technicznych w najbliższych latach ten stan miał się pogorszyć. Natomiast ocena stanu bezpieczeństwa energetycznego państwa pod kątem parametrów ekonomicznych firm sektora energii wypada obecnie słabiej. Wartości wskaźników ekonomiczno-finansowych, obserwowane w podsektorach energetycznych, są w wielu wypadkach niższe od obowiązujących w innych działach gospodarki. Przede wszystkim słaba jest sytuacja w górnictwie węgla kamiennego i gazownictwie. Eliminowanie tych zjawisk wymaga, obok działań podejmowanych przez rząd, dużej determinacji przedsiębiorstw sektora w racjonalizacji zarządzania kosztami oraz efektywności polityki inwestycyjnej.

26.3. Propozycje poprawy kształtowania bezpieczeństwa energetycznego kraju

W gospodarce rynkowej państwo ma dużą rolę do spełnienia w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego. Przede wszystkim można ją sprowadzić do **strategii zagranicznej polityki handlowej**, polegającej na integrowaniu handlu, gospodarki i bezpieczeństwa przy ukierunkowaniu na otwieranie rynków zagranicznych oraz na zabezpieczenie tych rynków przed polityczną niestabilnością. W zakresie polityki wewnętrznej winny to być uwarunkowania prawne wspierające: proces restrukturyzacji systemu energetycznego kraju, systemy źródeł energii odnawialnych, stosowanie energooszczędnych technologii i lepsze zarządzanie energią.

Należy wzmóc działania rządowe zapewniające Polsce dostęp do gazu z innych źródeł. Chodzi **o uniezależnienie od obecnego monopolisty, jakim jest Rosja**. Jak najszybszego rozwiązania wymaga kompleks spraw w polsko-rosyjskiej współpracy w gazociągu jamalskim, nowy harmonogram dostaw od Gazpromu oraz budowa nowego gazociągu omijającego Ukrainę. Polska powinna w większym zakresie korzystać z gazu wydobywanego spod Morza Północnego, mimo że

jego cena jest o jedną trzecią wyższa od sprowadzanego z Rosji. Należy podpisać długoletnie kontrakty na dostawę gazu ziemnego z szelfu norweskiego.

Należy wspierać **rozwój energetyki odnawialnej**, mimo że jeszcze dziś energia elektryczna pochodząca na przykład z elektrowni wiatrowych jest znacznie droższa niż z siłowni wodnych (30 groszy za 1 KW do odpowiednio 20 groszy). Na terytorium naszego kraju istnieją najlepsze warunki do budowy tego typu elektrowni na Pomorzu oraz na Rzeszowszczyźnie. Obecnie istnieje 13 takich elektrowni o łącznej mocy 10–20 MW. Oprócz tego w województwach górskich i warmińsko-mazurskim można wykorzystywać i odbudowywać małe elektrownie wodne. Aby inwestycje tego typu mogły się rozwijać, należy stworzyć korzystne warunki na cenę kupna energii pochodzącej z tych elektrowni. Jeśli nie będzie preferencyjnego wsparcia dla tego typu energetyki, nie osiągnie się ambitnych planów nakreślonych w *Strategii rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce* z września 2000 r.

Na terenie naszego kraju należy także zachęcać do uprawy roślin wykorzystywanych do produkcji energii. Warunki ku temu sprzyją, bowiem ok. 1,7 mln ha gruntów leży odłogiem, a bezrobocie na wsi jest znaczące. Przede wszystkim chodzi tu o produkcję roślin oleistych (rzepak), które są już stosowane jako źródło paliw, ale także odpowiedniego gatunku wierzby. Ta druga roślina charakteryzuje się niezwykle szybkim tempem wzrostu i nie wymaga dobrych gatunków glebowych. Pędy co pewien czas ścina się specjalnym kombajnem. Można uznać, że takie pole jest wiecznym źródłem paliwa. Tego typu uprawy muszą zyskać na znaczeniu i obejmować coraz większy areał. Przy czym muszą to być gospodarstwa przynajmniej kilkusethektarowe i położone blisko rynku zbytu, czyli kotłowni czy też elektrowni. Ocenia się, że uprawa paliw roślinnych dałaby zatrudnienie na wsi około 100 tys. osób. Rząd powinien wprowadzić zwolnienie tego typu paliwa z akcyzy i wzmóc kampanię reklamową dotyczącą stosowania biopaliw.

Polska ma także dobre warunki do wykorzystania źródeł geotermalnych (szczególnie okolica Czarnkowa). Unowocześnienie pomp cieplnych i prowadzone pionierskie inwestycje (Poronin, Mszczonów, Pyrzyce) zapowiadają dość szybki postęp w tym kierunku.

Najbliższe plany rządu związane z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej wyzwalają nie tylko szansę dla naszego systemu energetycznego, ale mogą stanowić również pewnego rodzaju zagrożenia, jeśli nie sprostamy międzynarodowej konkurencji. Stawia to przed rządem i całym sektorem energetycznym ogromne wyzwania. Przede wszystkim chodzi tu o działania zwiększające konkurencyjność sektora energetycznego, w tym skuteczne wdrażanie rynku energii, uregulowanie problemu kontraktów długoterminowych, obniżenie kosztów wytwarzania, przesyłu i dystrybucji, poprawę obsługi klientów. Oprócz tego konieczne jest wypracowanie wewnętrznych rozwiązań prawnych, które chroniłyby krajowy sektor energetyczny do czasu, aż osiągnie on standard porównywalny z krajami Unii Europejskiej w zakresie poziomu konkurencyjności: jakości, cen i technologii.

Wydaje się wskazane zwrócenie uwagi rządowi na potrzebę **zmian strukturalnych i własnościowych** w zakresie sektora energetycznego. Konieczne staje się sformułowanie klarownych i przejrzystych reguł wynikających z generalnie ustalonych celów polityki własnościowej, tak aby prywatyzacja nie była podporządkowana bieżącym interesom grupowym czy politycznym, a służyła rozwojowi tego sektora i całej gospodarki. Stąd też propozycja utworzenia grup energetycznych działających na terenie kilku starych województw. Byłaby to konsolidacja pionowa, a więc kapitałowego połączenia trzech gałęzi sektora energetycznego: wydobycia, wytwarzania i dystrybucji. Przy czym państwo powinno mieć pakiet kontrolny w tym sektorze. Taki model powinien gwarantować bezpieczeństwo energetyczne kraju, gdyż tylko takie podmioty gospodarcze będą w stanie podjąć konkurencję z zagranicznymi firmami energetycznymi. Dalsze niesystemowe prywatyzowanie energetyki może ograniczyć realne możliwości oddziaływania rządu na ten sektor w sytuacjach kryzysowych.

Gminy, w większości wciąż będące właścicielem przedsiębiorstw ciepłowniczych, są jednocześnie ustawowo odpowiedzialne za świadczenie usług zaopatrywania w ciepło lokalnych społeczności. Konieczna jest zatem świadoma i profesjonalna polityka energetyczna realizowana przez samorząd terytorialny. Istotnym elementem takiej polityki jest opracowanie lokalnych planów zaopatrzenia energetycznego. Natomiast w przypadku podjęcia decyzji o prywatyzacji przedsiębiorstwa właściwe korzystanie z tego narzędzia. Niepokojący jest stan, gdy dochodzi do prywatyzacji przedsiębiorstw ciepłowniczych polegającej na ich sprzedaży. Jest to najbardziej niefortunna forma prywatyzacji majątku komunalnego, gdyż uzyskuje się tylko jednorazowy przychód budżetowy.

W celu zaspokojenia niezbędnego wzrostu zapotrzebowania na gaz w gospodarce narodowej wydaje się wskazane **zwiększenie wydobycia gazu ze złóż krajowych**, pomimo że wymaga to również kosztownych inwestycji w instalacje odazotowania polskiego gazu.

Należy wspierać inicjatywę rządu dotyczącą **wybudowania terminalu skroplonego gazu**, gdyż pozwoliłoby to na import tego surowca statkami z Norwegii, a nawet z dalszych akwenów (Nigeria, Bliski Wschód). Grupa inwestorów prywatnych jest żywo zainteresowana sprowadzaniem drogą morską 2 mld m^3 gazu rocznie. Według szacunków ekspertów ten typ transportu gazu jest kilkakrotnie tańszy od inwestycji rurociągowej. Posiadanie bazy przeładunkowej gazu daje krajowi znacznie większą elastyczność w wyborze dostawców niż sztywne połączenie rurociągiem. Stąd też należałoby oczekiwać od państwa stworzenia mechanizmów prawnych i fiskalnych zachęcających do podejmowania takich decyzji. Niemniej społeczności lokalne powinny się także zaangażować w tego typu inwestycję. Decyzja o dostarczeniu gazu do Polski drogą morską wyzwoliłaby możliwości budowy w naszych stoczniach odpowiednich do tego typu statków.

Priorytetem dla naszego bezpieczeństwa energetycznego winno być **włączenie się do programu transeuropejskich sieci gazowniczych**. Istniejące połączenia w strefie nadgranicznej z Niemcami i Czechami nie są imponujące. Szersza integracja pozwoli wzmocnić nasz system energetyczny.

Prognozowane zmiany struktury przychodu gazu polegające na zwiększeniu udziału gazu z importu oraz zmiany struktury rozchodu gazu polegające na zwiększeniu udziału odbiorców komunalno-bytowych, wskazują na potrzebę **zwiększenia możliwości magazynowania gazu** w celu pokrycia nierównomierności sezonowych i nadania priorytetu działaniom związanym z projektowaniem i budową podziemnych magazynów gazu. Działalnością inwestycyjną i gospodarczą należy zainteresować władze lokalne. W naszym kraju istnieją korzystne warunki do budowy podziemnych zbiorników gazu w wyeksploatowanych złożach gazu ziemnego lokalizowanych zarówno na Niżu Wielkopolskim, jak i na Podkarpaciu oraz w złożach soli.

Zwiększenie zagospodarowania gazu wymaga ustalenia jego cen na poziomie uwzględniającym ponoszone koszty pozyskania, magazynowania, przesyłu i dystrybucji, jak i potrzeby rozwoju systemu gazowniczego. Warunki te stwarza wdrożenie nowego prawa energetycznego i obowiązująca od 1998 r. *Dyrektywa gazowa Unii Europejskiej*.

26.4. Wnioski

Energetyka Polski nie może orientować się na zamykanie we własnych granicach. Konieczne jest wyznaczenie pewnego stanu samowystarczalności uznanego za wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Chodzi tu o planową politykę nakierowaną na: dywersyfikację importu, kształtowanie rezerw strategicznych (państwowych), opanowanie w uzasadnionym zakresie substytutów surowców importowanych, jak również tworzenie komplementarnego rozwoju międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Nie można także zapominać o potrzebie tworzenia międzynarodowej sieci energetycznej i o oszczędności energii. Wejście naszego kraju do NATO wyzwoliło pozytywne symptomy bezpieczeństwa energetycznego, a rychłe przystąpienie do Unii Europejskiej jeszcze bardziej je wzmacnia, przede wszystkim z punktu widzenia prawno-organizacyjnego. Niemniej w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia. Państwo polskie, oddziaływując metodami rynkowymi, nie powinno zapominać o potrzebie bezpieczeństwa energetycznego, które szczególnie dostrzegane jest w krajach zachodnich.

Wskazówki bibliograficzne

Bolkowska Z., Skowronek C., *Rezerwy państwowe. Funkcje, organizacja, ekonomika*, Warszawa 1997.

Haliżak E., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, pod red. D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby, Warszawa 1997.

Informacja o stanie bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz działaniach podejmowanych przez rząd w tym zakresie, 12 Posiedzenie Sejmu w dniu 25.01.2002 r.

Kłodziński R., *Bezpieczeństwo energetyczne Polski – stan i perspektywy na przykładzie gazu ziemnego*, Warszawa 2002.

Kołodziejak Z., *Bezpieczeństwo ekonomiczne – geneza, uwarunkowania, zakres pojęciowy, aktualności*, [w:] E. Frejtag-Mika, Z. Kołodziejak, W. Putkiewicz, *Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie*, Radom 1996.

Mały Rocznik Statystyczny Polski, GUS, Warszawa 2001.

Mały Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1999.

Stachowiak Z., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, [w:] *Ekonomika obrony*, pod red. W. Stankiewicza, Warszawa, 1994.

Strategia gospodarcza rządu, www.kprm.gov.pl/archiwum/strategia/a4.htm

Ustawa prawo energetyczne z dnia 10. 04. 1997 r., DzU z 1997 r., nr 54, poz. 348.

Ustawa z 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, DzU z 2001 r., nr 129, poz. 1442.

Ustawa z 30 maja 1996 r. o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, DzU z 1996 r., nr 90, poz. 404.

Założenia polityki energetycznej Polski do 2020 roku, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2000.

BIBLIOGRAFIA

Adams G., Cornu Ch., Jamens A.D., Schmitt B. (ed.), *Between cooperation and competition: the transatlantic defence market. Institute for Security Studies Western European Union*, Chaillot Paper 44, Paris, January 2001.

American Military Culture in the Twenty First Century, Washington 2001.

Arase D., *A militarized Japan?*, „The Journal of Strategic Studies" 1995, nr 3.

Armada Slovenskiej Republiky, Bratislava 1996.

The asymmetric threat: can America be defeated? „Joint Force Quarterly" 1998–1999, Autumn/Winter.

Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój*, Warszawa 2002.

Balcerowicz B., *Bezpieczeństwo 2000*, Warszawa 1998.

Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Warszawa 1999.

Bezpećnosti strategie Ceske republiky 2001, Praha 2001.

Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku, pod red. D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby, Warszawa 1997.

Biuletyn Ukraiński, Ośrodek Studiów Wschodnich, luty 1994, nr 2.

Bloed A., *Dwadzieścia lat procesu KBWE: od konfrontacji do współpracy. Helsińska Fundacja Praw Człowieka*, Warszawa 1995.

Bogusławska H., Konieczna A., *Współpraca polityczno-wojskowa w ramach Trójkąta Weimarskiego i Trójkąta Polska–Niemcy–Dania. Analizy i syntezy*, DBM MON, nr 65, Warszawa 1998.

Bolkowska Z., Skowronek C., *Rezerwy państwowe. Funkcje, organizacja, ekonomika*, Warszawa 1997.

Bracken P., *Pożar na Wschodzie*, Warszawa 2000.

Bukczin S., *Biełoruskaja tragiedija 1986–1999. Strana i narod w zierkalie publicistki*, Warszawa 2000.

Bunin W., Sznydolw A., *Wojennyj potiencjal Japonii*, „Problemy Dalniego Wostoka" 2000, nr 5.

Burakowski W.Z., Makowski A., *Włochy*, Warszawa 2002.

Calrocoressi P., *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002.

China's National Defence in 2000. State Council of the People's Republic of China, October 2000, Beijing.

Chojnowski A., *Ukraina*, Warszawa 1997.

Ciągwa J., *Rada Narodowa Republiki Słowackiej*, Warszawa 1998.

Cichocki J., *Gruzja*, Warszawa 1994.

Cichocki J., *Konflikt rosyjko-czeczeński*, Warszawa 1997.

Cichocki J., *Rosyjskie zaangażowanie militarne na Zakaukaziu*, Warszawa 1997.

Cohen A., *Crisis in Ukraine: Does Russia's Policy Threaten Unietd States Interests?* „The Ukrainian Quarely, A Journal of Ukrainian & International Affairs", Vol. LVII, No 1–2, Spring–Summer 2001.

Cohen A., *Crisis in Ukraine: Does Russia's Policy Threaten Unietd States Interests?*, „The Ukrainian Quarely, A Journal of Ukrainian & International Affairs", Vol. LVII, No 1–2, Spring–Summer 2001.

Cooperative Security, red. W. Zartman, V. Kremenyuk, New York 1995.

Czachór Z., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. W. Molendowskiego, C. Mojsiewicza, Poznań 1997.

Czaputowicz J., *System czy nieład. Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998.

Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2000 (i nast. wydania).

Czyżewski J., *Trzęsienie ziemi w MON*, Warszawa 1993.

Darski J., *Białoruś*, Instytut Polityczny (b.m.r.w).

Dziekan M., *Historia Iraku*, Warszawa 2002.

Le Débat Stratégique American 1999–2000, Cahier d'Etudes Stratégiques, CIRPES 2000, nr 28.

Èchange d'information sur la planification de la dèfense, Analyses et References, Francefèvrier 1999.

Ermalavicius T., *Narodowa strategia wojenna Litwy*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa i doktryny obronne wschodnich sąsiadów Polski*, pod red. J. Stańczyka, cz. I, Warszawa 2001.

Europejskie struktury współpracy. Informator, pod red. S. Parzymiesa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1995.

Foligowski P., *Białoruś trudna niepodległość*, Wrocław 1999.

Furier A., *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 2000.

Franchis A., *Włochy na Bałkanach*, „Przegląd NATO" 2000, nr 48.

Garnet S., *Keystone in the Arch. Ukraine in the Emerging Security Enviroment of Central and Eastern Europe*, Washington 1997.

Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003.

Góralski W., *Założenia i kierunki polityki zagranicznej Japonii*, „Azja i Pacyfik: społeczeństwo – polityka – gospodarka", t. I, nr 1, Toruń 1998.

Grabowska-Lipińska I., *Chińska polityka wobec Azji Południowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych*, „Acta Asiatica Varsoviensia" 1996, nr 10.

Grajewski A., *Kwadratura Trókąta Wyszehradzkiego*, [w:] *Polska w Europie*, z. 9, OSM, Kancelaria Senatu RP, lipiec–wrzesień 1992.

Guerin-Sendelbach V., Rulkowski J., *„Euro-Trio". Frankreich – Deutschland – Polen*, „Aussenpolitik" 1994, nr 11.

Haliżak E., *Globalizacja i regionalizacja stosunków międzynarodowych w kontekście członkostwa Polski w zachodnich instytucjach integracji i bezpieczeństwa*, [w:] *Polska w procesie integracji i bezpieczeństwa europejskiego*, pod red. K. Jaźwińskiego, Warszawa 1999.

Haliżak E., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*, „Sprawy Międzynarodowe" 1996, nr 2.

Hoffman B., *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001.

Hubel H., *Das des Kalten Kriegs im Orient*, Muenchen 1995.

Inna Białoruś. Historia – polityka – gospodarka, Warszawa 1999.

Integracja z Unią Europejską, Dodatek specjalny do „Wojsko i Wychowanie", Warszawa 2002.

Internal and External Security Issues in Asia, red. R. Scalapino, S. Seizaburo, J. Wanandi, Berkeley 1986.

Jędrzejko J., *Armie w dobie przemian*, Warszawa 1997.

Jędrzejko M., *Armie w dobie przemian*, Warszawa 1997.

Kaczmarek J., *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*, Wrocław 1998.

Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1998.

Kitler W., *Obrona narodowa Francji*, Toruń–Warszawa 1997.

Klimas W., *Wojskowa współpraca bilateralna Republiki Czeskiej*, „Myśl Wojskowa" 1999, nr 6.

Kłodziński R., *Bezpieczeństwo energetyczne Polski – Stan i perspektywy na przykładzie gazu ziemnego*, Warszawa 2002.

Kobieracki A., Lachowski Z., Nowak J.M., *Między równowagą sił a bezpieczeństwem kooperatywnym w Europie*, Warszawa 1999.

Kołodziejak Z., *Bezpieczeństwo ekonomiczne – geneza, uwarunkowania, zakres pojęciowy, aktualności*, [w:] E. Frejtag-Mika, Z. Kołodziejak, W. Putkiewicz, *Bezpieczeństwo ekonomiczne we współczesnym świecie*, Radom 1996.

Kołodziejczyk D., *Turcja*, Warszawa 2000.

Kontrola Zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku, pod red. A.D. Rotfelda, Warszawa 2002.

Koziarkiewicz W., Marcinkowski C., *Weryfikacja porozumień rozbrojeniowych*, „Wojsko i Wychowanie" 1999, nr 7.

Koziej S., *System obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2002.

Kozioł M., *Relacje transatlantyckie w dobie amerykańskiej rewolucji w dziedzinie wojskowości*, „Sprawy Międzynarodowe" 2001, nr 1.

Kriż Z., *Armada v Demokracii. Civilni rizeni a demokraticka kontrola armady*, Brno 2001.

Kubiak K., *Wojna asymetryczn?*, „Przegląd Morski" 2002, nr 1.

Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001.

Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998.

Kukułka J., *Kształtowanie się nowego ładu międzynarodowego w latach dziewięćdziesiątych*. [w:] *Świat po zimnej wojnie*, Warszawa 2001.

Kupiecki R., *NATO a operacje pokojowe. Studium sojuszu w transformacji*, Warszawa–Toruń 1998.

Kupiecki R., *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa 2000.

Kupiecki R., *Od Londynu do Waszyngtonu. NATO w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998.

Kuźniar R., *Bezpieczeństwo – realizm oceny, dylematy polityki*, „Polska w Europie" 2000, z. 44, nr 3.

Lachowski Z., *Conventional arms control*, SIPRI, Yearbook 1998.

Leczyk M., *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.

Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych, Wrocław 2000.

Łukaszuk L., Skowroński A., *Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa. Materiały i komentarze*, Warszawa 2000.

Malak K., *Bezpieczeństwo narodowe Federacji Rosyjskiej*, „Zeszyty Naukowe AON" 1999, nr 3.

Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991–2000)*, „Zeszyty Naukowe AON" 2001. (zeszyt dodatkowy).

Malak K., *Polityka bezpieczeństwa narodowego Ukrainy*, AON, Warszawa 1999.

Malak K., *Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej (próba charakterystyki)*, „Zeszyty Naykowe AON" 2001, nr 1 i 2.

Malendowski W., *Współpraca wojskowa Polski z państwami Grupy Wyszehradzkiej*, „Przegląd Zachodni" 1998, nr 2.

Mała encyklopedia wiedzy politycznej, pod red. M. Chamaja i W. Sokoła, Warszawa–Toruń 1997.

Mały Rocznik Statystyczny Polski, GUS, Warszawa 2001.

Mały Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1999.

Mały słownik stosunków międzynarodowych, red. G. Michałowska, Warszawa 1996.

Marcinkowski C., *Kodeks postępowania w polityczno-militarnych aspektach bezpieczeństwa. Treść. Znaczenie. Zobowiązania*, Warszawa 1996.

Materski W., *Gruzja*, Warszawa 2001.

Menkiszak M., *Rozszerzenie NATO na Wschód a interesy Rosji na obszarze byłego Związku Radzieckiego*, Warszawa 1997.

Metz S., Johnson D.V., *Asymmetry and US military strategy*, USAWC, SSI, January 2001.

Mieżdunarodnyj opyt razrieszenia etnicieskich konfliktów. Etnicieskije i regional'nyje konflikty w Ewrazji, red. B. Koppitiers, E. Remarkl, A. Zwier, Moskwa 1997.

Mojsiewicz C., *Wspólnota Niepodległych Państw*, Poznań 2000.

Możnosti česko-slovenskie spoluprace v bezpećnosti oblasti po prvni vlne rozširovani NATO, zbiornik SIMŚ 5/1999.

Mulgan A.G., *International Peacekeeping and Japan's Role, Catalyst or Cautionary Tale*, „Asian Survey", December 1995, No 1.

Multan W., *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1997.

National Threat Perceptions in the Middle East, UNIDIR, New York–Geneva 1995.

NATO 1990–1992. Otwarcie Sojuszu na Wschód, „Studia i Materiały", PISM, nr 39.

NATO Vademecum, Warszawa 1999.

Nowak J.M., *W poszukiwaniu wszechstronnego bezpieczeństwa europejskiego. Polska w OBWE*, Warszawa 1997.

Nowak J.M., *Wyzwanie i przyszłość kontroli zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Polski punkt widzenia*, „Sprawy Międzynarodowe" 1994, nr 4.

Nowak W., *Północny wymiar współpracy europejskiej. Rada Państwa Morza Bałtyckiego*, „Przegląd Zachodni" 2000, nr 3.

Nowe role mocarstw, red. B. Mrozek, S. Bieleń, Warszawa 1996.

Nowoje zakonodatielstwo Rossii ob. oboronie, armii i wojennoj służbie. Sbornik normatiwnych aktow, Moskwa 1998.

Nowy członek starego sojuszu, pod red. R. Ocicy, M. Zaborowskiego, Warszawa 2002.

Olszański T., *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania*, Raport OSW, wrzesień 2001.

Olszański T., *Ukraina wobec Rosji: stosunki dwustronne i ich uwarunkowania*, Raport OSW, wrzesień 2001.

Parzymies S., *Polska w Trójkącie Weimarskiem*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej", 1993–1994.

Przymies S., *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–1999*, Warszawa 1999.

Perspektywy rozwoju sił zbrojnych Francji, WPZ 1999, nr 4.

Piątkowski K., *Wojna asymetryczna*, „Komandos" 2002, nr 3 i 4.

Podstawowe założenia reformy sił zbrojnych Francji na lata 1997–2015, WPZ 1997, nr 2.

Podział kompetencji w rozszerzonej Unii Europejskiej, pod red. T. Paszewskiego, Warszawa 2002.

Polityka bezpieczeństwa i doktryny obronne wschodnich sąsiadów Polski, pod red. J. Stańczyka, cz. II, Warszawa 2001.

Polityka obronna i służby zbrojne partnerów Polski z Grupy Wyszehradzkiej – Czech, Słowacki i Węgier, pod red. M. Binkowskiego i A. Ciupińskiego, Warszawa 2001.

Polska i jej wschodni sąsiedzi, pod red. A. Andrusiewicza, Rzeszów 1997.

Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2001.

Prawoochranitielnyje organy Rossijskoj Fiedieracii. Uczebnik, Moskwa 2001.

Przyborowska-Klimczak A., Staszewski W., *Stosunki traktatowe Polski z państwami sąsiednimi. Wybór dokumentów*, Lublin 1998.

Przybyła S., *Podejście Republiki Czeskiej do bezpieczeństwa w regionie*, Warszawa 1996.

Przybyła S., *Polityka bezpieczeństwa Republiki Słowackiej*, Warszawa 1997.

Rak K., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Niemiec*, „Studia i Materiały" nr 31, Warszawa 1995.

Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2000 i 20001.

Rocznik Strategiczny 1999/2000, Warszawa 2000.

Rocznik Strategiczny 2000/2001, Warszawa 2001.

Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002.

Sbornik mieżdunarodnych sogłaszienij MWD Rossii, Moskwa 1996.

Scognamiglio-Pasini C., *Zwiększając udział Włoch*, „Przegląd NATO" 2001, nr 49.

Seniuch R., *Białoruska polityka bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, pod red. W. Łepkowskiego, Warszawa 2002.

Sokołowski T., *Słowacja. Informator*, Warszawa 1997.

Stachowiak Z., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, [w:] *Ekonomika obrony*, pod red. W. Stankiewicza, Warszawa 1994.

Starzyk J., *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2001.

Steele R.D., *New craft of the intelligence*, [w:] *Special Report of the Institute of Strategic Studies*, US Army, February 2002.

Strategiczne siły jądrowe wybranych państw, red. G. Nowacki, Warszawa 2002.

Stefanowicz J., *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 1999.

Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy. Doświadczenia i przyszłość*, Warszawa 1996.

Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika, pod red. nauk. E. Haliżaka i R. Kuźniara, Warszawa 2000.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 8 września 2003 r.

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, (uchwała rządu RP z 4 stycznia 2000 r.).

Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularn. Świat po Kosowie*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2000.

Swaine M.D., Tellis A.J., *Interpreting China's Grand Strategy: Past, Present and Future*, RAND 2000.

Szeptycki A., *Francuskie koncepcje Unii Europejskiej* [w:] E. Haliżak, S. Parzymies, *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, Warszawa 2002.

Szymborski W., *Zatoka Perska*, Bydgoszcz 1999.

Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja*, Warszawa 1998.

Takashi I., *Japan's United Nations peacekeeping and other operations*, „International Journal", Spring 1995, No 2.

Tavernier J.S., *Strategia bezpieczeństwa Francji* [w:] *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa–Toruń 1994.

Tofler A.H., *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997.

Towpik A., *Nowy europejski ład wojskowy*, „Sprawy Międzynarodowe" 1993, nr 3.

Tymanowski J., *Przemiany w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Współczesne problemy globalne a bezpieczeństwo europejskie*, pod red. J. Tymanowskiego, Toruń 2000.

Ukraina między Rosją i Zachodem, pod red. M. Zamarlik, Kraków 2001.

Wassmund H., *Unia Europejska – kooperatywne mocarstwo światowe?*, „Przegląd Europejski", Warszawa 2001, nr 2.

Wenmakers R., *Stosunki NATO – Ukraina*, Kraków 2001.

Wieczorek P., *Przemysł obronny państw sąsiadujących z Polską*, Warszawa 1997.

Witkowski I., *Supertajne bronie islamu*, Warszawa 1999.

Włodarski P., Woronowicz S., *Polityka obronna państw Grupy Wyszehradzkiej. Czechy, Słowacja, Węgry*, Warszawa 1994.

Wołowska A., *Kaspijska ropa i gaz – realia pod koniec roku 2000*, Warszawa 2000.

Woźniak P., *Polityka bezpieczeństwa i siły zbrojne Republiki Czeskiej*, Warszawa 1996.

Wspólna strategia dla Ukrainy, II Forum Bezpieczeństwa, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998.

Zakonadatielnyje i drugije normatiwnyje akty Riespubliki Biełaruś ob oboronie i wojennom stroitielstwie, Minsk 1994.

Założenia polityki energetycznej Polski do 2020 roku, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2000.

Zieliński E., *Współczesna Rosja. Studium polityczno-ustrojowe*, Warszawa 1994.

Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2001.

Zięba R., *Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa KBWE/OBWE*, „Studia Europejskie" 1998, nr 3.

Zięba R., *Instytucje międzynarodowe wobec kryzysów międzynarodowych*, [w:] *Świat po zimnej wojnie*, Warszawa 2001.

Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – stryktury – funkcjonowanie*, Warszawa 1999.

Ziring L., *The Middle East: a Political Dictionary*, Santa Barbara–Denver–Oxford 1992.

Strony internetowe:

http://tigger.uic.edu
http://www.army.cz
http://www.asean.or.id.
http://www.czechembassy.org
http://www.difesa.it.
http://www.mod.gov.sk
http://www.slovakia.org
http://www.solon.org/Constitutions/Japan/English/english-Constitution.html

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW

ABM	*Anti-Balistic-Misisle*	Układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej	
ACE	*Allied Command Europe*	Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie	
ACLANT	*Allied Command Atlantic*	Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych na Atlantyku	
ANZUS	*Australia–New Zeland–United States*	Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku	
ARF	*ASEAN Regional Forum*	Forum Reginalne Krajów Azji Południowo-Wschodniej	
ASEAN	*Association of South East Asian Nations*	Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej	
BSEC	*Organization of the Black Sea Economic Cooperation*	Współpraca Ekonomiczna Państw Morza Czarnego	
C3I	*Command, control, communications and intelligence*	System dowodzenia, kierowania, łączności i rozpoznania	
CCMS	*Committee on the Challenges of Modern Society*	Komitet ds. Wyzwań Nowoczesnego Społeczeństwa	
CCWC	*Certain Conventionale Weapons Cenvention*	Konwencja o broni niehumanitarnej	
CEFTA	*Central European Free Trade Agreement*	Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu	
CENTO	*Central Treaty Organization*	Organizacja Paktu Centralnego	
CESDP	*Common European Security and Defence Policy*	Wspólna europejska polityka bezpieczeństwa i obrony	
CFE	*Conventional Forces in Europe*	Traktat o siłach konwencjonalnych w Europie	
CIMIC	*Civil-Military Cooperations*	Współpraca cywilno-wojskowa	
CJTF	*Combined Joint Task Forces*	Połączone wielonarodowe siły do zadań specjalnych	
CM	*Council Memorandum*	Memorandum Rady	
CPO	*Conflict Prevention Centre*	Centrum Zapobiegania Konfliktom	CZK
CPX	*Command Post Exercise*	Ćwiczenia dowódczo-sztabowe	
CRO	*Crisis Response Operations*	Operacje reagowania kryzysowego	
CSBM	*Confidence and Security Buiding Measures*	Budowa środków zaufania i bezpieczeństwa	
CSCE	*Conference on Security and Cooperations in Europe*	Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie	KBWE
CSO		Komitet Wysokich Przedstawicieli	KWP

CWP	*Counsil Working Group*	Grupa Robocza Rady	
DCI	*Defence Capabilities Initiative*	Inicjatywa Zdolności Obronnych	
DPC	*Defence Planning Committee*	Komitet Planowania Obrony	
EAPC	*Euro-Atlantic Partnership Council*	Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego	
ECPC	*European Civil Peace Corps*	Europejski Cywilny Korpus Pokoju	
EDC	*European Defence Community*	Europejska Wspólnota Obronna	EWO
EHG	*European Headline Goal*	Europejski Cel Operacyjny	
ESDI	*European Security and Defence Identity*	Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony	
ESDP	*European Security and Defence Policy*	Europejska polityka bezpieczeństwa i obrony	
EU	*European Union*	Unia Europejska	UE
EUMS	*Military Staff of European Union*	Sztab Wojskowy Unii Europejskiej	SWUE
EWCP	*Early Warning and Conflict Prevention*	System Wczesnego Ostrzegania i Zapobiegania Konfliktom	
FAO	*Food and Agriculture Organization of the United Nations*	Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa	
FMME	*Force Maritime Mulitnationale Européenne*	Europejskie Morskie Siły Wielozadaniowe	
		Federacja Rosyjska	FR
FSC	*Forum for Security Cooperation*	Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa	
		Inicjatywa Współpracy Gruzji, Ukrainy, Uzbekistanu, Azarbejdżanu i Mołdowy	GUUAM
		Grupa Wyszehradzka	GW
4GW	*Four generatin warfare*	Konflikty czwartej generacji	
HCNM	*High Commissioner on National Minorities*	Wysoki Komisarz ds. Mniejszości Narodowych	
IEPG	*Independent European Programmed Group*	Niezależna Europejska Grupa Programowania	
ILO	*International Labor Organization*	Międzynarodowa Organizacja Pracy	MOP
IMS	*International Military Staff*	Międzynarodowy Sztab Wojskowy	
INTERPOL	*International Police*	Organizacja Policji Międzynarodowej	
IPP	*Individual Partnership Programme PfP*	Indywidualny Program Partnerstwa dla Pokoju	
		Komitet Wojskowy	KW
MAEA	*International Agency of Atomic Energy*	Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej	
MCEU	*Military Committee of European Union*	Komitet Wojskowy Unii Europejskiej	KWEU

MCWG	*Military Committee Working Group*	Grupa Robocza Komitetu Wojskowego	
MDC	*Military Delegate Committee*	Komitet Delegatów Wojskowych	
MEDO	*Middle East Defence Organisation*	Organizacja Obrony Środkowego Wschodu	
MND(C)	*Multinational Division Central*	Wielozadaniowa Dywizja Centralna	
NAC	*North Atlantic Council*	Rada Północnoatlantycka	
NACC	*North Atlantic Cooperation Council*	Rada Współpracy Północnoatlantyckiej	
NAFTA	*North American Free Trade Area*	Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu	
NATO	*North Atlantic Treaty Organization*	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego	
NLT	*NATO Liaison Team*	Zespoły Łącznikowe NATO	
NMD	*National Missille Defense*	Narodowy Program Obrony Przeciwrakietowej	
ODHIR	*Office for Democratic Institutions and Human Rights*	Biuro ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka	
OECD	*Organization for Economic Cooperations and Development*	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju	
OEEC	*Organization for European Economic Cooperation*	Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej	
		Organizacja Państw Amerykańskich	OPA
OSCE	*Organization for Security and Cooperation in Europe*	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie	OBWE
PARP	*Planning and Review Process*	Proces planowania i oceny	
PCC	*Partnership Coordination Cell*	Komórka Koordynacji Partnerstwa	
PCG	*Policy Coordination Group*	Grupa Koordynacji Polityki	
PfP	*Partnership for Peace*	Partnerstwo dla Pokoju	PdP
PHARE	*Poland and Hungarian Assistance for Restructuring their Economy*	Program Współpracy Przygranicznej	
PJC	*NATO – Russia Permanent Join Council*	Stała Wspólna Rada NATO–Rosja	
PLT	*Partnership Liaison Team*	Partnerski Zespół Łącznikowy	
PMF	*Political – Military Framework*	Polityczno-wojskowe Podstawy Operacji PdP pod Dowództwem NATO	
PMSC	*Political-Military Steering Committee*	Polityczno-wojskowy Komitet Kierujący	
PMSC/AHG	*Politico-Military Steering Committee/Ad Hoc Working Group on Cooperation in Peacekeeping*	Polityczno-Wojskowy Komitet Kierujący/Grupa Ad Hoc ds. Operacji Pokojowych	

PSC	*Political and Security Committee*	Komitet Polityki i Bezpieczeństwa	KPB
PSE	*Partnership Staff Element*	Elementy Sztabowe Partnerstwa	
REPMIL	*Représent militaire*	Przedstawiciel wojskowy	
RMA	*Revolution in Military Affairs*	Rewolucja w sprawach wojskowych	
		Rada Państw Morza Bałtyckiego	RPMB
SACEUR	*Supreme Allied Commander Europe*	Naczelny Dowódca Połączonych Sił Zbrojnych w Europie	
SALT	*Strategic Armaments Limitation Talks*	Rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych	
SAMs		Misja Wspierania Sankcji	
SDF	*Self Defence Force*	Siły Samoobrony Japonii	
SDI	*Strategic Defence Initiative*	Strategiczna Inicjatywa Obronna	
SEATO	*South East Asia Treaty Organisation*	Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej	
SHIRBRIG	*Stand-by High Readiness Brigade for UNO*	Wielonarodowa Brygada Sił Szybkiego Reagowania	
SIAF	*Spanish-Italian Amphibions Force*	Hiszpańsko-włoskie siły desantu morskiego	
SITCEN	*The Situation Centre*	Centrum sytuacyjne NATO	
SRG	*Strategy Revision Group*	Specjalna grupa robocza	
TFG	*Target Force Goals*	Przyszłe cele sił zbrojnych	
TMD	*Theater Missille Defence*	Regionalny System Antyrakietowy	
		Traktat o Unii Europejskiej	TUE
UKiNLAF	*United Kingdom/Netherlands Amphibions Force*	Wspólna brytyjsko-holenderska jednostka desantowa	
UN	*United Nations*	Organizacja Narodów Zjednoczonych	ONZ
UNESCO	*United Nations Education Scientific and Cultural Organization*	Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury	
UNIDO	*United Nations Industrial Development Organization*	Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego	
UNIMOG	*United Nations Iran and Iraq Military Observer Group*	Grupa Obserwacyjna NZ w Iranie i Iraku	
UNPROFOR	*United Nations Protection Force*	Siły Obronne ONZ	
UNRRA	*United Nations Rife and Relation Administration*	Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy	
UNTAES	*United Nations Transitional Administration for Eastern Slavonija, Baranja and Western Sirmium*	Tymczasowa Administracja ONZ we Wschodniej Sławonii, Baranii Zachodniej Simium	

WEAG	*Western European Armaments Group*	Zachodnioeuropejska Grupa ds. Uzbrojenia	
WHO	*World Health Organization*	Światowa Organizacja Zdrowia	
WIPO	*World Intellectual Property Organization*	Światowa Organizacja ds. Własności Intelektualnej	
WMO	*World Meteorogical Organization*	Światowa Organizacja Meteorologiczna	
		Wspólnota Niepodległych Państw	WNP
		Związek Białorusi i Rosji	ZBiR

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 51077

Publikacje
Akademii Obrony Narodowej

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON
al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2
00-910 Warszawa,
tel. 681 40 55, tel./faks 681 37 52

- S. Bartosiewicz, M. Mróz – Zaopatrywanie jednostek wojsk lotniczych i obrony powietrznej w techniczne środki materiałowe techniki naziemnej – 7,00 zł
- Bezpieczne niebo. Materiały z konferencji naukowej – 14,00 zł
- J. Bieńkowski, R. Stępień (red.) – Edukacja pedagogiczna w wyższej uczelni wojskowej – 16,00 zł
- H. Binkowski (red.) – OBWE w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego – 16,00 zł
- A. Bujak – Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO – 10,00 zł
- W. Chojnacki – Socjologiczne aspekty tendencji instytucjonalno-organizacyjnego rozwoju wojska – 16,00 zł
- R. Chrobak i in. – Działania bojowe dywizji – 15 zł
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych – 8,00 zł
- M. Cieślarczyk, M. Chojnacki, A, Radomyski – Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w siłach zbrojnych (SP) RP – 13,00 zł
- M. Cieślarczyk (red.) – Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki – 13,00 zł
- A. Ciupiński, M. Zając (red.) – Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym – 17 zł
- A. Ciupiński (red.) – Dyplomacja wielostronna – 25,00 zł
- A. Ciupiński – Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa i obrony RP – 15,00 zł
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – Wczesne ostrzeganie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego – 7,00 zł
- A. Ciupiński, H. Binkowski, A. Legucka – Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych – 30,00 zł
- T. Compa – Zarządzanie przestrzenią powietrzną – 10,00 zł
- J. Czaja – Stolica apostolska wobec integracji europejskiej – 15,00 zł
- K. Czajka – Użycie artylerii w obronie oddziału – 8,00 zł
- P. Daniluk – Radiostacje pola walki – 10,00 zł
- A. Dawidczyk – Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w. – 9,00 zł
- P. Dela, J. Wołejszo – Wsparcie komputerowe ćwiczeń wojskowych 16 zł
- Dowodzenie lotnictwem sił powietrznych w działaniach wojsk lądowych (praca zbiorowa) – 15,00 zł
- W. Drążczyk – Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych – 9,00 zł
- A. Fellner – Zautomatyzowane systemy kontroli ruchu lotniczego przestrzeni powietrznej – 20,00 zł
- M. Flemming – Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych – 45,00 zł
- P. Gawliczek, J. Pawłowski – Zagrożenia asymetryczne – 14,00 zł
- M. Gąska, A. Ciupiński – Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych – 21,00 zł
- A. Glen, W. Marud – Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny – 18,00 zł
- J. Gotowała – Lotnictwo XXI wieku – 11,00 zł
- J. Groskrejc – Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów – 10,00 zł
- J. Halik – Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej – 15,00 zł
- J. Halik, J. Wołejszo – Ćwiczenia wojskowe sił zbrojnych RP w aspekcie interoperacyjności w ramach NATO – 14,00 zł
- M. Huzarski (red.) – Taktyka ogólna wojsk lądowych – 21,00 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm antyizraelski – 12,00 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce? – 12,00 zł
- K. Jałoszyński – Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych – 12,00 zł
- J. Janczak – Zakłócanie informacyjne – 12,00 zł
- Cz. Jarecki – Użycie wojsk rakietowych i artylerii w operacji – 13,00 zł
- T. Jemioło – Globalizacja. Szanse i zagrożenia – 8,00 zł
- T. Jemioło, K. Malak (red.) – Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej – 25,00 zł
- A. Jóźwiak, Cz. Marcinkowski – Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych – 18,00 zł
- M. Juszczyk – Wsparcie działań przez państwo gospodarza – 14 zł
- L. Kanarski, P. Gawliczek – Przywództwo w armiach NATO – 9,00 zł
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych – 24,00 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej – 12,00 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Instytucjonalizacja przygotowania obronnego kadr administracji – 15,00 zł
- J. Karpowicz, Z. Chojnacki – Bezpieczeństwo lotów – 10,00 zł
- J. Karpowicz, E. Cieślak – Lotnictwo wsparcia w sojuszniczych działaniach powietrznych – 17 zł
- J. Karpowicz, K. Kozłowski – Bezzałogowe statki powietrzne i miniaturowe aparaty latające – 18 zł
- J. Karpowicz – Współczesne konstrukcje lotnicze – 20,00 zł

- Cz. Kącki – Siły wielonarodowe do misji pokojowych – 15 zł
- Cz. Kącki – Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu – 15,00 zł
- Kierowanie mobilnymi systemami łączności wojsk lądowych (praca zbiorowa) cz.I – 14 zł, cz.II – 8 zł, cz.III. – 12 zł
- W. Kitler (red.) – Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP – 25,00 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System (rozprawa habilitacyjna) – 24,00 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych – 14,00 zł
- Z. Kławitter – Rola i zadania zespołu wsparcia personalnego na stanowisku dowodzenia BZ/BPanc – 7,00 zł
- T. Kochański – Logistyka międzynarodowa – 12,00 zł
- T. Kochański – Logistyka jako koncepcja zintegrowanego zarządzania – 18,00 zł
- T. Kochański, S. Kurek – Konkurencyjność przedsiębiorstw – 15 zł
- M. Koziński – Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym – 10,00 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w operacjach połączonych – 7,00 zł
- M. Kozub – Lotnictwo wojsk lądowych w operacjach połączonych – 8,00 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie – 8,00 zł
- J. Kręcikij – Współczesne kierowanie wojskami. Proces dowodzenia – 12,00 zł
- J. Kręcikij – Metodyka pracy sekcji dowodzenia oddziału i związku taktycznego – 13,00 zł
- J. Kręcikij –Wybrane problemy kierowania zgrupowaniami wielonarodowych sił połączonych – 14,00 zł
- R. Kwećka, M. Gryga – Siły specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń – 15,00 zł
- K. Kubiak – Transport wojsk i ładunków wojskowych drogą morską przy użyciu statków handlowych – 12,00 zł
- L. Łukaszuk – Międzynarodowe prawo pokoju i bezpieczeństwa – 20,00 zł
- L. Łukaszuk – Dyplomacja współczesna a problemy prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego – 20,00 zł
- L. Łukaszuk – Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa – 20,00 zł
- T. Majewski – Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych – 9,00 zł
- T. Majewski – Kierownik – dowódca w organizacji – 12,00 zł
- T. Majewski – Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych – 8 zł
- T. Majewski i in. – Planowanie w organizacji – 9 zł
- K. Malak – Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi – 18,00 zł
- J. Marczak (red.) – Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpie-czeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP – 20,00 zł
- M. Marszałek – Siły powietrzne w operacjach ewakuacyjnych (według poglądów amerykańskich) – 13 zł
- M. Marszałek, A. Radomyski – Metodyka pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia brygady rakietowej sił powietrznych – 25,00 zł
- Z. Maślak – Podstawy teorii informacji obrony powietrznej – 10,00 zł
- Z. Maślak (oprac.) – Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia. Materiały z sympozjum naukowego – 17,00 zł
- M. Michalec (oprac.) – Kierunki rozwoju rosyjskiej myśli teoretycznej i praktyki w zakresie użycia lotnictwa w walce – 14,00 zł
- J. Michniak (red.) – Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej) – 12,00 zł
- J. Michniak – Stanowiska dowodzenia w wojskach lądowych – 10 zł
- G. Nowacki – Informacja w walce zbrojnej. Materiały z sympozjum naukowego – 17,00 zł
- G. Nowacki – Strategiczne siły jądrowe wybranych państw – 14,00 zł
- G. Nowacki – Rozpoznanie satelitarne USA i Federacji Rosyjskiej – 8,00 zł
- G. Nowacki (red.) – Militaryzacja kosmosu – 17,00 zł
- A. Nowak – Działalność rozpoznawcza na szczeblach taktycznych – 12,00 zł
- E. Nowak – Gospodarowanie zasobami majątkowymi – 15,00 zł
- M. Obrusiewicz – Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF – 12,00 zł
- M. Obrusiewicz – Geneza i prognoza kooperatywnych stosunków wojskowych końca XX i początku XXI w. na tle bezpieczeństwa europejskiego – 15 zł
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny – 20,00 zł
- M. Pelc, M. Juszczyk – Matematyka – 25 zł
- J. Płaczek – Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000 – 20,00 zł
- J. Płaczek (red.) – Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia – 25,00 zł
- Podróż studyjna w systemie edukacji oficerów w AON. Materiały z sympozjum naukowego – 17,00 zł
- A. Polak – Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002) – 16,00 zł
- A. Polak – Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego – 30,00 zł
- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów (praca zbiorowa) – 35,00 zł (dwa tomy)
- K. Przeworski – Ewakuacja jako sposób ochrony ludności – 7,00 zł
- Pułk przeciwlotniczy w działaniach operacyjnych (praca zbiorowa) – 20,00 zł
- A. Radomyski – Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej – 18,00 zł
- A. Skrabacz – Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w. – 15,00 zł
- J. Skrzyp (red.) – Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego – 14,00 zł

- J. Skrzyp, Z. Lach – Informator geograficzny. Państwa członkowskie NATO – 20,00 zł
- Z. Skwarek – Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania – 13,00 zł
- K. Słaboń – Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980-1988) – 10,00 zł
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego (praca zbiorowa) – 15,00 zł
- Słownik terminów z zakresu psychologii (praca zbiorowa) – 10,00 zł
- Słownik pojęć sojuszniczej obrony powietrznej (praca zbiorowa) – 12,00 zł
- H. Spustek – Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego – 8,00 zł
- Z. Stachowiak – Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych) – 9,00 zł
- Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.) – Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa – 30,00 zł
- R. Stępień (red.) – Edukacja w wyższych szkołach wojskowych – 21,00 zł
- M. Strzoda (red.) – Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania – 7,00 zł
- M. Strzoda – Słownik nazw, skrótów i akronimów państw, instytucji, dowództw, jednostek organizacyjnych i osób funkcyjnych – 8 zł
- J. Suwart – Zarys obrony cywilnej w Polsce w latach 1920–1996 – 30,00 zł
- R. Szpyra – Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw – 15,00 zł
- Środki dowodzenia (praca zbiorowa) – 12 zł
- E.A. Wesołowska, A. Szerauc (red.) – Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo – 20,00 zł
- J. Wołejszo – Wybrane problemy procesu planowania i rozliczania działalności szkoleniowej na szczeblach taktycznych w SZ RP – 16 zł
- J. Wołejszo – Trening sztabowy dowództw szczebla taktycznego SZ RP – 17,00 zł
- J. Wołejszo – Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej – 11,00 zł
- J. Wołejszo – Wybrane problemy przygotowania i realizacji ćwiczeń sojuszniczych NATO – 16 zł
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie – 12,00 zł
- J. Wołejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w marszu – 15,00 zł
- Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa. Materiały z seminarium – 20,00 zł
- Wojsko wobec polskiego października'56. Rezolucje, uchwały, listy (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa) – 30,00 zł
- J. Wojtasik (red.) – Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku – 27,00 zł
- J. Wojtasik (red.) – Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku – 20,00 zł
- M. Wrzosek – Działania rozpoznawcze na obszarze kraju – 10 zł
- M. Wrzosek – Organizacja pracy taktycznej komórki rozpoznania – 17 zł
- Wsparcie informacyjne obrony powietrznej. Materiały z sympozjum naukowego – 18 zł
- Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON – Ewolucja dla postępu. Materiały z konferencji – 18 zł
- E. Zabłocki – Współczesne siły powietrzne – 13,00 zł
- S. Zalewski – Służby specjalne w państwie demokratycznym – 11,00 zł
- Założenia operacyjne do doktryny zasadniczej sił powietrznych (praca zbiorowa) – 10,00 zł
- L. Zapała – W rembertowskiej Alma Mater. Wspomnienia – 18,00 zł
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – Operacje pozawojenne sił powietrznych – 16,00 zł
- J. Zieliński (red.) – Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej – 14,00 zł
- J. Zieliński – Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych – 14 zł
- J. Zuziak – Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997 – 25,00 zł

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie

ISBN 83-89423-95-2

AON Wydział Wydawniczy